NOWY
DYKCYONARZ
HISTORYCZNY,
ALBO
HISTORYA SKROCONA

Wszystkich Ludzi, ktorzy się wsławili Cnotą, Mądrością, Rozumem, Przemysłem, Męztwem, Wynalazkiem, Błędami, &c. od początku świata aż do naszych czasow.

z Tablicami Chronologicznemi, dla zrobienia całkowitey historyi, z artykułow rospros̄onych w tym Dziele.

PO FRANCUZKU OD TOWARZYSTWA UCZONYCH LUDZI

UŁOŻONY,

A z Francuzkiego na Polski ięzyk, podług naynowszey edycyi w Kaen, Rotomagu i Paryżu R. 1779.

PRZEZ

JOZEFA IGNACEGO BOELCKE,

Sekretarza Gabinet. J. K. Mci

PRZEŁOŻONY.

przydatkami zaszłych odmian i wielu artykułow nowych

POWIĘKSZONY.

TOM II. Część Druga.

W WARSZAWIE.

U Piotra Dufour Drukarza J. K. Mci i Rzepltey. Dyrektora Drukarni P. Szkoły Rycerskiey.

M. DCC. LXXXIV.

Za Przywileiem J. K. Mci.

Mihi Galba, Otho, Vitellius, nec beneficio, nec injuria cogniti.

Tacit. Hist: lib. I. §. 1.

PRZESWIETNA SZKOŁO RYCERSKA.

NAIASNIEYSZY PAN dobroczynnym skutkiem osobliwszych Łask swoich raczył mię naznaczyć Dyrektorem Drukarni Szkoły Rycerskiey. Dykcyonarz Historyczny Sławnych Ludzi, wszystkich czasow y Narodow będzie kończony w teyże Drukarni moiemi pismami, ktoremi iuż iest zaczęty.

Pozwolił mi **NAIASNIEYSZY PAN** podać sobie pierwszy Tom Dzieła tego, y raczył łaskawie przyiąć Dedykacyą onego. Mogę ztąd sobie podchlebiać, **PRZESWIETNA SZKOŁO RYCERSKA**, że drugi Tom y następuiące przyiemnym dla Ciebie będzie uznane dziełem, służącym do rosprzestrzenienia wiadomości y kształcenia serca Twego.

PRZESWIETNA MŁODZIEZY! *ktora pod okiem dobrego* *KROLA* *Oycowską nad Tobą maiącego pieczą, nabywasz Cnot, potrzebnych Przymiotow y Nauk, abyś się stała w swoim czasie obroną y zaszczytem tey Oyczyzny, ktorey dziś iesteś nadzieią, znaydziesz w tym dziele wzory cnoty, Mądrości, Obywatelstwa y Męztwa, ktore tym większe w Tobie uczynią wrażenie, że tę po części znaydziesz w Polakach Przodkach Twoich, ostatnie Tomy zaymuiących.*

Wstępuiąc w tak miłe y szacowne ślady staniesz się godnym celem naśladowania y poszanowania poźnych wiekow.

Jestem z uszanowaniem.

PRZESWIETNA SZKOŁO RYCERSKA

Twoim nayobowiązańszym y nayniższym sługą

PIOTR DUFOUR

Drukarz JKMci. y Dyrekor
Drukarni P. Szkoły Rycerskey

NOWY DYKCYONARZ HISTORYCZNY.

C.

CAAB, *patrz* KAAB.

CABADES, *patrz* KABADES.

CABALLO, (Emmanuel) wstawił się podczas oblężenia Genui swoiey Oyczyzny. Francuzi trzymaiący ią w oblężeniu przez szesnaście miesięcy, do ostatniego ią byli przyprowadzili głodu. Okręt ieden naładowany żywnościami i ammunicyą byłby się iuż poddał oblegaiącym, gdyby nie *Caballo* wsiadłszy na niego wprowadził go był w miasto, w pośrzod Francuzow, zewsząd do niego strzelaiących. Ten uczynek dzielny ziednał mu imie obrońcy oyczyzny, i sprawił to że Francuzi odstąpili od oblężenia R. 1513.

CABAN, (Robert de) syn sławney Katalanki, wzięty był do więzienia wraz z swoią matką 1345. po zabiciu *Andrzeia* krola Węgierskiego. Wzięto ich na torturę w iedney twierdzy nadmorskiey, gdzie matka umarła od wielkiey męczarni, a syn kleszczami został rozszarpany.

CABAZYLAS, (Mikołay) arcybiskup Tessaloński, R. 1350. utrzymał schyzmę Grekow przeciwko Łacinnikom. Wydał na świat pisma w tey materyi, i zostawił inne dzieła mądre, iasne i metodyczne. Naylepsze iest z pomiędzy tych, iego *Wykład liturgii Greckiey*, drukowaney w rożnych mieyscach po Grecku i Łacinie.

CABASSUT, (Jan) xiądz zgromadzenia *Oratorii*, professor prawa kanonicznego w Awenionie, narodzony R. 1685. Mamy po nim I. *Juris Canonici theoria & praxis*, przedrukowana in fol: 1738. staraniem sławnego kanonisty *Giberta*, z mądremi przypiskami i summaryuszem. II. *Notitia Ecclesiastica Conciliorum, Canonum, vaterumque Ecclesiæ rituum*, in fol: 1680. Dzieło nie tak używane, iak tamto pierwsze, chociaż się w nim znayduią dyssertacye pożyteczne. Znayduie się w nim wiadomość zborow, tloma-

czenie kanonow, wstęp do poznania obrządkow dawnych i teraźnieyszych kościoła S. iako też głownieyfze części hiſtoryi kościelney. *Cabaſſut* był człowiek umyſłu proſtego, charakteru łagodnego, zdania gruntownego, roſtropności doſkonałey, cnoty oraz nieznmazaney.

CABESTAN, albo CABESTING, (Wilhelm de) ſzlachcic z hrabſtwa *Rouſſillonu*, nie zaś Prowancki, iako *Noſtradamus* czyni go potomkiem dawnego domu *Serviéres*. Był poetą wieku XIII. w ktorym opiewał pochwały rożnych dam, podług zwyczaiu czaſow owych. *Tryklina Carbonel*, oſtatnia to była iego dama. Mąż tey damy zawiſtny, zabił go, wydarł mu ſerce, i dał ie zieść ſwoiey żonie. *Tryklina* umarła z żalu R. 1213.

CABOT, (Wincenty) prawnik z Tuluzy w wieku XVI. Bawił ſię nauką prawa w oyczyźnie ſwoiey. Mamy po nim ieden gruby T. in 8vo. pod tyt: *Les politiques de* Vincent Cabot, *Iploſan*; zbior niekſztaltny złożony z maxym wybranych z autorow kościelnych, iako też i ſwieckich, bez guſtu, bez porządku, autor miał ieſzcze wydać cztery inne tomy naſtępuiące po pierwſzym.

CABRAL, (Piotr Alwarès) kommendant drugiey flotty, ktorą krol *Emmanuel* Portugalſki wyſłał do Indyow wſchodnich R. 1500, był rzucony od wiatrow na brzegi Brezylii, na ten czas ieſzcze nieznaiome, i wziął ie w poſſeſſyą imieniem krola ſwego. Po wielu innych wyprawach, ktore wſławiły iego odwagę, powrocił do Portugalii, i umarł tam poczytany za wielkiego człowieka na morzu.

CABRERA, (Bernard de) faworyt *Marcina* krola Sycylii, chciał ſię utrzymać przy koronie R. 1410. po śmierci ſwego pana. *Blanką*, wdowa po *Marcinie* nie chcąc wniyść z nim w małżeńſtwo, *Cabrera* wypowiedział iey woynę. Był złapany i wſadzono go nayprzod do ſtudni wyſchłey. Przeniefiono go ztamtąd do iedney wieży otoczoney ſieciami, w ktore wpadł *Cabrera*, chcący uciec. Zoſtawiono go w tych ſieciach przez cały dzień wyſtawionego na poſmiech ludowi. *Ferdynand* naſtępca *Marcina* oświadczył mu potym ſwoią łaſkę, i darował winę, pod warunkiem ażeby wyſzedł z Sycylii. Umarł on wkrotce potym... Nie trzeba go mieſzać z *Ludwikiem Cabrera*, piſarzem Hiſzpańſkim, autorem ciekawey hiſtoryi *Filippa II.* krola Hiſzpańſkiego.

CADALOUS, biſkup Parmy, wſzetecznik i świętokupca, zoſtał obrany papieżem R. 1061. od ſakcyi ceſarza *Henryka IV.* przeciwney *Alexandrowi II.* i wziął imie *Honoryuſza II.* chcąc utrzymać ſię przy ſwoiey elekcyi przez potęgę, a nie mogąc tego dokazać, zoſtał odſądzony przez wſzyſtkich biſkupow Niemieckich i Włoſkich R. 1062. nareſcie ſtrącony przez zbor Mantuańſki R. 1064. W kilka dni po iego elekcyi, *Piotr Damian* przepowiedział mu był w ładaiakich wierſzach Łacińſkich: "iż przed rokiem umrze. „ A że *Cadaloufowi* nie podobało ſię wypełnić to proroctwo, *Piotr* tym ſię wykręcił, mowiąc, "iż umarł ſławie, doſtoyności i honorowi ſwemu.

CADAMOSTO, albo CADAMUST, (Ludwik) ſławny żeglarz Wenecki, narodzony około roku 1422. dał ſię poznać *Piotrowi* infantowi Portugalſkiemu. Xiążę ten zagrzany rownię iak i oyciec iego *Jan*, duchem odkrycia ziem nowych, umyślił przywiązać do ſiebie *Cadamoſta*. Poſłał do niego konſula Rzeczypoſpolitey Weneckiey u dworu Portugalſkiego, nazwiſkiem *Patrycyuſza Conti*, ażeby mu opowiedział o handlu zyſkownym na wyſpie Madery, zdobytey R. 1430. *Cadamuſto* zagrzany nadzieią zyſku, ułożył ſię z *Henrykiem*, ktory kazał mu uzbroić natychmiaſt kilka okrętow, ktorych *Wincenty Diaz*, rodem z Lagos, był patronem. Puścili ſię na morze dnia 22. Marca R. 1455. i zawinawſzy pod Maderę, rozeznali wyſpy Kanaryiſkie, Przylądek biały, Senegal, Przylądek zielony i Uyście rzeki Gambry. Za drugą podrożą, ktorą w roku naſtępuiącym odprawił, w kompanii z pewnym nazwiſkiem *Antoni*, poſunęli odkrycia ſwoie aż do rzeki S. Dominika, ktorą tak przezwali, i ztamtąd powrocili do Portugalii. Mieſzkał on długo w Lagos, przychęcaiąc do ſiebie przez ſwoię grzeczność kupcow i żeglarzow. Za powrotem do oyczyzny ſwoiey R. 1464. wydał na świat *Relacyą podroży ſwoich*, ktore przetłomaczone były na ięzyk Francuzki przez *Piotra Redonera* na początku wieku XVI.

CADIERE, (la) *patrz* GIRARD Nr. III.

CADMUS, *patrz* KADMUS Nr. I. i II.

CADRY, (Jan) kanonik teologii, kościoła w Laonie, był poufałym przyiacielem i teologiem pana *de Caylus*, biſkupa Auxerſkiego. Urodzony w Tretz w Prowancyi R. 1680. a umarł w Savigni pod Paryżem R. 1756. w 76. R. Mamy po nim piſm wiele o ſprzeczkach wſzczętych z bulli *Unigenitus*, ktorey on był bardzo przeciwny. Pryncypalne ſą: I. Trzy oſtatnie tomy dzieła: *Hiſtoire du livre des réflexions morales, & de la conſtitution* Unigenitus, in 4to. Jaſność nie ieſt pryncypalną zaletą tey kſiążki, ktora podobno niezaintereſſuie wcale potomność.

II. *Hiſtoire de la condamnation de M. de Soanen, évêque de Senez*, 1728. in 4to. III. *Obſervations morales & théologiques*, nad dwoma hiſtoryami xiędza *Berruyer*, we 3. T. in 12mo. 1755. i 1756.

CÆCILIUS - BASSUS, *patrz* BASSUS.

CÆCILIUS - STATIUS, poeta komiczny, wyzwoleniec, był wſpołczeſny *Enniuſza*. Znayduią ſię niektore iego kawałki w kſiążce pod tyt: *Corpus Poetarum*, w Londynie 2. T. in fol: 1714.

CÆCULUS, ſyn *Wulkana*. Matka iego uſiadłſzy ſobie blizko kuźni tego bożka, ſkra z ognia padła na nią, ztąd na końcu dziewiątego miesiąca urodziła ſyna, ktoremu dała imie *Cæculus*, dla tego że miał małe bardzo oczy. Jak iuż podroſł, nie żył tylko z kradzieży i rozboiow. Zbudował miaſto Preneſtę. Dawſzy igrzyſka tam publiczne, namawiał obywatelow, ażeby ſzli z nim fundować drogie miaſto. Lecz nie mogąc ich na to namowić, ponieważ nie wierzyli mu aby był ſynem *Wulkana*, on wezwał ſwego oyca, a zgromadzenie wnet obaczyło ſię otoczone od płomieni. Cud ten takim ie przeraził ſtrachem, iż mu obiecali wſzyſtko cokolwiek chcieć będzie.

CÆNEUS, woiownik, ktory będąc dziewką pod imieniem *Cænis*, otrzymał od Neptuna, że był w mężczyznę przemieniony, nie mogącego zoſtać ranionym.

CAGNACCI, (Guido *Cauſſi* rzeczony) malarz Włoſki wieku oſtatniego, uczeń *Guidona*, umarł w Wiedniu 80. lat maiący. Obrazy w ktorych on naśladował ſwego nauczyciela, ſą nayciekawſze. Nie trzeba go mieſzać z *Cognaccinim*, autorem kſiążki *Antiquitates Ferrariæ*, ktore ſię znayduią w ſkarbie ſtarożytności *Grewiuſza*.

CAHUSAC, (Ludwik de) urodzony w Montobanie, gdzie oyciec iego był rzecznikiem, zaczął swoie nauki w tym mieście, a dokończył ie w Tuluzie, gdzie też był przyięty za rzecznika. Za powrotem swoim do Montobanu, otrzymał funkcyą sekretarza wielkorządów, w tym to czasie gdy sprawował ten urząd R. 1736. wydał tragedyą *Faramunda*, w ktorey obraził prawdę historyi, nie czyniąc przeto dzieła swego teatralnym, żadnego w niey nie masz porządku, żadney też przeciwności: intryga bardzo podzielona, nie może się zastanowić nad żadną osobą. *Faramund*, kiedy nie kiedy bardziey iest u niego wietrznikiem niżeli bohatyrem. Znayduie się w niey wiele wierszow zrobionych dowcipnie, lecz zbyt antithezow, a bardzo mało pełności i harmonii. Sztuka ta iednakże miała nieiaką wziętość. Chęć iechania do Paryża dla odebrania pochwał od parteru, sprawiła, że porzucił prowincyą. Hrabia *de Clermont* zaszczycił go tytułem sekretarza swoich rządow. W tym to urzędzie znaydował się przez całą kampanią R. 1743. przy tym xiążęciu, ktorego porzucił potym, dla oddania się całkowicie naukom. Operą zatrudniał się naybardziey, poszykowało mu się, iż nie doznał upadku w tym polu, w ktorym otworzył dla siebie drogę nową. Sztuka połączenia rozrywki z akcyą, umieiętność stwarzać coraz nowe i odmieniać, czynić ie przytym żywemi, zdawała się dla niego tylko samego być zachowaną. On przywrocił nazad teatrowi lirycznemu tę wielką machinę, tak zaniedbaną po *Quinaultcie*, a tak potrzebną teatrowi; lecz nie trzeba szukać w dziełach iego tey przyiemności i dźwięku, ktorych potrzebuie poezya śpiewana. Autor ten umarł w Paryżu w miesiącu Czerwcu R. 1759. Był charakteru niespokoynego, nadto żwawy, i wiele wyciągaiący od swoich przyiaciół; delikatny i dbaiący o reputacyą, zbyteczna czułość pomięszała mu mozg, i tym skrociła podobno życie iego. Pochwała rownie iako i przygana, wzbudzały w nim żywość. Pewien żurnalista, wiele wychwalał operę *Zoroastra*, *Cahusac* obłapiwszy go rzekł: *Ah! iakże ci nieskończenie iestem obowiązany! ty iesteś ieden człowiek we Francyi, ktory się odważyłeś przecie dobrze mowić o mnie*... Mamy po nim: I. *Grigri*, in 12mo. romans bardzo pięknie napisany II. *Historya o tańcu dawnym i teraźnieyszym*, 3. małe tomiki in 12mo. ktorą uczeni ludzie dobrze przyięli. III. Wydał dla teatru, *Faramunda* i *Hrabię z Warwiku*, tragedye; *Zenobię* i *Algerczyka*, komedye; *Uroczystość Polimnii*, *Uroczystość Hymena*, *Zaidy*, *Naidy*, *Zoroastra*, *Narodzenie Ozyrysa* i *Anakreona*, wszystkie opery, oprocz *Mitostek w Tempe*, ktore iemu też przypisuią. Zostawił ieszcze w rękopiśmie tragedyą *Manliusa*, z dwoma komedyami, *Niezgrabny umyślnie*, i *Ofzukany sam od siebie*.

CAJADO, (Henryk) wierszopis Łaciński, umarł w Rzymie R. 1508. od zbytecznego piania wina, zostawił po sobie *Zbior*, *Ecloga*, *Silvæ*, *Epigrammata*, w Bononii R. 1501. in 4to. Uważaią we wszystkich robotach iego, myśli piękne, geniusz, łatwość i gładkość wyrazow: epigrammatom iego nie zbywa na dowcipie. Rodem był z Portugalii. *Cajado* nayprzod się w prawie ćwiczył podług wierszu, ktory pisał do swego stryia *Nonii Cajado*:

Legibus incumbo Noni tua jussa secutus,

Namque jubere potes & Pater & Dominus.
Ingenium, Musas vitam tibi debeo. Cesar
Nec dare plura potest; non dare plura, Deus.

CAIET, (Piotr Wiktor Palma) urodzony R. 1525. w Montrichard prowincyi Tureńskiey, w początkach kapłan Kalwiński, potym był odsądzony przez synod, za śmiesznym oskarzeniem o czarodzieystwo. Te ukaranie przynagliło go do wyrzeczenia się religii swoiey. Wykonał ie w Paryżu R. 1595. a umarł 1610. roku, doktorem Sorbonny, professorem oraz Hebrayskiego ięzyka w kollegium krolewskim. *Caiet* był to człowiek ludzki wszakże miał to nieszczęście mieć wszystkich tych dla siebie nieprzyiaciołami, ktorym poczynił był iakie przysługi. W stroiu swoim był niedbały, sposob życia iego i upor w wynalezieniu kamienia filozoficznego, rownie go czyniły wzgardzonym iako rozum iego czynił go czci godnym. (*Patrz* rozmaite świadectwa, ktore mu dali iego współrowiennicy, w trzydziestym piątym tomie *Pamiętnikow Nicerona*.) Mamy po nim nie mało dzieł kontrowersyi, lecz nie tak poradne iak iego *Chronologia siedmioletnia*, 1606. in 8vo. od pokoiu *de Vervins* w 1598. aż do R. 1604. Przyiemność z ktorą przyięte było to dzieło, przymusiła go dodać do swoiey historyi *o Pokoiu*, historyą woyny ktora go poprzedziła. Znayduie się ta historya we 3. tomach *Chronologii* iego *dziewięcioletniey*, 1608. in 8vo. od R. 1589. aż do R. 1598. Widzieć w niey wszystkie trudności, ktore *Henryk IV.* wycierpiał w powroceniu się na tron swego krolestwa. *L'abbé Artigny* zebrał pryncypalnieysze szczegulności w swoiey kśiążce: *Nowe Pamiętniki Literatury*. Doktor *Caiet* wylicza ie w sposob zabawny dla ciekawych, tudzież daie materyą do uwag filozoficznych.

I. CAJETAN, *patrz* KAIETAN.

II. CAJETAN, *patrz* VIO.

CAILLE, (Mikołay Ludwik) dyakon dyecezyi de Reims, urodzony R. 1714. w Rumini, syn kapitana myśliwstwa xiężney de Vendome, odprawił swoie nauki z pożytkiem w kollegium de Lizieux w Paryżu. Ochota iego do astronomii poprzyiaźniła go ze sławnym *Cassinim*, ktory mu wyrobił mieszkanie w obserwatorium. Wspierany radami takowego nauczyciela, zrobił sobie prętko imie między astronomami. Podzielił się z Panem *de Thuri*, godnym synem tego nieoszacowanego człowieka, pracą niezmierną linii południowey, albo raczey skazania południowego, ktore przechodząc przez obserwatorium, przechodzi wskroś całe krolestwo. W dwudziestym piątym roku wieku swego był naznaczony pomimo iego wiadomości za professora matematyki w kollegium Mazaryniego. Prace katedry iego nieodwrociły go bynaymniey od astronomii. Nauka ta do ktorey go ciągnęła chętka nieprzełamana, stała się dla niego powinnością, gdy akademia umieiętności przyięła go w grono swoie R. 1741. większa część innych towarzystw uczonych, ktore w Europie słyną, tenże sam uczyniła mu honor, czyli raczey oddała też samą sprawiedliwość. Zagrzany coraz bardziey pragnieniem nabycia znaiomości gruntowney o niebie, przedsięwziął za zezwoleniem dworu, podroż do Portu Dobrey Nadziei, umysłem rozeznania gwiazd południowych, ktorych tu nie widać na naszym horyzoncie. Podroż ta tak ważna przez swoy cel, ważnieyszą ieszcze stała się przez sposob, kto-

rym on ią wypełnył. W przeciągu lat dwoch od R. 1750. do 1752. udeterminował położenie 9800. gwiazd do tego czasu nieznanych. Uczony i skromny astronom mogł uwiecznić swoie wynalazki, gdyby był dał swoie imie nowym konstellacyom, ktore był postrzegł, lecz wolał raczey dać im imie rozmaitych instrumentow astronomicznych. Powrociwszy do Francyi nie zaniechał oświecać publikum, względem pokazywania się kometow i względem innych punktow przednieyszych w historyi niebieskiey. Kazał był drukować katalog gwiazd i obserwacyi, na ktorych on się gruntuie, ale gorączka nagła wzięła go z tego świata 21. Marca 1762. w 48. roku życia. Przymioty duszy uzacniaią tyle iego pamięć, ile i wiadomości iego rozumu. Zimny, skryty dla tych, ktorych nieznał, lecz miły, prosty, wesoły i iednostayny był dla swoich przyiacioł. Chciwość ani ambycya nigdy nim nie rządziły: umiał się kontentować pomiernością: cnota była iego uszczęśliwieniem, nauki roskoszą, a przyiaźń odpoczynkiem. Zostały po nim wielorakie pisma sprawiedliwie chwalone. I. Wiele *Pamiętnikow*, ktoremi przyozdobił zbiory akademii nauk wyzwolonych. II. *Elementa Algebryi i Geometryi* w Paryżu in 8vo. III. *Nauka początkowa Astronomyi o optyce i perspektywie* R. 1748. i 1755. w Paryżu in 8vo. IV. *Nauka początkowa o Mechanice* R. 1743. w Paryżu in 8vo. V. *Ephemerydy Desplasa* kontynuowane przez xiędza *de la Caille* w 2. T. in 4to. VI. *Fundamenta Astronomii* in 4to. w Paryżu R. 1757. VII. *Table des Logarithmes pour les sinus & tangentes de toutes les minutes du quart de cercle*, w Paryżu R. 1760. in 8vo. VIII. *Nowy Traktat o Nawigacyi* przez pana *Buguer*, poprawiony przez xiędza *de la Caille* w Paryżu R. 1761. in 8vo. IX. *Podroż do Portu Dobrey Nadziei*, w Paryżu. Uważaiąc we wszystkich tych dziełach, wyraźność, i tę iasność tak potrzebną w naukach głębokich, ta to była rozumu iego własność. Rownie w zdaniach swoich pewien iako i dokładny w obserwacyach astronomicznych nie potrzebował prawie ani doświadczenia, ani wieku.

CAILLIERES, *patrz* CALLIERES.

CAILLI, (Jakub) kawaler de, urodzony w Aurelianie z familii owey dziewicy, ktora obroniła to miasto, umarł około R. 1674. kawaler orderu S. Michała i dworzanin krola, został się po nim mały zbior *Epigrammatow*, z tych niektore bardzo są dowcipne i delikatne, wiele zaś innych iest prostych ale naturalnie rymowanych. Ta prostota wiele styl iego naprawia, częstokroć mdły i niepoprawny. Znayduią się te małe kawałki *w zbiorze Poezyi*, we 2. T. in 12 wydanych przez pana *la Monnoye* R. 1714. pod tyt: *Hagi.*

CAIN, *patrz* KAIM.

CAIOT, (Jozef) Benedyktyn zgromadzenia w St. Wannes, miał wiele erudycyi. Pokazał ią w swoich *Starożytnościach Metzu*, albo *Recherches sur le origine de Mediomatriciens* 1760. R. in 8vo. Dzieło ktoremu naywięcey zrobiło reputacyi, iest krytyka sławnego iednego filozofa pod tytułem: *Les Plagiats de JJ. Rousseau sur l'Education* in 12mo i in 8vo. R. 1765. Ona iest dosyć źle napisana, ale ma w sobie nowości wyszukane. A iako on tam bije na filozofow, ieden z nich powiedział: "że autor tey krytyki iest pies, ktory ogryzaiąc kości pana *Rousseau* czeka i porywa się na przechodzących." Ten żart lada iaki nie przeszkadza wcale

panu *Cajot*, aby nie był przeto człowiekiem szacownym. Umarł w Chalons 1765. maiący lat około 40.

CAIT-BEI *patrz* KAIT-BEY.

I. CAIUS AGRYPPA, *patrz* KAIUSZ AGRYPPA.

II. CAIUS, sławny między pisarzami kościelnemi, kwitnął w Rzymie III. wieku za papieztwa *Seweryna* panowania zaś *Karakalli*. Uczniem był *S. Ireneusza* co nieprzeszkodziło mu do odrzucania wcale opinii Millenaryuszow. Pewien bezimienny, ktorego przytacza *Focyusz*, twierdzi zapewne, że *Caius* był kapłanem, i że mieszkał w Rzymie. *Focyusz* dodaie, iż trzymano ieszcze, że był poświęcony na biskupa narodow, ażeby szedł powiadać wiarę w kraiach Pogańskich, niemaiąc ani narodu ani żadney dyecezyi ograniczoney. *Caius* miał sławną dysputę w Rzymie przeciwko *Proklowi* czyli *Prokulesowi*, iednemu z pomiędzy pryncypalnieyszych głow Montanistow, i wydał ią na piśmie kształtem *Dyalogu*, ktory nie doszedł do nas rownie iako i inne iego dzieła. Nietrzeba go mieszać z *Caiusem* Macedońskim uczniem S. Pawła nawroconym w Koryncie, w ktorym mieszkał, i przyiął tego apostoła. Był potym iego towarzyszem w drogach i cierpiał wraz z nim prześladowanie, nakoniec wzięty z *Arystarkiem* od buntownikow Efezkich, ktorych *Demetryusz* złotnik, pobudził był przeciwko *S. Pawłowi*. Tak rozumieią, że to ten sam iest *Caius*, do ktorego *S. Jan* pisze swoy trzeci list, chwaląc w nim czystość i nieskazitelność wiary, tudzież miłość bliźnego, ktorą okazywał ku swoim współbraciom, iako i cudzoziemcom.

CAIUS, (Jan) *patrz* KAYE.

CAIUS, (S.) z kraiu Dalmackiego krewny *Dyoklecyana* cesarza obrany papieżem 17. Decembra 283. R. umarł zaś 22. Kwietnia R. 296. On postanowił: że klerycy przechodzić muszą przez wszystkie siedm poświęcenia mnieysze kościelne, niż mogą bydź poświęceni na biskupow.

CALABER, (Quintus) starożytny poeta Smirny, autorem iest *Paralipomenow Homerowych*, iakowegoś przydatku do *Iliady*. Poema to Greckie napisane wybornie, ktorego naylepsza iest edycya *Pawiusza* w Leydzie R. 1734. in 8vo. Pismo to znalazł kardynał *Bessaryon* w klasztorze iednym w wiosce Otranta w Kalabryi.

CALABRE, (Edmund) kapłan oratorii, uczony i pobożny rodem z Troyes, dyrektor seminarium Soassońskiego, umarł R. 1710. Mamy po nim *wykład Psalmu Miserere*, wiele razy przedrukowany.

CALABROIS, *patrz* GIOACHINO, i II. GONSALWE.

CALABROIS, (Maciey Preti nazwany) urodził się roku 1643. w Kalabryi. *Lanfranc* był nauczycielem iego w malarskiey sztuce. Zawołany do Malty dla wymalowania kościoła katedralnego *S. Jana*, wyraził na sklepieniu życie tego apostoła: sztuka przedziwna, przez ktorą zarobił sobie tytuł kawalera *per gratiam Magistralem*, kommanderyą, i znaczną do tego pensyą. Umarł w Malcie R. 1699. pryncypalnieysze iego obrazy daią się widzieć w Modenie, Neapolu i Malcie. Chwalą ie z żywości koloru, wydatności figur, rożności, inwencyi, i sztuki przystrajania. Wyraz swobodnieyszy i rysunek doskonalszy umieściłyby go były między naypierwszemi malarzami.

CALAMIS, snycerz i sztycharz sławny Ateński, roboty iego były bardzo sławione; *Cycero* iednak, kładł go niżey *Praxytela* i *Myrona*.

CALANUS, filozof Indyiſki, ktory poſzedł z *Alexandrem W.* pod czas wyprawy iego do Indyow. Zmęczony kolką po 83. leciech życia zdrowego, prosił tego woiownika, żeby mu kazał sporządzić ſtós dla zakończenia na nim dni swoich, podług zwyczaiu kraiu swego. Król ten ktory go kochał i szanował, z ciężkością tym ustępuiąc prożbom, kazał z żalem przygotować obrządek iego offiary. Woysko odebrało roskaz uszykować się porządnie około tego ſtosu. *Kalanus* uwieńczony koroną z kwiecia i bogato ubrany wszedł na ſtós z twarzą spokoyną mowiąc: iż odtąd iak utracił zdrowie, i *Alexandra* zobaczył niemiał w życiu nic więcey o coby dbał. Wytrzymał płomienie ogniowe bez żadnego wzdrygnienia się i dania znaku boleści, ktoś go się spytał, czy niema co powiedzieć *Alexandrowi*! *nie*, odpowiedział filozof, *spodziewam się wkrotce z nim się zobaczyć w Babylonie.* Bohatyr w trzy miesiące umarł w tym mieście: rozumiano że ten *Brachmann* był prorokiem, co niemało przydało osobliwości do iego historyi.

CALASIO, (Marius de) Franciszkan, professor Hebrayskiego ięzyka w Rzymie, napisał wyborną konkordancyą słow Hebrayskich z biblii we 4. wielkich tomach in folio, drukowanych w Rzymie R. 1621. a potym w Londynie R. 1747. w tym samym formacie i w tyluż tomach. Edycya ta bardziey chwalona niżeli Rzymska, wydana była przez *Wylhelma Romana.* Grunt tego dzieła, pożyteczny hebraizuiącym, wzięty iest z *Konkordancyi* rabina *Nathana.*

CALCAGNINI, (Celius) syn naturalny pewnego duchownego w Ferrarze, służywszy lat kilka w woysku cesarskim, i *Juliusza II.* udał się do stanu duchownego. Został protonotaryuszem apostolskim, i umarł w Ferrarze R. 1540. Dzieła iego Łacińskie były drukowane w Bazylei R. 1544. in fol. Są zaś pisane w materyi grammatyczney, i moralney.

CALCARY, (Jan) tak nazwany, ponieważ był rodem z miasta tego imienia w xięstwie Kliwii, umarł w Neapolu, w wieku iesżcze niepodeszłym R. 1546 *Tycyanus* i *Rafael* byli iemu wzorem w sztuce malowania. Tak poiął ich manierę, że talenta tych wielkich mistrzow, zdawały się zostać iego talentem, wielu znaiących się nie umieli nigdy rozeznać obrazow ucznia między obrazami *Tycyana* iego mistrza. Nieśmiertelny *Rubens* chował aż do śmierci swoiey obraz *Calcara*, narodzenie Pańskie. Jemuśmy winni figury Anatomiczne, z xięgi *Wesala* i portrety malarzow na czele ich życia przez *Vasalego.*

CALCEOLARY, (Franciszek) sławny naturalista z Werony w XVI. wieku, iego *Musæum rerum naturalium* w Weronie, roku 1622. in fol. iest rzadkie, i szacowane.

CALCULUS, *patrz* WILHELM. N. XII.

CALDERYNI, (Domicyus) w powiecie Werońskim professor nauk wyzwolonych w Rzymie za *Pawła II.* i *Syxtusa IV.* papiezow, umarł R. 1477. w samym kwiecie młodości od zbyteczney pracy. On był z pierwszych, ktorzy do pomocy grammatyki przyłączyli pomoc erudycyi. Mamy od niego wielu autorow starożytnych obiaśnionych notami iego iako to: *Marcyalisa, Juwenalisa, Wirgiliusza, Owidyusza, Persiusza, Catulla, Cicerona, Suetona, Propercyusza, Stliusza Włoskiego* &c.

CALDERON, de la Barca (Don Pedro) kawaler orderu S. *Jakuba*, służył w woysku chwalebnie. Porzucił tę służbę dla stanu duchownego, został xiędzem i kanonikiem Toletańskim, zostawił wiele dzieł teatralnych, w dziewięciu T. in 4to. R. 1689. w Madrycie, nierachuiąc wiele innych, ktore niebyły drukowane. *Calderon*, że nadto był obfity, dla tego też ani dokładny, ani poprawny. Przestąpił reguły sztuki drammatyczney, prawie we wszystkich dziełach swoich. Widziemy w iego tragedyach nieiednostayność *Shakespeara*, iego wyniosłość i wnet poniżenie, wyrazy geniuszu tak silne, i zaraz komiczność nie na swoim mieyscu położoną, nadętość takąż dziwna, takiż szeleſt akcyi i trasunkow. Niezna prawie nigdy ani prawdy, ani podobieństwa do prawdy, ani naturalności. Komedye iego więcey trochę warte. *Calderon* skomponował także sześć T. in 4to. *Dziełow Sakramentalnych*, ktore podobne są w rzeczy swoiey do dawnych pism Włoskich i Francuzkich, z pisma świętego wyiętych, albo też do tajemnic. Ten poeta kwitnął około R. 1640. nieznał on, iak tylko same wiersze, dla tego też pełno w iego tragedyach naygrubszey w historyi niewiadomości.

CALEB, *patrz* KALEB.

CALENDARIO, (Filip) snycerz i archytekt XIV. wieku. Wystawił w Wenecyi wspaniałe portyki wsparte na kolumnach marmurowych, ktore otaczaią rynek S. *Marka.* Te roboty zrobiły mu reputacyą i fortunę. Rzeczpospolita obdarzyła go dobrami, a doża uczcił go swoim spowinowaceniem.

CALENCYUSZ, (Elisius) nauczyciel *Fryderyka* syna *Ferdynanda* krola Neapolitańskiego, zostawił dzieła chwalebne wierszem i prozą. Połączył on naukę filozofii z przyiemnością poezyi. Napełnił cnotami ucznia swoiego. Niechwalił tego, żeby winowaycow karać śmiercią. Powinno się podług iego przymuszać złodzieiow, aby powrocili to, co ukradli, oćwiczywszy ich dobrze kiymi lub rozgami, oddawać zaboycow w niewolą tym, na ktorych oni życie czuwali, odsyłać nakoniec złoczyńcow do kopania kruszczow, soli &c: albo na galery. Umarł około R. 1503. Wydano iedną dzieł iego edycyą w Rzymie in fol. Roku 1503. Edycyą tę więcey chwalono niżeli poźnieyszą, ponieważ znayduią się w niey wiele kawałkow śmiałych. Poema iego: *woyna szczurow z żabami*, naśladowane z *Homera* było przedrukowane Roku 1738. w Rotomagu ze zbiorem in 12. Baiek wybranych P. *la Fontaine* na wiersz Łaciński przetłomaczonym, a wydanym przez xiędza *Saas. Calencyusz* ułożył to rymopismo w 18. Roku i w siedmiu dniach ie napisał.

I. CALENUS, (Olenus) sławny wieszczek Hetruski, za czasow *Tarkwiniusza* pyszney, wsławił się z okazyi znalezioney głowy ludzkiey, gdy kopano fundamenta na kościoł, ktory chciano wystawić *Jowiszowi.* Że zaś, co *Pliniusz* o tym wieszczku opowiada, zdało się bydź baieczne przeto nierozumieliśmy bydź powinnością nad tym się zastanowić.

II. CALENUS, szlachcić Rzymski, okazał się przez swoią wspaniałość za czasow proskrypcyi, ktore nastąpiły po śmierci J. *Cezara.* Mimo zakazu przyimowania do siebie popisańcow, przechował przez niejaki czas w domu swoim filozofa *Varrona* przyiaciela swego, ktory był z ich liczby. *Antoniusz* przychodził często na przechadzkę do tego domu, lecz iego przytomność niezalękła

nigdy odwagi wspaniałego przyiaciela: i chociaż był świadkiem mąk, ktore zadawano przełamuiącym prawo triumvirow, i nadgrod, ktore dawano tym co byli posłusznemi, wierność iego niezmieniła się przecie.

CALEPINUS, (Ambroży) zakonu Augustyna, urodzony w Calepio miasteczku państwa Weneckiego, zrobił sobie imie, przez swoy *Dykcyonarz ięzykow* wydrukowany za naypierwszym razem R. 1503. a przyczyniony potym przez *Hasserata*, *la Cerda*, *Chiffleta* i innych. Naylepsza edycya była tego ostatniego w Lugdunie R. 1681. we 2. T. in fol. poki *Facciolatego* professora w Padwie niepokazała się na świat. Można powiedzieć o tym dziele, to, co powiedziano o *Morrerego*: że to iest miasto nowe, stawione na staroświecki plant, ale iak w iednym, tak i w drugim wiele iest dziur do naprawy.

I. CALIARY, (Paweł) nazwany Veronese, dla tego, że się urodził w Weronie R. 1532. Oyciec iego był snycerzem, a ieden ze stryiow malarzem. Ten go do siebie wziął na naukę, iego proby czyli pierwiastki, byli sztuką metrowską, rywal *Tyntoreta*, ieżeli go niezrownał mocą pędzla, ale przewyższył szlachetnością, z ktorą udawał natrę. Immaginacya obfita, żywa, wygurowana, owa powaga i żywość w iego ułożeniach, twarzy gładkość w postaciach kobiecych, świeżość w farbach, prawda i okazałość w ubiorach, otoż są własności charakteryzuiące iego obrazy. Żądanoby tylko więcey trochę wyboru w układzie, delikatności w wyrażeniu, gustu w desseniu i w strojach. Pałac S. *Marka* w Wenecyi stawia widok wiele sztuk iego. Jego *wesele w Kanai Galilei* iest przedziwne, iego bankiet u *Szymona trędowatego*, o ktorey *Ludwik XIV.* kazał prosić xięży Servitow Weneckich, i ktory za ich odmowieniem rzeczpospolita kazała wziąść, dla uczynienia mu z niego darowizny, iest iedna z naypięknieyszych sztuk w kollekcyi krolewskiey. *Weronez* umarł w Wenecyi R. 1588. z sławą wielkiego malarza, poczciwego człowięka, dobrego chrześcianina, i wspaniałego przyiaciela. Będąc grzecznie przyięty w iedney wiosce niedaleko Wenecyi, wymalował sekretnie w domu obraz reprezentuiący familią *Daryusza* i zostawił go wychodząc.

II. CALIARY, (Benedykt) brat tamtego, miał talenta podobnież, omylono się częstokroć na obrazach ich. Przez skromność niepospolitą pozwalał bratu swemu zażywać sławy z dzieł swoich, ktorey mogłby był sam dostąpić, gdyby się onych wyznał bydź autorem. Cwiczył się razem w snycerstwie i malarstwie i rownie w obydwoch tych kunsztach. Umarł R. 1598. w 60. roku.

III. CALIARY, (Karol i Gabryel) obydwa synowie *Pawła Weronezego*, dziedzicami oraz byli i talentow iego. *Karol* umarł we 26. roku, byłby przewyższył, powiadaią, oyca swego, gdyby zbyteczna iego pilność, nieskrociła była mu życia. *Gabriel* umarł R. 1631. mogłby także był daleko zaysć; lecz kupiectwem bardziey zatrudniony, malowaniem się tylko dla rozrywki bawił.

CALIGRION, (Soffrey) narodził się w Senżanie niedaleko Woaronu w Delfinacie. Był z początku sekretarzem u P. *Lesdiguieres*, potym kanclerzem Nawarskim, za *Henryka IV.* i używany od tego krola do naytrudnieyszych negocyacyi. Pracował z P. de *Thou* około poprawienia edyktu de Nantes. Był to człowiek

biegły w interessach publicznych i zwyczaiach świata. *Henryk IV.* byłby go uczynił kanclerzem korony Francuzkiey, gdyby był katolikiem. Umarł R. 1606. w 56. roku, poniosłszy z sobą w grob żal tak ludzi uczonych, iako też obywatelow. Zycie iego było napisane przez *Gui Allard* z życiem barona *des Adrets i Dupui Montbrun*, w Grenoble R. 1675. in 12mo. Przypisuią mu historyą *Rzeczy nayznaczniey szych zdarzonych we Francyi* w latach 1587. 1588. i 1589. przez S. K. (Soffrey Calignon) 1590. in 8vo. Te pamiętniki mizernie napisane i dla protestantow przychylne, zawieraią poniekąd niektore partykularności interessuiące.

CALIGULA, (Caius) *patrz* KALIGULA.

CALISTE, *patrz* CALLISTES.

CALISTENES, *patrz* CALLISTENES.

CALISTO, *patrz* KALISTO.

CALIXT, *patrz* CALLIXT.

CALIXTUS, (Jerzy) teolog luterski, urodzony w Medelbuy w xięstwie Holsztyńskim Roku 1586. był professorem teologii w Helmsztadzie R. 1614. i umarł R. 1659. Mamy po nim *traktat* Łaciński przeciwko bezżeństwu klerykow R. 1631. in 4to. i inne dzieła bardzo pomierne.

CALLIACH, (Mikołay) Grek z Kandyi, w niey się urodził R. 1645. uczył nauk wyzwolonych i filozofii w Padwie, gdzie też i umarł R. 1707. Mamy po nim: *De ludis Scænicis Patavij* 1713 R. in 4to. i w zebraniach *Sallengra*.

CALLICLES, sławny posążnik był z Megary, synem zaś *Thyoskona*, ktory to był zrobił tę piękną statuę *Jowisza*, ktorey się dziwowano w Megarze. *Callicles* zrobił zaś *Dyagorasa*, ktory odniosł zwycięztwo w bitwie zapaśnikow, i robota ta wzbudzała podziwienie w wszystkich tych, ktorzy ią widzieli.

CALICRATES, snycerz sławny u starożytności przez roboty swoie delikatności nadzwyczayney. Wyszytchował wiersze *Homera* na iednym ziarku prosa, zrobił wozek z kości słoniowey, ktory przykrył skrzydło muchy, tudzież mrowkę z tegoż materyału, ktorey można było rozeznać wszystkie członki. Jeżeli to rzeczy są prawdziwe, można powiedzieć o robotach *Calicrata*, *nugæ difficiles*, że to były trudne i ciężkie trafzki.

CALLICRATYDAS, wodz Lacedemońki, odniosł wiele zwycięztw nad Ateńczykami, i został zabity w iedney bitwie na morzu R. 405. przed narodzeniem Chr. Wielkość duszy iego rowna była odwadze. Jego woysko przyszedłszy do ostatniey biedy z głodu, on wzgardził wielką summą pieniędzy, ktorą mu dawano, wyciągaiąc po nim rzeczy niesprawiedliwey. *Jabym wziął te pieniądze*, rzecze mu *Cleander*, ieden z iego officyerow, *gdybym był Callicratydusem*; *i jabym wziął*, odpowie *Callicratydas gdybym był Cleandrem*.

CALLICRETA z Cyany, dziewica sławiona od *Anakreona*, biegła, mądra była w polityce, i nauczała iey.

CALLIERES, (Franciszek) urodzony w Thorigni w dyecezyi de Bayeux, był towarzyszem akademii Francuzkiey, i zażywanym od *Ludwika XIV.* w interessach ważnych. Utrzymał z honorem interessa Francyi na kongressie Ryświckim, na ktorym znaydował się za pełnomocnika. *Ludwik XIV.* darował mu za to dziesięć tysięcy liwrow i uczynił sekretarzem gabinetowym. Umarł w R. 1717. lat 72. maiący. Zostało się po nim wiele pism, pomiędzy ktoremi pryncypalnieyszą: I. *Tra-*

ktat o ſpoſobie negocyowania z Monarchami 2. T. in 12mo., ktory nieprzeświadcza podług *la Baumelle*, ażeby umiał negocyować albo też pisać, lecz to zdanie nazbyt iest ſzczypiące. Kſztalt kſiążki uczynił krzywdę ſamey rzeczy. Styl iest niegładki, i bez dokładności. II. *De la Science du Monde* in 12mo. w ktorey znayduią ſię uwagi pożyteczne człowiekowi, lecz podane bardzo z małą przyiemnością. III. *Panegiryk Ludwika XIV.* o ktorym *Charpentier* powiedział z większą nadętością, niżeli prawdą, że można to powiedzieć o bohatyrze i panegiryście, co niegdyś powiedziano o *Alexandrze* i portrecie iego, ktory był zrobił *Apelles*: że *Alexander Filippa* był niezwyciężony, zaś *Alexander Apellesa* był nienaśladowany. IV. *O ſpoſobie mowienia u dworu.* V. *O modnym rozumie.* VI. *O ucinkach, żartach, i śmieſznych powieściach.* VII. *Poezye* bardzo mizerne &c. Nietrzeba go brać za owego *Jana Calliera* marſzałka polnego woyſk krolewſkich, co napiſał hiſtoryą *Jakuba de Marignon* marſzałka Francuzkiego, i co ſię działo po śmierci *Franciſzka I.* w R. 1597. dzieło to ciekawe, ale czaſem nierzetelne, wydrukowane w Paryżu R. 1661. in fol.

I. CALLIMACHUS, wodz Ateńczykow obrany był generałem na iedney radzie woienney, przed batalią w Marathon roku 490. przed Chryſtuſem. Po zaiadłey tey utarczce z Perſami, naleziono go ſtoiącego, i całego ſtrzałami przeſzytego.

II. CALLIMACHUS, poeta Grecki rodem z Cyreny dozorca biblioteki *Ptolomeuſza Filadelfa* kwitnął około R. 280. przed Chryſtuſem. Starożytność miała go za xiążęcia poetow elegie piſzących, dla delikatności, gładkości, i ſzlachetności ſtylu iego. Z wſzyſtkich iego poematow niezoſtaią nam tylko niektore epigrammy, tudzież niektore hymny wydane przez pannę *le Fevre* (potym panią *Dacier*) z obſerwacyami, w Paryżu R. 1675. in 4to. i przez *Teodora Grewiuſza* w Utrechcie R. 1697.

III. CALLIMACHUS, architekt Koryntſki, wynalazca iak powiadaią kapitelu Koryntſkiego, żył R. 540. przed Jezuſem Chryſtuſem. Wyobrażenie tego kapitelu, czyli model wziął z iednego drzewka akantu, ktore otaczało koſzyk, na trumnie pewney Koryntyanki poſtawiony; koſzyk ten był przykryty dachowką, ktora będące w nim liśćia uginaiąc ſprawowała to: że ſię zwiiały w krążek. *Callimach* był także biegły w ſztuce malarſkiey i ſnycerſkiey.

IV. CALLIMACHUS, (Experiens) *patrz* Experiens.

CALLINICUS, z Hekopolu w Syryi, wynalazca ognia Greckiego, ktorego ceſarz *Konſtantyn Pogonat* użył na ſpalenie flotty Saraceńſkiey. Woda, ktora inne ognie gaſi niemogła zagaſić tego gatunku ogień, żył około Roku Chryſtuſa 670. Porta *de Magia naturali Cardanus de* Subtit: i inni opiſuią ſpoſob robienia takowych ogniow.

CALLINUS, bardzo dawny poeta Grecki, kwitnął w Effezie około R. 776. przed Chryſtuſem. Jemu przypiſuią wynalezienie wierſzu elegiaczneg. Niektore tylko wierſze iego, tego rodzaiu, doſzły do nas przez *Robeuſza* zebrane.

CALLIOPE, iedna z dziewięciu muz, matka wymowy, i rymotworſtwa heroicznego. Wierſzopiſowie ią wyrażaią iako młodą dziewicę, laurem uwieńczoną, ozdobioną gerlandami, z miną wſpaniałą, w prawey ręce maiącą trąbę a w lewey kſięgę, i trzy inne wedle niey, to ieſt: *Iliadę*, *Odyſſeą* i *Eneidę*.

CALLIPATYRA, ſławna niewiaſta w Atenach, przebrana po mężku, aby mogła znaydować ſię na grach Olimpicznych, gdzie niewolno było znaydować ſię kobietom, a gdzie iey ſyn potykał ſię, wydała ſię przez zapędy radości po otrzymanym iey ſyna zwycięztwie. Przebaczyli iey ſędziowie, ale że była w ſtroiu miſtrzow tychże ćwiczeń, zaczym poſtanowili, aby i oni rownie iako i ci, ktorzy ſię potykali nago na igrzyſka wchodzili. Niektorzy powiadaią, że to ſioſtra iey *Berenice* a corka *Dyagory* uczyniła.

CALLIRHOE, corka *Calidona*, ktorą *Corezus* wielki kapłan *Bachuſa* zapamiętale kochał, a niemogąc wzaiemności od niey pozyſkać, ſzukał zemſty nieczułego iey ſerca u *Bachuſa*. Ukarał *Bachus* za to Kalidończykow zapamiętaniem, ktore ich w ſzaleńſtwo wprawiło, a niewiedząc co czynić mieli, radzili ſię wyrocznі, od ktorey odebrali odpowiedź: iż temu nieſzczęściu chyba śmierć *Calliroy* koniec przyniesie, albo inney iakiey, ktoraby ſię na śmierć za nię offiarowała, a gdy żadna tego heroizmu uczynić niechciała, więc *Calliroe* na śmierć prowadzono. *Corezus* gdy żadney iuż na ten czas niemiał nadziei zoſtawienia iey przy życiu: zamiaſt iey, ſam ſiebie zabił, na ten czas zdięta politowaniem *Calliroe* z życia ſwego offiarę czyniła duſzy *Coreza*, *patrz* Acarnas.

CALLISTUS, wiernek i wyzwoleniec *Klaudyuſza* ceſarza w ſzczęściu będąc zapomniał o dawnym ſwym początku, ztąd można wnoſić o iego wynioſłości, czego *Seneka* był świadkiem oczywiſtym: iż dawny *Calliſta* pan ſtał za drzwiami u niego; ten pan przedał go był iako oſtatniego niewolnika, ktorego niechciał w domu ſwoim cierpieć, a *Calliſt* go potym wzaiemnie z domu ſwego wypędził, gdy inpym wſtęp był do niego otwarty.

CALLISTENES, ſławny zbrodzień zapalił kościoł Jerozolimſki na ten czas, gdy z wielką okazałością obchodzono dzień ſławnego zwycięztwa *Judaſza Machabeyczyka* nad *Nikanorem*, *Tymoteuſzem* i *Bachideſem*; chciał on ſię ſchować zbroiwſzy ten wyſtępek w domu ſąſiedzkim, ale ztamtąd wyciąguiony, żywo ſpalonym zoſtał.

II. CALLISTENES, urodzony w Olincie, uczeń i krewny *Aryſtoteleſa*, towarzyſz nieodſtępny *Alexandra*. *Aryſtoteles* dał go ſwemu uczniowi w opiekę do umiarkowania żywości iego paſſyi, ale *Calliſtenes* bardziey odludek niż dworak, nieumiał mu dać zaſmakować prawdy poprawiaiąc go iako mędrek dumny, a nieiako miły filozof, bardziey go obruſzał. Będąc oſkarżonym o uczyniony ſpiſek przeciw życiu *Alexandra*. Krol ten chwycił ſię tey okoliczności, aby ſię pozbył ſwego przyganiacza. *Calliſtenes* zoſtał offiarą ſwego furowego umyſłu i okrucieńſtwa *Alexandra*. Umarł w okrutnych mękach. O życiu i dziełach tego męża piſze X. *Senin* w pamiętnikach akad: Paryz: w VIII. Tom.

CALLISTRATES, mowca Ateńſki, dla ktorego *Demoſtenes* oddalił ſię od *Platona*, nabył wiele powagi w rządach rzeczypoſpolitey. Władza, ktorą mu dawała wymowa, ſprawuiąc podeyźrzenie, nazawſze wywołany zoſtał z kraiu.

CALLIXT, *patrz* Kalixt.

CALLOT, (Jakub) ſnycerz urodzony w Nancy 1593. od roku 12. wieku ſwego porzucił dom oyczyſty, chcąc ſię zupełnie oddać wzraſtaiącey ſkłonności, udawſzy

się w podroż do Rzymu, z niedostatku pieniędzy, był przymuszony złączyć się z Cyganami. Powrociwszy do swoiey oyczyzny znowu z niey uciekł: za trzecim razem za dozwoleniem oycowskim wyiechał do Rzymu, zkąd potym do Florencyi, gdzie został aż do śmierci wielkiego xięcia *Kozma II.* Jego i wszystkich uczonych protektora. Powrociwszy do Nancy zostawał w szczęściu przy xiążęciu Lotaryńskim, a gdy się odgłos sławy iego po całey rozszedł Europie, *Infantka* rządczyni Niderlandu, obowiązała go do wyszytychowania oblężenia Bredy, podobnież *Ludwik XIII.* do odrysowania oblężenia Rochelli i wyspy Ré, nadto profił go o odrysowanie wzięcia miasta Nancy, ktore on opanował: *Wolałbym sobie raczey, rzecze* Callot, *palce poucinać, aniżeli co czynić przeciwko honorowi moiego pana, i mego narodu.* Ukontentowany tą iego odpowiedzią *Ludwik, Szczęśliwey xiążę Lotaryński* mowił, *takowych maiąc poddanych.* Znaczna od krola wyznaczona dla niego pensya niepotrafiła go z własney wyprowadzić oyczyzny, umarł w niey R. 1635. 42. wieku swego. Dzieło iego 1600. sztuk zawiera. Naywiększa część i naylepsza dzieł iego, iest sztychowana *szeidewasserem.* Żaden niepośiadał doskonaley talentu zebrać w małe mieysce wielką liczbę figur, i kilka razy pociągnąwszy rylcem, dać każdey osobie, właściwe iey ułożenie, skład, i charakter. Rozmaitość, prostota, rzetelność, delikatność, i dowcip wynikaią z pod dłuta iego. *Jarmarki, Męczarnie, Nieszczęśliwość woyny, Oblężenia, Życia, mała i wielka Passya, wachlarz, Parter, Kuszenie S. Antoniego;* sztuki przedziwne iego robot będą zadziwiać i pociągać poki tylko będzie artystow i ciekawych, *patrz* II. TOMASSIN.

CALLY, (Piotr) dyecezyi Seeskiey professor wymowy i filozofii w Kaen, umarł R. 1709. pierwszym w zgromadzeniu uczonych tego miasta, mamy iego edycyą dzieła *Boecyusza da consolatione philosophica ad usum Delphini* z długim kommentaryuszem, bardziey ieszcze dał się poznać przez dzieło pod tytułem: *Durand commenté,* albo *l' Accord de la Philosophie avec la Théologie touchant la Transsubstantiation,* czyli *pogodzenie Filozofii z Teologią co do Transsubstancyacyi* R. 1700. in 12mo. w ktorym autor ponawia zdanie sławnego *Duranda.* W dziele tym twierdzi *Cally,* że ieżeli kiedyżkolwiek kościoł S. decydował o *Transsubstancyacyi* w taiemnicy Nayśw: Sakramentu, trzeba aby zostało cokolwiek z chleba, dla rożnicy między stworzeniem albo między wyprowadzeniem z niczego rzeczy iakiey, i między zniszczeniem albo zniesieniem iakowey rzeczy. Biskup *Batewski* powstał przeciwko temu zdaniu, a *Cally* odstąpił od niego.

CALMET, (D. Augustyn) urodzony w Mesnil-la-Horgne R. 1672. Benedyktyn w S. *Vannes* z młodych lat wielką okazał sposobność do języków wschodnich, uczywszy filozofii i teologii swoich młodych współbraci, wysłanym został do opactwa Munsterskiego na urząd pod-przeora, gdzie założył akademią z ośmiu lub dziesiąciu składaiącą się zakonnikow, na uczenie iedynie ksiąg świętych, i tam po części ułożył swoie kommentarze. *De Mabillon* i sławny opat *Duguet* namowili go, aby ie raczey po Francuzku wydał, ktorą to pracę iego nadgrodziło mu zgromadzenie mianuiąc go na opactwo S. *Leopolda* w Nansy R. 1718. a potym w Senones R. 1728. w ktorym opactwie umarł R. 1757. prożno mu *Benedykt XIII.* biskupstwo *in partibus* ofiarował, gdyż on przez skromność przyiąć go niechciał, był i rozumny i pobożny, charakteru poczciwego, łagodnego i pełnego dobroci. Dla nauk niezaniedbał rządu opactwa swego, ktore poprawił i ozdobił, bibliotekę znacznie powiększył, (*patrz życie iego* in 8vo. przez *D. Fange,* iego synowca i naśladowcę na opactwo Senońskie.) Mamy bardzo wiele dzieł iego, w ktorych się okazuie erudycya obszerna, niezawsze wyborna: I. *Commentaire literal sur tous les livres de l'ancien & du nouveau testament* 23. Tom. in 4to. Drukowane od R. 1707. aż do R. 1716. a przedrukow. we 26. T. in 4to. i 9. T. in fol. a potym skroconych do 14. T. in 4to. ktorego dzieła skroconego, nowa edycya w 17. T. in 4to. iest w Awenionie. II. *Dyssertacye i przemowy* tych kommentaryuszow osobno drukowane w Paryżu R. 1720. z przydatkiem 19. nowych dyssertacyi w 3. T. in 4to. iest to część nayprzyiemnieysza i naycieka-wsza kommentarza D. *Calmet.* III. *Histoire du nouveau & de l'ancien Testament,* służąca za wstęp do historyi kościelney X. *Fleury,* we dwoch i we czterech tomach in 4to. potym w 5. i 7. tomach in 12. nie iest to romans taki iaki X. *Berruyer,* wspaniała prostota stylu pisarzow świętych zachowana i powieść często potwierdzona powagą autorow świeckich. IV. *Dictionaire historique, critique, & Chronologique de la Bible,* roku 1730. w Paryżu we 4. T. in fol. z figurami, i z biblioteką świętą na początku. D. *Calmet* zebrał przez alfabet materye rozproszone w kommentarzach. V. *Historya kościelna i cywilna Lotaryngii* in fol. 3. T. przedrukowane w 5. T. roku 1745. naylepsza ze wszystkich edycyi. VI. *Biblioteka pisarzow Lotaryngii* in fol. R. 1751. VII. *Historya powszechna świeta i świecka* w 15. T. in 4to. Dzieło nieskończone z przyczyny: iż się autor bardzo rozciągnął nad historyą kościelną i monastyczną. Dzieło mądre i dosyć dobrze rozporządzone, z tym wszystkim samych tylko autor teraźnieyszych przywodzi historykow, a do źrzodła nieśięga. VIII. *Dyssertacya* nad objawieniem się aniołow, diabłow, duchow i upiorow Węgierskich, iest to zbior snow ośmdziesięcioletniego starca. IX. *Commentaire Littéral, historique & Moral sur la regle de S. Benoit* in 4to. &c.

CALMO, (Andrzey) urodzony w Wenecyi R. 1510. tego samego czasu był komedyantem i autorem sławnym, napisał wiele komedyi prozą, z ktorych naylepsza iest *Rozzana,* ktorą iemu winniśmy, lubo pod imieniem *Ruzanta* iest drukowana, mamy także iego książkę rozumną pod tytułem: *Lettere piacevoli* w Wenecyi R. 1584. in 8vo. Te dzieła iako i inne są pisane w dyalekcie Weneckim, umarł w Wenecyi R. 1571.

CALOCER, człowiek nikiego urodzenia, pasiąc przez długi czas wielbłądy, stał się potym herszturem złodziei, kazał się królem na wyspie Cyprze mianować, co mu nieuszło bezkarnie, od *Dalmacyusza* siestrzeńca *Konstantyna Wielkiego* poymany R. 324. i podług *Teofana* żywcem w Tarsie spalony, ale na ten czas ani złodzieiow ani buntownikow niepalono.

CALO-JAN, *patrz* JAN Nro. L.

CALO-JAN, albo JAN PIEKNY albo JOANNITZ, król Bułgarow w wieku XIII. poddał się kościołowi Rzymskiemu pod *Innocentym III.* R. 1202. wydał woynę cesarzowi *Baldowinowi,* i zła-

pawſzy go w pewney zaſadzce, trzymał go w więzieniu więcey iak rok w Trynobie albo Ergoij w mieście ſtołecznym Bulgaryi, potym go po tyrańſku zabił w R. 1206 (*patrz* I. Baldovin) poczym ſam wkrotce umarł.

CALPRENEDE, (*Gautier de Coſtes* Pan de la) dworzanin krolewſki, dyecezyi Kohorſkiey, podobał ſię dworowi z weſołości ſwego humoru i żywości dowcipu. Czaſu pewnego gdy krolowa ſwoie pokoiowe grudziła o niepilność uſługi, wymawiały ſię tym, że w pierwſzym pokoiu młodzieniec ieden bawił ie dowcipnemi i zabawnemi powieściami, że nie można mu ſię było naſłuchać. Krolowa uſłyſzawſzy go, naznaczyła mu znaczną penſyą. Umarł w Andely nad Sekwaną roku 1663. Wſławił ſię romanſami *Sylwandry*, *Kaſſandry*, *Kleopatry* i *Faramunda*. Te trzy oſtatnie romanſe z ktorych każdy ieſt od 10. do 12. wielkich tomow in 8vo. pełne ſą długich awantur ale niedbale napiſanych, nie czytaią ich nawet we Francyi. Powiadaią że wielki *Kondeuſz* przypiſał do nich niektore kawałki. Mamy ieſzcze wiele iego tragedyi, ktorych ten ſam los ieſt co i romanſow: *Smierć Mitrydateſa; Hrabia d'Eſſex; Smierć dzieci Heroda; Edward;* te ſą iego tragiczne dzieła. Kardynał *de Richelieu*, te iego ſztuki czytaiąc powiedział: *La piéce n'eſt pas mauvaiſe, mais les vers ſont laches*, na co mu rymopis Gaſkończyk odpowiedział: *Cadedis, il n'y a rien de lâche dans la maiſon de Calprenede.* *Deſpréaux* mowi o nim.

Tout a l'humeur gaſconne, en un auteur Gaſcon
Calprenede & Juba *parlent du méme ton.*

CALPURNIA, żona *Juliuſza Cezara*, a corka *Pizona*. W wilią śmierci męża ſwoiego, śniło iey ſię, iż go na iey rękach zabito, a nadto dokładaią: że po iey obudzeniu ſię drzwi ſypialnego pokoiu, ſame ſię z wielkim otworzyły łoſkotem, nie mogła atoli ani prożbą, ani łzami tyle wymodz na wielkim owym mężu, aby z domu nie wychodził, ale na namowę *Bruta*, ktory przekładał mu, że nie pięknie byłoby dla niego, polegać na śnie iedney kobiety, poſzedł do ſenatu i tam zoſtał zakłutym.

CALPURNIUS, Sycyliyczyk, poeta wierſzow paſterſkich III. wieku, wſpołcześnik *Nemeſiana*, zoſtawił po ſobie ſiedm *Eklog*, tłomaczonych przez *Mairault*, in 12mo. Znaleść ich można w *Poetach łowtectwa*, *Poetæ rei venaticæ*, w Leydzie 1731. 2. T. in 4to. Spoſob mowienia iego paſterzow nie ieſt tak czyſty iak *Wirgiliuſza*, życie wieyſkie doſyć pięknie opiſuie; ale z reſzty łatwo poznać, że ieſt poeta wieku III.

CALVART, (Dyonizy) malarz, urodzony w Antwerpii roku 1552. Otworzył ſzkołę w Bononii we Włoſzech, zkąd wyſzedł *Albani*, *Dominik*, *Guido* i wielu inſzych godnych nauczyciela tego uczniow. *Calvart* poſiadał wſzyſtkie nauki potrzebne i nawet użyteczne do ſztuki malarſkiey, architekturę, perſpektywę i anatomią. Dzieła iego nayprzednieyſze ſą w Bononii, w Rzymie, i w Regio, ſzacunku godne z ułożenia, z kolorow i z innych doſkonałości. Umarł w Bononii R. 1619.

CALVERT, (Jerzy) urodził ſię w prowincyi *Jork* R. 1579. ſekretarz ſtanu R. 1618. złożył ten urząd i otrzymał pozwolenie od *Karola I.* dla ſiebie i dla ſwoich krewnych zakładania nowych oſad w Marylandzie. Ludzkość i łaſkawość były ſzczegulną iego bronią przeciw Indyanom. Umarł w Londynie R. 1632. 52. wieku ſwego, ſzaco-

ſzacowany od Proteſtantow a żałowany od Katolikow.

CALVI, (Łazarz) ſławny malarz Genueńczyk w XVI. wieku. Szczegulnieyſze dzieła iego ſą w iego oyczyźnie.

CALVINUS, *patrz* Kalwin.

CALVISIUS, (Seth) piſarz chronologii de Groſleb w Turyngii, umarł R. 1617. Mamy wiele iego dzieł, ktore dawniey były wzięte. Naycelnieyſze ieſt: *Opus chronologicum*, przedrukowane w Frankforcie roku 1685. in fol. Rachunkami aſtronomicznemi wſpiera ſwoią chronologią. *Skaliger* i wielu innych mądrych, dzieło to wychwalaią.

CALVO-GUALBES, (Franciſzek de) urodził ſię w Barcellonie R. 1627. z familii w wielkich ludzi obfituiącey. Udał ſię w ſłużbę Francuzką, popiſawſzy ſię wprzod przeciw Murzynom. Poſzedł z *Ludwikiem XIV.* na woynę Hollenderſką, pierwſzy Ren przepłynął, i bronił niewzruſzenie Maſtrychtu przeciw xięciu *d'Orange*, ktorego od oblężenia tegoż miaſta odpędził. W nadgrodę uſług iego dano mu rangę generała-leutnanta, w ktorey to randze poſzedł do Katalonii, przepłynął rzekę de Pont-Major, uderzył na nieprzyiacioł, i byłby wodza ich xięcia *de Bournonville* wziął w niewolą, gdyby noc nie była przeſzkodziła. Wſławił ſię męztwem ſwoim R. 1688. i 1689. umarł w rok potym w Deins, 63. roku wieku ſwego.

CALVUS, *patrz* Licinius.

CALYPSO, *patrz* Kalypso.

CAMARGO, (Maryanna Cupi de) iedna z nayſławnieyſzych wieku tego tanecznica, urodziła ſię w Bruxelli R. 1710. Dziad iey, ſzlachcic Włoſki, oſiadłſzy w Niderlandzie ożenił ſię z panną Hiſzpańſką, ſzlachetney familii *de Camargo*, ktore imie *Maryanna Cupi* wzięła, gdy ſię udała do teatrum. Jak tylko pierwſzy raz w Paryżu tańcowała, zaraz poſtrzeżono w niey ſzlachetność złączoną z przyiemnością, iako i żywość i weſołość. Oddaliwſzy ſię od teatrum R. 1751. żyła z penſyi ode dworu iey naznaczoney w zaciſzu, ſzacowana dla ſkromnych ſwych obyczaiow, aż do 28. Kwietnia 1770. R. ktorego umarła.

CAMBDEN, (Wilhelm) nazwany *Strabon*, *Varron* i *Pauſaniaſz* Angielſki, urodził ſię w Londynie R. 1551. Oyca miał malarza. Większą część życia ſwego ſtrawił na wyſzukiwaniu ſtarożytności Wielkiey Brytanii. Zwiedził to całe państwo, i po wielu uwagach, wydał na świat dzieło *Britannia*, naylepſze opiſanie ze wſzyſtkich tych wyſp Angielſkich. Krolowa *Elżbieta* nadgrodziła mu tę pracę, urzędem herolda go zaſzczyciwſzy. Umarł R. 1623. katedrę hiſtoryi w akademii Oxfordſkiey założywſzy. Dzieło wſpomnione po kilkakrotnie przedrukowane, nieſłuſznie nieiakiś *Brooke* krytykuie. Naylepſza iego edycya R. 1607. po Łacinie i R. 1732. po Angielſku, w ktorey znayduie ſię także *Opiſanie* Szkocyi i Irlandyi, lecz nie tak dokładne iak Anglii, lepiey od autora znaney, z ktorey okoliczności napiſano mu te wierſze:

Perluſtras Anglos oculis, Cambdene, duobus,
Uno oculo Scotos, cæcus Hibernigenas.

II. Mamy iego zbior *Hiſtorykow Angielſkich*, R. 1602. in fol. ktore rownie z ukontentowaniem przyięto było iako i pierwſze. III. *Kronikі Angielſkie za panowania Elżbiety*, 1615. i 1617. we 2. T. in fol. w Oxfordzie 1717. 3. T. in 8vo. Dzieło wyborne i takie ia-

kiego spodziewać można było z rąk tego, ktory tylu łaskami od *Elżbiety* został obdarzony. IV. *Zbior Listow*, w Londynie 1691. in 4to. Dzieło pełne anekdotow nad historyą cywilną i uczoną. *Patrz* iego *Życie* przez P. *Smith*.

CAMBERT, muzykant Francuz, był pierwszym w kapeli krolowey matki *Anny Austryackiey*. On dał operę po Francuzku na wspoł z *l'abbé Perrin*, ktory go przypuścił do przywileiu, od krola na ten widok sobie nadanego, po otrzymaniu zaś przywileiu przez P. *Lulli*, *Cambert* wyiechał do Anglii gdzie u *Karola II.* zostawał aż do roku 1677. w ktorym życia swego dokonał. Nie miał on dowcipu P. *Lulli*, lecz obyczaie iego były poprawnieysze i charakter mniey szydzący. Mamy iego kilka oper, kilka tańcow i innych sztuk muzycznych. Nauka grania na organach uczyniła go znakomitym w samych początkach.

CAMBIAZI, *patrz* Cangiage.

CAMBYZES, *patrz* Kambyzes.

I. CAMERARIUS, (Joachim) rodem z Bamberga R. 1500. umarł roku 1574. Sławny przez wiele swych umieiętności iako to: ięzykow, historyi, polityki, matematyki, sztuki lekarskiey i wymowy. *Karol V.* i *Maxymilian II.* wielce go poważali. Mamy tłomaczenia iego niektore mieysca *Demostenesa*, *Xenofona*, *Lucyana*, *Homera*, *Galiena*, &c. lecz te rożne kawałki zebrane nie uczyniłyby i iednego T. in 12mo.

II. CAMERARIUS, (Joachim) syn poprzedzaiącego, biegleyszy w sztuce lekarskiey iak oyciec, urodził się w Norembergu R. 1554. Ażeby się zupełnie chimii i botanice oddał, odmowił wielu panom, ktorzy go mieć chcieli przy sobie. Mamy iego wiele dzieł co do botaniki, *Hortus medicus*, czyli *Ogrod lekarski*, Nuremberg R. 1654. in 4to. *De plantis* R. 1586. in 4to. *Epistolæ*, *Electa Georgica, sive Opuscula de re rustica*, Nuremberg R. 1596. in 8vo. Umarł R. 1598.

III. CAMERARIUS, (Wilhelm) szlachcic Szkotski, z Jezuity stał się kapłanem oratorii i pisał przeciw dawnym swym wspolbraciom. Żył około srzodka ostatniego wieku. Mamy pisma filozoficzne i teologiczne, zbior kilka traktatow Oycow, ktore to dzieła nie są dotąd wydane, i kilka innych.

CAMERON, (Jan) nauczyciel Greckiego ięzyka w Glaskowie w Szkocyi swey oyczyźnie. Poszedł do Francyi, i uczył w Saumur i w Montaubanie. Był to skromny Protestant. Przeciwiwszy się w R. 1625. wściekłości Hugonotow zbuntowanych przeciwko *Ludwikowi XIII.* tak ich rozią trzył na siebie, że ieden z nich ledwie go kiiem nie ubił. Umarł wkrotce z zgryzoty w 46. R. wieku swego. Był tego zdania, iż zbawić się można w kościele Rzymskim, i poniekąd trzymał się iego nauki o *Łasce*. *Patrz* w iego dziele *Defensio de Gratia*, w Saumur R. 1624. Skromność iego uczyniła go nienawistnym fanatykom iego wyznania, lecz cześć mu i szacunek ziednała u bezstronnych. Między iego dziełami szczegulnieysze iest *Myrothecium Evangelicum*, w Saumur R. 1677. 3. T. in 4to. do *Krytyk* Angielskich przyłączone, gdzie rownie dowcip iako i rozsądek iego, wydaie się niemnieyszey chwały godne. Dzieło *Legons de Théologie*, w Saumur 1626. i 1628. in 4to. 3 T. a w Genewie in fol. 1659. stylem trochę rozwlekłym, ale czystym pisane.

I. CAMILLA, (la Signora) siostra papieża *Sixta V.* Przybyła do Rzymu po obraniu swego brata R. 1585. Kardynałowie de *Medicis*, d'*Est* i *Alexandrin*, wspaniale tę gburkę kazali ustroić, chcąc się papieżowi przypodobać; lecz w tak bogatym stroiu papież za siostrę uznać iey nie chciał. Nazaiutrz gdy w skromnym ubiorze swoim powrociła, papież uściskawszy ią rzekł do niey: *Teraz siostrą moią iesteś, niechcę aby cię kto inny xiężną robił procz mnie samego... Camilla* za wszystkie łaski podziękowawszy papieżowi, o odpustu tylko nadanie profiła dla pewnego bractwa, ktorego ią protektorką uczyniono. *Sixtus* osadził ią w pałacu Swiętey Maryi większey, pensyą iey wyznaczywszy.

II. CAMILLA, corka *Metaba* krola Wolskow, była poświęcona od oyca swego *Dyannie*, ktory znaydował się w niebespieczeństwie stracenia iey. Rycerka ta utrzymywała długo i wspierała woysko *Turnusa* przeciw *Eneaszowi* uzbroione. Nikt iey nie wyrownał w biegu, ani w ćwiczeniach rycerskich. Ginęła od *Arnusa*, ktory ią pociskiem ugodził.

CAMILLUS, (*Marcus-Furius*) sławny przez swe cnoty woienne i cywilne, obrany był dyktatorem, i zakończył chwalebnie oblężenie miasta Weiow, ktorzy od dziesięciu lat głowne siły Rzymian zatrudniali. Po odniesionym zwycięztwie z Wolskow, obrocił broń swoią na Falisków R. 396. przed Chryst. Stolicę ich wziął, ktora tak się iego poddała wspaniałości iako Weiow stołeczne miasto odwadze. Gdy mu nauczyciel pewny, ktorego dozorowi powierzono młodzież, przyprowadził ią, *Camillus* zadrżał na tak straszliwy postępek. *Znay*, rzecze do niego, *zdrayco, że ieżeli broń w ręku mam, tedy iey nie używam przeciw wiekowi temu, ktory nawet w zburzeniu mieczem miasta oszczędza się*; i natychmiast dał go obnażyć, i uczniom iego kazał go pędzić do miasta smagaiąc rozgami. Uięci taką wspaniałością Falisk[illegible] z ochotą się poddali Rzeczypospolitey. Takowa przysługa wyciągała znakomitey wdzięczności, ale Rzym był niewdzięczny. Rzymianin pewny śmiał go oskarzyć, że utaił część zdobyczy wziętey w Weiach. *Camillus* udał się dobrowolnie na wygnanie, osądzono go iako niepzytomnego. Oddalaiąc się z swoiey oyczyzny, o to tylko Bogow prosił, ażeby ieżeli niesprawiedliwie był potępiony, wkrotce taki czas nastąpił, gdzieby go Rzymianie żałowali, i iakoż pożądany swych chęci otrzymał skutek, bo za zbliżeniem się do Rzymu Gaulow, gdy sposobnieyszego do woyny nie mieli, dekret wygnania znieśli i powtornie go dyktatorem obrali. Trybun *Sulpitius*, zgodził się iuż był za pewną summę pieniędzy z wodzem Gaulow, na uwolnienie się od ich napaści. *Camillus* w tę chwilę przypadł, rzekłszy do barbarzyńca: *Rzym nie godzi się z nieprzyiacielami będącemi w iego państwach; żelazo, a nie złoto nas oswobodzi od nich:* i natychmiast stoczył z nim bitwę, poraził na głowę, i wygnał go z państw Rzeczypospolitey. Gdy przedłużono władzę dyktatury iego, uspokoił rokosz wszczęty przez trybunow, między pospolstwem, ktore chciało osieść w Weiach. Potrzecie obrany dyktatorem, podbiia Ekwow, Wolskow, Latynow, słowem wszystkich nieprzyiacioł, pod moc i panowanie Rzeczypospolitey, i w ten czas trzeci raz tryumfuie. W kościele *Junony* poświęcono trzy czary, złote z napisem na nich iego imienia, nadano mu nazwisko *Romula*, oyca oyczyzny, nowego założyciela Rzymu. Popiąty raz ofiaruią mu dyktaturę, lubo w wie-

ku 80 letnim zostawał. Umarł w powietrzu R. 365 przed J. C., utrzymawszy swą, nad brzegami przepaści stoiącą oyczyznę, wystawiono mu statuę konną w rynku Rzymskim.

CAMMA, dama Galacyi, wsławiła się przez okoliczność następuiącą. *Sinorix* rozkochany w *Cammie*, zabił iey męża, aby tym łatwiey żony mogł dostąpić. Po śmierci ktorego, za ustawicznym *Synorixa* naleganiem, *Camma* gwałtownych iego obawiaiąc się krokow, zdała się niby zezwalać na swoie z nim małżeństwo, zaczym kazała mu przyiść do kościoła *Dyanny*, ktorey sama naywyższą była xienią, wrzkomo dla tym uroczystszego obchodu ich związku. Było na ten czas zwyczaiem, ażeby oblubieńcy z iednego pili naczynia, gdzie tedy *Camma* po wypełnioney wspoluey przysiędze, pierwsza z napełnionego przez siebie trucizną, napiła się naczynia, a potym go *Synorixowi* podała, ktory gdy podobnież iak i ona uczynił, żadney w tym niespodziewaiąc się zdrady. *Camma* zawoła: *Teraz dopiero umieram kontenta, gdym się śmierci męża swego zemściła.* Wkrotce oboie skonali. Ta okoliczność dała do pisania materyą *Tomaszowi Kornelemu.*

CAMOENS, (Ludwik de) z starożytney familii Portugalskiey, pochodzącey z Hiszpanii, urodził się w Lizbonie R. 1517. Imaginacya iego żywa, chęć chwały i przywiązanie do rymopistwa, iakim miał się na potym stać człowiekiem, zawczasu rokowały. Był u dworu, ale tam wpadłszy w niełaskę, wygnany do Santarenu w Estremadurze, rownie iak *Owidyusz* swoie opiewał wygnanie, nieprzypisuiąc ie iednak swym popędliwym pismom, i niewzględnym miłostkom, otrzymawszy potym pozwolenie zaciągnienia się do woyska morskiego na pomoc Ceuty do Afryki idącego, w potyczce edno utracił oko. Powrociwszy do swoiey oyczyzny i znowu ią opuścić przymuszony, puścił się do Goy R. 1553, gdzie iego dowcipu przyiemność wkrotce mu wielu ziednała przyiacioł, a ktorych on przez humor swoy satyryczny utracił, vice-rey wysłał go na wygnanie, aż na granice Chinow, gdzie w niebeśpieczeństwie zostaiąc, wpław życie swe ratował, w iedney ręce trzymaiąc poema swoie *Lusyady*, a drugą na wodzie robiąc. W pięć lat przybył do Goy, zkąd powrocił się do Europy z swoim rymopismem, iedynym skarbem, ktory mu został, a ktory mu procz chwały nic więcey nie przyniosł. Ogłoszenie dzieła tego, wziętego i chwalonego, ziednało mu tylko poklask, ale nic więcey. Krol *Sebastyan* wyznaczył mu pensyą około 20 talerow, ktora go iednak z nędzy nie podźwignęła. U dworu w dzień okazywał się iako chudy literat, a w wieczor niewolnika swego o iałmużnę prosić wysyłał. Nędzny wraz z panem ten służący, więcey miał czułości nad tym poetą niż właśni iego wspolziomkowie, przyszywszy się bowiem do niego w Indyach, nieodstąpił go aż do ostatniego życia iego kresu, ktory mu zmartwienie i niedostatek przyśpieszyły R. 1579, 62 wiekuiego. Po śmierci iego grobowiec mu wystawiono, obsypawszy go napisami. Hiszpania i Portugalia ubiegały się w dawaniu mu pochwał, na ktore poniekąd zasłużył. *Luzyada* iego lubo w ślady *Homera* i *Wirgiliusza* nie wstępuie, podoba się iednak. Rymopismo to może tylko iest relacyą podrożnego poety, i dzieiami odkrycia Indyi przez Portugalczykow, ale ta relacya ozdobiona fikcyą śmiałą i nową, iego *Epizoda Inesa de Castro* iest uymuiącą pięknością, opisanie *Olbrzyma Adamastora* iest to kawałek nayprzednieyszy, ktory tylko imaginacya nayslawnieyszych poetow wymyślić mogła, ogulnie mowiąc iest wiele prawdy i ognia w opisaniu iego. Mieysca, obyczaie, charaktery, rzetelnie w nich są odmalowane, dla ktorych to piękności wybaczyć potrzeba niektorym iego kawałkom, nie dobrze się z sobą wiążącym, śmieszne często mięsza z pięknym, bogow pogańskich z świętemi chrześciańskiemi nieforemnie porownywa, marsa Chrystusowi obok kładzie, nayświętszą Pannę z *Bachusem*, *Wenus* u niego wsparta radami Oyca przedwiecznego, i strzałami *Kupidyna* wzuieca miłość w *Nereidach* ku Portugalczykom na tey wyspie urzeczoney, ktorey *Kamoens* roskoszne czyni wyobrażenie. *Luzyada* drukowana w Lizbonie R. 1572. in fol. przedrukowana w Paryżu R. 1759. w 3. T. in 12mo. mimo te wszystkie błędy, tłomaczona w rożnych ięzykach, z ktorych naylepsze iest tłomaczenie po Francuzku pana *du Peron de Castera*, R. 1735. we 3. T. in 12. z notami nadto długiemi i życiem autora niekoniecznie rzetelnym. Pana atoli *de la Harpe* R. 1776. we 2. T. in 8vo. daleko iest dokładnieysze, mamy iescze tego autora dzieło *Zbior Poezyi* mniey znanych iak iego *Luzyada*.

CAMOUX, (Annibal) mąż sławny stoletni tego wieku, urodził się w Nicey 19. maia R. 1638. tego samego roku co i *Ludwik XIV.* Zaczął życie swoie długie będąc robotnikiem, do Marsylii udawszy się R. 1650. służył za żołnierza na galerach, gdzie po długiey służbie doszedłszy wieku swego stoletniego, wyznaczoną miał pensyą od krola 300. liwrow. W tak podeszłym wieku krzepko się zawsze trzymał i żywo, starości na nim nie znać było, tylko po iego zmarszczkach i siwiznie, gracował ziemię, iadał potrawy grube, i wina wiele piiał, ustawicznie żuł w gębie korzeń Angieliki, i temu przypisywał długie życie. Stary pielgrzym iak powiadał, nauczył go tego sposobu. Umarł w Marsylii 18. Sierpnia R. 1759. żyiąc lat 121. Miesięcy trzy, po letkiey dziesięciodniowey chorobie, ktorą pierwszy raz podobno na ten czas był złożony, życie iego iest opisane in 12mo.

CAMPANELLA, (Tomasz) Dominikan Kalabreyczyk urodzony w Stylo R. 1568. w młodym wieku popisał się na dysputcie z starym iednym tegoż zakonu professorem, starzec rozgniewany, że był od młodzieńca zagadany donioss go, iakoby chciał miasto Neapol nieprzyiaciołom wydać, a co niemniey niebespiecznego było, że miał zdania błędne. Przypłacił nieborak argumenta przeciw swoiemu professorowi 27letnim więzieniem, zkąd nie wyszedł aż za naleganiem *Urbana VII.* Przybył do Paryża R. 1624. zostawał pod protekcyą kardynała *de Richelieu* i umarł R. 1639. 71. wieku swego. Mamy wiele pism iego filozoficz: i teologycz: w ktorych bardziey okazuie się osobliwszym, niż rozsądnym, miał on dowcip, ale mało miał rozsądku. Naylepsze iego dzieło iest pod tytułem: *Atheismus triumphatus*, w Rzymie in fol. R. 1631. a w Paryżu R. 1636. in 4to. a lubo pisarze pospolicie kładą to dzieło między obrony religii, iednakże sprawiedliwiey umieścićby go można między przygany iey, z przyczyny iż *Campanella* wdaiąc się w rzecz z Ateuszami, bardzo słabych używa dowodow na danie zdaniom ich odporu, zkąd pochodzi, że mowią, iż temu dziełu bardziey służył by był

tytuł ten, *Atheismus triumphans*. Jego *Monarchia Messiæ* R. 1633. in 4to. iest podobnie w liczbie tych xiążek, ktore ciekawi czytaią, lub niemi gardzą.

CAMPANI, (Mateusz) urodził się w dyecezyi Spoletańskiey, był proboszczem w Rzymie, uczy w iednym dziele szacunku godnym, sposobu robienia szkieł optycznych. Jemu winniśmy także wynalazek latarni, ktorą potym używano do latarni tak nazwaney czarnoxięskiey, za ktorey pomocą można było widzieć na płótnie wydaiące się wszystkie godziny, i tym podobnemi rożnemi wsławił się wynalazkami. *Jozef Campani* młodszy brat i uczeń iego zrobił to z osobliwszą dokładnością, co brat wymyślił, żyli obydwa R. 1678.

I. CAMPANUS, uczony matematyk w Lombardyi w wieku XI. ktorego dzieło iest pod tyt: *Euclidis data* w Wenecyi R. 1582. in fol. *Elementa* w Bazylei R. 1546. in fol.

II. CAMPANUS, (Jan Antoni) urodził się R. 1427. podług *Nicerona* i *Cavella* w Kampanii Rzymskiey a podług innych niedaleko *Kapuy* z prostey gburki, ktora go powiła pod drzewem bobkowym, z owczarza został służalcem pewnego proboszcza, gdzie się tyle nauczył języka Łacińskiego, iż potym był nauczycielem w Neapolu. Talenta iego, gdy się wsławiły *Pius II.* mianował go na biskupstwo Krotońskie, potym *Teramskie*. *Paweł II*, i *Syxtus IV.* używali go w interessach naytrudnieyszych. *Syxtus IV.* mniemaiąc że wszedł przeciw niemu w potaiemny śpisek, na wygnanie go skazał, a tak *Campanus* złożony chorobą, pełen umartwienia, umarł w Siennie R. 1477. wsławił się wymową swoią osobliwie na seymie Ratysbońskim; między swoiemi przyiaciołmi szczegulnieyszego miał kardynała *Bessariona*, na ktorego pochwałę napisał 20. wierszy dnia iednego, i pod czas karnawału kazał ie śpiewać przez zamaskowanych muzykantow, ktore tak się podobały kardynałowi, że ile wierszy, tyle czer: złot dał śpiewakom, a gdy się *Campanus* do tych wierszy przyznać niechciał, kardynał do niego przyszedłszy, wziął go za rękę i rzecze: *Gdzie są te palce, ktore tyle kłamstwa na mnie napisały*: i włożył mu na palec pierścień 60. czer: złot wartuiący. Mamy iego wiele dzieł, niektore wolno pisane, ale dowcipnie, i grzecznie, można mowić o iego stylu: *Sapit antiquitatem*. Pryncypalnieysze są iego dzieła: *Epistolæ & Poemata* w Lipsku R. 1707. in 8vo. *Andreæ Brachii & Nicolai Picinini vitæ III. Titi Livii decades* ex edit: Camp: *Opera varia* in fo. w Rzymie r. 1495.

CAMPBELL, pisał tłomaczenie 200. koperszlychow, ktore składaią dzieło: *Vitruvius Britannicus* w Londynie R. 1715. 3. T. in fol.

CAMPEGGE, (Wawrzyniec) Bonończyk, kardynał kreacyi *Leona X.* miał żonę wprzod aniżeli stan duchowny obrał. *Klemens VII.* wysłał go R. 1524. do *Niemiec* w dostoieństwie legata na seym, zwołany w Nuremberdze, ale nic nie mogł sprawić na tym zgromadzeniu, w 4. lata potym R. 1528. wysłany był do *Londynu*, przydany kardynałowy *Wolsei* do rozsądzenia sprawy rozwodu *Henryka VIII.* z *Katarzyną Arragońską*. Powiedział wszystko, co tylko przystało na mądrego i spokoynego legata, przełożył krolowi iaki uszczerbek ztąd będzie dla iego sławy, nieukontentowanie Anglikow, rozpacz krolowey cnotliwey i rozumney, nie mogąc przekonać uporu *Henryka*, starał się wyperswadować krolowey, ażeby się oddaliła od męża, ktorego ani zaufania, ani serca niepossiadała, przez coby po-

koy Europie przywrociła, i od niebespieczeństwa schizmy uwolniła. *Campegge* nic niesprawiwszy powrocił do Rzymu, i umarł R. 1539. Znaydnie się X. xiążek iego *Epistolarum Miscellanearum* w Bazylei R. 1550. in fol.

I. CAMPI, (Piotr Marya) kapłan z Placencyi w XVII. wieku, dobry Włoski historyk. Historya iego kościelna Placencyi po Włosku drukowana R. 1661. i 1662. w 3. T. in fol. dosyć dobra.

II. CAMPI, (Bernard) malarz sławny w Kremonie. Dzieło iego o tey sztuce drukowane w Kremonie R. 1580. in 4to. pod tytułem: *Parere sopra la Pittura* dla malarzy i autorow użyteczne.

III. CAMPI, malarz Kremoński pisał historyą tego miasta. Pierwsza edycya w Kremonie R. 1585. in fol. z figurami *Augustyna Karache*, przedrukowana w Medyolanie R. 1645. in 4to.

CAMPIAN, (Edmund) urodził się w Londynie, nayprzod archidyakon Angielski, a potym Jezuita R. 1573. w Anglii życia dokonał pod podeyźrzliwą *Elżbietą*, życie iego i męczeństwo opisał Jezuita *Paweł Bombino* na końcu ktorego te położył słowa *Deo laus. B. Q. V. M. M. & beatissimo nostro Martyrum Anglorum principi* Edmundo Campiano. Mamy *Campiana Chronikę Uniwersalną*, *Historyą Irlandyi*, *Traktak przeciw Protestantom Angielskim*, i inne, ktore go mniey wsławiły niż męczeństwo. Znaydnie się w Polskim języku dzieła xiędza *Campiona* pod tytułem: *Dziesięc mocnych dowodow, iż przeciwnicy kościoła powszechnego z porządney o wierze dysputacyi, w przedzach swych upaść muszą* z Łacińskiego na Polskie przełożone przez *Kaspra Wilkowskiego* R. 1584. in 4to.

I. CAMPISTRON, (Jan Galbert) urodzony w Tulozie R. 1656. gust iego do poezyi był mu powodem, że poiechał do Paryża, *Racine*, był iego nauczycielem w sztuce drammatyczney. *Campistron* naśladował tego wielkiego męża, ale ieżeli się zbliżał do niego w rozporządzeniu sztuk, nie mogł mu wyrownać co do piękności szczegulnych, ani co do rymowania uymuiącego, ktore kładzie pan *Racine* obok *Wirgiliuszowi*. *Racine* formuiąc *Campistrona* do pisania sztuk drammatycznych, nie zapominał o iego fortunie. Poleciwszy go xiążęciu *de Vendome* do napisania *Pasterki koroiczney Acis*, ktorą miano reprezentować w zamku iego. Xiąże ten rownie polubiwszy talenta i charakter iego uczynił go sekretarzem swoim, a potym wyrobił mu order *S. Jakuba* w Hiszpanii, dostoieństwo kommendora w Chimene, i tytuł margrabiego Penauge we Włoszech. Poeta ten umiał się uczynić potrzebnym dobrodzieiowi swemu przez wesołość rozumu, i żywość imaginacyi, znaydował się przy nim na wszystkich wyprawach iego. Po nieiakim czasie *Campistron*, udał się do oyczyzny swoiey. Zaślubił sobie JmPannę *de Manihan* siostrę biskupa de Miropoix, ktory był potym arcybiskupem Burdygalskim. Umarł na appoplexyą R. 1723. był dyrektorem akademii Francuzkiey w R. 1701. Jego *Teatr* (wydany R. 1750. 3. Tomy in 12.) nayczęściey był przedrukowany po dziełach grammatycznych PP. *Cornejle*, *Racine*, *Crebillon*, i *Voltaire*. Znayduie się w nim wiele doskonałości sztuki teatralney, ułożenie sztuki iego iest prawie zawsze szczęśliwe, charaktery ciągle utrzymywane, dialogi regularne, sytuacye czasem uymuiące, ale styl iest poniekąd mdły i bez kolorow, często powtarza też same *Epiteta* połączenia, i wyrazy pospolite. Do-

fyć dobrze udaie uczucie, ale niemaſz w nich owych obrazow i owych przedziwnych wyboczeń wielkich Francuzkich poetow. I. *Virginia* pierwſza tragedya iego, mały miała poklaſk. II. *Arminius* lepiey był przyięty, tragedya ta zawiera w ſobie wiele uczucia. III. *Andronik* iedna z naypięknieyſzych iego tragedyi, ktora do dziś dnia utrzymuie ſię na teatrze, ieſzcze lepiey była przyięta. IV. *Alcybiades*, tragedya zaraz po tamtey naſtępuiąca rowne iey odebrała poklaſki, charakter bohatera i duch iego, narodu wyrażone ſą doſyć prawdziwie, i ſzlachetnie. V. *Tyrydates* tragedya maiąca zaletę z ſztuki ktorą wyprowadzona. Jeſt to brat rozkochany w ſwoiey ſioſtrze, lecz ta miłość bardzo delikatnie opiſana, i okropność, ktorą wzbudza ta wyſtępna namiętność ieſt doſyć wielka, dziwuiąc ſię proſtocie tey ſztuki niemniey zaſtanawia czytelnika umieiętność, z ktorą poeta trzyma ſpektatora w zawieſzeniu, o przyczynie ſmutku *Tyridateſa*, i dla czego przeſzkadza małżeńſtwu *Erynicyi* z *Abradatem*. Wſzyſtkie te kawałki wyiąwſzy *Wirginią* ſą zachowane w teatrze. *Focyon*, *Adryan*, tragedye, *Zazdrośnik oświecony*, *Amantka iament*, komedye, *Achilles*, *Alcydes* tragiczne opery, ani chwalone, ani prezentowane, ſielanki *Acyſa* i *Galeti* z muzyką pana *Lulli* czaſem ieſzcze wyſtawione na widok. *patrz* ALBERONI.

II. CAMPISTRON, (Ludwik) brat poprzedzaiącego, ćwiczył ſię w rymotworſtwie Francuzkim, w 15. roku zoſtał Jezuitą i w tym zgromadzeniu nabył guſtu i dowcipu, xiążę *de Vendome* trzymał go przy ſobie na wſi we Włoſzech; obydwa ci bracia byli prawie wyrocznie dla wſzyſtkich officierow, w materyi nauk i wiadomości. Mamy iego rymy porozrzucane w zbiorze des *Jeux Floraux*, mowy pogrzebowe *Ludwika XIV.* i *Delfina* umarł R. 1733. wieku ſwego R. 77. rownie iego iako i brata iego wierſze nie maią żywości i rozmaitości, tenże ſam błąd znaleść można w iego prozie.

CAMPO, (Antonio) autor Włoſki rodem z Kremony w wieku XV. uważany od ſwoich wſpoſziomkow, iako ieden z naylepſzych hiſtorykow tego miaſta. Xięſtwa Medyolańſkiego hiſtorya iego ieſt po Włoſku, naylepſza edycya ieſt R. 1585. w Kremonie in fol. dla koperſztychow *Auguſtina Carache* ſzacowana. Dzieło rzadkie ale edycya Medyolańſka in 4to. mniey koſztowna.

CAMPRA, (Andrzey) ſławny muzykant, urodzony w Aix roku 1660. umarł w Werſalu R. 1744. dał ſię nayprzod poznać przez muzykę kościelną i przez koncerta partykularne, co mu potym zrobiło mieyſce kapel-mayſtra u Jezuitow w Paryżu, a potym w Metropolii; komponował wiele *Oper* i ſzczęśliwie mu ſię powiodły, wſtępował w ślady *Lulla* i ledwo iego doſkonałości niedoſzedł ſtopnia. Jego *Europa*, iego *Karnawał Wenecki*, iego *Balety Hezyone*, *Alcine*, *Teleſe*, *Kamill i Tankred*. Opery tragiczne z wielkim poklaſkiem były przyięte, iego rozmaitość, wdzięk, żywość w muzyce, a nadewſzyſtko ſztuka rzadka dokładnego wytłomaczenia ſenſu ſłow, ieſt do podziwienia.

CAMPS, (Franciſzek de) urodził ſię w Amiens R. 1643. ſyn dzwonnika, Ferrone biſkup Mendeńſki, wziął go z klaſztoru pewnego Dominikanow na przedmieściu S. Germana kazał go w naukach doſkonalić i zrobił go ſwoim ſekretarzem, potym dał mu prze-

orſtwo w Florze, opactwo S. Marcella i koadjutorią Glandewſką. Nakoniec biſkupſtwo Pamierſkie. Ale niemogąc otrzymać bulli z przyczyny złych ſwoich poſtępkow, doſtał iakoby w nadgrodę tamtego opactwo de Signy. Mamy iego wiele *dyſſertacyi* o *Medalach*, o *Hiſtoryi Francuzkiey*, o *Tytule Chriſtianiſmi* dany krolom Francuzkim, o ſtraży tychże monarchow, o corkach tegoż domu wydanych za monarchow odſzczepieńcow, lub poganow, o ſzlachetności pokolenia krolewſkiego, o dziedzictwie wielkich lenności &c. Gabinet iego obfitnie w medale, *Vaillant* ſławny, dał ſwoie wykłady o nayciekawſzych medalach; umarł w Paryżu R. 1723. Był uczonym i pracowitym. Dzieła iego wielu autorom naſtępnym ſłużyły, obyczaie iego mniey przyſtoyne w wieku młodym i porywczym ſtały ſię umiarkowanemi w ſtarości.

CAMPSON-GAURI, *patrz* KAMPSON-GAURI.

CAMUEL, 3ci. ſyn *Nachora*, ktory dał imie Kamiletom ludowi Syryi na zachod Eufratu. Jeſt ieſzcze inny *Camuel* ſyn *Sephthana* z pokolenia *Efraima*, ktory był ieden z wyznaczonych do dzielenia ziemi obiecaney innym pokoleniom.

I. CAMUS, (Jan Piotr) urodził ſię w Paryżu R. 1582. mianowany na biſkupſtwo Belleyſkie R. 26. wieku ſwego, był święcony na tę katedrę przez *S. Franciſzka Salezyuſza*, ktorego przyiaźni ſtał ſię godnym przez ſwe przyiacioły, i przez ſwoią gorliwość. Nauczał lud, zapomagał go, zbiiał heretykow iednych, drugich nawracał; ganił nieprzyzwoitości, oſobliwie prożnowanie i miękkość w ktore ſię zakonnicy *Mendicantes* byli wdali. Woiował z niemi po ambonach, i po gabinetach, dził wiele wydał przeciwko nim *Directeur déſintereſſé*, *Deſappropriation clauſtrale*, *le Rabat-joye du triomphe monacal*, *les deux Hermites*, *le Reclus & l'inſtable*; *l'antimoine bien préparé*, R. 1632. in 8vo. rzadkie &c. &c. *L'Apocalypſe de Meliton*, ktorą mu *de Voltaire* przypiſuie, R. 1668. in 12mo. ieſt to ſkrocenie iego *Traktatu de l'ouvrage des Moines* R. 1633. in 8vo. Jeſt to iednego Franciſzkana apoſtaty imieniem *Peſlois*, ktory w Sedanie R. 1676. życie zakończył, potrzeba było, aby zakonnicy, użyli byli kardynała *de Richelieu* dla zaſpokoienia nienawiści *Camuſa*. *Nieznam w tobie inney przyſady*, mowił do niego kardynał *de Richelieu*, *oprocz zapalczywości przeciwko mnichom, gdyby nie ta, pewno bym cię kanonizował.* (*Dalby to Pan Bog*, odpowiedział z żywością *Camus; mielibyśmy obydway to czego ſobie życzemy. Ty bythyś Papieżem a ia świętym.* Pobożny biſkup pracuiąc przez 20. lat około zbawienia ſwego ludu, złożył tę godność, ażeby myślał o ſwoim. Umarł w ſzpitalu nieuleczonych R. 1652. dwoch biſkupſtw nieprzyiąwſzy Amieńſkiego, i Arraſkiego, *żoneczka*, *ktorą potąłem*, mawiał żartem: *ieſt doſyć piękna dla jednego Camuſa*. Prałat ten miał wiele dowcipu i imaginacyi w ciele poddanym umartwieniu, a ktora ſię wydaie w wſzyſtkich iego dzielach z przedziwną łatwością, ſtylem częścią moralnym częścią zabawnym, z niektoremi metaforami oſobliwſzemi, wraz z obrazami Olbrzymſkiemi, ale rozwlekłym, i niekoniecznie poprawnym piſanych, procz wyżey wſpomnionych dzieł mamy po nim. I. Wiele Tomow *Homilii*. II. 10. Tomow pod tytułem: *Diverſitéz*. III. Romanſy pobożne *Dorothée*, *Alcime*, *Daphnide*, *Hyacinthe*, *Carpe*, *Spiridion*, *Alexis*. Jego

wiek bardziey ieszcze iak nasz w czytaniu miał upodobanie. Sądził on: że dla uzdrowienia słabych, potrzeba było w inszy kształt przybrać lekarstwa, zaczym wdał się w pisanie romansowey historyi, gdzie czytelnik i cnoty wyobrażenia i ukontentowanie znalazł dla siebie, tę radę dał mu S. *Franciszek Salezy*, ktorey on na złe użył, nic bowiem bardziey nad iego pisma nudzić niemoże czytelnika. Tomow wszystkich tego niespracowanego pisarza mamy więcey iak 200. z ktorych zostało tylko kilka, a nayprzod: *Duch S. Franciszka Salezyusza* w 6. Tom. in 8vo. w I. Tom zebrany, przez iednego doktora Sorbońskiego; *Zbliżenie się protestantow do kościoła Rzymskiego* przez *Rycharda Symona* R. 1703. z uwagami pod tytułem: *sposoby ziednoczenia protestantow z kościołem Rzymskim. Camus* definiował politykę: że *nie tak iest sztuką rządzenia ludem, ale bardziey sztuką oszukania ludzi, ars non tam regendi quam fallendi homines. Utarczka Duchowna* tłomaczona z dzieł biskupa tego, wyszła w Krakowie R. 1770. in 8vo

II. CAMUS, (Stefan) urodził się w Paryżu R. 1632. z starożytney familii, został doktorem Sorbońskim R. 1650. biskupem w Grenoble Roku 1671. ozdobiony purpurą Rzymską od *Innocentego XI.* ktorą to dostoyność iedynie swey winien iest cnocie, nim został biskupem, był krolewskim iałmużnikiem, rownie kochał świat, iak był od niego kochanym, a lubo wielce był rozprosznego ducha, iednakże wyznawał, iż więcey nie rownie złego o nim mowiono, niż w rzeczy samey było, co było niby kształtem iakieyś nadgrody, ostrość życia z pracą dobrego biskupa łączył, każdego roku odwiedzał swoię dyecezyą, nauczaiąc ią słowem i przykładem, iałmużny obfite dawał, iemu winniśmy teologią moralną w Grenoble; za iego prozbą pisaną przez *Geneta*, potym biskupa Wezońskiego. I. Mamy iego wiele *Listow* do swoich proboszczow. II. Wielce rozumne *Rozporządzenia Synodalne*. III. Jedna *Dyssertacya* przeciwko pewnemu autorowi, ktory nieprzyznawał panieństwa Nayświętszey Maryi Pannie, &c.

III. CAMUS, (Karol, Stefan, Ludwik) towarzysz akademii krolewskiey, Paryzkiey i Londyńskiey, examinator indzinierow i artyleryi Francuzkiey, professor i sekretarz akademii krolewskiey architektury, honorarynsz akademii Morskiey, umarł 4. Maia Roku 1768. wieku swego 58. szczegulniey nauką matematyki wsławiony, napisał *Cours des Mathematiques* we 4. tomach in 8vo. dla użytku indzinierow, mamy ieszcze iego *Elementa mechaniczne, arytmetyczne* i inne dzieła, ktore lubo pierwszeństwa przed innemi niemiały, były iednak używane.

IV. CAMUS, (Antoni) urodził się w Paryżu R. 1722. i tam umarł R. 1772. gdzie się sztuką lekarską bawił, i o niey użytecznie pisał, nayprzod mamy iego dzieło: *la Medecine de l'esprit* w Paryżu R. 1753. 2. T. in 12mo. rownie fizycznie iako i moralnie napisane, rozumowania autora niezawsze są rzetelne, ale domysły iego w ogulności są dowcipne, i mogą bydź bardzo użyteczne. II. *Abdeker*, albo *sztuka zachowania piękności* R. 1756. 4. T. in 12mo. z ktorego dzieła wiele damy profitowały. III. *Pamiętniki o rożnych materyach lekarskich* R. 1760. in 8vo. IV. *Mémoires sur l'état actuel de la Pharmacie* R. 1765. in 12. V. *Projet d'anéantir la petite Verole* 1767. in 12mo. VI. *La Medecine Pratique* we 3. T. in 12mo. albo w 1. in 4to. VI. *Journal économique* od miesiąca Stycznia R. 1753. aż do Roku 1765. *Camus* miał żywość, imaginacyą, wesołość, a rozmaite wiadomości czyniły go w obcowaniu miłym.

I. CAMUSAT, (Jan) drukarz akademii Francuzkiey, umarł R. 1639. był człowiek gustu dobrego, niedrukował u siebie tylko kśiążki wyborne, a prassa iego była cechą ksiąg nayszacowniey-szych.

II. CAMUSAT, (Mikołay) urodził się w Troyes R. 1575. kanonik tegoż miasta, umarł roku 1655. był to człowiek rozumny i pobożny. Dzieła iego są nayprzod: I. *Promptuarium Sacrarum antiquitatum Tricassinæ Diœcesis* roku 1610. in 8vo. Dzieło użyteczne tym, ktorzy chcą zasięgnąć oświecenia w starożytney karności Francuzkiey. II. *Historia Albigensium* R. 1615. in 8vo. zebrana podług lepszych rękopism. III. *Zbior wielu Aktow, Traktatow, Listow, od R. 1390. aż do R. 1580: 1619.* drukowany in 8vo. Dzieło ciekawe i wyborne, czas swoy dzielił między usługi kościoła, i między nauki, niedbały co do zewnętrznego sposobu noszenia się, żył skromnie zapomagaiąc ubogich, ktorych on był oycem.

III. CAMUSAT, (Dyonizy Franciszek) wnuk poprzedzaiącego, urodził się w Bezansonie R. 1697. umarł w Amsterdamie roku 1732. w stanie nienaypomyślniey-szym. Był bibliotekarzem marszałka *d'Estrées* zkąd oddaliwszy się i niemaiąc żadnego maiątku ożenił się. Mamy po nim I. *Historyą Dziennikow drukowanych w Francyi* 2. T. in 12. gdzie lubo nie z wielką przyiemnością wiele iednak znaleść można erudycyi, styl iego ma nieiaką żywość, niezawsze iednak z prawidłami przystoyności iest zgodny, częstokroć pisze pospolicie i rzesko. II. Dwa pierwsze tomy *Biblioteki kśiążek nowych*: dziennik w swych początkach zarzucony. III. Cztery pierwsze tomy *Biblioteki Francuzkiey* albo *Historya literalna Francyi*. Inny dziennik lepiey ułożony iak poprzedzaiący, i ktory dochodzi aż do 34. tomow. IV. *Des Mélanges de Littérature*, z listow ręką pisanych X. de la *Puccelle Jana Chapelain* &c. in 12mo.

CANACEA, corka *Eola*, zaślubiła się sekretnie z bratem i porodziła syna, ktory był porzucony przez mamkę, i ktory odkrył urodzenie przez krzyk dziadowi swemu, rozgniewany tym kazirodztwem *Eol*, dał go psom na pożarcie, a corkę swoię puginałem zabił; *Makary* brat, iey mąż uciekł do Delfow, i został kapłanem *Apollina*.

CANAYE, (Filip) pan du Fresne, narodził się w Paryżu R. 1551. wsławiwszy się w prawnictwie, został potym konsyliarzem stanu pod *Henrykiem III.* posłem do Anglii, do Niemiec, do Wenecyi pod *Henrykiem IV.* gdzie niemało przyłożył się do zaspokoienia kłotni między tą rzeczą-pospolitą, i *Pawłem V.* ktory mu wdzięczność za to okazał, zachodzących. *Poselstwa* iego są drukowane R. 1635. we 3. Tom. in fol. z przyłączonym życiem iego. Jest to historya rożnic między *Pawłem V.* i Wenecyą, zdolna nasycić ciekawość czytelnika. *Canaye* umarł R. 1610.

CANDAULUS, krol Lidyiski przez niedostatek rostropności, gdy pokazał w łaźni żonę swoią *Gygesowi* swemu ponsałemu aby się nad iey dziwił wdziękami, krolowa spostrzegłszy tego urzędnika woyskowego, czy przez miłość ku niemu, czy przez chęć zemsty ziednała tyle u niego, że iey mężo-

wi życie odiął. *Gyges* przez to zaboyſtwo zoſtał krolem Lidyi, otrzymawſzy i koronę i żonę Pana ſwoiego, około r. 716. p. C. Przygoda ta wątpliwości podpada u niektorych krytykow.

CANDIAC, (Jan Ludwik Elzb: de MONTCALM) rozumu wczeſnego, brat młodſzy ſławnego margrabiego *de Montcalm*, urodził ſię w Kandyac w dyecezyi Niemſkiey R. 1719. W kolebce ieſzcze nauczył ſię poznawać liter, za pomocą ſzufladek drukarſkich, po 30. mieſiącach poznawał ie wſzyſtkie, a we 3. lata czytał doſkonale po Łacinie i po Francuzku, rownie drukowane iako i ręką piſane dzieła. Po 4. latach nauczył ſię ięzyka Łacińſkiego, w 5. roku tłomaczył ten ięzyk, w 6. czytał po Grecku i po Hebrayſku, w ktorym czaſie miał iuż początki arytmetyki, hiſtoryi, geografii, ryſunkow, i nauki o medalach, we czterech niedzielach nauczył ſię piſać dobrze i z łatwością. *Montpelier, Nimes, Grenobl, Lugdun, Paryż*, nawet dziwił ſię poſtępkom iego w naukach i otwartości rozumu, czytał wielu wierſzopiſow, mowcow, hiſtorykow, filozofow, grammatykow, liſtopiſarzow, w tym wieku, gdzie inne dzieci ledwie ſłow kilka przemowić mogą. Tylko co ſię światu pokazał, w krotkim czaſie zſzedł z niego, ktorego oczy i podziwienie na ſiebie obracał w Paryżu R. 1726.

CANDISH, albo CAVENDISH, (Tomaſz) ſzlachcić Angielſki, z prowincyi Suffolck, wſławiwſzy ſię w wielu potyczkach w Europie, i przebiegłſzy część Ameryki iako doſkonały i rozſądny żeglarz przedſięwziął cały świat w koło obiechać R. 1586. z ktorey podroży trzema tylko gallionami w towarzyſtwie ſtu dwudzieſtu żołnierzy, wiele światła i znacznego nabył bogactwa R. 1588. w Wrześniu przybył do portu Plimut, zkąd w Lipcu R. 1586. wyiechał, we 3. lata potym udał ſię na *Przeſmyk Magiellana* z pięcioma małemi okrętami, ale nawałnością aż na brzegi Brezylii zapędzony, ſtał ſię ofiarą w kwiecie wieku ſwoiey ciekawości, a podobno i ſwego łakomſtwa. *Laët* opiſuie iego podroże w dziele *Hiſtoire du nouveau monde*.

CANGE, (Karol du FRESNE du) podſkarbi Francuzki w Amiens ſwoiey oyczyźnie, nar: ſię R. 1610. ſtrawiwſzy kilka lat w ſądowniach Paryzkich, powrocił do Amiens i oddał ſię zupełnie nauce hiſtoryi świętey i świeckiey, Greckiey i Rzymſkiey, dawney i teraźnieyſzey R. 1668. przenioſł ſię do ſtolicy, gdzie rownie dla ſwoich talentow, iako też ſkromnego, łagodnego i ſłodkiego poſtępowania znalazł ſzacunek. (*patrz* MABILLON,) A lubo chwycił ſię rodzaiu literatury naymniey maiącego przyiemności, i że podług iego własnych wyrazow, zatrudniał ſię tylko wyſzukiwaniem ſtarych ſłow, wychodził z muzeum ſwego z miną łagodną. Mawiał do tych, ktorzy obawiali ſię przerywać iego prace, *Dla mego ukontentowania ſię uczę, a nie dla tego abym był przykrym i ſobie i innym*. Pierwiaſtkiem pracy iego ieſt dzieło *l'Hiſtoire de l'Empire de Conſtantinople ſous les Empereurs François* 1657. Dzieło pełne nauki i krytyki. Inne kſiążki ſą: I. *Gloſſaire de la baſſe latinité* we 3. T. in fol. przedrukowane w 6. T. R. 1733. za ſtaraniem Benedyktynow S. Maura i pomnożone czterema nowemi tomami przez X. *Carpentier* zakonu Kluniackiego. (*patrz* II. CARPENTIER) Wiadomo iak wiele ten dykcyonarz potrzebował badania. Sam tylko *du Cange* mogł okrafić materyą tak ſuchą mądremi i ciekawemi rzeczami. Względem tey kſiążki oſobliwy powiadaią trefunek. Autor kazał przyiść pewnego dnia kilku kſięgarzom do ſwego gabinetu, gdzie im kufer ſtary w kącie ſtoiący pokazawſzy rzecze: *W tym kufrze znaydziecie z czego kſiążkę zrobić, i ieżeli chcecie ią drukować, gotow ieſtem zgodzić ſię z wami*, przyięli tę ofiarę z ukontentowaniem, a zacząwſzy ſzukać w pomienionym kufrze rękopiſma iakiego, nieznaleźli tylko bardzo wiele kawałkow podartego papieru, rośmiawſzy ſię na to *du Cange* kazał im lepiey ſzukać, upewniaiąc ich, że rękopiſmo iego znayduie ſię w tym kufrze. Jeden z nich dobrze ſię przypatrzywſzy tym kawałkom, poſtrzegł w nich uwagi, i poznał, że były dziełami *du Cange*, nietrudna rzecz mu była ſamemu pozbierać te kawałki, i porządkiem ułożyć, ponieważ każdy kawałek papiera, zaczyna ſię od ſłowa, ktore *du Cange* chciał tłomaczyć, ſzło tylko o ułożenie ich, porządkiem abecadła. Maiąc takowy klucz, przy pewności o nauce *du Cange*, umowił ſię o ten kufer, i ſkarb ſię w nim znayduiący, i ten ieſt początek dzieła iego *Gloſſarium Latinum*. II. *Gloſſarium Linguæ Græcæ mediæ ætatis* w Lugdunie R. 1688. 2. Tom. in fol. po Grecku i po Łacinie, i w tym dziele niemało ieſt nauki i wiadomości. III. Edycye *de l'Hiſtoire de S. Louis par Joinville* in fol. IV. *Des Annales de Zonare* w 2. T. in fol. V.--*de la Chronique paſchale d'Alexandrie* in fol. z notami, z uwagami, gdy dzieło to było pod prafą, autor iego z tym ſię rozſtał światem R. 1688. 78. wieku ſwego, zoſtawiwſzy wiele rękopiſm, ktorych regeſtr widzieć można w *Pamiętniku* o iego życiu i piſmach R. 1752. druk: *Ludwik XIV.* wyznaczył 200. liwrow penſyi iego dzieciom, pracę oycowſką zawdzięczaiąc. Na żądanie wielkiego *Colberta* zebrał w iedno dzieło wſzyſtkich hiſtorykow Francuzkich. Podał układ tego dzieła, ale wiedząc, że niebardzo przyiety porzucił ie. Mamy ieſzcze iedne dzieło: *Traité Hiſtorique du Chef de S. Jean Baptiſte* w Paryżu R. 1665. in 4to... Patrz *les Hommes Illuſtres de Perrault* i T. 8. *des Mémoires du P. Niceron*.

CANGIAGE, albo CAMBIAZI, (Łukaſz) urodził ſię w Moneglia, w ſtanach rzeczypoſpolitey Genueńſkiey R. 1527. pierwſzych początkow malarſtwa nauczył ſię w domu oyca ſwego, ktory bardzo go cienko noſił, aby trzymaiąc ſię domu, tym mniey odrywał od pracy, od roku 15. życia ſwego zaczął malować rozmaite portrety, ktore wielce chwalono, a w 17. używano go iuż do dzieł znakomitych publicznych. Mało malarzow więcey nad niego miało łatwości. Malował on na obie ręce. Wſzyſtko co po nim mamy pełne ieſt żywości, przyiemności, i gładkości, gdyby tylko więcey miało wyboru. Jego ryſunki ſą ſzacowne; i wielką ich liczbę nam dochowano, lubo iego żona z ſługą używały ich do podpalania ognia. Owdowiawſzy podał *Grzegorzowi XIII.* ſuplikę z dwoma obrazami, proſząc go o dyſpenſę ożenienia ſię z ſwoią bratową, ale nadaremnie. Gdy go *Filip II.* krol Hiſzpańſki do ſwoiego powoływał dworu, udał ſię do niego, myślą wyiednania ſobie iego rekomendacyi do Papieża. Ale gdy mu doniešiono, że prożba ta iego niepodobała ſię temu monarſze, doſtał rodzay ſzaleńſtwa i wkrotce potym umarł w Eſkuryalu R. 1585.

CANINI, (*Jan-Aniol* i *Marek-Antoni*) bracia, Rzymianie, znani ſwoim w ſtarożytnościach

gustem. *Jan-Aniol Canini* uczeń *Dominiquina* łączył z tym gustem wiele innych talentow. Celował on w rysowaniu rytych kamieni, na ktorey rozsądnie i gładko wydawał cienie. Posiadał nadewszystko sztukę wydawania delikatności wykryśleń głowy. Przybył do Francyi z dworem kardynała *Chigi*, legata stolicy apostolskiey, przy ktorym brat także iego zostawał, i miał honor poznania wielkiego *Colberta* gorliwego protektora nauk i kunsztow. *Canini* oświadczył mu się z swoim przedsięwzięciem dzieła, ktore iuż był zaczął: był to zaś zbior *obrazow Bohatyrow i wielkich w starożytności ludzi, kopiowanych z medalow, kamieni, i innych starożytności*. Minister pochwalił zamysł, i dla zachęcenia *Canini* namowił go, aby ofiarował dzieło swoie *Ludwikowi XIV*. *Canini* powrociwszy do Rzymu, myślał skutecznie o dopełnieniu swoiego podięcia się, ale śmierć wkrotce go zaskoczyła. *Marek-Antoni Canini* brat iego dobry snycerz, wziął na siebie dokończenie tego co tamten zaczął, i wydał ten zbior po Włosku w R. 1669. in fol. przedruk: w R. 1731. po Franc., Amst. in 4to. Figury edycyi 1669. były sztychowane przez *Szczepana Picart* Rzymianina, i *Wilhelma Valet* dwoch naylepszych artystow wieku przeszłego, ktorzy się znaydowali w Rzymie, gdy *Canini* przedsięwziął wydać książkę swoię. Tłomaczenie tych figur do nich przyłączone iest bardzo ciekawe, i daie poznać biegłość tych dwoch braci w historyi i mitologii.

I. CANISIUS, (Piotr) rodem z Nimegi, pobożny i mądry prowincyał Jezuicki. Na zborze Trydentskim wielkim okazał się człowiekiem. Znaczniejsze iego dzieła są: I. *Summa Doctrinæ Christianæ*, in 8vo. II. *Institutiones Christianæ*. Umarł w R. 1597. życia 77.

II. CANISIUS, (Henryk) synowiec poprzedzaiącego, rodem z Nimegi iako i tamten, professor prawa kanonicznego w Ingolstadzie. Umarł R. 1603. Zostawił wiele wybornych dzieł: I. *Summa Juris Canonici*. II. *Commentarium in regulas Juris*. III. *Antiquæ Lectiones*, w 7. T. in 4to. przedrukowane staraniem *Jakuba Basnage*, pod tyt: *Thesaurus Monumentorum ecclesiasticorum & historicorum*, seu *Lectiones antiquæ, cum notis variorum, à Jacobo Basnage*, in fol. 7 T. w 4 vol. w Amsterdamie 1725. Mądry wydawca przyozdobił ie uczonemi przemowami i uwagami użytecznemi i ciekawemi, z niektoremi notami i odmianami *Capperoniera*. Ten zbior zawiera wiele użytecznych kawałkow nad historyą srzedniego wieku i chronologią. Autor wielką miał naukę, ale ta była rostropna i skromna.

CANITZ, (Baron de) sławny wierszopis Niemiecki, z familii dawney i zacney Brandeburskiey, urodził się w Berlinie R. 1654, w pięć miesięcy po śmierci oyca swoiego. Skończywszy swoie nauki, udał się na woiaż do Włoch, Francyi, Anglii, Hollandyi. Za powrotem do oyczyzny, *Fryderyk II.* elektor Brandeburski, wielkiey wagi powierzał mu interessow. *Fryderyk III.* następca iego używał go także z użytkiem. Umarł w Berlinie R. 1699. maiąc lat 45 konsyliarzem prywatnym stanu. Połączył on przymioty polityka i poety; a z przymiotem rymotworstwa wiele innych wiadomości, tudzież umieiętność iezykow żyiących i umarłych. Wiersze iego Niemieckie wydane były po dziesiąty raz w R. 1750. in 8vo. Wziął sobie *Horacyusza* za model, i wyrownał mu niekiedy. Styl iego rownie iest czysty iako i gładki. Jest to *Pope* Niemiecki. Baron de *Canitz* nie przestawał na ćwiczeniu się w naukach; był ich oraz protektorem, nie iako miłośnik pyszny, powierzchowny i nieużyteczny; lecz iako mąż oświecony, gruntowny, prawy i wspaniały. Matka iego była kobieta osobliwsza. Wyczerpawszy Francyą z wszystkich mod nayświeższych, chciała ieszcze mieć męża z Paryża. Jey korrespondent przysłał iey iednego awanturnika około lat 50. maiącego, nazwiskiem *Bimbroc*, ktory słabego będąc zdrowia, chorował ustawicznie. Przyieżdża on, pani de *Canitz* widzi go, i daie mu rękę. Niesmaki, ktorych ią to nabawiło małżeństwo, odstręczyły wdowy Berlińskie od chwytania się tey mody.

CANO, *patrz* III. Canus.

CANOPE, bostwo Egipskie, ktorego kapłanow miano za czarnoxięzcow. Czczono ie pod postacią wielkiego iednego naczynia, maiącego na wierzchu głowę ludzką, i okrytego hieroglifami. Chaldeyczykowie czczący ogień, urągali się z Bogow wszystkich innych narodow, iakoby te będąc tylko złote, srebrne, kamienne, lub drewniane, ich bostwu oprzec się nie mogły. Jeden kapłan bożka *Canope* przysłał na walkę, i dwom Bożyszczom plac potyczki wyznaczono. Zapalono wielki ogień, wpośrzod ktorego postawiono posąg *Canopa*, z ktorego gdy wiele na raz wytrysnęło wody, ogień ze szczętem ugaszony został. Bożek *Canope* został więc zwycięzcą, i był miany za naypotężnieyszego z bogow; ale sławę tę podstępowi był winien. Jeden bowiem z kapłanow tego bożka poprzewiartowawszy w wielu mieyscach naczynie, i dziurki te dobrze woskiem pozalepiawszy, napełnił ie wodą, ktorey ogień łatwo otworzył wyiście wosk roztopiwszy.

CANTACUZENE, *patrz* Jan V. Nro. LIII. i II. Maciey.

CANTARINI, (Szymon) nazwany *Pezaréfe*, ponieważ się urodził w Pezaro R. 1612. uczeń i przyiaciel *Guida*, wydoskonalił się naśladuiąc go. Brano niekiedy dzieła ucznia, za dzieła nauczyciela. Sławny ten malarz umarł w kwiecie wieku swoiego w Weronie R. 1648.

CANTEL, (*Piotr-Jozef*) urodził się w Normandyi R. 1645. wstąpił do Jezuitow i tam się dystyngwował. Umarł w Paryżu roku 1684. mamy po nim: I Traktat *de Romana Republica* in 12mo. w Utrechcie R. 1707. iest to wyborne skrocenie starożytności Rzymskich. II. *Metropolitanarum Urbium Historiæ civilis & ecclesiasticæ, tomus primus*. Reszta niewyszła. Wydał także historyą *Justyna ad usum Delphini* i *Waleryusza-Maxyma* także *ad usum* &c. w Paryżu R. 1679. Te edycye są szacowane.

I. CANTEMIR, (Demetryusz) zrodzony 1673. z zacney familii Tatarskiey. Jego oyciec z rządcy trzech powiatow Multańskich, został xiążęciem tey prowincyi R. 1654. *Demetryusz* poslany wcześnie do Konstantynopola spodziewał się po oycu nastąpić, ale go podszedł u Porty iego wspoł-zalotnik. Gdy go ministerium Ottomańskie wysłało roku 1710. do Moldawii dla bronienia iey przeciw *Piotrowi* carowi, zamiast bronienia oddał w moc ten kray carowi. *Demetryusz* towarzyszył swemu nowemu panu w woiennych wyprawach. W nadgrodę szkod poniesionych, miał tytuł xiążęcia Rzymskiego państwa, z ziemiami, z włościami i z zupełną nad Multanami władzą, ktorzy swą porzucili oyczyznę, koń-

cem przywiązania się do iego losu. Umarł R. 1723. w włościach swoich na Ukrainie, kochany i szacowany. Dzieł iego mamy: I. *Dzieie i początek upadku państwa Ottomanow* tłomaczone z Łacińskiego na Francuzkie przez X. *de Jonquiéres* R. 1743. w 4. T. in 12mo. lub in 4to. II. *Systema religii Mahometańskiey*, dzieło w ięzyku Moskiewskim z rozkazu *Piotra* wielkiego pisane i drukowane i iemuż przypisane. III *Stan niniejszy Multan* po Łacinie z wielką kartą geograficzną tegoż kraiu przyłączoną. &c.

II. CANTEMIR, (Antioch) ostatni syn poprzedzaiącego i cel ukontentowania oyca swoiego, dla swoich przymiotow i talentow, cały się naukom iako i oyciec poświęcił, w akademii Petersburskiey przyięty, a od ministerium do interessow stanu zażyty, potym posel do Londynu, do Paryża, obrocił oczy z podziwieniem na siebie rownie ile człowiek rozumny, i ile minister wielki za powrotem swoim do Moskwy, pod czas zamieszkow w tamtym kraiu mądrze i rostropnie kroki swoie kierował, oyczyzna iego, przyiaciele i nauki zgubiły go R. 1744. Moskwa wprawdzie przed nim iuż znała niektore rymopistwa, lecz on po większey części tę naukę tam wprowadził, procz tłomaczenia *Anakreona* i *Listow Horacyusza* napisał w Moskwie ośm satyr, baiek i odow &c. Wiersze w iego satyrach są pełne rozumowania i poezyi, wiele z nich poszło w przysłowie iako pana *Desprzau Boileau* Moskiewskich, wiele dzieł cudzoziemskich swoim rodakom pokazał, *O wielości światow*, *Listy Perskie*, *Rozmowy Algarottego o Swietle*. X. de *Guasco* tłomacz iego satyr, in 12mo. pisał iego życie, zdolne rownie do nauk wysokich, iako i do przyiemnych.

I. CANTERUS, (Wilhelm) urodził się w Utrechcie R 1542. umarł R. 1575. wiele dzieł zostawiwszy. I. Ośm ksiąg poprawy, wykładow i innych kawałkow rożnych autorow po Łac: przedr. *Trésor de Gruter*. II. Rożne *Edycye*. III. *Tłomaczenia* niektorych pisarzow Greckich i Łacińskich. IV. *Poezye* Łacińskie, &c.

II. CANTERUS, (Teodor) brat poprzedzaiącego, zostawał w magistraturze i ćwiczył się w naukach, umarł R. 1612. wydawszy wiele uwag nad rożnemi autorami starożytnemi.

CANTWEL, (Andrzey) lekarz hrabstwa de Typperary w Irlandyi z towarzystwa krolewskiego w Londynie, umarł 11. Lipca R. 1764. wsławił się rożnemi szacownemi dziełami, z ktorych szczegulnieysze są: I. *Dyssertacye* Łacińskie o lekarstwach, febrach, &c. Nowe doświadczenia o lekarstwach Panny *Sthephens*. III. *Historya* pewnego lekarstwa na słabość oczow. IV. *Wyobrażenie* o ospy R. 1758. in 12mo. V. *Dyssertacye* o inokulacyi.

CANULEIUS, tribun pospolstwa Rzymskiego, ziednał sobie miłość u republikantow przez oparcie się szlachcie, zbuntował pospolstwo około R. 445. przed Chrystusem i otrzymał, że plebeiuszowie mogli się powinowacić z Patrycyuszami.

I. CANUS, *patrz* Julius Canus.

II. CANUS, (Melchior) Dominikan Hiszpański, urodził się w Taransonie w dyecezyi Toletańskiey, R. 1523. professor teologii w Salamance, wysłany był pod *Pawłem III.* na zbor Tridentski, wkrotce potym mianowany na biskupstwo wysp Kanaryiskich, umarł w Toledzie R. 1560. prowincyałem Kastylii, zakonnik ten niechciał bydź długo biskupem, dla tego podobno, aby się nieoddalał od *Fi-*

od *Filipa II.* ktorego sobie miał ferce, podchlebiaiąc iego skłonnościom. Wszyscy teologowie wychwalaią iego traktat o *Mieyscach teologicznych* po Łacinie w Padwie R. 1727. in 4to. iuż to dla wybornych rzeczy, ktore w sobie zamyka, iuż to dla gładkości stylu, tylko mu to wyrzucaią: że przywięzywał się bardzo do stylu retorycznego *Arystotelesa*, *Cicerona*, *Kwintyliana* i innych autorow świeckich, i że zawiera pytania mniey do materyi służące, długiemi odstępami fatyguiąc czytelnika. Mieysca teologiczne, z ktorych on swoie bierze dowody są, pismo święte, podania apostolskie, oycowie święci, zbory, &c: a iako był gorliwym względem Włochow, tak twierdzi: że powaga zborow, od powagi papieżow, ktorym nieomylność zdań przypisuią zależy, teolog ten rozsądny potępiał wszystkie pytania prożne, i niepotrzebne, ktorych dawni mniey oświeceni trzymali się scholastycy, za czasow *Skota*, *Ockama* i innych. Jezuitow cierpieć niemogł, i miał śmiałość nazwać ich, *Poprzednikami Antychrysta*. Przypisuią mu *Prælectiones de pœnitentia*.

III. CANUS albo Cano, (Sebastyan) Biskayczyk towarzysz sławnego *Magellana* w iego podrożach morskich, ieździł z nim około R. 1520. do sławney cieśnicy, ktorą ten sławny żeglarz od imienia swoiego nazwał. Po śmierci *Magellana* opanował wyspy de la Sonde, zkąd udał się do Kapu dobrey nadziei przybył do Sewilii R. 1522. pierwszy ziemię na wschod w przeciągu 3. lat i 4. tygodni okrążywszy. *Karol V.* dał mu za dewizę glob ziemski z tym napisem: *Primus me circumdedisti* czyli *Pierwszyś mnie obszedł*.

I. CANUT II, nazwany *Wielki*, *patrz* Edmond, Nro. IV. i Edrik.

II. CANUT IV, (Swięty) krol Duński, brat i następca *Heroldа*, wstąpił na tron R. 1074. przedsięwziął wyprawę do Anglii, ktora mu się niepowiodła. Został zabitym w kościele S. *Albana* i w liczbie męczennikow umieszczony R. 1087. ieden z iego synow, podobnąż śmiercią z tego świata zeszły, był kanonizowany od *Alexandra III.* papieża R. 1164. Procz niego było kilku tegoż imienia, ale ich historya mniey iest interessuiąca.

CAOURSIN, (Wilhelm) urodzony w Rodzie, był zawsze przywiązany do kawalerow tegoż nazwiska, był ich sekretarzem i podkanclerzem niebywszy kawalerem miał żonę. Umarł R. 1501. Dzieła iego tyczące się zakonu Rodyiskiego, są drukowane w Ulmie R. 1496. in fol. i są dosyć rzadkie.

CAPACCIO, (Juliusz Cezar) urodzony w Kapanie w krolestwie Neapolitańskim, był dworzaninem xiążęcia d'Urbino i sekretarzem miasta Neapolu. Umarł R. 1631. Mamy iego historyą *Neapolitańską* drukowaną w *Neapolu* roku 1607. in 4to. ktora iest w liczbie książek rzadkich, drugie iego dzieło iest *Apologia* wierszem Włoskim R. 1619. in 4to. z figurami.

CAPANEAS, ieden z wodzow woyska Argienskiego, dystyngwował się na woynie Tebańskiey siłą i odwagą: on był pierwszy, ktory wstąpił na mury tego miasta, umarł na szańcu przeszyty strzałami i kamieńmi przywalony. Był to bezbożnik, ktory mawiał: że niewięcey się boi piorunow *Jowisza*, iak gorąca południowego, i że mimo te pioruny Teby weźmie. Poetowie zmyślaią, że *Jowisz* go ubił piorunem.

CAPECE, (Scypion) Neapolitańczyk, poeta Łaciński w XVI. wieku, starał się naśladować *Lukrecyusza* w iego rymopiśmie

Początkach Tworow w Frankforcie R. 1631. in 8vo. i powiodło mu się dosyć dobrze. Kardynał *Bembo* i *Manuci* porownywaią to dzieło z iego wzorem. Wydano edycyą iednę z tłomaczeniem Włoskim w Wenecyi R. 1754. in 8vo. nadto mamy iego *Elegii*; *Epigrammata* i rymopismo *de Vate Maximo*, ktore *Gesner* tego poety bez watpienia przyiaciel z starożytnemi porownywa dziełami.

CAPEL, (Arthur) baron de Hamdam, był rządcą Glocestru na ten czas, gdy *Fairfax* herszt parlamentarzy, mieysce to w oblężeniu trzymał R. 1645. General ten szczegulnieyszego użył fortelu do obięcia tey twierdzy. Sprowadził *Arthura* syna *Capela* uczącego się pod ten czas w Londynie, dla obowiązania oyca swego, aby go zachował przy życiu, przystępuiąc do strony parlamentarzy, a lubo *Arthur*, nie miał wtedy lat więcey siedmnastu, odpowiedział iednak " iż nadto oyciec iego miał rozumu, aby w czym dziecinney miał potrzebować porady,, rozgniewany tą odpowiedzią *Fairfax*, młodego *Arthura* wpoł obnażywszy żołnierzom pałaszow przeciw niemu dobyć kazał, a do oyca rzecze: *albo się podday, albo patrz na krwie syna swego rozlanie*, na co *Capel* wołał po trzykroć na syna, *aby pomniał na to iedynie co winien Bogu i krolowi*. Potym wrocił się do twierdzy, swych zachęcał żołnierzy, nie, aby się za syna mścili, ale za krola. Dobry ten obywatel będąc przymuszonym naostatek do kapitulowania został potępionym przez tychże samych sędziow co i *Karol I.* i podobnąż co i tamten śmiercią poległ.

CAPELLA, (*Marcianus Mineus Felix*) poeta Łaciński, żył około R. Jezusa Chrystusa 490. mowią: iż był Afrykańczykiem i prokonsulem. Mamy iego poema pod tytułem: *de Nuptiis Philologiæ & Mercurii, & de Septem Artibus Liberalibus*. *Grocyusz* w 14. R. życia swego, dzieło to wydał R. 1509. in 8vo. z notami i poprawą. Nadłożył wiele kawałkow popsutych z rozsądnością do podziwienia, w dziecięciu takiego iako on wieku.

CAPELLO, (Blanka) z nayznaczniey szey familii Patrycyuszow w Wenecyi, druga żona *Franciszka II.* de *Medicis* wielkiego xiążęcia Toskańskiego do naywyższego podniesiona stopnia, przez przypadek osobliwszy, o ktorym się dowiedzieć można w historyi. Pewny młody Floreńczyk nazwiskiem *Piotr Bonawentura*, urodzenia uczciwego, ale kondycyi ubogiey w domu banku subaltern, ktory trzymali w Wenecyi obywatele Florentscy *Salviati*, mieszkaiący na przeciwko pałacu Capello. Widział *Blankę* iak rzadką ią natura udarowała pięknością, zapamiętale się w niey rozkochał, szukał zatym sposobności mowienia z nią i odkrycia iey swego ku niey przywiązania, a iako człowiek przystoyny, i udatny, nie wiele potrzebował wyrazow na ujęcie iey serca, ktora tym mniey skłonności swoiey czyniła odporu, że go na ten czas za samego brała *Salwatego*, familii znaczney Florentskiey, a z ktorym związek nieobrażałby iey familii, ale po odkryciu tego błędu pod czas długiego z nim widzenia się utraciła nadzieię zaślubienia go sobie, nic szczerey ku niemu nieutraciwszy miłości, i zabroniła mu widywania z nią na potym, wszelką dla niego oświadczaiąc czułość dla ostrzeżenia nieznośney w tey mierze iakimkolwiek sposobem goryczy. *Bonawenturi* bardziey iak nigdy na ten czas miłością zapalony, znalazł tyle sposobow,

że iey swoy przesłał billet, w ktorym maluiąc iey iak nayżywszemi i iak nayskliwszemi wyrazy respacz swoią, nim ostatnią przedsięweźmie rezolucyą, prosi, aby w nocy na ten czas, gdy wszyscy snem znużeni czuwać niebędą, mogł się ostatni raz z nią obaczyć, usprawiedliwiaiąc się iey oraz z przyczyn swoiego żądania; i na wszystkie się iey zaklinaiąc obowiązki, że tak gwałtowna miłość iego nigdy za granice winnego iey uszanowania nieprzestąpi. Jakożkolwiek bądź śmiałe było to żądanie *Bonawenturi*, pomyślny iednak dla siebie otrzymało skutek. *Blanka* bowiem niemaiąc tyle mocy na danie chęciom iego odporu, wyszła z swego domu w nocy, drzwi za sobą niedowarłszy, aby powracaiąc bezpiecznie wnisć mogła, i cichaczem do izby swoiego amanta wemknęła się, zkąd nadedniem dopiero wyszedłszy drzwi w pałacu zamknięte zastała. Pewny piekarz przechodząc w nocy przez tęż ulicę, a widząc pałac niezamknięty, przysługę uczynić właścicielowi iego spodziewaiąc się, zamknął go. Cóż tu czynić było w tak okropney okoliczności, dzień rozwiduiący się odkrywał haniebną dla *Blanki*, a niebezpieczną dla iey lubownika awanturę, trzeba było iak nayprędszą wziąść rezolucyą: wzięła ią natychmiast *Blanka*, wiarę swoią *Bonawenturemu* obowiązawszy, prosi go aby wraz z nią w ucieczce szukał dla siebie schronienia. Wsiedli zatym na naypierwszy bat, niemaiąc czasu do przebrania się, wyszedłszy szczęśliwie z kanałow Weneckich udali się ku Florencyi. Przybywszy do Pistoie ślub z sobą wzięli. Potym *Bonawenturi* z nową swoią małżonką udał się do oyca swego, w stanie blizkiey nędzy w Florencyi mieszkaiącego. Na ten czas *Blanka* słodziła sobie wszystkie zmartwienia tym przywiązaniem, ktore do męża swego miała, i ktorego matki wzięła w podziele wszystkie prace i trudy, dla utrzymywania życia swoiego, ktore tym sposobem przez długi czas prowadziła, krokiem z domu niewychylaiąc się: aż przypadkiem wielki xiążę przeieżdżaiąc wedle iey okien, spostrzegł ią; piękność iey niemałe na umyśle iego sprawiła wrażenie, była mu powodem, że się koniecznie starał ią poznać, odkrył tę chęć swoią iednemu z swych poufałych, ktory maiąc żonę sprawną w takowych okolicznościach, użył iey pomocy do tego. Czasu więc iednego kobieta ta spotkawszy w kościele matkę męża *Blanki*, oświadczyła iey swe usługi dla iey synowy, a nadewszystko, że otrzyma dla niey łaskę iakiey sama zechce od wielkiego xiążęcia. *Blanka* tym chętniey przystała na to: im bardziey niespokoyną względem swey była familii, ktorey się bała prześladowania, i im częściey myśliła ażeby sobie wyiednać mogła dla własnego bezpieczeństwa opiekę wielkiego xiążęcia Toskańskiego, zaproszona więc od tey kobiety znalazła tam niby przypadkiem wielkiego xiążęcia, a gdy pozorem iakimśiś wyszła z tego appartamentu rzeczona niewiasta, sam na sam z xiążęciem zostawszy rzuciła mu się do nog prosząc go aby w niczym honoru iey nienadwerężał. Mile przyiął tę prożbę xiążę z oświadczeniem winnego dla niey uszanowania, ktoremuby w niczym nieubliżył, wyszedł natychmiast z tego pokoiu, gdzie ich tylko dwoie było, ta okoliczność, obrot iey interessu zupełnie odmieniła; wielki xiążę iey mężowi i iey wiele nadał honorow u dworu, i do naywyższego stopnia przyprowadził dystynkcyi,

niedługo się iednak *Bonaventuri* pomyślnym cieszył losem, pycha i wyniosłość opanowały serce iego, i wiele mu zrobiły mocnych nieprzyiacioł, za ktorych przewodnictwem skłutym został na ulicy w Florencyi R. 1574. Wielki xiążę po śmierci *Joanny Austryaczki*, wkrotce owdowiawszy *Blankę* sobie uroczyście zaślubił 20. Września R. 1579. Dwoch posłow i patryarcha Akwileyski, byli deputowani do Florencyi od rzeczypltey Weneckiey dla uczczenia swą przytomnością obrządek tego związku, dyploma senatu, ktorym ona była krolową Cypru ogłoszona, czytane było na ten czas publicznie, i korona krolewska na iey głowę przez iednego z posłow włożona. Wielki xiążę żył z tą nową małżonką w nayściśleyszey przyiaźni, i gdyby niemniey przystoyne mowy i okrzyki kardynała *Ferdynanda de Medicis* brata iego w Rzymie mieszkaiącego cokolwiek były przymięszały goryczy, życie ich byłoby nayswobodnieysze. Kardynał bowiem ten zaślepiony związkami z głowami tylko ukoronowanemi domu swoiego, o drugim związku wielkiego xięcia nie inaczey tylko z hańbą zawsze mowił, a lubo chował wewnątrz nienawiść ku niey, iednakże obecnie pod czas bytności swey w Florencyi, z wszelką grzecznością i przychylnością był dla niey; podobnąż mu się wielka xiężna wypłacała wzaiemnością. W R. 1585. iesienny czas we Florencyi przepędzaiąc kardynał, był zaproszony od wielkiego xiążęcia na polowanie do *Poggio à Cajano*, gdzie po obiedzie w kompanii z kardynałem nagle w wnętrznościach bole, wielkie xięstwo z tym światem pożegnać się przymusiły. Kto był autorem podsunienia trucizny xięstwu dotąd między historykami rzecz niedocieczona.

CAPET, *patrz* Hugues-Capet.

I. CAPILUPI, (Camillus) urodzony w Mantuy, wsławił się przez swoią xiążeczkę *podstępy Karola IX. przeciwko Hugonotom* po Włosku w Rzymie R. 1572. in 4to. tłomaczone po Francuzku R. 1574. in 8vo. opisuie tam rzeż pod czas wesela Paryzkiego, przytacza rzeczy bardzo dziwne o pobudkach i skutkach tey gwałtowności, ale ta xiążka iest napełniona wyobrażeniami fałszywemi i czynami potwarzaiącemi.

II. CAPILUPI, (Lelio) brat poprzedzaiącego, poeta Łaciński, urodzony w Mantuy, ćwiczył się w wierszach swego wspolziomka *Wirgiliusza* i tak ie dobrze pisał, że w tym rodzaiu przeszedł *Ausoniusa*, *Probusa*, *Folkonią* i innych, opiewał wierszem początek mnichow, ich ustawy, ich życie, i obrządki kościoła, historyą choroby weneryczney &c. &c. dwoch braci iego *Hippolit* i *Juliusz* też same mieli talenta. Procz ich dzieł *Centons* mamy wiersze tych poetow, ktorych myśli i wyrazy im się samym przynależą. Zbior ich dzieł iest in 4to. R. 1590. Cząstka poezyi *Lelinsza* znayduie się także w dziele: *Deliciæ Poetarum Italorum*, umarł sławny ten autor R. 1560. 62. roku swego. Jego *Cento ex Virgilio de vita Monarchorum* w Wenecyi R. 1550. in 8vo. i *Centon przeciwko kobietom* w Wenecyi R. 1550. in 8vo. osobno drukowane.

CAPISTRAN, (S. Jan de) *patrz* Kapistran.

I. CAPISUCCHI, (Błażey) Hrabia de *Monterio*, sławny woiownik przez znanie się na sztuce woyskowey. Protestanci oblegliszy Poitiers R. 1569. postawili most na rzece dla lepszego przystępu. *Capisucchi* dziedzic dawnych Rzymian odwagi rzucił się w morze z dwoma drugiemi, i most podciął, niemniey się sławił pod xięciem Parmeńskim. Papież mu oddał kommendę woyska swego w Awenionie, i w hrabstwie Venaissin.

II. CAPISUCCHI, (Paweł) kanonik Watykański, auditor Rotæ, biskup Neokasteński, vice-legat Węgierski, dopełnił z honorem wielu interessow, ktore od *Clemensa VII.* i od *Pawła III.* miał sobie zlecone, z ktorych od drugiego będąc wysłany do Awenionu wszczęte tam rostropnie zaspokoił zamieszki, umarł w Rzymie R. 1539. 60. wieku swego. Wielu innych sławnych osob było tegoż imienia. *Kamil Capisucchi* brat *Błażeia* rownież dobry woiownik iako i tamten, kommendant woysk papiezkich w Węgrzech, *Raymund* teyże samey familii z Dominikana został kardynałem, umarł R. 1691. autor wielu dzieł teologicznych.

CAPITOLINUS, (Julius) dziejopis Łaciński III. wieku, autor życia wielu cesarzow, ani czysto, ani gładko nie pisał, znayduie się dzieło iego w zbiorze: *Scriptores Historiæ Romanæ Latini veteres*, w Heidelberg R. 1742. w 3. T. in fol.

CAPITON, (Wolfgang) teolog luterski przyiaciel *Oecolampada* i *Bucera* urodził się w Hagenau R. 1478. umarł w powietrzu R. 1542. pierwsza iego żona była wdowa *Oecolampada*: druga miała dowcip i pod czas słabości męża swego kazania mięwała, mamy wiele iego dzieł, między innemi *Grammatykę Hebrayską* i *Życia Oecolampada*.

CAPNION, *patrz* Reuchlin.

CAPORALI, (Cezar) urodził się w Perouse, był rządcą d'Atri w krolestwie Neapolitańskim; umarł w Kastiglionie niedaleko Perouze R. 1601. Dał się poznać przez wiersze żartobliwe drukowane R. 1656. in 12mo. Napisał także komedyą *Głupca* i *Kobiety łudzące*.

CAPEL, (Ludwik) urodził się w Sedanie R. 1585. Minister protestantski i professor Hebrayski w Saumur przyćmił chwałę innych swą krytyką gruntowną i głęboką nauką, co się we wszystkich iego dziełach okazuie, z ktorych szczegulnieysze są: I. *Arcanum punctuationis revelatum*, w Leydzie R. 1624. in 4to. w ktorym niezbicie dowodzi nowość punktow wokalnych, textu Hebrayskiego przeciwko dwom *Buxtorfsom*. Dzieło to straszne dla wszystkich teologow Geneweńskich do *Buxtorfsow* przywiązanych, wznieciło przeciw niemu partyę prawie z samych protestantow składaiącą się. Niemniey w tym był szacowany od miłośnikow starożytności świętey. II. *Critica Sacra* w Paryżu R. 1650. in fol. ktora więcey ieszcze narobiła hałasu, iako dzieło poprzedzaiące. III. *Kommentarze na stary Testament* w Amsterdamie wraz z *Arcanum* R. 1659. in fol. *Cappel* umarł w Saumur R. 1658. 73. R. wieku swego, zostawiwszy syna, ktory się sekty kalwińskiey odprzysiągł. *Patrz* wypis dzieł *Cappela* w tomie 22. *des memoires du Père Niceron*, gdzie iest wzmianka o drugim *Ludwiku Cappel*, ktory umarł R. 1675. stryiu tego o ktorym dopiero mowiliśmy.

CAPELLI, (Marek Antoni) Bernardyn urodzony w Este, pisał nayprzod na stronę Wenetow, porożniwszy się z *Pawłem V. Parere delle controversie* &c. 1606. in 4. pioro potym swoie zkierował przeciw nieprzyiacielom powagi papiezkiey *De summo Pontificatu B. Petri*, R. 1621. in 4to. *De cœna Christi suprema*, R. 1625. in 4to. Przeszedłszy stopnie urzędow swego zakonu, umarł w Rzymie R. 1625.

CAPPERONIER, (Klaudyuſz) urodził ſię w Mondidier w Pikardyi R. 1671. Rodzice iego przeznaczyli go do Garbarki, on zaś w czaſach od prac mu zbywaiących nauczył ſię ſam przez ſię początkow ięzyka Łacińſkiego. Potym od iednego z ſtryiow ſwoich Benedyktyna do ſzkoł oddany, taki w naukach uczynił poſtępek, iaki ſzczęśliwa iego do nich ſpoſobność obiecywała. Przybył do Paryża w R. 1688. i z taką do nauczenia ſię ięzyka Greckiego przyłożył uſilnością, iż między tych policzonym zoſtał, ktorzy naylepiey wieku owego ten ięzyk umieli. Akademia Bazyleyſka dowiedziawſzy ſię o wielkiey iego nauce, ofiarowała mu katedrę Profeſſora ięzyka Greckiego z znaczną dożywotnią penſyą, i zoſtawuiąc mu wolność ſumnienia bez ktoreyby ta penſya nie wiele znaczyła. Jego zdatność niemniey była znaną w oyczyźnie, iako i za granicą. Był on uczyniony R. 1722. profeſſorem ięzyka Greckiego w Kollegium krolewſkim, i utrzymał na tym urzędzie ſławę, ktorey był nabył. Umarł R. 1744. kilka po ſobie dzieł zoſtawiwſzy. I. Edycya *Quintyliana*, in fol. R. 1725. z poprawami i notami. Krol, ktoremu ią dedykował, nadgrodził iego pracę penſyą 800. liwrow. II. *Zbior dawnych Retorow Łacińſkich* wydany w Straszburgu R. 1756. in 4to. III. *Obſerwacye filozoficzne* w rękopiśmie, ktore pozbierane kilkaby uczyniły xiążek in 4to. Autor poprawia wiele bardzo mieyſc ſtarożytnych piſarzow Greckich i Łacińſkich, i wytyka wiele błędow popełnionych od tłomaczow teraźnieyſzych. IV. *Traktat o dawnym wymawianiu ięzyka Greckiego*, obyczaie ſłodkie i proſte, pobożność oświecona i gruntowna, charakter przyiacielſki i uprzedzaiący wielki po nim zoſtawiły żal u tych wſzyſtkich ktorzy umieią ſzacować poczciwość z umieiętnością złączoną. Pamięć miał nadzwyczayną, zbior właśnie wſzyſtkich nauk.

CAPPONI, (Piotr) ſenator Florencki, wſławił ſię ſwoią odwagą. Gdy *Karol VIII.* krol Francuzki wybrał ſię na ſławną ową wyprawę Neapolitańſką, po drodze chciał wymodz na Florentczykach, aby mu doſtarczali pięniędzy, i pozwolili iakiey w rzeczypoſpolitey ſwoiey władzy. *Capponi* ieden z ich deputatow znayduiąc ſię raz w przytomności *Karola* na konferencyi, gdzie ſekretarz tego monarchy czytał kondycye, ktore im chciano przepiſać, wyrwał z gniewiem papier z rąk ſekretarza, zdarł go z zapalczywością i podniоſłſzy głoſu: *Nuż tedy*, rzece, *każ uderzyć w bębny, a my ſobie w naſze uderzemy dzwony; otoż moia odpowiedz na waſze przepiſy*, i wyſzedł zaraz z pokoiu. Tak zuchwała mowa dała przytomnym do myślenia, iżby ſię nigdy na takową niezdobył odwagę, gdyby ſię nieczuł w ſtanie popierania oney. Przywołano go tedy, i na lżeyſze przyſtano kondycye.

CAPRARA, (Eneaſz hrabia de) kawaler orderu złotego runa i generał woyſk ceſarſkich, rodem z Bononii, wnuk ſławnego generała *Piccolomini*, chwycił ſię żołnierki w bardzo młodym wieku, a nie porzucił iey, aż w bardzo podeſzłym. Odprawił czterdzieści cztery kampanii. Popiſał ſię nadewſzyſtko na wyprawie R. 1685. gdy pod kommendą xiążęcia Lotaryńſkiego dobył ſzturmem miaſta Neuhauſel od Turkow bronionego. Te powodzenia, i kilka innych zatarły pamięć owey przedtym od *Turenniuſza* zadaney mu klęſki. Potym często ſam woyſka ceſarſkie dowodził. Umarł w Wiedniu R. 1701. licząc lat 70. rownie dobry polityk, iak wyborny hetman. Poſtował do Porty w roku 1682. i 1683 zawſze intereſſa ceſarſkie iako człowiek zdatny ułatwiaiąc.

CAPREOLE, (Eliaſz) umarł R. 1516. piſał *Hiſtoryą Breſcyi* oyczyzny ſwoiey w 14. xiążkach, ktora ſię znayduie w 9 t. zbioru hiſtorykow Włoſkich *Grewiuſza*

CAPRIATA, (Piotr Jan) Genueńczyk, piſał *Hiſtoryą woien Włoſkich* od R. 1614. aż do roku 1634. w Genewie R. 1638. 3. T. in 4to. Autor ſłuſznie podchlebia ſobie, iż na ſprawiedliwey ſzali wſzyſtkie ważył mocarſtwa, bez wſzelkiey dla iednych i drugich ſtronności. Wypiſuie, czyny ich rzetelnie, odkrywa pobudki przyczyny i ſkutki onychże z ſzczerością. Zył wieku oſtatniego.

CAPTAL DE BUCH, *patrz* GRAILLI.

CARA-MEHEMET, *patrz* KARA.

CARA MUSTAFA, *patrz* KARA MUSTAFA.

CARACALLA, (Marek Aureliuſz Antonin) urodził ſię w Lionie R. 188. z *Septymiuſza Sewera* (zobacz to ſłowo) i z *Julii Domny*, w ſam dzień śmierci oyca żołnierze okrzyknęli go ceſarzem wraz z *Getą* bratem iego. Gdy nienawiść między temi dwoma panami codzień bardziey wzmagała ſię. *Caracalla* zakłoć kazał *Getę* na łonie *Julii* matki iego, ktora krwią ſyna zbroczoną zoſtała. Bratoboyca zoſtawſzy ſam ceſarzem uiął ſobie żołnierzy powiękſzaiąc im zołdu przez połowę. Hoyność ta zaſlepiła nędznych, pochwalili iego zbrodnią, a *Getę* nieprzyiacielem dobra poſpolitego ogłoſili. Wſzedł potym do Rzymu ze wſzyſtkiemi ſwoiemi żołnierzami dobrze uzbroionemi, krzycząc iż *Geta* pierwſzy zamyślał go zabić, że *Romulus* toż ſamo knuiącego brata niewzdrygał ſię uprzedzić. Dla umieyſzenia ſzkaradności ſwego wyſtępku policzył *Getę* w poczet bogow, mało na to dbaiąc, że on będzie w niebie, byleby niepanował na ziemi: *Sit divus, dum non ſit vivus.* Szukał on wſzędzie obrońcow tego zaboyſtwa. *Papinianus* ſkazany był na śmierć, że niechciał przykładem *Seneki* wymawiać tey zbrodni. *Nie ieſt tak łatwo* mowił on *uſprawiedliwić zaboyſtwo, iak go popełnić.* Zbrodzień ten nieuſtanną ſumnienia zgryzotą udręczony poiechał do Gaułow, oburzył narody, pogwałcił prawa miaſtom, i niewyiechał ztamtąd, aż powſzechną wzniecił ku ſobie nienawiść. Jego narzuty i zdzierſtwa wyniſzczyły wſzyſtkie prowincye. Gdy mu matka iego wyſtawiała przed oczy iego marnotrawſtwo, okrutnik to iey tylko powiedział: *wiedz że poki tylko to* (pokazuiąc iey pałaſz goły) *noſić będę, wſzyſtko co zechcę otrzymam.* Pałaſz ten nie obronił przecie państwa iego od barbarzyńcow. Gdy mu Katowie, Allemanowie i inne narody Niemieckie wydały woynę, pieniędzmi pokoy okupować muſiał. Jakożkolwiek był gnuśny niefromał ſię iednak przybrać ſobie tytuły *Germanici, Parthici, Arabici.* Udawał *Alexandra* i *Achilleſa*, i przykazał wſzyſtkim, żeby go nazywali *Alexandrem*, albo wielkim *Antoninem.* Niemogąc naśladować męztwa tego bohatyra przybierał iego zwyczaie, chodząc iako on z wieſzoną ku iednemu ramieniu głową, i ſtaraiąc ſię układać na wzor tego zwycięzcy. Nowy *Alexander* nie okazał ſię godnym dawnego, w cnotach nawet moralnych. Poiechawſzy do Alexandryi wychodząc z Antiochii, dał rozkaz ſwoim żołnierzom, aby ſię

rzucili na obywatelow dla ukaraniá ich za niektore żarciki, na śmierć *Gety* wyrzeczone. Rzeż była mowią tak wielka, że całe pole było krwią zalane, morze, *Nil*, pobliższe rzeczki przez dni kilka rumieniły się. Ten barbarzyniec zakończył zakazaniem schadzek ludzi uczonych. Wkrotce ziemia od tego dziwotwora uwolnioną została. Setnik ieden od gwardyi zabił go niedługo potym R. 217. Dzień iego śmierci, był dniem radości powszechney, zły dla wszystkich, niebędąc dla nikogo dobrym, rownie okropną po sobie zostawił pamięć iako *Caligula* i *Neron*.

CARACCIO, (Antoni) baron Rzymski XVII. wieku, wsławił się wierszopistwem Włoskim. Pomiędzy iego tragedyami naylepsza *il Corradino* drukowana w Rzymie R. 1694. in 4to. Włosi kładą go zaraz po *Aryoście*, i *Taſſie*, ale ludzie gustu wybornieyszego wielbiąc gładkość i obfitość autora wiersz iego daleko po *Rollandzie* szaleiącym i *Jerozolimie* wyzwolonej mieszczą.

I. CARACCIOLI, (Jan Antoni) rodem z Melphis z familii sławney ostatni opat zakonny S. Wiktora w Parzyżu. Tyran swoich współbraci widział się bydź przymuszonym zamienić opactwo swoie na biskupstwo Troiańskie R. 1551. Zrazu nabył sławy przez swoie *Zwierciadło prawdziwey Religii*, w Paryżu R. 1554. in 16to. ale ią potym przyćmił wiążąc się do nowey sekty. Nauczał swoich diecezanow kalwinizmu, i pogorszył ich żeniąc się. Umarł roku 1569. w *Chiteau-neuf* nad Ligerą mało poważany od obydwoch stron.

II. CARACCIOLI, (Cezar Eugeniusz) z teyże co i poprzedzaiący familii, słynął XVII. wieku, i dał się poznać przez kilka dzieł swoich. Nayznacznieysze z tych iest *Historya Kościelna Neapolitańska*: po Włosku R. 1654. in 4to. Ta xiążka bardzo iest rzadka nawet we Włoszech.

I. CARACCIO, albo CARACHE czyli CARACHE, lub też CARAZZI, (Ludwik) sławny malarz urodzony w Bononii R. 1545. Nieokazywał on tego po sobie zrazu, czym miał bydź potym. Człowiek ten, ktory przewyższył wszystkich współczesnych malarzow, byłby porzucił malarstwo gdyby był poszedł za radą swego nauczyciela. Wybor dzieł Włoskich z czasem uspiony, niby iego ocucily dowcip chwycił się szczegulniey sposobu, *du Correggo* łącząc piękności starożytne z żywością dzieł teraźnieyszych, i zastawiaiąc wdzięki przyrodzone przysadom gustu panuiącego. Za iego to radą ustanowiono w Bononii akademią malarską ktorey on był głową i wzorem, iuż to dla wielkiego i szlachetnego gustu, iuż dla niezmierney ręki lekkości, iuż nakoniec dla miłey w wyobrażeniach prostoty, historyą *S. Benedykta* i *S. Cecilii* w klasztorze *S. Michała in Bosco* w Bononii, ktore on odmalował, są to nayprzednieysze sztuki, ktore kiedy z pod pędzla ludzkiego wyiść mogły. Ten wielki malarz umarł w Bononii roku 1619.

II. CARACCIO, (Augustyn) synowiec pierwszego iako on Bonończyk celował w malarstwie i sztychowaniu. Podzielał swoy rozum między kunszta i nauki doskonaląc iedne przez drugie. Co mamy po nim iest pełne prostoty i ducha. Figury iego są piękne i wspaniałe, ale głowy nie tak udatne iak brata iego *Annibała*. Umarł w Parmie R. 1605. maiąc lat 45. *Carache* wysztychował bardzo pięknie kilka sztuk po *Correge*, *Tintoret* i innych sławnych malarzach.

III. CARACCIO, (Annibał) brat poprzedzaiącego, także malarz za pierwszym weyrzeniem osobę udać potrafił. Gdy go odarto na gościeńcu z iego oycem, poszedł na skargę do sędziego, ktory kazał połapać drabow poznanych z portretu, na ktorym on ich dobrze odmalował. *Correge*, *Titien*, *Michał Anioł*, *Rafał*, *Parmensan*, byli iego prawidłem. W ich to szkole nauczył on się nadawać swoim dziełom owę szlachetność, owę dzielność, owę kolorow żywość, owę myśli bystrość, ktore ie tak znakomitemi uczyniły. Jego galerya kardynała *Farnezego* na ktorą się cała wysiliła sztuka, ten wybor dzieła bardzo źle nadgrodzony iest, ieden z naypięknieyszych Rzymu malowidł. Kardynał *Farnezyusz* rozumiał: że drogo zapłacił dzieło ledwo w ośm lat skończone dawszy zań 500. sztuk złotych. *Annibał* zachorował z żalu, i ten razem z chorobami z rospusty pochodzącemi przyprawił go o śmierć R. 1609 życia 46. Jego przednieysze obrazy znayduią się w Bononii, w Parmie, w Rzymie, w Paryżu, u krola i xięcia Aurelianskiego.

CARAF, (Antoni) z wielkiey tego imienia familii, kardynał XVI. wieku rownie znaczny przez swoy rozum, iako przez swoię dostoyność od *Sixtusa V.* był wyznaczony głową wydawcow biblii *Siedmdziesiąt Tłomaczow*, wydana ona była za iego staraniem z przemową i przypiskami *Piotra Morin* w Rzymie roku 1587. in fol. Ta biblia była wytłomaczona na Łacińskí ięzyk i przedrukowana w Rzymie R. 1588. in fol. Xiądz *Morin* wydał ią na nowo w Paryżu R. 1628. 3. T. in fol. przydawszy nowy testament po Łacinie i po Grecku.

CARAGLIO, (Jan Jakob) sztycharz na kamieniach drogich pochodzący z Werony, znany rownie z sztychu iako rzeźby kamienney i medalow swoich. *Zygmunt I.* krol Polski przyzwał go do swego dworu, użył iego talentow, i one nadgrodził.

CARAMUEL, de LOBKOWITS (Jan) Cisters urodzony w Madrycie z oyca Flandryczyka, a z matki Niemki. Był nayprzod opatem w Melrose w Niderlandzie, potym biskupem tytularnym Missyi: naostatek za nadzwyczayną odmianą indzinierem i dozorcą fortyfikacyi w Czechach bywszy wprzod żołnierzem. Jako dziwactwo i niestateczność zrobiwszy go z biskupa żołnierzem, zrobiły go z indziniera znowu biskupem nayprzod Königsgradzkim, potym de Campano, naostatek de Vigerano, na ktorym i umarł R 1682. życia 76. Był to człowiek umysłu nieograniczonego, o ktorym mowiono że miał *Dowcip w ośmym stopniu*, *wymowę w piątym*, *rozsądek w drugim*. Był on ieden z naygorliwszych obrońcow probabilizmu, na ktorego pisał obronę. Mamy po nim wiele bardzo xiążek, z ktorych znaiomsze są *Trithemii Steganographia vindicata*, *Norimbergæ*, R. 1721. in 4to. i iego *Teologia Łacińska* 7. T. in fol. &c.

CARANUS, pierwszy krol Macedoński, a siodmy z Heraclidow po *Herkulesie*, podług baiecznej historyi wygnał *Nikladesa* i usfundował swoię monarchią, koło roku 894. przed Chrystusem. Od niego do *Alexandra IV.* liczy się po policie krolow 23.

CARAVAGGIO, (Michał Jan) ktorego imie było *Amerigi*, urodzony w zamku Caravage w Medyolanie R. 1590. Zaczął od noszenia farb za malarzami, a skończył na sławie naywiększego we Włoszech Artysty. Wszystkie swoie zalety i postępki winien był

naturze, od ktorey razem odebrał zły i zwadliwy humor ktory życie iego napełnił gorzkością. Umarł R. 1609. życia 40. Ten malarz swoią tylko imaginacyą miał za przewodnika, ztąd ow gust dziwaczny, i iednostayny, ktory w iego panuie dziełach. Gdy chciał malować iakiego świętego lubo bohatyra, stawiał sobie za wzor iakiego chłopa. Naśladował on naturę wprawdzie, ale nie w tym co ma miłego i przyiemnego.

CARAUSIUS, tyran Angielski w wieku III rodem z Flandryi z podłey familii. Wielka iego do woyny lądowey i morskiey zdatność okazała się naybardziey, gdy *Maximien Herkules* woiował z Bagaudami. Ten cesarz powierzył mu komendy nad flottą maiącą bronić brzegow Galłii Belgickiey i Armoryki. Lecz dowiedziawszy się, że sobie iednał przyiaźń narodow sąsiedzkich, kazał go zabić. *Carausius* sekretnie o tym przestrzeżony przeszedł z swoią flottą do Anglii R. 287. i tam się ogłosił cesarzem. Pozyskał sobie serca tych wyspiarzow i przyuczył ich do broni i do karności. Nadaremnie *Maximien* we dwa lata przyszedł przeciw niemu z flottą ogromną, był zbity i przymuszony ustąpić mu traktatem wielkiey Brytannii, aby iey bronił przeciw Barbarzyńcom. Przybrał potym uzurpatora za wspołrządcę potwierdzaiąc mu tytuł *Augusti*. *Carausius* nie długo się nim cieszył. Jeden z iego urzędnikow zwany *Allectus* zabił go r. 294. i uczynił się cesarzem lubo niemiał iego zdatności. *Carausius* łączył z żywą imaginacyą z stałością umysłu, rozum wielkiego polityka z męztwem bohatyra. Kazał ponaprawiać pod czas pokoiu, ktory był przywrocił, mur *Septimiusza Sewera* miał około lat 50. gdy go zabito.

CARAZZI, *patrz* CARACCIO.

CARAZZOLE, (Joannin) rodem z Umbrii z familii bardzo mierney, smutnym był przykładem niestateczności szczęścia. Zostawszy sekretarzem *Joanny* krolowy Neapolitańskiey na początku XV. wieku, podobał się tak iako wielu innych tey pani, ktora go niezmiernie kochała. Dała mu iakoby w zapisie xięstwo Melfu i godność koniuszego wielkiego; lecz tak nagłe wywyższenie miało bardzo smutny koniec. Ta krolowa wyzuła go ze wszystkich iego dobr, i godności, i tak go okrutnie zabić kazała, iak go kochała zapamiętale. *Pogge* twierdzi, że to ten *Carazzoli* podiął się zamordować *Jana Caraccioli* wielkiego generała Neapolitańskiego, ktory korzystał z miłości krolowy ku sobie ku pomnożeniu dobr swoich i panowaniu w kraiu.

CARCADO, *patrz* MOLAC.

CARCAVI, (Piotr) konsyliarz parlamentu Tulozańskiego potym konsyliarz w wielkiey radzie Paryzkiey, bibliotekarz krolewski, urodził się w Lugdunie, umarł w Paryżu 1684. Kilka iego listow znayduie się w zbiorze listow P. *Descartes*, z ktorym się był pokłocił po ściłey przyiaźni. *Carcavi* był dobrym matematykiem.

I. CARDAN, (Hieronim) urodził się w Padwie R. 1501. z matki, ktora począwszy go przed zamęźciem daremnie starała się zgubić owoc nierządu swego rożnemi napoiami: wyszedł na świat z włosami czarnemi i kędzierzawemi. Natura obdarzyła go przenikliwym umysłem z mniey szczęśliwym charakterem. Dziwak, stateczny, zacięty chełpił się, iak *Sokrates*, że miał przy sobie *ducha* sobie przyiaźnego. Lecz ten iego duch, ieżeli tylko miał iakiego, był mniey rozumnym od filozofskiego. Popisawszy się rownie z swoim głupstwem, iako i umieiętnością medycyny, i matematyki w Padwie, Medyolanie, Pawii, Bononii, został uwięziony w tym ostatnim mieście. Skoro otrzymał wolność, pobiegł do Rzymu, otrzymał pensyą od Papieża, i głodem się zamorzył 1576. dla dopełnienia swego horoskopu. Obiecał był, iż niedożyie 75. roku, i chciał dotrzymać słowa. Jego dzieła zebrane 1663 przez *Karola Spon* w 10. T. in fol. są zbiorem przywidzeń i głupstwa. Znacznieysze z tych iest *Tractatus de subtilitate*. *Juliusz Scaliger* pisał przeciw iego *Exercitationes* czasem sprawiedliwie, niekiedy bez przyczyny. Jego traktat *de rerum varietate* wart także uwagi. *Cardan* niezłym był geometrą, lubo wynalazki sławnego matematyka *Tartalea* za swoie udawał. Głupstwo *Astrologiæ Judiciariæ* w wszystkich dziełach iego astronomicznych panuie. Przypisywał swoiey gwiazdzie swoie niezbożności, złość, nierządy, miłość kobiet i przywiązanie do gry &c. obacz życie i wypis dzieł iego w dykcyonarzu P. *Bayle*, osobliwie w 14. T. *Pamiętnikow Niceron*a.

II. CARDAN, (Jan-chrzciciel) syn starszy pierwszego, doktor medycyny iako i on, ścięty był w 26. roku życia za otrucie żony, kobiety młodey lecz niepoważney, ktorą sobie wkrotce po ślubie obrzydził. Z tey to okazyi ociec iego napisał xiążkę. *De utilitate ex adversis capienda*, o pożytku, ktory z przeciwności odnosić potrzeba. Po synie pozostała nam xiążka *de Fulgure* a druga *de abstinentia ciborum fœtidorum* wydane z dziełami oyca.

CARDI, *patrz* CIVOLI.

CARDINAL, (Piotr) kapłan i wierszopis Prowancki rodem z Argense, podiął się nauczania młodzieży miasta Tarascon *Karol II.* krol oboyga Sycylii uwolnił to miasto od wszelkich podatkow przez lat 10. pod obowiązkiem utrzymywania człowieka uczonego, przez ktorego starania i przymioty kray nowego nabył zaszczytu. *Cardinal* w wszystkich nauki częściach celował. Mamy po nim *Las lauzours de la dama d'Argente*.

CARDONNOI, *patrz* VACQUETTE.

CAREL, (Jakob) znaiomszy pod imieniem *Lerac*, ktore iest wspaczne pierwszego, urodził się w Rotomagu. Jego wiersz pod tytułem: *Les Sarraſſins chaſſés de France* ktorego bohatyrem iest *Childebrand*, dał okazyą tym czterem *Boileau* wierszom.

O le plaiſant projet d'un poëte ignorant,
Qui de tant de héros va choiſir Childebrand!
D'un ſeul nom quelquefois le ſon dur & bizarre
Rend un poëme entier ou burleſque, ou barbare.

L'abbé *Carel* wszystkich rusżył rozumu sprężyn aby usprawiedliwił wybranie swego bohatyra przeciw satyrykowi. Chciał dowieść, iż imie *Childebrandu* ma iakiś związek z imieniem *Achilesa*, co nie mało przydało do pośmiechu, ktory na się ściągnął.

CARGLI, szlachcic z Lincoln prowincyi Angielskiey, błazen krolowy *Elżbiety*, człowiek żartobliwy, przyiemny, śmiały i wolny, odpowiadaiący z przycinkiem i kilką mowiący ięzykami, lubo się żadnego nieuczył. Ta pani, ktorą bawiły iego błażeństwa przypuszczała go często do swoiego stołu, albo też i do swego pokoiu dla żartowania z nim. Ponieważ ich rozmowy odprawiały się nayczęściey po Łacinie, *Elżbieta* mawiała niekiedy: *Zapomniawszy*

moiey Łaciny, gadam przecie nią z Cargli *i on mi też tym samym odpowiada ięzykiem, i lubo się go nigdy nieuczył.* Raz gdy do niego krolowa rzekła: *Jakże brzydką gadasz Łaciną* Cargli? *N. Pani* odpowiedział on, *taką samą jaką W. K. Mość, ia bowiem mowię Łaciną błazeńską. N. Pani kobiecą.* Drugą razą, gdy krolowa poiechała do Hamptoncourt na przechadzkę z niektoremi dworu swego damami obrociwszy się do *Cargli* spytała się go, coby o niey mowiono na dworze? *Mowią* odpowiedział, *że W. K. Mość bardzo masz mało rozumu, ponieważ ze dwudziestu czterech mężow, ktorych iey nastręczano, i iednego wybrać sobie nie umiałaś.*

CARI, *patrz* CARY,

CARIBERT, albo CHEREBERT, krol Paryzki nastąpił po oycu swoim *Klotaryuszu I.* 561. i umarł w Paryżu 567.. Przyiaciel nauk, mówił po Łacinie iakoby oyczystym ięzykiem. Gorliwość iego o zachowanie praw sprawowała, że się niezatrudniał tylko około uszczęśliwienia i spokoyności swoich poddanych. Krol pokoy kochaiący, ale dbały o swoię powagę, umiał ią utrzymać tak chwalebnie iako i statecznie. Nietrzeba go brać za CARIBERTA czyli CHARIBERTA krola Akwitanii brata *Dagoberta I.* zmarłego R. 631.

CARIGNAN, *patrz* SABAUDYA.

CARIN, (Marek-Aureliusz) syn cesarza *Carusa*, ktory go mianował cesarzem 281. i posłał do Gallii. *Carin* zmazał się tam występkami i rospustą, i powstał przeciw *Dyoklecyanowi*. Lecz po kilku potyczkach zabity został w Mezyi 285. od iednego trybuna, ktorego żonę uwiodł. Był to pan umysłu słabego i zepsutego serca. Zhanbił kilka domow w Gallii i wyniszczył lud podatkami. Bezwzględny na *ludzi zacnych*, ktorych mu oyciec przydał do rady, odpędził ich od siebie, a przybrał na ich mieysce podłych swoiey wszeteczności towarzyszow, i szczerych do zdzierstwa pomocnikow. Odebrał życie połkownikowi gwardyi, i oddał iego dostoyność człowiekowi z motłochu wyciągnionemu. Jeden pisarczyk, ktory mu nadsługiwał w iego rospuście, został konsulem. Ten monarcha ktory sobie igraszkę stroił z ślubnych małżeństwa związkow, dziewięć poiął żon, z ktoremi się zaraz rozwodził, iak tylko sobie ktorą obmierził, nawet pod czas ich ciężarności.

CARLE, (General) rodem z iedney wioski w Cewenach, przeszedł za granicę po odwołaniu ediktu Nantskiego. Służył z niepozlakowaną wiernością krolowi *Wilelmowi*, krolowy *Annie*, krolowi Portugalskiemu, stanom generalnym. Dobył Alkantary, przewodził oblężeniu Salamanki, obronił Barcellony przeciw *Filipowi V.* i szczęśliwie uprowadził woyska w cofaniu owym Andaluzkim, ktore marszałek *Berwick* liczy między naypięknieysze. Cudzoziemiec poważał tego zbiega, oyczyzna go żałowała.

CARLEMARATE, *patrz* MARATTE.

CARLEVANLOO, *patrz* II. VANLOO.

CARLENCAS, *patrz* JUVENEL.

CARLO MADERNO, *patrz* MADERNO.

I. CARLOMAN, syn starszy *Karola Martel* zwanego, a brat *Pepina* krotkiego, przestał rządzić Niemcami i Turingią, aby był mnichem Kassyńskim. Ziednał sobie sławę na świecie przez swoie męztwo i cnoty, ziednał i w klasztorzę życiem pokornym i pokutnym. Umarł w Wiedniu w Delfinacie R. 755.

II. CARLOMAN, syn *Pepina Krotkiego*, a brat *Karola W.* był krolem Austrazyi, Burgundyi i części Akwitanii R. 768. Przez iego śmierć przypadłą R. 771. *Karol W.* został panem całey Francyi.

III. CARLOMAN, syn *Ludwika Jąkliwego*, a brat *Ludwika III.* dostał Akwitanii i Burgundyi w wydziale R. 879. Ci dway monarchowie złączeni miłością i interessem zbili często Normandow. Po zmarłym *Ludwiku III.* R. 882. *Carloman* został sam krolem Francyi, i umarł także z rany od dzika na polowaniu odebraney roku 884.

IV. CARLOMAN, syn *Ludwika Niemieckiego*, podzielił krolestwo Bawarskie z bracią swemi *Ludwikiem* i *Karolem*. Był także krolem Włoskim i cesarzem. Umarł R. 880. nie zostawiwszy potomstwa z prawego łoża.

CARLONI, (Jan) malarz Genueńczyk, urodził się R. 1590. umarł w Medyolanie roku 1630. Wszystko co wychodziło z pod iego pędzla tchnęło wielkością, mocą i doskonałością. Sufit w kościele Zwiastowania w Genuy, na ktorym on odmalował historyą Matki Boskiey, iest ieden z naypięknieyszych. *Jan-Chrzciciel*, brat iego, pokończył dzieła ktore on rozpoczął. Ten dom wielu innych wydał malarzow i snycerzow.

CARLOS, (Don) syn *Filippa II.* krola Hiszpańskiego, od dzieciństwa we wszystkich swoich namiętnościach gwałtownym pokazywał się. Znienawidził go sobie ociec dla iego dumy i szyderstw, ktorych skutki bywały okropne. Widząc zagniewanego na się *Filippa*, zmowił się z buntuiącemi się Hollendrami i obiecał im, że upatrzonego czasu przyiedzie do nich, i będzie ich dowodzcą. Aby zaś był w stanie bronienia się, gdyby przed iego wyiazdem dowiedziano się co on myślał, kazał wnieść do swoiego sypialnego pokoiu kufer pełen broni; kazał sobie zrobić krucice nowego wynalazku, ktoreby mogł nosić przy sobie bez wszelkiey poznaki; a sławny ieden szlosarz Francuzki sporządził mu tak sztuczny zamek, że go tylko z iżby otworzyć można było. *Filip* przestrzeżony o tych iego przygotowaniach, i niemi przestraszony postanowił przyaresztować go. Rzemieślnik tego osobliwszego zamku znalazł sposob otworzenia go. Krol wszedł w nocy do pokoiu *Don Carlos*. Nieszczęśliwy-krolewicz tak tęgo spał, iż hrabia de *Lerme* wyiął mu z pod poduszek pistolety nieobudziwszy go. Usiadł potym na kufrze, gdzie była inna broń. Ledwie obudzony xiążę krzyknął: *Umieram.* Krol rzekł do niego. *Nietrwoż się, wszystko co się dzieie, dla twego dobra się czyni.* Lecz *Don Carlos* widząc iż się bierze do szkatułki pełney papierow, ktora była pod iego łożkiem, wpadł w tak okrutną rozpacz, iż cały nagi wpadł w ogień, ktory ludzie iego zapalili byli na kominie dla wielkiego na ow czas zimna. Musiano go ztamtąd gwałtem wyciągnąć niezmiernie żałuiącego, że się niemiał czasu udusić. Wyprzątniono zaraz cały iego pokoy i ze wszystkich sprzętow niezostawiono tylko stary ieden materac. Odtąd żaden z iego dworzan u niego niepostał. Ubrano go w żałobę, i wszyscy ludzie, ktorzy mu usługiwali podobnież się nosili. Krol doczytawszy się w iego papierach zamysłow iego i porozumienia się z buntownikami, kazał go sądzić, i był skazany na śmierć. Rozumieią iedni, że sobie kazał pootwierać żyły w łaźni, drudzy mowią, że

był otruty albo zaduszony. Dzień iego śmierci naznaczaią 24. Lipca R. 1568. Niektorzy pisarze mniemali, że *Filippa* do tego ostatniego kroku przywiodła zazdrość. Powiadaią bowiem iż się dowiedział, że syn iego kochał się z krolową *Elżbietą*, ktora mu była przeznaczona, a ktorą oyciec dla siebie zamawiał: ieżeli co iest pewnego, tedy to, że ta pani wkrotce potym umarła, a to ieszcze iak powiedaią, truciznę połknąwszy. *Patrz* FILIP II.

CARLOSTAD albo CAROLSTAD, (Jędrzey Rodolf) ktorego prawdziwe nazwisko było *Bodenstein*, kanonik, archidyakon, professor teologii w Wittembergu, dał biret doktorski *Marcinowi Lutrowi* i zabrał z nim przyiaźń. Raz będąc z nim razem u stołu trzymaiąc kielich w ręce założył się, iż ponowi zdania *Berengeryusza* przeciw *istotney przytomności*, dotrzymał słowa. Pisał: ale brzydko pobłądził, mowiąc: że te słowa Chrystusa pana przy wieczerzy *To iest ciało moie*, nieściągały się do tego co rozdawał, lecz że przez nie chciał się tylko oświadczyć, iż siedzi przy stole. Był to fanatyk niespokoyny i osobliwszy, do każdego przystał, a nikt go niecierpiał. Włoczył on się długo od miasta do miasta, namawiaiąc szkolną młodzież do pogardy nauk, do trzymania się tylko biblii, do popalenia wszystkich kśiążek, i chwycenia się iakiego rzemiosła. Dał im z siebie przykład uprawuiąc rolę. Pierwszy to był duchowny w Niemczech, ktory się publicznie ożenił. Jego uczniowie złożyli kilka modlitw do tego ślubu służących, i one pod czas mszy śpiewali. Pierwsza tak się zaczynała: *O Boże, ktory po ostatnim zaślepieniu twoich kapłanow raczyłeś udzielić łaski twoiey błogosławionemu Carlostad, że się pierwszy odważył przybrać sobie żonę bez względu na prawa papiezkie, prosiemy cię &c.* Po odwiedzeniu *Zwingliusza* schronił się do Bazylei i tam w nędzy umarł R. 1541. Mamy po nim wiele dzieł zarzutow wzgardzonych od katolikow, mało poważanych od protestantow.

CARMAGNOLE, (Franciszek) tak nazwany od mieysca urodzenia swoiego. Użyty nayprzod do strzeżenia wieprzow, wyszedł potym z tego tak podłego urzędu, na godność generała *Filippa Visconti* xiążęcia Medyolańskiego. Podbił pod posłuszeństwo tego xiążęcia Parmę, Kremonę, Brescyą, Bergamę &c. Zasługa iego ziednała mu komendę, zazdrość wyzuła go z niey. *Carmagnole* przeszedłszy do Wenetow i zostawszy generałem nad ich woyskiem, poszedł przeciw swoiemu niegdyś panu, i przymusił go do proszenia o pokoy. Ta iego przysługa niezobowiązała ich tyle aby go iako zdraycę nietraktowali. Przegrawszy raz na morzu był oskarżony o porozumienie z nieprzyiacielem; i podług tego pomowienia wcale niegruntownego ucięto mu głowę R. 1422. Prawdziwą iego winą było, iż panow miał za pysznych podczas pokoiu, za gnuśnych pod czas woyny.

CARMAIN, *patrz* CRAMAIL.

CARNEADES, Cyreneński fundator trzeciey akademii, apostoł Pyrronizmu iako *Arcezylas*, ale pyrronizmu daleko rozsądnieyszego. Przypuszczał prawdy stałe, nieodmienne zasadzone na istocie Boskiey, ale przyćmione tylu ciemnotami, iż człowiek niemoże rozeznać prawdy pomiędzy fałszami, ktore ią otaczaią. Pozwalałaby nas podobieństwo do prawdy determinowało do działania, byleby niczego nietwierdząc za rzecz koniecznie prawdziwą. Stoikowie, a nadewszystko *Chryssyp*

mieli w nim strasznego przeciwnika; ale on ich zbiiał z wielkim pomiarkowaniem, przyznaiąc, iż bez *Chryssyppa* niebyłby tym czym iest. Tak się kochał w naukach, iż zaniedbywał starania o swoim ciele niestrzygąc włosow, ani obcinaiąc paznokciow. Zapominał często o iadle, i potrzeba było aby mu sługa wrazila w rękę kawałek iakiey strawy, a czasem i w gębę. Moralną przenosił nad fizykę, i więcey się też do niey przykładał. Ten pogański filozof miewał często na ięzyku to zdanie, godne filozofa chrześciańskiego: *Gdyby kto wiedział*, mawiał on: *że nieprzyiaciel iego ma usiąść na trawie, ktoraby ukrywała zmiię; niegodziwieby uczynił, gdyby go o niey nieprzestrzegł, chociażby to iego milczenie publicznie zganione bydź niemiało.* Dowiedziawszy się, że *Antyputer* iego sługa wypił truciznę: *Poduycież też i mnie*, zawołał! *A czego?* spytano się go; *wina słodkiego* odpowie, wstrzymawszy natychmiast zapęd nierozumnego męztwa. *Carneades* był nadewszystko wielce wymowny. Gdy Ateńczykow osądzono na zapłacenie 500. talentow za złupienie miasta Oropu, ten filozof wysłany do Rzymu z taką mowił dzielnością, iż *Katon* niedowierzaiąc powabnym iego wymowy wdziękom: *Odprawcie rzecze, tego Greka, zda się iż Ateńczykowie zdaiąc mu sprawę swoię, chcieli tryumfować nad swoiemi zwycięzcami.... Carneades* umarł 85. lat liczący R. 129 przed N. C. bardzo żałuiąc życia. Przypadło na czas iego śmierci zaćmienie xiężyca: *właśnie iakoby naypięknieyszy po słońcu planeta* (mowił ozięble *Dyogen Laercyusz*) *w tey coś traciła zgubie.*

CARO, (Annibal) rodem z Cittanowa w Istryi 1507 był następnie sekretarzem kilku prałatow, potym xięcia Parmeńskiego, a nakoniec *Piotra-Ludwiku Farnezyusza*. Ten xiążę wysłał go do *Karola V.* z zleceniem wielkiey wagi. *Caro* rownie dobry do interessu iako do wierszopistwa, sprawił ie pomyślnie. Wkrotce po iego powrocie do Włoch, gdy pana iego zabili, obywatele Placencyi nowi iego poddani; kardynałowie *Alexander* i *Ranucy* i xiążę *Oktawiusz Farnezyusz* ubiegali się o pana *Caro*. Kanonie, przeorstwa, opactwa, nawet i kommenderye kawalerow Maltańskich hurmem mu ofiarowano. Był bardzo szczęśliwy: zazdrość nań uderzyła. Smutne miał ukontentowanie widzieć nieprzyiaciela swego za swoim naleganiem od inkwizycyi świętey ściganego, schwytanego i iako heretyka osądzonego, ktory ledwie uszedł stosu, tego świętego i okrutnego trybunału. *Caro* obarczony chorobami, sprzykrzywszy sobie życie dworskie, porzucił swoich protektorow, i skończył życie wśrzod osobności i nauk R. 1566. Pamięć iego ieszcze iest dotąd miła uczonym we Włoszech ludziom, ktorych wybornemi upośażył dziełami. Znac. nieysze są: I. *Eneida Wirgiliusza*, wierszem Włoskim, ktorą dla czystego i gładkiego stylu, dosadności i wyboru wyrazow, kładą na czele dzieł naywiększy czyniących zaszczyt ich ięzykowi. II. Zbior iego *Rymow*, w Wenecyi 1584. in 4to. Język Toskański wydaie się tu w całey swoiey piękności. Panowie wielcy, ludzie uczeni, naybardziey w sonnettach iego podobali sobie. Porownywano go z *Petrarchą* i *Bembem*, iakoż gdzie niegdzie im wyrownywa. III. *Tłomaczenia* niektorych pisarzow kościelnych i świeckich, Mow *S. Grzegorza Nazianzeńskiego*, i *S. Cypryana*, Retoryki *Arystotelesa* &c. IV. Dwie kśiążki *Listow*, ktore Włosi maią za

wzor w tym rodzaiu pisania. Wydrukowane w Wenecyi 1582. in 4to. Pokazały się znowu w Padwie 1749. w 3. T. in 8vo. z życiem autora.

CAROUGE, *patrz* GRIS.

CARPENTIER, (Piotr) przeor w Doncheri, rodem z Charleville R. 1697, wstąpił młodo do zgromadzenia *S. Maura*. Nieukontentowanie i zgryzoty, przymusiły go przeyść do zakonu Kluniackiego. Żył w Paryżu do żadnego nie należąc klasztoru, pracuiąc około nauk, i szperaiąc w archiwach i bibliotekach. Umarł R. 1767. Jest autorem poczęści *Glossow du Cange*, 6. T. in fol. a całkiem *Dodatku* do tych Glos 4. T. in fol. 1766. dzieła pełnego ciekawości i nauki. Mamy ieszcze od niego *Alphabetum Tironianum*, in fol. 1747.

CARPI, (Jakob) wziął imie swoie od Carpi w Modeńskim xięstwie. Nazywał się właściwie *Berenger*, i słynął około R. 1522. Był on ieden z odnowicielow anatomii. Nie znaiący się na tey sztuce oskarzyli go, iakoby dwoch Hiszpanow żywo popłatał, dla lepszego tey nauki zgruntowania. Posądzono o takiż sam występek i na rownie błahym fundamencie *Erasystrata* i *Herofila*. To tylko pewna, że *Carpi* wiele nowych odkrył rzeczy w Anatomii, i że on pierwszy uleczył chorobę weneryczną frykcyami merkuryalnemi. Ten wynalazek znacznie go ubogacił. Mamy od niego *Kommentaryusze nad Anatomią Mundyna*, wydane 1521. in 4to.

CARPOCRATES, heretyk drugiego wieku, współczesny *Bazylidesa*, rodem z Alexandryi. Nauczał on że Chrystus Pan był tylko szczerym człowiekiem, synem *Jozefa*; że dusza iego cokolwiek tylko więcey nad innych ludzi miała dzielności i cnoty, i że ten naddatek łaski wziął od Boga dla zwycięzenia diabłow, ktorzy stworzyli świat. Odrzucał stary Testament, nie wierzył zmartwychwstanin ciał, i utrzymywał że nic złego nie masz w naturze, że wszystko zawisło od mniemania. Zostawił iednego syna, ktory był dziedzicem iego nauki. Adamitowie złączyli swoie marzenia z temi. Miał i wielu innych uczniow, z ktorych niektorzy nosili znaki przy uszach. Nosili oni obrazy Chrystusa Pana, ktore obok kładli z obrazami *Pitagoresa*, *Platona*, *Aristotelesa* &c.

CARPZOV, (po Łacinie *Carpzovius*) nazwisko wielu sławnych prawnikow i teologow z ktorych znacznieysi są.

I. CARPZOVIUS, (Benedykt) urodził się R. 1595. umarł 1666. miał naylepiey pisać o formalności sądowey w Niemczech.

II. CARPZOVIUS, (Dawid-Benedykt) brat poprzedzaiącego, minister Luterski. Mamy po nim książkę o szatach kościelnych Hebrayskich. Zawiera ona wiele ciekawych wyszukań.

III. CARPZOVIUS, (Jan-Benedykt) brat tamtych, także predykant Luterski. Kilka nam zostawił dzieł teologicznych, a osobliwie *De Ninivitarum pœnitentia*, w Lipsku 1640. in 4to.

IV. CARPZOVIUS, (Jan-Benedykt) syn poprzedzaiącego urodził się w Lipsku i tam umarł. Zarobił sobie na sławę przez przełożenie na Łacińskie wiele książek Rabinow, i przez wiele *Dissertacyi* osobliwszych na pismo święte.

V. CARPZOVIUS, (Fryderyk-Benedykt) konsyliarz Lipski, był użytecznym wszystkim uczonym Niemieckim, a nadewszystko autorom dzieła: *Acta eruditorum*, zaczętego R. 1682. przez *Ottona Mencke*. Jego korrespondencye mocno ubogaciły ten Dziennik.

Umarł

Umarł R. 1699. życia 50.

CARRACHE, *patrz* CARACCIO.

I. CARRANZA, (Bartłomiey) urodził się R. 1503. w Mirandzie Nawarskiey, wstąpił do Dominikanow i tam nauczał teologii z sławą. Posłano go na zbor Trydentski R. 1545. Na nim utrzymywał on przeważnie i z wielką wymową, że mieszkanie w dyecezyi biskupow, iest prawem Boskim nakazane. W R. 1554. *Filip II.* krol Hiszpański ożeniwszy się z krolową *Maryą*, wziął z sobą do Anglii *Carranze*, ktory usilnie pracował około przywrocenia wiary Katolickiey, a wykorzenienia Protestantskiey. Ten monarcha dał mu wkrotce arcybiskupstwo Toledańskie. *Karol V.* żyiący na ow czas na osobności u S. Justa, przyzwał go do siebie, chcąc go mieć przy swoiey śmierci. Nie wiem dla czego miano podeyrzenie na cesarza, iż umarł w zdaniach Luterskich; a *Carranza* oskarzony iakoby miał tak myśleć iako ten patryarcha Reformy, był uwięziony za rozkazem Inkwizycyi roku 1559. Rzekł do dwoch biskupow, ktorzy z nim szli, gdy go prowadzono przed Inkwizycyą: *Idę do więzienia wśrzod moiego naylepszego przyiaciela i nayokrutnieyszego nieprzyiaciela.* Gdy ta iego mowa wzruszyła prałatow, przydał: *Moi panowie, wy mię nie rozumiecie, moim wielkim przyiacielem iest moia niewinność; moim głownym nieprzyiacielem iest Arcybiskupstwo Toledańskie.* Po ośmioletniey niewoli, zawieziono go do Rzymu, gdzie w okropnieyszym ieszcze i dłuższym zostawał więzieniu. Nakoniec osądzono go R. 1576. i przeczytano mu dekret, ktorego treść była, że "lubo dostatecznych nie było dowodow o iego herezyi, nie omieszka iednak solennie wyprzysiądz się błędow, ktorych nie utrzymywał. „ *Carranza* poddał się pod ten wyrok, iakoby pod sprawiedliwy. Umarł on tego samego R. w klasztorze Minerwy, zaprzysiągłszy się wprzod, zalane maiąc łzami oczy, i iuż iuż Boga przyimować maiąc, iż go nigdy śmiertelnym nie obraził grzechem w materyi wiary. Lud wyszydził uciemiężycielow, i wrocił honor uciemiężonemu. W dzień iego pogrzebu wszystkie zamknięto sklepy, iakoby w wielkie iakie święto. Ciało iego było czczone iako świętego. *Grzegorz XIII.* kazał wyryć nad iego grobem nadgrobek, w ktorym wspomina go iako człowieka rownie wsławionego przez swoią umieiętność i swoie postępki, skromnego w szczęściu, cierpliwego w przeciwności. Potrzeba ieszcze było, mowił ieden uczony, aby był naznaczył piątnem niesławy owych niegodziwych sędziow, ktorzy znieważyli tego zacnego męża; aleć by to było, przydaie, wiele na raz wyciągać po gminie. Znakomitsze dzieła *Carranzy* są: I. *Opisanie Zborow i Papieżow, od S. Piotra, aż do Juliusza III.* po Łacinie, 1681. in 4to. dzieło, ktore mogłoby służyć za wstęp do historyi kościelney, gdyby autor niedał się był uwieść przesądami Włoskiemi. II. *Traktat o mieszkaniu Biskupow i innych Pasterzow*, w Wenecyi 1547. in 4to. III. *Katechizm Hiszpański*, 1558. in fol. potwierdzony nayprzod przez Inkwizycyą, cenzurowany potym, i od cenzury uwolniony przez zbor Trydentski 1563. Przyznaią mu ieszcze ieden *Traktat o cierpliwości.* Człowiek ktory tak długo więziony był, niemogł nie znać tey cnoty.

II. CARRANZA, (Hieronim) rodem z Sewilli, kawaler orderu Chrystusowego w Hiszpanii, był rządcą prowincyi Honduras w Ameryce R. 1589. Wydał

książkę o praktyce woienney, pod tytułem: *Filosofia de las Armas*, S. Lucar, 1582. in 4to. Dzieło szacowne bo rzadkie.

CARRARA, (Franciszek) z znaczney w Włoszech familii, ktory sobie był przywłaszczył naywyższą w Padwie władzę, i z niey wyzuty został przez *Mastin de l' Escale*, pana Werońskiego. Wenetowie kazali mu ią wrocić roku 1338. Przez samę wdzięczność powinni byli *Carrarowie* wiecznie bydź przywiązanemi Rzepltey, z tym wszystkim *Franciszek Carrara*, ieden z tey familii związał się z krolem Węgierskim przeciw Wenetom, i ten pan przymusił go do poiednania się z Republikantami, skoro się bez iego mogł obeyść pomocy. R. 1370. przywiodł go do zawieszenia broni, a 1374. do pokoiu nie bardzo pomyślnego. Daremnie kasał się na życie doży i przednieyszych senatorow: iego sprawcy byli odkryci i ukarani. Nie ufaiąc krolowi Węgierskiemu, innych szukał sprzymierzeńcow, dla zadosyć uczynienia złośliwemu sercu swoiemu. Posiłkowany od xiążęcia Austryi, od patryarchy Akwilei i od Genueńczykow, wydał woynę Wenetom, i dobył Chiozza po walecznym odporze. Mszcząc się straty, ktorą poniosł przed tą twierdzą, skazał pod miecz katowski dwoch officerow, ktorzy się naylepiey popisywali w bronieniu miasta. Ale nakoniec odniosł karę godną swoiego przeniewierstwa; obięzony w Wincencyi, musiał się poddać i skończył dni swoie w zamku Come. Syn iego *Franciszek* szczęściem wymknął się, wszedł do Padwy roku 1390., i poiednał się z Wenetami wieczną zaprzysięgaiąc im przyiaźń, ktorą wkrotce zerwał. Wenetowie wzięli nad nim gorę. Syn iego *Jakob* wzięty w niewolą w Weronie. On sam musiał poddać się *Galeaszowi*, generałowi Weneckiemu, z przyczyny podniesionego Padwanow przeciw niemu buntu. Obydwoch zaprowadzono do Wenecyi z drugim iego synem, ktory także był schwytany. Wenetowie nie wiele zastanawiaiąc się nad tym, ktore do niego mieć mogli prawo, ale radząc się bardziey interessu swego, ktory ich naglił do pozbycia się takowych nieprzyiacioł, skazali go na śmierć i ścieli R. 1405. Dway *Franciszkowie* w naygwałtownieyszey umarli rospaczy, i kaci przymuszeni byli rozsiekać ich na mieyscu broniąc się od ich wściekłości. *Jakob* zginął z przykładną pobożnością. *Franciszek* miał ieszcze dwoch innych synow w Toskanii. *Ubertyn* umarł w Florencyi bezpotomny; *Marsel*, ożenił się w Genny i nieużyteczne czynił usiłowania o odzyskanie dobr oyczystych, ktore zostały przy Wenetach.

CARRÉ, *patrz* MONTGERON i QUARRE.

CARRE, (Ludwik) urodził się R. 1663. w Clofontaine, z poczciwego rolnika, był uczniem *N. Malebranche*, ktory go sobie wielce upodobał, wyćwiczył w matematyce i początkach metafizyki. Został towarzyszem akademii umieiętności R. 1697. Umarł R. 1711. z wszelką umysłu statecznością, ktorą filozofia i religia natchnąć mogą. Mamy od niego: I. Jednę książkę *o kalkule integralnym*, pod tytułem: *Méthode pour la mesure des surfaces, la dimension des solides* &c. in 4to. II. Kilka *Pamiętnikow* w zbiorze akademicznym.

CARRERA, (Piotr) kapłan Sycyliyski, bardzo dobrze w szachy graiący, wydał książkę po Włosku o tey grze, 1617. in 4to. Mamy ieszcze od niego pełną nauki *Historyą o Katanei*, po Włosku in 4to. Umarł w Messynie

roku 1647. życia 76.

CARRIERA, (Roża-Alba) sławna swoią do malowania zdatnością w szkole Weneckiey, umarła R. 1761., osobliwiey udawały iey się portrety. Jey pastelle są znane po całey Europie: miniatura iey nowego wcale była gustu, co iey osobliwsza daie wydatność.

CARRIERES, (Ludwik) z Angeru, zostawszy kapłanem zgromadzenia Oratorii rożne odbywał funkcyi. Umarł w Paryżu 1717. w wieku podeszłym z sławą człowieka uczonego i skromnego. Jego osobliwszym przedmiotem było pismo święte. Mamy od niego *Commentaire littéral, inséré dans la traduction Françoise, avec le texte Latin à la marge*, w 24. T. in 12mo. w Paryżu 1716. Ten *Kommentarz* nie zawiera prawie tylko słowa przystosowane do textu, dla uczynienia go iaśnieyszym i zrozumialszym. Bardzo on był pokupny i iest w codziennym używaniu.

CARRY, *patrz* LACARRY.

CARSILLIER, (Jan-Chrzciciel) z Manty, rzecznik w Parlamencie Paryzkim. Pisał I. Kilka *Pamiętnikow* o interessach partykularnych. II. Rożne *Wiersze* po Francuzku i po Łacinie, nayznaiomszy iest: *Supplika do krola za plebanem Antonim przeciw plebanowi z Fontenoi*, 1745. in 12mo. III. *Etrennes des Auteurs*, wierszem. Poezya iego słaba.

CARSUGHI, (Rainier) Jezuita, urodził się R. 1647. w Cyternie, małym miasteczku Toskańskim. Zostawił dobre *Epigrammata*, i wiersz Łaciński nad *sztuką dobrego pisania*, zalecone pięknością stylu i gruntownością prawideł. To dzieło wydane w Rzymie in 8vo. 1709. może zastąpić mieysce retoryki. *Carsughi* umarł R. 1709. prowincyałem Rzymskim.

CARTALO, Kartagińczyk, posłany był do Tyru ofiarować Herkulesowi łupy, ktorego był wielkim kapłanem. Za powrotem zastał Kartaginę oblężoną od oyca swego *Maseasza*, ktory z niey niesłusznie był wypędzony. Przeszedł przez iego oboz niepokoniwszy się mu. *Maseasz* urażony tą pogardy oznaką, kazał go powiesić na krzyżu, na ktorym i umarł.

CARTE, (Tomasz) *patrz* THOU Nr. III.

CARTEIL, (Krzysztof) kapitan Angielski, rodem z kraiu Cornuwallii, zaczął służyć woyskowo od R. 22. życia swoiego w roku 1572. Wiele nabył sławy w tym stanie, i był wielce poważany od sławnego *Boisot* wielkiego admirała sprzymierzonych Prowincyi. W R. 1582. xiążę *d' Orange*, oraz i stany złączonych Prowincyi, dali mu kommendę nad flottą, ktorą do Moskwy wysłali. Gdy *Carteil* powrocił do Anglii, *Elżbieta* krolowa, wysłała go wraz z *Franciszkiem Drack*, do Indyi Zachodnich, gdzie wzięli miasta S. Jakuba, Kartagenę i S. Augustyna. Nieprzyiaciele nawet sami dziwowali się tam rostropności i rządom *Carteilla*, przyznaiąc to: iż nigdy nie widzieli ieszcze, ażeby karność żołnierska tak ściśle była zachowana, iako w woysku tym, ktoremu on rozkazywał. Po wielu szczęśliwych powodzeniach, powrocił nazad i umarł w Londynie R. 1593.

CARTELETTI, (Franciszek Sebestyan) poprzedził *Tassa* w drodze niebespieczney epopei, przez iedno rymopismo po Włosku o męczeństwie *S. Cecylii* napisane. Chociaż dosyć wielkie dał mu pochwały sam *Tasso* w iedney pieśni, ludzie iednak znaiący się kładą to dzieło między naypomierniejszemi. Było drukowane kilka razy, iednak edycya Rzymską

naylepiey chwalą, iako poprawioną i przyczynioną 1598, in 12mo.

CARTIER, czyli QUARTIER, (Jakub) z St-Malo, wynalazł i odkrył R. 1554. wielką część Kanady. Odprawił tę podroż za rządow *Franciszka I.* ktory mawiał żartuiąc: *Cóż to! krol Hiszpański i z Portugalskim dzielą się między sobą spokoynie Nowym Swiatem, a mnie nie daią nic z tego! Radbym widział ten artykuł testamentu Adamowego, przez ktory im odkazuie Amerykę.* Baron *de Lévi* R. 1518, odkrył był część Kanady. *Cartier* dokazał ieszcze więcey; ponieważ on zwiedził cały kray z wielką pilnością, zostawił dokładne opisanie wyspow, brzegow, portow, ciaśnin morskich, czyli przesmykow, odnog, rzek, gor nadbrzeżnych, przylądkow, ktore popoznawał. Marynarze nasi, używaią po większey części ieszcze dzisiay nazwisk, rozmaitym tym mieyscom od niego nadanych.

CARTISMANDA, krolowa Brygantow w Anglii, za panowania *Klandyusza*, chwyciła się gorąco partyi Rzymskiey, około R. J. C. 43. Porzuciła *Wenuzyusza* swoiego pierwszego męża, a poszła za wielkiego koniuszego swego. To zamięzanie zrobiło wielkie rozdwoienie w krolestwie; iedni trzymali stronę męża wygnanego, drudzy zaś utrzymywali stronę krolowey. *Wenuzyusz* zebrawszy potężne woysko, wygnał znowu krolową, i byłby ią wziął zapewne, gdyby nie pomoc Rzymian, ktorzy pod pozorem bronienia iey, weszli i uczynili się panami iey państwa.

CARTOUCHE, *patrz* artykuł MANDRIN, w ktorym mowiemy nawiasem o tym zbrodniu.

I. CARTWRIGHT, (Krzysztof) predykant Angielski, urodzony w Iorku 1602. umarł 1658. Zostawił po sobie dzieła chwalone od umieiących ięzyk Hebrayski. Naycelnieysze są: *Electa Targumica-Rabbinica in Genesim*, w Londynie, 1648, in 8vo. tudzież *in Exodum*, 1653, in 8vo.

II. CARTWRIGHT, (Tomasz) pastor wprzody w Antwerpii i w Milderburgu, potym pleban w Warwiku, zmarły R. 1603. Jest autorem: I. *Harmonii Ewangelicznej*. II. *Objaśnienie Przypowieści Salamonowych*, w Leydzie 1617. in 4to.; i *Ekklezyastyka*, w Londynie 1604. in 4to. Zrobił ieszcze niektore dzieła inne w Angielskim ięzyku, dosyć wzięte.

I. CARWAJAL, (Jan de) biskup Placencyi, z wielkiey familii Hiszpańskiey, zarobił sobie na sławę przez swoią sprawność i szczęście we dwudziestu i dwoch legacyach. Był uczczony kapeluszem kardynalskim, i umarł w Rzymie R. 1469. zaś życia swoiego 70.

II. CARVAJAL, (Bernardyn de) był biskupem następnie Astorgu, Bajadoxu, Kartageny, Syguensy i Placencyi. *Alexander VI.* uczynił go kardynalem roku 1493. Był ablegatem w Hiszpanii i Niemczech, a umarł biskupem Ostyiskim i dziekanem zgromadzenia kardynalow R. 1522. maiący lat 67.

III. CARVAJAL, (Wawrzyniec de) konsyliarz krola *Ferdynanda* i krolowey *Izabelli*, umarł za czasow *Karola V.* Mamy po nim *Pamiętniki życia Ferdynanda i Izabelli*, w ięzyku Hiszpańskim. Lecz więcey w nich iest podchlebstwa dworskiego, niżeli prawdy historyczney.

CARVALHO D'ACOSTA, (Antoni) urodził się w Lizbonie R. 1650. z skłonnościami nayszczęśliwszemi. Przyłożywszy się do nauk, matematyki, astronomii i wodopisarstwa, przedsięwziął *Opisanie topograficzne* w szczegulności własney swoiey oyczyzny. Zwiedził całą Portugallią z wielką pilnością, idąc za biegiem rzek, przebywał gory, i rozeznawał wszystko własnemi oczami swemi. Dzieło te naydoskonalsze zpomiędzy wszystkich, ktore mamy w tey materyi, iest we 3. tomach in fol. ktore pokazały się dopiero między R. 1706. i 1712. Znayduie się w nim historya mieysc pryncypalnieyszych, ludzi znaczunieyszych, ktorzy tam się porodzili, genealogie domow przednieyszych, tudzież rozmaite ciekawości przyrodzenia &c. Mamy ieszcze, *Krotkie Zebranie Geografii* od tego autora, tudzież *Nauka Astronomiczna*. Portugallia utraciła go R. 1715. Umarł tak ubogi, iż musiano zapłacić koszt pogrzebu iego.

CARVALHO, *patrz* POMBAL.

I. CARVILIUS-MAXIMUS, (Spurius) wodz Rzymski, sławny dla swoich cnot i waleczności, był konsulem wraz z *Papiryuszem Kursorem*, roku przed Chrystusem 293. Wziął Amiternę miasto, trupem położył 2800. ludzi, 4000. wziął w niewolą, pobrał w moc swoią miasta, Cominium, Palumbi, Herculanum, i inne twierdze. Powrociwszy do Rzymu, dano mu honor triumfu.

II. CARVILIUS, syn pierwszego, był także konsulem. Maią te o nim zdanie, że on pierwszy był z pomiędzy Rzymian, ktory się rozwiodł z swoią żoną, około roku przed Chrystusem 231. Inszy zaś przypisuią wznowienie takowego przykładu *Carwiliuszowi Rugis* nazwanemu.

CARUS, (Marcus Aurelius) urodzony w Narbonnie, z familii rodowitey Rzymskiey, około roku 230. po narodzeniu Chry: przyszedł przez waleczność swoią do naypierwszych urzędow woyskowych, i został obrany imperatorem po śmierci *Probusa* R. 282. Zbił Sarmatow i Persow, i naznaczył cesarami dwoch swoich synow, *Caryna* i *Numeryusza*. Piorun go zabił w Ktezyfoncie roku 283. w szesnastym miesiącu panowania iego. Wielkie iego przymioty, ktore pokazał pod czas partykularnego ieszcze stanu swego, oraz czynności znakomite będąc iuż cesarzem, zrobiły mu chwalebne mieysce w historyi. Głęboki był w naukach i polityce. Wstąpiwszy na tron, naypierwsze iego było staranie, zemścić się śmierci poprzednika swego. Skarał zaboycow, i pilnował bespieczeństwa publicznego. Zwycięztwa i zdobyczy iego w Persyi, ziednały mu tytuł *Persicus*. Po iego śmierci, Rzymianie go między bogow policzyli.

I. CARY, *patrz* FALKLAND.

II. CARY, (Felix) akademik w Marsylii oyczyźnie swoiey. Narodził się R. 1699. z iednego xięgarza znakomitego w professyi swoiey, a umarł 15. Decembra R. 1754. *Dyssertacye iego* o założeniu miasta Marsillii, oraz *Historya krolow Thracyi i Bosforu* przez *Medalle*; in 4to. godne są prawdziwego uczonego. Autor był człowiek rozumny, pełen erudycyi. Więcey on honoru uczynił dla akademii Marselskiey, niż niektorzy wierszopisowie zimni, ktorzy iednak więcey nad niego mieli sławy.

CASA, (Jan Della) arcybiskup Benewentu urodzony z familii de Magello w państwie Florenckim R. 1503. umarł w Rzymie R. 1556. właśnie w tym czasie kiedy *Paweł III.* przeznaczał dla niego purpurę Rzymską. Był on sekretarzem u tego Papieża, pierwey zaś był nuncyuszem *Pawła III.* w Wenecyi. Zalowali go uczeni ktorych był przyiacielem i protektorem, zostawił wiele dzieł Włoskich wierszem i prozą pisanych, z rowną

przyiemnością iak delikatnością. Jego *Galatea* czyli *sposob iak żyć na świecie*, przetłomaczona po Francuzku R. 1680. warta iest nadewszystko tey pochwały. *La Casa* w swoiey ieszcze młodości wprzody niżeli się chwycił stanu duchownego, napisał był niektore poezye swawolne, nazwane po Włosku *Capitoli*, trzy z tych Capitoli (*Del Forno, degli Baci, & sopra il nomen de Giovani*) były tak wszeteczne, iż ich niewłożono w edycyą między dzieła *Della Casa* wydane po R. 1700. ale się one znayduią z niektoremi innemi podobnemi kawałkami *de Berni, de Mauro*, i innych, w zbiorze iednym drukowanym w Wenecyi R. 1538. in 8vo. *Capitolo del Forno* bez wątpienia iest dzieło nieprzystoyne. Autor założył sobie w nim opisać pod allegoryą pieca, rozkoszy i słodycz kochania, wszelako chociaż on zachwala miłość zgadzaiącą się z prawami natury, ktoś się domyślił powiedzieć, że on chciał opisać wszeteczeństwa, wcale iey przeciwne. Punkt ieden oboiętny, w ktorym zdaie się oskarzać sam siebie o ten narow przebrzydły, ściągnął na niego satyrę gwałtowną ze strony *Vergerio* iego głównego nieprzyiaciela. Dał on na to odpowiedź wierszem Łacińskim w ktorym zapiera się tey rzeczy, utrzymuiąc owszem, iż nie myślił nigdy chwalić, tylko łamych używanie kobiet. Wszakże przystać należy, i że słowo *Mestiero divino*, ktorego on użył nie znaczy bynaymniey cielesności znaney w Sodomie, lecz uciechy zwyczayne oboiey płci. *Patrz Observationes seletæ Grundlinginsa*, w Lipsku R. 1707. in 8vo. między ktoremi włożył on *Capitolo del Forno* wraz z obroną *Della Casa*. Mimo tey obrony wielu iednak pisarzow protestantskich uwierzywszy potwarzom *de Vergerio* przysposobili ie sobie. Przerobili nawet *Capitolo del Forno* na xięgę Łacińską: *De Laudibus Sodomiæ*, ktorey nigdy nie było, chyba u nich w imaginacyi. Obyczaie *la Casego* nie zasłużyły wcale na takie pohańbienie, bo były przyzwoite cnotliwemu prałatowi. Zwłaszcza że on był przyiacielem spokoyności filozoficznev, a kochaiąc się w niey, unikał zatrudnienia dworskiego. Wszystkie pisma tego autora zebrano w Florencyi R. 1707. w 3. T. in 4to., w Wenecyi R. 1728. i 1729. w 5. T. in 4to. w Neapolu zaś R. 1703. 6. T. in 4to. Ostatnia ta edycya iest piękna, a między autorami, ktorzy usprawiedliwiali *la Casego*, -- Patrz *les Fragmens d' Histoire & de Littérature*, w Hadze, R. 1706. na karcie 116. i następuiącey.

CASA-NOVA, (Marek Antoni) poeta Łaciński Rzymski, umarł r. 1527. naypiękniey pisał epigrammata, do ktorego iego humor ulszczypliwy i żartobliwy wcale go czynił sposobnym. Naśladował *Marcyalisa*, i przeiął styl iego żywy oraz ulszczypliwy. *Catulla* miał za wzor w wierszach swoich, ktore układał o ludziach znaczniejszych starożytnego Rzymu. Pochwały te przyniosły sławę rownie iego rozumowi, iako też i charakterowi. Te iego poezye znayduią się w xiędze *Delictæ Poetarum Italorum*.

CASAS, (Bartłomiey de las) urodzony w Sewilli 1474. w dziewiętnastym roku życia swego, puścił się z *Antonim de las Casas* oycem swoim z *Kryształem Kolumbusem* do Indyow w towarzystwie płynącym R. 1493. Powrociwszy do Hiszpanii, został xiędzem, oraz i plebanem. Wnet porzucił plebanią i oyczyznę swoią, i poszedł pracować około zbawienia i wolności Indyianow, poddanych zabobonom nayśmieszniejszym, i

dzikiey tyrannii. Gdzie wiele wycierpiał dla wielkiey miłości bliźniego. Gdyż gubernatorowie Hiszpańscy przez swoie okrucieństwa tak byli obrzydzili imie chrześciańskie, że Indyanie nie mogli zcierpieć tego, ktory tylko przyszedł imie te zachwalać, i do kochania onego zachęcać. Pobożny ten missyonarz, umyślił więc znowu przeprawić się przez morza, aby zanioś skargi swoie i narzekania Indyanow przed oblicze *Karola V.* Roztrząsano tę sprawę w radzie. Obchodzenie się okrutne, o ktorym *las Casas* donioś, tak dotknęło cesarza, iż natychmiast surowe poczynił ustawy na prześladowcow, zaś łaskawe dla prześladowanych. Te ustawy i te przykazy lubo tak sprawiedliwe, nie były iednak zachowane. Gubernatorowie, czyli raczey tyranni Hiszpańscy, niepoprzestali swego łupiestwa. Obrał się nawet ieden teologii doktor, *Sepulveda*, ktory przedsięwziął usprawiedliwić gwałtowności ich, przez prawa boskie i ludzkie, tudzież przez przykład Izraelitow, gdy zwyciężyli Kananeyczykow. Ta xiążka straszliwa, drukowana w Rzymie, wywołana była z Hiszpanii. *Las Casas* zostawszy biskupem Chiapeńskim, zbiiał to usprawiedliwienie morderstw i obronę niegodziwych tyrannii. Traktat ten pod tytułem: *Spustoszenie Indyow*, a przetłomaczony na wiele języków, pełen iest szczegulności, na ktore sama ludzkość się wzdryga. Wyobrażenia te, tak wrzuszaiące, niewzruszyły bynaymniey doktora *Sepulveda*. *Dominik Soto* spowiednik cesarski wyznaczony został za pełnomocnego sędziego tey kłotni, między biskupem godnym owych pierwszych kościoła świętego wiekow, i doktorem owym, ktory lubo się mienił być chrześcianinem, zdania iego iednak mądrzy nieprzyieliby poganie. Prałat wszystkie swoie racye podał na piśmie, aby mogły bydź posłane *Karolowi V.* lecz monarcha ten przywalony interessami, zostawił ten bez żadney decyzyi. A nędznych Indyanow ciemiężyć nieprzestano. Biskup *Chiapeński* zwątpiwszy wcale, że iuż nie może dopomoc ludowi uciśnionemu, powrocił do Hiszpanii R. 1551. Dawszy poznać światu przez całe lat 50. w Ameryce i gorliwość swoią niespracowaną, i wszystkie cnoty biskupie. Umarł nakoniec w Madrycie 1566. maiący lat 92. Złożył infułę w ręce papieża na czas niejaki przed śmiercią. Zakon S. *Dominika*, do ktorego był wstąpił 1522. wiele mu winien swoich fundacyi w Perou. Oprocz traktatu o zepsuciu Indyow; mamy po nim wiele ieszcze innych przeciwko *Sepulveda*, w ktorych cnota, ludzkość, rozum, nauka, pokazuią się zarowno. Edycya Hiszpańska w Sewilii 1551. pięć części w iednym T. in 4to. charakterem Gotskim, iest lepsza od edycyi poźnieyszych, w charakterze ordynaryinym. Niemożemy także zapomnieć pewnego dzieła Łacińskiego, rownie ciekawego iako i rzadkiego, a to w tym zapytaniu: *Jeżeli krolowie, xiążęta mogą sumiennie, przez iakiekolwiek prawo, lub na fundamencie iakiegokolwiek tytułu, oderwać od korony obywatelow i poddanych swoich, a poddać ich pod panowanie iakiego partykularnego pana*; w Tubindze 1625. in 4to. autor w nim roztrząsa rozmaite punkta bardzo delikatne, oraz interessuiące, względem praw monarchow i praw ludu. Relacyą spustoszenia Indyow, przetłomaczył po Francuzku xiądz *Bellegard* 1697. Mamy także tradukcyą tego dzieła w Łacińskim ięzyku, w Frankforcie 1598. in 4to. Im P. de *Marmontel* z akade-

mii Francuzkiey, ułożył moralny i historyczny romans pod tytułem: *Les Incas*, w Paryżu in 8vo. w ktorym prawdziwy charakter tego pobożnego i ludzkością tchnącego biskupa wyraża. Większa część okoliczności, opisanie przypadkow, charakterow osob tego romansu, zasadzają się na dzieiach owych nieszczęśliwych czasow, powiązanie tych okoliczności i przygod, niektore episody, są dziełem obfitey imaginacyi autora. Książka ta przetłomaczona na Polskie w stylu dobrym drukowana in 8vo.

CASATI, (Paweł) urodzony w Placencyi R. 1617. wstąpił za młodu do Jezuitow, nauczaiąc matematyki i Teologii w Rzymie, posłany był do Szwecyi do krolowey *Krystyny*, gdzie się przyłożył do nakłonienia iey do przyięcia religii katolickiey. Umarł w Parmie R. 1707. w wieku 91. lat; zostawiwszy wiele dzieł w Łacińskim i Włoskim ięzyku, z ktorych nayznacznieysze są: I. *Vacuum proscriptum*. II. *Terra machinis mota*, w Rzymie 1668. in 4to. III. *Mechanicorum libri octo*, 1684. in 4to. IV. *De igne dissertationes*, 1686. i 1695. dwie części. in 4to. chwalone. V. *De Angelis disputatio theologica*. VI. *Hydrostaticæ dissertationes*. VII. *Opticæ disputationes*, w Parmie 1705. a co iest osobliwszego, to iest to, że on zrobił ten traktat o optyce w 88. roku będąc iuż niewidomym; śmierci iego żałowali tak mądrzy, iako też i poczciwi ludzie. Widziemy w iego dziełach fizyki, wiele nowych wynalazkow i doświadczeń tudzież wiele dobrych zamysłow.

I. CASAUBON, (Izaak) urodzony w Genewie R. 1559. uczył nayprzod nauk wyzwolonych w oyczyźnie swoiey, a potym Greckiego ięzyka w Paryżu. *Henryk IV.* powierzył mu dozoru swoiey biblioteki R. 1603. *Jakub I.* krol Angielski, wezwał go do siebie po śmierci tego krola, i przyiął go w sposob niepośledni. Umarł R. 1614. i był pochowany w opactwie Westminster, umiał zawsze pokazywać ducha spokoynego w kłotniach o wiarę; lecz chcąc się przypodobać rownie katolikom iako i kalwinom, niebył przyiemny ani u tych, ani u tamtych. Jeden z synow iego zostawszy kapucynem, przyszedł prosić go o błogosławieństwo: *Daię ci ie ze szczerego serca*, rzekł mu ociec. *Ja cię nie potępiam bynaymniey; niepotępiay mnie też wzaiemnie: wszakże stanęmy obadwa na sądzie Jezusa Chrystusa*... Gdy poszedł razu iednego do Sorbonny, powiedziano mu: *Oto że to ta iest sala, w ktorey się sprzeczaią od lat iuż czterechset*... *Cóż tedy w niey uradzono*, spytał się natychmiast? Widać z odpowiedzi tych, że *Casaubon*, raczey był skłonnieyszy do niegodziwey obojętności dla wszystkich religii, niżeli przywiązany do kalwinizmu. Mamy po nim: I. *Kommentaryusze* na kilka autorow, iako to: *Teofrasta*, *Atheniusza*, *Strabona*, *Golibiusza*, *Poliena &c. &c.* Uważaią w tych wszystkich naukę głęboką, mniemania nowe o rozmaitych textach źle rozumianych. II. *De libertate Ecclesiastica*, 1607. in 8vo. wydrukowane aż do karty 284, gdyż porożnienie się z rzeczą pospolitą Wenecką będąc zagodzone. *Henryk IV.* kazał przestać drukowania. Kawałek ten znayduie się z iego listami, w Roterdamie R. 1709 in fol. III. *Des Exercitations sur les Annales de Baronius*, ktore są bardzo mizerne. Niepostrzega on swego roztrząsania, iak tylko do trzydziestuczterech lat pierwszych, słusznie też powiedziano, *ostabia budynek kardynała od chorągiewki tylko*. *Le Clerc* przygania mu, że

pisał w takich materyach na ktorych się doskonale nie rozumiał, i ktorych iuż nie było czasu uczyć się w starości iego. IV. *Listy*, ktore są iuż wspomnione. Te bardzo są interessuiące z wielu miar, osobliwie z skromności i szczerości, ktora w nich panuie: z tych dwoch cnot składał się charakter autora. *Patrz* Casoboniana 1710. in 4to.

II. CASAUBON, (Emeryk) syn pierwszego, urodzony w Genewie R. 1599. wychowany w Oxford, a potym kanonik Kantorbery, nie przyiął pensyi, ktorą mu offiarował *Oliwier Kromwell*, ażeby pisał historyą czasow iego. Umarł R. 1671. wydawszy na świat dzieł wiele, rownie rozumnych dla erudycyi, iako niesmacznych dla twardości stylu. Naycelnieysze są, *Kommentaryusze na Optata Dyogenesa*, *Laercyusza*, *Hieroklesa*, *Epikteta* &c. *Listy* iego są drukowane razem z oycowskiemi.

CASAUX, (Karol de) konsul Marsellii wczasie wstąpienia na tron *Henryka IV.* wolał traktować z krolem Hiszpańskim, niżeli z własnym swoim monarchą. Wysłał iuż był swoich poufałych do Madrytu, i miał wkrotce poddać miasto nieprzyiacielowi; gdy tym czasem nieiaki mieszczanin, nazwiskiem *Subertat*, rodem Korsykanin, wprowadził xiążęcia *de Guise* bramą iedną, ktora mu była dla strzeżenia poruczona, i zabił *Casaux*, własną swoią ręką 1596.

I. CASE, *patrz* Cases.

II. CASE, *patrz* Casa (della)

CASEARIUS, (Jan) Missyonarz w Kochinie, zrobił *la Description des plantes de l'Hortus Malabaricus*, 1678. i następuiącego 12 T. in fol. do ktorych ma się przyłączyć *Index Commelina* 1696.

CASEAUX, *patrz* Casaux.

CASEL, (Jan) urodzony w Gottingen R. 1533. uczył filozofii i elokwencyi w Rostoku i Helmstadzie. Wielce ważył oycow Greckich, i umarł w tym ostatnim mieście 1613. w 80. roku życia. mamy iego pism wiele, iako i zbior *Listow* Łacińskich R. 1604. in 8vo.

I. CASENEUVE, *patrz* Casanova.

II. CASENEUVE, (Piotr de) Tuluzańczyk, prebendarz kościoła S. Stefana, umarł R. 1652. w. 61 roku życia. Autorem iest xiążki *les Origines* albo *Etymologies Françoises*, włożoney potym na końcu *Dykcyonarza Etymologicznego P. Menage*. Mamy iescze po nim: I. *L'origine des jeux Floreaux de Toulouse*, w ktorey się znayduią nowości ciekawe. II. *Le Franc-Alleu de Languedoc*, w Tuluzie R. 1645. in fol. III. *La Catalogne Françoise*, 1644. in 4to. IV. *La Charitée*, romans, in 8vo. V. *Vie de S. Edmond* in 8vo. *Casaneuve* był człowiek obyczaiow dobrych i cichy. Niechciał nigdy wymienić kogo sobie życzył za sukcessora swoiego beneficium, i niepozwolił aby go malowano na portrecie.

CASES, (Piotr Jakub) malarz urodzony w Paryżu, umarł w tym samym mieście w miesiącu Czerwcu R. 1754. lat 70. maiący. Miał za nauczyciela swey sztuki *Houasta*, a potym *Bon-Boullongne*. Otrzymał wielkie *premium* za malowanie R. 1699. i został przez to przyięty do akademii R. 1704. *Cases* może być miany za naypierwszego malarza w szkole Francuzkiey. Rysunek iego iest poprawny, wspaniały, kompozycye iego są znakiem geniuszu łatwego: wyrażał doskonale stroie, tudzież posiadał w wysokim stopniu znaiomość udania *Chiaro obscuro*. Wyraz iego iest miętki, pędzel

świetny, wielka świeżość w farbach. Zacny ten sztukmistrz pracował wiele; lecz roboty iego, nie wszystkie są piękności iednakowey. Ku końcowi życia w zimnym iuż wieku i osłabionych organach dowcipu, porobił takie obrazy, w ktorych ten artista pokazał się bydź niższym od siebie samego. Można widzieć roboty iego w Paryżu w kościele N. Panny, w kollegium Jezuickim, u Bonifratrow, u S. Antoniego, w kaplicy *de la Juſtienne*, w opactwie S. Marcina, a nayszczegulniey u S. Germana *des-Prés*, gdzie wyrażył życie *S. Germana* i *S. Wincentego*. Nie można się wydziwić u S. Ludwika w Wersalu *Familii Panskiey*, ktora iest iedną z pięknych sztuk tego mistrza. *Caſeſowi* udały się nadewszystko iednak, obrazy w ramach malowane. Krol Pruski ma dwie sztuki nieoszacowane po tym malarzu, ktore przyrownane są co do piękności roboty, do dzieł *du Correge*. Sławny *le Moine* był ieden z pomiędzy uczniow *Caſeſa*.

CASSAGNES, (Jakub) bibliotekarz krola Franc: akademik Francuzki, umarł w Nimes 1634. gdzie był wychowany na łonie opływaiącey w dostatki. Udał się zawczasu do Paryża, i dał się tam poznać przez dzieła rozmaite, w mowach i poezyi, i pierwsze i drugie bywały na ow czas dobre. Miał iuż bydź kaznodzieią u dworu, lecz *Deſpréaux* rzucił na niego satyrę pewną, ktora przyćmiła całą iego sławę. Xiądz *Caſſagnes* nadto czuły, mniemał iż odzyska szacunek powszechności pisząc dzieło po dziele. Praca i melancholia wkrotce mu zawrociły głowę. Oddano go do S. Łazarza, gdzie i umarł R. 1679. w 46. życia. Xiądz *de Brienne* skazany na też same mieszkanie, upewnia, że umarł roztropnym i chrześcianinem. *Przedmowa* dzieł *Balzaka* ułożona przez *Caſſagnes*, iego *Przetłumaczenie Salluſtyuſza*, in 12mo. i niektore także *Poezye* dowodzą, że ten autor mogłby był coś zrobić gdyby nie te osłabienie mozgu. Patrz *l'Hiſtoire de l'Academie Françoiſe*, przez xiędza *d'Olivet*.

I. CASSAN, cesarz Mogołu w Persyi, odrzekł się wiary chrześciańskiey dla wstąpienia na tron R. 1294. Podobił Syryą, zwyciężył sułtana Egipskiego, i umarł R. 1304. powrociwszy, się do swoiey pierwszey wiary.

II. CASSAN, *patrz* USUM-CASSAN.

I. CASSANDER, krol Macedoński po *Alexandrze wielkim*, przymusił Ateńczykow na nowo zostawać w iego protekcyi, i polecił rządy rzeczypospolitey oratorowi *Demetryuszowi z Phaleru*. Gdy go Ateńczykowie niechcieli puścić do miasta, wpadł nagle do Aten, opanował Muzeum, i zrobił sobie z niego fortecę. Raz ten niespodziewany przestraszył Ateńczykow, że mu otworzyli bramy. *Olympias* matka *Alexandra* wytraciwszy przez naywymyślnieysze męki, żonę, braci i znacznieyszych stronnikow *Caſſandra*, zemścił się tego na niey obległszy miasto *Pydnę*. *Olympias* przymuszona się poddać, skazana była na śmierć od zwycięzcy. Kazał także stracić *Roxanę* żonę *Alexandra wielkiego*, i *Alexandra małego*, syna tego woiownika. Osiągnąwszy tron przez te mordy i zaboystwa, utrzymał się na nim, związawszy się z *Seleukiem* i *Lyzymachem*, przeciwko *Antygonowi* i *Demetryszowi*, zbił ich się obudwuch iednego i drugiego; potym umarł z puchliny w lat trzy po swoiey wygraney roku przed Chrystusem 304. Filozof *Teofraſtus* dawał lekcye polityki temu monarsze, lecz

powinien był raczey dać mu naukę, rozumu i pomiarkowania.

II. CASSANDER, (Jerzy) urodził się R. 1513. na wyspie Kassanda, nie daleko Bruges, od ktorey wziął swoie imie. Uczyniwszy się znakomitym w nauce ięzykow, prawa, teologii, i innych umieiętności oddał się cały na nawrocenie heretykow, miał wszystkie zdatności potrzebne do tak ważney roboty: żarliwość niespracowana, łagodność bez odmiany, wstręt od chciwości, obyczaie czyste, i styl umiarkowany. Gorliwość iego w przywroceniu protestantow do kościoła katolickiego, sprawiła że nadto wiele podobno pozwolił heretykom; lecz mu to wybaczaią przez wzgląd pobudek, i statecznego przywiązania iego do wiary katolickiey. Nie miał inney żądzy, iak tylko chęć poznać prawdę, a potym iey nauczać. Umarł R. 1566. maiący lat 52. Wszystkie iego dzieła ogłoszone były w Paryżu, in fol. R. 1616. Naycelnieysze są: *Le Traité du devoir de l'homme pieux dans les différends de Religion*, przeciwko ktoremu *Kalwin* pisał nadaremnie, i iego wyśmienita xiązka *des Liturgies*. Wszyscy się na to zgadzaią że on iest pierwszy, ktory w tey materyi pisał z wyborem, i nieiaką znaiomością prawdziwych początkow. *Ferdynand I.* cesarz prosząc go ażeby pracował około ziednoczenia umysłow, przedsięwziął obiaśnić, czyli wytłumaczyć artykuły niezgadzaiące się wyznania Auszpurskiego, i wydał *une Conſultation*, prawdziwie godne przez swoią skromność, namiestnika Chrystusowego. Mamy ieszcze po nim *un Recueil d'Hymnes* z notami ciekawemi.

III. CASSANDER, (Franciszek) uczył się pomyślnie ięzyka Greckiego i Łacińskiego, napisał trochę wierszow w Francuzkim, ktore były dosyć dobre, humor iego posępny, tudzież charakter dumnofilozoficki, przyćmiły iego talenta, i otruły życie. Żył i umarł w ubostwie, w kąciku. Ta iego niechęć dla ludzi, poszła wraz z nim aż do grobu; i tak mu ciężko było poiednać się z Bogiem, iak ciężko było żyć z ludźmi. Spowiednik iego, zagrzewaiąc go do miłości boskiey przez wzgląd tych dobrodzieystw, ktore odebrał od Boga; *Ha prawda!* odezwał się *Caſſander* tonem smutnym, *śliczną mi kazał udawać osobę! W Panu wiadomo iakem ia żyć musiał w biedzie, spoyrzyi*, rzekł, skazawszy na barłog na ktorym leżał, *iak mizernie muszę umierać*... Mamy po nim: I. *La traduction de la Rhétorique d'Ariſtote*, w Paryżu 1675. w Hadze 1718. in 12. naylepsza z pomiędzy tych ktore mamy, roboty filozofa Greckiego. II. *Les Paralleles hiſtoriques*, in 12mo w Paryżu 1680. Ta xiążka bardzo dobrą myśl ma, lecz mizernie iest napisana. Styl twardy, niezgrabny, niepoprawny; i zapewne ieżeli weriye *Caſſandra* tym sposobem są napisane, to ie nadto chwalono. III. *Tłomaczenie* ostatnich tomow prezydenta *de Thou*, ktorych pan *du Ryer* niedokończył.

I. CASSANDRA, corka krola *Pryama*, miała dar proroctwa. *Apollo* od ktorego ona ten dar miała rozgniewany za wzgardzoną miłość swoią, okrzyknął iey proroctwa, niemogąc iuż odebrać daru czynienia ich. Prożno przepowiedziała niefszczęścia przyszłe swoiey oyczyźnie, niewierzono iey, aż iak się spełniły. *Caſſandra* schroniwszy się do kościoła *Pallady* pod czas zburzenia i pożaru Troi, zgwałcił ią po grubiańsku *Ajax Lokryiski*, rożny od tego co się bił o broń z *Achilleſem*. *Agamemnon* zmiękczo-

ny tak iey przymiotami, iako i pięknością, wywiozł ią z sobą do Grecyi, i chował ią u siebie w pałacu. *Clitemneſtra* żona iego, kazała zabić i amanta i lubownicę.

II. CASSANDRA - FIDELE, uczona Wenecyańka, ktora się przykładała z pożytkiem do ięzyka Greckiego, i Łacińſkiego, hiſtoryi, filozofii, teologii. *Juliuſz II. Leon X. Franciſzek I. Ferdynand Aragońſki*, dali iey dowody nieoboiętnego szacunku. Uczeni niemniey się iey dziwili, iak i monarchowie, wiele nawet przyiechało do Wenecyi, umyślnie ią widzieć, iako zaſzczyt płci niewieściey. Utrzymała w Padwie mowi *Morery* theſes filozoficzne za iednego kanonika *de Concordia* krewnego swego; lecz rzecz ta fałſzywa ieſt. *Filip Tomaſyni* wydał *Zbior iey Liſtow* i *Dyſkurſow*, przydawſzy ku temu życie iey. Ta niewiaſta ſławna umarła maiąc lat 102. R. 1567.

CASSE, *patrz* DU CASSE.

CASSEM, brat, *Ali-Ben-Hamida*, trzeciego Kalify Arabow Muſulmanow w Hiſzpanii, poſadzony był na tronie po śmierci swego brata. *Hairam* ieden z pomiędzy celnieyſzych panow Arabſkich, zbuntował się przeciwko niemu, i dał obwołać inſzego Kalifę, nazwiſkiem *Mortadka*, ktory także był ze krwi krolewſkiey; Miaſto Grenada niechciało go uznać, zabrał się więc do oblężenia iego, i zoſtał zabity na murach tamecznych. *Caſſema* tym czaſem uznała Sewilla, gdy Korduba przeciwnie oświadczyła poſłuſzeńſtwo *Jahiemu*, ſynowi *Ali-Ben-Hamida* a ſynowcowi iego; lecz panowanie *Jahia* nie było długie. Kordubańczykowie zbrzydziwſzy go ſobie, wezwali nazad *Caſſema*, ktorego byli wypędzili. Ten pan ſkoro się tylko powrocił do tronu, ſprowadził woyſka zaraz z Affryki dla utwierdzenia się na nim; wſzakże to przedſięwzięcie, poruſzyło na nowo te buntownicze miaſto, tak dalece, iż się zobaczył ieſzcze raz wypędzonym, bez nadziei powrotu. *Jahia* ſynowiec iego, odebrawſzy nazad ſwoie mieyſce, zchwytał go, i zamknął w pewnym domu, gdzie ſkończył dni ſwoie.

I. CASSIANUS, (Julius) ſławny herezyarcha II. wieku, żył około roku 174. Był iakoby głową *Docetow* heretykow, ktorzy mniemali że Jezus Chryſtus miał ciało powietrzne, lub kſztałt tylko ciała. *Caſſian* napiſał *Kommentaryuſze* i *Traktat o wſtrzemięźliwości*. Te dwa dzieła niedoſzły do nas. *S. Klemens* Alexandryiſki przywodzi ie w ſwoich *Stromates*.

II. KASSIANUS, (Jan) Scytha, albo raczey Gaul rodem, podług *Hiſtoryi literalney Francuzkiey*, wyſzedł z familii iedney znaczney chrześciańſkiey. Będąc wychowanym między puſtelnikami Paleſtynu i Egiptu, założył ſobie zawczaſu przykład ich do naśladowania. Poſzedł z *Germanem* ſwoim przyiacielem krewnym i ziomkiem, w nayglębſze uſtronia puſtyniow Tebaidzkich. Przypatrzywſzy się i wymiarkowawſzy cudownych na tey puſtyni ludzi, przyſzedł do Konſtantynopola, gdzie go *S. Chryzoſtom* zrobił dyakonem, ktoremu on ſłużył; ztamtąd udał się do Marſylii, gdzie podobno zoſtał xiędzem ordynowany. Tam wyſtawił ieden klaſztor dla mężczyzn, a drugi dla panien, dał im regułę i miał pod ſobą bliſko 5000. mnichow. Umarł około roku 433. pełen lat i cnot. Mamy po nim I. Dwanaście xiąg *d'Inſtitutions Monaſtiques*, a 24. *Conferences* oycow na puſtyni, przetłumaczonych w 2. tomach in 8vo. R. 1663. przez *Nicolas Fontaine*. II. *Traité de l'Incarnation*

przeciwko *Neſtoryuſzowi* zrobiony na prożbę papieża *S. Celeſtyna*. Styl xiąg *Kaſſiana* po Łacinie napiſanych, odpowiada właśnie rzeczom o ktorych traktuie. Dopiero ieſt iaſny i łatwy, wnet żarliwy, lecz niemą nic wyniosłego, ani wielkiego w ſobie. *S. Benedykt* zalecał mocno iego zakonnikom, czytanie iego *Konferencyow*. Znayduie się w XIII. propozycyi, co się nie zdało zgadzać z nauką kościelną, o łaſce. *Caſſian* niemogł nigdy ſmakować w nauce o tym *S. Auguſtyna*. Mniemał że taka nauka niosła z ſobą niepomyślne konſekwencye przeciwko dobroci Boga, i wolności człowieka. Poſtaremu wnoſił, ſtoſownie do wiary kościelney, że Bog ieſt początkiem wſzyſtkiego dobrego uczynku. *S. Proſper* uczeń i obrońca *S. Auguſtyna* piſał przeciwko *Caſſianowi*. Oſtatnia edycya dzieł tego S. Puſtelnika, ieſt w Lipſku R. 1722. in fol. z kommentaryuſzem i z notami. Jeſt też także i Paryzkiey edycyi R. 1642. in fol. Znayduie się w bibliotece oycow świętych.

I. CASSINI, (Jan Dominik) urodzony w Perynaldo hrabſtwie Niceńſkim R. 1625. aplikował się nayprzod do aſtrologii *judicyarney*, nauki uczącey poznawać przyſzłe z człowiekiem przypadki; lecz wkrotce zważywſzy chymeryczne iey omyłności, chwycił się aſtronomii, ktorey gruntowność mogła więcey mieć powabow w umyśle ſtworzonym do prawdy. Jego dociecżenia pomyślne w krotce rozprzeſtrzeniły imie po całey Europie. Senat Bonońſki obrał go ſobie do zaięcia mieyſca w katedrze aſtronomiczney po xiędzu *Cavalieri*. W tym to mieście, odryſował on nowy cyrkuł południowy, daleko pożyteczniejſzy i dokładnieyſzy nad wſzyſtkie te, ktore dotąd były odryſſowane. Skończywſzy te wielkie dzieło, *Caſſini* zſłąpił z nieba na ziemię dla umiarkowania ſprzeczek, ktorych częſte wylewy rzeki przez bieg ſwoy niepewny i nieregularny, bywały przyczyną między Ferrarą i Bononią. Oſtatnie to miaſto nadgradzaiąc iego ſtarania, dało mu generalny rząd nad wodami w państwie kościelnym. *Colbert* zazdrościł iego ſławnego człowieka Włochom. *Ludwik XIV.* kazał proſić o niego *Klemenſa IX.* oraz i ſenatu Bonońſkiego, na kilka lat tylko, aby tym łatwiey go doſtał. Pozwolono mu go. Krol przyiął go, iak niegdyś *Cezar* przyiął *Sozygena*. Miał penſyą proporcyonalną przyſługom, ktore poczynił. Papież i Bononia, w kilka lat potym prożno się o niego dopominali. Akademia umieiętności, ktorey był korreſpondentem, wprętce otworzyła mu drzwi ſwoie: pokazał się bydź iey godnym, przez wiele napiſanych pamiętnikow. Umarł R. 1712. lat 88. maiący. Stracił wzrok iako *Galileuſz* w oſtatnich latach ſwoich: nieſzczęście to nieujęło mu nic weſołości. Życie iego tak było iednoſtayne, iako i charakter, pełen cichości, ſzczerości i proſtoty. Poznawſzy się na niebie, wielbił tym ſtworcę iego, ktorego ono opowiada chwałę. Mamy po nim: *Traité touchant la Comète*, ktory się ziawił R. 1652. 53. i 64. *un Traité de la méridienne de St. Petrone* R. 1656. in fol. Kilka *Traktatow o Planetach i Pamiętnikow arcy wziętych*. On dociekł R. 1671. trzeciego i piątego ſatellitę Jowiſzowego; on dociekł dwoch pierwſzych roku 1684. On wynalazł ſpoſob pokazania zaćmień ſłonecznych dla wſzyſtkich ziemi mieſzkańcow. Cyrkuł południowy obſerwatorium Paryzkiego od *Pikarda* zaczęty, kończony był przez naſzego aſtronoma i przez *la Hire*. *Patrz* iego

pochwał w pochwałach *de Fontenelle*.

II. CASSINI, (Jakub) syn pierwszego, oraz iego następca w akademii umieiętności, odziedziczył oycowskie talenta. Niedostawało merydyanowi Francuzkiemu ieszcze linii perpendykularney; on ią wypisał roku 1733. począwszy od Paryża aż do St. Malo i pociągnął ią R. 1734. od Paryża aż do Rhenu pod Strasburgiem. Umarł R. 1756. lat maiący 81., w wiosce swoiey de Thury, blizko Clermontu w Beauvaisis. Pamiętniki akademiczne, przyozdobione, są wielą iego obserwacyami. Miany iest między astronomami za naylepiey się znaiącego na niebie. Mamy po nim dwa dzieła bardzo szacowane: I. *Des Elemens d'Astronomie*, z tablicami astronomicznemi, 1740. 2. T. in 4to. II. *Grandeur & figure de la terre*, 1720. in 4to.

CASSIODOR, (*Magnus Aurelius Cassiodorus*) Kalabryiczyk, z familii znaczney, pierwszy minister krola *Theodoryka*, konsul w R. 514. przełożony pretoriańskí pod *Athalarykiem*, *Theodatem* i *Vitigesem*, porzucił świat po upadku tego xiążęcia ostatniego, około R. 540. Wystawił klasztor blizko oyczyzny swoiey, i schronił się do niego w wieku 70. lat swoich, niczym się więcey niezatrudniaiąc, iak tylko zbawieniem. Ta iego osobność miała wszystkie w sobie wygody; sadzawki na rybę, studnie, łaźnie, kompiele, kompasy słoneczne, iako i wodne. Biblioteka na wybor dobrana. W tey to samotności wydał na świat swoy *Kommentaryusz na Psalmy*, *Institutiones scripturæ Divinæ*, zebranie reguł dla iego zakonnikow, o sposobie uczenia ich. Wytyka przednieyszych autorow umieiętności kościelney, iako to teologow, historykow, ascetykow. Podaie im miasto ręczney roboty, przepisywanie ksiąg, zalecaiąc rolnictwo i ogrodnictwo tym tylko z pomiędzy swoich pustelnikow, ktorzy nie są zdatni do nauk. Przywodzi im książki, pisżące o tey materyi. Oprocz tych pism, iest ieszcze po nim *Chronika*, tudzież *Traktaty filozoficzne*; traktat *o duszy* iest naylepszy. Styl *Cassiodora* dosyć iest czysty iak na iego wiek, i dosyć prosty, chociaż pełen sentencyi i myśli moralnych. Miał we zwyczaiu mawiać: " Iż " prędzey zobaczemy, że natura " pobłądzi, niżeli głowę panuiącą " ażeby nie wlała narodowi swe- " mu charakteru podobnego sie- " bie. " *Facilius errare naturam, quam principem formare rempublicam dissimilem sibi.* Umarł pobożnie R. 562. maiący lat z okładem 93. X. *de St-Marthe*, zmarły przełożonym generalnym zgromadzenia S. Maura, napisał *Zyc e* tego autora, przydawszy ku temu mądre noty. XX. *Nourry* i *Garet* wspołbracia iego, wydali na świat piękną edycyą dzieł iego 1679. w Rotomagu 2. T. in fol. Margrabia *Maffei* kazał wydrukować R. 1721. w Weronie dzieło iedno, ktorego świat ieszcze niewidział. Ma tytuł: *Cassiodori complexiones in Epistolas, Acta Apostolorum & Apocalipsim*, in 8vo. Przedrukowano ie w Londynie znowu w roku następuiącym.

CASSIOPEA, żona *Cepheusza* krola Murzyńskiego, a matka *Andromedy*, do tey przyszła prożności, że chciała przewyższyć w urodzie Nymfy wodne. *Neptun* zemścił się Nymf swoich, nasławszy iedno morskie straszydło, ktore iey kray zruinowało. Dla przebłagania tego Boga, *Andromedę* wystawiono na skałę. Już się poczwara podnosiła do pożarcia, gdy *Perseusz* wsiadłszy na konia skrzydlatego, o ziemię ią obalił i zabił. *Cassiopea* policzona została z swoią familią w liczbę konstellacyi.

I. CASSIUS VISCELLINUS, (*Spurius*) znacznie się popisał przeciwko Sabinom, trzy razy był konsulem, raz wodzem kawaleryi, dwa razy otrzymał honor tryumfu, humor iego niespokoyny narobił mu nieprzyiacioł. Oskarzono go że zamyślał o koronie, i został zrzucony z gory Tarpeiańskiey, około R. 485. przed Chrystusem.

II. CASSIUS LONGINUS, (*Lucius*) sędzia Rzymski, ktorego trybunał straszny nazywano *Hakiem oskarzonych*. Przypisuią mu maxymę *Cui bono?* ktorego myśl iest, że każdy obwiniony o iakikolwiek występek, popełnia go przez iakiś interes. Żył R. 113. przed Chrystusem.

III. CASSIUS LONGINUS, (*Caius*) w początkach podskarbi pod *Crassusem*, popisał się potym przeciwko Partom, i wygnał ich z Syryi. Wszedłszy w partyą *Pompeiusza*, został zwyciężony iako i tamten w potyczce Pharsalskiey. *Cezar* darował mu życie, lecz ten niewdzięcznik zażył go aby się spiknął na życie swego obrońcy i dobrodzieia. Zamachy iego długo były tayne, *Cezar* ie odkrywszy, rzekł do swoich przyiacioł, ktorzy mu radzili żeby niedowierzał *Antoniuszowi* i *Dolabelli: Nie tych to ładnych dzieciuchow, tych perfumowanych ludzi należy mi się obawiać, ale raczey tych ludzi chudych, bladych, ktorzy to lubią życie ostre.* Jednego dnia kazał położyć na dole statuy wystawioney na cześć *Brutusa*, autora wolności swoiey oyczyzny; ten napis: *Utinam viveres! O bodaybyś żył!* Drugi raz upuścił bilet, w ktorym były słowa: *Ty nie musisz bydź prawdziwy Brutus, bo spisz...* Te roboty potaiemne umyślnie były czynione, ażeby *Brutus* naypierwey dał hasło na zgubę tyrana. *Cesar* był zabity. Jeden z przysiężonych nie wiedząc iakimby dosięgnąć sztychem: *Uderz*, mowił *Cassius, gdybyś go miał pchnąć wskroś przez moie ciało... Oktawiusz* i *Antoniusz* złączyli się wkrotce przeciwko sprzysiężonym. Starli się z niemi w Filippach, *Cassius* był tam zbity od *Antoniusza*, gdy tym czasem *Brutus* odniosił zwycięztwo zupełne nad *Oktawiuszem*. *Cassius* mniemaiąc, iż iuż cała zginęła nadzieia, poszedłszy do swego namiotu, kazał się zabić iednemu swemu wyzwoleńcowi, R. 42. przed Chrystusem. Jemu to *Brutus* dał przezwisko *ostatniego z Rzymian*. *Velleius Paterculus*, porownywaiąc *Brutusa* z *Cassiusem*, powiedział, " że ten lepszy był wodz, tamten zaś poczciwszy człowiek tak dalece, że należy się pragnąć mieć *Brutusa* za przyiaciela, a lękać się bardziey mieć *Cassiusa* za nieprzyiaciela. „ *Cassius* był uczony, kochał i dawał porękę naukom. Był sekty Epikureyczykow, lecz bez rozwięzłości. Przeciwko iego zdaniu wydano poczczkę pod Filippami: on chciał i słusznie dać się wygubić głodem samemu przez się woysku nieprzyiacielskiemu, ktoremu zbywało na wszystkim.

IV. CASSIUS, (*Avidius*) sławny wodz Rzymski, dystyngwował się przez swoią waleczność i rządy, za panowania cesarza *Marka Aureliusza* i *Lucyusa Verusa*. Po śmierci tego, zdarzoney roku Chrystusa 169. gdy *Cassiusa* witano cesarzem w Syryi, przez zdradę we trzy miesiące był zabity; głowę zaś iego posłano *Markowi Aureliuszowi* R. 175.

V. CASSIUS SCÆVA, żołnierz *Juliusza Cezara*, popisał się w wielu okazyach na lądzie i na morzu. Będąc obięzony przez io-

dnego namieſtnika *Pompeiuſzowego* w zamku iednym blizko Dyrrachium miaſta Macedońſkiego, w ktorym on rozkazywał, wytrzymywał wſzyſtkie natarczywości nieprzyiacioł, z waleczności nieprzezwyciężoną. Dany mu był za to upominek dwa tyſiące talarow. Niemniey pokazało ſię męztwo iego na morzu, gdy *Cezar* wciągnął Brytannią pod ſwoią daninę. *Caſſius Scava*, wſiadłſzy na łodź ze czterema ſwemi towarzyſzami, przytknął nią pod ſkałę, bliſką wyſpu otoczonego od nieprzyiacioł, ci wnet rzucili ſię hurmem na niego. *Caſſius* nie zląkł ſię bynaymniey, chociaż towarzyſze iego uciekli z boiaźni od niego. Bronił ſię ſam ieden przeciwko wſzyſtkim, aż zoſtawſzy w wielu mieyſcach ranionym, ſkoczył w morze i wpław ſię ochronił. *Cezar* przybiegł go przyiąć na brzegu, a pochwaliwſzy waleczność iego przy całym woyſku, zrobił go zaraz rotmiſtrzem.

VI. CASSIUS, *patrz* Dion.

CASTAGNO, (Andrzey del) naypierwſzy był malarz Toſkańſki, ktory doſzedł ſpoſobu malowania pokoſtem. *Dominik z Wenecyi*, ktory ſię go był nauczył od *Antoniego z Meſſyny*, przyiechawſzy do Florencyi, *Andrzey del Caſtagno* poprzyiaźnił ſię z nim, i wyciągnął od niego ten piękny ſekret. Powziął potym tak okrutną zaźdrość przeciwko *Dominikowi*, przyiacielowi i dobroczyńcy ſwemu, że bez względu na obowiązki, ktore mu był winien, zabił go iednego wieczora. *Dominik* niepoznawſzy pod ten czas ſwego mordercy, kazał ſię zanieść w dom tego okrutnego przyiaciela, nie wiedząc o iego zdradzie, gdzie na rękach iego ſkonał. *Caſtagno* będąc na śmiertelney pościeli, wyznał to zaboyſtwo, ktorego niemożna było dociec ſprawcy. Pochowano go z niechęcią i złością publiczną. Skoro ſię był nauczył ſekretu od *Dominika*, wymalował wiele ſztuk w Florencyi, ktorym ſię dziwowano. On malował ow obraz R. 1478. ktory Rzeczpoſpolita kazała zrobić, żeby w nim reprezentowana była exekucya ſprzyſięgłych, ktorzy ſię ſpiknęli przeciwko *Mediceuſzom*.

CASTAING, (N.) uczony indzinier, wynalazł okoko R. 1680. narzędzie do znaczenia krańcow na wſzyſtkich monetach, ktorego zaraz użyto do poznaczenia monet za panowania *Ludwika XIV.* Monarcha ten nadgrodził wſpaniale wynalazcę, ktory umarł w Paryżu na początku wieku tego.

CASTALDI, (Cornelius) urodził ſię w Feltri z familii dawney R. 1480. Udał ſię razem do prawnictwa i do wierſzow piſania, rozweſelaiąc ſobie oſchłość iuriſprudencyi, przez wdzięki rymotworſtwa. Oyczyzna iego zleciwſzy mu ſwoie intereſſa u Wenecyanow, otrzymała od nich wſzyſtko czego żądała. I wielcy ludzie i uczeni żałowali go bardzo. Padua w ktorey ożeniwſzy ſię oſiadł, winna mu wyſtawienie iednego collegium. Skończył dni ſwoie R. 1537. *Poezye* iego długi czas ukryte, naypierwſzy raz były wydane ſtaraniem X. *Conti* Wenecyanina, R. 1757. in 4to. Znayduią ſię w nich ſztuki Włoſkie i Łacińſkie: pierwſze pokazuią w ſobie łatwości doſyć, tudzież wielką obfitość obrazow, drugie zaś tchną guſtem ſtarożytności. *Życie* tego autora napiſane z gładką proſtotą przez iednego prawnika Weneckiego, ieſt zaraz na początku ſzacownego tych piſm zbioru.

CASTALION, Castilion, Castillon, albo raczey Chatillon, bo to iego imie było prawdziwe, (Sebaſtyan) urodził ſię R. 1515. w gorach Delfinatu. Umieiętność

iętność ięzykow uczonych a nadewſzyſtko Hebrayſkiego i Greckiego, ziednała mu ſzacunek i przyiaźń u *Kalwina*. Ten patryarcha Reformowanych wyſtarał ſię dla niego o katedrę w Genewie, lecz poniechęciwſzy ſię z nim potym, poſzedł uczyć ięzyka Greckiego w Bazylei. Umarł R. 1563. Mamy po nim kilka dzieł, z ktorych pryncypalnieyſze ſą: I. *Tłomaczenie Łacińſkie i Francuzkie Piſma S.* w Bazylei R. 1556. in fol. Francuzka drukowana w Bazylei R. 1555. in fol. ieſt bardzo rzadka. W dwoch tych tradukcyach nie przeſtrzega ani zachowuie charakteru tłomacza piſma S. lecz daie mu tok wcale światowy, ſtyl iego przeſadny, zniewieściały, obciążony ozdobami, nie godzien ieſt materyi tey, owſzem daie znikać ową proſtotę poważną, ten ton niewinności i mocy, ktory widziemy w oryginałach. Uchybia też poniekąd prawdzie i rzetelności; i w tradukcyi Łacińſkiey nie zawſze dobrze mowi po łacinie, chociaż dobiera wyrazow gładkich i przyiemnych. Tradukcya Francuzka wycierpiała nie mało kontradykcyi ze ſtrony Proteſtantow i Katolikow. II. Cztery kſiążki *Colloqura ſacra*, w Bazylei R. 1565. in 8vo. Są to *Dyalogi* o znacznieyſzych hiſtoryach Biblii, dzieło nie wielkie napiſane czyſto, lecz nie wſzędzie zgadzaiące ſię z nauką Katolicką. III. *Werſya Łacińſka wierſzow Sybillicznych*, z uwagami. IV. *Tradukcya Łacińſka dyalogow Bernarda Okin*, ktorego on, powiadaią, przyiął zdanie względem wielożeńſtwa.

CASTANEDA, *patrz* Ferdynand XIII.

I. CASTEL, (Edmund) kanonik Kantuaryiſki, uczony w ięzykach Oryentalnych, uczył Arabſkiego w Londynie z wielką doſkonałością. *Biblia Polyglotta*, iego należy ſtaraniu. Winniśmy mu ieſzcze *Lexicon Heptaglotton*, w Londynie R. 1686. 2. T. in fol. do tego Dykcyonarza ſiedmiu ięzykow, ktory oſłabił iego wzrok i zruynował fortunę, ziednawſzy mu ſławę nieśmiertelną. Umarł R. 1685. obciążony długami i żałowany od mądrych.

II. CASTEL, (Piotr z Meſſyny) profeſſor medycyny w Rzymie, oraz dyrektor ogrodu botanicznego w ſwoiey oyczyźnie; wydał dzieło *Hortus Meſſanenſis*, R. 1640. in 4to. z fig. *De Similace aſpera*, R. 1652. in 4to.

III. CASTEL, (Franciſzek Perard) z Wiry w Normandyi, rzecznik w wielkiey radzie, bankier expedycyonalny na dworze Rzymſkim, umarł R. 1687. Zoſtawił po ſobie kilka dzieł, gdzie teorya i praktyka w materyi o beneficyach rozumnie ſą przełożone. Nayciekawſze zaś ſą: I. Jego *Queſtions notables ſur les matières béneficiales*, w Paryżu 1689. 2. T. in fol. II. *Définitions du Droit Canon*, w Paryżu 1700. in fol. z uwagami Pana *de Dunoyer*. III. *Régles de la Chancellerie Romaine* 1685. in fol.

IV. CASTEL, (Ludwik *Bertrand*) geometra i filozof urodzony w Montpellier R. 1688, Jezuita zoſtał R. 1703. dał ſię poznać Panu *de Fontenelle* i X. *de Tournemine*, przez pierwiaſtki oznaczaiące przyſzłość ſławy iego. Młodzieniec był na ten czas w prowincyi: ci go do ſtolicy wezwali. *Caſtel* przenioſł ſię z Tuluzy do Paryża na końcu R. 1720. Utrzymał rozumienie, ktore w początkach dał był o ſobie. Dzieło naypierwſze wydał zaraz na świat *Traité de la peſanteur univerſelle*, we 2. T. in 12mo. R. 1724. Wſzyſtko zawiſło podług niego, na dwoch początkach, ciężkości ciał i czynności duchow, pierwſzy co ie ciągnął uſtawicznie do ſpoczynku,

drugi co ożywiał ruchliwość. Nauka ta, klucz syſtema świata, iako on mniemał, nie zdała się podobna xiędzu *de Saint-Pierre*. Chociaż przyiacielem był matematyka, bił na niego; Jezuita odpowiadał. Pisma z iedney i z drugiey strony dały widzieć wielkość rozumu w przeciwnikach, lecz rozumu osobliwego. Drugie dzieło xiędza *Castel* było: *Plan d'une Mathématique abrégée*, w Paryżu R. 1727 in 4to. za którym wydał prędko *Mathématique universelle*, 1728. in 4to. Anglia i Francya pochwaliły te pisma. Towarzystwo królewskie Londyńskie przyięło do siebie autora. Jego *Clavecin oculaire*, skutecznie dał poznać rozum z natury łatwy, płodny i wynayduiący. Unosił się za żywością myśli swoich. Systemata iego były zrazu mniemaniem, lecz z czasem rozumiał, że ią uskuteczni. Jako geometra mogł wywieść analogią dźwięków i kolorow, lecz nie znalazłby się, chyba iaki chimeryk millionowy, ktoryby się odważył kazać zrobić instrument tak kosztowny, iako iego klawicymbał, i ktorego zrobić było niepodobna. Przyznać iednakowo trzeba, że ta chimera wyprowadziła wiele pożytecznych dociecżeń. *Prawdziwe Syſtema Fizyki generalney Newtona*, 1743. in 4to. więcey mu sprawiło honoru w umyśle niektorych uczonych, postaremu się niepodobał drugim. Poważał filozofa Angielskiego, nie sądził iednak nauki iego bydź sposobne do odkrycia syſtema świata. " *Newton* i *Descartes*, mawiał on, „ warci są wiele co do wynalazku, „ lecz ten miał więcey łatwości i „ wygurowania, tamten zaś przy „ mnieyszey łatwości był głębszy. „ Taki iest prawie charakter oby„ dwoch narodow: geniusz Fran„ cuzki wzbija się w gorę, An„ gielski zaś buduie głęboko. Oba „ mieli ambicyą zrobić świat, ia„ ko *Alexander* miał ią w pod„ biciu iego, i obydwa myśleli po „ wielkomyślnemu nad naturą. „ Mamy ieszcze po xiędzu *Castel* traktat ieden pod tytułem: *Optique des couleurs*, w Paryżu 1740. in 12mo. i inne pisma mnieyszey wagi: są to kawałki czyli extrakty wmięszane w *Pamiętniki de Trevoux*, ktore pisał. (*patrz Journal de Trevoux*, w 2. T. Kwietnia R. 1757.) Styl xiędza *Castel* pokazywał ogień iego rozumu, oraz i błędy iego mniemania. Pewnego dnia gdy mowiono przy sławnym *Fontenelle*, o charakterze oryginalnym, ktory maią w sobie pisma tego xiędza, ktoś powiedział: *Bo on iest głupi. - Wiem o tym dobrze*, odezwał się *Fontenelle*, *i mocno tego żałuię, bo to iest wielka szkoda, przecież ia go wolę, że on iest oryginał i trochę głupi, niżeli żeby był mądry; a nie był oryginałem. Castel* umarł R. 1757. maiący lat 68. Zaczął prowadzić życie osobne przed śmiercią. Umknąwszy się od świata, zrazu miał w nim upodobanie, i lubiono go z iego dowcipu i żywości. Ludzie uczeni gdy go się radzili, znaydowali w nim grzeczność i oświecenie. Postępował z niemi prostotą, ktorą sprawia nauka umieiętności prawdziwych. Znaydowano go, w pośrzodku swoich książek, iego pism, iego warsztatu na klawicymbał oczny, i nieskończoney liczby szpargałow zebranych w kupę nieporządnie w teyże samey izbie. Xiądz *de la Porte* podał do druku R. 1763. in 12mo. Zbior ciekawy w Paryżu pod imieniem Amsterdamskim. Intytulacya iego iest: *Esprit, saillies & singularités du Pere Castel*. Ta książka wiele w sobie zawiera materyi. Autor nie bierze z gruntu żadney; iednakże myśli wiele i częstokroć dobrze.

V. CASTEL, *patrz* FREARD, i ST-PIERRE, Nr. II.

CASTELLANUS, (*Petrus*) *patrz* CHATEL (Piotr du)

CASTELLESI, *patrz* CORNETO.

I. CASTELLI, (Bernard) malarz Genueński, urodzony R. 1557. przedni kolorzysta. Dobry był do portretow. Odmalował sławnieyszych wieku swoiego poetow, za co w wierszach go swoich wychwalaią. Wyszytychował *wyzerunek Jerozolimy wyobrażoney* przez *Tassa*, swego uprzeymego przyiaciela. Uważaią w iego dziełach wiele geniuszu, ale mało naturalności. Umarł w Genui R. 1629. zostawiwszy wiele obrazow oyczyznie swoiey, Rzymowi i Turynowi.

II. CASTELLI, (Walery) syn *Bernarda*, urodzony w Genui R. 1625. bardzo go za młodu oyciec odumarł, że nie mogł korzystać z lekcyi iego, lecz przez pilność swoię nadgrodził to, czegoby się mogł był nauczyć pod takim nauczycielem. Przedni był w malowaniu *batalii*. Roboty iego są zachwalone z geniuszu, gustu, dobrania farb i rysunku. Umarł R. 1659.

I. CASTELNAU, (Michał) pan na Mauvissiere, człowiek woyskowy, oraz i gabinetowy, rownie szczery iako i rostropny, urodzony z familii szlachetney dawney. Zażyty był od *Karola IX.* i *Henryka III.* do wielu negocyacyi, rownie trudnych iako i ważnych. Umarł R. 1592. bywszy pięć razy posłem w Anglii. *Pamiętniki* iego negocyacyi wydane przez *le Laboureur*, 1659. 2. T. in fol. przedrukowane w Bruxellii 1731. 3. T. in fol. są z liczby zabytkow ciekawych, ktore nam zostaią z historyi za czasow iego. Są dokładne i bezstronne.

II. CASTELNAU, (Jakub margrabia de) marszałek Francyi, wnuk poprzedzaiącego, wsławił się przez wiele oblężeniow i potyczek. Zawodził lewe skrzydło podczas batalii w Dunes, 14. Czerwca 1658. i został raniony we dwa dni potym przy oblężeniu Dunkierki. Umarł z ran swoich w Calais 15. Lipca następuiącego w 38. R. życia. Pan *Osmond* przypisuie iemu niepotrzebnie *Pamiętniki Michała de Castelnau*.

III. CASTELNAU, (Henryka Julia de) hrabina *de Murat*, iedna z Muz Francuzkich, umarła R. 1716. w 45. roku życia swego. Zostawiła nam *Pieśni* i inne kawałki *Poezyi*, rozrzucone po rożnych zbiorach. Mamy ieszcze po niey: I. *Les Lutins de Kernosi*, romans pełen rozumu i wdzięków, we 2. częściach in 12mo. II. *Des Contes de Fées*, we 2. T. tak dowcipnie iak tylko mogą bydź tego rodzaiu pisma III. *Le Voyage de campagne*, 2. T. in 12mo. napisane z przyiemnością.

CASTELVETRO, (Ludwik de) urodzony w Modenie R. 1505. Uiął sobie przez swoie talenta publiczność. Mogłby był bydź szczęśliwym, lecz skłonność do krytykowania, zmięszała iego szczęście i porobiła mu nieprzyiaciołami naylepszych iego przyiacioł. Prześladowania, ktore przymusiły go, że porzuciwszy Włochy, udał się do Niemiec. Powroćiwszy do Modeny w dziesięć lat niebytności swoiey, oskarżony był o przetłomaczenie księgi *Melanchtona* na Włoski ięzyk, i ścigany o to od urzędu Papiezkiego. Gdy mu ten interes szedł niepomyślnym tokiem w tym sądzie, i źle obracała się sprawa, uciekł do Bazylei. Mamy po nim *Obiaśnienia na Poetykę Arystotelesa*, pełne rozumu, lecz subtelność ich odradza się częstokroć w nicowanie. Razu iednego zaiął się ogień w tym domu, w ktorym on mieszkał w Lugdunie, zaczął tedy krzyczeć:

Ratuycie moie Rymopiſma w ſamey rzeczy, naylepſze też było z pomiędzy iego dzieł, a co do drugich można ſię im było dać ſpalić. Pierwſza edycya iego *Poezyi* drukowana w Wiedniu Auſtryackim, R. 1570. in 4to. ieſt poſzukiwana, w poważeniu także ieſt, co ią drukowano w *Bazylei* roku 1576. in 4to.. Mamy po nim ieſzcze *Opere Critiche* R. 1727. in 4to. Umarł w Chiavène R. 1571. w 66. R. życia ſwego. Był to człowiek trzeźwy, ſkromny, umiarkowany, obyczaiow beznagannych. Niechciał ſię żenić, z boiaźni ażeby goſpodarſtwo nieoderwało go od nauk. Bynaymniey nie był przywiązany do bogactw, i dla tego, cożkolwiek tylko poſiadał, bratu ſwemu odſtąpił. Przyiacielom ſwoim był przychylny i uſłużny. Lecz trzeba mu było koniecznie pozwolić przyganiać dziełom cudzym, bo to iego była namiętność. Przez co zrobił ſobie wielu nieprzyiacioł: bo ktoż lubi być krytykowanym?

I. CASTIGLIONE, *patrz* Benedette (le)

II. CASTIGLIONE, (Jozef) poeta i krytyk, urodzony w Ankonie, ożenił ſię w Rzymie roku 1582. został gubernatorem Çorneto 1598. a umarł około R. 1616. Bawił ſię piſaniem wierſzów Łacińſkich; o rożnych przypadkach za iego czaſow zdarzonych. Zrobił też niektore dzieła krytyki, napiſane w iedney kſiędze, a wydrukowane pod tytułem: *Variæ lectiones & Opuſcula* w Rzymie 1594. in 4to.

CASTIGLIONI, albo Castelion, (Balthazar) poeta Mantuańſki urodzony R. 1478. Będąc W. poſłem xiążęcia *Urbino* u *Henryka VIII.* krola Angielſkiego, doſtał od tego monarchy order podwiązkowy. Ożenił ſię potym z *Hyppolitą Toretta* niewiaſtą przedziwney urody, i geniuſzu wyższego ieſzcze nad urodę. Poſtanowienie to utworzone z kochania i iednoſtaynoſci guſtow, trwało tylko lat cztery. *Leon X.* dla pocieſzenia go po ſmierci iego żony, chciał mu dać kapeluſz kardynalſki. *Klemens VII.* ſynowiec tego papieża, miał też ſame względy na *Caſtiglionrego*, ktore iego ſtryi, wyſłał go do *Karola V* dla traktowania w intereſſach ſtolicy świętey, kościelnych i papiezkich. *Caſtiglioni*, zyſkał zupełną łaſkę u tego monarchy. Gdyż rownie był z niego waleczny żołnierz iako i doſkonały negocyator. Cesarz nominował go biſkupem d'Avila. Godny ten prałat umarł w Toledzie R. 1529. w pięćdzieſiątym roku życia; płakany od cesarza oraz i papieża. Dzieła iego wierſzem i prozą, nabyły mu ſławę wielkiego poety i delikatnego piſarza. Kſiążka iego *Dworak* nazwana od Włochow *kſięgą złotą*, nowym ieſt zawſze owocem mimo odmiany obyczaiow. Bo ktoż lepſze mogł dać nauki dla oſob dworſkich, iako ten, co ſię zarowno tylu dworom podobał, Paryzkiemu, Londyńſkiemu, Madrydſkiemu? dzieło to przetłomaczone ieſt po Francuzku; wſzelako iakiekolwiek dobre bydź może to tłomaczenie, niewyrowna iednak nigdy ſwemu oryginałowi. Naypierwſza edycya wydana roku 1528. in fol. w Wenecyi, rzadka ieſt. *Poezye* Łacińſkie *Caſtiglioniego* łączą (ieżeli mamy wierzyć *Skaligierowi*) wyſokość myśli *Lukana* z pięknością ſtylu *Wirgiliuſza*. Delikatność, gładkości, przyiemność, upoważniaią iego elegie. Piſma iego Włoſkie rownie ſą ſzacowne iako i Łacińſkie, i można liczyć ich autora pomiędzy autorami, ktorzy naywięcey uczynili okraſy wiekowi ſwemu. Znayduią ſię niektore poezye iego w kſiążce *Delicæ Poetarum Italorum*.

CASTILLO-Y-SAABEDRA,

(Antoni) malarz rodem z Korduby w Hiſzpanii, umarł w tymże ſamym mieście R. 1667. lat maiący 64. Po ſmierci oyca ſwego *Auguſtyna Caſtillo*, u ktorego ſię uczył, poiechał do Sewilli dla wydoſkonalenia ſię w ſzkole *Franciſzka Zurbaran*. Powrociwſzy nazad do ſwoiey oyczyzny, zaſłużył ſobie przez dzieła ſwoie na ſzacunek u wſpołziomkow. Sława iego nawet tak ſię tam ugruntowała, iż niemaią za człowieka dobrego guſtu, u kogo niewidać iakiey ſztuki tego artyſty. Rownie dobrze udawał w malowaniu hiſtorye, okolice, iako też i portrety. Ryſunek iego był przedziwny, ale w dobraniu farb niedoſtawało przyiemności i guſtu. Powiadaią, że powrociwſzy z Sewilli, gdy zobaczył obrazy młodego *Murillo*, ktorych świeżość koloru i dobranie farb, przewyższały daleko iego robotę, tak wielką został zdięty zazdrością, że umarł z ſmutku, wkrotce po powrocie ſwoim do Korduby.

CASTOR i POLLUX, bracia *Heleny*, a ſynowie *Jowiſza* i *Ledy*, tak ſię między ſobą kochali, że ſiebie nigdy ani w podrożach, ani w innych wyprawach woiennych nieodſtępowali. Puścili ſię z *Jazonem* do Kolchow, gdzie wiele przyczynili ſię do doſtania złotego Runa. *Jowiſz* dawſzy nieśmiertelność *Polluxowi* on nalegał na oyca ażeby mu ſię pozwolił nią dzielić z *Caſtorem*. Bog przyſtał na to pod tym warunkiem, że i żyć i umierać na przemiany będą, ieden po drugim. Zycie to koleyne trwało aż do czaſow, że obadwa bracia zoſtali przemienieni w gwiazdy i oſadzenina zodyaku, pod imieniem konſtellacyi dwoyga bliźniąt. Co dało pochop poetom do baſania tey koleyności względem *Kaſtora* i *Polluxa* ieſt to: że te gwiazdy niepokazuią ſię nigdy obiedwie razem na horyzoncie.

CASTOR, urzędnik woyſkowy żydowſki, wſławił ſię podczas oblężenia Jerozolimy przez ſwoią nieuſtraſzoność. Strzeżenie drugiey wieży było mu oddane, a że niemogł ſię iuż dłużey utrzymać, żądał, że niby chce mowić z *Tytuſem* albo *Eneaſzem*. Ten *Eneaſz* był żyd, zbiegły do obozu Rzymſkiego. Skoro ſię tylko pod mur przybliżył, *Caſtor* zwalił na niego wielki kamień. *Eneaſz* przecie ſię uſkoczył, ale żołnierz, ktory był z nim, został raniony. Dopiero *Tytus* rozkazał mocniey ieſzcze ſzturmować wieżą machinami. *Caſtor* ią zapaliwſzy, ſam wſkoczył w ogień, gdzie zgorzał w płomieniach.

CASTORIE, (Biſkup de) *patrz* Nerncassel.

CASTRICIUS, (Marcus) urzędnik w Placencyi R. 85. przed Chryſtuſem. Odmowiwſzy *Kneiuſzowi Karbonowi* konſulowi zakładnikow, ktorych on ſię domagał, celem wciągnienia tego miaſta na ſtronę *Maryuſza* przeciwko *Sylli*; aby go tym bardziey uſtraſzył *Karbo*, rzekł mu, że miał wiele pałaſzow; ia zaś odpowiedział *Caſtricius*, *mam wiele lat*; chciał przez to dać do zrozumienia, że mało utraci, będąc iuż w wieku tak podeſzłym. Nietrzeba go mieſzać z *Tytuſem Caſtriciuſem* ſławnym kraſſomowcą Rzymſkim w XI. wieku.

CASTRIOT, *patrz* Skanderberg.

I. CASTRO, (Franciſzek Alfons 3) Franciſzkan, mianowany na arcy-biſkupſtwo Compoſtelli, umarł przed wniyściem w iego poſſeſſyą R. 1558. lat maiący 63. X. *Feuardent* wydał na świat dzieła iego w Paryżu 15 8. oraz z życiem tego autora. Piyncypalnieyſze ieſt, iego *Traité contre les hé-*

rèsies w Paryżu R. 1534. in fol. ułożony podług porządku alfabetycznego błędow. Autor pisze nienaygorzey, znać że czytał, ale bez wyboru. Zbiianie nowych kacerstw zaymuie więcey mieysca u niego, niż historya o dawnych, kontrowersya zaś więcey niż historya.

II. CASTRO, (Leon de) kanonik Walladolidy, umarł roku 1580. nauczycielem teologii w Salamance; utrzymał dosyć nie do rzeczy w iedney książce Łacińskiey, mało znaney, że text pisma tłomaczonego Vulgaty, iako też i ten siedmiudziesiąt, lepsze są od textu Hebrayskiego. Dzieło to iest intytulowane: *Apologeticus pro Vulgata translatione & LXX.* w Salamance R. 1585. in fol.

III. CASTRO, (Paweł de) professor prawa w Florencyi, w Bononii, Syennie, Padwie, dało sobie tę przypowieść: *Si Bartholus non esset, esset Paulus.* Mamy po nim dzieł wiele, kilka razy przedrukowanych w 8. T. in fol. Umarł R. 1437.

IV. CASTRO, *patrz* III. Gomez.

CASTRUCIO-CASTRACANI, urodził się podług pospolitszego mniemania w Castrucio R. 1281. w pośrzodku sakcyi, ktora dzieliła Włochy na ow czas. Rodzice iego *Gibelinowie* musieli z nim umknąć do Ankony. *Castrucio* straciwszy ich we 20. roku młodości swoiey niewiedział czego się chwycić, puścił się więc do Anglii, gdzie zasłużył sobie na względy u *Edwarda I.* lecz zabiwszy pewnego pana u dworu iego, od ktorego był policzek odebrał, musiał opuścić tę wyspę. Umknąwszy się do Flandryi, pokazał tam odwagę swoią i przymioty wcale żołnierskie *Filipowi pięknemu*, ktory go obdarzył dobrodzieystwy, okryty chwałą, powrocił R. 1313. do Włoch. Przybył, nie iuż do Luki, w ktorey *Guelfowie* rządzili; lecz do Pizy na ow czas schronienia *Gibelinow*. Podparł ich interessa, dopomogł, że im *Luka* otworzyła bramy, i przymusił Guelfow do ucieczki. *Castrucio* kochany od ludu dla swoiey rostropności i odwagi, został obrany wielkorządcą. Spowinowacenie się iego z *Ludwikiem Bawarczykiem* cesarzem, zyskało mu tytuły hrabi pałacu Latrańskiego xiążęcia Luki, oraz senatora Rzymskiego. *Castrucio* zaprowadził tego monarchę ze czterema pierwszemi baronami Rzymskiemi, i dokazał, że go koronowano w Rzymie, bez złożenia iemu przysięgi wierności. Legat papiezki, niemogąc się oprzeć takiemu człowiekowi, wyklął go. *Castrucio* wkrotce potym umarł R. 1328. *Machiavel* wydał życie tego sławnego wodza, ktory iego był bohatyrem, lecz wiele kłamstwa do prawdy przymieszał. Przetłomaczono ie po Francuzku. Więcey chwałą napisane od *Alde Manuce* młodszego po Włosku, może nie z taką gładkością, lecz prawdziwsze. Drukowane było w Luce in 4to. R. 1590.

CAT, (Klaudyusz Mikołay) urodził się w Bleraucour, miasteczku Pikardyi. Oyciec iego uczeń sławnego *Mareschala* pierwszego felczera krolewskiego, dawał go do szkoł w Soissons i w Paryżu. Nosiwszy suknią xiężką lat dziesięć, zrzucił ią, i począł się uczyć medycyny oraz cyrulictwa. Zaczął się dać poznawać ludziom uczonym przez pismo: *Dissertation sur le balancement des arcs boulans de l'église de S. Nicaise de Reims*, bardzo ciekawym phenomenie fizycznym. Ułożył R. 1725. pismo o zorze połnocney, ktora się pokazała tego roku, i ktora pierwszy raz widziana we Francyi, zastrafszyła pospolstwo w R. 1721. Otrzymał przez konkurs urząd dożywotni felczera zawiaduiącego szpitalem w Rotomagu. Osiadł w tym mieście R. 1733. i założył tam szkołę publiczną anatomii i cyrulictwa. Zgromadziwszy potym uczonych tego miasta ludzi i amatorow, wznowił towarzystwo nauk, ktore potym obrociło się w akademią. Wieczystym był w niey sekretarzem, co do umieiętności, korrespondentem akademii Paryzkiey, dziekanem towarzystwa krajowego akademii cerulickiey w Paryżu, tudzież akademii cesarskiey ciekawości naturalnych w Petersburgu i ustanowienia Bononskiego, &c. Krol uwiadomiony o iego talentach, nadał mu R. 1759. pensyą 2000. liwrow, a zaś 1766. dał mu przywiley szlachectwa, ktore parlament i kamera skarbowa w Normandyi zapisali w księgi *bez opłaty*. Umarł 21. Sierpnia R. 1768. maiąc lat 68. Mamy po nim: I. *Dyssertacye* koronowane w akademii cyrulickiey od Roku 1732. a pierwszego tych nadgrod roku, aż do 1738. Był to Athleta straszny, ktorego wiele akademii musiało prosić, aby się więcey z innemi nie ubiegał. II. *Traité des Sens* 2 tomy in 8vo. w Paryżu R. 1767. Dzieło oświecaiące pełne uwag głębokich. III. *Lettres concernant l'operation de la taille.* IV. *Recueil de pièces sur la taille.* V. *Dissertation* o istności i naturze ciekłości w nerwach za ktorą otrzymał nadgrodę w Berlinie R. 1753. VI. *Pamiętnik*, ktory mu zjednał premium akademii chirurgii roku 1755. VII. *La Théorie de l'Ouïe*, R. 1758. in 8vo. VIII. *Memoire* za ktore dostał premium w Tuluzie R. 1757. IX. *Eloge de Mr. de Fontenelle*, ktore czytaią z ukontentowaniem, gdyż są w nim niektore szczegulności, ktore nieznayduią się gdzie indziey. X. *Traktat* o istocie ciekłości w nerwach R. 1765. in 8vo. XI. *Traktat* o kolorze ciała ludzkiego R. 1765. in 8vo. XII. *Listy* o pożytkach złączenia tytułu doktora z tytułem doskonałego chirurga. XIII. *Nowe Systema* o przyczynie płynienia miesiecznego niewiast R. 1765. in 8vo. XIV. *Cours abrégé d'Ostéologie* R. 1767. in 8vo.

CATALANKA, *patrz* Cabanis i V. Andrzey.

CATEL, (Wilhelm) konsyliarz parlamentu Tuluzańskiego, urodzony R. 1569. umarł 1626. głębokiey był mądrości, i dobry z niego radzca. Zostawił po sobie I. *Une Histoire des Comtes de Toulouse*, 1623. in fol. II. *Des Mémoires de Languedoc*, 1633 in fol. nie tak dokładne, iak historya tey prowincyi przez *D. Vaissette*, z ktorey ten Benedyktyn wiele wyczerpnął. *Cates* iest pierwszy, ktory przyłączył do historyi, dowody zdaniu przytoczonych, lecz niepowinien był kłaść tych dowodow w pośrzod dzieła. Zdaie się mieć dosyć wiele rozeznania, gdyż uchyla rzeczy fałszywe, albo nadto powiększone.

I. CATELLAN, (Jan) konsyliarz w parlamencie Tuluzańskim, umarł R. 1700. lat maiący 82. był sławnym urzędnikiem dla swoiey sprawiedliwości i oświecenia. Mamy po nim *le Recueil des Arrêts remarquables du parlement de Toulouse*, 1733. 3. tomy in 4to. Familia iego była iedna z naydawnieyszych, z ktorych wiele wyszło biskupow, i magistralnych osob, wszyscy znakomici.

II. CATELLAN, (Marya, Klara, Pryscilla, Małgorzata) teyże samey familii co i poprzedzaiący, urodziła się w Narbonnie R. 1662. Przez upodobanie do nauk, obrała sobie mieszkanie w Tuluzie R. 1697. Jedneż nauki, i iedneż skłonności, skleiły ią ściśią przy-

iaźnią z kawalerem *Catellan* wieczyſtym ſekretarzem akademii igrzyſk floralnych, to zgromadzenie nieraz uwieńczyło roboty poetyckie panny *de Catellan*. Dzieło iey naybardziey chwalono, była iedna *oda* na pochwałę *Klemenſa Izaura*: ta *oda* zarobiła nadgrodę, ktorey autorka otrzymała wkrotce potym, doſtoieńſtwo przełożoney igrzyſk floralnych. Teraźnieyſza ta *Kortina* umarła w zamku Maſquera niedaleko Tulozy R. 1745. w 84. R. życia ſwego. Ludzkość, grzeczność, rozeznanie, uczciwość, dobre o każdym rozumienie, były iey ſzczegulnieyſzemi przymiotami, a cnoty te ozdobiła poſtać wſpaniała i ſkład ciała przyiemny, wdzięki dowcipu, oraz ſubtelność rozumu.

CATESBY, (Marek) ieden z towarzyſtwa krolewſkiego Londyńſkiego, wydał na świat *Hiſtoryą naturalną Karoliny i Floridy*, 1731. i 1743. 2. T. in fol. z figurami illuminowanemi. Explikacya ieſt po Angielſku i Francuzku.

CATHALAN, (Jakub) Jezuita z Rotomagu, był nauczycielem, kaznodzieią, i ſpowiednikiem. Talenta iego w tych trzech rodzaiach, uczyniły ſławę iego zakonowi. Urodził ſię 1671. a umarł 1757. Mamy po nim: I. *L'Oraiſon funèbre de la ducheſſe d'Orléans*, 1723. in 4to. II. Także *de Monſeigneur fils de Louis XIV.* 4to. III. Jeſzcze i ta *de l'Electeur de Treves*, in 4to. z tych ſztuk można niektore dobre wybrać kawałki.

CATHARIN, (Ambroży) urodzony 1487. w Syennie, wſtąpił do Dominikanow 1515. Znakomitym ſię pokazał na zborze Trydeńſkim. Był biſkupem Minory 1547. i arcybiſkupem Conzy 1551. umarł zaś 1553. Mamy po nim dzieł kilka, źle napiſanych i bez reguł, lecz pełne rzeczy rozumnych i oſobliwſzych względem wielu punktow teologii. Znayduie ſię ich edycya Zagiduńſka, 1542. in 8vo, ktora zaraz następnie po iego, *Enarrationes in Geneſim*, w Rzymie 1552. in fol. Utrzymuie on, że Jezus Chryſtus byłby na świat przyſzedł, chociażby był pierwſzy człowiek niezgrzeſzył. Wywodzi ieſzcze że ſtrącenie złych aniołow pochodzi ztąd, że niechcieli uznać wyroku wcielenia. Wprowadza w iednym traktacie o zmartwychwſtaniu, że dzieci zmarłe bez chrztu, nie tylko ſą wyięte od mąk, lecz że zażywaią ſzczęśliwości przyzwoitey ſtanowi ich. *Catharin* poſunął wolność myślenia, aż do zuchwałości, i niedbał wcale iść za *S. Auguſtynem*, *S. Tomaſzem*, lub innemi teologami. Jedno zdanie iego, ktore z początku zdawało ſię być nadto wolne, i za ktorym poſzła potym Sorbonna, ieſt o intencyi zewnętrzney namieſtnika Sakramentow. Utrzymywał na zborze Trydentſkim, iż niepotrzeba, ażeby kapłan miał intencyą wewnętrzną koniecznie czynić iaką rzecz poświęcaiącą, lecz doſyć na tym ieſt, aby chciał adminiſtrować powierzchownie Sakrament kościelny, chociażby wewnętrznie z niego ſobie ſzydził. *Catharin* zrobił ieſzcze *Kommentarz* na liſty S. Pawła, i inne liſty kanoniczne, w Wenecyi 1551. in fol. Przypiſuią mu także, xiążkę Włoſką, bardzo badaną od ciekawych, pod tytułem: *Remedio alla peſtilente dottrina d'Ochino*, w Rzymie 1544. in 8vo. Prawdziwe imie *Catharina* było *Politus Lancellotus*, ktore on porzucił przyſzedłſzy do lat 30.

CATHERINE de Medicis *Patrz* Katarzyna de Medicis.

CATHERINE BORE' *patrz* Katarzyna Bore.

CATHERYNOT, (Mikołay) rzecznik uczony w zamku de Luſſon niedaleko Bourges, ſławał w ſprawach w tym mieście, i umarł w nim 1688. Zrobił wielką liczbę piſm tyczących ſię miaſta Berri. Niektorzy ciekawi zebrali ie, i ten zbior rzadko gdzie ieſt zupełny; większa onego część znayduie ſię in 4to. bywa iednak i in 12mo. iako też in 8vo. (*Patrz la Méthode de l'Abbé Lenglet*, w tomie 13m. kartcie 99. i 100.) Niewiele poważa *Catherinota* ten autor. *Valezyus* mawiał o nim, że był poczciwy człowiek, i lubił uczonych, ale ſam był z nayniższego rzędu takowych ludzi. We wſzyſtkich iego ſzpargałach, ſame tylko rzeczy mniey warte, godzien też był właśnie mieyſca w Bourges, iak mowi pewien rozumny.

CATTHO, *patrz* Catto.

CATILINA, (Lucyuſz) z pierwſzych familii patrycyuſzow Rzymſkich, przez przyiacioł i pieniądze uniknął kary gardłowey, na ktorą był zaſłużył, oſkarżony publicznie o wſzeteczeńſtwo z iedną veſtalką, i o zabicie brata ſwego właſnego. (*Patrz* Sylla) był koleyno podſkarbim, namieśnikiem i ſędzią nieodmieniaiąc charakteru ſwego. Odezwawſzy ſię dwa kroć na daremnie o urząd konſula, i mając *Cycerona* za wſpoł zapaſnika, umyślił go ſkrycie zabić. Od dawnego iuż czaſu taiemne czynił zamyſły, żeby Rzym zburzyć ogniem, i mieczem. Wiele młodzieńcow, przyſzedłſzy przez ſwoie zbytki, rownie z nim do nędzy, ſtali ſię iego wſpołnikami, dał im, powiadaią, napić ſię krwi człowieczey, w zakład nierozerwanego ich związku. *Ciceron* przeſtrzeżony od *Fulvii* lubownicy iednego z tych ſprzyſiężonych, odkrył ſpiſek *Katiliny*, i miał oko na beſpieczeńſtwo publiczne. Przeięto liſty niektorych znacznieyſzych ſpiſkowych, i pią-

ciu ich kazano ſtracić. *Catilina* roziuſzony poſzedł w Hetruryą na czele kilku pułkow mizernie uzbroionych, gotow na wſzyſtko ſię odważyć, lub zginąć. *Antoniuſz* kollega *Cicerona* wyſłał *Petreiuſza* ſwego namieſtnika przeciwko przyſiężonemu. *Catilina* po deſperacku ſię potykał, zawſze w naypierwſzym rzędzie. Zoſtawſzy zwyciężonym, dał ſię zabić, aby nieprzeżył upadku zamachow ſwoich, roku przed Chryſtuſem 62. Tak zginął ten człowiek, ktoremu nayczarnieyſze zbrodnie nic nie koſztowały. Bardziey zuchwały niż obrotny, dumny niż przezorny, zdatnieyſzy knować ſzkodliwe zamyſły, niżeli ie do ſkutku przyprowadzić; wyſtępca mimo zgryzoty ſumienia, łakomy razem i rozrzutny. Gdyby był użył na uſługę oyczyźny ſwoiey dzielności, czułości, męztwa, wymowy, byłby z niego bohatyr. Lecz tak iak żył, i tak iak umarł, był to łotr, nie tak podły, ale tak niegodziwy iak ci, co na ſzubienicy giną. *Patrz* przedziwney *Hiſtoryi* o tym ſpiſku, w *Salluſtyuſzu*.

CATINAT, (Mikołay) urodzony R. 1637. z Dziekana konſyliarzow parlamentu Paryzkiego, zaczął patronizować, przegrawſzy ſprawiedliwą ſprawę, porzucił ſądownią dla obozu. Służył z razu w kawaleryi, nie opuſzczaiąc żadney okazyi, gdzieby ſię mogł popiſać, 1667. pokazał w oczach *Ludwika XIV* przy dobywaniu kontreſkarpy w Lilli, uczynek rozumny i śmiały, ktory mu wyrobił poruczniko-ſtwo w regimencie gwardyi. Wyniesiony naſtępnie do naypierwſzych, urzędow woyſkowych wſławił ſię pod Maſtrychem, Bezanſonem, Seneſem, Cambrai, Valenciennes, S. Omer, Gand i Ypres. Będąc generałem Lieutnantem 1688. zbił xiążęcia *Sabaudyi* pod Staffardą i Marſaillą, zagarnął całą Sabau-

dyą i część Piemontu; przeszedł z Włoch do Flandryi, obległ i wziął miasto Ath 1697. Był potym marszałkiem Francyi R. 1693. Gdy się woyna znowu zaięła 1701. postawiono go na czele woysk Francuzkich, przeciwko xiążęciu *Eugeniuszowi* zawodzącemu woyska cesarskie, został raniony pod czas sprawy pod Chiary, i musiał się cofnąć aż za Oglio. Te usunienie się, zdarzone z przykazu, ktory miał ode dworu, niesprzeciwiwszy się przeprawie xiążęcia *Eugeniusza*, przyczyną było iego przewinienia i niełaski u dworu. *Catinat* mimo swoich zwycięztw i negocyacyi, musiał potym służyć pod marszałkiem *Villeroi*; i ostatni uczeń *Turenna* i *Condego* bydź pod cudzą kommendą. Krol mianował go R. 1705. kawalerem orderow swoich; lecz niechciał ich przyiąć. Żył i umarł, iak filozof w wiosce swoiey S. Gracyana, R. 1712. maiący lat 74. niechciawszy się nigdy żenić. Postępował na godności przez stopnie, bez żadnych szachow i intrygi. Filozof w pośrzod wielkości i woien, wolny od wszystkich przesądow, i nielubiący niemi pogardzać; nie umiał umizgow i rzemiosła dworzanina, nieprzyiaciel interessu i okazałości; dość maiący zarabiać sobie na przyiaźń. Autor wieku *Ludwika XIV.* ktoremu winniśmy to opisanie, mowi, że byłby dobry z niego minister, dobry kanclerz, iako i dobry generał. Miał umysł pilny i czynny, mogł dokazać wszystkiego bez wdawania się w cożkolwiek. Niektore kawałki dadzą poznać charakter iego duszy. *Catinat* odebrał laskę marszałka Francyi w Piemoncie. Szlachcic, ktory ią iemu wiozł, zachorowawszy sam w drodze, posłał ią kuryerem, ktory dostał w nadgrodę za to wexel na tysięcy talerow. Ten co ie miał w Paryżu wypłacić, napisał do nowego marszałka, że szlachcic powiada, że to iemu się należy ta darowizna: dać każdemu z nich po 1000. talerow, odpisał *Catinat*, ktory nie był bogaty. Poiechał potym *Catinat* do dworu, dać sprawę z czynności swoich w Piemoncie, i ułożyć plan kampanii następuiącey. Gdy iuż wszystko opowiedział, co było do mowienia o przygotowaniu się woiennym, *Ludwik XIV.* rzekł do niego: *Dosyć iuż mowić o moich interessach; iakie idą twoie? Dobrze naytaśnieyszy panie dzięki łaskom waszey krolewskiey mości*: odpowiedział marszałek, choć szczupłą bardzo maiący fortunę. — — *Patrzcie!*, rzecze krol, obrociwszy się do swoich dworzan, *o to ieden człowiek w naszem krolestwie, i vierwszy, ktory tak zemną mowi...* *Palaprat* pisze o nim w przedmowie swoich komedyi, że w kilka dni po batalii pod Marsaill, iednego wieczoru, gdy iadał kollacyą w namiocie u marszałka *Catinat* wszczął się dyskurs o rożnych przymiotach generałow. Poeta czyniąc nieznaczną przymowkę do swego bohatyra tamże przytomnego, rzekł: *Ja znam pewnego ktory tak iest prosty, i że wszedzisy z wygraney bataki, gotow iest spokoynie grać sobie partyę w kręgle.* „ Ledwiem co tylko skończył, aż marszałek *Catinat* odpowie mi oziębłe: „ *Jeszczebym o bardziey szacowat, żeby to zrobił po przegraney.* Marszałek *Catinat* umiał poważać przesądy, ile tylko człowiek niemaiący wyższego zdania nad nie, poważać ie może. Dwoch dragonow od garnizonu Francuzkiego, ktory był w Mantui, szli sobie ulicą. Włoch ieden, maiący zawziętość do iednego z nich, pchnął go z tyłu puginałem, i na mieyscu go zabiwszy, uciekł do kościoła. Towarzysz zabitego pędził za nim aż do kościoła i tam go u ołtarza wzaiemnie zabił. Pospolstwo rozgniewane, że śmiał zgwałcić przywileie świątnicy, zbiegło się i chciało zamknąć drzwi kościelne. Lecz zaboyca zrobiwszy sobie rum swoią szpadą przez tłum, umknął do domu pułkownika swego. Dom był otoczony w tym momencie, i dopominano się żeby wydać dragona, grożąc, że się całe miasto poruszy. Generał Francuzki dla uspokoienia tumultu, każe prowadzić dragona w łańcuchy okutego do więzienia, wysyła go w nocy do drugiey fortecy dalekiey, w kilka dni potym, pokazano trupa, ktory powiadaią, że iest dragona. Pospolstwo temu uwierzyło i sądziło tę śmierć za boską karę. *Patrz la vie du maréchal de Catinat*, R. 1775. in 12mo.

CATO, (Valerius) poeta i grammatyk Łaciński, urodzony w Gallii Narbońskiey, otworzył w Rzymie szkołę, do ktorey zewsząd się schadzano. Mowili o nim, że on tylko ieden umiał czytać, i robić wierszopisow. Umarł bardzo stary, roku 30. przed Chrystusem, w stanie ubogim prawie. Jedyna z iego poezyi, ktore nas doszły, iest xiążeczka pod tytułem: *Diræ*: są to narzekania, ktore w nim wzbudziła nieprzytomność oyczyzny i iego kochaney *Lidyi*. *Krzysztof Arnold* wydał na świat te małe poema w Leydzie R. 1652. in 12mo. ta edycya iest rzadka. Znayduie się także w xiędze *Corpus Poetarum de Maittaire*.

CATROU, (Franciszek) urodzony w Paryżu R. 1659. Jezuita R. 1677. sprawował urząd kaznodziei przez siedem lat chwalebnie. Byłby naylepszy z niego kaznodzieia w swoim wieku, gdyby mogł się był tylko przyniewolić, do ułożenia porządnie w swoiey pamięci tych samych myśli, ktore on na papierze był położył. Ten przymus stawaiący się mu poniekąd słusznie pracą nadaremną, oderwał go od ambony. *Le Journal de Trevoux*, ktory się począł R. 1701. zatrudnił go blisko przez lat dwanaście. Zażyto go do tey roboty, ktorą dokonał chwalebnie. Obracał godziny wolne, ktorych mu pozwalało to, dzieło przerywane; na skomponowanie wielu xiążek bardzo chwalebnych: znacznieysze są. I. *Histoire générale de l'Empire du Mogol*, wydrukowana R. 1702. a przedrukowana znowu R. 1705. i na Włoski język przetłumaczona. Mamy iey ieszcze iedną edycyą R. 1725. in 4to. i we 2. tomach in 12mo. przyczynioną panowaniem *Aurengzeba*. Historya ta była zrobiona z pamiętnikow ciekawych. II. *Histoire du fanatisme des Religions protestantes, de l'Anabaptisme, du Davidisme, du Quakerisme* we 3. T. in 12. Rożność, osobliwość rzeczy i złączonych z przyiemnością i żywością stylu, koniecznie przywięzuią czytelnika. Opowiedanie wszędy gładkie i interessuiące, lecz nie wszędy dosyć prędkie i dosyć wolne. III. *Traduction de Virgile* z przypiskami krytycznemi i historycznemi we 4. T. in 12mo. *Catrou* traktował *Wirgiliusza*, iak *Barruyer* śmiał traktować pisarzow kościelnych. Szuka w swoim autorze sensu przez alembik dystyllowanego. Pożycza mu frazesow romansowych, słow wysadzonych, terminow niewieścich. Pod pozorem dania naymnieyszym okolicznościom myśli wspaniałych, używa wyrazow pospolitych, podłych, komicznych nawet, ktore onże upodlaią. Dodaie przypiski i całe frazesy w swoim przekładaniu, i nadstawia czasem swoich trzy lub cztery wierszow: właśnie iakby były prożne mieysca do dopełnienia w iego oryginale, i iakby to należało do tłumaczącego one.

dopiſywać. *Kommentaryuſze*, ktoremi on przyozdobił czyli przeładował *Wirgiliuſza*, ſą często pełne mowienia ſubtelnego dla podpory ſenſów fałſzywych, tłumaczeń wymyślnych a nienaturalnych, badaniow niepotrzebnych &c: Tak przynaymniey ſądziła o tym publiczność i Pabbé *des Fontaines* poſledni tłumacz *Wirgiliuſza*, i on ieden tylko znośny. IV. *L'Hiſtoire Romaine* we 21. T. in 4to: i we 20. T. in 12mo. Te dwie edycye ſą oraz z przypiſkami hiſtorycznemi, geograficznemi, i krytycznemi, koperſztychami, mappami, medallami &c. Ta hiſtorya na rożne iezyki przetłumaczona, nayobſzernieyſza ieſt między wſzyſtkiemi co ie mamy. Dzieie w niey ſą związane ſztucznie, i badania bardzo rozumne, ale znayduie ſię w niey ſtyl częſtokroć nadęty, wyrazy wieśniackie, termina hazardowane, hyperbolizmy retoryczne, rozumowania wytworne, okoliczności przydane i niepotrzebne. Prożnobyśmy ſzukali w niey ſzlachetney proſtoty *Tytuſa Liwiuſza*, i gładkiey zwięzłości *Tacyto*. Słowem, autor piſze *à la Maimbourg* i *à la Berruyere*. Jego mowy ſą rozumu ſzkolnego. Przypiſki ſą lepſze. Prawie ſą wſzyſtkie xiędza *Rouillé* przebranego i wpoł pomagacza xiędza *de Catrou*. Xiądz *Routh* drugi Jezuita miał dokończyć gmach, ktory iego bracia zaczęli; lecz rozprosżenie zakonu zawieſiło tę robotę. Xiądz *Catrou* umarł R. 1737. w 85. lat życia. Zachował w ſwoiey ſtarości, ogień i żywość imaginacyi, ktorą był pokazał za młodu.

CATTHO, (Angelo) rodem z Tarentu iałmużnik *Ludwika XI.* krola Francuzkiego, potym arcybiſkup Wieneńſki w Delfinacie, żyſkał ſobie wielki kredyt u tego monarchy, przez dwoiaki urząd lekarza i aſtrologa. *Filip de Comines* przyiaciel iego, zaświadcza, iż mu przepowiedział, dwudzieſtą laty pierwey przypadek, że xiążę *Fryderyk*, drugi ſyn *Alfonſa* krola Arragonii, wſtąpi na tron; co ſię ziściło. Przepowiedział także *Wilhelmowi Briçonnet*, że wielkim będzie człowiekiem w kościele bożym, i że bliſko bardzo będzie papiezkiey infuły. *Briçonnet* był na ten czas żeniony; i zoſtał potym kardynałem. Wnoſząc, że te rzeczy ſą prawdziwe, niema tu czym przekonać oſobę ſprzeciwiaiącą ſię proroctwom. Nie ieſt nic oſobliwego, że młodſzy brat wſtępuie na tron po śmierci brata ſwego ſtarſzego, i że człowiek światowy wchodzi w ſtan duchowny. Mniemany prorok umarł w Wiennie w Delfinacie, i był pochowany w ſwoiey Metropolii. Dewiza iego była: *Ingenium ſuperat vires*. Na iego to prożby *Filip de Comines* podiął ſię piſać iego *Pamiętniki*.

CATI, (Franciſzek) cyrulik urodzony w Luce we Włoſzech, uczył ſię nayſzczegulniey anatomii. Żył w pośrzodku wieku XVI. Jeſt autorem dzieła maiącego tytuł: *Anatomes Enchiridion*, w Neapolu, R. 1552. in 4to.

CATTIER, (Izaak) Paryżanin, medyk ordynaryiny krolewſki, odebrał patent doktora R. 1637. w akademii Montpellier. Dzieła iego pryncypalnieyſze ſą: I. *Diſſibulatoris Morologia*, R. 1646. in 4to. II. *Deſcription de la Macreuſe*, w Paryżu 1651. in 8vo. III. *Obſervationes medicinales rariores*, w Caſtris R. 1653. in 12mo. wraz z *Obſervations de Pierre Borel*, w Paryżu R. 1653.

CATTO, *patrz* Cattho.

CATULLUS, (Caius Valerius) wierſzopis Łaciński, urodzony w Weronie R. 86. przed Chryſtuſem, naśladował w *Epigrammatach* ſwoich manierę Grecką, uſzlachetniaiąc ie. Roſkoſz i miłość wzbudziły w nim imaginacią, i dały wierſzom iego tę proſtotę wdzięczną, tę przyiemność naturalną, tę łatwość, tę weſołość czyniącą iego charakter. Panowie ubiegali ſię o niego i lubili go. *Cyceron*, *Plankus*, *Cynna*, i oſoby nayznacznieyſze owego wieku, byli iego przyiaciołami. *Juliuſz Cezar* przeciwko ktoremu miał śmiałość piſać epigramma, zemścił ſię na nim w ſpoſob przyzwoity na tak wielkiego człowieka: zaprosił go na wieczerzą, uściſkał go za to. Zoſtaie nam po *Catullu* kilka kawałkow, między ktoremi dyſtyngwuią ſluſznie iego *Epigrammata*, ktore wſzyſtkie ſą prawie piękne. Styl w nich ieſt czyſty; lecz myśli ich bardzo ſą nieczyſte. On dał pochop do tego przyſłowia: *Kto piſze iak Catullus, rzadko żyie iak Cato*. Umarł R. 57. przed Chryſtuſem, roku, ktorego *Cycero* z wygnania powrocił. Ten poeta znayduie ſię *z Iybullem Propercyuſzem cum notis variorum*, w Utrechcie roku 1680. in 8vo. *ad uſum Delfini* R. 1685. in 4to. Chwalą edycyą P. *Couſtelier*, wydaną R. 1743. in 12mo. przedrukowaną znowu 1754. Text przeczyścił *l'Abbé Lenglet* podług piękney edycyi Weneckiey, wydaney przez *Corradiniego* R. 1738. Znayduią ſię w tym ſamym T. poezye *Tybulla* i *Propercyuſza* podług poprawienia naywybornieyſzych krytykow, a nayſzczegulniey podług nauk *Joſefa Skaligera*. Naypierwſza edycya złączonych tych poetow, ieſt 1472. in fol. bez wyrażenia miaſta i drukarni. Pokazała ſię iedna ich tradukcya, bardziey łatwa niż poprawna przez margrabiego *de Pezay*, z *Tybullem* i *Galluſem*, R. 1771. 2. T. in 8vo. Edycya, ktorą wydał *Voſſius* w Londynie R. 1684. i w

Utrechcie R. 1691. in 4to ieſt badana od ciekawych, ponieważ włożono między przypiſki ſławny *Traktat Bewerlanda de Proſtibulis veterum*, ktorey nie był ieſzcze nigdy na świecie oſobno; i że przypiſki iego ſą mądre i wyborne.

CATULUS, *patrz* Lutatius.

CATZ, (Jakob) penſyonarz Hollenderſki i Weſt-Fryzyi, kanclerz tychże prowincyi i ſtadhuder dobr lennych, polityk i poeta dowcipny, złożył te wſzyſtkie urzędy, chcąc ſię ćwiczyć ſpokoynie w naukach i poezyi. Nie wyſzedł z ſwoiego uſtronia, tylko na kilkakrotne nalegania ſtanow, ktore go wyſłały w poſelſtwie do Anglii w burźliwych czaſach wolnego rządu *Kromwela*. Powrociwſzy do oyczyżny ſwoiey oddalił ſię do Sorgoliet maiętności ſwoiey, gdzie umarł R. 1660. Urodził ſię on w Browerhawen w Zelandyi. Poetyczne iego dzieła wſzyſtkie prawie moralne wiele razy były przedrukowane we wſzyſkich rodzaiach format, Hollendrzy wielce ie ſzacuią. Oſtatnia edycya dzieł iego ieſt R. 1726. w 2. T. in fol.

CAVADES, *patrz* Cabades.

I. CAVALCANTI, (Gwido) poeta i filozof Florentiński, umarł R. 1300. po ktorym zoſtaią rożne dzieła w wierſzach i prozie, między innemi przepiſy do dobrego piſania, iego *Sonnetti Canzoni* wyſzły w Florencyi R. 1527. in 8vo. w *Zbiorze dawnych poetow Wtoſkich* bardzo rzadkie.

II. CAVALCANTI, (Bartłomiey) urodził ſię w Florencyi R. 1503. był biegły w wyzwolonych naukach. Był używany od *Pawła III.* i od *Henryka II.* krola Francuzkiego, okazował wiele roſtropności, cnoty i zdatności, w ſprawach ſobie zleconych. *Cavalcanti* umarł w Padwie 9. Grudnia R.

1562. Szczegulnieyſze iego dzieła ſą: I. *Siedm kſiąg Retoryki*, 1558. in fol. II. *Kommentarz lepſzego ſtanu Rzeczypoſpolitey.*

CAVALIER, (Jan) ſyn iednego wieśniaka Cewennieńſkiego ieſt ſławny dla roli, ktorą grał w woynach Camiſardow, przy końcu panowania *Ludwika XIV.* Męztwo iego wſparte entuzyazmem tych fanatykow, było przyczyną, iż go miano za człowieka nadzwyczaynego, wzbudzonego od Boga na odnowienie ſekty kalwińſkiey. Z piekarczyka został predykantem, a z predykanta herſztem wielkiey liczby entuzyaſtow, z ktoremi około roku 1704. poczynił ſztraſzliwe okrucieńſtwa nad katolikami. Marſzałek *de Montrevel* nadaremnie ſtarał ſię ie odwrocić. Nakoniec marſzałek *de Villars* proponował mu Amneſtyą, wſzedł w umowę z *Cawalierem*, ktory przyrzekł złożenie broni ſwoiey partyi pod kondycyą, ażeby mu przyobiecano zaciągnąć regiment, w ktorymby był pułkownikiem. Strzeżony w Francyi przyiął ſłużbę w Anglii, i popiſał ſię na batalii pod Almanzą. Umarł rządcą wyſpy *Jerſey* zupełnie uſpokoiony w ſwoich dawnych gwałtownościach. Był nawet w ſpołeczeńſtwie charakteru miłego i konwerſacyi ſłodkiey.

CAVALIERI, (Bonawentura) Jezuat w Medyolanie, nie Jezuita, iak mowią wſzyſtkie dykcyonarze. Urodził ſię R. 1598. Uczył matematyki w Bononii, był uczniem *Galileuſza* i przyiacielem *Torycellego*. Udał ſię do Włoch, gdzie został wynalezcą kaſkulu infinitezymalnego. Zoſtaie po nim: I. *Direttorium univerſale Uranometricum* w Bononii R. 1632. II. *Geometria indiviſibilium continuorum*, w Bononii R. 1635. dzieło originalne i bardzo dowcipne. Autor przekłada ſwoie obſerwacye z ſkromnością potrzebną prawdzie, ktorey ieſt nieſzczęściem, że była nowa, iego ſyſtema miało los nowości naygodnieyſzych publicznego potwierdzenia. Naywiękſi geometrowie piſali przeciw niemu, i naywięksi geometrowie przywłaſzczali ie ſobie, albo ie obronili. Umarł R. 1647. Podagra była przyczyną, że matematykiem został. Okrutna ta choroba tak dalece go dręczyła, że *Benoit Caſtelli* uczeń *Galileuſza* radził mu, ażeby ſobie rozerwał bolu przykładaiąc ſię do geometryi. Tak uczynił i miał ſię lepiey

CAVALLI, muzykant Włoſki, ktorego kardynał *Mazaryni* ſprowadził do Paryża R. 1660. chcąc mieć muzykę do opery *Xerxeſa* w 5. aktach, ktora była okazowana po Włoſku na wielkiey gallery i w Luwrze. Ta opera nie wiele miała pomyślności, ponieważ bardzo mało ludzi rozumiało ięzyk Włoſki, nikt ſię prawie na muzyce nie znał, a wſzyſcy nienawidzili kardynała. Prawdę mowiąc Francuzi niemieli prawdziwego wydoku opery aż w roku 1672.

CAVALLINI, (Piotr) malarz i ſztycharz XIV. wieku, uczeń ſławnego *Giotto*, umarł w Rzymie ſwoiey oyczyźnie, maiąc lat 85. miano go za świętego i dobrego malarza. Poważaią mocno *Krucifix* w kościele S. Pawła w Rzymie, ktory ieżeli damy wiarę poſpolſtwu, przemowił do S. *Brygitty.*

CAUCHON, (Piotr) biſkup Bellowaceńſki, potym Lizyeńſki, ieden z naygorliwſzych partyzantow domu Burgońſkiego i Anglii, przeciw *Karolowi VII.* ſwemu prawemu panu, był ſynem iednego winiarza. Miał ſentymenta godne takiego urodzenia. Był iednym z ſędziow dziewicy Aureliańſkiey

i on ią wydał w ręce ſądu świeckiego. Umarł wkrotce potym R. 1443. nagłą śmiercią w czaſie kiedy mu brodę golono. *Calixt IV.* wyklął go po śmierci. Kości iego były dobyte z ziemi i między ścierwem wyrzucone. *Patrz* JOANNA D'ARC Nr. VIII.

CAVE, (Wilhelm) nayprzod pleban w Iſlington blizko Londynu, potym kanonik w Windſor, umarł w wieku podeſzłym w roku 1713. Jeſt to ieden z teologow Angielſkich, ktoremu navlepiey znaioma była hiſtorya i ſtarożytności kościelne. Niektorzy uczeni oſkarzali go nieprzyzwoicie o ſocynianizm. Był zawſze dobrym Anglikanem, oprocz ſzacunku dla oycow, ktorych on bardziey ſzanował iak inni w iego kościele. Dzieła ktore on wydał pokazuią iak miał wielką erudycyą. Szczegulnieyſze ſą: I. *Hiſtoria Litteraria Scriptorum Eccleſiaſticorum*, przedrukowana R. 1743. i 1749. w Oxfordzie, in fol. w 2. T. z poprawą i dodatkami od ſamego autora podanemi edytorowi, i długa apologia *Cava* przeciwko *le Clerc*. Dzieło to ieſt ſzacowne dla wielkiey pracowitości. Krytyka iego nie zawſze ieſt pewna; i, chociaż Anglik, był iednak łatwowiernym. II. *Primitive Chriſtianity*, przełożone na Francuzkie i wydrukowane w Hollandyi: ieſt to dokładne odmalowanie życia i obyczaiow pierwiaſtkowych Chrześcian. III. *Apoſtolici or the lifes of the Apoſtels*, in fol. IV. *Hiſtorya o życiu, śmierci i męczeńſtwie świętych wſpołczeſnych Apoſtołow*, in fol. po Angielſku, iak poprzedzaiące i naſtępuiące. V. *Zycie OO. Kościoła IV. wieku.*

CAVEDONE, (Jakub) urodził ſię w Saſſuelo w X. Modeńſkim R. 1580. malarz, tak dobrze przeiął ſpoſob *Annibala Carache*, nauczyciela ſwego, że znaiący ſię na tym często mięſzali ich obrazy. Mało malarzy lepiey umiało odryſować i łatwiey pędzlem kierować. Nieſzczęścia familii iego pomięſzały mu rozum i oſłabiły talenta. Był przymuſzony malować obrazy *Ex-voto*, i publicznie żebrać iałmużny. Jednego dnia gdy ſię bardzo źle miał, zaprowadzono go do bliſkiey ſtayni, gdzie umarł R. 1660. Szczegulnieyſze iego obrazy ſą w Bononii.

I. CAVENDISH, (Wilhelm de) xiążę de Newcaſtle, wydał na widok na początku przeſzłego wieku, *Spoſob nowy układania i ſprawowania koni.* Był przełożony na Francuzkie i wydrukowany w Antwerpii in fol. 1658. Wielka liczba i piękność figur, ktoremi to tłomaczenie ieſt ozdobione, bardzo go drogim czynią, naybardziey pierwſzey edycyi.

II. CAVENDISH, *patrz* CANDISH.

CAVICEO, (Jakub) kapłan Włoch, prowadził wielki ſpor z biſkupem Parmy, ſwoiey oyczyzny. Skazany na wygnanie, zabił człowieka w obronie życia ſwego. Rozgrzeſzony został od winy. Zoſtał potym officyalem biſkupa Rymińſkiego, a potym biſkupa Ferrary. Umarł R. 1511. maiący lat 68. Obznaymił ſię romanſem ſwoim *o Pielgrzymie*, w Wenecyi, 1526 in 8vo. przetłomaczony na Francuzkie R. 1528. in 8vo. przez *Franciſzka Duſſy.*

CAULASSI, *patrz* CAGNACCI.

CAULET, (Franciſzek Szczepan de) urodzony w Tuluzie R. 1610. z familii ſzlachetney, opat S. Voluſien de Foix w ſiedmnaſtu latach, był obrany biſkupem de Pamiers R. 1645. Inną poſtać nadał dyecezyi ſwoiey, zruynowaney przez woyny domowe i przez nierząd duchowieńſtwa i ludu. Kapituła iego ſkładała ſię z dwunaſtu kanonikow regularnych Stey

Genewefy, ktorych *Sponde* poprzednik iego nazywał dwunaſtą lampartami: on ich poſkromił i zreformował. Założył trzy ſeminarya, wizytował całą dyecezyą ſwoię, kazania powiadał i ſwoim przykładem budował wſzyſtkich. Gdy *Ludwik XIV.* wydał edykt R. 1673. ktory na całe kroleſtwo rozciągnął prawo względem dochodow duchownych, biſkup de Pamiers niechciał mu ſię poddać. Odebrano mu iego dobra nie mogąc wzruſzyć ſtateczności iego. Wyrok był wykonany z wielką ſurowością i prałat był przymuſzony żyć z iałmużny ſprzyiaiących ſobie. Jeden z iego przyiaciół *le Pelletier des Touches*, gdy mu poſłał pewną ſummę pieniędzy, X. *de la Chaiſe* chciał ukarać ten uczynek wſpaniałości i miłości, reſkryptem na uwięzienie. *Nie*, odpowiedział *Ludwik XIV. nikt nie powie, że pod panowaniem moim, kto był ukarany za danie iałmużny... Caulet* umarł R. 1680. Czczony iak święty przez ſwoich dyecezanow i przyiaciół, a traktowany iak złoczyńca przez Jezuitow. Zoſtaie po nim: *Traité de la Régale*, wydane roku 1681. in 4to.

CAULIAC, (Gwido de) lekarz w Montpellier XIV. wieku. Jeſt autorem kſiążki *Corps de Chirurgie*, ſzacowney i wydaney w Lugdunie 1669. in 8vo. Był lekarzem papieżow *Klemenſa VI.* i *Urbana V.* Temu lekarzowi winniśmy opiſanie okropney zarazy, ktora w R. 1348. czwartą część rodzaiu ludzkiego zgubiła.

CAUMARTIN, (Ludwik *le Fevre* de) kanclerz Francuzki w R. 1622. Doſtąpił tey godności przez kredyt, ktory miał u marſzałka *de Baſſompierre*. *Ludwik XIII.* nadał mu ią z oporem. *Caumartin niewyraźną ma mowę*, mawiał on, *ia toż ſamo. Moy kanclerz powinien odpowiedać za mnie, a iakże to czynić będzie, ieżeli do niego potrzeba tłomacza?* Przymioty ktore ten miniſter pokazował w poſelſtwach i innych zleceniach, ktore miał powierzone ſobie, nakłoniły nakoniec tego monarchę. Nowy ten kanclerz umarł wkrotce potym w R. 1623.

CAUMONT, *patrz* Force i Lauzun.

CAVOYE, (Ludwik d'Oger margrabia de) wielki marſzałek dworu krolewſkiego, urodzony R. 1640. Był oſtatnim potomkiem z wyſokiey iedney familii w Pikardyi. Miał zaſzczyt iż był wychowanym przy *Ludwiku XIV.* Gdy doſzedł do zdatności noſzenia broni, udał ſię do Hollandyi i tam ſię wſławił przez odważną iednę akcyą, ktora zachowała flottę tey rzeczypoſpolitey w R. 1666. Gdy ieden Angielſki palący okręt za pomocą wiatru napadł na admirała, on radził *Ruyterowi*, aby poſzedł na bacie z kawalerami *de Lorraine* i *de Coiſlin* dla przecięcia lin batow zapalacza. Ten zamyſł gdy ſię pomyślnie udał, Anglicy byli przymuſzeni zapuścić ogień do ſwoich zapalaczy. Czterech panow Francuzkich odebrawſzy nadgrodę od rzeczypoſpolitey, niemniey ſobie uczynili zaſzczytu z ſwoią hoynością iak i męztwem, wſzyſtkie pieniądze rozdaiąc między woyſko. *Cavoye* powrociwſzy do Francyi, na wſzyſtkich potyczkach przy *Ludwiku XIV.* bywał, na ktorych nieuſtraſzona iego odwaga wyſłużyła mu tytuł *Walecznego Cavoye*. Xiążę ten, ktory go zawſze zaſzczycał oſobliwſzą ſwoią poufałością, nadał mu urząd wielkiego marſzałka nadwornego, daiąc mu za żonę *Louiſe de Coetlogon*, damę honoru przy krolowey *Maryi Thereſie* Auſtryaczkiey będącą, corkę i ſioſtrę dwoch namieſtnikow krola

la Wielkiey Brytanii. Godność iego mniey mu przyiaciół ziednała iak iego zaſługi. Vicomte *de Turenne*, ktory ſzukał iego przyiaźni dla wielkiego o nim rozumienia, ktore powziął z akcyi iego względem zapalacza, i marſzałek *de Luxembourg* byli ci, ktorzy z nim nayściśley złączeni byli. On to doradził temu oſtatniemu w pewney okoliczności bardzo delikatney, aby ſam zaſiadł w Baſtylii i ten krok pomieſzał iego oſkarżycielow. Co mu zaś naywiększą ziednało ſławę, była pomoc ktorą dawał nieſzczęśliwym uciśnionym. Pewien także officier, ktoremu on nie miał nigdy ſpoſobności wyświadczenia czego, to o nim wydał świadectwo, *że nigdy ſwego nie używał kredytu iak tylko dla czynienia dobrze wſzyſtkim... Cavoye* oſtatnie dwadzieścia lat życia ſwego przepędził na ćwiczeniu ſię w cnotach Chrześciańſkich. Umarł tak iak żył w R. 1716. maiąc lat 76.

CAURROY, (Euſtachiuſz du) Francuz, ieden z naywiększych muzykantow ſwego wieku, i podkapelmiſtrz kaplicy krolow *Karola IX. Henryka III.* i *Henryka IV.* Zoſtawił *Mſzą* za umarłych, ktora wyraża całą okropność i przeſtrach śmierci. Umarł R. 1609. maiąc lat 60. *Piganiol de la Force*, mowi w ſwoim *Opiſaniu miaſta Paryża*, że to ieſt tradycya powzięta między temi wſzyſtkiemi, ktorzy opiſuią hiſtoryą naſzego muzykanta "że *Mſza na Boże Narodzenie*, ktorą śpiewaią, ieſt z tańcow ſkocznych *gavottes* nazwanych i z menwetow baletowych, ktore *du Caurroy* złożył dla rozerwania *Karola IX.*

CAUSSIN, (Mikołay) Jezuita, urodzony w Troyes R. 1583. Wſławił ſię przez ſwoie kazania i inne dzieła. Był wybrany ſpowiednikiem *Ludwika XIII.* ale chcąc przywołać matkę krolewſką i gdy ſię udał do partyi przeciw kardynałowi *Richelieu*, miniſter ten odeſłał go do iednego miaſta Brytanii. Umarł w Paryżu roku 1651. miano go za człowieka doſkonałey cnoty i ktorego nic nie mogło poruſzyć. Zoſtaie po nim wiele dzieł po Francuzku i po Łacinie. I. *Le parallèle de l'Eloquence ſacrée & profane*, in 4to. Można obaczyć co o nim mowi *Gibert* w ſwoich *Jugement ſur les Rhéteurs*. II. *La Cour ſainte*, 5. T. in 8vo. pełne moralności, napiſane nie wybornym ſtylem, z przyłączeniem powieści, ktore więcey pokazuią pobożności niż rozſądku. Kſiążka ta była przełożona na wſzyſtkie ięzyki, drukowana i przedrukowana, ieſt teraz w rzędzie z kſiążkami *Pedagogue Chretien* i *Sept Trompettes*. III. *La vie neutre des Filles dévotes qui ſont état de n'être ni mariées, ni Réligieuſes*, albo *La vie de Sainte Iſabelle de France*, ſioſtry S. *Ludwika* krola Francuzkiego.

CAUX de Montlebert, (Idzi de) dozorca folwarkow krolewſkich, urodzony w Lignens w xięſtwie d'Alençon około R. 1683. umarł w Baionie R. 1633. Był krewnym *Piotra Corneille*. Miał tak, iak ten, wielki guſt w poezyi drammatyczney. Zoſtaią po nim dwie tragedye: *Marius*, prezentowana R. 1715. i *Lyzimachus*, R. 1737. Niektore oſoby upewniaią, że pierwſza ſztuka lepſza ieſt ſławnego prezydenta *Heſnault*. *Caux* ieſt ieſzcze znany przez niektore poezye. Szczegulnieyſza ſztuka iego ieſt *L'Horloge de ſable, figure du Monde*: poema moralne, ktorego allegorya ieſt dowcipna i werſyfikacya doſyć łatwa. Znayduie ſię w *Choix des Poëſies* moralnych i chrześciańſkich *de la Fort de la Morinière*.

I. CAXES, (Patrycyuſz) ma-

larz i architekt Florentſki, był przywiązany do *Filipa II.* i do *Filipa III.* krolow Hiſzpańſkich, dla ktorych odmalował na murze w iedney galeryi pałacu Pardo, *Hiſtoryą Joſefa*. Nadewſzyſtko podziwienia ieſt godne wyrażenie tego, gdy żona *Putyfara* zapomina wſzyſtkich praw wſtydu i uczciwości. Umarł w Madrycie w wieku bardzo podeſzłym. Zoſtaie po nim *Przełożenie* na Hiſzpańſki ięzyk *Traktatu o Architekturze Vignola*.

II. CAXES, (Eugeniuſz) malarz, ſyn poprzedzaiącego, umarł R. 1642. maiąc lat 65. Nie można ſię wydziwić pięknemu *obrazowi S. Joachima i Stey Anny*, ktory odmalował do kościoła S. Bernarda w Madrycie. Przyiemność tey ſztuki, piękność kolorow, i wyborność udania, mogą go ſtawić w rzędzie z obrazami nayprzednieyſzych malarzow Włoſkich.

CAXTON, (Wilhelm) ſławny literat, używany w wielu ſprawach od krola Angielſkiego *Edwarda IV.* Umarł R. 1494. w podeſzłym wieku. Udał ſię do kupiectwa, nie zaniedbuiąc polityki i literatury. On to ieſt ktory wprowadził drukarnią do Anglii. Dał wiele kſiążek pod praſſę, ktore albo ſam napiſał albo przełożył; między inſzemi kronikę w ſiedmiu kſiążkach, ktorey dał tytuł: *Fructus temporum*. Naydawniey drukowane kſiążki tego uczonego poſła, ſą R. 1477.

CAYET, *patrz* CAIET.

I. CAYLUS, (Karol Daniel de Lévi de Tubiére de) urodził ſię w Paryżu R. 1669. z wyſokiey familii. Wychowany w pobożności i umieiętności, był uczniem *Boſſueta*. Kardynał *de Noailles* obrał go ſwoim officyałem R. 1700. a krol uczynił go biſkupem Auxerſkim w pięć lat potym. Umarł R. 1754. maiąc lat 85. Był z ſtrony Appellantow. Dzieła iego były wydane na widok w 4. T. in 12mo. Nie umieſzczono w nich iego *Liſtow Paſterſkich* i innych niektorych piſm. Wydano życie iego R. 1765. 2. T. in 12mo.

II. CAYLUS, (Anna-Klaudiuſz-Filip *de Tubiére, de Grimoard, de Peſtel, de Lévi*, hrabia de) z teyże ſamey familii co i poprzedzaiący, urodził ſię w Paryżu R. 1692. i umarł w tymże mieście 7. Września R. 1765. Przyiął zawczaſu ſłużbę i wſławił ſię w Katalonii i przy oblężeniu Friburga. Po zawarciu pokoiu Raſztadzkiego gdy żywość iego nie mogła ſię zgodzić z nieczynnością wyiechał do Włoch. Nabył wiadomości z ciekawością wſzyſtkich nayprzednieyſzych dziwow znayduiących ſię w tey części Europy. Poiechawſzy na wſchod, odwiedził ſławny kościoł *Dyanny* w Efezie. Powrociwſzy do Francyi, odprawił ieſzcze kilka podrożą za granicę. Był dwa razy w rożnych czaſach w Londynie. Gdy zaſiadł w domu ſpokoynie, niemniey był pracowitym. Bawił ſię muzyką, ryſunkiem i malarſtwem, piſał, ſztychował. Przywiązaniu iego do ſztuk winniśmy wſpaniałe dzieło, ktore nam wyſtawnią kamienie rznięte gabinetu krolewſkiego. Sławny *Bouchardon* odryſował ie, a *Mariette* napiſał ich explikacye, 2. T. in fol. Przyięty R. 1731. do akademii krolewſkiey malarſtwa i ſnycerſtwa, piſał życie ſławnieyſzych malarzow i ſnycerzow tego towarzyſtwa, i dla rozſzerzenia granic, ſztuki zebrał w trzech kſięgach w inſzey materyi, obrazy ktore napadł czytaiąc dawnych autorow. Wyznaczył w tey akademii nadgrodę coroczną dla tego z ćwiczących ſię, ktoryby nayleṕiey wyrażał paſſye. Sztychy kolorowe, ktore w Rzymie zrobił

ſławny *Pietro Sante Bartoli*, według wyrazow ſtarożytnych wpadły mu w ręce, on ie kazał wyſztychować; ieſt to podobno iedna kſiążka nayoſobliwſza, iaką ſtarożytność mieć mogła. Wſzyſtkie ſztuki ſą tam odmalowane z dokładnością i pięknością nie naśladowaną. Akademia inſkrypcyi umieściła go w R. 1742. w poczet towarzyſzow ſwoich. Ćwiczenie ſię w literaturze ſtało ſię iego panuiącą paſſyą, ktorą ſzczegulniey zawſze do kunſztow ſtoſſował. Piſał o balſamowaniu momiow Egipſkich, o papyrus, o bryłach wielkich, ktore Egipcyanie przenoſili z iedney ſtrony Egiptu na drugą. On obiaśnił niektore mieyſca *Pliniuſza*, ktore należą do kunſztow. Przez niego ożyły nieiako ſztuki *Polygnota*. Wznowił teatr *Curiona*, i wſpaniały nadgrobek *Mauzola*. Szukał w wnętrznościach wulkanow kamienia *obſidionalnego*, nie znanego od naywiękſzych naturaliſtow. Nakoniec wynalazł ſpoſob, aby ſię kolory trzymały marmuru, i odkrył malowanie *encauſtyczne*. W więcey niż 40. *Diſſertacyach*, ktore czytał w akademii ſztuki i nauki, daią pomoc wzaiemną piſarzowi. Wſpaniały ten protektor uſtanowił w zgromadzeniu penſyą 500. liwrow, ktorey celem było, wykładanie z autorow i innych monumentow, zwyczaiow ſtarożytnego ludu. Zbierał zkąd tylko mogł, ſtarożytności wſzelkiego rodzaiu. Starał ſię ie potym odryſować i wyſztychować, przydaiąc do nich obſerwacye uczone i rozſądne. Ta to praca wyſtawiła dzieło wyborne *Recueil d'Antiquités Egyptiennes, Etruſques, Grecques, Romaines & Gauloiſes*, w 7. T. in 4to. w Paryżu u *Tillarda*. Oſtatni T. tego ſzacownego zebrania wyſzedł w Paryżu R. 1767. z pochwałą hiſtoryczną autora przez P. *le Beau*. Inſze iego dzieła ſą: I. *Nouveaux ſujets de Peinture & de Sculpture*, 1755. in 12mo. II. *Mémoires ſur la Peinture à l'encauſtique*, 1755. in 8vo. III. *Tableaux tirés d'Homére & de Virgile, avec des obſervations générales ſur le coſtume*, in 8vo. 1757. IV. *Deſcription d'un Tableau repréſentant le ſacrifice d'Iphigénie*, 1757. in 12mo. V. *L'Hiſtoire d'Hercule le Thébain*, wyięta z rożnych autorow, in 8vo. 1758. VI. *Diſcours ſur les Peintures antiques*. VII. *Vies de Mignard, de le Moine, & d'Edme Bouchardon*... Są ieſzcze nad to iego Romanſe: *La Traduction de Tyran le Blanc*, 1740. 2. T. in 12mo. *du Caloandre fidèle*, 1740. 3. T. in 12mo. *les Ecoſſeuſes, ou les Oeufs de Pâques*, in 12mo. *Féeries nouvelles*, 1741. 2. T. in 12mo. *Contes orientaux*, 1743. 2. T. in 12mo. *cinq Contes de Fées*, 1745. in 12mo. *les Manteaux*, 1746. in 12mo. &c. Ta rozmaitość dzieł dowodzi wielką obſzerność wiadomości w wielu rodzaiach. Zaſługi iego literackie były wſpierane przymiotami, ktore zdobią ludzkość. Miał niewyczerpany grunt naturalney dobroci, odważną uprzeymość dla przyiacioł ſwoich, grzeczność prawdziwą bez przyſłady, cnotę ſurową, wzgardę wſpaniałą dla ſamochwalcow i podchlebcow. Oboiętność iego względem honorow ſzczegulnieyſza była. Proſtotę ſzlachetną charakteru iego widać podobno trochę było powierzchownie, ale ſzczodrobliwość całym iego była zbytkiem. Podſycał talenta przez nadgrody i uprzedzał potrzeby ubogich artyſtow dobrodzieyſtwami ſwemi.

CAYOT, (Auguſtyn) ſnycerz Paryzki. Przyięty członkiem akademii ſnycerzow R. 1711. Zaſłużył na ten tytuł przez wyborne ſztuki, ktore wyſzły z pod iego dłuta. Nadewſzyſtko widzenia ſą

godne *Dway Anyołowie czyniący ukłon*, w wielkim ołtarzu Panny Maryi w Paryżu, zrobieni z śpiżu, i iedna z *Towarzyszek Dyany*, z marmuru w ogrodzie *des Thuileries*.

CAZES, *patrz* CASES.

CEBA, (Anſaldo) polityk, hiſtoryk, orator i poeta Genueński, wydał kilka traktatow o każdym z tych rodzaiu. Włoſi ſzacuią iakożkolwiek iego Traktat o rymopiśmie epicznym pod tytułem: *Dialogo del Poema heroico.* On naywięcey ſię wſławił przez ſwoie tragedye: nayſzacownieyſze ſą *Bliźnięta z Capuy i Alcipy.* Margrabia *Maffei* uznał ie godne umieſzczenia w *Zbior naylepſzych Tragedyi Włoſkich*, drukowane w Weronie 1723. w 3. T. in 8vo.

CEBES, filozof Tebański, uczeń *Sokrateſa*, autor, iak mowią, *Obrazu życia ludzkiego*, dyalogu o narodzeniu, życiu i śmierci człowieka. *De Boileau* przełożył go na Francuzkie R. 1653. a *Gronovius* wydał go po Grecku roku 1689. Xiądz *Sévin* dowiódł, że to wyborne dzieło poźnieyſze ieſt niż ten filozof.

CECCANO, (Annibal) urodzony w kraiu Labour, był arcybiſkupem Neapolitańſkim, a potym uczczony purpurą R. 1327. przez *Jana XXII. Klemens VI.* poſłał go dla zawarcia pokoiu między *Filipem de Valois* krolem Francuzkim, i *Edwardem VI.* krolem Angielſkim. Kardynał *Ceccano* był w ten czas w Rzymie gdy tam ow zawołany *Rienzi* ſprawował ſwą władzę tyrańſką. Miaſto to w oſtatnim zoſtawało nierządzie: Jubileuſz przypadły podczas zamięſzań, był nieiaką przyczyną powiękſzenia ich. *Ceccano* mniemał, iż ie uſpokoi po części, ſkracaiąc liczbę dni, ktore cudzoziemcy mieli odłożyć na ſtanowiſka ſwoie. Dyſpenſy, ktore w tey okoliczności dawał, wzbudziły lud Rzymſki rownie uparty, iak zabobonny. Nieukontentowanie iaśnie ſię pokazało, gdy ſię go naymniey ſpodziewano. Kardynał miał w ſwoiey ſtayni wielbląda, ktory lud ciekawości nabawiał: gdy źwierz ten był drażniony, dozorca ſię rozgniewał. Przyſzło do zwady, a potym do razow; ludzie legata wygnali lud, ktory łamał bramy i rzucał kamienie ze wſzyſtkich ſtron ku oknom pałacu, wołaiąc: *Heretykowi.* Legat przyſzedłſzy do ſiebie po tym przeſtrachu, chcąc w kilka dni potym obchodzić kościoły, rzucono na niego z iednego okna zakraconego, dwie ſtrzały, z ktorych żadną nie był ranionym. Wyſtępek ten był przyczytany *Rienzemu*, o ktorym iuż podeyrzenie miano, że lud pobudził do buntu. *Ceccano* znowu wyklął tego buntownika i iego wſpolpomocnikow, i mianował go *Patarynem*, imieniem herezyi haniebney i obrzydłey, rzucił na niego ſtraſzliwe przekleństwa, ogłoſił go za podłego i niezdolnego do wſzyſtkich urzędow, i zakazał mu wody i ognia. *Rienzi* winny czyli nie tey zdrady, ſchronił ſię pomiędzy gromadą pielgrzymow, ktorzy powracali. *Ceccano*, ktory nie wiedział o iego ſchronieniu, obawiał ſię iakiego nowego zamachu. Przyczynił oſtrożności, ktore ſię aż śmieſznemi ſtały, nigdy ſię nie pokazał publicznie bez iamułki żelazney pod kapeluſzem, i bez kiryſa pod ſutanną. Papież wyſłał go w poſelſtwie do Neapolu, dla wyrwania go z tey ſmutney ſytuacyi; ale był otrutym w drodze R. 1350. *Ceccano* nie umiał ſobie ani pozyſkiwać ſerc, ani iednać umyſłow, i zoſtał ofiarą gwałtowności ſwoiey.

I. CECCO D'ASCOLI, tak nazwany od *Aſcoli* miaſta w Marchii Ankońſkiey, gdzie ſię urodził

R. 1257. Łączył z wielkością dowcipu, wielką miłość pracy. Poezya, teologia, matematyka, medycyna, zatrudniały go koleią. Sława, ktorą ſobie ziednał przez tę oſtatnią umieiętność, przywiodła go do znaiomości z papieżem *Janem XXII.* ktory go przyzwał do Awenionu dla uczynienia go ſwoim lekarzem. Zaźdrośni przymuſili go do uſtąpienia od tego dworu. Przyſzedł do Florencyi gdzie uprzykrzony iego charakter przyczynił mu nieprzyiacioł. Udał ſię potym do Bononii, gdzie ſię uczył aſtrologii i filozofii od roku 1322. aż do 1325. Doniesiono go do inkwizytora iako heretyka, ktory wſzyſtko przypiſywał influencyi gwiazd i ktory chciał ſię za proroka udawać. *Cecco* wyrzekł ſię błędow prawdziwych czyli nie, i podał ſię pokucie. *Karol Jan Bez-Ziemi*, xiążę Kalabryi, przywołał go do Florencyi, i dał mu godność lekarza i aſtrologa ſwego. *Cecco*, ktorego nieſzczęścia powinny były uczynić mędrſzym, nie mogł ſię oprzeć chęci prorokowania. Gdy xiążę nalegał aby uczynił prognoſtyk o żonie iego i corce, przepowiedział iż ſię na wolne życie udadzą, i to go pozbawiło łaſki xiążęcia tego. Nieprzyiaciele iego tym bardziey na niego roziuſzeni byli: ſprawili to, że zoſtał zamknięty w więzieniu *Sacri Officii.* Był oſkarzony, że nauczał błędow w Florencyi, ktore był odwołał w Bononii, i że ſamego Jezuſa Chryſtuſa poddawał pod rozrządzenie gwiazd. To śmieſzne oſkarzenie i na ſłabych zaſadzone fundamentach, ſprawiło iż był ſkazanym na ogień. Wyrok był wykonany R. 1327. w przytomności mnoſtwa ludu, ktorzy ſpodziewali ſię widzieć geniuſza iemu przychylnego, ktorego mu przypiſywano wyrywaiącego go z płomieni. Ta nieſprawiedliwość okryła hańbą inkwizytorow i nabawiła zgryzot oſkarzycielow ſtarca ośmdzieſiąt lat maiącego, wielkiego wprawdzie głupca, ale niewinnego tych ſzkaradności, ktore mu przyznawano. Właſne imie iego było *Franciſzek de Stabili.* *Cecco* pod ktorym ieſt znany, ieſt ſkroceniem *Franceſco.* Wydał *Poema* grube i nie gładkie o fizyce. Pierwſza edycya ieſt w Wenecyi, 1478. in 4to. Edycya Medyolańſka i Wenecka 1484. i 1492. in 4to. ſą bardzo rzadkie. Wenecka 1487. in 4to. 1516. 1519. i 1550. in 8vo. rzadko ſię także znayduie. Dwie oſtatnie ſą poprawione.

II. CECCO, *patrz* SALVIATI.

CECILIA, (święta) ieſt czczona iako męczenniczka w kościele łacińſkim od wieku V. ale nie można nic dokładnego wiedzieć co ſię tycze iey życia, ſpraw, i śmierci.

CECILIA, *patrz* TANAQUILLA.

CECILIANUS, dyakon Kartagiński, był obrany biſkupem tegoż miaſta R. 311. po *Monſartuſzu.* Biſkupi Numidyi, że nie byli wezwani do iego ordynacyi, zebrali ſię w liczbie 66. i oddali ſtolicę Kartagińſką *Majorinowi.* Potępili kompetytora iego, bez ſłuchania go i oſkarzania o inną rzecz, iak tylko, że był ordynowany przez *Tradytorow*, to ieſt przez tych, ktorzy kſiążki święte wydali prześladowcom Chrześciańſtwa. *Donat*, biſkup de Caſenoire, podniosł odſzczepieńſtwo i wielu Afrykańſkich pralatow poſzło za nim. Ceſarz *Konſtantyn* zwołał do Rzymu zbor z 19. biſkupow, dla zakończenia tey ſprawy. *Cecilianus* utrzymał ſię przy ſwoich prawach, a *Donat* oſkarzyciel iego, potępiony. Zbor Arelateńſki zgromadzony w rok potym R. 314. potwierdził decyzyą

Rzymskiego. *Cecilian* uwolniony od biskupow i utrzymowany przez cesarza, trzymał biskupstwo Kartagińskie, umarł około R. 347. i śmierć iego nie zagasiła odszczepieństwa, kościoł Afrykański bywał nim ieszcze rozdwoiony blizko przez dwa wieki. *Henryk de Valois* i *Dupin* pisali historyą Donatystow, ieden przy końcu swego *Euzebiusza*, drugi w nowey edycyi *Optata*.

CECILIUS, *patrz* METELLUS.

CECINA, namiestnik *Germanika* niemnieyszey był waleczności iak iego generał. Widząc, że postrach prożny rozszedł się po iego obozie, czynił nieużytecznie ostatnie usiłowania dla wstrzymania żołnierza, ktory uciekał. Nakoniec położył się na ziemi w bramie obozu; żołnierz ktory niemogł przeyść bez podeptania ciała kommendanta swego, wstrzymał się i powoli uspokoienie nastąpiło.

CECROPS, rodem z Egiptu, fundator Aten, zamieszkał w Grecyi, osiadł w Attyce, gdzie wziął za żonę *Aglaurę* corkę *Akteá* i nadał imie Cekropia zamkowi, ktory wystawił, rownie iak całemu kraiowi przyległemu. Podbiiał lud bronią i łagodnością, wyprowadzał go z lasow, uczył obyczayności, podzielił go na 12. ziem, i postanowił senat tak sławny, potym pod imieniem *Areopagu*, iak widzieć można na marmurach *Arundela*. Powiadaią, że przyszedł do Attyki około R. 1582. przed Chrystusem. Od tey to epoki zaczyna się historya Ateńska. Uważaią *Cecropsa* iako pierwszego, ktory dał pewną formę religii Grekow, on ich nauczył nazywać *Jowisza Bogiem* naypierwszym albo raczey naywyższym. Ustanowiwszy cześć bogow, nadał im prawo; naypierwsze było względem małżeństwa, przed nim lud ten bez braku nasycał chuci swoie. *Cecrops* uczynił liczbę nowych swoich poddanych i znalazł ich dwadzieścia tysięcy.

CEDITIUS, (*Quintius*) trybun woyska w Sycylii, wsławił się przez iedną odważną sprawę R. 254. przed Chrystusem. Woysko Rzymskie otoczone nieprzyiaciołmi, utracało nadzieię zachowania się. Podiął się konsulowi *Attiliuszowi Collatinowi* poyść na czele 400. młodzi odważney i natrzeć na tych, ktorzy ich tak blizko ściśnionych trzymali. Przewidział on dobrze, że ani on ani iego koledzy nie uydą śmierci w tey wyprawie, ale był pewny, że w ten czas kiedy on obroci na siebie iednę część woyska, konsul będzie mogł uderzyć na drugą i wyprowadzić tym sposobem swoich ludzi na wolność. To co był przewrzał, ziściło się, Rzymianie pozbyli się niebespieczeństwa, ktore im groziło. Wszyscy ci, ktorzy z nim byli poginęli, a on tylko sam zachował się nadzwyczaynym szczęściem.

CEDRENUS, (Jerzy) mnich Grecki XI. wieku, zostawił *Chronologią od Adama aż do Izaaka Comnena* R. 1057. Jest to zebranie bez wyboru i porządku wielu historykow, ktorych mnich Grecki przekopiował i popsuł. Ten szpargał był wydrukowany w Luwrze R. 1647. 2. T. in fol. z przekładaniem Łacińskim *Xylandra*, notami *Goara* i głosami *Fabrota*.

CEILLIER, (Remigiusz) urodzony w xięstwie Barskim roku 1688. wkrotce dał się poznać przez gust w naukach i pobożności, ćwiczył się w nich w zgromadzeniu Benedyktynow *de S. Vanne & de S. Hidulphe*, ktorego habit przyiął w średnim wieku. Posiadał wiele urzędow w zgromadzeniu, i został przeorem tytularnym w Flawinii, umarł R. 1761. maiąc lat 73. Zostaie po tym mędrcu: I. *Une Histoire générale des Auteurs*

sacrés & Ecclesiastiques, ktora zamyka ich życia, porządek, krytykę, rozsądek, chronologią, rozstrząśnienie, i liczbę rożnych edycyi ich dzieł, to co w nich szczegulnieyszego się znayduie względem nauki tyczącey się wiary, względem moralności i karności kościelney, historyą zborow tak generalnych, iak partykularnych, i sprawy wybrane męczennikow in 4to. 23. Tom. wydawane od R. 1729. aż do R. 1763. Zebranie pracowite, lecz rozwlekłe. Autor wytworniejszy daleko iak *Dupin*, niemiał sposobu pisania i rozbierania rzeczy iak on. Kśiążka iego nie ciągnie się daley, iak do S. *Bernarda*. Ci ktorzy niechcą albo niemogą czytać oycow SS. w ich oryginałach, mogą polegać na punktualności iego wypisow i przekładań. II. *Apologie de la morale des Peres contre Barbeyrac* 1618. in 4to. Kśiążka pełna wiadomości lecz bez pilnego przyłożenia się napisana. *D. Ceillier* miał cnoty przyzwoite swemu stanowi, przez przywiązanie do osobności i pracy godnym się pokazał miłości współbraci swoich, ktoremi po oycowsku rządził.

CELADA, (Dyakon) uczony Jezuita XVII. wieku, *Kommentarze* iego na wiele kśiążek biblii były zebrane w Lugdunie R. 1658. in fol. 6. Tom. uczeni mocno ie chwalą.

CELER i SEVERUS, architektowie, żyli pod *Neronem*, ktory ich używał do wystawienia *Domu złotego*. Dla wyobrażenia sobie tego wspaniałego pałacu, dosyć iest w edzieć, że koloss tego nieludzkiego pana na 120. stop wysoki był w pośrzodku obszernego placu, ktory był otoczony portykiem uformowanym z trzech rzędow kolumn bardzo wysokich, i ktory zabierał trzecią część mili długości. Pomiędzy osobliwościami, ktore tam uważano, była iedna sala do iedzenia cyrkularna, ktorey sklepienie wyrażało obłoki, i obracało się we dnie i w nocy, naśladuiąc obroty gwiazd. Marmory nayrzadsze, i drogie kamienie były po wszystkich stronach rzucane, złoto w takiey się tam znaydowało obfitości, iuż to wewnątrz, iuż też po wierzchu, że ten obszerny pałac nazwano *Domem złotym*.

I. CELESTIN I., (Swięty) Rzymianin, wstąpił na katedrę S. *Piotra* po *Bonifacym I.* 10. Września R. 422. Zaczął rządy od przywrocenia kapłana *Apiaryusza* i odesłania go do Afryki. Biskupi tamteysi zgromadzeni na zbor prosili papieża, ażeby nieprzyimował więcey do społeczeństwa swego tych, ktorych oni z swego wyrzucali. (*patrz* APIARIUS) *Celestin* naywięcey się wsławił przez potępienie nauki *Nestoryusza*, ktore ogłosił na zborze w Rzymie R. 430. W rok potym wysłał dwoch posłow na zbor generalny w Efezie z listem do tego zgromadzenia. Przy końcu tegoż samego roku dowiedziawszy się, że niektorzy kapłani w Gallyi pisali przeciw nauce S: *Augustyna*, po śmierci tego obrońcy *Laski* pisał do biskupow Gallyi przeciw tym, ktorzy się odważyli przyganiać iey, umarł w rok potym, R. 432. Uważany iest iako kapłan mądry i rostropny.

II. CELESTIN II, *de Tiferno*, obrany papieżem po *Innocentym II.* 25. Września R. 1143. nie rządził kościołem tylko pięć miesięcy.

III. CELESTIN III, Rzymianin następca *Klemensa III.* R. 1191. Namaszczał tegoż samego R. cesarza *Henryka VI.* z cesarzową *Konstancyą*; odepchnął nogą koronę; ktorą był powinien włożyć na głowę tego xięcia, na pokazanie, że miał moc złożenia iego. Kardynali podnieśliią i włożyli na głowę *Henryka*. Papież dał mu inwe-

ſtyturę, potym na Pulią i na Kalabryą i zakazał mu iako pan naywyżſzy Neapolu i Sycylii, myśleć nawet o podbijaniu ich, dał po nieiakim czaſie Sycylią *Frydérykowi* ſynowi *Henryka* pod warunkiem, aby wypłacał daninę ſtolicy świętey i niedługo potym umarł. Wyklął go R. 1198. kazawſzy obwieścić krucyatę. Zoſtaie po nim XVII. liſtow. Papież ten miał wiele oświecenia.

IV. CELESTIN IV, z Medyolanu, oſiadł katedrę papiezką, przy końcu Października po śmierci *Grzegorza IX.* Umarł ſam dziewietnaſtego dnia po ſwoiey elekcyi żałowany od wielu rozumnych.

V. CELESTIN V, (Swięty) nazwany *Pierre de Mouron*, urodzony w Pullii R. 1215. z rodzicow niſkiego urodzenia lecz cnotliwych, ukrył ſię w puſtyni maiąc lat 17. poſzedł potym do Rzymu tam był poświęcony na kapłana i zoſtał Benedyktynem. Oddalił ſię wkrotce potym do *Mont-de-Maïelle* blizko Sulmony. Tam nowy zakon fundował, znany potym pod imieniem *Celeſtynow* i approbowany od *Grzegorza X.* na drugim powſzechnym zborze w Lugdunie. Nowy ten fundator zamknął ſię w komorce maleńkiey tak dobrze zamkniętey, że ten ktory mu ſłużył do mſzy, odpowiedał przez okno. W tym ſchronieniu był znaleziony, gdy go na papieztwo wzięto R. 1294. Poſłowie widzieli puſtelnika ośmdzieſiątletniego obranego papieżem, przez kratę wybladłego, wyſchłego, z zapuſzczoną brodą, i z zalanemi łzami oczyma. Namowili go ażeby przyiął koronę papiezką, a opuścił iaſkinią. Przyiechał na oślicy do Akwilei, tam był poświęcony, i zaczął zaraz przywodzić kardynałow do żałowania, że iego obrali. Nowy ten papież nayczyſtſzym i nayproſtſzym ſumieniem wiele popełnił błędow przez proſtotę, przez niewiadomość, przez niedoſtatek doświadczenia, i przez ſztuki officialiſtow. Jedneż łaſki były nadawane trzema albo czterem oſobom, bulle pieczętowane biało, beneficia wprzod rozdawane niż wakowały, ſzemrano na to ze wſzyſtkich ſtron. Dobry *Celeſtin* uwiadomiony o tym wzruſzeniu, złożył papieztwo w pięć mieſięcy, po obraniu na naleganie kardynała *Caietana* koronowanego, potym pod imieniem *Bonifácego VIII.* Jeſt to bayka, że iego naſtępca natchnął mu tę myśl, mowiąc do niego w nocy przez trąbę. To ieſt prawda, że nowy papież kazał go zamknąć w zamku de Fumone w Kampanii; żołnierze pilnowali go we dnie i w nocy i niepozwalali go nikomu widzieć, ażeby kto nieużył proſtoty iego na namowienie go, do powrotu na ſtolicę papiezką. *Piotr de Mauron* ten przeſzły papież umarł w ſwoim więzieniu R. 1296. w dwa roki po ſwoiey elekcyi, uważany iako człowiek dobry i papież niezdatny. *Klemens V.* kanonizował go w R. 1313. Zaſłużył na to przez oſtrość życia i cnoty ſwoie i przez rezygnacyą, z ktorą ponioſł przykrości ſwego więzienia i złe obchodzenie ſię ſtraży. Zoſtaią po nim rożne małe dzieła w *Bibliotece oycow.*

CELESTIUS, *patrz* III. PELAGIUSZ.

CELLAMARE, (Antoni de Giudice xiążę de) Grand Hiſzpański i wielki koniuſzy krolowy, urodził ſię w Neapolu R. 1657. z wyſokiey familii pochodzącey z Genuy, wychował ſię przy *Karolu II.* krolu Hiſzpańſkim. Był na wielu wyprawach woiennych między inſzemi na Włoſkiey R. 1702. gdzie odprowadzał ſwoim nakładem nowego krola *Filipa V.* wnuka *Ludwika XIV.* dla obrony Neapolu. Znaydował ſię tegoż ſame-

go roku na batalii pod Luzzarą, po ktorey był uczyniony marſzałkiem polnym woyſk monarchy katolickiego, ſłużył, ten maiąc urząd przy oblężeniu Gaety R. 1707. Zoſtał tam niewolnikiem woyſka ceſarſkiego, i był zaprowadzony do zamku Medyolańſkiego, z inſzemi panami Neapolitańſkiemi, niebył uwolniony aż R. 1712. po pięciu latach niewoli. Wrocił ſię w ten czas do Hiſzpanii, gdzie zoſtał miniſtrem gabinetowym, naznaczony R. 1715. poſłem extraordynaryinym do dworu Francuzkiego, zoſtał tam aż do końca R. 1718. gdzie ſię ſtał podeyrzanym, odebrał rozkaz wyiechania niebawiący z Francyi. Po powrocie do Hiſzpanii był uczyniony rządcą i kapitanem generalnym granic Kaſtylii, i naſtąpił na dobra i godności *Dominika Giudice* xiążęcia de Giovenazzo oyca ſwego. Umarł w Sewilii 16. Maia R. 1733. maiąc lat 77.

I. CELLARIUS, (Krzyſztof) urodził ſię w Smalkaldze R. 1638. ſławny nauczyciel wymowy i hiſtoryi w Halli w Saxonii, umarł R. 1707. maiąc lat 68. Wſławił ſię między uczonemi przez wiele dzieł ſwoiey kompozycyi, i przez przedrukowanie wielu autorow dawnych. Zoſtaie po nim: I. *Notitia orbis antiqui* 2. T. in 4to. w Lipſku R. 1701. i 1706. dzieło nayleplſze z tych, ktore mamy o geografii dawney, ale bardziey uczone, niż porządne. II. *Atlas Cæleſtis* in fol. III. *Hiſtoria Antiqua* w Genui 1698. in 12mo. Jeſt to ſkrocenie hiſtoryi powſzechney bardzo dokładne, lecz niebardzo gruntownie uczynione. Wydał R. 1702. *Hiſtoryą nową* także ſkrocenie, iak *Hiſtorya dawna.* IV. *De latinitate mediæ & infimæ ætatis.* V. Edycyą kſiążki: *Theſaurus Fabra*, ktorą powiększył. VI. Edycye wielu autorow dawnych i teraźnieyſzych. *Cycerona*, *Korneliuſza Neposa*, *Pliniuſza Junius zwanego*, *Kurcyuſza*, *Eutropiuſza*, *Sexta Rufuſa*, *Velleia Paterkula*, *Laktancyuſza*, *Minucyuſza Felixa*, *S. Cypryana*, *Seduliuſza*, *Prudencyuſza*, *Siliuſa Italicus*, *Pic de la Mirandole*, *Cunæuſa &c.* Znać z tey wielkiey liczby dzieł, ktoremi literaturę zbogacił, iak był pracowitym. Ale lubo wiele napiſał nic iednak nagle i z prędkością nieczynił, mniey ſzacował zdrowie iak nanki, a praca wyczerpnęła go wkrotce, i wcześnie czuł ſłabość ſtarości. Długo zdołił boleści kamienia, lecz bądź to, że choroba iego była nieuleczona, bądź to, że niemiał w lekarſtwach ufności, nigdy ſię nieudawał do medykow.

II. CELLARIUS, (Salomon) ſyn poprzedzaiącego i licenciat w Medycynie, umarł maiąc lat 24. R. 1700. począwſzy dopiero drogę w ſwoiey nauce, w ktorey ſię iuż dyſtyngwował. Zoſtaie po nim dzieło pod tytułem: *Origines & Antiquitates Medicinæ*, ktora była wydana przez oyca iego w Genui R. 1701. in 8vo.

III. CELLARIUS, *patrz* KELLER.

CELLES, (Piotr de) *patrz* PIOTR Nro. XV.

CELLINI, (Benevennto) malarz, ſnycerz i ſztychárz Florentiński, urodził ſię R. 1500. umarł w ſwoiey oyczyźnie R. 1570. *Francifzek I.* obſypał go dobrodzieyſtwami. *Klemens VII.* ktory miał ufność w iego waleczności tyle, ile ſzacował iego talenta, powierzył mu obronę zamku S. Anioła oblężonego przez konnetable *de Bourbon.* Malarz obronił go iak gdyby człowiek, ktory ſię w woyſkowey wychował ſłużbie; złotnictwo, malarſtwo, ſztychowanie zabawiało go koleyno. Zoſtaią po nim niektore dzieła. I. *Traktat*

o ſnycerſtwie i ſpoſobie wyrabiania złota. Dzieło to ciekawe wydane było w Florencyi R. 1568. in 4to. II. *Hiſtorya życia iego* w 1. T. in 4to. w Kolonii 1730.

I. CELSUS, (Julius) żył w kilka czaſow przed Chryſtuſem. Napiſał życie *Ceſara* R. 1473. in fol. i w edycyi *Ceſara cum notis variorum* w Leydzie R. 1713. in 8.

II. CELSUS, (Cornelius) z familii Patrycyuſzow *Cornelіow*, nazwany Hippokrateſem Łacińſkim, kwitnął pod *Auguſtem*, *Tiberyuſzem* i *Kaligulą*. Nie ieſt wiadomo czym on był. Urodził ſię w Rzymie według iednych, a w Weronie według drugich. Piſał o retoryce, medycynie, ſztuce woienney, i rolnictwie, i ieżeli ſądzić o nim można z dzieł iego, był rownie zdatnym do woyny iak do nauk. Powiedaią, że oſtatnie lata życia ſwego i doyrzałości naywiększey wieku ſwego poświęcił na medycynę. Zoſtaie po nim iedno dzieło o tey nauce w 9. kſiążkach. Pierwſze 4. należą do chorob wewnętrznych, 5. i 6. do zewnętrznych, a 7. i 8. o chorobach do cyrulikow należących. Dzieło te rownie ieſt ſzacowane dla wyborności ięzyka, iak dla dobrych przepiſow. Grammatyk, hiſtoryk, i badacz ſtarożytności, rowną w nim znayduią ſatisfakcyą, iak fizyk i lekarz. Część tycząca ſię cyrulictwa traktowana ieſt z wielką pilnością. Naylepſza edycya ieſt w Padwie R. 1722 in 8vo. Pierwſza ieſt w Florencyi R. 1478. in fol. Edycya *Elzewira* R. 1657. in 12. piękna ieſt z przyczyny formatu, a nie tak piękna ieſt Paryzka R. 1771. in 12mo. *Nimin* przełożył ią na Francuzkie 1753. Jego ſkrocenie kraſomowſtwa wydrukowane R. 1569. nie tak ſłuży do nauczenia reguł nieumieiących, iak dla przypomnienia ich uczonym.

III. CELSUS, filozof ſekty *Epiſ'ura*, II. wieku, wydał pod *Adryanem* kſiążkę pełną kłamſtw i oczernien przeciw żydom i chrześciaństwu, i śmiał iey nadać tytuł *mowa Prawdy*. Wyrzucał żydom nawroconym, że porzucili ſwe prawo, a chrześcianom, że ſię podzielili na wiele ſekt, ktore nic z ſobą wſpolnego niemiały tylko imie. Niepoſtrzegał, że mięſzał ſekty odrzucone od kościoła, z kościołem ſamym. Filozof ten wiele o ſobie rozumieiący mniemaiąc, że utrzymuie ſprawę bogow, obchodził ſię z przeciwnikami ich z oſtatnią wzgardą. *Origenes* na nalegание *Ambrożego* przyiaciela ſwego zbiiał Epikureyczyka, i odkrył wſzyſtkie potwarzy w iedney *Apologii* pełney mocnych i przekonywaiących dowodow, napiſaney ſtylem rownie, wybornym iak żywym. Ta to ieſt, ze wſzyſtkich *Apologii* religii chrześciańſkiey naydobitnieyſza i naylepiey napiſana, ktore nam zoſtawiła ſtarożytność. Zoſtaie nam wyborne iey tłomaczenie na Francuzki ięzyk przez *Bougereau* wydrukowane w Amſzterdamie R. 1700. in 4to. Temu to ſamemu *Celſowi*, *Pſeudomancya*, *Lucyana* ieſt dedykowana.

IV. CELSUS, (Juwencyus) prawnik, był do więzienia wzięty za ſprzyſiężenie ſię przeciw ceſarzowi *Domicyanowi*, ktory ſię obrzydłym czynił całemu światu przez okrucieńſtwa ſwoie. Uſzedł kary na ktorą zaſłużył przez ſwoię obrotność, odwłocząc zawſze wymienienie wſpolſprzyſiężonych aż do śmierci *Domicyana*, ktory był zabitym R. 96.

V. CELSUS, (Cajus, Titus, Cornelius) tyran, ktory podnioſł bunt za czaſow ceſarza *Galiena* około R. 265. Afrykanie przynaglili go do przyięcia ceſarſtwa, i ubrali go w płaſzcz z poſąga zdięty zamiaſt ceſarſkiego paludamentu, ale po ſiedmiu dniach był zabitym. Obywatele Sycceńſcy wyſtawili ciało iego na pożarcie pſom, i przez nowy ukarania rodzay, obraz iego powieſili na ſzubienicy. Był to człowiek poſtaci wſpaniałey, pełny ſkromności, moderacyi i ſprawiedliwości, ktory ſię oddalił od tumultu woyſka dla ſpokoynego życia w domu wieyſkim blizko Kartaginy, był tam do czaſu, w ktorym wodzowie pułkow prowincyi kazali go obwołać ludowi ceſarzem.

CELTES, (Konrad) poeta Łaciński, urodził ſię w Schweinfurt blizko Wurtzburgu R. 1459 Umarł w Wiedniu R. 1508. odebrawſzy wieniec z poezyi. Zoſtawił *Ody* w Strazburgu R. 1513. in 8vo. *Epigrammata*, *Poema* o obyczaiach Niemieckich 1610. in 8vo. i *Opiſanie Hiſtoryczne* miaſta Nuremberga, w Strazburgu 1513. in 4to. Na imaginacyi i żartobliwości nie zbywało mu, lecz nie ieſt wyięty od błędow ſwoiego wieku. Można mu wyrzucać niedbałość w ſtyiu i myśli, bardziey ozdobne niż gruntowne. Zoſtaią ieſzcze po nim cztery kſiążki elegiaczne dla czterech miłoſnic rożnych, z ktorych umiał chlubić ſię. Wyſzły na widok w Nurembergu R. 1502 in 4to. To dzieło ieſt rzadkie. Ceſarz *Maxymilian* przełożył go nad ſwoią biblioteką, i dał mu przywiley aby ſam uwieńczał poetow, ktorych tego godnemi ſądził.

CENALIS, po Francuzku Ceneau, (Robert) doktor w Sorbonie, biſkup w Avranches dawniey biſkup w Vence i w Riez, umarł w Paryżu oyczyźnie ſwoiey roku 1560. Zoſtaią po nim dzieła hiſtoryczne i kontrowerſyi podpadaiące. I. *Hiſtorya Francuzka* dedykowana krolowi *Henrykowi II.* po Łacinie R. 1557. in fol. Nie ieſt to tak hiſtorya iak rozwlekłe zebranie dyſſertacyi, o imieniu, początku, i przypadkach Gaulow, Francuzow, i Burgundow. Zali ſię na pierwſzey karcie, że przypiſowano Francuzom chwałę ztąd, że pochodzili od Troiańczykow. Podchlebna chwała! pochodzić w proſtey linii od gminu ubogiego ludu, ktorzy ſię wyśliźnęli z małego miaſta zapalonego. Można ſądzić z tego kawałka o wyborności krytyki tego piſarza. II. *Traktat o wadze i miarach* po Łacinie 1547. in 8vo. III. *Pro tuendo ſacro celibatu* w Paryżu 1545. in 8vo. IV. *Larva Sycophantica in Calvinum*. Guſt wieku iego był aby dawano nadzwyczayne tytuły, często naygorſzym dziełom.

CENCHRIS, żona *Cinyra* a matka *Myrrhy*. Gdy ſię śmiała chwalić, iż miała corkę piękniey-ſzą niż *Wenera*, bogini ta zemściła ſię natchnąwſzy w tę corkę paſſyą haniebną ku ſwemu własnemu oycu.

CENDEBEUS, generał woyſk *Antyocha Sideteſa*, ktory wſzedł w ziemie żydowſkie pod arcy-kapłaństwem *Szymona*. Ten, niemogąc dla wieku ſwego podeſzłego wyiść przeciw nieprzyiacielowi, wyſłał dwoch ſwoich ſynow *Jana* i *Judaſza*, ktorzy pokonali *Cendebeuſa* w iedney wielkiey potyczce i woyſka iego, wycieli około R. 172. przed Chryſtuſem.

CENE, (Karol de) teolog Proteſtantſki, urodzony w Kaen R. 1647. nayprzod predykant w Francyi, potym w Anglii, po odwołaniu edyktu Nantſkiego, umarł w Londynie R. 1703. Szczegulnieyſze iego zatrudnienie było po ſwoim oddaleniu około nowego przekładania biblii na Francuzki ięzyk, kazał wydrukować iegoż *Proiekt* R. 1696. Proiekt ten pełny wybornych uwag, dobre obiecował dzieło. Ale gdy to przekładanie wyſzło na widok R. 1741. w Amſzterdamie in fol. ſtaraniem ſyna autora kſięgarza tegoż miaſta,

odwołano to mniemanie nagłe pod pozorem, że niepotrzeba przekładać co do słowa, i że tłumacz, rzecz raczey niż słowa wyrażać powinien. *Le Cene* pozwolił sobie wolności i szczegulności, ktore sfałszowały. księgi święte. Zostaią ieszcze po tym autorze niektore dzieła teologiczne, nie tak znaiome iak proiekt iego o biblii. Szczegulnieysze są: I. *De l'état de l' Homme aprés le péché, & de la prédestination au salut*, w Amsterdamie 1684. in 12mo. II. *Entretiens, où l'on examine particuliérement les queſtions de la grace immédiate, du franc-arbitre, du péché originel, de l'incertitude de la métaphiſique & de la predeſtination.* Jest druga część, ale to pana *Je Clerc* w Amsterdamie 1685. in 8vo. III. *Converſations, où l'on fait voir la tolérance que les Chrétiens des différens ſentimens doivent avoir les uns pour les autres, &c.* z *traktatem o wolności ſumnienia* (A Philoſophie) w Amsterdamie R. 1687. in 12mo.

CENNINI, (Bernard) sławny złotnik Florentski w wieku XV, pierwszym iest, ktory wprowadził drukarnią do tego miasta. Miał dwoch synow *Domintka* i *Pietra*, ktorzy niemniey byli zdatnemi iak ich oyciec, sami wyrabiali litery i znaki i wszystko przysposabiali co potrzebne było do drukowania, pierwsza książka, ktora z pod ich prassy wyszła iest iedna, ktora po nich zostaie, wydana R. 1471. Ma tytuł: *Virgilii opera omnia cum Commentariis Servii* w Florencyi in fol. Artyści ci nieznaiomi byli tym wszystkim, ktorzy o drukarstwie pisali przed oycem *Orlandim.*

I. CENSORINUS, (*Appius Claudius*) tyran w Włoszech pod cesarzem *Klaudyuszem II.* był z familii senatorskiey i był dwa razy konsulem. Wysłużywszy się rzeczypospolitey w posełstwach i woyskach, oddalił się do swoich ziem ku Bononii dla zakończenia tam życia w pokoiu. Ale żołnierze przyśli w tumulcie ofiarować mu cesarstwo, i przynaglili go do przyięcia iego R. 270. *Cenſorin*, ktory się odłączył od obłud tego świata, iuż przyciśniony wiekiem i kulawy od rany, ktorą odebrał na woynie przeciwko Persom, z przymusem przyiął niebespieczną godność purpury. I wprawdzie upadek iego tak prędki nastał, iak wywyższenie. Ledwie 7. dni panował, gdy żołnierze, ktorych chciał poddać karności, odebrali mu berło i życie. Na grobie iego napisano: *że tyle był nieszczęśliwym Cesarzem, ile szczęśliwym prywatnym.*

II. CENSORINUS, uczony grammatyk III. wieku. Zostawił ieden traktat *De die Natali*, w ktorym mowi o początku człowieka, miesięcy, dni, i lat. Dzieło to wydane w Cambridge R. 1695. in 8vo. albo w Leydzie 1743. także in 8vo. iest pożyteczne do chronologii. *Cenſorin* napisał także iedno dzieło, *O akcentach* i iest często przytaczany od *Sydoniusza Apolinara* i od *Kassyodora.*

III. CENSORINUS, (Marcus) był konsulem z *Aziniuszem Gallem* pod cesarzem *Augustem* roku od założenia Rzymu 744. a 8. przed J. Chryst. *Horacius* pisał dla niego iednę *odę*. Jest ona siodma w czwartey książce, w ktorey sobie zakłada dowieść, że pochwały poetow są wielkiey wagi.

CENTORIO, (Ascagno) autor Medyolański domu wysokiego, ktoremu przyczynił chwały. Służył w woysku XVI. wieku, iuż to iak filozof, ktory się zastanawia, iuż też iak bohatyr, ktory się wsławia w przyzwoitym czasie. Pożytkował z czasu, ktoremu użyczał pokoy układaiąc w *Pamiętniki woienne i historyczne*, to co

mogł widzieć w tumulcie woyuy. Bardzo są wzięte w Włoszech, czyli to dla onych wybomości, czyli też rzadkości. Wyszły na widok w Wenecyi R. 1565. i 1569. w 2. T. in 4to. pospolicie w iednę książkę zbierane. Pierwszy traktat w sześciu książkach, o woynach Transylwanii, a drugi o woynach iego czasow w 8. księgach.

I. CEPHALUS, syn *Dejona*, albo według drugich *Merkuryusza* i *Herſy*, a mąż *Prokrydy* corki *Erekteusza*. *Aurora* porwała go, ale nie użytecznie. Ta bogini urażona odmowieniem iego groziła mu zemstą. Pozwoliła mu wrocić się do *Prokrydy* żony iego, ktorą niewymownie kochał wątpiąc o wierności tey żony, zmyślił inną postać dla zwiedzenia iey. Usłuchała go, on się odkrył i wyrzucał iey ostro niewierność. *Prokris* poszła ukryć się ze wstydu w lasach, gdzie *Cephal* poszedł iey szukać nie mogąc żyć bez niey. Po powrocie swoim, darowała mu strzałę i psa, ktorego od *Minoſa* miała. Tak potym męża swego kochała, że się stała nayzazdrośnieyszą z kobiet. Dnia iednego ukryła się w pewnym gaiku dla śpiegowania męża, nieszczęśliwy *Cephal* mniemaiąc, żeby to był ieleń zabił ią włocznią, ktorą był od niey odebrał. Poznał swoy błąd, i przebił się z rozpaczy tąż samą bronią. *Jowisz* ich przemienił w gwiazdy.

II. CEPHALUS, sławny mowca Ateński, bardziey się wsławił przez doskonałą cnotę, niż przez wymowę. *Ariſtophon* wspołziomek iego chwalił się, *że bywszy powołanym do sądu 95. razy był zawsze uwolniony. Cephal* większą miał chwalenia się przyczynę, *że nigdy nie był powołanym*, lubo się więcey do interessow przykładał, niż ktory inszy obywatel swego czasu. On był ktory znowił zwyczay *Exerdiow* i *Peroracyi*. Żył przed *Eſchinesem* i *Demoſtenesem*, ktorzy mowią o nim z pochwałą.

III. CEPHALUS, Korynteczyk, żył za czasow *Timoleona* swego wspoł ziomka. Był to człowiek, ktorego biegłość w sprawie, i rządzie publicznym wszędzie sławiono. Zląd *Timoleon* wziął go za swego raycę i przewodnika, gdy myślał R. 339. przed Chrystusem o nowych dla *Syrakuz* prawach.

CEPHEUS, krol Arkadyi. Tego podług baieczney historyi *Minerva* niezwyciężonym uczyniła przypiąwszy głowie iego włos zerwany z głowy *Meduzy*.

CERCEAU, (Jan Antoni) urodził się w Paryżu R. 1670. wstąpił do Jezuitow, i tam się wsławił Francuzkim i Łacińskim wierszopistwem. Umarł nagłą śmiercią R. 1730. w Weret w domu xięcia *d'Aiguillon* niedaleko Tours, powrociwszy z podroży ktore odprawił z xiężną *de Conti*. Ten Jezuita dał się nayprzod poznać światu przez xiążkę: *Poezow Łacińskich*, w ktorey niektore kawałki są wyborne. Jego wiersze Francuzkie, lubo w nich *Marota* chciał naśladować daleko atoli podleysze od wzoru, mieyscami są dosyć dobre; ale w powszechności panuie w nich niedbalstwo, trefność niewiele naypodleyszym ustępuiąca żartom. Mieszał on styl pospolity z nikczemnym, iasny z iałowym. Jego *Réflexions ſur la Poëſie*, tak są gruntowne i ważne, iak niektore z iego wierszy płoche. Prawidło, ktore daie rozrożniania mowy wiązaney od wolney iest dowcipne, ale fałszywe. Pisał także sztuki teatralne dla konwiktorow *Collegii Ludwika W.* Jego komedye są: *Le faux Duc de Bourgogne, Eſope au Collége, l'Ecole des Péres, le Point d'Honneur* &c.

Bawią one wprawdzie dosyć, i charakter osob nie źle utrzymuią; lecz widać, iż ie autor śpieszno zrobił, i że zbyt sobie ufał. Zostawił on kilka dzieł rozpoczętych. Humor powodował iego imaginacyą; ten zaś humor był bardzo dziwaczny. Inne iego płody są. I. *L'Hiſtoire de la derniére revolution de Perſe*, 2. T. in 12mo. II. *L'Hiſtoire de la conjuration de Rienzi*, 1. T. in 12mo. Xiądz *Brumoy* tego dzieła dokonał, pisane ono iest w sposob bardzo ciekawość nęcący. III. Kilka wypisow z *Journal de Trévoux*, a nadewszystko *Dyſſertacye* o muzyce starożytnych.

CERCYON, sławny rozboynik, ktory rozbijał w kraiach Attyckich, i ktory przymuszaiąc podrożnych do bicia się z sobą, zabijał tych, ktorych zwyciężył. Tak zaś miał wielką siłę w ręku i w całym ciele, iż naygrubsze dwa drzewa przyginał iedno do drugiego, i między niemi potym wieszał tych, ktorych pokonał. Ten zboyca był zwyciężony od *Tezeuſza*, ktory zwaliwszy go pod się skarał go na wzaiem tą samą śmiercią, ktorą on tylu innych gubił. *Platon* ma *Cercyona* za iednego z wynalazcow lutni.

I. CERDA, (Jan Ludwik) Jezuita z Toledu słynął XVI. wieku. Znaiomy on iest przez swoy *Commentaire ſur Virgile* w Lugdunie R. 1619. 3. T. in fol. Ten xięgi kształt nieoznacza, aby autor wiele miał zwięzłości i gustu. Myśl pospolita, słowko iedno nic nieznaczące długo czasem zastanawia nad sobą pracowitego i uczonego obiaśniciela. Tłomaczy on, co niepotrzebnie tłomaczenia, i wykłada z przynuką co dać był powinien do uczucia subtelnie. To dzieło taką mu ziednało sławę, iż *Urban VIII.* kazał sobie go odmalować. Mamy ieszcze od niego ieden *Commentaire ſur Tertulien* w tym samym guście co i *ſur Virgile*: Jak w iednym, tak w drugim pełno uczonych wiadomości; lecz mało znayduie się ludzi, ktorzyby na tyle wydatku zdobywać się mogli. Umarł R. 1643. Nie ten to iest *de la Cerda* wierszopis Hiszpański, ktorego tragedye wielce są szacowane w Hiszpanii.

II. CERDA, (Bernarda Terreira) Portugalka biegła w retoryce, filozofii i matematyce, pisała gładko tak wiązaną iako i wolną mową. Mamy od niey *Zbior Poezyi*, iednę xiążkę komedyi i wiersz pod tytułem: *Eſpagna liberata* &c. Żyła ona na początku XVII. wieku.

CERDON, Herezyarcha II. wieku, przypuszczał dwa początki, czyli dwoch bogow, iednego dobrego, i stworzyciela nieba, drugiego złego, i stworzyciela ziemi. Odrzucał stary testament, a z nowego nieuznawał tylko cząstkę ewangelii S. *Łukasza*, i niektore listy S. *Pawła*. Utrzymywał ieszcze, mowią, że Chrystus miał tylko zmyślone ciało. Nauka o dwoch początkach, była zrzodłem kacerstwa Manicheuszow.

CERES, corka *Saturna* i *Cybeli*, siostra *Jowisza*, a matka *Prozerpiny*, zbiegła ziemię i morze szukaiąc corki swoiey, ktorą iey *Pluton* porwał. Nauczyła ludzi, pod czas obieży swoiey uprawiać ziemię. I odtąd miana była za boginią zboża i żniwa. Powrociwszy do Sycylii otrzymała od *Jowisza* łaskę odebrania corki, byleby nic nie iadła w piekle. *Prozerpina* wyssawszy siedm ziarek iabłek granatowych, nie mogła powrocić na ziemię. *Jowisz* na łzy swey siostry uczynił, aby iey corka sześć miesięcy bawiła się w piekle z mężem swoim, a sześć miesięcy w niebie z swoią matką:

Malują tę boginią pełnemi okrytą piersiami, a czasem z sierpem w iedney ręce; i snopkiem kłosow i maku w drugiey.

CERETA, (Laura) dama z Bresse prowincyi, zaszczycona przymiotami umysłu i serca, została wdową w ośm miesięcy po swoim zamężciu, i z tey korzystaiąc wolności, poświęciła się cała filozofii i teologii. Umarła w kwiecie wieku swego nieuyrzawszy końca wieku XV. Korrespondowała ona z panami i z uczonemi ludźmi. Zostawiła nam 72. *Listow* wydane in 8vo, R. 1640. przez *Filipa Tomaſſini*.

CERETUS, (Daniel) lekarz z Brescyi z Włoch, żył R. 1470. pisał kilka wierszow Łacińskich, ktore się znayduią w *Sannaſar* Amsterdamskim R. 1728. in 8vo.

CERF *de la Vieuville*, (Jan Wawrzeniec le) podkanclerzy parlamentu Normandzkiego, urodził się w Rotomagu R. 1674. umarł w tymże mieście R. 1707. w kwiecie wieku z zbyteczney pracy. Mamy od niego *Comparaiſon de la muſique Italienne & de la muſique Françoiſe* przeciwko *Paralelle des Italiens & des François* in 12mo. Styl tego dzieła przepleciony anekdotami nad operami Francuzkiemi, iest bardzo żywy. Autor utrzymuie honor swoiey oyczyzny z tak wielką gorliwością, iako potym okazano przeciw sławnemu *Jean Jacques*. Xiądz de *Raguedet* powstawał przeciw muzyce Francuzkiey, a wychwalał Włoską. Bronił on swego zdania, a *Cerf* swego. Ten tu nowe dwie wydał xiążki. Lekarz *Andri* wtedy przybrany do towarzystwa pisżących *Journal des ſçavans*, dwie ostatnie części wyśmiał, z wielką chwałą mowiwszy o pierwszey. *La Vieuville* do żywego tym przeięty szyderstwem odpowiedział xiążeczką maiącą tytuł: *L'art de décrier ce qu'on n'entend point* ou *le Medecin Muſicien*. Dzieło wszystek w sobie zawiera iad, ktory tytuł obiecuie. *Fontenelle* mawiał: że ieżeli kto przez swoię niepomiarkowaną żywość, i tkliwość niezmierną zasłużył na imie głupiego a głupiego w naywyższym stopniu, głupiego z serca i z głowy, tedy naybardziey *la Vieuville*: lecz że głupstwo rozumu tylko niecierpi, nie zaś dowcipu; *Cerf* miał go wiele, a nawet tyle, iż pospolitego niemiał zdania.

CERINTHES, herezyarcha, uczeń *Szymona* czarnoxiężnika, zaczął rozsiewać błędy swoie około R. 54. Powstawał na bostwo Jezusa Chrystusa i w nim ludzką tylko naturę uznawał. S. *Jan* pisał swoię ewangelią na prożby wiernych dla zbicia iego świętokradzkich błędow. Przydaią nawet, iż zastawszy *Cerinthа* w łaźni publiczney, gdzie się chodził kąpać, natychmiast z niey wyszedł mowiąc z gniewem: *Uciekaymy aby nas niepożarła ziemia z tym nieprzyiacielem* J. C.

CERISANTES, (N. Duncan) syn *Marka Duncan* szlachcica Szkockiego osiadłego w Saumur, wcześnie woyskowo służyć począł. Poszedł z *Guiſyuszem* na sławną owę wyprawę Neapolitańską, i umarł pod czas oblężenia miasta tego R. 1648. Uczynił testament, ktorym wielkie poczynił zapisy swoim krewnym i przyiaciołom: ledwie miał się z czego pochować kazać; ale się rozumiał już bydź właścicielem wszystkich tych dobr, ktore mu *Guiſyuſz* obiecywał dla wyciągnienia go z sobą. Darł się także do wierszopistwa, gdyby niepotrzeba było do tey sztuki, tylko głowy szaloney, byłby w niey celował.

CERONI, (Jan Antoni) snycerz Medyolański, umarł w Madrycie 1640. życia 61. R. Był

wezwany do Hiſzpanii dla wielkiey ſwoiey ſławy od krola *Filipa IV.* piękne ſpiżowe aniołki (iedna z nayznacznieyſzych ozdob nowego *Pantheon* w Eſcurial) i ſławna facyata kościoła S. Szczepana w Salamance, ſą to te iego dzieła, ktore naywięcey mu dopomogły do uwiecznienia iego imienia.

CERQUOZZI, *patrz* MICHAL ANGE DES BATAILLES Nro. XII.

CERVANTES SAAVEDRA, (Miguel) urodził ſię R. 1549. w Hiſzpanii. To ma z *Homerem* poſpolitego, iż niewiedzą iego oyczyzny. Zaciągniony pod chorągiew *Marka Antoniuſza Colonne* znaydował ſię iako proſty żołnierz na potyczce Lepantſkiey, na ktorey znaczne okazał męztwo i rękę lewą utracił. Poſzedłſzy potym wpoł-ſzoſtoletnią niewolą, nauczał ſię wcześnie znoſić przeciwności. Za powrotem do Hiſzpanii, gdzie był miany od młodości za naylepſzego owoczeſnego wierſzopiſa, dał do grania ſwoie komedye, i bardzo mu ſię dobrze udały. Jego *Don Quichotte de la Manche* dopełnił iego ſławy. Xiążę *de Lermes* pierwſzy miniſter *Filipa III.* niebardzo przyiażny zdatnym i uczonym ludziom, niebardzo go raz grzecznie przyiął. *Cervantes* zemścił ſię tego napiſawſzy wyborną ſatyrę na naród i miniſtra uprzedzonego iunakieryą wiekow owych. To dzieło przełożone na wſzyſtkie ięzyki narodow maiących xiążki, ieſt naywybornieyſze z romanſow dla wielkiego w nim panuiącego dowcipu, gruntu otwartości, piękney trefności, ſpoſobu opowiadania, przyzwoitego przymieſzywania nadzwyczaynych przypadkow, nic nad potrzebę nieprzydawania, a nadewſzyſtko dla przymiotu nauczania bawiąc. Na każdey karcie znaydzieſz wyobrażenia teatralne, i rozſądne uwagi. Jednego dnia *Filip III.* będąc na ganku pałacu Madryckiego poſtrzegł ſtudenta, ktory czytaiąc, przerywał czaſami ſwoie czytanie, i bił ſię w czoło z oznaczeniem nadzwyczayney radości: *Ten człowiek*, rzekł krol do dworſkich, *albo ieſt głupi, albo czyta Don-Quichota.* Zgadł ten monarcha, gdyż tę właśnie xiążkę ſtudent czytał. Jeſt to dzieło, mawiał *St. Evremond*, ktore mogę całe życie czytać, a nie ſprzykrzyć go ſobie na moment: ze wſzyſtkich xiążek, ktore czytałem, tę bym naybardziey rad był napiſał. = Dziwno mi iako w uſtach naywiękſzego w świecie głupca, *Cervantes* znalazł ſpoſob okazania nayobſzernieyſzego rozumu i naylepiey znaiącym ſię na rzeczach człowiekiem. Ten ſam piſarz dawał za całą radę iednemu wygnańcowi, zapomnieć ſwoiey Fryerki, i czytać *Don Quichotta.* To przewyborne dzieło, ktore powinno było ubogacić *Cervanteſa*, ściągnęło nań prześladowanie. Miniſter źle ſię z nim obchodzić kazał, tak że był przymuſzony poprzeſtać ie kończyć. Nieiaki *Alonzo Fernandes de Avellaneda* mizerny piſarz oświadczywſzy ſię, że ie chce kończyć i wyſzydzić autora pokradłſzy go, *Cervantes* widział ſię w potrzebie kończenia dzieła ſwoiego. Ta praca nie zapobiegła, aby nie umarł z głodu R. 1616. Procz iego *Don Quichotta* mamy ieſzcze po nim I. *Dwanaście Powieści* w Hadze R. 1739. 4. T. in 8vo. przełożone na Francuzkie, 2. T. in 12mo w Paryżu R. 1775. Dowcip autora *Don Quichotta* tam ſię kiedy niekiedy okazuie, ſą one po większey części mile. II. *Oſm Komedyi* w ktorych charakter oſob dobrze wyraża. III. *Galathéa* w ſześciu xiążkach. Od tego on zaczął dzieła. IV. *Prace Perſilisa* i *Zygmunta* przetłomaczone na Francuzkie z *Galathęą* na 4. T. in 12mo. mało takich

kich romanſow, ktoreby tyle zadziwiaiących wyſtawiały czytelnikom przypadkow iako *Prace* &c. V. On także napiſał dowcipną iednę ſatyrę pod tytułem: *Podroż do Parnaſſu.* Jego życie piſane było przez *Don Gregorio Alaians Eſiſcar*: i umieſzczone na czele dzieiow *Don Quichotta* po Hiſzpańſku wydanego w Londynie R. 1738. 4. T. in 4to. oſtatnia edycya tłomaczenia Francuzkiego *Don Quichotta* ieſt w 6. T. lecz dwa oſtatnie nie ſą *Cervanteſa*, owſzem niegodne ſą iego. Jeſt ieſzcze inny ich zbiór w 8. T. ale także nic nie wart. Nayprzyiemniey i nayrzetelniey *Don Quichotta* wydrukowano w Hollandyi w 4. T. in 12mo. z pięknemi figurami. *Les principales aventures* tego romanſu wydruk: w Hadze R. 1746. in fol. lub in 4to. z koperſztychami wybornemi.

CERULARIUS, *patrz* MICHEL.

I. CESAIRE, (Swięty) brat *S. Grzegorza* z Nazyanzenu i lekarz ceſarza *Juliana*, dochował wiary czyſtey i niewinnych obyczaiow wśrzod dworu Pogańſkiego. Naśmiewał on ſię z ſpoſobu myślenia *Juliana*, i raz tak mu gruntownie dowiodł niezbożności bałwochwalſtwa, iż ten monarha zawołał: *O błogoſławiony oycze! O nieſzczęśliwe dzieci*, ſłowa ktore oznaczały ſzczęście oyca, że takie ſpłodził dzieci, i nieſzczęście dzieci, iż były tak ſtateczne w religii, ktorą on miał za złą. *Ceſaire* ſam z dworu uſzedł, i ſchronił ſię u ſwoiego rodzeńſtwa na prożby *Gregorza Nazyanzeńſkiego.* Był potym kweſtorem Bitynii i umarł R. 368. Przypiſnią iemu cztery *dialogi*, ktore bydź muſzą ſwieższego iakiego autora, znayduią ſię zaś w *Bibliotece oycow.*

II. CESAIRE, (Swięty) czyli CESARIUS, urodził ſię R. 470. nie-

daleko Châlons nad Saoną, poświęcił ſię Bogu w klaſztorze Lerińſkim, pod przełożeńſtwem opata *Porcaire* zoſtaiącym. Gdy dla oſtrości życia zachorował, poſłano go do Arelatu dla polepſzenia iego zdrowia. We trzy lata wynieſiony został pomimo woli ſwoiey na biſkupſtwo tegoż miaſta. Rządził on dyecezyą po apoſtolſku; ufundował w Arelacie klaſztor mniſzkom, i onym nadał regułę, ktorą wiele innych klaſztorow przięło. Jeden z artykułow nakazuie biczowanie zakonnicom niepoprawnym. Biſkupi zaczynali używać tego rodzaiu poprawy, naśladuiąc prawem niby *Moyżeſza* przepiſaney: lecz niezgodney podług niektorych teologow z duchem chrześciaństwa. Potwarz przerwała chwalebne iego koło ſwoiey dyecezyi prace. Oſkarżono go przed *Alarykiem*, iakoby chciał poddać miaſto Bourguignonow, udano go także przed *Teodorykiem*: lecz ci dway krolowie poznali ſię na niewinności tego apoſtoła, i na złości iego potwarcow. Imie iego większey ztąd nabyło ſławy. Przybywſzy raz do Rzymu, gdzie go od dawności żądano papież ozdobił go *Palliuſzem*, i pozwolił iego dyakonom nośić dalmatyki, iako dyakonowie kościoła Rzymſkiego noſzą. Mniemaią poſpolicie, że to pierwſzy biſkup na zachodzie, ktory noſił *Palliuſz*. Papież przydał do tych honorow tytuł ſwego Wikaryuſza w Gallii z mocą zwoływania zborow. *Ceſaire* prezydował na zborze Agenſkim R. 506. na drugim zborze Arauzykańſkim R. 529. i na wielu innych. Umarł R. 544. w wilią *S. Auguſtyna*, ktorego był naywiernieyſzym uczniem. Mamy od niego *Homilie* wydane przez *Baluſe* w Paryżu R. 1669. in 8vo. i inne dzieła, ktore aby kto wydał życzyćby potrzeba. Znayduią ſię

one w *Bibliotece oycow.*

CESALPIN, (Jędrzey) urodził się R. 1519. w Arezzo biegły w filozofii i medycynie; nauczał w Pizie z chwałą, i został potym pierwszym lekarzem *Klemensa VIII.* Lubo żył na dworze świętym, wiara przecież iego niebyła dla tego lepsza, iego zdania przystępowały nie co do zdań *Spinozy.* Nieprzypuszczał, iak *Arystoteles*, tylko dwie istności Boga, i ciało, czyli materyą. Swiat był osadzony według niego duszami ludzkiemi, czartami, aniołami i innemi stworzeniami doskonalemi, ale wcale materyalnemi. Rozumiał, powiadaią, iż pierwsi ludzie utworzeni byli w ten sposób, iakim niektorzy filozofowie mniemaią, że się żaby rodzą. Lecz przyznaiąc co mogło uwłoczyć sławie *Cesalpina* nie trzeba mu uymować w tym chwały, iż znał się dobrze na krążeniu krwi w żyłach, i prawdziwym sposobie podziału roślin. Jego znacznieysze dzieła są: I. *Speculum artis medicæ Hypocraticum.* II. *De Plantis libri XVI.* w Florencyi R. 1583. in 4to. książka ta iest rzadka, i pierwsza, w ktorey znayduiemy sposob rozkładania roślin stosownie do ich przyrodzenia. III. *De Metallicis libri tres*, w Rzymie R. 1596. in 4to. To ostatnie dzieło gani lekarz *Taurel* w swoich *Alpes cæsæ*, *hoc est Andreæ Cesalpini monstruosa dogmata discussa & excussa.* Chce on mu dowieść, że iest Ateuszem, lecz te dowody nieprzekoniwaią. VI. *De medicamentorum facultatibus*, w Wenecyi R. 1593. in 4to. *Cesalpin* umarł w Rzymie R. 1604. życia 84.

CESAR, (Caius Julius) urodził się w Rzymie R. 98. przed Chrystusem z wielkiey familii, utorował sobie drogę do naywyższych w rzeczypospolitey godności wymową i orężem. Okrutnik *Sylla*, ktory upatrywał w nim kilku *Maryuszow* chciał go kazać zabić; lecz zwyciężony usilnemi przyiacioł prożbami, darował go życiem, mowiąc im: *Iż ten za ktorym tak bardzo obstaią obali kiedyś Rzeczpospolitą* Azya pierwszym była teatrem iego waleczności. Popisywał się nayprzod pod pretorem *Thermus*, ktory go posłał do *Nikomedesa* krola Bityni, ktoremu (iak mowią) dał się zgwałcić. Powrociwszy do Rzymu okazał wielką swoię wymowę przeciw *Dolabelli* oskarzonemu o kradzież skarbu publicznego. Gdy co dzień większey nabywał wziętości przyszedł na koniec do godności pułkownika, podskarbiego, budowniczego, naywyższego kapłana, i rządcy Hiszpanii. Tu to on przyiechawszy do Cadix i uyzrzawszy statuę *Alexandra*, mowił ze łzami: *W wieku tym, w ktorym ia teraz iestem Alexander świat zawojował, ia nic ieszcze pamiętnego nie uczyniłem.* Ta żądza sławy złączona z wielkiemi przymiotami i szczęściem doprowadziła go zwolna do iednowładności. Słyszano go mowiącego: *Iżby wolał bydź pierwszym w naylichszey wiosce, niżeli drugim w Rzymie.* Za powrotem do Włoch domagał się tryumfu i konsulostwa. Został konsulem R. 59 przed Chrystusem z *Bibulusem*, ktorego wkrotce przywiodł do złożenia tego urzędu. Związał się z *Pompeiuszem* i *Crassusem* przysięgą i uformował pierwszy, iak go nazywaią *Triumvirat.* *Caton*, ktory widział ten na oyczyznę zamierzony cios, a niemogł go zrzucić, zawołał: *Mamy nad sobą panow, iuż po naszey rzeczypospolitey. Cesar* zebrał pierwszy owoc tego związku, wszystko ustąpiło iego gwałtowności i sztukom aż do *Catona.* Ziednał sobie przyiaźń szlachty przypuszczaiąc ich do cząstki podatkow, i obcych narodow, ogłaszaiąc ich sprzymierzeńcami i przyiaciołmi ludu Rzymskiego, oddalił od Rzymu *Cycerona* i *Catona* nayżwawszych obrońcow wolności, i pozyskał sobie konsulow roku następuiącego. Dla wielkiey iego wzięstości oddano mu w rząd Gallią. Knuiąc w umyśle swoim nayobszernieysze proiekta, iego zamysłem było podbić Gallią, poprowadzić swoie zwycięzkie pułki przeciw rzeczypospolitey, i ułatwić sobie przystęp do naywyższey władzy orężem. Pierwszy iego zamach był przeciw Helwetom. Zbił ich i obrocił broń swoię przeciw Niemcom i Belgom. Wyciąwszy w pień ich woyska uderza na Nerwow, rozpędza ich, i podbiia całą prawie Gallią. Jego podboie i zwycięztwa otworzyły wrota nowemu Triumwiratowi między *Cesarem*, *Crassusem* i *Pompeiuszem*, ktorzy niemyśląc o tym, stali się narzędziami szczęścia swego kollegi, i swoiey zguby. Jednym z warunkow tego sprzymierzenia się było przedłużenie *Cesarowi* rządu na pięć innych lat z godnością prokonsula. Nowe powodzenia w Gallii, Niemczech, i w wielkiey Brytanii okryły go chwałą i nowe w nim wzniecily nadzieie panowania Rzymu. *Pompeiusz* zaczął w tedy odstawać od niego. Korzystaiąc z z przywiązania Rzymian ku sobie postarał się o wyrok przeciw *Cesarowi. Antonius* na owczas trybun pospolstwa uciekł sprzeciwiwszy się wprzod temu. *Cesar* z iednym szczegolnie pułkiem, ktory miał we Włoszech zaczyna woynę pod pozorem zemszczenia się skrzywdzonych przywileiow trybunatu w osobie *Antoniusza.* Idzie potaiemnie ku Rimini, przeprawia się przez *Rubicon.* Bohatyr zatrzymał się chwilkę nad brzegiem tey rzeki, ktora była granicą iego prowincyi. Przeyść przez nię z woyskiem,

ktore podbiło Gallią, zastraszyło Niemcow, przywiodło do posłuszeństwa Bretonow, było to podnieść sztandar rokoszu. Los świata całego zawieszony przez odrobinę czasu na szali z wyniosłością *Cesara.* Przeważyło to ramie, i Rimini, Pesaro Ankona, Arezzo, Osimo, Ascoli &c: w iego dostaią się ręce. Rostropne i umiarkowane postępowanie sobie w odkrywaniu wyniosłych swoich myśli wspierało go. Przesyłał do Rzymu niezmierne summy na przekupienie magistratur, lub zakupienie urzędow, co dało mieysce tey dowcipney przypowieści. *Cesar podbił Gallią żelazem Rzymian, a Rzym złotem Gallow.* Jego woysko niemniey do niego było przywiązane. Kiedy *Pompeiusz* przeszedł do Epiru zostawuiąc Włochy swemu nieprzyiacielowi, *Cesar* postępuie w nich sobie iako zwycięzca i iako pan. Rozdaie komendy pod swoim imieniem, pokazuie się w Rzymie, złupia skarb publiczny, i idzie do Hiszpanii. Oblega po drodze Marsylią, zleca iey dobywanie *Treboniuszowi*, i spieszy rozpędzać w Hiszpanii *Petreusza*, *Afraniusza* i *Varrona* wodzow *Pompeiusza.* Za powrotem do Rzymu, gdzie go mianowano dyktatorem, ulżywa dłużnikom, odwołuie wygnańcow, przywraca do fortun dzieci bannitow, przeiednywa łaskawością nieprzyiacioł, ktorych sobie narobił przemocą, i otrzymuie konsulostwo na rok przyszły. Opuszcza Włochy, przechodzi do Grecyi ścigać *Pompeiusza*, odbiera wszystkie miasta Epiru Wstawia się w Etolii, Tessalii, Macedonii, i dogania nakoniec swego przeciwnika i nieprzyiaciela. *Otoż iest*, rzekł do swoich żołnierzy, *Dzień tak pożądany. Do nas to należy widzieć, czyli prawdziwie kochamy chwałę.* Woysko *Pompeiusza* całkiem zostało zniesiono na

potyczce Farſalſkiey R. 48. przed Chryſtuſem. Jedno nic rozrządziło loſem tey ſławney bitwy, ktora poddaiąc rzeczpoſpolitą Rzymſką *Ceſarowi* uczyniła go panem świata całego. W tym zaś było baczne *Ceſara* żołnierzom ſwoim zalecenie, aby w twarze ſiekli kawaleryą *Pompeiuſza*, ktora miała zaczynać ſprawę. Młodzież ta ſkrzętnie ſwoiey przeſtrzegaiąca urody ſromotnie podała tył nieprzyiacielowi. Siedm tyſięcy kawaleryi uciekło przed ſześcią pułkami. *Pompeiuſz* zoſtawił na placu piętnaście tyſięcy ſwoich, gdy *Ceſar* nie ſtracił tylko tyſiąc dwieście. Łaſkawość zwycięzcy ku zwyciężonym tyle na iego ſtronę przeciągnęła żołnierzy, iż był w ſtanie gonienia ſwego nieprzyiaciela. Aliści tego wielkiego męża iuż nie było. Zabito go nielitościwie w Egipcie, gdzie ſię ſpodziewał znaleść ſchronienie. *Ceſar* opłakiwał go; i wſpaniały mu kazał wyſtawić grobowiec. Męztwo iego miarkowane wyżſzą iakąś ſztuką nowych mu oſzczędziło zwycięztw. Pokonał *Ptolomeuſza* krola Egiptu, iego opanował kroleſtwo, i dał ie ſławney *Kleopatrze*. *Pharnaces* krol Pontu, pod iego także wkrotce uległ zamachem. Zwycięztwo to nie wiele go koſztowało, woyna zaczęta i ſkończona w iednym dniu. I to on wyraził w tych trzech ſłowach. *Veni, vidi, vici.* Zbiegł potym z taką ſzypkością do Włoch, iż tam rownie ſię zdumiewano nad iego powrotem, iak nad prędkim zwycięztwem. Niedługo poſiedział w Rzymie; poſzedł zwyciężać *Jubę* i *Scypiona* do Afryki, a ſynow *Pompeiuſza* do Hiſzpanii. Wnet uyrzano go w Rzymie tryumfuiącego przez pięć dni ciągiem z Galliі, Egiptu, Pontu, Afryki i Hiſzpanii. Nakoniec wiecznym go uznano dyktatorem: a tak rzeczpoſpolita ſkonała, i Rzym uznał pana pod tytułem: *Imperatora*. Senat mu pozwolił ozdobić łyſą ſwoię głowę laurową koroną. Myślano nawet, powiadaią nadać mu na wſzyſtkie damy Rzymſkie prawa, ktore oburzaią wſtydliwość. *Ceſar* na naywyżſzy ſzczyt chwały wynieſiony, chciał ią ieſzcze pomnożyć, zdobiąc Rzym nowemi budowlami ku pożytkowi i rozrywce ſłużącemi; wyrobieniem przy uyściu Tybru Portu naywiękſze okręty obeymować mogącego; wyſuſzaiąc błota Pontińſkie, ktore zarażały niezdrowym powietrzem część *Latium*; przecinaiąc między-morze Koryńſkie dla złączenia morza Egeyſkiego, z Jońſkim; przekſztalcaiąc prawo zebraniem co w nim bydź może nayważnieyſzego, zakładaiąc liczne biblioteki publiczne. Jemu winniśmy poprawę kalendarza Rzymſkiego, zrobionego od *Soſigeneſa* rozumnego aſtronoma, ktorego przyzwał z Alexandryi dla rozłożenia roku podług biegu ſłońca. (*Patrz* SOSIGENES) *Cyceron* mowi do tego: *iż niebo odmieniało ſię podług woli Ceſara*: mogł był dodać *rownie tak ziemia*. Senat wdzięczny człowiekowi, ktory nigdy niechciał bydź panem, tylko aby był dobrodzieiem, gotował ſię (mowią) ofiarować mu tytuł krola w całym państwie procz Włoch, gdy tym czaſem *Brutus* i *Caſſius* zabili go wśrzod ſenatu zgromadzonego R. 43. przed Chryſtuſem życia 56. Wiele nagadano o ſzczęściu *Ceſara*, mowi ieden roſtropny i mądry człowiek; lecz ten nadzwyczayny człowiek tyle miał wielkich przymiotow, bez naymnieyſzey wady, lubo wiele popełnił wyſtępkow, iż by było bardzo trudno, aby iakiekolwiek dowodząc woyſko nie był zwycięzcą; i aby w iakiey kolwiek zrodzony rzeczypoſpolitey nie był nią rządził. Przymioty iego były: poſtać wſpaniała i miła, rozum piękny i gruntowny, wymowa na przemian miła i męzka, rownie i zdolna pozyſkać ſerce kobiety, i ośmielić żołnierſkie, podziwiaiąca śmiałość w układaniu nayobſzernieyſzych zamyſłow, cudowna dzielność w obeymowaniu ich nayſzczegulnieyſzym, i wyżſza nad ludzką ſprawność w dokazaniu aby ſię udały, waleczność, ktora podbiiała wſzyſtko, i łaſkawość, ktora więziła ſerca ſamych nawet nieprzyiacioł. Dowiaduie ſię o śmierci *Catona* i woła: *O Katonie zazdroſzczę ci chwały z śmierci twoiey; boś ty mi tey zazdrości z ocalenia twoiego życia*. Ta łagodność wypływała rownie z iego polityki, iako z iego charakteru: *Życzyłbym ſobie*, mawiał: *pozyſkać wſzyſtkich umyſły tą drogą, gdyby można, abym długo zażywać mogł owocow zwycięztw moich*. Nadewſzyſtko zaś wielką miał ſztukę kſztalcenia ludzi, ktorzyby mu byli podobni, i wyſtawiania tylu bohatyrow, ile miał kommendantow w woyſku. Uczył on ich i przodkował im przykładem. Gdy iego woyſko pierzchać poczęło pod Mendą tegoż ſamego roku, ktorego ufundował monarchią, na rozwalinach rzeczypoſpolitey, rzucił ſię wśrzod nieprzyiacioł, na śmierć oczywiſtą, i tym męztwa wyſiłem wydarł im zwycięztwo. Był on ſłowem takim, iakim bydź powinien iednowładzca Rzymu, ieżeli Rzym powinien był mieć iakiego. Imie iego idzie w parze, a może i przodem z imieniem *Alexandra*. Jeżeli iego miał wſzyſtkie przymioty, miał też niektore i błędy: iako to owę nieograniczoną wyniośłość gotową na wſzyſtko, gotową całkiem zyſkać, albo przegrać całkiem. Rycerz Rzymſki daley ieſzcze poſunął chęć ſwoię do rozpuſty niż zwycięzca Grecki; mowiono o nim, iż był mężem wſzyſtkich żon, i wſzyſtkich mężow żoną. *Ceſar* trudnił ſię zawſze naukami wśrzod woiennego zgiełku. Gdyby ſię był ſzczerze chwycił wymowy, *Cyceron* miałby był przeciwnika, ktoryby mu wyrownywał. Z dzieł, ktore *Ceſar* piſał wierſzem i prozą, nie zoſtały nam tylko iego *kommentarze* o woynach Francuzkich i domowych i dzieło, ktore lubo nakſztalt pamiętnikow ieſt robione, uyść może za dokładną hiſtoryą. Bohatyr opowiada zwycięztwa ſwoie z tą łyſtrością z iaką ie odnoſił. Pochwała, ktorą im daie *Cyceron* nie ieſt zbyteczna. Otoż ona: *Nudi ſunt reſti & venuſti, & omni orationis ornatu, tanquam veſte detracta; ſluitus ſcribendi materiam præbuit, ſanos vero homines a ſcribendo deterruit*; z pomiędzy edycyi tych kommentarzow ciekawi wyſzukiwaią pierwſzey Rzymſkiey roku 1469. in fol. *cum notis variorum* w Amſterdamie R. 1697. in 8vo. *Ad uſum Delphini*, in 4to. 1678. *de Barbou* 2. T. in 12. 1757. przyozdobiona czterema mapami i ſłownikiem geograficznym. *D'Ablancourt* przetłomaczył kommentarze *Ceſara* in 4to. znayduie ſię w Polſkim języku *Juliuſa Ceſara, o woynie Francuzkiey kſiąg VII.* a oſma *Hircyuſza, Juliuſa, Panſy* ſekretarza iego, z Łacińſkiego przekładania X. *Andrzeia Wargockiego* w Krakowie R. 1608. in 4to.

CESARI. (Henri-de-Saint) ſzlachcic i wierſzopis Prowancki XV. wieku, piſał wierſze wyborne ſwego czaſu. Ciągnął daley hiſtoryą wierſzopiſow Prowanckich, ktorą *le Monge des Isles-d'or* zaczął.

CESARINI, (Julian) kardynał, prezydował na zborze Bazyleyſkim, i wiele bardzo znaczył na zborze Florenckim. Papież *Eugeniuſz IV.* wyſłał go do Wę-

gier głosić krucyatę przeciwko Turkom, i namowić krola *Władysława* do zerwania z niemi pokoiu. Zadnego niebyło pretextu do złamania przymierza na ewangelią poprzysiężonego, lecz *Cesarini* potrafił upoważnić prożby papieża, i zdanie owe iż nieiestesmy obowiązani dotrzymywać słowa heretykom, a tym mniey Muzulmanom. Przeświadczył: stoczona potyczka niedaleko Warny R. 1444. wygrana od Turków przeciw chrześcianom. Kardynał, ktory się tam znaydował, zginął w tey bitwie. Jedni powiadaią, iż chcąc przepłynąć rzekę utonął w niey dla ciężaru złota, ktore miał z sobą; drudzy upewniaią, iż sami Węgrzy zabili go, mszcząc się na nim niepomyślnych krzywoprzysięstwa swoiego skutkow.

CESARION, urodzony w Alexandryi z *Juliusza Cesara* i z *Kleopatry* wielkie miał do oyca podobieństwo, i niektore iego posiadał przymioty. Gdy doszedł trzynastego roku *Antoniusz* i *Kleopatra* ogłosili go następcą na krolestwo Egipskie, wyspy Cypru i Celezyryi. Lecz *August* nietylko mu niepotwierdził tego bogatego dziedzictwa, ale owszem posłużył mu do śmierci w pięć lat potym. Powiadaią, iż do tego okrucieństwa nakłonił go filozof *Arius* ieden z iego dworskich, ktory mu mowił, iż dwoch *Cesarow* światby zakłocili, i że ten iednego tylko cierpieć może.

CESARIUS, (S.) *patrz* CESAIRE.

CESONIA, (Milonia) żona cesarza *Caliguli* niebyła ani bardzo młoda, ani bardzo piękna, gdy on ią poiął R. 39. przed Chrystusem. Lecz umiała iednać sobie miłość, uprzedzaiąc wszystkie żądze swego małżonka, ieżdżąc z nim wszędzie w stroiu amazońskim, podchlebiaiąc iego skłonności do zbytku i roskoszy. Powiadaią, iż tak dalece starała się przypodobać mężowi, iż mu pozwoliła wystawić się nagą przed oczy iego faworytow w zapale nayniepryzwoitszey rozpusty. Po zabiciu *Caliguli Chereas* posłał pułkownika *Peliusza Lupusa*, aby sprzątnął *Cesonią* i corkę iey *Julią Drusillą*. Ten człowiek pchnął pokilkakrotnie pałaszem matkę, i zgruchotał głowę corce o ścianę galeryi, na ktorey przeszyto puginałem oyca, aby nic z tak obrzydliwey krwie niezostało. *Cesonia* nadstawiła odkrytych piersi zaboycy z niesłychaną umysłu statecznością.

CESPEDES, (Paweł) malarz z Korduby słynął XVI. wieku, w Hiszpanii i we Włoszech, dokąd po dwa razy ieżdził. Sposob iego malowania przystępuie wiele do sposobu *du Correge*. Taż sama dokładność w gruncie, taż sama w wyrażeniu dzielność, toż samo kolorow dobieranie. Niemożna ieszcze patrzeć bez poruszenia na iego obraz *Wieczerzy pańskiey*, w kościele katedralnym w Kordubie, gdzie każdy apostoł inny oznacza charakter poważnowania, miłości i świątobliwości; gdzie twarz Chrystusa tchnie wielkością i dobrocią razem, gdzie *Judasz* z miną ponurą i zmyśloną wydaie się. *Cespedes* nie do samego rodził się malarstwa; ieżeli wierzyć można wielkiemu o tym artyście zamniemaniu autorow Hiszpańskich, był on filozofem, starożytności tłomaczem, snycerzem, architektem, biegłym w ięzykach; Hebrayskim, Greckim, Łacińskim, Arabskim i Włoskim, wielkim wierszopisem, i obfitym pisarzem. Umarł Roku 1608. życia przeszło 70.

CESTIUS, satyryk bezwstydny, śmiał nawet nicować pisma *Cycerona*. Zuchwalstwo iego słuszne odebrało karanie. Ten pasorzyty przyganiacz iadł raz obiad u M. *Tulliusza* syna *Cycerona*, w ten czas rządcy Azyi. *Tullius*, ktory nic niedziedziczył z rozumu oyca, a pamięć miał bardzo krotką, pytał się pokilkarazy iednego z swoich sług, ktoby to był ten co iadł przy końcu stołu. Ze zaś zawsze zapominał nazwiska *Cesliusza*, sługa powiedział mu nakoniec: *To iest ten ladaiaki niewarz, ktory utrzymywał, że twoy oyciec nic niewmie.* *Tullius* rozgniewany kazał przynieść rozg, i ochłostać bez miłosierdzia *Zoila* w oczach swoich.

I. CETHEGUS, szlachcic Rzymski, o ktorym rozumieią, że iest ten sam co *Publius Cornelius*, *Cethegus*, ktory się przywiązał do *Mariusza* przeciwko *Sylli*, był tak wzięty w Rzymie, iż niepodobna było dopiąć czego bez iego wdania się. Miał iednę lubownicę, ktorey nic niemogł odmowić, a ktora z tey przyczyny rozrządzała podług woli swoiey całą rzeczą pospolitą. *Lucullus* musiał nadskakiwać tey białogłowie, aby otrzymał pozwolenie iechania przeciw *Mitridatesowi*: i Rzymianie nayznakomitsi niewstydzili się tysiąc popełniać podłości dla dopinania urzędow za zaleceniem *Cethegusa*.

II. CETHEGUS, (Cajus Cornelius) przeświadczony o spiknienie się z *Katiliną* na zgubę oyczyzny, i o naywiększą ze wszystkich swoich wspolnikow porywczość, uduszony był w więzieniu. Inny senator z teyże familii przekonany o cudzołoztwo, stracił głowę pod *Walentyinianem* R. 368.

CETHURA, druga żona *Abrahama*, z ktorą ten patryarcha pobrał się w roku życia swego setnym czterdziestym, i z ktorey miał sześciu synow, *Zamram*, *Jecsan*, *Madan*, *Madian*, *Jesboc* i *Sue*. *Abraham* udarował wszystkie te dzieci i wysłał ie na mieszkanie ku wschodowi do pustey Arabii, niechcąc, aby mieszkali w kraiu, ktory pan przyobiecał *Izaakowi*. Rozumieią, że od nich pochodzą Madyanitowie, Eleowie, Dedaneowie, Sabeyczykowie, o ktorych często wspomina pismo.

CEUS, syn *Tytana* i *Ziemi*. Wziął się do broni przeciw *Jowiszowi*, ktory zgwałcił *Latonę*, lecz zginął od piorunu, iako i iego bracia.

CEZELI, (Konstancya) z dawney i bogatey familii Montpelierskiey, żona *Barri de Saint-Aunez* gubernatora *Henryka IV.* w Leucate, nieśmiertelną ziednała sobie sławę przez męztwo wyższe nad płeć swoię. Hiszpani poymali iey męża R. 1590. gdy iechał powierzyć iednego zamysłu xiążęciu de *Montmorenci* komendantowi Langwedocyi. Rusyli natychmiast z związkowemi ku Leucate pewni, że maiąc rządcę w ręku ta twierdza zaraz im otworzy bramy. *Konstancya* zebrała garnizon i mieszkańcow, i wziąwszy włocznią w rękę, stanęła na czele oblężonych. Szturmuiący wszędzie mocny znaleźli odpor, gdzie się tylko pokazali. Wstydem i rozpaczą uniesieni, gdy nic wskorać niemogą, szlą do tey bohatyrki z oznaymieniem, iż ieżeli nieprzestanie się bronić, obwieść każą iey męża. *Konstancya* rozrzewnioną, lecz niezwyciężoną została. *Mam znaczne dobra*, odpowiedziała zalawszy się łzami, *ofiarowałam ie, i ieszcze ofiaruię na iego okup, lecz niemyślę okupować niegodną mnie słabością życia, ktoregoby się musiał on wstydzić.* Szturmuiący na nowo mężnie odparci, do tego przyszli okrutney podłości stopnia, iż zamordowali bezbronnego *Barri*. i dopiero od oblężenia odstąpili. Garnizon chciał się pomścić na panu *de Loupian* iednym z związkowych w niewolą wziętym. Ta

dama rownie wspaniała iak waleczna, sprzeciwiła się temu. *Henryk IV.* pełen podziwienia posłał iey patent na gubernatorkę *Leucaty* z dożywociem dla iey syna.

CHABANES, (Jakob) pan *de la Palice*, marszałek Francuzki, rządca Burbonii, Arwenii, Forezu, Beaujolois i Lugdunu, popisywał się na wszystkich czasu swego woynach. Poszedł z *Karolem VIII.* na zawoiowanie Neapolu, i z *Ludwikiem XII.* na odzyskanie Medyolanu. Przyłożył się wiele do wygrania batalii pod Rawenną R. 1512. W rok potym schwytany na potyczce *des Eperons* po wszystkich wielkiego generała, i walecznego żołnierza wyczerpanych bronienia się sposobach, wymknął się z rąk tych, ktorzy go złapali. Włochy były ieszcze świadkiem wielu iego czynow. Znaydował się przy dobyciu *Villefranche*, na potyczce *de Marignan* i w utarzce *de la Bucogne* R. 1522. Z Włoch przeszedł do Hiszpanii, dał pomoc Fontarabii, uwolnił od oblężenia Marsylią, i umarł z pałaszem w ręku na potyczce pod Pawią R. 1525. Gdyby *Franciszek I.* był go posłuchał, byłby się raczey cofnął, niż wystawiał na niebezpieczeństwo owey porażki. *Chabanes* utraciwszy z pod siebie konia, gdy się sposobił do pieszey bitwy, wzięty został od iednego Hiszpana w niewolą, a od drugiego nieludzko z zimną krwią zamordowany.

I. CHABOT, (Piotr Gantier) rodem z Poitou R. 1516. Nauczyciel wnukow sławnego owego kanclerza *de l'Hopital*, starał się nadewszystko tłomaczyć im *Horacego* sposobem szczegolnieyszym. *Kommertarz* iego nad tym wierszopisem, iest rozebraniem na części dzieła iegoż podług prawideł grammatycznych i retorycznych. Kazał on wydrukować probkę tey swoiey pracy R. 1582. a całą wydał na widok w pięć lat potym. Pracował około przedrukowania gdy go śmierć zaskoczyła R. 1597. życia 80go. *Jakub Graffer* odziedziczywszy nowe iego przypiski, włożył ie w edycyą 1615. R. in fol.

II. CHABOT, (Filip) pan *de Bion*, admirał Francuzki, kawaler orderow S. *Michała* i S. *Jerzego*, rządca Burgundyi i Normandyi, wzięty był w niewolą pod Pawią z *Franciszkiem I.* ktorego był faworytem. Posłano go w R. 1535. do Piemontu na czele woyska. Miasta prowincyi Bugei, Bresse, Sabaudyi, pootwierały mu bramy swoie. Byłby daley posunął zwycięztwa swoie, gdyby nieprzyiaciele iego osobiści niebyli mu przeszkodzili. Niewiedzieć za co *Montmorenci* i kardynał *de Lorraine* zazdrosnemi mu iego u dworu łaski oskarżyli go o niewierność. Kommissya na czele, ktorey był kanclerz *Poyet*, osądziła go na utracenie swoiego urzędu, i na zapłacenie wielkich grzywien. *Franciszek I.* na ktorego strofowania zuchwale odpowiedział, życzyłby był na niego wyroku śmierci, aby go nauczył bydź z większym dla monarchy poszanowaniem, i aby się ucieszył darowaniem mu życia. Ponieważ niemogł zapłacić 70,000. talerow, na ktore był skarany, więcey niż dwa roki w więzieniu siedział. Nakoniec otrzymał to, iż go odesłano do parlamentu Paryzkiego, ktory go za niewinnego uznał. *Chabot* umarł R. 1543. miany za większego dworaka niż polityka.

CHABRÆUS, (Dominik) umarł wśrzod wieku XVII. wydał *Stirpium Sciagraphia & Icones* w Genewie R. 1677. in fol.

CHABRIAS, generał Ateński, sławny wielkiemi swoiemi czynami, zbił w potyczce morskiey

Pollisa generała Lacedemońskiego. Posłany na pomoc Tebanom przeciw Lacedemończykom, i opuszczony od sprzymierzeńcow swoich, wytrzymuie sam z swoiemi ludźmi natarczywość nieprzyiacioł. Kazał on żołnierzom swoim iednemu przed drugim przyklęknąć na iedno kolano, zakryć się swoiemi tarczami, i piki nieprzyiacielowi nadstawić, w tym ułożeniu przełamać szykow swoich niedali. *Agesilas* generał Lacedemoński, lubo zwycięzca, zeyść z placu musiał. Ateńczykowie wystawili statuę *Chabriasowi* w tey postawie w iakiey on się potykał. Ten wielki człowiek przywrocił potym *Nectanabo* na tron Egipski; w krotce obległ Chio, i tam zginął R. 355. przed Chrystusem. Jego okręt był zatopiony. Mogłby był z niego wyskoczyć i w pław się ratować, lecz przeniosł śmierć nad sromotną ucieczkę.

CHAILLON, (Jakub) doktor medycyny XVII. wieku, z miasta Angers, iest autorem tych dwoch ksiąg: I. *Recherche de l'origine & du mouvement du sang* w Paryżu R. 1664. in 8vo. II. *Questions de ce tems* w Angers R. 1663. in 8vo. Jednoż prawie z poprzedzaiącym.

I. CHAISE, (Jan Filleau de la) brat tłomacza *Don Quichotta*, urodził się w Poitiers i przyszedł do Paryża w młodym wieku. Przywiązał się do xiężny *Longueville*, xięcia *Rohan* i do samotnikow Port-Royalu. Umarł R. 1693. Jego *Histoire de S. Louis* 2. T. in 4to. ułożona podług pamiętnikow mądrego *Tillemont* iest dziś szacowna i rzadka. I lubo pisana stylem słabym z takim iednak rozkupowano ą naciskiem, iż księgarz przymuszony był pierwszego zaraz dnia przedaży postawić u siebie warty. Strona przeciwna Port-Royaliście namowiła xiędza *Choisy* aby wydał inną *Histoire de S. Louis*. We trzy około tygodnie zrobił on ią; i pomimo iey niegruntowności przyiemny i gładki styl nowego dziejopisa wybiły z pamięci dokładność i obfitość wiadomości historyi pisarza *la Chaise*, ktorego same materyały dwa roki wyszukiwania kosztowały.

II. CHAISE, (Franciszek de la) rodem z Aix en Forez R. 1624. został Jezuitą skończywszy retorykę. Był on wnukiem xiędza *Cotton* sławnego w tym zgromadzeniu. Wyuczywszy z wielką chwałą pięknych nauk, filozofii i teologii, obrany był prowincyałem Lugdońskim. Dopełniał tego urzędu, gdy *Ludwik XIV* obrał go sobie za spowiednika na mieysce X. *Ferner* R. 1675. Postać iego szlachetna i uymuiąca, powolność i grzeczność, ziednały mu wiele wziętości u iego penitenta. Wszystkich on prawie xięży do wakuiących beneficyow krolowi nastręczał, a to nie zawsze z wyborem. Kochał on się w zbytku i uciechach więcey niż przystało na zakonnika, a dopieroż na spowiednika krolewskiego. Niechętni wyrzucali mu często przed oczy iego do rozrywek domy, iego ekwipaże, bieśiady, bogactwa, ktoremi swoię familią obsypował. Pani *de Maintenon* nie bardzo przychylna Jezuitom, lubo głowna nieprzyiaciołka Jansenistow długo iemu przypisywała oziębłość *Ludwika XIV.* Jansenisci oskarżyli go o łagodność, tam gdzie powinien był bydź surowym. Ganili go ieszcze, iż wchodził we wszystkie prześladowania, ktore przeciwko nim to towarzystwo wzniecało. To pewna, że im on niesprzyiał, i że umysł swego penitenta do szkodzenia onym nawodził; lecz w porownaniu następcy swego *le Tellier* bardzo on był pomiarkowany. Umarł R. 1709. życia 85. R towarzyszem akademii napisow, w ktorey zasłużył sobie

na mieysce przez swoie w medalach upodobanie.

CHALAIS, (Henryk de Taleyrand, xiążę de) młodszy syn z zacnego domu Taleyrand. Pokazał się na dworze *Ludwika XIII.* i podobał się temu monarsze dla swoiey udatności i zręczności w rozmaitych ćwiczeniach. Został naywyższym dozorcą garderoby. *Gaston* brat krolewski, zrobił go swoim faworytem, a sławna xiężna *de Chevreuse*, swoim amantem. Kardynał *Richelieu* zniechęcił sobie wielu dworskich przez swoię pychę i samowładztwo. *Gaston* był na czele niechętnych. Uczyniono spisek na zabicie ministra, ktory dowiedziawszy się, że *Chalais* wen wszedł, nasadził hrabię *Louvigni*, aby go oskarzył o spiknienie się na życie krola. Dwor był wtedy w Nantes, gdzie wielki dozorca wzięty zaraz do więzienia. Kommissya wybrana z parlamentu Bretańskiego, ktorey głową był podkanclerzy *Marillac*, sądziła go. Nadaremnie *Gaston* wstawiał się za nim, skazano go na utratę głowy. Przyiaciele tego nieszczęśliwego dworaka wyprawili z miasta kata, spodziewaiąc się, iż przewloka da im sposobność zmiękczenia krola; ale *Richelieu* boiąc się, aby nie utracił ofiary zemsty swoiey, użył do tego iednego szewca trzymanego za iakąś zbrodnią w więzieniu Nantskim. Ten człowiek uzbroiony siekierą niby bednarską, ze trzydzieści razy ciął nieszczęśliwego *Chalais*, nim mu głowę odciął. Za dwudziestym razem umieraiący po ostatni raz zawołał: *Jezus! Maria!* To tak okrutne stracenie przypadło na 19. Sierpnia R. 1626. Twierdzono, że podczas układania procesu, kardynał *Richelieu* umaskowany pokilkakrotnie odwiedzał więźnia, i iemu obiecywał pardon, gdyby wyznał, iż się zmawiał przeciw krolowi. *Chalais*, iak powiadaią, wyznał; lecz widząc, iż tym śmierci sobie tylko przyśpieszył, wypierał się statecznie tego w się wmowionego śpisku. *Patrz l'Hiſtoire de Louis XIII.* przez *le Vaſſor* i *Mémoires de Baſſompierre.*

CHALCIDIUS, filozof platonik III. wieku, złożył dobry ieden *Kommentarz* nad *Timeem* swego nauczyciela. Niektorzy uczeni maią go za Chrześcianina, ponieważ mowi o natchnieniu *Moyżesza*. Prawda, że powiada co Zydzi i Chrześcianie o tym myśleli; lecz to mowi z oboiętnością filozofską, nie pisząc się ani za iednemi ani za drugiemi. Nie zdaie on się nic twierdzić, tylko gdzie rzecz iest o pogaństwie. Jego *Kommentarz* przełożony z Greckiego na Łacińskie, wyszedł w Leydzie R. 1617. in 4to.

I. CHALCONDYLES, (Demetryusz) Grek z Konstantynopola. Po wzięciu miasta tego przez *Mahometa II.* udał się do Włoch. Umarł w Rzymie roku 1513. wydawszy na widok grammatykę Grecką in fol. ktorey pierwsza edycya bez wyrażenia roku i imienia miasta, iest bardzo rzadka. Była przedrukowana w Paryżu 1525. i w Bazylei 1546. in 4to.

II. CHALCONDYLES, (Laonik) rodem z Aten, pisał w XV. wieku *Hiſtoryą Turecką* w dziesiąciu kśiążkach, od R. 1298. aż do R. 1462. Ta historya przełożona na łacińśki ięzyk przez *Clauſer*, iest ciekawa dla tych, ktorzy chcą uważać państwo Greckie w iego chyleniu się i upadku, a potęgę Ottomańską w iey początkach i wzroście; lecz wiele w niey znayduie się dzieiow bez ich roztrząśnienia umieszczonych. Historya *Chalcondyla* wyszła po Grecku i po łacinie w Louwrze 1650. in fol. *Vigenere* przełożył ią na

Francuzki ięzyk, a *Mezerai* daley ciągnął i wydał 1662. 2. T. in fol.

CHALES, (Klaudyusz-Franciszek Millet de) Jezuita, rodem z Chamberi R. 1621. był zaszczytem zgromadzenia swoiego przez wielką w matematyce biegłość. Przełożeni iego naznaczywszy go na uczenie teologii, byliby zrobili z wybornego matematyka, miernego teologa, gdyby xiążę Sabaudzki nie był im przełożył, iż takowemu człowiekowi pozwolić należało starzeć się w umieiętności, do ktorey iedyną miał zdatność. Nauczał z honorem w Marsylii, w Lugdunie, w Paryżu i umarł w Turynie 1678. Pisał on *Curſum Mathematices*, 4. T. in fol. po łacinie w Lugdunie 1690. Jego *Traktat de Navigatione*, i iego *Budania de centro Gravitatis*, są dwa kawałki z owego zbioru, ktory znaiący się wielce poważaią.

CHALINIERE, (Jozef-Franciszek du Bois de la) kanonik penitencyaryusz kościoła Angerskiego, towarzysz akademii tegoż miasta, i dawny nauczyciel teologii, pisał *Conferences du dioceſe d'Angers ſur la Grace*, 3. T. in 12mo. Lubo on mniey miał zwięzłości i rozsądku niż *Babin* naypierwszy autor tych *Conferences*, iego przecież dzieło nieprzestaie bydź szacowne. Podzielał życie swoie między nauki i powinności stanu swoiego, rownie chwalebny z gorliwości iako i z wiadomości rzeczy.

CHALONS, (Philibert de) xiążę Arauzykański, *patrz* ORANGE.

CHALUCET, (Armand-Ludwik Bonnin de) był biskupem w Tulonie, gdy xiążę Sabaudzki obległ to miasto R. 1707. wielkie czynił wysługi w tym razie. Starał się z usilnością utrzymywać zgodę i iedność między kommendantami woyska, ktore ie bronić miało. Dostarczał pieniędzy i mąki na chleb; i podczas oblężenia trwał nieustraszony wśrzod bomb, z ktorych do trzynastu do iego wpadło domu, a nawet i w kąt iego alkowy. Na zawdzięczenie iego gorliwości miasto wystawiło mu posąg na ratuszu z pięknym napisem. Ten biskup tyle miał oświecenia ile cnoty. Umarł R. 1712.

CHALVET, (Mateusz) konsyliarz w parlamencie Tulouskim, sędzia wierszopistwa Francuzkiego, i dozorca wierszopiskich zawodow o kwiecisty wieniec, był mianowany od *Henryka IV.* na godność konsyliarza koronnego, nie maiąc inney za sobą zalety, procz własnych zasług i szczerego do krola przywiązania. Osobliwie zaś znany iest w Rzeczypospolitey uczonych przez swoie tłomaczenie dzieł *Seneki* filozofa, wydane w Paryżu 1604. in fol. Przelał on na styl rozwlekły i nadęty, zwięzłe i żywe oryginału wysłowienia. *Chalvet* umarł w Tulussie 1607. życia 79.

CHAM, syn *Noego*, brat *Sema* i *Jafeta*, zrodzony 2476. przed Chrystusem uprawiał ziemię z oycem i bracią swemi po potopie. Dnia iednego gdy *Noe* nad miarę wypił wina, usnął, mniey przyzwoicie leżąc. *Cham* uyźrawszy to, dał znać braciom swoim, aby się naśmiewali z oyca. *Noe* dowiedziawszy się o iego niewstydzie, przeklął *Chanaana* syna *Chamowego*, karząc oyca w dzieciach. *Cham* liczne miał potomstwo. Rozumieią, że Egipt, gdzie osiadł, cześć mu Boską wyrządzał pod imieniem *Jowisza Ammona*.

CHAMBONNIERE, muzykant Francuzki, umarł R. 1670. Pisał sztuki w dobrym guście i one z rownym szczęściem na klawikorcie wygrywał. Jego dzieła podzielone są na dwie księgi, mię-

dzy ktoremi dwie ſztuki nad inne celuią: *La Courante* i *la Marche du marié & de la mariée.*

I. CHAMBRAI, (Robert de) obrany opatem S. Szczepana w Caen R. 1368. umarł R. 1393. pochodził z zacney familii Normandzkiey, w dyecezyi Evreux. Papież *Klemens VII.* nadał mu wydaną na to bullą, prawo noſzenia ſtroiu pontyfikalnego w ſwoim klaſztorze, i w innych kościołach do niego należących, nawet w przytomności biſkupa dyecezańſkiego, i wſzelkich innych prałatow. Za iego to czaſow herby nayznakomitſzych familii Normandzkich z ich powinowactwami były odmalowane na nayotwartſzych tego opactwa mieyſcach: ieſt tedy błąd ſądzić, że to ią herby panow, ktorzy ieździli z xiążęciem *Wilhelmem* R. 1066. na zawoiowanie Anglii, gdyż te herby malowane ſą dopiero koło R. 1370. za panowania *Karola mądrego.*

II. CHAMBRAI, (Jakub-Franciſzek de) kawaler podmiſtrzy orderu S. Jana z Jerozolimy, urodził ſię R. 1687. z tey ſamey familii co i poprzedzaiący. Wielkiey nabył ſławy w woynie, ktorą całe życie prowadził przeciwko niewiernym, ktorym wydarł iedenaście okrętow, między innemi *Patronkę Trypolu* R. 1723. i 1732. *Sułtanową*, maiącą pawilon admirała trzeciego wielkiego ſułtana. W nadgrodę wielkich tych iego zaſług, wielki miſtrz uczynił go vice-admirałem i kommendantem generalnym woyſk lądowych i morſkich religii. Ten waleczny mąż wyſtawił ſwoim koſztem na wyſpie Gozą, twierdzę nazwaną od ſwego imienia *La Cité neuve de Chambrai*, i przez to użyteczne dzieło ubeſpieczył Gozanczykow od napaści barbarzyńſkich, uczynił oblężenie Malty, prawie niepodobne, i zaſłonił handel państw Chrześciańſkich na morzu śrzodziemnym. Umarł R. 1756. w Malcie z chwałą naywiększego na morzu wieku ſwego generała. Zakon dał iego wnukowi *Ludwikowi de Chambrai*, margrabiemu de Conflans, pozwolenie noſzenia krzyża Maltańſkiego.

III. CHAMBRAI, (Roland Freard pan de) zwany także *Chantelou*, krewny i przyiaciel *Deſnoyerſa*, ſekretarz korony, bardziey znany, iż ſprowadził z Rzymu do Francyi *Pouſſina*, niż z kſiążki ſwoiey: *Paralléle de l'Architecture antique avec la moderne*, w Paryżu in fol. 1650. lubo dobrze przyiętey owego czaſu i doſyć dziś ieſzcze ſzacowaney. Przedrukowana R. 1702.

I. CHAMBRE, (Marin Cureau de la) rodem z Mans roku 1594. towarzyſz akademii Francuzkiey, i umieiętności, lekarz ordynaryiny krolewſki, przepłatał ponurą ſztuki lekarſkiey i filozofii naukę, przyiemnością wyzwolonych nauk. Zoſtawił nam dzieła we wſzyſtkich tych rodzaiach. I. *Les caractéres des Paſſions*, 4. T. in 4to. przedrukowane w Amſterdamie 5. T. in 12mo. II. *L'Art de connoître les Hommes*: dzieła moralne nie warte tyle co *Abbadie & la Bruyére.* III. *La connaiſſance des Bêtes*, in 4to. *Conjectures ſur la Digeſtion.* V. *Le ſyſtéme de l'Ame*, i wiele innych kawałkow w materyach fizycznych. Umarł R. 1669. życia ſwego 75.

II. CHAMBRE, (Piotr Cureau de la) ſyn młodſzy poprzedzaiącego, i iako on towarzyſz akademii Francuzkiey, był zrazu obrocony do medycyny; lecz głuchota, ktorey potym podpadł, do ſtanu go duchownego nakłoniła. Umarł R. 1693. plebanem S. Bartłomieia. Nie w ſamych

tylko kościelnych biegły był wiadomościach. Mało piſał; lecz wiele oſob nieśmiałych lubo zdatnych do piſania pobudził. Porownywał on ſię z *Sokrateſem*, ktory nic ſam z ſiebie nie wydaiąc, dopomagał innym do wydawania. Lubo ſię kochał w wierſzopiſtwie, przez całe iednak życie ſwoie ieden tylko wierſz zrobił. *Boileau*, ktoremu on go przeczytał, zawołał z podziwieniem: *Ah! mości xięże taktż twoy rym śliczny!* Mamy także od niego kilka *Panegyriques* drukowanych z oſobna in 4to.

III. CHAMBRE, (Franciſzek Jll harrat de la) doktor Sorboński, i kanonik *S. Benedykta.* Umarł w Paryżu ſwoiey oyczyźnie R. 1751. życia 56. Zoſtawił rozmaite dzieła, ktore dowodzą iż zgłębił te materye, o ktorych piſał, nayznacznieyſze ſą. I. *Traktat o prawdzie Religij* 5. T. in 12mo II. *Traktat o kościele*, 6. T. in 12mo. III. *Traktat o taſce*, w 4 T. in 12mo. IV. *Traktat o Formularzu*, w 4 T. in 12mo. i wiele innych piſm przeciwko zdaniu Baianiſtow, Janſeniſtow i Kweneliſtow, ktore na owczas czytano. V. *Wſtęp do Teologij*, in 12mo. &c.

CHAMIER, (Dawid) profeſſor teologii proteſtantow w *Montobanie*, zabity kulą armatną R. 1621. w pewney baſzcie gdzie ſię znaydował w randze kaznodziei i żołnierza. Ten predykant używany częſtokroć w intereſſach naytrudnieyſzych ułożył ſławny edykt Nantſki. Nigdy polityka iego żadnym nieſzkodziła kontrowerſyom. Dzieło iego mamy Tom. 4. in fol. przeciw *Bellarminowi*, pod ſzczegulnieyſzym tytułem: *Panſtratie Catholique*, czyli *Guerre de l'Eternel*, to ieſt: *woyna o wiecznym*, a lubo rownie tytuł ſam, iako i dzieło ieſt fanatyczne, można atoli w nim znaleść bardzo wiele rzeczy ciekawych.

CHAMILLARD, (Stefan) Jezuita, urodził ſię w Bourges, R. 1656. uczył filozofii z wielkim ſwych uczniów pożytkiem. Opowiadał potym ſłowo Boſkie przez lat 20. z rowną gorliwością, iako i pożytkiem ſłuchaiących. Umarł w Paryżu R. 1730. Był wielce uczony w ſtarożytności. Zoſtawił I. Edycyą *Prudencyuſza* ad *uſum Delphini* z tłomaczeniem i notami drukowane w Paryżu R. 1687. in 4to. dzieło bardzo rzadkie. II. *Dyſſertacye* nad wielu medalami, kamieniami rzniętemi i nad innemi ſtarożytności zabytkami w Paryżu in 4to. R. 1711. Naturalna ſkłonność do takowych wiadomości, zrobiła go bardzo w ſtarożytności biegłym. Naoſtatek chęć poſiadania rzeczy iakiey nadzwyczayney, i ktora ſię nieznaydowała w inſzych gabinetach Europeyſkich, zaślepiła go względem dwoch medalow, ktore on miał za ſtarożytne. Pierwſzy był *Pakacyana* ſrebrny medal, aż do iego czaſow nieznany, ktory do tychczas nieznaiomy. *X. Chamillard* znalaziſzy ten medal, obſzernie go rozgłoſił. *Pakacyen*, podług niego był to pewny tyran, ale nieſzczęściem iakimſiś żaden o nim autor przed nim nie wſpomina nawet *Trebellius Pollio*, i ten tyran ziawił ſię dopiero po 1400. czyli po 1500. latach, grubey niepamięci. Fałſz tego medalu, ogulnie był odkrytym po śmierci iego właściciela. Drugi medal względem ktorego on ſię omylił był, *Annii Fauſtiny* Greczynki na wielkiey ſztuce. Podpis na nim xiężny był wyryty *Aurelij*, zkąd on wnioſł: że ona pochodziła z familij *Antoninow.* Podług niego był ten medal bity w *Syryi*, za ſtaraniem pewnego *Kwiryna* albo *Cyryna*, ktory pochodził zdaniem iego od tego *Kwiryna*, o ktorym ieſt wzmianka w ewangelii S. *Łukaſza*. Okazał X. *Cha-*

millard swoią umieiętność w pewney piękney dyssertacyi. Tryumfował on w tenczas, kiedy ieden *Antykwaryusz* Rzymski oświadczył się bydź oycem *Annij Faustyny* i pokazał inne medale teyże samey fabryki. *Patrz* COLONIE.

CHAMILLART, (Michał) nayprzod konsyliarz w parlamencie Paryzkim, potym referendarz, konsyliarz stanu, controleur generalny poborowy R. 1699. i minister woyny R. 1707. na te wszystkie urzędy postąpił przez swoią zręczność w grze billaru, którą mocno lubił *Ludwik XIV.* niechciał się podiąć ani skarbowych, ani woiennych spraw, dopiero po oświadczeniu króla że *będzie iego pomocnikiem*, przyiął włożone na siebie urzędy. Lecz powszechne narzekanie ludu nakłoniło go do złożenia tych dwuch urzędow, pierwszego, w R. 1708. drugiego w 1709. Powiększył podatki, pomnożył monetę, przedawał bardzo za letką cenę *krzyże Ludwika S.* używał wszystkich sposobow, do ktorych udaią się w czasie nieszczęścia. Umarł w R. 1721. wieku swego, lat 70. licząc, uważany iako partykularny, uczciwy człowiek, ale iako słaby i niezdolny minister.

CHAMILLE, (Natalis Buton de) naymłodszy z starożytnego domu pochodzącego z Brabancyi. Zaczął służyć woyskowo zawczasu, i z honorem. R. 1663. poiechał do Portugalii, i tam służył w randze kapitana kawaleryi pod marszałkiem *de Schomberg*. Podczas tego czasu, ktory mu zostawał od zatrudnień i zabaw woyskowych, wszedł w ścisły związek iak nayczulszey przyiaźni, z pewną zakonnicą Portugalską. Wydane na publiczny widok listy w R. 1682. in 12mo. i pokilkakrotnie przedrukowane, są to skutkiem ich zabaw. *Patrz* SUBLIGNY. . . Przeszedłszy przez wszystkie stopnie i wsławiwszy się R. 1675. przez obronę *Grawy* był zaszczytony laską marszałka Francuzkiego w R. 1703. Umarł w Paryżu R. 1715. wieku swego 79. Krol go mianował kawalerem swych orderow R. 1705 był bezpotomny, brat zaś iego starszy zostawił po sobie potomkow.

CHAMUSSET, (Karol Humbert Piarron de) konsyliarz rachunkowy w Paryżu, nie żył tylko dla tego, aby się stał użytecznym swym wspoł obywatelom, względny na wsparcie nieszczęśliwych, wszystkie swe łożył starania przez wyborne projekta, na wzniecenie użytecznych ustaw, ktorych mu samemu przedsięwziąść los maiątku iego niedozwalał. Wydał był. I. *Plan domu zgromadzenia dla chorych*, ktore to dzieło było przedrukowane pod tytułem: *Prospekt* czyli *Widok* pewnego obywatela R. 1757. in 12mo. II. dwa Pamiętniki, ieden *o zachowaniu Dzieci*, drugi *o rosporządzeniu dobr Szpitalu S. Jakuba* in 12mo. III. *Uwagi nad wolnym handlem zboża* in 12mo. Nadto iemu winna Francya ustanowienie małey poczty w Paryżu. Cnotliwy ten obywatel bardzo wczas dla ludzkości z tym się rozstał światem 27. Marca R. 1773.

CHAMPAGNE, *patrz* TYBAUT IV. hrabia de CHAMPAGNE.

I. CHAMPAGNE, albo CHAMPAIGNE, (Filip) malarz urodził się w Bruxellii R. 1602. umarł R. 1674. przybył do Paryża R. 1621. i tam wydoskonalił się pod *Poussin* i pod *Duchesne* pierwszym malarzem krolowey, po ktorego śmierci miał iego mieysce, i iego pomieszkanie w Luxemburgu z pensyą 1200. liwrow. Byłby on pewnie pierwszym także krolewskim malarzem, gdyby nie sława i talenta pana *le Brun* niebyły mu tego mieysca pozbawiły. Ręczlem iego uczciwość zawsze rownie, iako i obyczaiami kierowała. Był miłym, pracowitym, zabawnym, i stałym w przyiacielitwie. Jego dzieła są arcy wyborne sposob działania naylepszy, okolice przyiemne, lecz układy iego trochę za zimne, i figury iego mało co maią żywości przerysowania iego modelow są czynione z wielkim do oryginałow przywięzywaniem się *Krucyfix*, dzieło iego na sklepieniu kościoła Karmelitow, na przedmieściu S. *Germana*, uważany iako dziw perspektywy. Znayduie się procz tego barzdo wiele dzieł iego w wielu domach krolewskich, i w rożnych kościołach Paryzkich.

II. CHAMPAGNE, (Jan Chrzciciel) malarz synowiec pierwszego, urodzony w Bruxellii R. 1643. był edukowany od swego stryia, naśladował zupełnie sposob malowania swoiego stryia lecz w dziełach iego mniey okazuie się mocy i prawdy. Dziela iego szczegulnieysze są: w *Wincennie* i w dolnych pokoiach *Tullierow* i w wielu kościołach Paryzkich. Umarł professorem w akademii malarskiey R. 1688.

CHAMPEAU, (Wilhelm) archidyakon Paryzki w wieku dwunastym. Zafundował zgromadzenie kanonikow pod regułą żyiących S. *Wiktora* w Paryżu, i tam nauczał chwalebnie. *Abaitard* iego uczeń, został iego rywalem, i ktory z nim długi i zacięty spor prowadził. Umarł zakonnikiem, zakonu cysterfow, R. 1121. będąc przez niejaki czas biskupem w *Chalons* nad *Marną* mamy wydany przez niego traktat *o początku dworu w skarbie Anekdotow Martenne* i inne rękopisma iego.

CHAMPIER, (Symforyan) pierwszy lekarz *Antoniego* Xięcia Lotaryńskiego, z ktorym się do Włoch udał, i zostawał przy boku iego, mądrość tego człowieka, iego męztwo, wprawiło go w społeczeństwo z wielu mądremi Francuzami, i cudzoziemcami. Umarł w Lugdunie swoiey oyczyźnie wydawszy światu wiele dzieł nie dobrych. I. *La grande Chronique de Savoye*, w Paryżu R. 1516. in fol. Dzieło źle napisane ale pełne szczegulności. II. *La Discription de Lion.* III. *La Vte du Chevalier de Bayard*: dzieło to romansowe niegodne tego rycerza. IV. *Recueil des Hystoires d'Austrasie.* V. *Le Triomphe de Louis XII.* Jest to historya stylem napuszonym pisana, tym czasem iest dosyć rzetelna. VI. *La Nef des Dames*, *la Nef des Princes*, in 4to. VII. *Rosa Gallica*, R. 1514. in 8vo. VIII. *Castigationes Pharmacopolarum*, R. 1732. we 4. T. in 8vo. IX. *Hortus Gallicus*, R. 1533. in 12mo. X. *Campus Elisius*, R. 1533. in 12mo.

II. CHAMPIER, (Klaudyusz) syn pierwszego, pisał w roku wieku swego 18. *les Singularités aux Gaules*, książka ciekawa, drukowana R. 1538. in 16to.

III. CHAMPIER, (Jan Bruyren) wnuk *Symforyana Champier*, był lekarzem w Lugdunie tegoż samego wieku. Mamy dzieło iego *De re Cibaria*, w Lugdunie, R. 1560. in 8vo. II. tłumaczenie *de Corde & ejus facultatibus*, *Avicenny*, in 8vo. w Lugdunie R. 1559.

CHAMPLAIN, (Samuel de) urodzony w Saintogne był posłany od *Henryka IV.* do nowego świata w randze kapitana okrętu. Wsławił się mocno przez swoią odwagę, i przez swoią rostropność, i można go uważać, iako założyciela nowey Francyi, za iego staraniem wystawione miasto Kwebek, on był pierwszym rządcą tey osady, i pracował bardzo wiele około ustanowienia nowey kompanii dla handlu z Kanadą. Towarzystwo to ustanowione R. 1628. było

nazwane kompanią stowarzyszonych, ktorzy na czele swym mieli kardynała *de Richelieu*: Mamy dzieło iego pod tytułem *Voyages de la nouvelle France dite Canada*, in 4to R. 1632. Zasiąga do pierwszych odkrycia *Verazani* i postępuie aż do R. 1631. Dzieło to bardzo wyborne dla gruntu rzeczy i dla sposobu prostego i naturalnego, ktorym są opisane. Niemożna mu wyrzucać nic, tylko trochę nadto łatwowierności, zdaie się on bydź bezinteressownym, rostropnym, i pełnym gorliwości ku religii, i ku stanowi. Zostawał w Ameryce od R. 1603. aż do R. 1649.

CHAMPMESLE, (Marya Dezmar) żona *Karola Chevillet*, urodzona w Rotomagu, była komedyantką na prowincyi. Grała na teatrze *du Marais* z powszechnym poklaskiem, R. 1669. Potym udała się do teatru Burgońskiego z mężem wraz swoim, R. 1670. Nareszcie zostawała w teatrze *Guenegaud* zwanym R. 1680. Umarła ta aktorka R. 1698. wieku zaś swego licząc lat 54. Wychowana od P. *de Racine*, ktorego sercem władała naypierwsze role tragiczne z ukontentowaniem i poklaskiem przytomnym grywała, *Racine* uformowawszy ią ze wszystkim tak dobrą aktorką, tak co do wchodzenie w myśl rzeczy, ktorą grała iako w ułożenia ciała części, ona zaś starała się pożytkować tak dalece z iego nauki, że wszystkie swe przeszła rywalki. Mąż iey komiczne role bardzo grał szczęśliwie. Rolą zaś krola i w scenie tragiczney dość grał dobrze: a do swego talentu przydał ztąd chwały, iż był autorem wielu sztuk drammatycznych. Mamy nadto iego komedye, z ktorych niektore zupełnie do niego należą, niektore zaś wraz pisał w towarzystwie z JP. *la Fontaine*, te zaś są następuiące: I. *Florentin* komedya w iednym akcie wierszem. II. *La Coupe enchantée* w iednym akcie prozą. R. 1688. III. *le Veau perdu*. IV. *Je te prend sans verd*. Dzieła iego były drukowane we dwoch księgach in 12mo w Paryżu R. 1742. Był on Paryżaninem. Umarł R. 1701.

I. CHAMPS, (Stefan Agard des) urodzony w Bourges, R. 1613. Prowincyał Jezuitow Paryzkich, miłość sobie ziednał u swoich, a u postronnych szacunek, przez swoie zasługi. Wielki *Kondeusz* i Xiążę *de Conti* wielce go sobie poważali. Umarł ten Jezuita w *a la Fleche*, R. 1701. w 88. wieku swego. Naywiększy sobie ziednał szacunek u teologow przez swe dzieło przypisane *Innocentemu X.* R. 1654. o *Herezyi Jansenistow*; materya o *łasce*, bardzo tam głęboko traktowana, można atoli zawsze wiedzieć, iakiego układu trzyma się autor. Drukowana w Paryżu R. 1728. in fol.

II. CHAMPS, (Franciszek Michał Chrystyan des) z Szampanii. Zaczął swe życie od stanu duchownego, potym do stanu woyskowego się udał, nareszcie na stanie małżońskim przestał. Mamy iego 4. tragedye, *Katona z Utyki*, dzieło nie naydoskonalsze, ktore było grane na teatrze Paryzkim i Londyńskim. *Antyoch, Artaxerxes i Medus*, nienaylepiey się udały. Jedno nadto dzieło dowodzi ieszcze iego umieiętność, lubo i to niezewszech stron iest doskonałe. Tytuł tego dzieła *Recherches historiques sur le Théâtre François*. Umarł w Paryżu R. 1747. 64. wieku lat swego.

CHAMPY, (Jakub) rzecznik w Parlamencie Paryzkim w 17. wieku, wsławił się przez dwie niepospolite xiążki. I. *La Coutume de Melun commentée*, w Paryżu R. 1687. in 12mo. II. *La Cotume de Meaux*, tamże drukowane tegoż samego roku.

CHANAAN, ieden z synow *Chama*, dał nazwisko tey części ziemi, ktora potomstwu *Abrahama* była przyobiecaną, a ktorą potym nazwano Judeą, a dziś Palestyną czyli ziemią świętą. Znayduie się iego trumna na 25. stop długa, w iaskini góry Leopondow zwaney, niedaleko od Jeruzalem.

CHANDIEU, (Antoni de la Roche) predykant protestant, familii szlachetney du Forez, udał się do Genewy, R. 1583. Umarł zaś R. 1591. wieku swego 57. roku. Mamy wielką liczbę iego dzieł *Kontrowersyinych*, R. 1615. in folio, w ktorych on bierze imiona *Saddel* i *Zamariel*, co z Hebrayskiego oznacza *Pole Boga* i *pieśń Boga*, po większey części te dzieła nie są oświecone. Autor ich był bardzo niebiegły w starożytności kościelney. *patrz* art: GREVEN.

CHANDOS, (Jan) kawaler podwiązkowy, mianowany od *Edwarda III.* krola Angielskiego generałem lieutnantem wszystkich ziem, ktore ten monarcha posiadał, procz tey wyspy. On to iest, ktory wtrącił do więzienia *Bertranda du Gueselin* podczas bitwy w Bretanii R. 1364. gdy *Edward III.* Akwitanią podniosł na xstwo dla syna swego, u ktorego potym *Chandos* feld marszałkiem został. Zabity iest w potyczce pod Luzac w Poitou.

CHANDOUX, filozof chimik, został obwieszonym za fabrykowanie fałszywey monety. Był to ieden z owych wolnych dowcipow, ktorzy nieiąc ślepo za zdaniem autorow dawney filozofii, niewolnicze w tey mierze iarzmo z karkow swych zruciwszy za zdaniem lepszym poszli, ale chcąc sobie nową do szczęśliwości utorować drogę, idąc nią, do zguby swey dążyli.

CHANTAL, (S. Joanna Franciszka *Fremiot*) urodziła się w Dyżonie, R. 1572. Oyciec iey parlamentowym będąc prezydentem niechciał przyiąć urzędu pierwszego prezydenta, ktory mu *Henryk IV.* ofiarował. Corka zaś w młodocianym wieku poszła za mąż za *Krzysztofa de Rabutin* barona *de Chantal* starszego tego domu. Życie iey w tym stanie było wzorem doskonałym. Po czytaniu udawała się na modlitwę, po modlitwie do pracy, w tey pobożności bynaymniey nieostygła; po przypadkowym zabiciu na polowaniu męża swoiego, maiąc dopiero lat 28. uczyniła ślub czystości, nieżyiąc odtąd tylko iedynie dla Boga i dla swoich dzieci. Ich wychowanie, pieczołowitość o ubostwie i o złożonych chorobą, iedynym iey były celem i zabawą. Poznawszy Swiętego *Franciszka Salezyusza*, R. 1604. oddała się zupełnie pod iego dyrekcyą. S. ten biskup odkrył iey proiekt swoy ustanowienia zakonu wizytek, iakoż ona zaraz przyięła ten proiekt, i założyła fundamenta iego pierwsze w Annecy, R. 1610. Resztę życia swego przepędziła na fundowanie nowych klasztorow, i na budowanie ich przez swą gorliwość i przez swe cnoty. Natenczas gdy dług śmiertelności wypłaciła, R. 1641. rachowano iuż 87. klasztorow, a w końcu tego wieku 150. i 6600 zakonnych panien. Tego momentu iak tylko stworcy swemu ducha oddała, była powszechnym głosem swych corek i całego pospolstwa kanonizowana. *Benedykt XIV.* papież potwierdził to zdanie beatyfikacyą, R. 1751. i *Klemens XIII.* kanonizuiąc ią. Są drukowane iey *Listy*, w R. 1660. in 4to. X. *Marsolier* wydał iey *Zycie* we 2 T. in 12mo.

CHANTEAU, *patrz* FEUILLET.

CHANTELOU, *patrz* CHAMBRAI Nro. 111.

CHANTELOUVE, (Franciszek dé) szlachcić Burdygalski, kawaler. Maltański, autor dwoch sztuk dramatycznych dosyć rzadkich. *Faraon* R. 1582. in 16to. *Coligni* R. 1575. in 8vo. drukowane około R. 1740.

CHANTEREAU LE FEVRE, (Ludwik) dozorca fortyfikacyow Pikardyi, a potym Gabellow, potym taxy państwa Sedan, potym cel czyli poborow xięstwa Baru i Lotaryngii, sprawował wszystkie te urzędy swoie z powszechną pochwałą. Duch interessow był utrzymywany w nim przez znaiomość historyi, polityki i innych nauk wyzwolonych gruntowną wiadomość. Urodzony w Paryżu R. 1588. tamże umarł R. 1658. wszystkim uczonym żal po sobie zostawiwszy. Mamy. I. Jego *Pamiętniki nad początkiem domow Lotaryngii* i *Baru* in fol. R. 1642. II. Traktat ieden o *Lennościach* 1662. in fol. gdzie stara się upoważnić ten błąd niegodny tak rozumnego iako on człowieka: "*Ze* lenności „ dziedziczne dopiero swoy po„ czątek wzięły po *Hugonie Ca„ pet.*„ *Chantereau* był zdolnieyszy do dopełnienia niektorych brakuiących kawałkow, aniżeli do wybadywania z ciemności początku domow i godności, w ktorych one są zagrzebane. III. *Traktat* tyczący się małżeństwa *Ansberta* i *Blityldy* R. 1647. in 4to. IV. Inny *Traktat*, gdzie roztrząsa to zadanie: *Czyli maiętności między Mozą i Renem należą do cesarstwa* R. 1644. in 4to. albo in 8vo.

I. CHANUT, (Piotr) konsyliarz stanu i wielki poseł Francuzki przy krolowey *Krystynie*, rodem z Riom, umarł R. 1662. Zostawił *Pamiętniki* wydane po iego śmierci w trzech tomach in 12.

II. CHANUT, (Piotr) nazwany *Martiliaśem* podług *Dykcyonarza Ludwokata*, syn pierwszego, był opatem Issoarskim i iałmużnikiem krolowey *Anny Austryaczki*, są iego niektore tłomaczenia dzieł pobożnych iako to: *Zboru Trydenskiego*, *życia* i dzieł świętey *Teressy*. Styl iego nieżywy i oziębły. Umarł w R. 1695.

CHAON, syn *Pryama*, ktorego brat *Helenus*. przez nieostrożność zabił na łowach, żałował go niewymownie tenże. *Helenus* i dla uczczenia imienia iego, nadał toż samo pewney okolicy Epiru, nazwisko *Chaonia*.

CHAPEAUVILLE, (Jan) Leodeyczyk, kanonik Leodeyski i wielki penitencyarz, umarł R. 1617. 66. wieku swego. Wydał *Historyą kościelną* w Leodyum R. 1612. i 1618 trzy księgi in 4to. pełne ciekawości ale dosyć źle ułożone.

CHAPELAIN, (Jan) urodzony w Paryżu R. 1595. wyszedłszy ze szkoł, wziął na siebie edukacyą dzieci hrabiego *de la Trousse*, naywyższego sędziego nadwornego Francyi, a potym przyiął dozor nad interessami iego; na ten czas uczuł w sobie duch wierszopiski, zdanie iego o *Adonisie*, a dobre wzięcie kawalera *Marini*, pociągnęło go do wydania światu pewnego pisma heroicznego. Układ iego *Joanny d'Arc* prozą zdawał się bydź bardzo pięknym, lecz gdy po 20. leciech pracy, toż dzieło wydane wierszem zostało, wyszydzone od naymniey na tym znaiących się. *Oda* do kardynała *de Richelieu*, krytyka *Cyda*, obszerna literatura, niektore kawałki wierszopistwa, ziednały mu wiele podziwienia i przyiaźni. Dzieło pod tytułem *Pucelle* R. 1656. publikowane, zepsuło mu chwałę czterdziestoletnią. Poznano na nim, że można doskonale umieć przepisy i ustawy poezyi, a niebydź poetą. *Montmort* te dwa na niego napisał wiersze Łacińskie:

Illa Capellani *diudùm expectata Puella*,
Post tanta in lucem tempora, prodit anus.

Poeta *Liniere* tak ie oddał po Francuzku.

Nous attendions de Chapelain
Une Pucelle
Jeune & belle;
Vingt ans à la former il perdit son latin;
Et de sa main
Il fort enfin
Une vieille sempiterneile.

to iest:

Każdy sądził że dziewica,
Dwudziestu lat robota.
Będzie młodą i pięknego lica,
Prawiczką miłą i ładną,
Aż tu Chapelain *niecnota*,
Wydał nam babę szkaradną.

W przeciągu miesięcy 18. sześć razy to poema było drukowane z przyczyny sławy autora, i z złego gustu niektorych iego stronnikow, gdy tym czasem wiersze iego co do poezyi bardzo są nieforemne. *Boileau*, *Racine*, *la Fontaine* i niektorzy inni czytali za pokutę to dzieło iego, gdy im się zdarzyło popełnić błąd iaki przeciwko sztuce mowienia. *Chapelain*, stawszy się powszechnie pośmiewiskiem u tych, u ktorych przedtym był wyrocznią, wyznać sam chciał: że nienayzręczniey wiersze pisał, z tym atoli oświadczeniem, że iako godny *Arystotelesa* uczeń wszystkie co do litery ustawy poezyi zachował, iedney tylko niedopełnił, to iest nieumiał ująć i podobać się. Lubo od wszystkich to dzieło było pogardzone, iednakże *Colbert* wielki minister miał tyle szacunku dla autora, że chciał aby mu podał liczbę ludzi uczonych, dla ktorych *Ludwik XIV.* po 3000. liwrow pensyi wyznaczył. *Despréaux* i *Racine* zręcznie zażartowali z iego peruki, do komety ią przyrownawszy. *Furetyer*, ktory wchodził z niemi w ten związek po części, powiada, że to przyrownanie nie iest ze wszech miar rzetelne, gdyż komety maią coś nakształt włosow: *Jego zaś peruka tak iest wytarta, że ani włosa dosiędz na niey można*, pewny mu odpowiedział na to imieniem *Chapelaina*, iż *on wolał raczey zachować swoią pensyą, niż włosy na swey peruce*, trzeba iednak przyznać, że *Chapelain* ile poeta był takim iak tu iest odmalowany, ale zkąd inąd był łagodny, żartobliwy, grzeczny i szczery, charakter iego był charakterem filozofa. Podziękował za honor edukowania Delfina, ktory mu xiążę *de Montausier* ofiarował, trzeba go uważać iako iednego z naypryncypalnieyszych ozdob akademii Francuzkiey w iey początkach, przez przymioty serca, przez wybor gustu, umarł w R. 1674. Procz rymopisma iego pod tytułem *la Pucelle*, ktorego dwanaście pieśni iest drukowanych, a dwanaście ręką pisanych w bibliotece krolewskiey znayduie się, mamy ieszcze wykład iego wierszem psalmu *Miserere*. Między *Odami* zaś iego naywybornieysza iest: *Oda* do kard. nała *de Richelieu*. Wierszopis ten tyle na ten czas miał sławy, że kardynał wydał pod iego imieniem pismo swoie dla ziednania mu wziętości. Przypisują mu ieszcze tłomaczenia *Guzmana d'Alfarche*. *Wan Effen* uczynił dowcipne porownanie *Iliady Homera* z dziełem *Chapelain la Pucelle*. Wielka była rożnica nietylko między dziełami, ale i między charakterami poety Greckiego, i rymopisa Francuzkiego. Wielki poeta umarł w ubostwie,

a rymobaiarz w dostatkach, po śmierci iego znaleziono 50000. talerow. *Patrz* BARDIN i III. CAMUSAT.

CHAPELLE, (Klaudyusz, Emmanuel, Luillier,) przezwany *Chapelle*, syn naturalny *Franciszka Luillier* dozorcy rachunkow, miał za nauczyciela filozofii *Gassenda* a naturę poetyki. Dla delikatności swego dowcipu i wesołości charakteru, osoby znakomite i uczeni szukali iego współeczeństwa *Racine, Despréaux, Moliere, la Fontaine* w nayściśleyszym związku przyiaźni i porady z nim byli. Czasu pewnego spotkawszy się z nim *Boileau*, począł mu naganiać skłonności iego do wina. *Chapelle* zdawał się przyimować iego napomnienia, wciągnął go do winiarzą, aby tam tym wygodniey moralizowali, gdzie go przy sobie spoił; w wierszach iego okazuie się własny iego charakter, to iest miękkość i żartobliwość; iego *Voyage* napisany z panem *Buchaiemont* iest pierwszym wzorem tey poezyi miley z dowcipu i wesołości pochodzącey. Pewny dowcipny powiedział: że *Chapelle* miał więcey szczerości niż grzeczności, więcey wolności w myślach niż wyboru w stylu, ale talent zrobienia coś z niczego dowcipnie przechodzi poprawę. Jeden błąd, ktory mu można z panem *Despréaux* wyrzucać, iest ten, że często wpada w styl poziomy. W iego obcowaniu rownie okazywała się grzeczność iako i w iego dziełach, sposob iego mowienia był do przekonania. Czasu pewnego rozmawiaiąc wraz z panną *Choccars* dowcipną i zacną damą; pokoiowa oboie we łzach zastała: spytany o przyczynę swego żalu, odpowiedział z szczerością, iż *śmierć poety Pindara przez doktorow zgubionego oplakiwali*. Wolność była bożyszczem iego, nikomu nieczynił z siebie offiary, nawet naypierwszym osobom, zaproszony od wielkiego *Kondeusza* na wieczerzą, wolał poyść grać w kręgle i tam się opić. Wyrzucaiącemu niegrzeczność iego, *Kondeuszowi* odpowiedział: *Są to ludzie poczciwi z ktoremi gralem, i bez subiekcyi żyiący, a ktorzy mi tę kolacyą dali*. Gdziekolwiek się znaydował na iakiey uczcie, wykładał systema *Gassendego* tym, z ktoremi iadał, po ktorych odeyściu gospodarzowi lekcyą swoię kontynuował. Miły ten Epikureyczyk, żył kontentuiąc się ośmią tysiącami liwrow pensyi dożywotniey, i umarł w Paryżu R. 1686 wieku swego 70. procz iego *Voyages* mamy ieszcze niektore iego kawałki wierszem i prozą z ukontentowaniem czytelnika napisane. *Le Fevre de S. Marc* wydał w 2. T. in 12mo. nową edycyą. *Voyages* pana *Chapelle* i *Bachaumont* i ciekawe pamiętniki tami nad życiem iednego i drugiego. *Patrz* BACHAUMONT.

II. CHAPELLE, (Henryk Pan de la) *patrz* BESSET.

III. CHAPELLE, (Jan de la) urodził się w Burgos R. 1655. z familii szlachetney xiążę de *Conti*, ktorego on był sekretarzem, posłał go do Szwaycaryi R. 1687. *Ludwik XIV.* o talentach iego w sprawowaniu interessow uwiadomiony, użył go w tymże kraiu przez czasnieiaki. *Chapelle* dał poznać natychmiast sposobność swoią do polityki, i do interessow monarchow. Dzieło pod tytułem: *Lettres d'un Suisse à un François* względem woyny R. 1701. pisane podług *Pamiętnikow* ministrow Francuzkich, są pełne zdrowych rozsądnych, a czasem i pospolitych uwag, iest to obraz rzetelny stanu, w ktorym się na owczas monarchie woynę prowadzące znaydowały; nadaremnie autor ukrywa swoie imie i oyczyznę. Styl go iego wydał, akademia Francuzka go przyięła, roku 1688. po wyłączeniu *l'Abbé Furetiere*, umarł w R. 1723. wieku swego 68. Procz listow iego pod tytułem: *Pewnego Szwaycara* zebranych w 8. T. in 12mo. Mamy iego wiele tragedyi iako to: *Zaide, Telefonta, Kleopatre* i komedyą *Les Carosses d'Orleans*. *Chapelle* był ieden z tych, ktorzy starali się naśladować JPana *Racine*, ponieważ *Racine* (mowi ieden z uczonych) uformował niechcący szkołę, iak wielcy malarze, ale *Rafael* niewyśtawił *Juliusza Rzymskiego* sztuki, naśladowcy bardzo wiele chybili swoiego wzoru, iednakże nie były naygorsze, i dotych czas grana bywa *Kleopatra* winniśmy mu ieszcze: *Les Amours de Catule & de Tibulle*, historyą miłostek *Katulla*, we dwoch iest zebrana tomach, *Tybulla* we trzech, są to bardziey książki romansowe, iak historyczne, autor włożył tam sztuki autorow Francuzkich i Łacińskich tłomaczonych lub naśladowanych wierszem Francuzkim *Katul* i *Lezbia* nienaypowabniey mowią, ieżeli wierzyć można xiędzu *de Chaulieu* autor na końcu swego *Tybulla* oświadcza się, że chce życia swoiego resztę łożyć na napisanie historyi panowania *Ludwika XIV.* bardzo złe przygotowanie do pisania historyi, pisanie awantur romansowych.

CHAPPE D'AUTEROCHE, (Jan) sławny astronom akademii Paryzkiey, urodzony w Mauriac w Arwernii, roku 1722. z familii szlachetney w młodych leciech został xiędzem, i cały się oddał astronomii, akademia Paryzka wyznaczyła go w R. 1760. na obserwowanie w Syberyi przeiścia Wenery dnia szostego czerwca R. 1761. determinowanego, przyiął z ukontentowaniem to zlecenie, przychawszy do Tobolska stolicy Syberyi, mimo tysiączne niebespieczeństwa zaczął swoią obserwacyą i szczęśliwie ią kończył. Powrociwszy do Paryża dał sprawę w dziele, *Relation du voyage en Siberie* z swoich czynności w Syberyi, w Paryżu R. 1768. we 2. T. in 4to. Umieściwszy w tym dziele swoim mineralogią, historyą naturalną, polityczną i cywilną, obyczaie, i zwyczaie z przyłączonemi wybornemi, geograficznemi kartami. Gdy powtorną obserwacyą tegoż przeyścia obwieszczono na dzień 3go. Czerwca R. 1769. Astronom ten puścił się R. 1768. w podroż do St Lucar ku stronie zachodniey Ameryki, dla obserwowania tego planety; choroba zaraźliwa panowała w Ameryce. *L'Abbé Chappe* nią zarażony, stał się ofiarą swey gorliwości. Umarł z tą pociechą, że dopełnił zamiaru swoiey podroży. JPan *Cassini* wydał iego *Observationes* w Paryżu, R. 1772. in 4to. *Chappe* cały oddawszy się naukom za nic sobie ważył stodycz życia i spokoyność, charakter iego był szlachetny, bez interessowny, rzetelny, i pełen szczerości, dowcip iego otwarty, przyiemny, łagodny, wesoły i stały.

CHAPPUZEAU, (Samuel) z Genewyi, nauczyciel *Gwilhelma III.* krola Angielskiego, potym guwerner paziow xięcia *Brunświckiego, Luneburskiego*, na ktorym urzędzie umarł R. 1701. stary, ciemny, i ubogi. Winniśmy mu podroże P. *de Tavernier*, ktore on ułożywszy porządkiem na świat wydał R. 1675. in 4to. II. *Protekt nowego Dykcyonarza historycznego, geograficznego i filozoficznego*, ktorego on dokończyć nie mogł, a z ktorego rękopisma korzystał, iak mowił *Moreri*. III. *Le Théâtre François* we 3. xięgach, dzieło źle i bez porządku ułożone. Autor ten traktuie o użyciu

komedyi, i o autorach, ktorzy utrzymuią teatr, i o postępkach komedyantow. Pisał przytym i wiersze, mamy wiele iego zebranych komedyi, pod tytułem: *la Muse enjouée* ou *le Théâtre comique*. Niemasz tam nic nietylko dowcipu samego *Moliera*, ale nawet iego naśladowcow, iednakże co do intrygi i komedyi niekoniecznie są naganne, ale wiersz mizerny.

CHAPT, *patrz* CHAT.

I. CHAPUIS, (Klaudyusz) urodzony w Turonie, kanonik w Rotomagu, pokoiowy i dozorca biblioteki krolewskiey, umarł około R. 1572. w wieku dosyć podeszłym, mamy od niego nayprzod rożne poezye w xiędze pod tytułem: *Blasons anatomiques du corps féminin*, przez rożnych autorow ułożone w Lugdunie R. 1537. in 16to. II. *Discours de la cour*, w Paryżu R. 1543. in 16to. &c.

II. CHAPUIS, (Gabriel) synowiec poprzedzaiącego, rodem z Nozero, żył w Lugdunie aż do R. 1583. ktorego ostadł w Paryżu, gdzie umarł R. 1611. Nayprzod mamy iego *Discours politiques & militaires* z rożnych autorow, tłomaczone w Paryżu R. 1593 in 8vo. II. *Primaléon de Gréce*, R. 1618. 4. T. in 16to. III. Wiele tomow dzieła pod tytułem: *Amadis des Gaules*, ktore ma 24. xiążek. IV. Xiążka ciekawa. *Les facétieuses Journées contenant cent Nouvelles, par* G. C. D. T. (*Gabriel Chapuis de Tours*,) w Paryżu R. 1584. in 8vo. xiążka bardzo rzadka. *Patrz* GILLES N. VIII.

CHARAS, (Moyżesz) sławny aptekarz urodzony w Uzez, był obrany chimikiem w ogrodzie krolewskim plant Paryzkich, gdzie z powszechnym pokiaskiem przez lat 9. obowiązku dopełniał; iego *Pharmacopœa* R. 1753. we 2. T. in 4to. wydana była owocem iego lekcyi i nauk, chociaż lepiey po nim była ułożona, ta iednak nie była bez użytku, tłomaczono ią we wszystkich ięzykach Europeyskich, nawet i po Chińsku dla wygody cesarza. Wyroki przeciw kalwinom przymusiły go do porzucenia swoiey oyczyzny w R. 1680. Wyiechał nayprzod do Anglii, potym do Hollandyi, nakoniec do Hiszpanii, z posłem, ktory go na pomoc *Karolowi II.* od dzieciństwa w słabym zostaiącemu zdrowiu wziął z sobą, na ten czas przekonana była Hiszpania, że iaszczurki o dwanaście mil w okolicy Toledu niemiały w sobie iadu, ponieważ arcybiskup pewny w nich go wygubił. Nasz doktor powstał przeciwko temu błędowi, za co donieśiony był przez zazdrość doktorow dworskich do świętey inkwyzycyi, gdzie musiał wyprzysiądz się religii protestantskiey, miał na ten czas lat 77. ztamtąd powrociwszy do Paryża w akademii nauk mieysce dla siebie znalazł, umarł dobrym katolikiem R. 1698. wieku swego 80. Procz wspomnionego dzieła mamy ieszcze traktat iego *Dryakwi* w Paryżu R. 1668. in 12mo. i drugi niemniey szacunku godny *o Jaszczurce*, R. 1694. in 8vo. do ktorych dzieł przyłączył *Poema* Łacińskie nad tymże gadem, miernym stylem napisane. *Patrz Relacya iego podroży do Hiszpanii*, i *Journal de Verdun* w R. 1776. w miesiącu Marcu i następniących.

CHARDIN, (Jan) syn iubilera pewnego protestanta Paryzkiego, urodzony R. 1643. woiażował do Persyi i do Indyow Oryentalnych, handlował drogiemi kamieniami. *Karol II.* krol Angielski offiarował mu godność kawalera, umarł w Londynie R. 1713. szacunek i żal po sobie zostawiwszy *Zbior iego podroży* tłomaczony po Włosku, Angielsku, i po Niemiecku,

iest w 10. T. in 12. R. 1711. i we 4. T. in 4to R. 1735. w Amsterdamie z figurami. Dzieło ciekawe i prawdziwe, i między ktorym trzeba położyć rożnicę od dzieł *Pawła Łukasza*, i tylu innych, ktorzy dla tego woiażuią, ażeby rzeczy śmiesznych i gorszących naprzywozili. *Chardin* zostawił nam wyobrażenie zupełne Persyi, iey zwyczaiow, i innych państw wschodnich, dzieło tym osobliwiey użyteczne, ktorzy podobnymże bawią się handlem.

CHARENTON, (Jozef Mikołay) Jezuita urodzony w Ble R. 1649. umarł w Paryżu R. 1735. Wydał *Historyą generalną Hiszpanii xiędza Mariana Jezuity, przetłomaczoną po Francuzku, pomnożoną summaryuszem tegoż autora, aż do naszych dni z uwagami historycznemi geograficznemi, i krytycznemi medalami i kartami* w Paryżu R. 1725. w piąciu T. in 4. a to z rozkazu *Filippa V.* krola Hiszpańskiego, ktoremu też to dzieło przypisał, przemowa iego ciekawa, sama rzecz szacunku godna.

I. CHARES, mowca Ateński, ktoremu się zdarzyło pewnego dnia mocno mowić przeciwko strasznym brwiom *Focyona*. Ten rzecze: *moie brwi nic wam złego nieuczyniły, ale drwiny tych pięknych żartowniśiow częstokroć łzy z oczu waszych wyciśnęły*. Sądzą że ten *Chares* iest to ten sam, ktory żył około R. 367. przed Chrystusem.

II. CHARES, snycerz Lidyiski, uczeń *Lizyppa*, na nieśmiertelną zarobił sobie sławę przez wspaniały kolosś słońca, ieden z pomiędzy siedmiu cudow świata, statua ta cała była z miedzi, 150. stop wysokości maiąca, łożył na nią 12. lat pracy, ktorą potym w wniściu do Portu Rodyiskiego iedną nogą na poboczney Portu skale, drugą na drugiey postawił tym sposobem, aby srzodkiem okręty przechodzić mogły. Kolosś ten był zburzony przez trzęsienie ziemi, przez 46: lat, przetrwawszy. *Mouwias, Saracenow, Kulifa*, podbiwszy sobie Rod roku 667. przedał ią iednemu kupcowi Lidyiskiemu, ktory nią obladował 900. wielbłądow.

CHARIBERT, albo CARYBERT, *patrz* CARYBERT.

I. CHARILAUS, siestrzeniec *Likurga* i krol Lacedemońśki R. 885. przed Chrystusem dał początek swey wielkiey sławie przez zwycięztwo nad Argolczykami, potym zaczął woynę z Tegietami i lubo poszedł za rozkazem wyroku, iednakże klęski nieuszedł, od nich schwytany na wycieczce, za ich pomocą, gdzie wolności otrzymać nie mogł, poki pokoiu z niemi niezawarł. Krol ten był natury tak dobrey, że *Archelaus* towarzysz iego mawiał często w dyskursie o iego wielkiey dobroci, *że się nie dziwuie, dla czego Charilaus był dobry dla dobrych, bo ten dobrym iest dla złych nawet*.

II. CHARILAUS, Lacedemończyk, był bardzo wykwintnym w konserwie swoich włosow, pytano go się dla czegoby to z taką czynił skrzętnością, odpowiedział: że to iest ozdobą człowieka naymilszą i naymniey kosztującą, *quia ex ornatu hoc fortest pulchrior, venustiorque ac sumptus minimi*, a gdy go powtornie pytano dla czego *Likurg* tak mało praw ustanowił, odpowiedział, iż trzeba mało prawo dla tych ktorzy mało mowić zwykli. *Pauca dicentibus, paucitas legum sufficit*. Tu trzeba wiedzieć, że Lacedemończykowie mało mowili, ale w krotkich słowach wiele zamykali, zkąd do dziś dnia styl zwięzły stylem lakonicznym nazywaią.

CHARISIUS, grammatyk Łaciński ó ktorym wzmiankuie *Pryścian*, dzieło iego znayduie się

w zbiorze dawnych Grammatykow Putfiuſza w Hanowrze R. 1605. in 4to.

CHARITON, z Afrodysy, ſekretarz *Atenagora* retora, żył przy końcu czwartego wieku, ieżeli te nazwiſka ſą tylko prawdziwe, o czym wątpliwość. Za naſzych czaſow znaleziono Grecką baieczną hiſtoryą czynow wſpaniałych pod tytułem: *Amory Chereaſa i Kalłroe*, z ktorych wydał iedną edycyą w Amſterdamie, profeſſor hiſtoryi pan *Orville* R. 1750. dwa T. in 4to. z tłomaczeniem Łacińſkim i z notami, ieſt iey tłomaczenie Francuzkie przez pana *Larcher*, w Paryżu R. 1763. we 2. T. in 8vo. Ta bayka doſyć mądrze ułożona bez żadnych epiſodow i wyboczeń, i z wielkim wſzędzie do prawdy podobieńſtwem; drugie tłomaczenie ieſt wybornieyſze iak pierwſze, ale tamto wierniey i dokładniey napiſane.

CHARLAS, (Antoni) kapłan i przełożony Seminarium w Pamiers pod *Caulet*, umarł w wieku podeſzłym R. 1698. w Rzymie, zoſtawił *Traſtatus deliberationis Eccleſiæ Gallicanæ*, in 4to. Zamiar autora w tym dziele był bić przeciw rożnym nieprzyzwoitościom wprowadzonym podług niego przez prawnikow i magiſtraty Francuzkie, pod pretextem zachowania wolności ich kościoła. Jeden z ich protektorow u dworu Rzymſkiego obowiązał go do traktowania o prawach papiezkich przeſtąpionych w oczach zagornych w artykułach o duchowieńſtwie Francuzkim R. 1682. Oſtatnia edycya tego dzieła R. 1720. w Rzymie in 4to. w 3. T. ieſt obſzernieyſza, niż pierwſza. II. *De primatu ſummi Pontificis*. III. *De la puiſſance de l'Egliſe* przeciwko Jezuicie *Maimbourg*.

CHARLEMAGNE, *patrz* Karol Wielki.

CHARLETON, (Gautier czyli Walter) doktor Angielſki, urodził ſię w hrabſtwie Sommerſet drugiego Lutego R. 1619. zoſtawſzy przyiętym do doktoratu w Oxford R. 1642. przypuſzczony był w liczbę lekarzow zwyczayny do towarzyſtwa krolewſkiego w Londynie. Sława i ſzczęście iego zrobiły, ze go ſprowadzono do Padwy R. 1678. dla obięcia pierwſzey katedry medycyny praktyczney, lecz niemogąc ſię przyzwyczaić do tego kraiu, wrocił ſię nazad do Londynu, na końcu drugiego roku, zkąd potym ſię uſtronił na wyſpę Jerſey, gdzie też i umarł około R. 1695. w 76. roku życia ſwego. *Charleton* wydał piſm wiele, o Ateuſzach, o władzy miłości i mocy rozumu, o nieśmiertelności duſzy, o prawie natury, o prawie boſkim, wyraźnym nayſzczegulniey iednak o medycynie. Przednieyſze dzieła iego w tym rodzaiu ſą: I. *Exercitationes phiſyco medicæ ſive œconomia animalis* w Londynie R. 1659. in 12. edycyi Hagſkiey roku 1681. in 12. ſą obſzernieyſze II. *Exercitationes Pathologicæ* w Londynie R. 1661. in 4to. III. *De differentiis & nominibus Animalium* w Oxfordzie R. 1673. in fol. IV. *De ſcorbuto* w Londynie R. 1671. in 8vo. V. *The darkneſs of Atheiſme expelled by the Silht of nature*, w Londynie R. 1652. in 4to. VI. *The immortalitii of the Soul demonſtrated by the Sight of nature*, London R. 1657. in 4to.

CHARLEVAL, (Karol Faucon de Ry, pan de) urodził ſię z ciałem bardzo delikatnym i dowcipem do niego podobnym. Kochał ſię niezmiernie w naukach, generalnie był lubiony od wſzyſtkich tych, co ſię w nich ćwiczyli. W mowieniu ſwoim mieſzał łagodność z ſubtelnością; w iego prozie i

wierſzach ten ieſt charakter. *Scarron*, ktory we wſzyſtkim używał przyſady, nawet i w pochwałach iego, powiedział mowiąc o delikatności dowcipu iego guſtu: *że Muzy muſiały go plaſtrami miodu karmić, i mlekiem napawać*. Przymiotami ſerca ſwego wyrowniwał przymioty rozumu. Dowiedziawſzy ſię, że pan *Ducier* i z żoną, mieli wyiechać z Paryża dla życia wolnieyſzego w prowincyi, poſzedł do nich offiaruiąc im 10. tyſięcy frankow w złocie, o ktore bardzo ich nalegał, ażeby przyięli. Wierſze iego doſtały ſię (po śmierci iego R. 1693. zdarzoney w 80. roku życia iego) do rąk pierwſzego prezydenta *de Ry* iego ſynowca; lecz ten urzędnik nieudzielił ich publiczności, ktora by ie mile przyięła. Zebrano ie mało wiele R. 1759. in 12mo. Pełne ſą lekkości i wdzięków, ale ſłabe w imaginacyi i ſtylu. Składaią ſię ze ſtrofow, epigrammatow, wierſzykow, pieśni. *Rozmowa Marſzałka d'Hocquincourt z xiędzem Canaye*, wydrukowana w dziełach pana *Saint-Evraimont* ſztuka ucieſzna i oryginalna, ieſt roboty *Carlewala* nawet dyſſertacya o Janſenizmie i Molinizmie, ktorą *Saint-Evremont* do tego przydał, lecz ta nie ieſt tak dobra, iak reſzta dzieł iego.

CHARLEVOIX, (Piotr Franciſzek Xawery de) Jezuita, narodzony w Saint-Quentin R. 1684. nauczał nauk wyzwolonych i filozofii z wielką ſławą. Naznaczony do piſania: *Journal de Trevoux* napełnił te dzieło wybornemi kawałkami przez lat 24. Umarł roku 1761. w 78. życia ſwego. Obyczaiow czyſtość i głęboka umieiętność czyniły go wzorem u iego wſpoł towarzyſzow, i oraz celem ſzacunku. Mamy po nim dzieł wiele, ktore barzo były w zażywaniu. I. *Hyſtorya i opiſanie Japonii* w 6. T. in 12mo. a we 2. in 4to. Xięga ta dobrze napiſana i naydrobnieyſze rzeczy opiſuiąca, zamyka w ſobie wſzyſtko, co dzieło *Kæmpfera* wyſtawia przed oczy prawdziwego i intereſſuiącego, znayduie ſię w niey także, co może naſycić ciekawość pobożną i świecką. II. *Hyſtorya wyſpy S. Dominika*, in 4to. 2. T. w Paryżu R. 1730. To dzieło, napiſane po proſtu ale porządnie, rownie ieſt rozumne iako i ciekawe. Autor kontentował ſię hiſtoryą cywilną i polityczną niewchodząc w opiſanie miſſyi. III. *Hiſtorya Parakwarii* in 12mo. 6. T. Tym ſamym tonem, taż byſtrością, i tą dokładnością, iako i poprzedzaiące dzieła. IV. *Hiſtorya generalna nowey Francyi*, w 4. T. in 12. To naylepſza między wſzyſtkiemi iego xięgami, ktore piſał w tey materyi. V. *Vie de la mére Marie de l'incarnation*, in 12. Xiążka do zbudowania napiſana, i dobra do utrzymania w pobożności. Rozmaite te dzieła były dobrze przyięte od tych, co ſądzą bez przeſądu; życzono by ſobie tylko, więcey trochę zwięzłości w ſtylu.

I. CHARLIER, (Jan) przezwany *Gerſon*, wziął te imie od iedney wioſki w dyecezyi Reims, gdzie ſię narodził R. 1363. Uczył ſię teologii pod *Piotrem d'Ailli* i naſtąpił po nim na godność kanclerza i kanonika kollegiaty Paryzkiey. *Jan Petit* maiąc podłość uſprawiedliwiać zaboyſtwo *Ludwika* xcia. *Aurelianſkiego* w R. 1408. zabitego z rozkazu xcia. Burgundſkiego, *Gerſon* poſtarał ſię o cenſurę, nauki tego partyzanta tyrannoboyſtwa, przez doktorow i biſkupa Paryzkiego. Niemniey wybuchnęła gorliwość iego na zborze Conſtancieńſkim, na ktorym był przytomny iako w. poſeł Francuzki. Tam ſię pokazał znakomicie w wielu mowach ſwoich, a nadewſzyſtko w mowie

o zwierzchności zboru nad papieżem. Kazał wykląć przez koncilium błąd *Jana Petit*. Obawiając się zaś powrocić do Paryża, gdzie xiążę Burguński byłby go prześladował, przymuszony był umknąć do Niemiec, przebrany za pielgrzyma, a potym do Lugdunu, klasztoru Maryanow, w ktorym brat iego był przeorem. Ten człowiek zacny tak się uniżył w pokorę, że uczył tam szkołę. Umarł R. 1429. w sześćdziesiątym szostym roku. Mamy po nim *Zbior iego dzieł* w 5. T. in fol. wyszły na świat w Hollandyi R. 1706. staraniem *Dupina*. Podzielone są na 5. klass. Znayduią się w pierwszey *Dogmatyczne*; w drugiey mowi o *Kurności*; w trzeciey o *Uczynkach moralnych pobożności*; w czwartey, *Dzieła mieszane*. Edycya ta, ma sobie dany tytuł, *Gersoniana*: dzieło ciekawe, i godne czytania u miłośnikow historyi o naukach, i historyi kościelney. *Gerson* był bez wątpienia, nayslawnieyszy między doktorami owego wieku: tę mu dał pochwałę kardynał *Zabarella* na zborze *Konstancyenskim*. Uczynił znaczną przysługę kościołowi i stanom. Pokazał się gorliwym względem reformy, i utrzymał tę gorliwość przez obyczaie nayczystsze. Styl iego iest twardy i niedbały, ale wybitny. Z gruntu bierze materyą, i mowi o piey nauczaiąc. Wszystko się wspiera albo na piśmie, albo na rozumie; i koniecznie trzeba profitować z czytania dzieł iego, ieżeli się nie tak zastanowiemy nad kształtem, iako raczey nad rzeczą samą. Niektorzy autorowie przyznali mu wybornąxięgę o *Naśladowaniu J. C.*

II. CHARLIER, (Idzi) uczony doktor Sorbońśki, rodem z Cambrai, ktorego był obrany dziekanem *R.* 1431. dystyngwował się na concilium Bazyleyskim R. 1433. a umarł dziekanem zgromadzenia teologow Paryzkiego roku 1472. Mamy po nim rozmaite dzieła o kazusach sumnienia, ktorych się teraz nie radzą więcey. Wyszły z druku w Bruxellii, R. 1478. i 1479. 2. T. in fol. pod tytułem: *Carlerii Sporta & Sportula.*

CHARLY, (Ludowika) *patrz* LABRE' N. I.

CHARMIS, lekarz empiryczny Marsylski, za szczupłe dla siebie sądząc, to bydź mieysce, przyiechał do Rzymu, tam się chcąc pokazać, za panowania *Nerona*. Wielkie dla siebie wkrotce ziednał imie, lecząc przeciwnym wcale sposobem, i nie tym iak iego współbracia czynili, ktorych preskrypcye daleko rożnieysze były od iego preskrypcyi. Kazał się kompać w wodzie zimney pod czas naytęższych mrozow w zimie. *Seneka* lubo człowiek, tak rozsądny, mimo iednak tego rozsądku, miał sobie za sławę żyć podług iego przepisu. Powiadaią, że od iednego człowieka, ktorego doglądał w pewney chorobie, wyciągnął około 30. tysięcy i kilku złotych rachuiąc na naszą monetę. Co dało pochop iednemu z pisarzow naszego wieku, powiedzieć; *Skoro w wielkim iakim mieście zbytek niema dla siebie iuż granic, wstawiony mało wiele przez talenta, niema iuż i szacunku.*

CHARMONT, (Raoul de) biskup Angoulemy R. 1242. Autorowie nowego *Gallia Chrystiana* i insze pisarze, naznaczaią śmierć iego około roku 1247. ale oni nie wiedzieli, że on nosił przezwysko *Charmont* i że się rodził w Baionie. Otoż ta iedyna iest przyczyna dla ktoreyeśmy dali mu mieysce w tym dykcyonarzu. Miał brata *Heberta Charmonta* wielkiego dziekana katedry w Baionie.

CHARNACE, (Herkules, Baron de) syn konsyliarza w parlamencie Bretanii, był naydoskonalszym swoich czasow negocyatorem, pełnomocnym będąc posłem od *Ludwika XIII.* do *Gustawa* krola Szwedzkiego, wypełnił pomyślnie dane sobie zlecenia. Negocyował potym w Danii, w Polszcze, w Niemczech. Łącząc urząd pułkownika z powagą posła pełnomocnego, chciał się znaydować przy oblężeniu Bredy, i tam został zabity, R. 1637. Załowano go bardzo u dworu.

CHARNES, (Jan Antoni des) dziekan kapituły nowego miasta Awenionu w wieku przeszłym, był to człowiek gustowny, w kompanii przyiemny i w żartach nader subtelny. Dzieła ktore dał publico, są te: I. *Conversations sur la Princesse de Clèves*, małe in 12mo. drukowane w Paryżu R. 1679. wtym samym czasie kiedy ten piękny romans słynął, niezbywa temu dziełu na czystości stylu i dowcipie. II. *Życie Tassa*, w Paryżu R. 1690. in 12mo. prawdziwe i interessuiące. III. Wiele się kawałkow iego znayduie w piśmie przyiemnym *Les Gazettes de l'Ordre de la Boisson*. Autor ten miły umarł na początku tego wieku.

CHARON, albo KARON, syn *Piekła* i *Nocy*, iedno z bostw piekielnych, był przewoźnikiem rzeki *Flegeton*, kazał sobie płacić pewny pieniądz duszom, ktore miał przewozić na drugą stronę rzeki. Słudzy i wielcy panowie, ubodzy i bogaci, byli iednym sposobem przyimowani od tego przewoźnika dzikiego i nieprzystępnego. Początek tey bayki, powstał według *Dyodora*, od zwyczaiu Egypcyanow z Memfis chowaiących trupow na drugiey stronie ieziora *Acheron*.

I. CHARONDAS, z Katany miasta Sycyliyskiego, był prawodawcą Turium, wybudowanego przez Sybarytow i zakazał im pod gardłem, ażeby się nieznaydowali uzbroionemi w zgromadzeniach. Dnia pewnego powracaiący z wyprawy woienney dowiedziawszy się o wzgiełku wszczętym między pospolstwem, zapomniawszy odpasać pałasza pobiegł go uspokoić, przymowiono mu, iż własne gwałcił prawo, *Chcę ie potwierdzić* odpowiedział, i *własną nawet moią krwią przypieczętować* — w tymże momencie przebił się mieczem. Między iego prawami uważaią te, 1mo. Ktokolwiekby przechodził do drugiego małżeństwa maiąc dzieci z pierwszego łoża, stawał się niezdolnym do wszystkich urzędow publicznych, pokazawszy się bowiem złym oycem, wnieśiono iż złym będzie przełożonym, 2do. Potwarcy ukarani byli, ażeby byli oprowadzonemi przez miasto w koronie zwrzosu iako ostatni ludzie. 3tio. Zbiegowie i niewieściuchy powinni byli przez trzy dni pokazywać się w mieście w stroiu kobiecym. 4to. *Charondas* zapatrował się na nieumieiętność iako na matkę wszystkich występkow, dla czego rozkazywał aby dzieci obywatelskie ćwiczone były w naukach. Prawodawca ten był uczniem *Pytagorasa*, według *Diogenesa Laercyusza*. Kwitnął na 444. lat przed Chrystusem.

II. CHARONDAS, (Ludwik) prokurator Paryzki i generał lieutenant Klaromontański, umarł, R. 1617. 80. życia swoiego. Zostawił wiele dzieł prawnych i innych nauk wyzwolonych, ktorych się prawda rzadko radzą, ale ktore były pożyteczne czasu swego.

I. CHARPENTIER, (Franciszek) dziekan akademii Francuzkiey iako i akademii nauk wyzwolonych, urodzony w Paryżu, R. 1620. Umarł R. 1702. maiąc lat 82. Przeznaczono go nayprzod do prawa. Ale on przełożył powaby nauk wyzwolonych nad wszelkie rodzaie kłotni. Języki uczonych i starożytność były mu dobrze zna-

ne. Starał się naybardziey o zbieranie medalow bitych na pamiątkę sławnieyszych przypadkow przytrafionych za panowania *Ludwika XIV.* Zostaią ponim. I. Niektore *Poetyczne Dzieła* pełne wielkich słow, ale nic nieznaczących. II. *Życie Sokratesa*, in 12mo. do ktorego przydał sławnieysze sprawy tego filozofa, przełożone z *Xenofonta* Greckiego. III. *Tłomaczenie Cyropedyi*, in 12mo. IV. *Obrona i zacność ięzyka Francuzkiego*, 2. T. in 12mo. Wszczęła się kłotnia, ieżeli inskrypcye publicznych monumentow Francuzkich powinnyby bydź po Francuzku lub po Łacinie Niemasz wątpliwości, iż ięzyk Łaciński iest właściwszym do inskrypcyi nad Francuzki, czego *Charpentier* niewiedział, ale z drugiey strony "iest „to mowi autor wieku *Ludwika XIV* „uniżać ięzyk, ktorym cała mowi „Europa, nieużywać go, iest to iść „przeciwko iego końcowi, mowić „publiczności ięzykiem, ktorego „naymniey trzy czwarte części nie„zrozumieią„ inskrypcye *Charpentiera* na obrazach wyrażaiących podbicia *Ludwika XIV* malowanych w Wersalu, przez *Le Brun* pokazowały, iż iest łatwiey utrzymywać piękność naszego ięzyka, iak używać go szczęśliwie. *Charpentier* szukał delikatność a nieznalazł tylko nadętość. *Racine i Boileau* napisy są prostsze, ktore położone na mieyscu iego hiperbol. Znayduie się ieszcze wiele manuskryptow *Charpentiera*. Proza iego dosyć iest piękna, ale iey zbywa na krotkości. *Charpentier* był z natury wymowny, i mowił tonem bardzo żywym, kiedy się zapalił przez sprzeciwienie się, wymykały mu się pięknieysze czasem rzeczy, niż te ktore się w dziełach iego znaydowały. Wyszła na widok R. 1724. in 12mo. xiążka pod tytułem *Charpentariana*. Zbior ktory wprawdzie publiczność niepoliczyła w liczbę dzieł dobrych, znayduią się iednak w nim niektore anekdoty.

II. CHARPENTIER, (Marek Antoni) dozorca muzyki xiążęcia Aureliańskiego regenta Francyi, ucznia swego w kompozycyi. Był potym mistrzem muzyki w kaplicy krolewskiey. Umarł w Paryżu swoiey oyczyźnie w R. 1702. Znayduią się po nim *Opery*, iedna pod imieniem *Medea*, bardzo w swoim czasie zachwalona była. Napisał drugą operę pod tytułem *Philomela*, ktora trzy razy grana była w pałacu krolewskim. Xiążę Aureliański, ktory się przyłożył do tego dzieła, niechciał aby go wydano na widok. Znayduie się ieszcze wiele kawałkow muzycznych. Zbior dziennika Werdunskiego nazywa go *Francuzkiem* nieprzyzwoicie.

III. CHARPENTIER, (Hubert) kapłan urodził się w Colommiers w dyecezyi Meluńskiey, był autorem ustanowienia xięży Kalwaryiskich na gurze Walergańskiey, niedaleko Paryża. Fundował dwa podobnież ustanowienia na górze Bettaram w Bearnii i Nayświętszey Panny de Garuison w dyecezyi Auch. Umarł w Paryżu. R. 1650. zostawiwszy po sobie wielką sławę pobożności.

CHARRI, (Jakob Prevost Pan de) szlachcic Langwedocki zaszczycił się wiele przez swoię odwagę w woysku Francuzkim. Marszałek *de Montluc* mowi o nim często w swoich *Kommentarzach* iako o iednym znaywalecznieyszych officyerow czasu swego. Musiał bydź bardzo mocnym ieżeli mamy wierzyć *Boivin du Villars* w iego *Historyi o woynach Pedemontskich*, pisze że *Charri* w iedney potyczce, w ktorey zabił 300. Niemcow z garnizonu Krescenteńskiego uciął rękę kapitanowi tego woyska iednym zamachem miecza swego,

chociaż ubranemu w pancerz i rękaw z kolcami. Ręka ta zaniesiona była *Boniwetowi*, ktory się dziwował filności tego uderzenia *Charri*. R. 1563. kommenderował dziesięć chorągwi Infanteryi wybranych do strzeżenia osoby krolewskiey, uczyniony był pierwszym pułkownikiem regimentu gwardyi Francuzkiey, ktorey ustanowienia tę naznaczaią epokę honor bardzo go drogo kosztował, i był w krotce przyczyną iego śmierci. Daiąc mu przywiley na ten urząd podszepniono mu iż wola krolewska i est, ażeby odtąd niezależał od pana *d'Andolet* generała Infanteryi Francuzkiey *d'Andolet* urażony widząc władzę swoią, wzgardzoną, ułożył sobie pozbyć się *Charrego* rozumieiąc iż przeciągnął na swoię stronę *Chatellier Portant* szlachcica Piktawskiego, ktorego brata przed lat kilku zabił był *Charri*. Officyer ten zasadził trzynastu zboycow, w liczbie ktorych znaydował się waleczny *Mouvans* 31. Grudnia, R. 1563. *Charri* idąc do Louwru był zaczepionym na moście S. *Michała*, przez *Chatelliera* i iego pomocnikow, ktorzy go otoczyli i zabili z dwiema przyiaciołami przy nim będącemi, i zaraz uciekli z Paryża. Taki był koniec *Charrego*, ktory iako mowi *Brantome*, w waleczności ambicyi był drugim *Montlukiem*, i ktoryby mogł mu wyrownać w godnościach, gdyby dla dopięcia ich nie narobił sobie tylu nieprzyiaciol.

CHARRON, (Piotr) urodził się w Paryżu R. 1541. Uczyniony prokuratorem w parlamencie przykładał się do prawa przez pięć lub sześć lat, opuścił ie dla oddania się naukom teologii i wymowy kaznodzieyskiey. Wielu biskupow usiłowało się zatrzymać go w swoich dyecezyach i starali mu się o beneficye w swoich kościołach. Był następnie teologiem w Bazac w Acques, Listoure, w Agen, w Cahors, w Condon i w Burdegali, *Michał Montagne* na owczas ozdoba tego ostatniego miasta ofiarował mu swoię przyiaźń i szacunek, pozwolił przez testamemnt używać swego herbu, łaska dziecinna ale ktorą Gaskończyk chociaż filozof wiele sobie poważa. *Charron* okazał mu swoię wdzięczność odkazuiąc wszystkie swoie dobra szwagrowi tego filozofa, w R. 1595. *Charron* był deputowanym do Paryża na zgromadzenie powszechnego duchowieństwa i obrany sekretarzem tego zacnego zgromadzenia. Chciał zakończyć swoie życie u Kartuzow albo u Celestynow, ale go do tych dwoch nieprzyięto zakonow dla wieku iego bardzo podeszłego. Umarł nagle w Paryżu na iedney ulicy R. 1603. Był to człowiek pełen mądrości i pobożności taki iakim bydź ma kapłan łącząc do światel filozoficznych prawdy i nauki religii, twarz iego była zawsze wypogodzona i śmieiąca się, humor iego był wesoły, mowił rownie wyrozumiale, iako i przeważnie. Zostało po nim, I. *Trois Vérités* in 8vo. R. 1595. pierwszą zbiia Ateuszow, drugą Poganow, Zydow i Mahometanow, a trzecią Heretykow i Schizmatykow. Katolicy powszechny dali poklask temu dziełu, Protestańci zaś prożno przeciw niemu pisali, żaden z tych pisarzow niemiał ani tey mocy stylu, ani tego ułożenia methodycznego *Charrona*. II. *Traktat o Mądrości* w Burdegali 1601. in 8vo w Elzewir in 12mo. 1646. W pierwszey edycyi znaydowały się niektore wyrazy niedokładne, ktore były poprawione lub ułagodzone w poźnieyszych edycyach. Xiążka ta napisana z mocą i śmiałością, zbiiała żywo błędy pospolite. Dwoch doktorow Sorbońskich skrytykowali ią nie daiąc na to względu, że w tym dziele *Charron* bardziey pi-

sze po filozoficznemu niż po teologicznemu. Wzburzono przeciw niemu akademią, sorbonę, chatelet i parlament, ale prezydent *Joannin*, ktoremu powierzono ten interes, rozpędził tę burzę, mowiąc, iż potrzeba pozwolić przedaży tey xążki iako polityczney. Decyzya ta nie była przeszkodą Jezuicie *Garasse*, aby nie policzył *Charrona z Teofilem* i *Vaninim*. Rozumie nadto ią niebespieczniey-szą tym bardziey, *że więcey niż oni mowi niegodziwości, a opowiada ie z wielką uczciwością*. Mowi o nim: *il eſt livré à un Athéiſme brutal, accoguiné à des mélancolies langoureuſes & truandes*. Wielu ludzi uczonych broniło go przeciw deklamacyom potwarzaiącym, i uniesieniom Jezuity, między innemi opat *de St-Cyran*. *Garasse* mogłby mu był zarzucić rostropniey, iż w xiążce swoiey *Mądrości*, często przepisuie *Montagne*, swego nauczyciela. III. Szesnaście *Diſcours Chrétiens*, wydane są w Burdegali 1660. in 8vo.

I. CHARTIER, (Alain) archidyakon Paryzki, konsyliarz Parlamentowy i sekretarz *Karola VI.* i *Karola VII.* krolow Francuzkich, był iedyną roskoszą i podziwieniem dworu obydwoch tych panow, ktorzy go posyłali w poselstwach do rożnych monarchow. *Małgorzata* Szkocka pierwsza żona delfina (potym *Ludwika XI.*) widząc go śpiącego w krześle, przybliżywszy się do niego pocałowała go w usta. Panowie około niey będący zadziwili się iż chciała pocałować tak brzydkiego człowieka; pani ta odpowiedziała: *że nie człowieka całowała, ale usta ktore tyle pięknych powiedziały rzeczy*. Nazwano go oycem wymowy Francuzkiey. Godny był tego nazwiska, bardziey dla swoiey prozy niż wierszy. Był to człowiek ktory miał nayiepszą wymowę czasu swego. Umarł w Awenionie R. 1449. Dzieła iego były wydane na widok publiczny R. 1617. in 4to. przez *du Cheſne*. Pierwsza część zawiera w sobie dzieła iego pisane prozą: *Le Curial. Traité de l'Eſperance, Quadrilogue inveſtif* przeciwko *Edwardowi III.* i innych wiele kawałkow, ktoremu fałszywie przypisuią. W drugiey znayduią się iego *dzieła Poetyczne*, ale wszystkie prawie nie są iego, wiele zaś niegodne iego imienia. Był rodem z Bajonny iako i dwoch iego braci ktorzy następnią.

II. CHARTIER, (Jan) benedyktyn, miał urząd kantora u S. Dyonizego. Autorem iest wielkich *Kronik Francuzkich*, pospolicie nazwanych *Chroniques de St-Denys*, zebrane po Francuzku od *Faramonda*, aż do śmierci *Karola VII.* w 3. T. in fol. w Paryżu R. 1493. xiążka rzadka i kosztowna. *Hiſtorya Karola VII.* przez *Jana Chartier* wydana w Luwrze 1661. in fol. za staraniem uczonego *Godefroi*, ktory ią przyozdobił adnotacyami i innemi wielu kawałkami, ktore ieszcze wydane niebyły. *Chartier* iest rownie łatwowierny iako i niedokładny. Pisał bardzo sucho i tylko iako zbieraiący z rożnych autorow.

III. CHARTIER, (Wilhelm) konsyliarz parlamentu Paryzkiego, potym biskup tegoż miasta R. 1447. był iednym z kommissarzow dla rewizyi processu *Dziewicy Aurelańskiey*, i dla przywrocenia winnego szacunku iey pamiątce. W ostatnich swych latach popadł w niełaskę u *Ludwika XI.* z przyczyny podiętey do xiążąt deputacyi podczas woyny o *dobro publiczne*. Rozciągnął ieszcze daley swoią nienawiść, rozkazuiąc po śmierci iego napisać mu nadgrobek wyrażaiący pobudki oneyże. Ale po zgonie *Ludwika XI.* znaki

mściwego iego humoru zniesione zostały, a potomność w ktorą on chciał natchnąć swoie zdanie, oddała należytość pamiątce tego prałata, ktorego rady, gdy były słuchane od monarchy oszczędziłyby były wiele niepokoiu. Umarł 1. Mar. R. 1472.

CHARTES, (Reinald de) biskup Bellowaceński, potym arcybiskup Remeński R. 1414. uczyniony był kanclerzem Francuzkim R. 1424. odebrał kapelusz kardynalski na zborze powszechnym Florenckim z rąk papieża *Eugeniusza IV.* Roku tegoż prałat ten w kościele swoim metropolitalnym, koronował w przytomności *Dziewicy Aurelianskiey* krola *Karola VII.* ktoremu uczynił wielkie przysługi. Umarł nagle 4. Kwietnia R. 1443. w Turonie, gdzie przyiechał do krola dla namowienia go do traktowania o pokoy z Anglią.

I. CHASLES, (Jerzy de) urodzony w Paryżu 17. Sierpnia R. 1659. uczył się w kollegium de la Marche, gdzie się poznał z P. *de Seigneley*, ktory mu się postarał o urząd w żegludze. Przepędził większą część życia swego na podrożach do Kanady na wschod do Indyi wschodnich, dostał się w niewolą Angielską w Kanadzie, tegoż losu doświadczył w Turczech. *Chasles* był wesołym i lubił smaczny stol, ale był bardzo skłonnym do satyr na mnichow i przeciwko konstytucyi. Niektore z iego żartow były mu przyczyną iż go wywołano z Paryża i zasłano do Chartres, gdzie dosyć skąpo żył w R. 1720. i 1721. Autorem iest I. *Des Illuſtres François*, 3. T. in 12mo. zawieraiące 7. historyi: powiększone dwoma nowemi w edycyi Utrechtskiey 1739. 4. T. in 12mo. Paryzkiey 4. T. ale te dwie historye są daleko podleysze od drugich. II. *Dziennik Podroży* do Indyi wschodnich na eskadrze P. *du Queſne*, 1690. i 1691. w Rotomagu 1721. 3. T. in 12mo. III. T. VI. *Don Quichotta*.

II. CHASLES, (Francisek Jakob) prokurator parlamentu Paryzkiego, słynął w tym wieku. Jest autorem dzieła: *Dictionnaire univerſel, chronologique & hiſtorique de Juſtice, Police & Finances*, zawieraiący edykta i dekreta rady od R. 1600. aż i z R. 1720. 3. T. in fol. 1725. Zebranie to pożyteczne i dosyć dobrze uczynione może służyć (mowiąc tak) iak kompas morski w żegludze za przewodnika Francuzom, w sprawach zawiłych; materye ktore tam autor traktuie, są obiaśnione pismami pewnemi i autentycznemi.

CHASOT, *patrz* NANTIGNY.

CHASSAIGNE, (Antoni de la) doktor Sorboński R. 1720. potym dyrektor seminarii na missye zagraniczne, urodzony w Chateauдun w dyecezyi Karnutenskiey, umarł R. 1760. maiąc lat 78. Łączył do obyczaiow bardzo czystych, umieiętność bardzo obszerną. Przywiązanie iego do strony sprzeciwiaiącey się *Bulli Unigenitus*, wiele mu sprawiło przykrości. Zostaie po nim *Życie Mikołaia Pavillon*, biskupa d'Aleth, 3. tomy in 12mo. Dzieło to napisane iest bardzo niedbale.

CHASSENEUX, (Bartłomiey de) urodzony w Issi-l'évêque, niedaleko Autun R. 1480. przeszedł z parlamentu Paryzkiego, gdzie był konsyliarzem, do Prowanckiego, gdzie był pierwszym albo raczey iednym tylko prezydentem, ponieważ od tego czasu nie było drugiego. Podczas iego urzędu zgromadzenie to wydało sławny dekret R. 1540. przeciw obywatelom w Cabriéres i Merindol. Urzędnik ten nieprzyiaciel gwałtowności, zatrzymował

poki żył wykonanie tego dekretu. ale po śmierci iego R. 1541. uskuteczniony został. Dzieła po nim pozostałe, I. *Kommentaryusz* Łacińśki o zwyczaiach Burgundyi i prawie całey Francyi, in fol. pięć razy drukowany za życia autora, a więcey iak 15. razy potym. Ostatnia edycya powiększona pochwałami *de Chaſſeneux* przez prezydenta *Bouchier*, wydana była in 4to. w Paryżu R. 1717. potym odmieniona od tegoż samego editora na inną z 2. T. in fol. II. *Conſultations*, in fol. &c. III. *Nadgrobki Krolow Francuzkich aż do* Franciszka I. *wierszem, z ich portretami*, w Burdygalii, bez daty, bardzo rzadka.

CHASTELAIN, (Klaudyusz) kanonik kościoła Paryzkiego, gdzie się urodził, był przełożonym od arcybiskupa *de Harlay*, nad zgromadzeniem dla ułożenia ksiąg kościelnych. Posiadał umiejętność liturgii, zwyczaiow i ceremonii kościelnych. Przebiegł Włochy, Francyą, Niemcy, a wszędzie się uczył zwyczaiow każdego partykularnego kościoła, wiedział wszystkie ciekawości mieysc przez ktore przeieżdżał, a często nauczał o nich ludzi kraiu owego. Umarł R. 1712. 73. wieku swego. Znayduią się po nim: I. Dwa pierwsze miesiące Roku *Martyrologii Romani*, przełożone na Francuzkie; z dodatkami każdego dnia, świętych nieznayduiących się w *Martyrologium*, ułożonych według porządku wiekow: nayprzod Francuzcy, potym inszych kraiow, z notami na każdy dzień. II. *Martyrologium uniwerſalne*, w Paryżu 1709. in 4to. ułożone sposobem wyżey wspomnionego pełnego nauki naywiększą pracą wyszukaney. *Bollandyſtowie* dedykowali mu księgę uczonego ich zbioru.

CHASTELAIN, *patrz* CHATELAIN.

CHASTELET, *patrz* GUESCLIN, *ku końcowi*, i CHATELET.

CHASTELET, (Gabryela Emilia Margrabina du) urodzona R. 1706. z barona *de Breteuil*, maiącego urząd wprowadzania posłow i panow cudzoziemskich do krola. Dowcip iey i wdzięki były przyczyną, iż wiele panow zacnych żądali ią w małżeństwo. Poszła za margrabiego *du Chaſtelet-Lomont*, generała leutnanta woysk krolewskich, człowieka zacney familii. Autorowie naylepsi dawni i teraźnieysi byli iey ulubionemi od lat naymłodszych. Przykładała się naybardziey do filozofii i matematyki. Pierwsza iey praca było tłomaczenie *Leybnitza*, pod tytułem: *Inſtitutions de Phiſique*, in 8vo. adressowane do iey syna, ucznia iey w geometryi, a ucznia godnego oney. Wysokie marzenia filozofa Niemieckiego, nie zdały się tylko marzeniami, opuściła go dla *Newtona*. Przełożyła iego *Principia*, kommentarz swoy przydawszy. Dzieło to wydrukowane po iey śmierci w 2. T. in 4to. przeyrzane i poprawione przez Pana *Clairaut*, pokazało się godnym swego autora i krytyka. Margrabina *de Chaſtelet* umarła z połogu R. 1749. w pałacu Lunewilskim. Nauka nie oddalała ią od świata. Widziano z podziwieniem kommentarkę *Newtona*, wydaną na wszystkie roskosze, szukaiącą ich iako inna z niewiast pospolitych, i od gry idącą konwersować z filozofami i nauczać ich. Miała ich zawsze przy sobie, w Paryżu, w Cyrei, w Lunewillu. Panegyrysta iey przywodzi uczynek, ktory powinno w sercach poczciwych drogą iey uczynić pamięć. Jeden autor zamknięty w więzieniu dla pisma przeciw niey wydanego, ona pisała za nim i otrzymała iego uwolnienie. *Patrz* pochwałę tey sławney damy, na początku *Przełożenia*

łożenia początkow Newtona.

CHASTENET, *patrz* PUYSEGUR.

CHASTEUIL, *patrz* GALAUP.

I. CHASTRE, (Klaudyusz de la) marszałek Francyi, kawaler orderow krolewskich, i rządca Biturycenski i Aurelianski. Wyszedł na taki stopień przez swoie własne zasługi, i pomoc konetabla *Montmorancego*, u ktorego był paziem. Dystyngwował się bardzo przez swoią waleczność w wielu potyczkach i oblężeniach. Przywiązawszy się do ligi, opanował Biturgę, ktorą potym *Henrykowi IV.* spuścił. Umarł R. 1614. maiąc lat 78. zostawiwszy po sobie reputacyą bardzo walecznego officyera, ale miernego generała. Miał syna *Ludwika de la Chaſtre*, ktory nie maiąc wiele zasług, otrzymał iednak laskę marszałka Francyi R. 1616. i umarł R. 1630. Dom *de la Chaſtre*, ma swoie nazwisko od wielkiego iednego miasteczka w Biturgii nad Indre. Wyszło z niego wiele innych sławnych osob: między niemi *Piotr de la Chaſtre*, arcybiskup w Bourges i kardynał. Umarł R. 1771.

II. CHASTRE, (Edmund, margrabia de la) hrabia de Nancay) z teyże samey familii co poprzedzaiący, przełożony nad garderobą krolewską, potym naywyższy generał woysk Szwaycarskich i Gryzońskich R. 1643. popisał się na batalii pod Nortlingą, gdzie był w niewolą wziętym. Zabitym został na woynie Niemieckiey R. 1645. Znayduią się po nim *Pamiętniki* ciekawe i interessuiące, ktore się znayduią z innemi *de la Rochefoucauld*, w Hadze in 12mo. 1691. Zasługuią na zaletę prawdy, lubo są pisane sposobem romansowym.

CHAT, albo CHAPT, (Aymeri) pochodził z dawnego domu i sławney Perygordu familii, ktora początek swoy wywodzi od dawnych *PP. de Chabanois*, znanych w dzieiach Francuz: ku końcowi wieku XI. Był nayprzod podskarbim kościoła Rzymskiego, biskupem Volterre i rządcą Bolognii, potym uczyniony arcybiskupem tegoż miasta R. 1361. Otrzymał R. 1365. od cesarza *Karola IV.* potwierdzenie przywileiow swego kościoła, i tytuł xiążęcia *Imperii*. Uczynił tam kwitnącą akademią, ktorey był kanclerzem. Był znowu przeniesiony R. 1371. na biskupstwo w Limoges. Umarł w wilią S. Marcina R. 1390. Prałat ten rownie szczowny przez przymioty czyniące obywatela, iako przez cnoty biskupstwa i przez charakter hoyny xiążęcia, był płakanym iako oyciec, protektor uczonych i sam uczony, wylał dobrodzieystwa swoie na nich.

II. CHAT DE RASTIGNAC, (Raymund de) z tegoż domu co poprzedzaiący, pan de *Meſſilhac*, był kawalerem orderow krolewskich, kapitanem 50. ludzi (*Gens d'armes*) rządcą Auvernii, generalem leutnantem i sędzią wyższey Auvernii, dał znaki mocne swego gorliwości i przywiązania do krolow Francuzkich, podczas rozruchow mieszaiących Francyą. Oparł się rownie z odwagą iako i pomyślnością przedsięwzięciom skonfederowanych w Auwernii, pomięszał ich ułożenia i odiął im wiele mieysc, ktore byli opanowali. Zbił R. 1590. hrabię *de Randan*, w potyczce pod Issoire i xiążęcia *Joyeuſe* w R. 1592. przy Villemur. Przedsięwziął srzodki tak skuteczne na stronę krolewską, iż utrzymał część Auvernii w iego posłuszeństwie, i przywiodł do powrocenia się do niego, i przyszedł do końca zamierzonego przywrocenia pokoiu w tey prowincyi. Ten rycerz i obywatel poszedł w R.

1594. przeciw zbuntowanym, znanym pod imieniem *Tard-venus*, ktorzy się zgromadzili w Limousin, attakował ich, zabił do 2000. przy Limoges i z gruntu ich rozsypał. Krol nadgrodził mu iego usługi, daiąc mu order S. Ducha R. 1594. Dobry ten patryota zabitym był w piątek dnia 26. Stycznia R. 1596. w Fere gdzie był poiechał dla traktowania z krolem o niektorych interessach. *De Thou* nazywa go człowiekiem waleczności niezmordowaney, *virum indefessæ virtutis*. Pochwała ta niepowinna się zdawać nadto, ktorzy uważaią przypadki życia iego.

III. CHAT DE RASTIGNAC, (Ludwik Jakob de) z tey familii co poprzedzaiący, urodzony w Perigord R. 1683. Wsławiwszy się w Sorbonie, gdzie został doktorem, poiechał do Lucon w godności officyała, był nominowanym na iedno z naypierwszych mieysc kapituły katedralney. Zasługi iego wyniosły go na biskupstwo w Tulles R. 1721. był deputowanym od zgromadzenia duchowieństwa, gdzie się z taką świętnością pokazał, iż we dwa miesiące potym przeniesionym był na arcybiskupstwo Turoneńskie w R. 1730. i 1733. prezydował w godności kommissarza krolewskiego, na kapitule generalney zgromadzenia S. Maura, będącey w Marmoutiers. Talenta ktoremi świecił w zgromadzeniu duchowieństwa R. 1726. 1734. i 1743. były przyczyną, iż go obrano za głowę tychże zgromadzeń odprawuiących się R. 1747. i 1748. Processa słowne z rożnych tych sessyi są pamiątkami iego nauki i wymowy. Zacny ten prałat umarł R. 1750. maiąc lat 63. był kommendorem orderu Ducha Sgo. Miał dar poznawania ludzi i zażycia ich. Umiał sprawić, aby władzę czczono i kochano. Urodzony wspaniałym i dobroczynnym nieużywał swego kredytu tylko dla czynienia dobrze. Widziano go podczas wylewow Ligery dostarczaiącego żywności i mieszkania ubogim wszystkim mieszkańcom pobliższych wsi Turona i z ich dobytkiem, rownie iako i podłemu mieyskiemu Gminowi. Miał ukontentowanie ćwiczyć według swego upodobania osoby młode duchowne, i wpaiać w duchowieństwo gust do nauk. Będąc sprawiedliwym i godzącym używał światła swego na pogodzenie rożnic i zapobieżenia kłotniom, obyczaie przyiemne, przystęp łatwy, serce zrodzone do przyiaźni iednały mu wiele zacnych przyiacioł. Zostaią po nim: I. *Mowy*, *dyskursa* i inne pisma, ktore się znayduią w processie słownym duchowieństwa. II. *Listy*, *Edykta* i *Instrukcyè Pasterskie*, gdzie broni z gorliwością powagi kościelney i bulli *Unigenitus*. III. *Instrukcye Pasterskie*, *o Pokucie*, *Kommunii i Sprawiedliwości Chrześciańskiey*, przeciw sławney kśiążce X. *Pichon*, Jezuity. Te *Instrukcye Pasterskie*, pryncypalne iego dzieła, przyięte były z wielkim poklaskiem przez iednych, impugnowane zaś od drugich z wielką żywością.

CHATEAU, (Wilhelm) sztycharz Aureliański, był zachęconym od *Colberta*. Zasłużył na dobrodzieystwa tego mądrego ministra dla wielu sztychowanych kopersztychow wyrażaiących dzieła *Poussina*. Wydoskonalił się we Włoszech. Umarł w Paryżu R. 1683. maiąc lat 50.

CHATEAUBRIAND, (Franciszka de Foix, żona *Jana de Laval*, hrabi de) była corką *Febusa de Foix*, a siostrą sławnego hrabi *de Lautrec* i marszałka *de Foix*, ktorych szczęścia była przyczyną. Była amantką *Franciszka I.* ktory ią opuścił dla xiężny *d'Estampes*. *Varillas*, autor romansow, donosi

iż *Laval* kazał otworzyć żyły żonie swoiey, ale ta powieść powinna bydź policzona w liczbę innych, ktore z niemnieyszą niewstydnością iak fałszem przywodzi. Umarła R. 1537.

CHATEAUBRUN, (Jan Chrzciciel Vivien de) był dozorcą domu ordynaryinym xiążęcia Aureliańskiego, urodzony w Angoulême R. 1686. był uczyniony towarzyszem akademi Francuzkiey R. 1753. maiąc lat 67. Wydał R. 1714. *Tragedyą Mahometa II.* w miesiącu Listopadzie. Ułożył w kilka lat potym drugą pod tytułem *Troianki*. Ale ta druga sztuka wyższa od pierwszey, i ktora została na teatrze nie była grana aż w roku 1754. Jest także autorem tragedyi *Filoktet* i *Astianax*, ktorych naycelnieyszy błąd iest, iż są słabą poezyą napisane, ale za to zawieraią w sobie wysokie sentymenta, i dosyć dobrze są udane. Autor umarł w wieku bardzo podeszłym R. 1775. Był to prawdziwy filozof. Nie miał nigdy chęci zgromadzać wielkiey fortuny zawsze nią pogardzał. Blisko pul wieku znaydował się na urzędach, ktoreby mogły zbogacić mniey oboiętnych na dostatki. Łączył z tą rzadką bezinteressownością obyczaie łagodne niepodeyrzane. Pan *de Chateaubrun* wydany w młodości na interessa i powinności swoie nie znaydował spoczynku tylko w nauce. Poetow Greckich i Łacińskich, ktoremi się żywił, i ktorych gustem napisał ostatnie swoie tragedye. Dosyć okazał panowania nad swemi namiętnościami, utrzymuiąc swe sztuki blisko 40. lat na raptularzu, niedaiąc ich do grania. Urząd znaczny ktory posiadał, a oraz boiaźń postradania łaski pobożnego pana, do ktorego się był przywiązał, były mu pobudkami utrzymuiącemi od tego.

CHATEAUGONTIER, *patrz* BAILLEUL.

CHATEAUNEUF, *patrz* AUBESPINE, (Karol de l').

CHATEAURENAUD, (Franciszek Ludwik Rousselet hrabia de) z dawnego domu de Touraine, był rownie pożytecznym Francyi na morzu, i na lądzie. Poświęciwszy się roku 1661. na usługę morską dystyngwował się na wyprawie w Gigery, gdzie był ranionym. Morze srzodziemne było napastowane od rozboynikow; on z iednym tylko okrętem wygnał rozboynikow Saleńskich. Wyznaczony szefem eskadry R. 1673. zbił młodego *Ruyter* R. 1675. zaprowadził konwoy do Irlandyi R. 1689. a w rok potym wyprowadził ztamtąd woyska Francuzkie, i 18. tysięcy Irlandczykow. Pod czas woyny o sukcessyą Hiszpańską przyprowadził flotty Hiszpańskie do Europy i ubespieczył wyspy Amerykańskie. Zasługi iego wywyższyły go do godności wice admirała R. 1701. do godności marszałka Francyi R. 1703. i do noszenia orderow krolewskich R. 1705. Umarł R. 1716. maiąc lat 80. Zostawił wiele dzieł, był żałowany od wszystkich, ktorzy tylko umieią szacować zasługi woyskowe.

CHATEAUROUX, *patrz* MAILLY.

CHATEIGNERAYE, (Franciszek de Vivonne Pan de la) młodszy syn *Jędrzeia de Vivonne* W. sędziego Piktawskiego, pokazał się z wielką dystynkcyą na dworze *Franciszka I.* i *Henryka II.* Był złączony bardzo ściślą przyiaźnią z *Gui de Chabot* panem de Jarnac; iego żarty mniey dyskretne skłociły go z tym dworakiem. Jednego dnia powiedział *Franciszkowi I.* ktory go bardzo kochał, że się *Jarnac* przed nim chwalił: iż pozyskał fawory swoiey macochy (*Magduleny de*

Puiguyon drugiey żony *Karola Chabot* pana de *Jarnac*.) Krol żartował z młodego *de Jarnac*, ktory do żywego tym tchnięty, niekontent że się zaparł, odpowiedział, że *za pozwoleniem W. K. Mci la Chateigneraye kłamał*. Na to zadanie fałszu, ktore się stało publicznie *la Chateigneraye* upraszał *Franciszka I.* żywo o pozwolenie poiedynku z nim, ale pan ten niechciał im go pozwolić. Otrzymali go iednak od następcy iego *Henryka II.* dnia 10. Lipca roku 1547. w szrankach na łące St. Germain en Laye w przytomności krola, konnetabla *de Montmorency*, i niektorych innych. *Chateigneraye* odebrawszy niebespieczną ranę w podkolanek upadł na ziemię. Zycie iego zależało od woli *Jarnaca*, zwycięzca upraszał mocno krola, aby przyiął dar, ktory mu czyni z życia *Chateigneraye* niechcącego prosić o życie, krol poddał się na koniec prożbom *Jarnaca* i konnetabla, i pozwolił aby zaniesiono *Chateigneraye* do swego namiotu dla opatrzenia rany, ale hańba widzieć się zwyciężonym przyprowadziła go do takiey rozpaczy, iż w trzy dni umarł z reputacyą naymężnieyszego i nayodważnieyszego człowieka. W Francyi; w potyczce tey *Chateigneraye* był nacieraiącym, *Jarnac* zaś broniącym się, miał dopiero lat ledwie 28. Tak dufał swoiey zręczności, i tak mało ważył nieprzyiaciela, iż według *Brantoma*, kazał nagotować wspaniałą wieczerzą maiąc częstować, przyiacioł w dzień sam potyczki. Ale szczęście boiu inaczey chciało. *Raz Jarnaka* posżedł w przysłowie, kiedy chciano oznaczyć chytrość i obrot niespodziewany nieprzyiaciela. Przeciąg ktory według prawności poprzedzał rodzay tey potyczki, był łożony od obydwoch tych boiownikow, na ćwiczenie się w orężu. Mowią iż *Jarnac* dobrze profitował z dawanych sobie lekcyi od szermistrza, że probuiąc się z nim, nigdy nie uchybił tego razu, ktory zadał *Chateigneraye*. Ostatnia to była potyczka w szrankach, ktorą widziano w Francyi. *Henryk II.* żałuiąc śmierci *Chateigneraye* swego faworyta przyrzekł, iż ich nigdy nie pozwoli. Na mieyscu tego dawnego zwyczaiu pozwolonego przez prawa Lombardzkie, nastąpiła wolność prywatnych poiedynkow, ktore przez dwa wieki więcey były przyczyną w Europie, a naybardziey w Francyi wylania krwi, niż wszystkie potyczki w szrankach od swego początku.

I. CHATEL, (Tanneguy du) wielki marszałek nadworny krolewski z dawney familii. Przeszedł do Anglii R. 1404. dla zemszczenia się śmierci brata swego zabitego przez Anglikow przy wyspie *Jersey*. Powrocił z tey expedycyi obciążony bogatym łupem, popisał się potym we Włoszech przeciw woysku *Władysława*, przywłaszczyciela korony Sycyliyskiey. Za powrotem swoim do Francyi potykał się z odwagą w bitwie pod Azincourt R. 1415. a we dwa lata potym dostał Monthery i innych wielu mieysc około Paryża opanowanych przez Burgundczykow, kiedy miasto to wzięte było przez fakcyą Burgundzką R. 1418. Wybawił *Delfina Karola* do ktorego się był przywiązał. Jako był ieden z naypoufalszych iego konfidentow, przypisywano mu śmierć *Jana bez boiaźni* xiążęcia Burgundzkiego, nieprzyiaciela głownego xiążęcego. Po śmierci *Karola VI. Karol VII.* nadgrodził mu iego zasługi czyniąc go wielkim ochmistrzem dworu swego. Posłał go potym do prowincyi z tytułem rządcy tego kraiu, gdzie umarł R. 1449. z reputacyą wielkiego generała i biegłego polityka.

II. CHATEL, (Tanneguy du) *Vicomte de la Belliére*, siostrzeniec poprzedzaiącego. Ma mieysce w historyi dla iego attencyi, ktorą wyświadczył *Karolowi VII.* czyniąc mu ostatni po śmierci powinność, kiedy wszyscy dworscy opuścili go, zabawni przymilaniem się nowemu krolowi. Wydał 30000. talerow na iego pogrzeb, ktore mu aż w 10. lat oddane. Kiedy *Franciszek II.* po śmierci swey zaniedbanym był od *Gwizyuszow*, tak iak i *Karol VII.* napisano na całunie iego: *Gdzie iest Teraz Tanneguy du Chatel?* Wierny ten poddany zabitym został kulą armatną przy oblężeniu Bouchain R. 1477.

III. CHATEL, (Piotr du) *Castellanus*, ieden z nayrozumnieyszych prałatow wieku XVI. rodem z Arc w Barre. Uczywszy w Dyżonie przez nieiaki czas, zwiedził potym Niemcy, Włochy, Grecyą. W tych pożytecznych podrożach zabrał wiele znaiomości, i zarobił na powszechny szacunek. Powrociwszy do Francyi, był lektorem i bibliotekarzem *Franciszka I.* Jednym był tylko z uczonych o ktorym ten pan powiedział, iż go przez dwa roki nie mogł wyczerpać. Żył na dworze i był tam szacowany. Zazdrośni iego umieiętności i szczęścia, zgromadzili się, ażeby wystawili na iego ruinach nieiakiego *Bigota*, ktorego stawili dowcip i obszerną umieiętność. Krol nim mu kazał przyiechać z Normandyi oyczyzny iego, chciał poznać coby to był za człowiek. *Du Chatel* powiedział mu, że to był filozof trzymaiący się zdań *Arystotelesa*, *a iakież to są te zdania*, pytał się krol? *Nayiaśnieyszy panie*, odpowiedział sztuczny dworak, *Arystoteles przenosi rząd Republikantski nad monarchiczny*. Słowo to taką impressyą sprawiło w *Franciszku I.* iż więcey nie dał sobie wspominać o *Bigocie*. Pan ten chcąc wynieść *du Chatela* na pierwsze godności kościelne, był ciekawym dowiedzieć się, ieżeliby był szlachciciem. *Krolu*, odpowiedział uczony ten człowiek, *było trzech braci w Arce Noego, nie mogę wiedzieć od ktorego z nich pochodzę*. Wkrotce potym został biskupem w Tulle R. 1539 w Macon roku 1544. wielkim iałmużnikiem Francyi w R. 1548. na koniec biskupem Aurelianskim R. 1551. umarł tam z appoplexyi, maiąc kazanie 3. Lutego R. 1552. Był bardzo biegłym w ięzykach wschodnich, i bardzo wymownym na ambonie. Zostaią po nim niektore dzieła. *Piotr Galland* pisał życie tego prałata, *Baluze* zaś dał ie wydrukować w Paryżu roku 1684. in 8vo.

IV. CHATEL, (Jan) syn kupca sukiennego w Paryżu, niekorzystał z tey edukacyi, ktorą mu oyciec iego dawał. Oznaymił się światu przez straszny występek. Młody ten człowiek ułożywszy sobie czarny proiekt, znalazł sposob przeyścia do appartamentu *Henryka IV.* Po powrocie iego do Paryża z expedycyi Niderlandzkiey, R. 1594. Pan ten wychodził przeciw dwom officierom przychodzącym oddać mu swoię powinność, gdy padli przed nim na kolana, *Henryk* się schylił na ich podniesienie, w ten czas *Chatel* ranił go nożem w zwierzchną wargę z strony prawey. Raz ten wybił mu ząb, zaboyca wszedł między ciżbę, ale go poznano po twarzy pomieszaney. Widząc się wziętym, przyznał się zaraz do występku. *Henryk IV.* chciał aby go puszczono wolno, mimo iednak tego był zaprowadzonym do więzienia *Fort l'évêque* pod dobrą strażą. Utrzymywał w pierwszych zapytaniach, iż uczynił tę sprawę, iako tę ktorą rozumiał zasługuiącą, kiedy

krol niepoiednał się ieszcze z kościołem, i nie mogł bydź według niego tylko tyranem. Mniemał, iż mogł zgładzić grzechy swoie tym postępkiem. Pytany u kogoby się uczył odpowiedział, iż u Jezuitow w kollegium Klaromontańskim. Tam zamykano go często w izbie *Medytacyi*, gdzie piekło udawane z wielu straszнemi figurami oświeconemi ciemnym światłem zdolnym z siebie była pomięszać choćby mniey słabą imaginacyą. Umysł melancholiczny burźliwy i niespokoyny *Chatela*, nie mogł się oprzeć wrażeniom tey izby fatalney iako i mowom buntowniczym X. *Guignarda* i *Guereta*, nauczyciela swego w filozofii. Umyślił więc zabić pana. *Henryk* dowiedziawszy się o tych iego odpowiedziach rzekł: *I potrzebaż było aby Jezuici byli przekonanemi wtasnemi mieni ustami?* Nieszczęśliwy ten zaboyca wyznał iż słyszał ich mowiących, iż wolno było zabić krola. Te wyznania przyłączone do xiążek pokrzywdzaiących *Henryka III.* i *IV.* ktore znaleziono w celi X. *Guinarda* pamięć gorliwości, ktorą wielu Jezuitow pokazało pod czas zamięszania ligi do strony Hiszpańskiey; maxymy wielu kaznodziei, ktorzy impugnowali bęspieczeństwo krolewskie i prawo fundamentalne Francuzkie; władza, ktorą kollegia ich miały nad młodzieżą, i głowami słabemi, były przyczyną parlamentowi Francuzkiemu rozciągnąć na ten zakon kary ich ucznia. Tenże dekret skazał tę poczwarę na kary przyzwoite podobnym zaboycom, a co do zakonu w tych był słowach: *Que les Prêtres & autres soi-disans de la* Socie'te' de Jesus, *vuideront dans trois jours de leurs maisons & colléges, & dans quinze de tout le Royaume.... Guignard* był obwiefzonym i spalonym, a *Gueret* do niczego się nieprzyznawszy na konfessatach, był tylko wygnanym z krolestwa, iako i inni iego współbracia. Dekret parlamentowy nie był wykonany w rozległości, Bordeaux i Tuluzy. *Chatel* nieszczęśliwe narzędzie fanatyzmu wieku swego był roztarganym od 4. koni będąc pierwey kleszczami szarpany. Bynaymniey nieuskarzał się pomiędzy naystraszliwszych mąk, w przeświadczeniu że kara ta zgładzi grzechy iego, i zaprowadzi go do nieba. Niektorzy z ligi uczynili go męczennikiem, i otrzymali, że dekret parlamentu był umieszczony w *Index* Rzymski. Rodzice zaboycy byli skazanemi na wygnanie i wypłacenie summy pieniężney. Zburzono ich dom, a na iego mieyscu wystawiono piramidę, na ktorey wyrznięty był złotemi literami występek i dekret. Kolumna ta była wywroçona w 10. lat potym za powroceniem towarzystwa do Francyi. Można widzieć z ukontentowaniem wypis listu *Henryka IV.* pisanego do rożnych miast zaraz po tym zamachu na osobę swoię *Jana Chatel.* " Młody chłopiec nazwany *Jan* „ *Chatel* bardzo mały i rok 18. „ lub 19. maiący, wemknąwszy się „ w tłumie do pokoiu, wszedł „ nie będąc postrzeżonym, i chcąc „ nas ugodzić w ciało ranił tylko „ w wargę zwierzchnią z prawey „ strony i wybił nam ząb. Niech „ będzie Bog pochwalony, tak „ nam mało uczynił złego, że „ niepotrzeba rychley nam się udać „ do spoczynku iak zwyczaynie.„

I. CHATELAIN, (Jerzy) *Castellanus* szlachcic Flamandski wychowany na dworze xiążąt Burgundskich, miany był za człowieka czasow swoich nayleplszy znaiącego język Francuzki. Umarł roku 1475. Zostaią po nim: I. *Zbior wierszy Francuzkich rzeczy dziwnych, za czasow iego*

przytrafionych R. 1531. in 4to. II. *Historya Jakoba Lalain* w Antwerpii R. 1634 in 4to. i inne dziela, ktore nie są czytane teraz tylko od uczonych chcących wszystko widzieć. Przypisuią mu dzieło: *Le chevalier délibéré* albo *śmierć xiążęcia Burgundyi pod Nancy*, R. 1489. in 4to.

II. CHATELAIN, (Marcin) urodził się ślepym w Warwiku w ostatnim wieku, robił na okolice dziela doskonałe w swoim rodzaiu, to iest, skrzypce, wiole, i inne instrumenta muzyczne. Pytano się go raz, czego był nayciekawszy widzieć? *Kolory*, odpowiedział, *gdyż uszystko przez dotknięcie się poznaię, ale* mowiono daley, *niechciał, żebyś raczey oglądał nieba? Nie,* odpowiedział, *wolałbym się go dotykać.*

III. CHATELAIN, (Henryk) urodził się w Paryżu roku 1684. poszedł do Hollandyi po odwołaniu edyktu Nantskiego, i był pastorem kościoła w Amsterdamie, gdzie umarł R. 1743. *Kazania* iego wydrukowane były w tym mieście R. 1759. 6. T.

IV. CHATELAIN, (Klaudyusz) *patrz* Chastelain.

CHATELET, *patrz* Chastelet, Beauchateau i Beausoleil.

CHATELET, (Paweł Hay Pan de) szlachcic Bretoński, nayważszy prokurator parlamentu w Rennes, potym sekretarz i konsyliarz stanow. Był wyznaczony kommissarzem w sprawie marszałka de *Marillac*. Ten niechciał go przyiąć iako swego nieprzyiaciela głownego, i sprawcy satyry Łacińskiey w prozie rymowaney przeciw sobie napisaney. Rozumieią iż sam pobudził do tego nieprzyięcia marszałka, ale kardynał *Richelieu* poznawszy tę sztukę, kazał go do więzienia wtrącić. Był to człowiek piękney postaci, rozumu żywego, wymowny i pełny żartow. Będąc iednego dnia z panem *Saint-Preuil*, ktory się usilnie starał o darowanie winy dla xiążęcia *de Montmorancy*, krol mu mowił: *Chciałbyś iak widzę rękę postradać dla zachowania iego.* *Chciałbym krolu*, odpowiedział *du Chatel, postradać obydwoch, ponieważ są nieużyteczne dla twoiey usługi, a zachować tego ktory wygrywał dla ciebie batalie, i wygrywałby ieszcze.* Ułożył wywod sprawy rownie wymowny iak śmiały dla tego generała, gdy mu kardynał *Richelieu* wyrzucał, że w mowie swoiey potępiał sprawiedliwość krola. *Wybacz mi* odpowiedział *du Chatel, owszem usprawiedliwiałem miłosierdzie iego, gdybym chciał użyć ie dla człowieka nayważeczniejszego w iego krolestwie.* *Chatel* był ozdobą akademii Francuzkiey w iey początkach. Umarł R. 1636. maiąc lat 43. Zostaie po nim wiele dzieł w wierszach i prozie. I. *Hystorya Bertranda du Guesclin* konnetabla Francuzkiego in fol. R. 1666. in 4to. R. 1693. Ciekawa dla kawałkow usprawiedliwiaiących, ktoremi iest powiększona. II. *Les Observations sur la vie & la condamnation du Maréchal de Marillac*, w Paryżu R. 1633. in 4to. III. *Recueil des pièces pour servir à l'histoire* R. 1635. in fol. IV. *Proza rymowana* po Łacinie przeciw dwom *Marillakom* braciom, w dzienniku kardynała *de Richelieu*. V. *Satyra* dosyć długa przeciwko życiu dworskiemu. VI. Wiele *Pism w wierszach*, ktore nie są nayleplze z pism iego.

CHATELLARD, (Jan Jakub du) urodzony w Lugdunie R. 1693. w młodym wieku wstąpił do zakonu towarzystwa Jezusowego. Poświęcił się zaraz na nauki wyzwolone, ale gust iego naybardziey się skłaniał do matematyki, i przełożeni iego niechcieli mu te-

go zabraniać. Nauczywszy się iey w kollegiach, był wyznaczony professorem hydrografii w Tulonie, sprawował ten urząd z chwałą i umarł R. 1756. Zastaią po nim *Początki Matematyki* dla użytku indzinierow 3. T. in 12. są wielce szacowane.

CHATELUS, (Klaudyusz de *Beauvoir* pan de) vicomte i marszałek Francuzki z familii wysokiey i dawney, trzymał się partyi xiążąt Burgundskich, ktorych poddanym się rodził, a ktorzy mu wielkie nadali dobra. Miał sobie powierzone nayważnieysze interessa. Umarł w Auxerre R. 1453. z wysoką reputacyą rozumu i waleczności. Kościoł katedralny tego miasta powiedaią, iż tak przez iego szczodrobliwość ozdobionym został, że biskup i kapituła nadali mu i iego potomkom prebendę R. 1423. z prawem posiadania iey, niebędąc duchownym.

I. CHATILLON, (Gaucher pan de) z domu przymierzonego z Francuzkim, ktory bierze imie swoie od Chatillon nad Marną między Eperne i zamkiem Thierri, był sędzią Burgundskim i podczaszym Szampańskim. Poiechał z krolem *Filippem Augustem* na woynę o ziemię świętą i popisywał się przy oblężenie Akry R. 1191. Niemniey wsławił się w podbiciu Normandyi R. 1200. w Flandryi, gdzie się stał panem Tornaku i w batalii pod Bowiną do ktorey wzięcia wiele się przyłożył. Wziął potym imie Hrabi de *Saint Paul*, ktore żona iego odziedziczyła. Umarł pełny honorow i sławy roku 1219. Tegoż roku ktorego woiował przeciw Albigenssom. Dom *Chatillon* wydał wielu inszych wielkich ludzi. Autor *Pamiętnika* dla nauki xiążęcia Burgundskiego, nie bez przyczyny mowi, że ten dom w pierwszych swoich początkach tylu wielkościami ozdobiony był, że nic wyższego nadeń niezostawało, chyba same kroleswo.

II. CHATILLON, (Marszałek de) *patrz* V. Coligni.

III. CHATILLON, (Odet de) *patrz* II. Coligni.

IV. CHATILLON, *patrz* Castiglioni, Gualther, Saladyn.

CHATRI, żona krawca miasta Sens pod *Henrykiem III.* w 20. lat po swoim zamęźciu miała prawdziwe znaki ciężarności, została trzy lata w łożku, niemogąc porodzić. Nakoniec po uspokoeniu się boleści, bez zmnieyszenia nabrzmienia, w takowym stanie zostawała blisko 24. lat. Po śmierci iey, ktora przypadła w 68. iey roku, mąż kazał ią exentorować, i znaleziono w iey łonie ciało malenkiey coreczki doskonale uformowane, ale skamieniałe. Pan *d'Alibour* na ten czas medyk miasta Sens, a potym *Henryka IV.* świadek oczywisty tey osobliwości, wydał o niey *Relacyą*.

CHAUCER, *Marot* Angielski, urodzony w Londynie R. 1328. Umarł R. 1400. był pogrzebiony w opactwie de Wéstminster. Przyłożył się wiele przez swoię poezyą do pochwał xiążęcia *Lankastra* swego szwagra, dla wyrobienia mu korony. Dzielił tak pomyślne iak i przeciwne szczęście tego monarchy. Jego *Poetyczne sztuki* były wydane w Londynie R. 1721. in fol. Znayduią się w nich powieści pełne zabawy, prostoty i wolności, uczynione sposobem *Trubadurow* i *Bokacego*. Imaginacya, ktora mu ie dodawała była żywa, obfita, wesoła, ale nieumiarkowana, a często zbyt sprośna. Jego styl upodlony iest przez wiele słow ciemnych i niezrozumianych. Język Angielski był ieszcze, za iego czasu dziki i gruby. Chociaż myśli *Chaucera* były przyiemne, ale ięzyk takim nie był, i Anglicy do tychczas maią trudności w zrozumieniu pism iego. *Chaucer* zostawił oprocz poezyi, inne dzieła w prozie, *Testament miłości*. *Traktat o Astrolabium*. Przykładał się do astronomii, i do cudzoziemskich ięzykow, rownie iak do składania wierszy. Chciał też i o materyach wiary traktować. Zdania *Wiklefa* były na ten czas wzięte. *Chaucer* utrzymywał ie i ztąd dał przyczynę, że go na czas nieiaki na wygnanie zkazano.

CHAVIGNI, *patrz* Bouthilier.

CHAULIAC, *patrz* Cauliac.

CHAULIEU, (Wilhelm Amfrye de) urodził się w Fontenai w Wexynie Normandskiey R. 1639. z dowcipem szczęśliwym i łatwym, ktory wyborne wychowanie udoskonaliło. Przyiemność iego dowcipu, i wesołość charakteru ziednały mu przyiaźń xiążąt de *Vendôme*. Panowie ci, zdali mu nayważnieysze interessa swoie, i nadali mu 30. tysięcy liwrow dochodu duchownego. Wielki przeor bywał u niego na wieczerzy, iak u przyiaciela. Xiądz *Chaulieu* miał w swoim mieszkaniu w Templu zgromadzenie wybrane ludzi uczonych i przyiacioł, ktorych uymował wesołością i dobremi przymiotami serca swoiego. Wychowaniec *Chapella*, pozwalał sobie rownie iak on delikatney roskoszy, i rownie swoie sentymenta w dziełach swych poetycznych wiernie wyrażał, iak swego nauczyciela. Nazywano go *Anakreon du Temple*, ponieważ tak, iak poeta Grecki smakował sobie w roskoszach, rozumu i miłości w naypoźnieyszey starości. W 80. wieku swego roku kochał pannę de *Launai*, (potym panią de *Staal*) kochał się z żywością pierwszey młodości, *L'Abbé de Chaulieu* umarł R. 1720. maiąc lat 81. Naylepsze edycye iego dzieł poetycznych, są te: pod rokiem 1733. w 2. T. in 8vo. w Amsterdamie, pod rokiem 1774. w 2. T. in 8vo. według manuskryptow autora, i pomnożone wielką liczbą nowych kawałkow. Autor *Swiątnicy gustu* dobrze go wystawił w następuiących wierszach:

Je vis arriver en ce lieu
Le brillant abbé de Chaulieu,
Qui chantoit en sortant de table.
Il osoit caresser le Dieu,
D'un air familier, mais aimable.
Sa vive imagination
Prodiguoit, dans sa douce ivresse,
Des beautés sans correction,
Qui choquoient un peu la justesse,
Et respiroient la passion.

Bożek gustu kazał mu o sobie rozumieć, że iest pierwszym z poetow zaniedbanych, a niepierwszym z poetow dobrych. Wiersze iego wyrażaią żywo sentymenta serca. Jego imaginacya iest na przemiany prosta, niewinna, wesoła. Wesoły w pośrzod boleści podagrycznych, rowne sprawuie ukontentowanie czytelnikowi, w ten czas nawet gdy na swoie nieszczęście się żali. Nad iego moralność, ktora iest *Epikurowi* własna, nic niemamy w Francuzkim ięzyku latwieyszego, lepszego i godnieyszego czytania dla ludzi dobry gust maiących. *Horacyusz* i *Anakreon* są dwa starożytni autorowie, ktorym *Abbé de Chaulieu* naywięcey iest podobnym; posiadał delikatność iednego, i przyiemność dowcipu drugiego. Pisma iego te osobliwie, ktore maią iakową rozległość są pełne filozofii słodkiey i interessuiącey. Zasługi *Chauliego* rownie w innych kraiach znaiome były iak w Francyi. Gdy siestrzeniec iego pułkownik kawaleryi, ranionym, i w niewoli xią-

żęcia Sabaudzkiego został w batalii pod Marsylią w R. 1693. Pan ten wszystkie mu okazował względy, pomniąc na iego wuia. Nietylko go kazał opatrować przez swoich cyrulikow, ale nadto sam go zaszczycił kilku wizytami. Gdy ozdrowiał, xiążę odesłał go do Francyi, wymagaiąc za cały okup dania wyraźnego słowa. *Ze sieśtrzeniec* Chauliego *powroci przepędzić zimę przy iego dworze, ktory niemiał dosyć powabow na przyciągnienie samego* Chaulieu.

CHAULNES, *patrz* XI. ALBERT.

I. CHAUMONT, (Karol d'*Amboise* de) doszedł przez pomoc swego wuia kardynała *Amboise*, do godności marszałka i admirała Francuzkiego. Niezbywało mu ani na waleczności, ani na znaiomości sztuki woienney, ale iego upartość szkodziła mu częstokroć. Znaydował się na batalii w Aignadel R. 1509. Omieszkał wziąść w niewolą papieża R. 1511 i dopuścił odebrać *Mirandolę*. Żywe zmartwienie, ktore czuł z iey straty w grob go wprawiło w miesiącu Lutym roku następuiącego, maiącego lat 38. Umieraiąc czuł zgryzotę sumienia, że wiodł woynę przeciw papieżowi, i profil o absolucyą.

II. CHAUMONT, (Jan de) pan *du Bois-garnier*, konsyliarz ordynaryiny stanow i przełożony nad biblioteką *Henryka IV.* umarł 2. Sierpnia R. 1667. maiąc lat 84. Minister ten zatrudniał się teologią, żył bezżennie, iako o tym krotko wspomina. *Nouveau Dictionaire de Ludvocat*, ktory go także nazywa *Jakubem*. Zostaie po nim. *La Chaine de diamans sur ces paroles: Hoc est corpus meum* w Paryżu R. 1644. in 8vo. i inne dzieła o kontrowersyi.

III. CHAUMONT, (Paweł Filip de) brat młodszy nie zaś syn poprzedzaiącego, nastąpił po nim na godność przełożonego nad książkami gabinetowemi, i był przyięty od akademii Francuzkiey R. 1654. *Ludwik XIV.* ktorego był lektorem, dał mu biskupstwo Akweńskie R. 1671. Chęć do nauk była przyczyną, że ie złożył R. 1684. ażeby wolniey szedł za swoią skłonnością. Umarł w Paryżu R. 1697. Zostaie po nim książka przeciw niewierności pod tytułem: *Reflexion sur le Christianisme* w Paryżu R. 1693. 2. Tom. in 12mo.

CHAUSSE, (Michał Anioł de la) uczony starożytności szperacz Paryzki sławny w ostatnim wieku. Opuścił swoię oyczyznę wcześnie, udaiąc się do Rzymu na nauczenie się starożytności. Gust iego, ktory go tam zaprowadził, uwięził go tamże, iego *Musæum Romanum* wydane w Rzymie R. 1690. in fol. R. 1740. 2. Tom. in fol. dowodzi pomyślność pracy iego. To zebranie szacowne zamyka wielką liczbę starodawnych sztychow, iakich dotąd niebyło. Wiele ich wyszło edycyi. *Gravius* umieścił ie całe w swoim *Zbiorze starożytności Rzymskiey*. Tenże tam autor wydał w Rzymie R. 1707. *Recueil de Pierres-gravées Antiques* in 4to. explikacye są po Włosku i koperszłychy zrobione przez *Bartholi*. Są ieszcze po nim *Picturæ antiquæ Cryptarum Romanarum & Sepulchri Nasonum* R. 1738. in fol. Te rożne dzieła maią w sobie wiele erudycyi i rozumu. Ciekawi często się ich radzą.

CHAUSSEE, *patrz* NIVELLE Nro. II.

I. CHAUVEAU, (Franciszek) malarz, sztycharz i rysownik Francuzki, urodził się w Paryżu roku 1613. umarł tamże, R. 1676. maiąc lat 63. Zaczął od rznięcia na blasze wzorow *Wawrzyńca de la*

Hire, gdy zaś żywość iego imaginacyi niezgadzała się z powolnością, ktorey wyciąga dłuto, udał się do wybiiania wodką serwaserową własnych wynalazkow, lubo zaś sztuki iego niemaią owey osobliwszey przyiemności, wytworności i pewney miętkości, ktoremi się wsławili inni sztycharze, atoli widać w nich osobliwszą żywość i dowcip, do ktorych tylko przyięcia zdolna była sztuka iego. Łatwość w wykonaniu miał osobliwszą, dzieci iego czytały mu po wieczerzy rożne powieści, z ktorych sobie wybierał iak naytkliwszą, toż onę rylcem rysował na blasze, i za nim się położył, tak ią przysposobił, aby gdy nazaiutrz on innych rzeczy rysunkiem lub sztychowaniem bawił się, wodka serwaserowa onęż wygryzła. Dodawał swych rysunkow, nietylko malarzom i snycerzom, ale też nawet złotnikom, hawtarzom, stolarzom i ślusarzom. Oprocz więcey niż 4000. sztuk iego własną ręką sztychowanych, a 1400. sztychowań z iego rysunkow, mamy od niego małe obrazki dosyć przyiemne, z ktorych wiele po iego śmierci kupił sławny le *Brun* przyiaciel iego.

II. CHAUVEAU, (Renat) syn *Franciszka*, wstępował w ślady oyca swego. Miał sobie wspólną z oycem do wynalezienia i upięknienia rzeczy osobliwszą łatwość, obrot rozumu szczegulnieyszy do ułożenia wizerunkow swoich i dawania im rożney postawy. Wsławił się osobliwie w snycerstwie. Pracował dla *Ludwika XIV.* i dla innych xiążąt obcych. Ostatnia iego robota była dla margrabiego de *Forei* w zamku *Sable*. Pan ten gdy go się po dwa razy zapytywał, wieleby chciał na dzień zarobić? on urażony pytaniem zasługi swoiey niegodnym, rzucił popędliwie robotę i zamek opuścił, idąc natychmiast do Paryża, gdzie umarł R. 1772. wieku swego 59. iuż to z satygi podrożney, iuż z żalu: że pieniędze swoie zamienił na bilety bankowe.

CHAUVELIN, (Filip de) opat klasztoru Monstier Ramey i konsyliarz honoralny od R. 1768. w parlamencie Paryzkim, był przedtym konsyliarzem wielkiey izby, gdzie się dystyngwował swoim oświeceniem, rozumu bystrością i wymową, naybardziey zaiaśniały iego przymioty w owey sprawie, gdzie szło o wywołanie Jezuitow. Po życiu skołatanym ustawicznemi chorobami, i przepędzonym na ustawiczney pracy, umarł ten sławny urzędnik 14. Stycznia R. 1770. lat maiąc 56. w ostatniey chwili życia swego dał dowody szczegulnieysze swych ku religii sentymentow, ktorych był pełen całe życie. Mamy iego dwie *Mowy* o ustawach Jezuickich miane R. 1761. w izbach zgromadzonych.

CHAUVIN, (Szczepan) minister Protestancki rodem z Nimes, opuścił oyczyznę po odwołaniu edyktu Nantskiego, i udał się do Rotterdamu, potym do Berlina, gdzie katedrę filozofii z osobliwszą posiadał sławą. Umarł R. 1725. maiąc lat 85. Mamy od niego: I. *Lexicon Philosophicum* in fol. R. 1692. w Roterdamie i R. 1713. z figurami w Lewardzie. II. *Nowy dziennik uczonych* zaczęty R. 1694. w Roterdamie a dokończony w Berlinie, lecz mniey poważany niż *Historya dzieł uczonych ludzi* przez *Basnage* lepszego pisarza i gustu wybornieyszego.

CHAZAN, *patrz* BREGY.

CHAZELLES, (Jan Matensz de) professor Hydrografii w Marsylii towarzysz akademii nauk w Paryżu, urodził się w Lugdunie R. 1657. i umarł w Marsylii R. 1710. Łączył do swoich talentow wielki grunt religii to, co (iako

mowi *Fontenelle*) umacnia wszystkie cnoty. Jeździł do Egiptu i Grecyi, gdzie nabył nowych świateł i poczynił rożne obserwacye. Mierzył on Piramidy i znalazł, że cztery boki naywiększey, były wystawione na cztery części świata na wschod, zachod, południe i północ. On to był, ktory rozumiał, iżby można użyć galer na Oceanie dla ciągnienia okrętow, kiedyby miały wiatr przeciwny albo go im zbywało. Roku 1690. piętnaście galer przy brzegach Rochefort okazały nowy widok na Oceanie. Pełzły potym aż do Torbay w Anglii, i posłużyły do wylądowania przy Tingmouth. *Chazelles* odprawował wszystkie powinności indziniera, i wsławił się pod dwoma względami bardzo rożnemi żołnierza i uczonego. Jemu winniśmy wiele kart, ktore składaią dwie kfiążki *Neptuna Francuzkiego* R. 1693. in fol. nielicząc wielkiey liczby obserwacyi naypożyteczniejszych względem astronomii, geografii i żeglugi.

CHAZOT DE NANTIGNI, *patrz* NANTIGNI.

CHEFFONTAINES, (Krzysztof) po Łacinie a *Capite Fontium*, nazwany inaczey *Penfentenou*, rodem z niższey Bretanii, kwitnął około środka wieku XVI. umarł w Rzymie R. 1595. maiąc lat 63. Umieiętność iego i pobożność wyniosła go następnie z urzędu professora teologii u Franciszkanow, do ktorych był wstąpił w młodości na generała, ktorym był w liczbie 55tym, i na godność arcy-biskupa Cezaryiskiego. Sprawował funkcye biskupie w dyecezyi Seneńskiey w niebytności kardynała *de Pellevé*, ktory był biskupem tytularnym. Zazdrość prześladowała w ten czas ieszcze, kiedy był professorem. Potrzeba, ktora go przywiodła do iechania usprawiedliwić się do Rzymu, była przyczyną iego wyniesienia, a raczey iego prawdziwe zasługi. Przeciw złości swoich nieprzyiacioł więcey używał cierpliwości niż obrony. Widział 5. papieżow w czasie swego mieszkania w Rzymie *Syxtusa V. Urbana VII. Grzegorza XIV. Innocentego IX. Klemensa VII.* Znaki dobroci, ktore odbierał od każdego z tych papieżow, dowodami były iak mało ważono skargi iego nieprzyiacioł. Przywiedziony przez powinność do uczenia *Scholastyki*, miał dosyć przenikłości, dla poznania się na iey niewartości, i dosyć śmiałości dla pisania co o niey myślił. Jego zbior pod tytułem: *Varii Tractatus & disputationes de necessaria Theologiæ scholasticæ correctione* w Paryżu R. 1586. in 8vo. iest wyszukany i wart czytania od teologow pozbawionych balamuctw szkolnych. Jego inne traktaty, iedne moralne, drugie dogmatyczne, są mniey szacowane, chociaż godne iakiegykolwiek uwagi. Oznaczaią one człowieka pozbawionego przesądow, i ktory szukał oświecić swoy wiek. Pisał przeciw krwawemu prześadowi szlachty swego czasu, ktory nasz wiek bardziey filozofuiący opuszcza. Jego *Traktat* w tey materyi po Francuzku pod tytułem: *La Refutation Chrétienne du Point d'Honneur* w Paryżu R. 1579. in 8vo. Winniśmy mu wiele dzieł, między ktoremi przednieysze są: I. *Défense de la foi que nos ancêtres ont eue en la Présence réelle.* II. *Réponse familière à une Epitre contre le Libre-Arbitre* in 8vo. w Paryżu R. 1571. Jest to dzieło, ktore było przyczyną zazdrości, do nagabania go. III. *Defensio Fidei adversus Impios, Atheos*, &c. in 8vo. *Cheffontaines* łączył do umieiętności teologiczney, niektore znaiomości ięzykow Greckiego, Hebrayskiego,

Hiszpańskiego, Włoskiego i Francuzkiego. Jeżeli znaiomość ięzyka niższey Bretanii, może bydź poczytana w liczbę talentow, uczony ten, doskonale ten grubiański ięzyk umiał, ktory podobno iest trudnieyszy do nauczenia się, niż inny ięzyk żyiący lub martwy.

CHEKE, (Jan) urodzony R. 1514. był professorem ięzyka Greckiego w akademii Kambridgskiey oyczyźnie swoiey. Usiłował odmienić wymawianie pospolite tego ięzyka, zwłaszcza względem samogłosek, i dwugłosek. Ta nowość niepodobała się kanclerzowi, ktory rozkazał przez wyrok R. 1542 niesprzeczać się o wymawianie, ale się trzymać zwyczaiu. *Henryk VIII.* powierzył mu edukacyą młodego *Edwarda* swego syna, i nadgrodził mu iego zasługi, przez tytuły kawalera i sekretarza stanu. Po śmierci tego pana katolicy go wsadzili do wieży Londyńskiey. Pokazał za wiele stałości, ale boiaźń stosu, ktorym mu pogrożono przywiodła go do wyrzeczenia się religii Angielskiey. Umarł w Londynie R. 1557. z żalu, iż się odrzekł swey wiary. Zostaie po *Cheke*. I. *Traktat o Zabobonie* w Londynie R. 1705. in 8vo. wydrukowany przy życiu autora przez *Strype*, to dzieło nic niezawiera godnieyszego uwagi. II. *Książka o prawdziwey pronuncyacyi ięzyka Greckiego*, do ktorey się autor wielką przyłożył pomyślnością, w Bazylei R. 1555. in 8vo. po Łacinie.

CHEMIN, (Katarzyna du) żona *Girardona*, i godna nią bydź dla osobliwszey sposobności malowania kwiatow. Akademia malarstwa i snycerstwa, przyięła ią w swoie towarzystwo. Umarła w Paryżu R. 1698. Jey sławny małżonek wystawił oneyże piękne Mauzoleum, ktore można widzieć w kościele S. Anny. Pamiątka ta dowcipu i wdzięczności była wykonaną przez *Nourissona* i *le Lorrain*, dwoch iego uczniow, z wzoru danego im od ich mistrza.

CHEMINAIS, (Tymoleon) Jezuita urodzony w Paryżu roku 1652. z kommissarza Pana de la *Vrilliere* sekretarza stanu, dziwiono się iego talentowi do kazania w mieście i na dworze; kiedy iego słabości zabraniały mu urzędu kaznodzieiow, w kościołach Paryzkich i Wersalskich, chodził co niedziela nauczać ubogich wieśniakow. Nazywano *Bourdaloue Kornelim* kaznodzieiow, xiędza *Cheminais* zaś *Racinem*, ale niedaią mu iuż tego imienia od czasu, ktorego się *Massylon* na widok pokazał. Nie iakoby brakowało w iego mowach na wyrazach osobliwszym sposobem poruszaiących, ale że niema w tak wysokim stopniu iak biskup Klaromontański przymiotu zachwycenia umysłu i zmiękczenia serca. *Bretonneau* wydał na widok iego mowy w 3. Tom. in 12mo. X. *Cheminais* umarł R. 1689. maiąc lat 38. iako godny minister tey religii, ktora go całe życie ożywiała. Życie iego krotkie, ale doskonałe. Zostaie po nim ieszcze *Sentymenta pobożności* drukowane R. 1691 in 12mo. Dzieło, w ktorym widać styl wysoki kaznodzieyski, ale mało affektow pobożności. X. *Cheminais* miał powiedaią talent do rymopistwa, i do wierszy w obcowaniu, ale znayduią się w tym rodzaiu wiersze tylko, niektore cytowane w *Rzeczypospolitey Literackiey Bayla* (Wrześn. R. 1686) ktory ie nazywa bardzo uciesznemi i przyiemnemi.

I. CHEMNITZ, (Marcin) *Chemnitius*, uczeń *Melanchtona*, iest sławnym przez swoy *Examen Concilii Tridentini*. Jest to ciąg teologii Protestanckiey w 4. częściach, ktore formuią 1. Tom. in fol. w Frankforcie R. 1585. albo 4. Tom.

in 8vo. Umarł R. 1586, urodził się R. 1522. w Britzen, w Brandeburgii z tkacza. Jego zasługa uczyniła go miłym xiążętom teyże co on religii, ktorzy go używali w interessach stanu i kościelnych.

II. CHEMNITZ, (Bogusław Filip) wnuk poprzedzaiącego, iest autorem historyi bardzo wyszczegulnioney i szacowaney w 2. Tom. in fol. o woynie Szwedow w Niemczech pod wielkim *Gustawem Adolfem*. Krolowa *Krystyna* w nadgrodę tego dzieła uczyniła go szlachcicem, i dała mu ziemię de Holstedt w Szwecyi, gdzie i umarł R. 1678.

III. CHEMNITZ, (Krystyan) prawnuk *Marcina*, urodził się w Konigsfeld R. 1615. bywszy ministrem w Weymarze uczyniony był professorem teologii w Genewie, gdzie umarł R. 1666. Mamy od niego: I. *Brevis instructio futuri Ministri Ecclesiæ*. II. *Dissertationes de Prædestinatione* &c.

CHENU, (Jan) rzecznik w Burges potym w Paryżu, ożenił się R. 1594. umarł R. 1627. maiąc lat 68. Mamy od niego: I. *Antiquitates Burgenses* w Paryżu R. 1621. in 4to. II. *Chronologią arcy-biskupow Burgeńskich* po Łacinie R. 1621. in 4to. i niektore książki prawne zapomniane, reszta dzieł iego są dosyć uczone, ale źle pisane, był to człowiek nader pracowity.

CHERBURY, *patrz* 1. HERBERT.

CHEREBERT, *patrz* CARIBERT.

CHERILE, wierszopis Grecki przyiaciel *Herodota*, opiewał zwycięztwo Ateńczykow nad *Xerxesem*. To poema tak się spodobało zwycięzcom, iż kazali autorowi za każdy wiersz dać sztukę złota, i ustanowili aby poema iego było czytane wraz z poezyami *Homera*. Sądząc o poemacie iego z tych kawałkow, ktore nam zostały w *Arystotelesie*, *Strabonie*, w książce *Jozefa* przeciw *Appianowi*, dzieło to zasługiwało na tę nadgrodę. *Lizander* wodz, chciał zawsze mieć *Cherylla* przy sobie, aby ten wierszopis podawał potomności dzieła iego i chwałę.

CHERON, (Elżbieta Zofia) corka malarza szmelcuiącego w mieście Meaux, urodziła się w Paryżu R. 1648. a oyciec iey był oraz nauczycielem oneyże, maiąc lat 14. imie tey dziewczyny iuż sławne było, i ćmiło imie oyca swego. Sławny le *Brun* przedstawił ią akademii malarstwa i snycerstwa, ktora uwieńczyła iey talenta, daiąc iey imie akademiczki. Ta zacna panna dzieliła momenta swoie na malarstwo, ięzyki uczonych, poezyą i muzykę. Rysowała wiele kamieni do sztychowania, do czego miała talent osobliwszy. Jey obrazy rowną maią zaletę przez dobry gust w rysowaniu, łatwość wpędzlowaniu, wybor farby, dobre wyrażenie iasno ciemności, wszystkie malowania sposoby były iey znaiome. Dystyngwowała się w historyi, w malowaniu oleiem, w miniaturze na szmelcu, w portretach osobliwie niewieścich, mowiono, iż często malowała osoby nieprzytomne z pamięci, z tak wielkim podobieństwa udaniem, iak gdyby ie miała przed oczyma. Akademia *des Ricovrati* Padewska uczciła ią nazwiskiem *Erato*, i dała iey mieysce w swoim towarzystwie. Umarła w Paryżu R. 1711. maiąc lat 63. rownie szacowana przez własności serca iako i rozumu. Była wychowaną w religii Protestanckiey, ale opuściwszy ią dla katolickiey, dowiodła przez swe cnoty szczerość swego nawrocenia, patrz iey *Pochwałę* w Paryżu R. 1712. in 8vo. Mamy od tey zacney kobiety. I. *Zbior psalmow i Pieśni w wierszach*, ozdobione figurami w Paryżu R. 1683. in 8vo. Figury są od *Ludwika Cherona* iey brata, przedniego sztycharza i malarza urodzonego w Paryżu Roku 1660. a zmarłego w Londynie R. 1733. II. *Pieśń Habakuka i Psalm CIII. wyłożone wierszem Francuzkim* wydane R. 1717. in 4to. przez le *Hay* indziniera krolewskiego, ktory był poiął za żonę tę rozumną niewiastę. III. *Les Cerises Renverſées* sztuka dowcipna i żartobliwa, ktorą sławny *Rousseau* poważał mocno, i ktorą wydano, R. 1717. z *Batrachomyomachią Homera*, wyłożona wierszem przez *Bowin* młodszego. Poezya panny *Cheron* iest mdła i niewarta iey obrazow, są w niey iednak niektore szczegulności przyiemne.

CHERSIPHON, *patrz* CTESIPHON. N. I.

CHERUBIN D'ORLEANS, (Oyciec) Kapucyn wydał dwa dzieła uczone. I. *La Dioptrique oculaire* w Paryżu, R. 1671. in fol. II. *La Vision parfaite*. R. 1677. i 1681. 2. T. in fol. z figurami, xiążki te zamykaią rzeczy ciekawe, ztąd też poszukiwane.

CHESEAUX, (Jan Filip de Loys de) urodzony w Lauzannie. R. 1718. Umarł w Paryżu, R. 1751 był wnukiem sławnego *Crouzas*. Akademia umieiętności Paryzka, Gottingeńska, Londyńska swoim go uczyniły towarzyszem. Był to mędrzec powszechny. Astronomia, geometrya pospolita i wyższa teologia, prawo, lekarstwa nauka, historya, geografia, dawności świeckie, i święte, zabawiały go na przemiany. Maiąc lat 17. wydał trzy traktaty fizyczne, o *Dynamicce*, o *Mocy prochu do strzelania* i o *ruchu powietrza w rozmnożeniu dźwięku*. Mamy ieszcze iego *Dyssertacye krytyczne nad częścią Pisma zawieraiącą Prorokow*, w Paryżu R. 1751. *Traktat o Komecie*, R. 1743. *Początki Kosmografii* i *Astronomij*, ktorą to ostatnią xiążkę napisał dla pewnego młodego kawalera, miana iest za nayprzednieyszą co do iasności i wytworności.

CHESELDEN, (Wilhelm) cyrulik sławny Londyński umarły R. 1752. maiąc lat 64. Był z towarzystwa krolewskiego tego miasta, i korrespondentem akademii umieiętności Paryzkiey. Szczęśliwe powodzenia *Douglasa* w wyimowaniu kamienia przez wyższe nawiązanie, wzbudziło go do używania tegoż sposobu, i w doświadzeniach tych niczego innego żałował, iak tego, że go dawniey nieużywał, lecz ze wszystkich iego działań to ktore go naybardziey wsławiło, iest powrocenie wzroku młodzieńcowi lat 14. maiącemu, otwieraiąc mu zrzenice obudwu oczu. Znayduią się doskonale wyrażone okoliczności tego działania w *Tranzakcyach Filozoficznych* i w *Pamiętnikach sztuki Cyrulicznej*. Wyborny ten lithotomista wydał R. 1713. *Anatomią ciała ludzkiego*, iest iey 8. edycyi; ostatnia była drukowana w Londynie, R. 1752. Dzieło to iest pełne uwag cyrulicznych bardzo ciekawych, ozdobione 11. tablicami bardzo doskonałemi. Tenże autor wydał osteografią w Londynie, R. 1733. in fol. z pięknemi bardzo figurami, znayduie się tam wyłożenie chorob kości, godne uwagi dla swoiey wytworności.

CHESNAYE, (Mikołay) autor zgoła nieznaiomy, ktoremu przypisuią moralność w dyalogach dosyć rzadką pod tytułem: *La Nef de Santé, avec le gouvernail du Corps humain, la condamnation des Banquets, & le Traité des Paſſions de l'ame* w Paryżu, w Werardzie in 4to. bez daty.

I. CHESNE, (Jędrzey du) nazwany *Oycem Historyi Francuzkiey*, urodził się R. 1584. na wy-

ſpie Bouchard w Touraine. Zgnieciony był poiazdem iadąc z Paryża do domu ſwego na wſi w Verriere. R. 1640. maiąc lat 56. Mamy od niego. I. *Hiſtoryą Papieżow*, w Paryżu, R. 1653. 2. T. in fol. II. *Hiſtoryą Angielſką* w 2. T. in fol. iako poprzedzaiąca w Paryżu, R. 1634. obydwie poczytane za zbior nieſkładny. III. *Hiſtorya Kardynałów Francuzkich*, ktorą on zaczął, a ſyn iego dokończył w Paryżu. R. 1660. nie ſą wydane tylko 2. T. a powinni bydź 4. Dzieło to źle zrobione, źle ułożone, a ieſzcze gorzey piſane. IV. *Zbior Hiſtorykow Francuzkich*, powinien był zawierać XXIV. T. in fol. Wydał pierwſze 2 T. od początku narodu aż do *Hugona Kapeta*, trzecie i czwarte od *Karola Martella*, aż do *Filippa Auguſta*, były pod praſą kiedy umarł. Syn iego *Franciſzek du Cheſne*, dziedzic wiadomości ſwego oyca wydał 5 T. od *Filippa Auguſta*, aż do *Filippa pięknego*. V. *Hiſtoriæ Francorum & Normanorum Scriptores*, in fol. VI. *Genealogie domow Montmorancі, Chatillon, Guines, Vergij, Dreux, Bethune, Chateigniers*, 7. T. in fol. VII. *Hiſtorya xiążąt Burgundzkich*, R. 1619. i 1628. 2 T. in 4to. VIII. *Bibliotheca Cleoniacenſis*, w Paryżu R. 1614. in fol. Zbior pożyteczny wydany z P. *Marrier*. *Du Cheſne*, był człowiek z nayuczeńſzych w Francyi, co ſię tycze hiſtoryi, zwłaſzcza ſrzedniego wieku, użyczał hoynie ſwoich wybadywań nietylko przyiaciołom ale nawet i cudzoziemcom. *Wybadywanie o dawności Miaſt Francuzkich*, ktore mu wiele piſarzow przypiſuie, niezdaie ſię bydź od niego, ani ieſt piora iego godnym.

II. CHESNE, (Jan Chrzciciel Philippot du) Jezuita, urodzony we wſi *du Cheſne* w Szampanii, od ktorey ſię nazywał. Umarł R. 1755. maiąc lat 63. Zoſtaie po nim. I. *Zbior Hiſtoryi Hiſzpańſkiey*, in 12mo. II. *Zbior Hiſtoryi dawney*. Dwa te dzieła lubo niegruntownie napiſane, ſłużyły do wychowania młodzieży, do ktorego autor miał ſpoſobność. III. *Predeſtinatianiſme*, R. 1724. in 4to. IV. *Hiſtoire du Baianiſme*, R. 1731. in 4to. V. *Wiadomość Szlachetney młodzieży*, R. 1730. 3. T. in 12mo.

III. CHESNE, (Jozef du) *Quercetanus*, pan *de la Violette*, lekarz ordynaryiny krolewſki, był rodem z Armagnac, po długim mieſzkaniu w Niemczech przybył do Paryża wykonywać ſwoią ſztukę. Miał wielką znaiomość Chimii, do ktorey ſię był ſzczegulniey przyłożył. Powodzenie iego działań w tey części rozgniewały na niego innych lekarzow, oſobliwiey *Guy Patin*, ktory uſiłował aby go iak naybardziey oczernił i wyśmiał. Tak daleko w tey mierze poſzła iego zawziętość, iż całą krainę d'Armagnac nazywał *przeklętym kraiem*. Doświadczenie iednak pokazało: iż *du Cheſne* lepiey znał cnotę *antimonium* niż *Patin* i iego wſpołbracia. Uczony ten Chimik nazwany ieſt przez *Morerego du Queſne*. Umarł w Paryżu R. 1609. w wieku bardzo podeſzłym. Napiſał wierſzem Francuzkim *La folie du Monde*. R. 1583 in 4to. *Le grand Miroir du Monde*. R. 1592. in 8vo napiſał także wiele ſławnych xiążek o Chimii.

IV. CHESNE, (Jakob du) *patrz* ENZINAS.

I. CHETARDIE, (Joachim Trotty de la) towarzyſz Sorbony i pleban S. *Sulpicyuſza* w Paryżu, urodził ſię, R. 1636. w zamku Cheraclie w Angoumois, a umarł R. 1714. mianowany był na biſkupſtwo Piktawiſkie, R. 1702. ale ie nieprzyiął, powinności iego paſterſkie nieprzeſzkodziły mu do ubogacenia publiczności wiela dzieła-

łami pożytecznemi. I. *Homilie na wſzyſtkie Niedziele i Swięta w roku* 3 T. in 4to Pełne ducha i gruntowności. II. Dzieło znane pod tytułem *le Catechiſme de Burges*, 4. T. in 12mo i 1. T. in 4to. III. *Tłumaczenie Apocalipſu* S. *Jana* in 8vo. i in 4to. V. *Rozmowy Duchowne*, w 4. T. in 12mo.

II. CHETARDIE, (Kawaler de la) ſynowiec plebana S. *Sulpicyuſza*. Umarł R. 1700. człowiek rozumny i wielkiey grzeczności ieſt autorem dwoch dzieł. I. *Inſtruction pour un Jeune Seigneur*. II. *Inſtrukcya dla Xięzny* in 12mo. *Inſtrukcye dla Młodych Panow*, na Polſkie przełożone wyſzły R. 1747. in 8vo w Lwowie.

CHEVALET, (Antoni) ſzlachcic zDelfinatu, autor życia S. *Chryſtofora* w rozmowach, wydanego w Gracyanopolu. R. 1530. in fol. xiążka bardzo rzadka.

CHEVALIER, (Mikołay) ktory ſię był ſchronił w Utrechcie z przyczyny: iż był religii proteſtanckiey, wydał uczone dzieło pod tytułem *Wybadywania ciekawe ſtarożytności, ktore zachowuią w gabinecie oſobliwości miaſta tego*, w Utechcie. R. 1709. in fol.

CHEVALIER SANS REPROCHE, kawaler bez przygany, *patrz* art. BARBAZAN, BAYARD, TREMOUILLE, trzech woiownikow, ktorym te dano nazwiſko.

CHEVASSU, (Jozef) pleban w Rouſſes w dyecezyi S. *Klaudyuſza*. Umarł w S. *Klaudyuſza* oyczyźnie ſwoiey, R. 1752. 25. Października, maiąc lat 78. był przykładem trzody, ktorą nauczał. Mamy od niego. I. *Medytacye dla Duchownych*, 6. T. in 12mo R. 1764. gdzie ią rzeczy gruntowne lecz mniey poruſzaiące. II. *Le Miſſionaire Paroiſſial*, 4. T. in 12mo. zawieraiące uwagi i rozmowy o przednieyſzych prawdach religii, duch nabożeńſtwa i owa wymowa rozrzewniaiąca, nie były własnością pauniącą tego mowcy, lecz był dobrze oświeconym, znał piſmo i oycow.

CHEVERT, (Franciſzek de) urodzony w Werdunie, nad rzeką Mozą, R. 1695. 21. Lutego przyſzedł z proſtego żołnierza do godności generała leutnanta, całe ſwe wynieſienie winien był ſwey zaſłudze, nie zaś intrydze albo ſprzyianiom, musiał ſię paſſować dla wynieſienia ſię, z zazdrością i podłością urodzenia. Głęboka umieiętność taktyki, miłość ſwych powinności, żądza uſilna dyſtyngwowania ſię, te były iego obrońcami, ktore czuwały na wywyżſzenie iego; niebędzie ſię tu mowić o wſzyſtkich dzielach, ktoremi ſię wſławił. Wſzyſcy wiedzą wyiście z Pragi marſzałka *de Belle Iſle*. *Chevert*, ktorego on z 1800. ludzi zoſtawił przymuſzony przez głod obywatelow miaſta, i woyſko liczne do poddania ſię, bierze zakładnikow mieyſkich, ich w własnych zamyka domach i kazawſzy naznoſić do piwnic prochu beczkami, chciał bydź razem z niemi wyſadzonym na powietrze, ieżeliby mu chcieli mieſzczanie naymnieyſzy gwałt uczynić. Otrzymał co żądał, to ieſt iż mogł wyiść ze wſzyſtkiemi honorami woiennemi. Xiążę *Lobkowicz* przydał mu dwie ſztuki armatne. Woyny r. 1741. i 1757. naſtręczyły temu woiownikowi okazye nayniebeśpiecznieyſze i nayokazalſze; w dzień potyczki przy Haſtembeck zlecono mu ſpędzenie nieprzyiaciela z wierzchołkow gózaroſłych laſami. Tam ſię doſtarwſzy ſpoyrzał zapalczywie na margrabiego *de Bréhant* i chwyciwſzy go za rękę rzekł: *Przyrzec mi ſłowem kawalerſkim, iż ty i twoy regiment raczey dacie ſię do oſtatniego wyzabijać niż ſię cofnięcie*. Wpaiał w żołnierza zaufanie ſzczegulnieyſze. W pewney okazyi gdzie

szło o dobycie fortecy, zawołał pewnego grenadyera, ktorego znał dobrze waleczność i rzekł mu: *Idź prosto do tey fortecy nic się nieustawiaiąc, wołać będą, kto idzie? ty nic nieodpowiesz; wołać będą drugi raz, ty postępować będziesz, za trzecim razem strzelą do ciebie i chybią, uderz na straż a ia ci tam zaraz z pomocą przybędę.* Grenadyer poszedł, i wszystko tak się stało, iak *Chervert* powiedział. Umarł ten waleczny officyer dnia 24. Stycznia, R. 1769. lat maiąc 72. Był kommendorem wielkim orderu S. *Ludwika*, kawalerem *Orła Białego* w Polszcze, gubernatorem Giwetu i Charlemontu, generałem lieutnantem woysk krolewskich. Był pochowanym w parafii S. *Eustachiusza* w Paryżu. Pochwała nayssprawiedliwsza, ktorą można uwielbić *Cheverta*, iest położona kształtem nadgrobku, w bramie pryncypalney tego kościoła, w te słowa: " Bez dziadow, bez fortuny, bez wsparcia, sierota od niemowięctwa, przyiął służbę, maiąc lat 11. podnosił się przemagaiąc zazdrość zasługą, a każdy stopień był ceną dzieła wielkiego, samego mu tylko tytułu marszałka Fracyi niedostawało, nie dla iego chwały, ale dla przykładu maiących z niego wzor brać. "

CHEVILLARD, (Jakub) genealogista. Umarł 24. Października, R. 1751. maiąc lat 71. Mamy od niego. I. *Dictionaire Héraldique*, zawieraiący herby xiążąt, większych urzędnikow koronnych, wielu domow, i familij krolestwa. II. *Karta* zawieraiąca herby, imiona, i własności rządcow, kapitanow, i generałow lieutnantow Paryzkich. III. Inne *Karty* zawieraiące sztukę heraldyczną.

CHEVILLIER, (Jędrzey) urodzony w Pontoise, R. 1636. tak się wsławił w Sorbonie, iż opat *de Brienne*, ktory był potym biskupem *de Coutances*, ustąpił mu do doktorowania się pierwszego mieysca, i owszem na nie nakładał. Umarł R. 1760. bibliotekarzem Sorbońskim. Pobożność iego rownała się umieiętności, umieiętność zaś była głęboka, widziano go ogałacaiącego siebie, aby przyodział ubogich, i przedaiącego swe xiążki aby ich wspomagał. Mamy od niego. I. *Początek Drukarni Paryzkiey*, dyssertacya historyczna i krytyczna, pełna osobliwszey wiadomości i często cytowana w *Annales Typographiques* przez *de Maittaire*, R. 1694. in 4to. II. *Wielki Kanon kościoła Greckiego wyłożony po Francuzku*, in 12mo. R. 1699. iest raczey obiaśniaiącym tłomaczeniem, niż prostym wyłożeniem. III. *Dyssertacya* łacińska o zbiorze Chalcedońskim, względem wyznania wiary, R. 1664. in 4to.

CHEVILLON, *patrz* Amboise. Nro. VIII.

CHEVREAU, (Urban) urodził się w Lugdunie, R. 1613. Pokazał wiele dowcipu przy pierwszych swoich naukach. Krolowa Szwedzka *Krystyna* uczyniła go swoim lekarzem, a *Palatinus Renu* swoim konsyliarzem. *Chevreau* ustanowiony na tym dworze przyłożył się wielce do nawrocenia księżniczki elektorowney, potym xiężny Aureliańskiey. Po śmierci elektora powrocił do Francyi i był obranym od *Ludwika XIV.* za nauczyciela xiążęcia *du Maine*. Chęć odbywania wspoczynku ćwiczeń życia Chrześciańskiego, sprawiła w nim, iż opuścił dwor i do swoiey się udał oyczyzny, gdzie i umarł, R. 1701. maiąc lat 88. Nigdy się w pośrzod dworskich niewstydził religii, pobożność iego była uprzeyma, a umieiętność głęboka. Winniśmy temu mądrze pięknemu umysłowi następuiące dzieła. I. *Le Tableau de la fortune*, 1651. in 8vo. z odmianami powtornie wydrukowane R. 1656. pod tytułem: *Effets de la Fortune*, in 8vo. romans w swym czasie chwalony. II. *Histoire du Monde*, 1686. przedrukowywana często. Naylepsza iest edycya Paryzka 1717. w 8. T. in 12mo. z przydatkami znacznemi przez *Bourgeois de Chastenet*. Czytaiąc tę historyą widać, że autor czerpał w samych źrzodłach, ktore iednak nie zawsze wiernie wymienia. Historya Grecka, Rzymska, Mahometańska, Chińska, są dosyć dobrze traktowane. Mogł autor opuścić mieszanie do prawd pożytecznych w dziele swym zawartych, genealogii Rabbińskich, ktore ie szpecą, i niektore wybadywania o ktorych mogł tylko namienić. III. *Oeuvres mêlées*, 2. części in 12mo. w Hadze 1697. Są to listy upstrzone wierszami Łacińskiemi i Francuzkiemi, niektoremi dowcipnemi, ale więcey daleko podłemi ułomkami autorow dawnych Greckich i Łacińskich i anekdotami literackiemi &c. IV. *Chevreana*, w Paryżu 2. T. 1697.-1700. zbior w ktorym umieścił autor niektore przypiski, uwagi, dzieła literackie, ktorych w innych dziełach pomieścić nie mogł. *Chevreau* złączył z znaiomością dawnych autorow, obcowanie z świeżemi, i ukształcał się z obydwoch, czytał on wszystko, lecz w dziełach swoich nie trudzi czytelnika wielkim zbiorem wybadywań uczonych.

CHEVREMONT, (X. Jan Chrzciciel de) rodem z Lotaryngii, sekretarz *Karola V.* xiążęcia Lotaryńskiego. Udał się do Paryża po śmierci swego pana, i umarł R. 1702. Zostaie po nim: I. *La connoissance du Monde*. II. *Histoire de Kemiski*. III. *La France ruinée, par qui & comment*. IV. *Testament polityczny xięcia Lotaryńskiego*. V. *Stan aktualny Polski*.

VI. *Chrześciaństwo obiaśnione w sprzeczce teraźnieyszey o Kwietyźmie*. Dzieła iego nie maią czymby pozyskiwały czytelnika, pełne projektow śmieszных, wyobrażeń fałszywych, a przytym stylem naynudnieyszym pisane.

CHEVREUSE, (Marya *de Rohan-Montbason*, xiężna de) urodzona R. 1600. poszła za mąż R. 1617. za *Karola Alberta*, xięcia de Luynes, konnetabla Francuzkiego, a w R. 1622. za *Klaudiusza Lotaryńskiego*, xiążęcia de Chevreuse. Sławna ta pięknością i rozumem dama, (*patrz* Sibilot, i III. Aubespine.) była nieprzyiaźną kardynałowi *de Richelieu*, boleśnie iey bowiem było patrzać na sposob ktorym obchodził się z krolową, do ktorey ona osobliwiey była przywiązana: kardynał ią za to ukarał wygnaniem; była przymuszoną wyniść z Francyi i przemieszkiwać w Bruxelli, gdzie będąc, utrzymywała obcowanie listowne z krolową. Kiedy przy krolowey została regencya, xiężna *de Chevreuse* powrocila z tryumfem do dworu; lecz nie długo iey tam sprzyiano, wesła bowiem w intrygi przeciw kardynałowi *Mazaryniemu*, według tego iako koadiutor z ktorym się mocno związała, nachylał się na stronę dworu, lub przeciw niemu. Zawsze iednakże zachowywała ta pani pewne nad umysłem krolowey panowanie, ona przywiodła krolową do dysgracyowania sławnego superintendenta *Foucquet*. Umarła R. 1679. Przez nią xięstwo de Chevreuse przeszło do dzieci iey pierwszego łoża.

CHEVRIER, (Franciszek-Antoni) urodzony w Nancy, syn sekretarza krolewskiego, zaraz od młodości dawał dowody rozumu swoiego i złości. Przebiegłszy rożne kraie, iuż to ubogi, iuż bogaty, poświęcaiąc się na przemiany

intrygom i naukom, umarł w Hollandyi R. 1762. Ten autor miał dosyć przymiotow, dowcipu, imaginacyi, a nadewszystko dosyć łatwości, lecz tego na złe użył, i nic nie zostawił coby było godnym poważania. Jest autorem wielu komedyi: *La Revue des Théâtres*, wierszem, w iednym akcie, 1753. *Le Retour du goût*, *La Campagne*, 1754. *L'Epouse suivante*, *Les Fêtes Parisiennes*, 1755. Mamy także od niego niektore dzieła prozą. I. Wiele romansow, iako to: *Cela est singulier; Maga-Kou; Mémoires d'une honnête femme*, in 12mo. *Le Colporteur*, in 12mo. To ostatnie dzieło pełne szkaradności obruszaiących i żartow trefnych, iest satyrą przykrą obyczaiow wieku. II. *Pamiętniki służące do Historyi Lotaryńskiey*, 2. T. in 12mo. III. *Les Ridicules du siècle*, in 12mo. Dzieło ktore było wywołane w swoiey nowości. Autor zmaczał swoy pędzel w żołć, i prawie wszystkie charaktery osob tam opisanych są przesadzone, oprocz tego dzieło to nie iest nader przednie. IV. *Le Journal militaire*. V. *Le Testament Politique du Maréchal de Belle-Isle*, iego *Codicile* i iego *Zycie*, w 3. T. in 12mo. z ktorych pierwszy zawiera w sobie myśli rozsądne i wyobrażenia dosyć dobre, czytane bywało z początku, lecz w drugich dwoch mniey sobie smakowano. VI. *Historya Korsyki*, w Nancy 1749. in 12mo. VII. *Projekt Pokoiu powszechnego*. VIII. *Almanach des Gens d'esprit, par un homme qui n'est pas sot*. Nieprzystoynością, satyrą bezwstydną, lubieżnością i bezwstydnością, napełniony śadaiaki ten świstek, rownie iako wiele innych xiąg tego pisarza, ktorego obyczaie niewięcey były warte iak iego dzieła. Gotował niektore potwarze przeciw margrabiemu *de Caraccioli*, przeciw *Fréronowi*, kiedy umarł. *Zycie O. Norberta Kapucyna*, znanego pod imieniem *X. Platel*, iest ostatnim dziełem *Chevriera*, lecz nie iest mniey złośliwym.

CHEYNE, (Jerzy) Anglik, doktor lekarskiey sztuki i towarzystwa Londyńskiego krolewskiego. Urodził się w Szkocyi, przykładał się do matematyki i filozofii, potym do sztuki lekarskiey i powiodło mu się w iey praktyce. Umarł około R. 1748. Znany iest dobrze przez dzieło swoie pod tytułem: *De infirmorum sanitate tuendâ, vitâque producenda*, w Londynie 1726. in 8vo. przełożone na Francuzkie, pod tytułem: *Prawidła o zdrowiu i sposobach przedłużenia życia*, albo *Sposob przyrodzony leczenia chorob, ciała; i tych umysłu ktore od ciała zależą*, przez *X. de la Chapelle*, 2. T. in 8vo. w Paryżu 1749. Mamy ieszcze od niego *Traktat o podagrze*, 1724. in 8vo. po Angielsku, i niektore dzieła filozoficzne i matematyczne, ktore się nierownaią iego xięgom lekarskim.

CHIABRERA, (Gabryel) poeta Włoski, urodzony w Sawonie R. 1552. umocnił w Rzymie swoią skłonność i przymioty do pięknych umiejętności. *Aldus*, *Manutius* i *Antoni Muret*, byli mu przyiaznemi i wspomagali go swemi radami. Umarł w Sawonii R. 1638. maiąc lat 86. *Urban VIII.* papież, dobroczyńca wierszopisow, i sam wierszopis, zapraszał go, aby na Jubileusz 1624. przypadaiący, do Rzymu przyiechał, ale *Chiabrera* wiekiem i słabością się wymowił. Poeta ten był ieden z przednieyszych między temi co ich zowią: *Pięknemi rozumami*, ale oraz był to ieden z naybrzydszych Włochow co do postawy. Zostawił *Rymopisma heroiczne*, *drammatyczne*, *pasterskie*, *lyryczne*. Te ostatnie osobliwiey

poważaią, wydane osobno Roku 1718. in 8vo. X. *Paoluca* wydał zbior dzieł iego w Rzymie R. 1718. w 3. T. in 8vo. życie autora, ktorego uważaią iako *Pindara* Włoskiego, iest na czele tego zbioru, naynowsza edycya dzieł iego iest w Wenecyi R. 1731. 4. T. in 8vo.

CHIARI, (Jozef) malarz Rzymski, umarł z apoplexyi w swoiey oyczyźnie R. 1727. maiąc lat 73. wsławił się między ludźmi swoiey professyi, przez niektore malowania w kościołach i pałacach Rzymskich.

CHICOT, błazen *Henryka IV.* był do niego bardzo przywiązanym. Urodził się w Gaskonie, miał znaczną fortunę i waleczność, znaydował się R. 1591. przy oblężeniu Rotomagu, i uwięził hrabiego de *Glatigny* z domu Lotaryńskiego, ukazuiąc go krolowi, rzekł: *Weź darunię ci tego więźnia, ktory iest moim.* Hrabia przywiedziony do rozpaczy, iż się widział poymanym przez takiego człowieka, przebił go, od tey rany umarł w dni piętnaście. W izbie gdzie chorował był żołnierz umieraiący, pleban tego mieysca, zły Francuz, zabałamucony wizyami ligi przyszedł go spowiadać, i nie chciał mu dać absolucyi ponieważ był w służbie krola Hugonota. *Chicot*, świadek tego, porwał się zapalczywie z łożka, i chciał plebana zabić, co byłby wykonał gdyby był miał dosyć siły, ale w kilka minut potym umarł.

I. CHICOYNEAU, (Franciszek) konsyliarz stanu i pierwszy lekarz krolewski, urodził się w Montpellier R. 1672. z *Michała Chicoyneau* nauczyciela, i kanclerza w akademii medycyny tego miasta, zostawszy w 21. roku doktorem, otrzymał ieszcze za życia oyca urzędy iego, a po śmierci iego, został konsyliarzem w Montpellier. Podczas zarazy posłany do Marsylii od xiążęcia Aureliańskiego regenta państwa, ukazał się pełnym odwagi i zaufania, tam, gdzie już wszystek lud śmierci oczekiwał, uspokoił swoią bytnością ich straszne potrwożenie, widziano odradzaiącą się nadzieię skoro się pokazał. Te usługi iego nadgrodzone zostały przywileiem krolewskim i pensyą od niego. R. 1741. był zawołanym do dworu aby był lekarzem krolewiczow Francuzkich, przez kredyt sławnego *Chirака*, ktorego corkę za żonę poiął, a po iego śmierci był pierwszym lekarzem krolewskim, konsyliarzem stanu, i dozorcą wod mineralnych w kraiu. Uczynionym był towarzyszem akademii umiejętności w Paryżu. Umarł w Wersalu R. 1750. maiąc lat 80. blizko. Dzieła iego są liche i ledwie znane, nayciekawsze iest to w ktorym chce dowieść, że *Powietrze nie iest zaraźliwe* w Lugdunie i w Paryżu R. 1721. in 12mo. mowią, iż niechwycił się tey opinii, tylko aby się przypodobał *Chirakowi* swemu Teściowi, ktory ią mocno utrzymywał.

II. CHICOYNEAU, (Franciszek) urodził się w Montpellier R. 1702. pierwszym swym nauczycielem miał swego oyca, o ktorym dopiero mowiono, potym sławny *Chirak* dawał mu w Paryżu początki lekarskiey sztuki, *du Verney* i *Winslow* anatomią, a *Vaillant* botanikę. *Chicoyneau*, maiąc z natury łatwość, umysł subtelny i przenikaiący, niemogł nie korzystać pod takiemi mistrzami. Ukazywanie roślin było pierwszym iego urzędem w akademii Montpellierskiey, ktory wypełniał z naywiększą pomyślnością. Ogrod krolewski tego miasta naydawnieyszy w krolestwie, dzieło *Henryka IV.* był odnowiony w krotkim czasie. Z niemnieyszym zaszczytem dawał lekcye publiczne ana-

tomii, iego oyciec chciał go mieć przyozdobionym urzędem konsyliarza w tym mieście, gdzie miał tęż samą łatwość wymowy, lecz mniey upodobania niż w lekarskiey sztuce. Umarł R. 1740. maiąc lat 38. będąc nauczycielem i kanclerzem w akademii Montpellierskiey, piątym był z swoiey familii, ktory posiadał tę godność. Jego syn ieszcze niemowlę był naznaczony od króla, aby był następcą oycow swoich. *Chicoyneau* czytał kilka *Pamiętnikow* swoiey roboty w zgromadzeniach akademii Montpellierskiey, ktorey był towarzyszem, we wszystkim widać go było uważaiącego pilnie i piszącego gładko.

I. CHIFFLET, (Jan Jakub) urodził się w Besançon R. 1588. zwiedziwszy ciekawie i iak na uczonego przystało, znacznieysze miasta Europeyskie, uczynionym był lekarzem ordynaryinym arcyxiężniczki Flamandzkiey, i *Filippa IV.* Pan ten zalecił mu pisanie historyi orderu złotego Runa, dał się iuż był poznać pierwey przez dzieła uczone. Znacznieysze są: I. *Vesontio, civitas Imperialis .... monumentis illustrata* &c. in 4to. w Lugdunie R. 1650. Historya ta miasta Besançon iest piękną Łaciną napisana, lecz autor to miasto Celtyckie, uczynił Rzymskim, gdyby z części dzieła tego opisuiącey historyą świecką, odcięto wszelkie obce i nic tam niestużące wiadomości, a z części opisuiącey historyą duchowną, wszelkie bayki i legendy książka iego in 4to. stałaby się małą in 12mo. II. *Vindiciæ Hispanicæ* in fol. w Antwerpii R. 1650. Dzieło dowodzące, że pokolenie *Hugona Kapeta* nieidzie prostą linią od *Karola wielkiego*, i że z strony niewieściey dom Austryacki uprzedza dom *Kapetow*, książka ta doświadczyła przeciwności iako i inne, ktore przeciw Francyi pisał, w tych znać autora uprzedzonego, bynaymniey zaś historyka bezstronnego. III. *Fałszywy Childebrand* R. 1649. in 4to. odpowiedź, na *Prawdziwego Childebranda* przez *d' Auteuil de Combault* 1659. in 4to. Jest to także zbicie zdania rozumieiących, iż *Hugo-Capet* pochodzi od *Childebranda* brata *Karola Martella*. IV. *De Ampulla Remensi* w Antwerpii 1651. in fol. w ktorey autor za bayką poczytuie historyą nazwaną S. *Ampułki*, i postanawia dowieść, że *Hinkmar* arcy-biskup Remeński był oney wynalezcą dla utwierdzenia praw swego kościoła. Ten kaźiciel Ampułki Remeńskiey przypuszczał i miał za święte prześcieradło w Besançon, napisał nawet książkę in 4to. dla poparcia zdania swego. V. *Pulvis febrifugus ventilatus* 1653. in 8vo. iest to deklamacya przeciw *Kwinkwinie* rownie gruntowna, iak książka o S. prześcieradle. Umarł uczony ten człowiek R. 1660. maiąc lat 72. raczey znany iest pod imieniem *Erudita* iak *Medyka*. Księgi iego pełne wybadywań, i gdyby się był pisząc pozbawił pewnych przesądow, a trzymał ułożenia iakiego, byłyby się bardziey wstawiły, (*patrz* BLONDEL) Jego *Dzieła Polityczno-Historyczne* zebrane były w Antwerpii we 2. Tom. in fol.

II. CHIFFLET, (Juliusz) syn poprzedzaiącego, doktor teologii, przeor w Drampierre, i officyał arcy-biskupstwa Besançon, był od *Filippa IV.* zrobiony kanclerzem orderu złotego runa R. 1648. niemniey iak iego oyciec był uczonym, i dał się poznać przez wiele dzieł. Niektore są: I. *Historya dobrego kawalera Jakuba de Lalain* w Bruxelli R. 1634. in 4to. II. *Traktat o domie de Rye* 1644. in fol. III. *Znaki honoru domu Taffis* w Antwerpii R. 1645. in fol. IV. *Breviarium historicum aurei Velleris* 1652. in 4to.

III. CHIFFLET, (Piotr-Franciszek) uczony Jezuita, urodzony w Besançon, był krewnym poprzedzaiących, uczywszy kilka lat filozofii, języka Hebrayskiego, i pisma S. był zawołanym do Paryża R. 1675. przez wielkiego *Colberta*, aby ułożył medale krolewskie. Umarł 5. Października a nie 11. Maia R. 1682. maiąc lat 92. Zostaie po nim wiele dzieł między innemi: *List o Beatryce hrabinie Szampańskiey* w Dyżonie 1656. in 4to. *Historya opactwa i miasta Tournus*, tamże 1664. in 4to. postarał się także o edycye wielu dawnych pisarzow. Było ieszcze wielu innych ludzi uczonych pod tym co ci trzey imieniem.

CHIGI, *patrz* ALEXANDER VII. Nro. XIII.

I. CHILDEBERT I, syn *Klodoweusza* i S. *Klotyldy* zaczął panować w Paryżu R. 511. Złączył się z braćmi swemi, *Klodomirem* i *Klotaryuszem* przeciw *Zygmuntowi* krolowi Burgundzkiemu, ktorego zwyciężywszy, zabitego z żoną i z dziećmi, kazał do studni wrzucić, *Gondemar* następca *Zygmunta* był także zbity i iego śmierć zakończyła to kroleństwo, ktore zwycięzcy między siebie podzielili. 120. prawie lat kroleństwo Burgundzkie tego tytułu używało, iak było przyłączone do Francyi R. 524. Zwyciężywszy swych nieprzyiaciol, (*patrz* AMALARYK) *Childebert* i *Klotaryusz* woiowali z sobą, lecz nawalność, ktora przypadła na oboz iednego, przymusiła ich do pokoiu. *Childebert* z *Klotaryuszem* obrocił swoy oręż na Hiszpanią, obległ Saragossę ale był zbity, i przymuszony powrocić do Francyi R. 542. Ustąpił potym *Klotaryuszowi* to co na niego przypadło w sukcessyi po *Theodebaldzie* synie naturalnym *Theodoberta* ich synowca. Ustąpienie to stało się podczas choroby, ale iak tylko ozdrowiał, chciał ie nazad mieć; i wspierał bunt *Chramnego* syna naturalnego *Klotaryusza*. Smierć przeszkodziła wszystkim iego zamyslom. Był pochowany R. 558. w Paryżu w kościele S. *Germana des-Pres*, ktory zbudował pod imieniem S. *Krzyża* i S. *Wincentego*, zostawił tylko trzy corki z swoiey żony *Ultrogoty* pochowaney w tymże kościele. Brat iego *Klotaryusz* sam po nim panował. Ten iest pierwszy przykład prawa Francuzkiego, ktore nieprzypuszcza do korony tylko mężczyzny. Miłość tego pana i żarliwość o religią, sprawiła zapomnienie iego ambicyi i okrucieństwa, swoie naczynia stołowe złote i srebrne, dla wspomożenia ubogich miasta głownego rozdał, i dał dowod swey pobożności przez wielką liczbę fundacyi.

II. CHILDEBERT II, syn *Sygeberta* i *Brunihildy*, wstąpił po swym oycu na kroleństwo Austrazyi R. 575. maiąc lat 5, uczynił związek z *Gontranem* swym stryiem krolem Aurelianskim przeciw *Chilperykowi* krolowi Swessyońskiemu, potym się złączył z tym drugim przeciw *Gontranowi*. Poszedł zbroyny do Włoch, lecz nic niewskorał, po śmierci swego stryia przyłączył do Austrazyi kroleństwa Aurelianskie, i Burgundzkie i część Paryzkiego. Umarł otruty w 3. lata, potym R. 596. maiąc lat 26. iego panowanie iest uwagi godne dla rożnych praw uczynionych, dla dobrego porządku w iego stanach, postanowił aby zaboystwo było śmiercią karane, gdyż go przedtym karą pieniężną nadgradzano.

III. CHILDEBERT III, nazwany *Sprawiedliwy*, syn *Thierego II.* czyli *III*, brat *Klodo-*

wenſza III. wſtąpił po nim na kroleſtwo Francuzkie maiąc lat 12. Panował lat 16. pod tyrannią *Pepina*, rządcy pałacu, (*Maire du Palais*,) ktory mu niedopuścił niczym rządzić. Umarł R. 711. i był pogrzebionym w kościele S. *Szczepana* w Choiſi przy Compiegne.

CHILDEBRAND, ſyn *Pepina* otyłego, a brat *Karola Martella*, ieſt według niektorych piſarzow głową trzeciey familii krolow Francuzkich. Sprawował często woyſko pod *Karolem Martellem*, i prowadził woynę z walecznością.

I. CHILDERYK I, ſyn i naſtępca *Merowenſza*, wſtąpił na tron Francuzki R. 456. z ktorego naſtępuiącego roku był złożonym dla złego ſię ſprawowania i przymuſzony był udać ſię do Turyngii zkąd niebył odwołanym, aż R. 463. (*patrz* Basine) Mało ieſt wiadoma reſzta przypadkow iego panowania, rownie iako i innych panowań poprzedzaiących, umarł R. 481. znaleziono w Tornaku R. 1655. grob tego monarchy. Ceſarz *Leopold* darował *Ludwikowi XIV.* broń, medale, i inne dawności, ktore tam znaleziono.

II. CHILDERYK II, ſyn młodſzy *Klodoweuſza II.* i S. *Batyldy*, krol Auſtrazyi w R. 660 ſtał ſię całey Francyi R. 670. po ſmierci *Klotaryuſza III.* brata ſwego, i po wymuſzonym na *Thierego* uchronieniu ſię. *Ebroin* dozorca dworu chcąc tego oſtatniego poſadzić na tronie, był oſtrzyżonym i oſadzonym w klaſztorze, a xiąże zamknięty w opactwie S. *Dyonizego*, *Childeryk* zoſtawſzy krolem zachowywał ſię nayprzod podług mądrych rad *Legera* biſkupa Autańſkiego. Póki żył ten S. prałat Francuzi byli ſzczęśliwemi, lecz po iego ſmierci ſtał ſię nienawiſnym, i był pogardzonym od poddanych ſwoich dla ſwego nierządu i okrucieńſtwa. Gdy mu *Bodylon* pan dworſki pokazywał niebeſpieczeńſtwo podatku zbytecznego, ktory chciał na lud nałożyć, on rozgniewawſzy ſię, kazał go przywiązać do pnia i ſmagać okrutnie. To okrucieńſtwo ſprawiło rokoſz, tenże ſam *Bodylon* herſzt buntownikow, zabił go w leſie w Libri R. 673. ledwo 24. lat maiącego, także ſię obſzedł z krolową *Bilichidą* w ten czas ciężarną, i *Dagobertem* ſynem ſtarſzym, ieſzcze dziecięciem. Drugi ich ſyn nazwiſkiem *Dantel* umknął od rzezi (*patrz* Chilperyk II.) *Thierri* wyſzedł od S. *Dyonizego* i wziął koronę (*patrz* Thierri II. krol Francuzki.)

III. CHILDERYK III, rzeczony *nieuk* i *prożniak*, oſtatni krol pierwſzego pokolenia, był ogłoſzony krolem R. 742. w tey części Francyi, ktorą rządził *Pepin* prawdziwy w tych czaſiech krol, to ieſt Neuſtryi, Burgundyi i Prowancyi. *Pepin* po nieiakim czaſie złożywszy go, kazał oſtrzyc, i oſadzić w klaſztorze *Sithin* (dziś S. *Bertyna*) R. 752. *Childeryk* umarł we 3. lata po ſwoim złożeniu. Był to pan nikczemny i ledwie domownikow rządzić zdołaiący. *Pepin* radził ſię papieża czy przyzwoita była dopuścić na tronie Francyi tym, ktorzy tylko imie krola noſili, papież odpowiedział, iż lepiey iuż było dać temu tytuł, ktory władzy używa krolewſkiey R. 743. pod *Childerykiem* zwołany był zbor *de Leptine* dziſiay *Leſſine* w Cambrezyi, na tym zborze zaczęto rachować lata od narodzenia Chryſtuſa. Tey epoki ieſt autorem *Dyonizy* nazwany *Petit* w ſwym *Cyklu* R. 526. i *Beda* go używał w ſwey *Hiſtoryi Angielſkiey*.

CHILLINGWORTH, (Wilhelm) urodził ſię w Oxfordzie R. 1602. poświęcił ſwoie przymioty

bronieniu ſwey religii. Miſſyonarze Jezuici, ktorzy chodzili do Anglii pod panowaniem *Jakuba I.* i *Karola I.* walczyli przeciw niemu i mieli honor odnieść zwycięztwo. *Chillingworth* był zwyciężonym przez *Jana Fiſchera* nayſławnieyſzego z owych świętych atletow, ktory mu okazał potrzebę ſędziego nieomylnego w materyi wiary, i nawrocił do religii Katol: *Laud* biſkup Londyńſki zaſmucony tym zwycięztwem Katolikow, uſiłował nowo nawroconego do ſwego przeciągnąć kościoła, ktory odprawiwſzy podroż do Douai, powrocił do dawney kommunii, aby mogł bydź kanclerzem Salisburſkim, i otrzymać prebendę Brixworth w Northampton. Wtenczas Katolicy piſali wiele przeciw niemu, *Chillingworth* im odpowiedział R. 1637. ſwym piſmem, wyłożonym z Angielſkiego na Francuzki ięzyk pod tytułem: *Religia Proteſtancka, droga pewna do zbawienia* w Amſterdamie R. 1730. 3. Tom. in 12mo. Dzieło to, przykładaiąc logiki, według *Lokkiuſza* mniey ſię zdało gruntownym Katolikom niż proteſtantom, lecz obydwie ſtrony uznać muſiały w nim czyſtość ſtylu, moc w rozumowaniu, wiadomość w zbieraniu powag. *Chillingworth* ukſztalcił był ſwoy umyſł przez geometryą, tak był biegłym w matematyce ſak w teologii, ſprawował nawet urząd indziniera przy oblężeniu Gloceſteru R. 1643. był przy wzięciu zamku d'Arundel, gdzie zoſtał uwięzionym. Zaprowadzono go do Chicheſter, i tam umarł R. 1644. miał ſławę piſarza pracowitego, i obywatela gorliwego o dobro oyczyzny. Mamy iego *Kazania* w ięzyku Angielſkim, i inne piſma oprocz wzmiankowanego, lecz tamte iedynie ieſt na Francuzkie wyłożone.

CHILMEAD, (Edmund) uczony Anglik, urodzony w hrabſtwie Gloceſter, kapelan kościoła Chryſtuſowego w Oxfordzie, ktore mieyſce utracił dla ſwey ku *Karolowi I.* wierności R. 1648. Udawſzy ſię do Londynu tam żył z muzyki, i umarł R. 1654. Jeſt iego dzieł doſyć, między ktoremi ieſt wiele tłomaczeń na Angielſki ięzyk z Łacińſkiego, Francuzkiego i Włoſkiego. Mamy ieſzcze od niego *Katalog* manuſkryptow Greckich w bibliotece *Bodleieńſkiey* będących, ktory lubo mowią, iż ma bydź dokładny i dobrze ułożony, nie ieſt iednak drukowany.

CHILON, ieden z ſiedmiu mędrcow Greckich, był eforem w Sparcie około R. 556. przed Chryſtuſem, prowadził życie zawſze zgodne ſwym maxymom, i myślał z wielką ſprawiedliwością. Jednemu pytaiącemu ſię coby ſądził naytrudnieyſzym? odpowiedział: *Chować ſekret, umieć używać czaſu, i znoſić krzywdy bez ſzemrania.* Miał w zwyczaiu mowić. " Iż ia- " ko kamień probierſki ſłuży do " probowania złota, na wzaiem " złoto rozproſzone między ludźi, " ieſt naylepſzym doświadczeniem " dobrych i złych. " Gdy do niego *Periander* piſał, iż chciał ſtanąć na czele woyſka, i wkroczyć w kray nieprzyiacielſki, on mu odpowiedział: " żeby raczey ſwoie " utrzymywał beſpieczeńſtwo ni- " żli mieſzał pokoy drugich; i że " tyran powinien ſię mieć za ſzczę- " śliwego, ieżli nieſkończy życia " albo mieczem, albo trucizną. " On to ieſt, ktory kazał wyryć złotemi literami te maxymy na kościele w Delfach: *Znay ſiebie ſamego; i nieżądany nic nadto pożytecznego.* Mowią, że *Chilon* umarł z radości, ściſkaiąc ſyna ſwego, ktory odnioſł zwycięztwo w paſſowaniu ſię na igrzyſkach Olympickich

I. CHILPERYK I, ſyn młod-

szy *Klotaryuſza I.* chciał mieć Paryż po śmierci oyca ſwego, lecz mu się dostało krolestwo Swessyońskie r. 561. gdyż losem tak wypadło. Pojął *Galazuintę* i upewnił iey w posagu według zwyczaiu czasow owych, pewną część państw, ktore dziedziczył po *Charybercie*. *Chilperyk* miał także nałożnicę, okrutną *Fredegondę*. Krolowa znaleziona umarłą w swym łóżku, a podeyźrzenie o tę zbrodnię, fałsznie padło na *Fredegondę*, zwłaszcza gdy się z nią potym krol ożenił. *Brunechilda* siostra *Galazuinty* uzbraia *Sygeberta* swego męża, i mści się śmierci iey, otrzymuiąc państwa dane w posagu siostrze. Panowanie iego było ciągiem klotni i niesprawiedliwości, poddani iego byli uciemiężeni podatkami, z każdego łanu dawali baryłkę wina, płacono także od głowy każdego niewolnika. *Chilperyk* podbudzony przez *Fredegondę* potwor sprośności i okrucieństwa popełnił wszelki gatunek złości, dzieci nawet swoie dla przypodobania się iey pozabiiał, zabity sam w Chelles powracaiąc z łowow R. 584. Mniemano, iż *Fredegonda* dla ktorey on tyle czynił, i *Landry* iey amant, do tego się przyłożyli. *Grzegorz Turoneńſki Chilperyka* czyni *Neronem* i *Herodem* wieku swego. Mowią, iż umiał dobrze po Łacinie, rzecz dziwna w wieku owym, gdzie sławą było dla panow nic nieumieć.

II. CHILPERYK II, zwany przedtym *Danielem*, syn *Childeryka II.* nastąpił po *Dagobercie III.* R. 715. i nazwany był *Chilperykiem*. *Rainfroi* dozorca pałacu, wystawił go na czele woyska przeciw *Karolowi Martellowi*; ale był zbitym i przymuszonym uznać zwycięzcą dozorcę (*Maire.*) *Chilperyk II.* umarł w Attigny R. 720. i był przeniesionym do Noyonu, gdzie go pochowano.

CHINE-NOUG, cesarz Chiński, R. 2837. przed Chrystusem, nauczył ludzi uprawy ziemi, robienia chleba ze zboża i wyciskania wina z iagod. Chińczykowie winni mu ieszcze według ich historykow sztukę robienia płotna i materyi iedwabnych, znaiomość leczenia chorob, pieśni o żyzności pol, wynalazek liry i cytary. Historykowie Chińscy dodaią, iż pierwszy wymierzył figurę ziemi, i określił cztery morza.

I. CHING, cesarz Chiński żył R. 1115. przed Chrystusem, powiadaią iż dał posłowi Kochinchińskiemu machinę obracaiącą się zawsze, własnym swym ruchem ku południowi, i prowadzącą bespiecznie zwiedzaiących ziemie i morza. Niektorzy z pisarzow rozumieią iż to był kompas morski.

II. CHING, albo XI. czyli CHIHOANG-TI, cesarz Chiński około R. 240. przed Chrystusem, wsławił się wielką liczbą zwycięztw; ale imie swe zeszpecił kazawszy wszystkie xiążki spalić. Podbiwszy całe Chiny, ktorych tylko część posiadał, obrocił zwycięzki swoy oręż przeciw Tatarom; i aby zapobiegł ich naiazdom wystawił w przeciągu lat 5. sławny ow mur odłączaiący Chiny od Tartaryi. Zostaie go ieszcze około 500. mil Francuzkich, podnosi się na górach, a zniża się w przepaściach, ma prawie wszędzie około 20. stop szerokości, trochę zaś więcey nad 30. wysokości. Obrona ta zacnieyszą daleko od piramid Egipskich dla pożytku, ktory czyniła, i dla swey niezmierności nie była przeszkodą Tatarom do podbicia Chin.

CHINILADDAN, krol Assyryiski, następca *Suosduchina* około R. 667. przed J. C. porazili zabił *Fraorta* krola Medow, ale *Cyaraxes* syn i następca tego pana obległ Niniwę, kiedy iuż iuż ią

miał dobyć *Chiniladdan* spalił się w swoim pałacu około R. 626. przed C. Niektorzy z autorow mieszaią go z *Sardanapalem*: niektorzy czynią go *Nabuchonodozorem*, o ktorym xięga *Judythy* wspomina. Trudno iest dosyć prawdy w przypadkach w oczach naszych przytrafionych, iakoż iey doydziemy w tych, ktore na 2000. lat od nas są oddalone.

CHIONE, corka *Deukaliona*, była kochaną od *Apollina* i *Merkurego*. Polzla za obydwoch iednegoż czasu i miała z pierwszego *Filamona* wielkiego gracza na lutni, a z drugiego *Antolika* sławnego oszusta rownie iako i iego oyciec. Fatalna piękność *Chiony* przyprowadziła ią do takiey hardości iż się śmiała przenosić nad *Diannę*; bogini ta na ukaranie iey śmiałości, przeszyła iey ięzyk strzałą, z czego umarła wkrotce potym.

CHIRAC, (Piotr) pierwszy lekarz Krolewski z akademii nauk Paryzkiey, urodził się R. 1650. w Conques w Rowergu, sławny *Chi-Coyneau* kanclerz akademii w Montpellier poznawszy talenta tego młodego człowieka na owczas duchownego, powierzył mu edukacyi swych dwoch synow, z ktorych ieden był potym pierwszym lekarzem krolewskim. X. *Chirac* więksky gust maiąc do sztuki lekarskiey, niż powołanie do stanu duchownego stał się towarzyszem akademii w Montpellier, R. 1682. i uczył 5. lat potym z wielką ponyślnością. Z Theoryi przeszedł do praktyki i nie mniey się w tym zalecił. Marszałek *Noailles* na prożbę *Barbeiraca*, potym nayslawnieyszego Montpellierskiego doktora, uczynił go lekarzem woyska w Rusyllon, R. 1692. kiedy woysko zaczęło w rok potym chorować na dyssenteryą, *Chirac* wyświadczył mu znaczne usługi. Xiążę Aurelliańsky chciał go mieć przy sobie we Włoszech, R. 1706. i w Hiszpanii R. 1707. a po śmierci *Hombergа* pan ten będąc już regentem Francyi. R. 1715. uczynił go pierwszym swoim lekarzem; a po śmierci *Dodarta*, otrzymał toż mieysce u *Ludwika XV.* R. 1730. Był uczyniony R. 1716. towarzyszem akademii nauk, a we dwa lata potym obiął po *Fagonie* superintendencyą ogrodow krolewskich. Biegły ten człowiek otrzymał od krola, R. 1728. przywiley na szlachectwo. Umarł R. 1732. w 82. roku życia swego. Rochefort i Marsylia, winne mu są wiele; pierwsze miasto w chorobie zaraźliwey, znaney pod imieniem: *choroby Siamskiey*, drugie w czasie grassuiącego powietrza, R. 1720. wśrzod dworu wystarał się dla tego miasta o lekarzow naydoskonalszych, dodawał rad zbawiennych, i pomocy nayobfitszych. Zostaią po nim I. wielka *Dissertacya* nakształt *Tesun*, o ranach, pod tytułem *Quæstio de Vulneribus*, przełożona nie dawno na Francuzkie. II. Część *Konsultacyow*, ktore są w xiędze dziesiątey zbioru pod tytułem: *Dissertations & Consultations medicinales de MM. Chirac & Silva*, 3. T. in 12mo. III. Dwa listy przeciw *Vieussens*, sławnemu lekarzowi w Montpellier o odkryciu względem ostrości krwi, w ktorych znayduie się wiele żywości i osobistości. *Chirac* pisał niebardzo poprawnie, był milczały oschły, i mowiącym bez przymilenia, nie umiał cieszyć chorego. Ale za to posiadał widok wyśmienity, i ieżeli nie umiał się podobać umiał leczyć. Rożny od teraźnieyszych gaszkow wystroionych, ktorzy zabawiaią tylko chorego, a nie zraią się nic na iego chorobie.

CHIRON, chłopokoń, syn *Saturna* i nimfy *Fillyry*, urodzony pod formą monstrum, ponieważ oyciec iego

Saturn odmienił ſię w konia, chcąc ſię ucieſzyć z matką iego. Może bydź wziętym za naydawnieyſzą oſobę ſławną w Grecyi, ponieważ poprzedził wzięcie runa złotego i woynę Troiańſką. Zalecił ſię przez umieiętności i talenta w ſztuce lekarſkiey i cyrulictwie. Nauczył tych nank *Eſkulapiuſza*. Wychował także *Achilleſa*, *Kaſtora i Poluxa*, *Herkuleſa i Jaſona*. *Herkules* uczyniwſzy mu ranę nieuleczoną ſprawuiącą mu wielkie boleści, przywiedł go iż proſił Bogow, ażeby go ogołocili z nieśmiertelności i dali zakończyć życie. *Jowiſz* wyſłuchał i poſadził go na Zodyaku, ieſt to konſtellacya ſtrzelca.

CHIVERNI, *patrz* HURAULT.

CHOCQUET, (Ludwik) poeta Francuzki wieku XVI. ieſt autorem dzieła teatralnego *Taiemnicy zachwycenia S. Jana*, ktora była reprezentowana. R. 1541. w Paryżu poema zawieraiące około 9000. wierſzow i bardzo rzadkie, było wydrukowane roku tegoż w Paryżu in fol. wraz z *Dzieiami Apoſtolſkiemi* dwoch *Grebanow*.

CHODORLAHOMOR, krol Elimaideyſki około R. 1925. przed Chryſtuſem. Krolowie Babilońſcy i Mezopotamii należeli od niego. Poſunął ſwoie podbicia aż do morza martwego, kiedy krolowie Pentapolu zbuntowali ſię przeciw niemu, wyſzedł przeciw nim, poraził ich, i zabrał wielką liczbę niewolnikow, między ktoremi był *Loth*, ſieſtrzeniec *Abrahama*, patryarcha ten napadł na niego w nocy i zbił woyſko *Chodorlahomora*, i odwiodł z ſobą *Lotha* ze wſzyſtkim tym, co mu ten pan zabrał.

CHOIN, (Marya-Emilia Joli de) z familii ſzlachetney idącey z Sabaudyi, i oſiadłey w Burgundyi, była umieſzczona ku końcu oſtatniego wieku u xiężny *de Conti*. *Delfin* miał okazyą widywania iey (powiedaią) iż ſię w niey pokochał. Niemiała poſtawę regularną ale poſiadała za to piękne oczy, doweip przymilaiący ſię, powagę w obyczaiach, i łagodność charakteru. Powiadaią, że nie cierpiała uſilności *Delfina* poki ſię z nią ſekretnie nieożenił, tak iako *Ludwik XIV.* oyciec iego z panią *de Maintenon*. Od czaſu tego związku *Delfin* odmienił obyczaie, i uſkromił w ſobie chęć do rozrzutności. Krol kontent z odmiany ſyna chciał aby rozkazy iego były rownie wykonywane w ſkarbie krolewſkim iak iego. Panna *Choin* dość maiąc na własnym ſzacunku, pogardziła wſzelką dyſtynkcyą. Po śmierci *Delfina*. R. 1711. udała ſię w Paryżu do domu gdzie mieſzkała pani *de la Fayette*, żyiąc tam w iakimſiś rodzaiu ciemności. Niewychodziła z ſwego uſtronia tylko na czynienie dobrych uczynkow. Umarła R. 1744. Opowiedamy tę hiſtoryą według *la Baumelle*, za ktorym kontynuator *Ladvocat* poſzedł, ale my nie ukryiemy tego co mowi autor *wieku Ludwika XIV.* iż niemaſz żadnego dowodu, że ſię *Delfin* ożenił z panną *Choin*: " Potrzeba „ bydź (dodaie on) nietylko wſpoł„ czeſnym, ale nadto dobrze opa„ trzonym w dowody, dla przywo„ dzenia takich anekdotow, odna„ wiać przy końcu lat 60. pogło„ ſki nie pewne mieyſkie, tak ma„ ło do prawdy podobne, tak iuż „ okrzyknione, ieſt to nie piſać „ hiſtoryą, ale zbierać na hazard „ zgorſzenia. „ Niech rozwiąże kto chce albo kto może to zagadnienie hiſtoryczne.

I. CHOISEUL, (Karol de) margrabia de *Praſlin*, z iedney z nayzacnieyſzych familii Francuzkich, wſławił ſię przy oblężeniu Fére, R. 1580. Paryża 1589. i na potyczce d'Aumale R. 1592. *Henryk IV.* ktory go kochał iako wielkiego generała i wiernego poddanego, uczynił go kapitanem ſwoiey gwardyi. Otrzymał laſkę marſzałkowſką pod *Ludwikiem XIII.* R. 1619. i użytym podczas woyny z Hugonotami, R. 1621. i 1622. Chociaż nie był hetmanem, większą iednakowoż miał cześć niż Konnetablowie *Luynes i Lesdiguières*, pod ktoremi ſłużył w dobyciu Kleraku, S. Jana d'Angeli, Royaunu, Karmenu, i Montpelier. Rozumieią iż lepſzym był w oblęganiu miaſt niż w ſpotkaniu ſię w polu. Miał iednak rożnemi razami rządy dziewięciu woyſk. Znaydował ſię na 47. batalliach lub potyczkach, wrocił pod poſłuſzeńſtwo krolowi 53. miaſt zbuntowanych, ſłużył przez lat 45. i odebrał we wſzyſtkich tych expedycyach 36. ran. Umarł R. 1626. wieku ſwego. 63. Połączył w ſobie wſzyſtkie cnoty obywatelſkie i woyſkowe. Spoſob poſtępowania iego w każdym czaſie pochodził z gruntu nieodmiennego ſzczerości, poczciwości, uſzanowania dla ſiebie ſamego, dobroczynności ku drugim i przywiązania iak naybezintereſſowańſzego i niezmienionego ku ſwoim krolom.

II. CHOISEUL DU PLESSIS-PRASLIN, (Cezar de) xiąże i par Francyi, ſynowiec poprzedzaiącego, popiſał ſię w młodości ſwoiey na wielu oblężeniach, i potyczkach. Uczyniony był marſzałkiem Francyi 20. Czerwca R. 1645. wygrał batalią pod Trancheron. R. 1648. Nayſławnieyſze iego dzieła woienne było, zwycięztwo pod Rethel, gdzie zbił na głowę R. 1650. marſzałka *Turenniuſza*, kommenderuiącego woyſka Hiſzpańſkie. Dzień ten był dniem tryumfu u dworu, ktorego ſpokoyność zależała od loſu woiennego, *Choiſeul* wyniesiony był rokiem przedtym na urząd nauczyciela Delfina. Zoſtał kawalerem orderu S. Ducha R. 1662. a w rok potym xiążęciem i parem Francyi. Umarł w Paryżu R. 1675. wieku 78. rownie zalecony przez ſwoie męztwo, uſługi i wierność. Dziedzice iego imienia ſtali ſię oraz naſtępcami cnoty onegoż. Marſzałek *Choiſeul* zdawał ſię zdolnieyſzym do wykonywania, niż do czynienia proiektow. Poſiadał (mowią) więcey doświadczenia niż talentu, i więcey rozſądku niż dowcipu. P. *Turpin* wydał iego życie i iako też i poprzedzaiącego w ciągu *Hiſtoryi ludzi ſławnieyſzych w Francyi*, ktorą kontynuował z publicznym poklaſkiem, ſkłada ſię z 26. Tomow.

III. CHOISEUL, (Klaudyuſz de) nazwany *Hrabia de Choiſeul*, z linii de *Franciéres*, zaczął ſłużbę, R. 1649. i dał dowody ſwego męztwa na potyczce pod Vitry nad Sekwaną. Przefzedł R. 1664. do Węgier, i tam ſię dyſtyngwował na batalii pod S. Gottardem. Popiſał ſię potym przy oblężeniu Kandyi, gdzie pod nim zabito konia, w iedney wycieczce 25. Czerwca, R. 1669. Służył we wſzyſtkich woynach *Ludwika XIV.* ktory mu dał laſkę marſzałka Francyi, R. 1693. Rządził potym woyſkiem nad Rhenem i w Normandyi, R. 1707. Zoſtał dziekanem marſzałkow Francyi i umarł 15. Marca R. 1711. maiąc lat 78. niezoſtawiwſzy potomka. Waleczny ten woiownik trzeci marſzałek Francyi z ſwoiey familii, był ſzacowanym od krola, kochany od panow, czczony od narodu, ktory w nim ſzanował wiek iego, urodzenie i męztwo.

IV. CHOISEUL DU PLESSIS-PRASLIN, (Gilbert de) brat poprzedzaiącego zoſtał duchownym, wtenczas kiedy bracia chwycili ſię ſtanu woyſkowego. Dyſtyngwowali ſię wſzyſcy rownie X. *Choiſeul* był uczyniony dokto-

rem Sorbońskim. R. 1640. i nominowanym na biskupstwo w Cominges R. 1644. Dzikość i gruba niewiadomość panowała w tey dyecezyi, ledwo tam znano religią: *Choiseul* dał iey nową postać przez swoie wizyty, starania, światła, i miłość. Żywił ubogich w niedostatnim roku, służył zarażonym powietrzem, w czasie moru, wystawił *Seminaria*, i reformował duchowieństwo przez swoie nauki i przykłady. Stawszy się biskupem w Tournay pokazał się tam rownie iako i w Cominges człowiekiem apostolskim, poświęcał wszystek czas nauce, ktory mu zostawał od prac biskupich. Prałat ten godny pierwszych wiekow, umarł w Paryżu R. 1689. maiąc lat 79. Był użytym R. 1664. w negocyacyach dla pogodzenia dysput teologow nad wielką kfięgą *Jansenjusza*. Wpływał także wiele do konferencyi odprawuiących się w Langwedocyi w sprawie 4. biskupow. Zostaie po nim wiele dzieł. I. *Pamiętniki tyczące się Religii* w 3. Tom. in 12mo. przeciw Ateuszom i Deistom, Libertynom i Protestantom, bezskutecznie od ostatnich zbiiane. II. *Tradukcya* Francuzka *Psalmow*, *Kantykow*, *Hymnow* kościelnych, przedrukowana kilkakroć. III. *Pamiętniki* rożnych dzieł marszałka *du Plessis-Praslin* R. 1676. in 4to. Marszałek *du Plessis* mowi X. *Lenglet* napisał te *Pamiętniki* na prożbę *du Segrais*, ktory ie wyczyścił. Ale *Gilbert de Choiseul* biskup w Tournay przeyźrzał ie, i zostawił w takim stanie, w iakim teraz są. Jest to dzieło godne tych dwoch braci. Familia rownie sławna i dawna, wydała wiele innych wielkich ludzi.

CHOISI, (Franciszek Timoleon de) przezor w Saint Lo i wielki dziekan katedralny w Baionie 1. z 40. z akademii Francuzkiey, urodził się w Paryżu R. 1644. Pierwszą swą młodość niebardzo porządnie przepędził, prawda, iż żył i stroił się przez kilka lat po kobiecu, i że pod imieniem hrabiny *des Barres*, wydał się w dobrach iednych niedaleko Bourges na wszelką swywolą, ktorą ukrywał iego ubior, ale nie iest prawda co mowi ieden sławny historyk, iż w czasie tym pisał swoią historyą kościelną, ktory często sakryfikuie prawdę dowcipnemu słowu. Pierwszy tom tego dzieła pokazał się R. 1703. X. *de Choisi*, miał na ten czas lat 60. Ciężkoby mu było w tym wieku zachować figurę i wdzięki, ktore były potrzebne do grania tey roli R. 1685. był posłany w godności posła do krola *Siamskiego*, ktory chciał iako powiadaią zostać chrześcianinem. X. *Choisi* przyiął święcenie kapłańskie w Indyach, od Wikarego apostolskiego, nie dla tego, aby miał się czym zabawiać na okręcie, iako udaie ieden uszczypliwy pisarz, ale z pobudek wspaniałych. Umarł R. 1724. w Paryżu, lat maiąc 81. Przyiemny iego charakter, wdzięki umysłu, łagodność iego i polityka, uczyniły go kochanym od wszystkich. Sławnieysze między iego dziełami są. I. *Dziennik podroży Siamskiey*, in 4to. i in 12mo. Dzieło to napisane stylem pięknym, pełne żartow i wesołości, niekiedy oddala się od prawdy, iest ieszcze z inąd bardzo tylko powierzchowne, iako większa część iego dzieł. II. *Życie Dawida* in 4to. i *Życie Salomona* in 12mo. *Życie Dawida* z przyłączonym tłomaczeniem psalmow, z rożnicą Hebrayskiego textu od wulgaty. III. *Historya Francuzka pod panowaniem S. Ludwika, Filippa Walezyusza, krola Jana, Karola V.* i *Karolu VI.* 5. T. in 4to. Życia te były wydane każde z osobna, złączono ie

w edycyi R. 1750. 4 T. in 12mo. Autor napisał ie sposobem wolnym i naturalnym, ktory zatrzymuie imaginacyą nad formą niedaiąc wniyść w roztrząśnienie dokładności gruntu. [*Patrz* CHAISE (Jan de Filleau de la]. IV. *Naśladowanie Chrystusa Pana* wyłożone na Francuzkie, przedrukowane in 12. R. 1735. pierwsza edycya była dedykowana pani *de Maintenon* z tym epigrafem: *Audi filia, & vide, & inclina aurem tuam, & concupiscet Rex decorem tuum.* V. *Historya kościelna i świecka*, przywodzi tam miłostki krolow, wyliczywszy wprzod cnoty fundatorow zakonow. Niechcąc obciążyć dzieło erudycyą swoią opuścił niezmierną rzecz czynow i spraw rownie interessuiących iak i nauczaiących. Pisze nie bardzo wysokim stylem, i nie stara się tylko upiększyć historyą, kiedy nie powinna bydź tylko budująca. VI. *Pamiętniki służące do historyi Ludwika XIV.* 2. T. in 12. znayduie się tam rzeczy wiele fałszywych, wiele prawdziwych, wiele niepewnych, i styl iest bardzo poufały. VII. *Pamiętniki hrabiny des Barres*, R. 1736. mała in 12mo iest to historya iego młodości. Zbieraiący życie X. *Choisi* in 8vo. wydane w Genewie R. 1748. iako rozumieią X. *d'Olivet*) zażywał tego dzieła gorszącego, wyrażaiąc sprawy miłosne swego rycerza. VIII. *Cztery Dyalogi*, o nieśmiertelności duszy, o istności boga, o opatrzności, o religii R. 1684. in 12mo. pierwszy z tego dialogu iest X. *de Dangeau*, drugi tegoż samego X. *Choisi* trzeci i czwarty tego ostatniego. Godne są iednego i drugiego, chociaż nie bardzo głębokie. Przedrukowano to dzieło w Paryżu R. 1768. in 12mo.

CHOLET, (Jan) kardynał rodem z Beauvoisses z szlachetney familii ufundował w Paryżu *College*, ktore iego nosi imie. Umarł R. 1293. fundacya *Collegii Cholet* niewzięła swego skutku, aż w R. 1295. Szanuią tam pamiątkę tego kardynała, ktory swoie wywyższenie winien swym talentom.

CHOLIERES, (N) iest nieznaiomym autorem niektorych dzieł, prawie tak nieznaiomych iak sam autor, żył w wieku XVI. zostaią po nim przypowieści pod tytułem *Neuf Matinées & Neuf Après-dinées du Sieur Choliéres*, w Paryżu R. 1610. 2. T. in 12mo. *Poranki* były iuż wydrukowane R. 1585. in 8vo. Poobiednie zaś R. 1587. in 12mo. *La guerre des males contre les femeles* i inne dzieła poetyczne R. 1588. in 12mo. Rzadkość tych dzieł iest szczegulną ich zaletą.

CHOLIN, (Piotr) z Zug w Szwaycarach, był nauczycielem *Teodora Bezy* został potym professorem nauk wyzwolonych w Zurych i umarł R. 1542. *Cholin* był bieglym w ięzyku Greckim. *Bude* wielce go sobie ważył. Przełożył z Greckiego na Łacińskie xiążki, ktore protestanci maią za *Apokryphy*. Przyłożył się z *Leonem de Juda*, *Bibliandrem Pallikanem i R. Gautter* do biblii Zurichskiey, ktora iest obciążona notami literalnemi i scholiami na marginesach. Ta biblia wiele waży u protestantow.

I. CHOMEL, (Natalis) proboszcz S. Wincentego w Lugdunie zmarły R. 1712. przykładał się zawczasu do znaiomości tyczących się rolnika i gospodarza. Zbior ktory w tey materyi uczynił, wydał pod tytułem: *Dykcyonarza Ekonomicznego* zawieraiącą sztukę, uczynienia ziemi pożyteczną i w powszechności wszystko to, co się tycze rolnictwa i ekonomiki. Xiążka ta niedoskonała w swoich początkach była poprawiona przez pana *de la Maire*, ktory iey wy-

dał nową edycyą w Paryżu roku 1767. 3. T. in fol. z gruntu poprawioną i znacznie powiększoną.

II. CHOMEL, (Piotr Jan Chrzciciel) urodzony w Paryżu, lekarz ordynaryiny krolewski, zmarły R. 1740. Przykładał się pomyślnie do botaniki, ktorey dawał lekcye w ogrodach krolewskich. Mamy od niego *Historyą* bardzo pożyteczną, *Roślin używanych* w 3. T. in 12. w Paryżu R. 1761. Syn iego (*Jan Chrzciciel Ludwik*) także doktor w sztuce lekarskiey umarł R. 1765. w Paryżu mieyscu swego urodzenia, wydawszy rożne dzieła. I. *Uwagi nad Historyą sztuki lekarskiey w Francyi* in 12mo. Dzieło ciekawe i interessuiące. II. *Życie Molina* in 12mo. III. *Pochwała Dureta* R. 1765. in 12. IV. *List o chorobach zwierzęcych* R. 1745. in 8vo. V *Dyssertacya o Gangrenie w Gardle*, R. 1749 in 12mo. On to rządził wydrukowaniem *Zbioru historyi o plantach używanych*, swego oyca R. 1761. i ktory wydał edycye poprzedzaiące.

CHOMPRE, (Piotr) doktor w prawie, urodzony w Nancy w dyecezyi Chalons sur Marne, na początku zaraz udał się do Paryża. i tam otworzył szkoły. Jego gorliwość w edukacyi młodzi, sprowadziła mu wielu wychowańcow; wpaiał w nich gust do nauk i miłość religii. Umarł w Paryżu 18. Lipca R. 1760. maiąc lat 62. Zostaie po nim wiele dzieł, celnieysze są: I. *Dykcyonarz skrocony mityologii baieczney*, dla rozumienia poetow, wyobrażeń statuow, ktorych cel wzięty iest z baiek poetyckich, mały in 12. często przedrukowany. II. *Krotki dykcyonarz Biblii* dla poznania wyobrażeń historycznych wziętych z biblii samey, i *Flawiusza Jozefa* in 12. III. *Introdukcya do Łacińskiego ięzyka*, R. 1753. in 12mo. IV. *Sposob uczenia czytać*, in 12. V. *Wokabularz powszechny Łacińsko, Francuzki*, R. 1754. in 8vo. VI *Życie Brutusa pierwszego konsula Rzymskiego*, R. 1730. in 8vo. VII. *Życie Kalisthenesa Filozofa*, roku 1730. in 8vo. Dwa te życia mało są poważane i napisane są stylem niedbałym. VIII. *La Table de l'Histoire des Voyages* przez pana *Prévost*. IX. *Traduction des modèles de Latinité*, R. 1774. 6. T. in 12mo. Jest to przetłomaczenie zbioru autora wydanego pod tytułem: *Selecta Latini sermonis exemplaria*, R. 1771. 6. T. in 12mo. Autor zebrał to co sądził bydź naywłaściwszego do swego celu z dawnych autorow Łacińskich tak w prozie, iako i w wierszach, text tam iest zachowany w doskonałey swoiey całości, i wszystkie wypisy maią przyłączony mały słownik pożyteczny. Co się tycze przekładania, znayduie się wiele kawałkow przełożonych wiernie, i wybornie, ale znayduie się też wielka liczba wyrazow nie bardzo Francuzkich, frazesow. niewyrażnych i źle ułożonych. Historya iego bogow baieczna wyszła tłomaczona w Warszawie R. 1769. in 8vo. Dzieło pożyteczne dla młodzieży, dla zrozumienia rymopisow dawnych i teraźnieyszych.

CHOPIN, (Renat) rodem z Bailleul w Andegawie R. 1537. sprawował długo urząd z dystynkcyą w parlamencie Paryzkim, oddaliwszy się potym na osobność był radzonym, iako wyrok prawny. Umarł w Paryżu R. 1606. maiąc lat 69. Dzieła iego wydane były R. 1663. 6. T. in fol. po Łacinie i po Francuzku iest ieszcze i druga edycya po Łac: tylko in 4to. 4. T. Łacina iest krotka, a często ciemna, i nadęta. Przyrownywano go do prawnika *Tuberona*, ktory używał iak naydawnieyszych słow. Dzieła iego szacownieysze są.

są. I. Drugi T. Dzieła. *La Coutume d'Anjou*. II. Traktat *de Domanio*, za ktory od *Henryka III.* dostał przywiley na szlachectwo. III. Xięgi *De sacra Politia; de privilegiis rusticorum*, napełnione pięknemi wynalazkami i decyzyami rozsądnemi. Xiążka iego *sur la Coutume de Paris*, iest bardzo skrocona i napełniona zbytnieini wyboczeniami i cytacyami praw obcych. *Chopin* miał wiele dowcipu i nauki, ale gorliwość z ktorą się pokazywał dla ligi, była przyczyną złożenia na niego satyry makaroniczney pod tytułem *Anti-Chopinus*, R. 1592. in 4to. przypisowaney *Janowi de Villiers-Hotman*. Jako sty żartobliwy tego pisma nie służył wcale do materyi, xiążka ta spalona była za dekretem rady. To co dało do tego przyczynę iest: *Oratio de Pontificio Gregorii XIV. ad Gallos diplomate, a criticis notis vindicato*, Parisiis R. 1591. in 4to. ktora się nie znayduie między iego dziełami. Dnia ktorego *Henryk IV.* wszedł do Paryża, żona iego rozum straciła, i on odebrał rozkaz ustąpienia z miasta, ale został się przez kredyt swoich przyiaciol. Ten prawnik uczył się zwyczaynie położywszy na ziemi na kobiercu, i obłożywszy się potrzebnemi xiążkami.

CHORIER, (Mikołay) prokurator parlamentu w Grenoblu, urodzony w Wiennie w Delfinacie R. 1609. Zawczasu zaczął się ćwiczyć w literaturze, i zapominał często o prawie, aby się oddał cały historyi. Wydał *Historyą Delfinatu* in 12. in fol. R. 1661. i 1672. *Chorier*, mowi *Lenglet*, był bardzo niedokładnym autorem. Niepotrzeba mu było tylko słabego fundamentu, ażeby na nim wybudował iaką historyą. Toż trzeba sądzić o iego. I. Xiążce ktore napisał *o Familiach Szlachetnych w Delfinacie*, w 4. T. in 12mo. R. 1697. II. *O iego historyi Genealogiczney domu de Sassenage*, w 4. T. in 12mo. III. *O iego Historyi Xięcia de Lesdiguiéres*, w 2. T. in 12mo. Dzieła te pokazały *Chorierа* nudnym historykiem, ale xiążka iego pod tytułem: *Aloisiæ Sigeæ Toletanæ Satyra Sotadica de arcanis Amoris & Veneris* sprawiła, iżby się na niego trzeba zapatrywać, iako autora niesławnego. Godne wzgardy to dzieło przypisane niesłusznie sławney *Ludwice Sigée* z Toletu, iest zapewne *Chorierа*, ktorego całe życie zgadzało się zupełnie z maxymami tam opisanemi. Darował 6 pierwszych dialogow swemu drukarzowi: chcąc mu nadgrodzić szkodę poniesioną na pierwszey iego xiążce *Historyi Delfinatu*. Pewny urzędnik w Grenoblu podiął się zapłacić koszt, a syn xięgarza uczynić przetłomaczenie. Xiążka ta godna ognia, zamiast wsparcia interessu drukarza, przymusiła go opuścić na zawsze swoie rzemiosło i uchronić się przez ucieczkę przykładnego ukarania. Siodma rozmowa wydrukowana była w Genewie z manuskryptu bardzo nieczytelnego, co było przyczyną wielu błędow, ktoremi ta edycya iest napełniona. *Chorier* miał tyle bezczelności: iż się na to uskarżał, chcąc koniecznie bydź uznanym za autora, a przyiaciele, ktorzy znali zepsute onegoż obyczaie, nie mieli trudności w uwierzeniu mu. Xiążka iego wydrukowana pod tytułem: *Joannis Meursii Elegantiæ Latini Sermonis* in 12. i przełożona na Francuzkie pod tytułem *Académie des Dames*, 2. małe T. in 12mo. niezasłużyła zkąd inąd, aby mu ią przypisywano. Łacina iego nie wiele warta, chociaż *Allard* bibliotekarz *Delfina* zowie ią kwiecistą, miłą, i płynącą, i że iego

wierſze robione w tymże ſamym ięzyku ſą tak piękne, i że ie można brać za owoc wieku *Auguſta*. Można rozumieć że tu *Allard* używa ironii, ieżeli był do tego ſpoſobnym. *Chorier* umarł R. 1692. maiąc lat 83.

CHOSROES. *patrz* Kozroes I. i II.

CHOUEL, (Jan Robert) ieden z magiſtratu w Genewie oyczyźnie ſwoiey, pierwſzy on był, ktory uczył filozofii *Kartezyuſza* w Saumur, przywołany do Genewy r. 1669. dawał tam lekcye z wielkim poklaſkiem. *Choual* zoſtał potym konſyliarzem, ſekretarzem ſtanu i napiſał *Hiſtoryą Rzeczypoſpolitey ſwoiey*. Umarł R. 1731. maiąc lat 89. Jego piſma niebyły ieſzcze przedrukowane, niemaſz podobieńſtwa aby iuż były wydane na widok.

CHOUL, (Wilhelm du) ſzlachcic Lugduńſki ſędzia gor Delfinackich, udał ſię do Włoch dla wydoſkonalenia ſię w wiadomości ſtarożytności, znany ieſt przez traktat przedziwny i rzadki: *o Religii i obozowaniu dawnych Rzymian*. To dzieło oſobliwe ſtarożytności ieſt godne uwagi zwłaſzcza co do drugiey części, w ktorey piſze o ſpoſobie poſtawiania i fortyfikowania obozow u Rzymian i o ich ćwiczeniach woyſkowych i karności. Piſmo to przełożone na Łacińſkie i Włoſkie. Pierwſze tłomaczenie było drukowane w Amſterdamie R. 1685. in 4to. drugie w Lugdunie przez *Rouille* R. 1559. in fol. Dwie te edycye ſą doſyć rzadkie, ale nie tak iak oryginał Francuzki. Drukowany w Lugdunie R. 1556 in fol. Winniśmy drugiemu *Janowi du Choul* mały traktacik Laciński, niebardzo pospolity pod tytułem: *Varia Quercûs hiſtoria*, w Lugdunie R. 1555. in 8vo.

CHRAMNE, ſyn naturalny *Kłotaryuſza I.* zbuntował ſię przeciw niemu i związał z hrabią Bretańſkim; ale oyciec rozgniewany wydał batalią ſynowi, zwyciężył go i ſpalił w iedney chałupce, z całą familią gdzie ſię był uciekł.

I. CHRETIEN DE TROYES, (nazwany Meneſſier) poeta Francuzki, ktory żył około R. 1200. był mowcą i chronikarzem *Joanny* hrabiny Flamandzkiey, wydał w wierſzach wiele *Romanſow Rycerſtwa ſtołu okrągłego*, ktore ſą po większey części w bibliotece krola Francuzkiego w manuſkrypcie. Romans *Perceval le Gallois*, był wyłożony, na prozę i wydrukowany R. 1503. in fol.

II. CHRETIEN, (Gerwazy) znany bardziey pod imieniem de *Maître Gervais*, urodzony w Vendes nie daleko Caen, fundował w Paryżu R. 1370. *Collegium*, ktore iego noſi imie umarł w Bayonie 3. Maia R. 1383. Był pierwſzym lekarzem *Karola V.* kanonikiem Paryzkim, i kantorem w Bayonie.

III. CHRETIEN, (Florent) urodził ſię w Aurelianie R. 1541. Jego dowcip i talenta były powodem, iż go obrano za nauczyciela *Henrykowi* krolowi Nawarry potym krolowi Francuzkiemu. Są po nim rożne dzieła tak w wierſzach, iako i w prozie. *Tragedye i Przełożenie Oppiana* in 4to. *Epigrammata* Greckie, *Wierſze o ſwoim przyiacielu Pibraku* wydane po Grecku i po Łacinie. *Satyry* bardzo uſzczypliwe przeciw *Ronſardowi* pod imieniem *la Baronie* R. 1564. in 8vo. Miał talent do tego rodzaiu, przyłożył ſię do ſatyry *Menippée*. Poſiadał w naywyższym ſtopniu wſzyſtkie ſubtelności ięzyka Greckiego. Uczony ten człowiek umarł R. 1596. maiąc lat 56. ſtawſzy ſię pierwey ſynem prawowiernego kościoła. Chociaż piſał ſatyry, miał iednak przyiaciół, ſerce iego niemiało cząſtki w iego cenſurach, ktore nie pochodziły tylko od gorącości iego imaginacyi. Oyciec iego *Wilhelm* lekarz *Franciſzka I.* i *Henryka II.* przełożył na Francuzkie niektore dzieła lekarſkie. Między innemi xiążkę *Hippokrata* pod tytułem: *De Genitura*, w Paryżu 1559. in 8vo.

CHRISES, i inni podobni *patrz* CHRYZES &c.

CHRYSTUS, *patrz* JEZUS CHRYSTUS.

I. CHRISTIERN, czyli CHRISTIANUS, I. krol Duński naſtąpił po *Krzyſztofie* z Bawaryi R. 1448. ſtał ſię podziwienia godnym przez ſwoią roſtropność i pokorę. Poſtanowił R. 1478. order *Słonia*, umarł R. 1481. Założywſzy akademią w Kopenhadze.

II. CHRISTIERN, II. krol Duński nazwany *Okrutny*, wſtąpił na tron po *Janie* oycu ſwoim R. 1513. Pragnął korony Szwedzkiey, iak tylko otrzymał Duńſką. Obranym był R. 1520. przez ſwoie ſztuki, i zaraz ſtał ſię tyranem nowych tych poddanych, z ktoremi obiecał ſię obchodzić iak z dziećmi własnemi. Dał ucztę dla panow przednieyſzych świeckich i duchownych a w ſrzodku iey kazał wſzyſtkich pościnać iednego po drugim. *Guſtaw* na czele niektorych Szwedow przedſięwźiął uwolnić oyczyźnę ſwoią od tego ſtraſzydła. *Chryſtiern*, ktory miał w ſwey mocy w Kopenhadze matkę i ſioſtrę ſwego nieprzyiaciela, kazał ie utopić w morzu zaſzyte w wory. Ciało adminiſtratora Szwedzkiego, było odkopane, a okrutnik tak daleko pomknął ſwoią dzikość, iż ſię śmiał na nie rzucić i kąſać ie. Kazał porąbać na kawałki trupy, i porozſyłać po prowincyach dla rzucenia powſzechnego poſtrachu. Chłopom zakazano było naymniey uſkarzać ſię pod utratą iedney nogi, i ręki; *Chłop, ktory ieſt zrodzony do woyny*, mowił tyran; *powinien ſię iedną ręką i iedną nogą kontentować, a drugą drewnianą nogą.* Zbrodzień ten zbroczony krwią ſwoich poddanych, ſtał ſię rownie obmierzłym Duńczykom iako i Szwedom, ktorzy pobudzeni od *Fryderyka* xiążęcia Holſztyńſkiego, oznaymili mu akt iego depozycyi R. 1523. przez pierwſzego z magiſtratu Jutlandzkiego. Pierwſzy ten ſprawiedliwości urzędnik, zaniioſł *Chryſtyernowi* iego wyrok, aż do ſamey Kopenhagi. Tyran ſam ſię degradował przez ucieczkę, ſchronił ſię do Flandryi państwa ſzwagra ſwego *Karola V.* u ktorego długo proſił wſparcia. Nabłądziwſzy ſię przez lat dzieſięć, nadaremne uczynił uſiłowania dla odzyſkania tronu. Woyſka Hollenderſkie były mu nieużyteczne, wziętym był i wſadzonym do więzienia, gdzie dni ſwoich dokonał R. 1559. w ſtaroſci wzgardzoney i zbrzydzoney. Nazywano go *Neronem połnocnym* (*patrz*) FEBURO, *Fryderyk Holſztyńſki* wuy iego był obranym w Kopenhadze krolem Duńſkim, Norwegſkim i Szwedzkim, ale niepoſiadał korony Szwedzkiey, tylko tytuł: *Guſtaw Waza* wybawca ſwego kraiu, był tam obwołany krolem.

III. CHRYSTIERN III. ſyn i naſtępca *Fryderyka I.* R. 1534. był koronowanym R. 1536. ſpoſobem luterſkim, do ktorey ſię był przychylił ſekty iuż wprowadzoney przez oyca ſwego do ſwych państw. Wygnał biſkupow, i nie zoſtawił tylko kanonikow, umarł R. 1559. maiąc lat 59. Żałowany iako dobry krol od ſwoich poddanych i iako protektor od ludzi uczonych. Poſtanowił *Collegium* w Kopenhadze, i zebrał tam piękną bibliotekę.

IV. CHRYSTIERN IV. krol Duński wſtąpił R. 1588. na tron po *Fryderyku II.* oycu ſwoim. Wydał woynę Szwedom, był obranym za wodza ligi proteſtantſkiey

przeciw cesarzowi, na przywrocenie Palatyna Renu. R. 1625. Umarł 28. Lutego R. 1648. maiąc lat 71. wstawiwszy się przez wiele pięknych spraw. *Chrystiern* syn iego był obranym za życia iego krolem Duńskim, ale poprzedził do grobu oyca swego 2. Czerwca R. 1647. wielu z historykow nie liczą go w liczbę krolow Duńskich.

V. CHRISTYERN, V. albo VI. wstąpił na tron Duński R. 1670 po śmierci *Fryderyka III.* oyca swego, ktory go wyznaczył swoim następcą, R. 1655. Złączył się z xiążętami Niemieckiemi, i wypowiedział woynę Szwedom, ale ci porazili woyska iego w rożnych okazyach. Umarł 4. Września, R. 1694. życia swego 54. Był to pan śmiały i odważny.

CHRISTYNA, krolowa Szwedzka, urodzona R. 1626. następiła po *Gustawie Adolfie*, oycu swoim, R. 1633. zmarłym, wśrzod swoich zwycięztw. Przenikłość iey dowcipu pokazała się od dzieciństwa, nauczyła się 8. ięzykow i czytała oryginały *Thucydidesa i Polybiusza*, w tym wieku, w ktorym drugie dzieci ledwo zdołaią czytać ich tłomaczenia. *Grociusz, Kartezyusz* i wielu innych uczonych byli wezwani na iey dwor, i dziwili się iey. *Chrystyna* wyszedłszy z małoletności rządziła mądrze i ugruntowała pokoy w swym krolestwie. Gdy iey stany żywe czyniły przełożenia dla tego: iż nieszła za mąż uwolniła się od tego dnia iednego mowiąc: "Wolę wam wyznaczyć „ pana dobrego, i następcę zdol„ nego do rządzenia państwem, „ nieprzymuszaycie mię abym „ szła za mąż może się ze mnie „ rownie łatwo urodzić *Nero i „ August*. „ Miłość nauk i wolności przyprowadziła ią do powzięcia zamysłu ieszcze w 20. roku opuszczenia ludu, ktory się tylko bić umiał, i złożenia korony. Ukrywała ten proiekt lat 7. Nakoniec prezydowawszy przez swoich posłow na traktacie Westfalskim, ktory uspokoił Niemcy, zstąpiła z tronu ustępuiąc go *Karolowi Gustawowi*, swemu krewnemu, R. 1654. Niesmak iey dla interessow, zatrudnienia krolestwa, niektore przyczyny nieukontentowania, były pobudką rownie do tey ofiary iako filozofia, i gust iey do nauk. *Chrystyna* opuściła Szwecyą, w kilka dni po swoiey abdykacyi, i kazała bić medale z tym napisem: *Iż Parnass więcey waży niż tron.* Przebrana w męzkie szaty przeie hała Danią, Niemcy, przyiechała do Bruxelli, i tam została Katoliczką. Ztamtąd udała się do Inspruku, gdzie się wyrzekła publicznie błędow Lutra. W wieczor dano dla niey komedyą co dało przyczynę mowienia Protestantom niepotwierdzaiącym odmiany tey religii, albo niewierzącym ią bydź szczerą. *Że słuszna rzecz aby Katolicy dali dla niey komedyą w wieczor, ponieważ ona ią wyprawiła dla nich rano.* Napisała na manuskrypcie gdzie podawano w wątpliwość szczerość iey nawrocenia. *Chi lo sa non scrive, Chi lo scrive non lo sa.* Można tu sobie przywieść na pamięć: że to iest ta pani, ktora wzięła sobie za dewizkę. *Fata viam invenient.* Losy drogę moią będą kierować! Oboiętna na wszystkie religie nieodmieniła dawney, (mowią) aby tylko mogła z większą wolnością we Włoszech cieszyć się z nayprzednieyszych dzieł, ktore kray ten zamyka. Jezuici Luwańscy obiecywali mieysce iey przy S. *Brygitcie* Szwedzkiey, na to im odpowiedziała: *Wolałabym bardziey mieć mieysce między mądremi.* To pewna iest, iż iadąc do Wiednia, w Delfinacie źle przyięła *Boissaka*; iż zamiast powiedzenia mowy do niey, prawił iey o sądach Boskich, i wzgardzie świata. Dwor Francuzki czynił iey wielkie honory, wiele z dam i dworakow nieważali w tey pani dowcipu, ktory w nioy świecił, i niewidzieli w niey tylko kobietę ubraną po męzku, ktora źle tańczyła, gardziła wszystkiemi podchlebstwy, i za nic miała stroie i mody. Ludzie mniey letkomyślni oddaiąc sprawiedliwość iey talentom, i filozofii, brzydzili się zaboystwem *Monadelschi*, wielkiego iey koniuszego, a podług niektorych amanta. Wiadomo iest iż go kazała zabić prawie w swoiey obecności w Fontenebleau na galeryi Jeleniow. Prawnicy ktorzy chcieli usprawiedliwić uczynek ten, Szwedzkiey niegdyś krolowy, warci bydź albo iey katami, albo ofiarami. Obrzydzenie powszechne, ktore sprawiło to zaboystwo omierziło ią Francyi, chciała iechać do Anglii, ale gdy *Kromwel* był przeciwny tey podroży, powrociła do Rzymu. *Chrystyna* cała tam oddała się upodobaniu swemu naukom i kunsztom, osobliwie ku Chimii, wiadomości medalow i statuow. *Alexander VII.* siedział na tenczas na stolicy S. Piotra. *Chrystyna* maiąc niektore przyczyny nieukontentowania pod iego rządem, myśliła powrocić do Szwecyi R. 1660. po śmierci krola *Karola Gustawa*, ale stany nie życzyły sobie oddać iey korony, ktorą złożyła, dla czego powrociła do Rzymu, trzeci raz i kontynuowała daley obcowania z uczonemi tey to oyczyzny kunsztow i z cudzoziemcami, w R. 1685. po odwołaniu edyktu Nantskiego, pisała do kawalera de *Terson* posła Francuzkiego w Szwecyi, list względem edyktu odwoluiącego, opłakuie tam los Kalwinistow tonem wolnym, ktory był *Baylowi* przyczyną do mowienia w swoim *Dzienniku*, gdzie ten list wpisał, iż to były ostatki Protestantismu: były to raczey pierwsze poruszenia litość ku tym wygnańcom, albo ostatek nieprzyiaźni przeciw Francyi. Xiążę *Kondeusz* dokończył biegu życia swego, w rok potym. *Chrystyna*, ktora się zawsze iemu dziwiła, pisała do panny *Scuderi*, aby ią przywieść do sławienia tego rycerza. *Smierć* pisała ona w swym liście, *ktora się przybliża i niezpożnia nigdy swego momentu nie sprawia we mnie niezpokoiu, czekam iey nie pragnąc ani iey się boiąc.* Umarła w 3 lata potym R. 1689. życia swego 63. Rozkazała aby nic niekładziono na iey grobie, tylko te słowa: *D. O. M. Vixit* CHRISTINA, *ann. LXII.* Nierowność iey humoru, gustu i postępkow mowi J. Pan *d'Alembert*; mało przystoyności w iey sprawach; niewiele pożytku, ktory odniosła z swych wiadomości i rozumu, aby uczynić ludzi szczęśliwemi; iey pycha często nie wczesna, mowy iey oboiętne o religii, ktorą przyięła i o tey ktorą opuściła, nakoniec życie iey mowiąc, tak błędne, ktore prowadziła między cudzoziemcami ią nielubiącemi, aż nadto usprawiedliwiaią bardziey niż rozumiała krotkość iey w nadgrobku. *Arkenholtz* bibliotekarz landgraffa Hesse-Kasselskiego wydał 4 wielkie T. in 4to. o tey pani pod tytułem *Pamiętnikow*. Znayduie się tam 220. *Listow* i dwa dzieła *Chrystyny*. Pierwsze pod tytułem *Dzieła prożney chwili* albo *Maxymy i Sentencye*, iedne ladaiakie, drugie dowcipne, subtelne i gruntowne. Krolowa Szwedzka mowi tam prawie w ieden czas o tolerancyi i nieomylności papieża. Drugie dzieło pod tytułem: *Uwagi nad życiem i sprawami Alexandra IV.* do ktorego ta pani lubiła bydź przyrownywaną, wydano przeciw

niey małą ſatyrę pod tytułem o życiu krolowy *Chryſtyny*, R. 1677 in 12mo. *Pamiętnik* ſłużący do iey hiſtoryi 4. T. in 4to, mało poważany. *Zbior iey medalow*, R. 1742. in fol. na koniec P. *Lacombe* wydał R. 1762. in 12mo. Hiſtoryą *Chryſtyny* dobrze napiſaną. Drugi P. *Lacombe* wydał *Liſty wybrane* krolowey Szwedzkiey, ktore ſą w rzeczy ſamey iey i *Liſty Sekretne*, ktore ſą podrzucone.

CHRISTOPHORSON, (Jan) rodem z Lankaſter otrzymał R. 1557. ſtolicę kościoła Chicheſter. Prałat ted przełożył z Greckiego na Łacińſkie dosyć błędnie *Filona*, *Euzebiuſza*, *Sokrateſa*, *Theodoreta*, *Sozomena* i *Ewagra*. Styl iego nie ieſt ani czyſtym, ani krotkim, dzikość go ſzpeci. Tłomacz mięſza, przewraca peryody, ucina i przerywa ſenſa ſwoim zwyczaiem, łączy to co w oryginale ieſt odłączone, iego krytyka była mało beſpieczna, i iego poznania ſtarożytności bardzo powierzchowne. *Chriſtophorſon* umiał dobrze ięzyki, oſobliwie Grecki lecz czyliż to dosyć aby bydź dobrym tłumaczem? Umarł R. 1558.

I. CHRISTOPHORUS, *patrz* Krzysztof.

II. CHRISTOPHORUS, (Anioł) autor Grecki XVII. wieku wydał w Anglii gdzie ſię znaydował, R. 1619. *Stan kościoła Grekiego*. Ta xiążka przełożona na Łacińſkie, i przedrukowana w Lipſku, R. 1676. zaſtanawia ſię naybardziey nad ceremoniami i karnością. Opowiada wiele rzeczy ciekawych o poście Grekow, o ich świętach, o ſpoſobie, ktorym ſię ſpowiadaią, o karności zakonney &c.

I. CHRISTOPHUS, Rzymianin z urodzenia, wygnał *Leona V.* papieża, i ſam opanował ſtolicę apoſtolſką, w Liſtopadzie, R. 903. wygnanym był roku naſtępuiącego, oddanym do iednego klaſztoru obciążony kaydanami. Wielu z autorow maią go za anti-papę.

II. CHRISTOPHUS, ſyn ſtarſzy *Romana Lekaperia* i *Theodory*, był przybranym do rządow przez oyca ſwego R. 920. Dwoch braci tego xiążęcia *Szczepana* i *Konſtantyna* obwołano Auguſtami. Tym ſpoſobem widziano z podziwieniem pięciu imperatorow panuiących tegoż ſamego czaſu w Konſtantynopolu. *Roman*, ktory przywłaſzczył ſobie pierwſzą godność, ſiedział na tronie razem z *Chryſtophorem*, *Szczepanem*, *Konſtantynem*, ale *Roman* miał naywyżſzą władzę. *Chryſtophus* panował z ſwemi kolegami 11. lat i 3 Mieſiące, zakończywſzy życie w ſamym kwiecie wieku, R. 931. w Sierpniu. Niepotrzeba go mięſzać z *Chryſtofem* ſynem ceſarza *Konſtantyna Kopronyma*, ogłoſzonego ceſarzem przez oyca ſwego R. 769. i ktorego *Irena* zgładziła z świata, R. 797. w mieście Athenach gdzie był wygnanym.

CHRODEGANG, albo Chrodogan, (Swięty) biſkup Metzki, umarły 766. był używanym przez *Pepina* w rożnych negocyacyach. Nayznacznieyſza ze wſzyſtkich ieſt ta, kiedy był poſłanym 753. dla przyprowadzenia do Francyi *Szczepana II.* ktorymu dał *Paltuſz* z tytułem arcybiſkupim. Poſtanowił zgromadzenie klerykow regularnych w ſwoim kościele katedralnym. Ten ci to ieſt początek ieden naylepiey oznaczony *Kanonikow regularnych*.

CHROMACIUS, (S.) pobożny i uczony biſkup Akwileyſki w IV. wieku, bronił z gorliwością *Rufina* i *S. Jana Chryzoſtoma*; był przyiacielem *S. Ambrożego* i *S. Hieronima*, umarł R. 412. Zoſtaią nam niektore po nim dzieła: wydrukowane w *Bibliotece oycow*.

CHRYSEIS, corka *Chryſeſa* kapłana *Apollinowego*. *Achylles* zabrawſzy ią w niewolą przy wąwozach Lyrneſſy, *Agamemnon* zachował ią dla ſiebie. *Chryzes* ubrany w ſwaty biſkupie, przyſzedł proſić o corkę bogaty ofiaruiąc okup. *Agamemnon* pokochawſzy ſię w niey niegodziwym ſpoſobem, wygnał oyca. Kapłan *Appollinow*, udał ſię do tegoż Boga, ktory ukarał woyſko Greckie chorobą zaraźliwą. Grecy odeſłali *Chryſeą* według zdania wieſzczka *Kalchaſa*, i zaraz uſtało powietrze. Prawdziwe iey imie było *Aſtynome*.

CHRYSERUS, albo Chrysorus, wyzwoleniec ceſarza *Marka Aureliuſza*, około R. 162. Wydał dzieło zawieraiące wyliczenie tych wſzyſtkich, ktorzy rządzili w Rzymie od założenia tego miaſta, Ten *Index* znayduie ſie między dodatkami, ktore *Skaliger* przydał do kroniki *Euzebiuſza*.

CHRYZES, ſyn *Chryſei* i *Appollina* według iednych i według innych *Agamemnona*, ukrywano mu iego urodzenie aż do czaſu, ktorego *Ifigenia* z *Oreſtęſem* uciekli z Cherſoneſu Thauryiſkiego, z poſągiem *Dianny* na wyſpę Sminthę, *Chryzes* poſtąpił na tey wyſpie na godność wielkiego kapłana *Apollinowego* po dziadu ſwoim z matki, i tam poznali ſię wſzyſcy troie, rozmawiaiąc z ſobą pod czas iedney uroczyſtości. Powrocili ſię do Tauryki, a ztamtąd do Miceny dla odebrania w poſſeſſyą dziedzictwa oyca ſwego.

I. CHRYSIPPUS, ſyn naturalny *Pelopſa* krola Elidy, ktory go nadzwyczaynie kochał. *Hippodamia* żona iego boiąc ſię aby to dzieko niepanowało kiedy z krzywdą iey własnych, bardzo ſię z nim źle obchodziła, i podbudzała ſwych ſynow *Atreuſza i Thyeſta*, aby go zabili, ale ci gdy odrzucili tę namowę przedſięwzieła ſama go życia pozbawić. Wziąwſzy miecz *Laiuſa*, xiążęcia obcego, będącego więźniem na tym dworze, w czaſie kiedy on ſpał przebiła nim *Chryſippa*, i zoſtawiła go w ciele. Zył jeſzcze dosyć, dla zapobieżenia, aby nieobwiniono młodych xiążąt o ten wyſtępek. Obrzydliwość tego zaboyſtwa, hańba i wſtyd widzieć ſię odkrytą, przywiodły *Hippodamią* do ukarania ſiebie ſamey przez śmierć.

II. CHRYSIPPUS, filozof Stoik rodem z Salos w Cylycyi dyſtyngwował ſię między uczniami *Cleanta*, naſtępcy *Zenona* przez dowcip przenikły. Tak był ſubtelnym, iż mowiono, że gdyby Bogowie chcieli używać logiki, niemogliby inney użyć tylko *Chryzippa*, przy wielkim rozumie łączył miłość własną. Gdy go ſię pewny pytał komuby powierzył edukacyi ſyna ſwego? odpowiedział: *Mnie ſamemu, ponieważ gdybym wiedział, iż mnie kto przewyższa w nauce poſzedłbym do niego na naukę... Diogenes Laercyuſz* wydał katalog iego dzieł, ktore dochodziły do 311. traktatow dyalektyki. Powtarzał często iedno, i ſprzeciwiał ſię ſobie, zbierał ladaiako to co napiſano przed nim, co dało przyczynę mowienia: iż gdyby z iego piſm odiąć co cudzego, niezoſtałby tylko papier. Był iako wſzyſcy Stoikowie nauczycielem przeznaczenia i obrońcą wolności; przeciwność, ktorą trudno pogodzić. Nauka iego w wielu punktach była obrzydliwa. Potwierdzał otworzyście małżeńſtwo corek z oycami i ſynow z matkami. Chciał aby iedzono trupy zamiaſt ich chowania w ziemię. Takie były to nauki filozofa, ktory był miany za naymocnieyſzą podporę ſzkoły nayſurowſzey w pogańſtwie. *Chryſippus* oſzpecił ſwoią ſektę wielu dziełami godnieyſzemi mieyſca nierzą-

dnego, niż szkoły filozoffkiey. *Aulus Gellius* przywodzi wypis iego *Traktatu o Opatrzności*, ktory mu wiele spra ie szacunku. " Za- „ myfl natury niebył, mowi on, „ poddać ludzi chorobom, taki za- „ myfl niegodnym byłby źrzodła „ wfzelkiego dobra. Ale ieżeli w „ ułożeniu powfzechnym świata „ naylepiey ułożonego, znayduią „ fię iakie nieprzyzwoitości, po- „ chodzi to ztąd, iż fię zdarzyły „ w dalfzym ciągu dzieła, nie że- „ by miały bydź pierwfzym za- „ myfłem i końcem opatrzności. „ Ten filozof umarł R. 207. przed Chryftufem ze zbytku wina z fwemi uczniami albo raczey ze zbytku śmiechu widząc ofła iedzącego figi na mifie śrebrney.

CHRYSIS, xieni świątnicy *Junony* w Argos. Zafnąwfzy pozwoliła wkraść fię ogniom do ftroiow świętych, potym do kościoła, nakoniec fama fpaloną zoftała. Zyła przed woyną Peloponezką.

CHRYSOLANUS, (Piotr) arcy-biftup Medyolański w XII. wieku, wfławił fię przez fwoie cnoty i naukę. Znayduie fię w *Alłacyuftu*, iego mowa do *Alexego Komnena* o pochodzeniu Ducha S. przeciw błędowi Grekow.

CHRYSOLOGUS, *patrz* Piotr Nro. VII.

CHRYSOLORAS, (Emmanuel) uczony Greczyn XV. wieku, na prożbę cefarza Carogrodzkiego przyiechał do Europy profić o pofiłki panow chrześciańfkich przeciw Turkom. Uczył ięzyka Greckiego mało co znanego we Włofzech, w Pawii i w Rzymie. Sprawił to: iż fię ięzyk ten znowu odrodził: tak iak i Łaciński, ktore wpadły były w barbarzyństwo. Włochy i nauki wiele mu fą winne. Uczony ten człowiek umarł w Konftancyi w czafie Synodu R. 1415. maiąc lat 47. Zoftaie po nim: I. *Grammatyka Grecka* w Ferrarze R. 1509. II. *Porownanie dawnego i teraźniejszego Rzymu.* III. *Listy.* IV. *Mowy* &c. *Jan Chryfoloras* iego fieftrzeniec i uczeń utrzymywał chwałę fwego wuia. Umarł on przed rokiem 1427. Jeft ieszcze *Demetryusz Chryfoloras* inny pifarz Grecki, ktory żył prawie w tymże czafie pod panowaniem *Manuela Paleologa.*

CHRYSOSTOMUS, *patrz* VII. Jan.

CHUN YEOU-YU, to ieft: *Rządca kraiu Yu*, ieden z naypierwfzych cefarzow Chińfkich, naftępca *Tao*, ktorego dwie corki wziął za żony, pokazał fię godnym poprzednika fwego, kończąc niezmierne prace, ktore tamten rozpoczął. Imie iego pamiętnym ftało fię w Chinach, umarł R. 2208. przed Erą chrześciańfką 48. panowania, a 110 wieku fwego.

CHURCHIL, (Jan xiążę i hrabia de *Marleborough*) urodzony w Ashe w Dewonshire R. 1650. zaczął fłużyć w woyfku w Francyi pod *Turenniuszem.* Nienazywano go w woyfku tylko *pięknym Anglikiem*; " ale generał Francuzki, mowi *de Voltaire* " fądził, że pię- „ kny Anglik fwego czafu będzie „ wielkim człowiekiem. „ Przymioty woyfkowe pokazały fię w nim pod czas woyny R. 1701. Nieboył on, iak ci jgeneralowie, dodaie tenże hiftoryk, ktorym minifter na piśmie daie cały układ kampanii, był w ten fam czas panem dworu, parlamentu, woyny i fkarbu. Więcey rządził niżeli krol *Wilhelm* rowny iemu polityk, ale daleko większy generał, miał ową fpokoyną odwagę w pośrzod tumultu, ow wypogodzony umyfł w niebeśpieczeńftwie, pierwszy dar natury, fpofobiący do rozkazowania. Niefpracowany woiownik pod czas kampanii, *Marleborough* ftawał fię pod czas zimy rownie dziel-

nym negocyatorem. Obieżdżał wfzyftkie dwory podbudzać nieprzyiaciołow Francyi. Jak tylko przyiął rządy w woyfku fkonfederowanym, zaraz formował ludzi i wygrał batalią, wziął miafta Venlo, Ruremonde, Liege, i przymufił Francuzow, ktorzy byli iuż blizko Nimegu do oddalenia fię do fwoich granic. Xiążę Burgundfki wnuk *Ludwika XIV.* ktorego dziad iego przeciw niemu poftał, widział fię przynaglonym do powrocenia do Werfalu żadney niezyfkawfzy korzyści. Kampania R. 1703. niemniey dla niego chwalebną była. Wziął Bonn, Hui, Limburg, i ftał fię panem kraiu między Rhenem i Mofą R. 1704. był ieszcze niepomyślnieyfzy Francyi. *Marleborough* przymufiwfzy do oddalenia fię woyfko z Bawaryi, opanował Donawert, przefzedł przez Dunay, i przywiodł Bawaryą do płacenia daniny. Batalia pod Hochftet wydana była w miefiącu Sierpniu tegoż roku. Xiążę *Eugeniufz* i *Marleborough* odnieśli zwycięztwo zupełne, ktore na fto mil odięło kraiu Francuzom, i od Dunaiu zapędzili ich do Rhenu. Z woyfka zwycięzkiego blizko piąciu tyfięcy trupem padło, a ranionych około ośmiu tyfięcy zoftało, lecz woyfko zwyciężonych prawie zupełnie zniefione było. Anglia wyftawiła na cześć wodza wielki pałac, ktoremu dano imie *Blenheim*, ponieważ batalia pod Hochftet pod tym imieniem flynęła w Niemczech i w Anglii. Godność xiążęcia *Imperij*, ktorą mu cefarz nadał, nowym była zawdzięczeniem tego zwycięztwa. Po pomyślnościach pod Hochftet naftąpiły infze pod Ramillies w R. 1706. i pod Malplaquet w R. 1709. *Marleborough* przeciwiący fię otwarcie pokoiowi zawartemu z Francyą, utracił wiele z fwych zafług, dyfgracyonowanym zoftał, i oddalił fię do Antwerpii. Pofpolftwo mowi, ieden hiftoryk nieżałowało obywatela, ktorego fzpada ftawała mu fię nieużyteczna, a rady fzkodliwemi. Rozumni pamiętali, że *Marleborough* był przyiacielem *Jakuba II.* tak dalece, że ułatwiał miłoftki iego ku pannie *Churchil* fwoiey fioftrze, i ktorego bardziey zdradził niż opuścił, że ftracił zaufałość *Wilhelma* i na iey utratę zafmżył, że nakoniec obdarzony doftatkami i godnościami przez krolową *Annę* zdradę przeciw niey knował. Po wftąpieniu krola *Jerzego* na pańftwo R. 1714. był przywołany, i do wfzyftkich przywrocony doftoieńftw, kilku latami przed fwoią śmiercią złożył wfzyftkie urzędy publiczne, i umarł w dziecińftwie w R. 1722. maiąc lat 73. w Windforlodg. Widziano zwycięzcę pod Hochftet graiącego w kamyfzczki z fwemi paziami ku fchyłkowi wieku fwego. *Wilhelm III.* odmalował go w iednym ftowie, gdy umieraiąc radził krolownie *Annie*, aby go używała do uftug iako człowieka, ktory miał głowę zimną a ferce gorące. Intereffa iego były mu milfzemi niż chwała. Jednemu panu Francuzkiemu, ktory mu podchlebnie mowił o kampanii Flandryi powiedział: *Wiefz co to ieft pomyślność woyny. Ja popełniłem fto błędow, a wy fto i ieden.* Żona iego żyła ieszcze w R. 1744.

CHUSAI, ieden z naywierniey fzych flug *Dawida*, ktory dowiedziawfzy fię o buncie *Abfalona* pofzedł fzukać krola z głową obfypaną popiołem, i w odzieniu pofzarpanym. Namowiony od *Dawida* aby udał chęć wniyścia w *Abfalona* partyą dla przeniknienia zamyfłow, i oparcia fię radom *Achitophela*, pofzedł do Jeruzalem, pozyfkał poufałość xiążęcia buntuiącego fię, i odwrocił przez fwoię roftropność radę, ktorą mu da-

wał *Achitophel* ścigania *Dawida*. Ta przysługa była wybawieniem tego nieszczęśliwego krola, ktory przepływał natychmiast Jordan dla znalezienia bespieczeństwa około R. 1023. przed Erą chrześciańską.

CHUSAN-RASATHAIM, murzyn, krol Mezopotamii, wiodł woynę z Izraelitami, i podbił ich sobie w niewolą. Bog to dopuścił na ukaranie ich bałwochwalstwa. Zostawali w tey niewoli 8. lat, przy ktorych dokończeniu Bog tchnięty ich pokutą użył *Othoniela* na wyprowadzenie ich na wolność około R. 1414. przed Jezusem Chrystusem.

CHYTRÆUS, (Dawid) predykant Luterski, urodzony w Ingelsing R. 1530. umarł R. 1600. maiąc lat 70. Zostaie po nim wiele dzieł, ktore były szukane w owym czasie przez wyznawcow iego sekty. Nayznaomszy iest komentarz na *Apocalypsim* R. 1575. in 8vo. napełniony marzeniem, iest nadto *historya wyznania* Ausburskiego, i *chronologia* Łacińska, historyi *Herodota* i *Thucididesa* w Helmstadzie R. 1585. in 4to. bardzo rzadka. *Chytræus* był właśnie zbieraczem Niemieckim. Nieukładał sam książek, zbierał tylko z wielu autorow, to z czego miał ułożyć dzieło. Wydrukowano iego zbior w Hanowrze roku 1604. 2. Tom. in fol. *Nathan Chytræus* brat iego i predykant Luterski iak on, był rownie ćwiczony w naukach wyzwolonych. Umarł R. 1598. maiąc lat 55.

CIA, żona *Ordelaffi* tyrana w Forli w 14. wieku. Była rownie waleczna iak iey mąż. Pod czas zamięszań, ktore w ten czas panowały we Włoszech, *Ordelaffi* w Forli a *Cia* rządziła w Cezenie. Z tych dwoch mieysc obronnych gromili swych nieprzyiacioł. Były napastowani w iednymże czasie. *Ordelaffi* pisał do swoiey żony pobudzaiąc ią aby się mężnie broniła. Ona mu odpisała: *Mieysztarannie o Forli ia ręczę za Cesenę*. Dotrzymałaby była słowa, mimo sił legata, ktory ią w oblężeniu trzymał, gdyby *Ordelaffi* niebył powtornie napisał do *Cii*, ażeby kazała ściąć *Jana Zoganella*, *Jakuba Baffardi*, *Pulezzina* i *Bertonuccia* czterech Cezenczykow, o ktorych miał podeyźrzenie, iż byli *Gwelfami*, to iest sprzyiaiącemi stronie papiezkiey. *Cia* niebyła posłuszna temu rozkazowi, znalazła oskarżonych niewinnemi i do tego obawiała się, ażeby ich śmierć niesprawiła iakowego buntu. Czterech na śmierć wskazani, dowiedziawszy się o niebespieczeństwie, w ktore popadli, uformowali partyą, z ktorą przywiedli *Cię* do zamknięcia się w zamku. Niewiasta ta rozgniewana, kazała poucinać głowy *Skaraglinowi* i *Tumpertuti* dwom konfidentom męża swego, ktorzy iey samey doradzali, ażeby nic nieczyniła przeciw czterem Cezenczykom. Legat widząc: że ta bohatyrka mężny dawała w zamku odpor podsadził pod nią miny. *Cia* dla opoźnienia wzięcia placu, starała się zamknąć tam wielką liczbę Cezenczykow, ktorym naybardziey niedowierzała. Legat pofzedłszy raz obaczyć prace, był zadziwiony widząc więcey niż 500. kobiet z rozpuszczonemi włosami rzucaiących się do nog swoich z wielkim krzykiem, i prosząych o łaskę dla swoich mężow i rodzicow, ktorzy mieli ginąć pod rozwalinami zamku. *Albornos*, to było imie legata, poznał sztukę i korzystał z niey nagląc do poddania owego mieysca, ktore nieopierało się dłużey. Zachował życie tych, ktorzy byli zamknięci w wieży, a *Cia* skazana była aby w więzach pychę i wyniosłość swoię pożerała.

I. CIACONIUS, albo CHACON, (Piotr) urodzony w Toledzie R. 1525. umarł w Rzymie R. 1581. był wyznaczony od *Grzegorza XIII.* papieża do poprawy kalendarza z innemi uczonemi. Był kanonikiem w Sewilii, był to człowiek, w ktorym skromność i umieiętność iednako świeciły, lubił osobność, i iedynie zabawiał się książkami, ktore nazywał *swemi wiernemi Towarzyszkami* niestaraiąc się o znaiomości z wielkiemi ludźmi, i nawet uciekaiąc od nich, myślał tymże sposobem iak *Horacyusz*:

Dulcis inexpertis cultura potentis amici.
Expertus metui. . . .

Jego pilności winniśmy szacowne noty nad *Tertulianem*, *Kassyanem*, *Pompeiuszem*, *Festusem*, *Cezarem* &c. Miał szczegulnieyszy dowcip do poprawiania dawnych autorow, do dokończenia kawałkow uciętych, do tłomaczenia trudnych, i do dawania im nowego światła. Zostaie się po nim: I. *Opuscula in Columnæ rostratæ inscriptiones. De ponderibus & mensuris & numeris* w Rzymie R. 1608. in 8vo. II. *De Triclinio Romano* w Rzymie R. 1599. in 8vo. Przyłączono traktat *Fulwiusza*, *Ursina* i *Merkurialisa* w teyże materyi, w poźnieyszey edycyi uczynioney w Amsterdamie in 12mo.

II. CIACONIUS, albo CHACON, (Alfons) z Baezy w Andaluzyi, był professorem z sławą w zakonie S. *Dominika*. Umarł w Rzymie R. 1599. maiąc lat 59. z tytułem patryarchy Alexandryiskiego. Zostaie po nim: I. *Vitæ & gesta Romanorum Pontificum & Cardinalium* przedrukowane w Rzymie R. 1676. w 4. Tom. in fol. z kontynuacyą. Zebranie wprawdzie uczone i pracowite, ale bardziey przyzwoite uczonym ludziom, niż dobrego gustu. II. *Historia utriusque belli Dacici*. W tym dziele *Ciaconius* chce dowodzić, że dusza *Traiana* wyzwolona z piekła za modlitwami świętego *Grzegorza*. III. *Bibliotheca Scriptorum* wydana przez *Kamuzata* w Paryżu R. 1731. in fol. i w Amsterdamie R. 1743. Zebranie użyteczne, wprawdzie tym, ktorzy dawne chcą poznawać pisma, ale nie iest bez błędow. IV. *Wyłożenie Kolumny Traiana* po Łacinie R. 1576. in fol. z figurami po Włosku R. 1680. po Łacinie R. 1576. in fol. z figurami. *Ciaconius* nieumiał krytyki, procz powieści *Traiana*, ktorą poważnym tonem opowiadał, uczynił ieszcze S. *Hieronima* kardynałem Rzymskim. Jego biblioteka, ktorą podług alfabetu ułożył, nieciągnie się tylko do litery E. X. *Niceron* mowi w swoich *Pamiętnikach* (Tom. XXXVI. kar. 179.) że *Ciaconius* nic więcey nieuczynił, tylko przepisał *krotkie zebranie Gesnera*, do ktorego bardzo mało przydał rzeczy.

CIAMPINI, (Jan Justin) nayprzod magister *Brevium gratiæ*, oraz *Prafectus Brevium Justitiæ*, a potym abreviator i sekretarz, urodził się w Rzymie R. 1603. Porzucił naukę prawa dla ćwiczenia się w kancellaryi Apostolskiey. Te urzędy nieprzefzkadzały mu do przykładania się do wyzwolonych nauk i umieiętności. Przez iego staranie stanęła w Rzymie R. 1671. akademia dla nauczenia historyi kościelney, do ktorey sam wielką miał ochotę. Roku 1677. wystawił za sławney *Chrystyny* akademią fizyki i matematyki, ktorą imie protektorki i zasługi osob ią składaiących wkrotce sławną uczyniły w Europie. Ten człowiek mądry umarł R. 1698. Zostaie po nim

wiele dzieł po Włosku i po Łacinie bardzo uczonych, ale bez porządku, ktorych styl nie wszędzie iest czysty. I. *Conjecturæ de perpetuo Azymorum usu in Ecclesia Latina*, in 4to. R. 1688. II. *Vetera Monumenta, in quibus præcipuè Mufiva opera, sacrarum profanarumque ædium structura, dissertationibus iconibusque illustrantur*, R. 1690. i 1699. 2. T. in fol. Jest to traktat o początku tego co tyl. ko nayciekawszego zostaie w budowniach dawnego Rzymu z tłomaczeniem i wyrażeniem tych monumentow. III. *De sacris ædificiis à Constantino Magno constructis*, in fol. R. 1693. IV. *Roztrząśnienie życia Papieżow*, pod imieniem *Anastazego* zawiaduiącego bibliotekę, po Łacinie w Rzymie R. 1688. in 4to. *Ciampini* rozumie, że te życia wielu maią autorow, i że niemasz tylko *Grzegorza IV. Sergiusza II. Leona III.* i *Mikołaia I.* ktoreby były *Anastazego*. V. Wiele innych dyssertacyi drukowanych i pisanych. Wszystko co *Ciampini* uczynił, iest szacownym we Włoszech, i nie iest pospolitym w inszych kraiach. Prałat ten był niewymownie ciekawy w xiążkach i umiał wybierać dobrze.

CIASŁAW, albo CEISLAW, szesnasty z krolow Dalmacyi, był synem krola *Rodosława*. Gdy się Kroatowie zbuntowali, *Ciasław* ktory miał pod sobą część woyska, pozwolił im przedawać niewolnikow na woynie, złapanych. Oyciec iego miał inne woysko, on ie zbuntował, i wydarł mu koronę. Postępek tak nieludzki, przyczyną był dania mu imienia apostaty. Bog puszczał go bez kary przez czas iakowy, ażeby zemstę tym iaśniey okazał. *Cieslaw* pod czas woyny z Węgrami odniosł wielkie zwycięztwo, na ktorey ich wodz zginął. Zona poległego wodza sama obięła kommendę woyska, wpadła do Dalmacyi, zwyciężyła *Ciasława*, ktory sam został w liczbie niewolnikow. Bohatyrka ta kazała mu urznąć nos i uszy, i potym skrępowanego więzami wrzucić w Sawę i z dziećmi iego, z nim razem wziętemi, toż samo się stało. Nie zostało z iego familii tylko iedna corka zaślubiona *Tykomirowi* Hanowi Rascyi. Można ten przypadek umieścić pod rokiem 860. albo około, ery chrześciańskiey.

CIBBER, (Gabriel) sztycharz Niemiecki nie tak iest sławny przez swoie dzieła, iak że był oycem sławnego lekarza swego imienia. Ten urodził się w Londynie R. 1671. Został aktorem teatralnym w R. 30. Sprzykrzywszy sobie swoy stan porzucił go roku 1757. Uczynił imie swoie sławnym przez udawanie przedziwne. Chciał połączyć chwałę deklamatora, z chwałą dłużey trwaiącą autora. Zostaie po nim *Zbior sztuk* iego kompozycyi wydrukowany R. 1760. 4. T. in 12mo.

CICERI, (Paweł Cezar de) opat kommendataryiny Panny Maryi w niższey Turonii, kaznodzieia ordynaryiny krolewski, i krolowy i towarzysz akademii Francuzkiey, urodził się w Kawalonie w hrabstwie Weneseńskim R. 1678. z familii szlachetney pochodzącey z Medyolanu. Dopełnił w biegu życia swego dosyć długiego chwalebny kaznodzieyski urząd z rownym zaszczytem iak gorliwością. Straciwszy wzrok przy końcu dni swoich a zatym pozbawiwszy się pracy postanowił przedrabować swoie kazania. Pamięć iego była mu szczegulnym sposobem w tey pracy. Wydrukowano ie po iego śmierci, ktora przypadła 27. Kwietnia R. 1759. maiąc lat 81. Xiądz *de Ciceri* łączył z cnotami chrześciańskiemi i moralnemi przyiemność charakteru, i rowność umysłu. Sprawy iego niesprzeciwiały się iego mowom. Zbior *Kazań* wyszedł w Awenione R. 1761. u *Jana Jouve* i *Jana Chaillot*, 2. T. in 12mo. Mowa czysta, żywa i naturalna, ułożenie dobre, cytacye służące do rzeczy, wzruszenie umiarkowane przyczyny i dowody, to iest co mu naznacza mieysce między małą liczbą kaznodzieiow.

I. CICERO, (Marek Tullius) urodzony w Arpino w Toskanii R. 106. przed Narodz: J. C. z familii starożytney kawalerow Rzymskich, ale nie bardzo świetney. Natura wszystkie mu nadała dary potrzebne oratorowi, postać przyiemną, dowcip żywy, i przenikaiący, serce czułe, i imaginacyą obfitą. Oyciec iego nic nieopuścił dla wykształcenia dowcipu tak szczęśliwego. Uczył się pod mistrzami nayzdatnieyszemi wieku swego, i tak prędko postępował, że przychodzono do szkoł oglądać ten dziw wzrastaiący. Gdy pierwszy raz mowił w sądzie, publicznie pozyskał nakłonienie sędziow, podziwienie słuchaiących, i uwolnił *Roscyusza*, ktorego sprawy bronił od oskarzenia o zabicie oyca. *Cicero* mimo odgłosow pochwał sobie danych, nie był ieszcze kontent z samego siebie. Czuł że nie był tym, czym mogł bydź. Opuścił Rzym, udał się do Aten, i tam pokazał się przez dwa roki nie iuż uczniem ale rywalem nayznacznieyszych mowcow tego głownego Miasta Grecyi. *Apollonus Molon*, ieden z pomiędzy nich słysząc go raz mowiącego został w głębokim milczeniu, gdy wszyscy wyśilali się na iego pochwały. Młody orator gdy się go o przyczynę spytał. *Ah* odpowiedział: *Chwałę cię bez wątpienia i dziwuię się tobie, ale ubolewam nad losem Grecyi, ktora stawała iey tylko chwała z wymowy, ktorą iey odbierasz i przenosisz do Rzymu.* *Cicero* powrociwszy do Rzymu, tym tam został, czym *Demostenes* w Atenach. Przymioty iego wywyższyły go do naypierwszych godności, w roku 31. był kwestorem i rządcą w Sycylii. Powrociwszy ztamtąd wziął urząd budowniczego, został potym pretorem, nakoniec wywyższono go aż do godności konsula. Pod czas urzędu budowniczego mniey się zaszczycił przez gry i widowiska, ktorych po nim urząd wyciągał, iak przez wielkie summy, ktore rozrzucił w Rzymie będącym w niedostatku. Urząd konsula na zawsze sławnym dla niego został przez odkrycie spiknienia *Katyliny*, ktory przykładem *Sylli* chciał zmaczać ręce w krwi obywatelow swoich. *Cicero* upewniony od *Fulwii* amantki iednego z sprzysiężonych, rozgłosił bunt i ściągnął karę na buntownikow. Wiele ludzi obchodziło się z nim, iak z człowiekiem, ktory się niedawno pokazał, i ktory niepowinnień był bydź wywyższony do naypierwszych w państwie godności, niewidziano w ten czas w nim, tylko obywatela naygorliwszego, i dano mu przez publiczne głosy imie *Oyca Oyczyzny*. *Klodyusz* przez zasadzki przeciw niemu czynione, od nieiakiego czasu był *Ciceronowi* przyczyną potrzeby oddalenia się z Rzymu, ktory wprzod był zachował, i udania się do Thessalonik w Macedonii. Żądania całych Włoch przywrociły go w następuiącym roku 58. przed Narodzeniem J. C. dzień powrotu iego był dniem tryumfu. Dobra były mu oddane, domy iego tak w mieście iak po folwarkach będące pobudowane były kosztem publicznym. *Cicero* tak był ukontentowany oświadczeniem publiczney radości, że powiedział.

" Że gdyby niezważał tylko na „ chwałę swoią, powinien był nie „ iuż opierać się gwałtownościom „ *Clodyusza*, ale ich szukać i ścią„ gnąć na siebie. „ Nieszczęście iednak iego większą w nim sprawiło impressyą niż się można było spodziewać po człowieku wychowanym w nauce filozofii. Przykrzył się swoimi narzekaniami przyiaciołom i krewnym, i człowiek ten ktory bronił tak dobrze drugich nie miał co powiedzieć za sobą samym. Rządy Cylicyi na niego spadły, stanął na czele pułkow dla obrony swoiey prowincyi od naiazdow Parthow. Napadał na nieprzyiacioł, pokonał ich, stał się panem Pindenissy iednego naymocznieyszego ich mieysca, ktore na rabunek podał i dopuścił przedawać mieszkańcow więcey daiącemu. Dzieła woienne były przyczyną przyznania mu od woyska tytułu *Imperatora*, i nieodmowionoby mu tryumfu, gdyby nieprzeszkody, ktore zamieszania rzeczypospolitey sprawiły. Te uwielbienia tym podchlebnieysze były im bardziey męztwa i nielękliwość nie były iego osobliwszemi cnotami. W początkach woyny domowey między *Cesarem* i *Pompeiuszem* pokazał umysł słaby, bojaźliwy, niepewny i zawieszony, żałuiąc iż się niemogł przywiązać do *Pompeiusza*, a nieśmieiąc się oświadczyć na stronę *Cezara*. Gdy *Cezar* odniosł zwycięztwo nad swoim rywalem, *Cicero* pozyskał iego przyiaźń, przez naypodleysze podchlebstwa. W zamieszaniach, ktore nastąpiły po zabiciu tego wielkiego człowieka, sprzyiał *Oktawiuszowi* w zamyśle uczynienia go sobie obrońcą, i ten człowiek, ktory się szczycił: iż toga iego zgromiła woyska *Antoniusza* dał rzeczypospolitey nieprzyiaciela daleko niebeśpieczniieyszego. Wyrzucano mu, że się mniey lękał zuiesienia wolności iak wywyższenia *Antoniusza*. Po uformowaniu *Tryumwiratu*, *Antoniusz*, przeciw ktoremu mowił *Philipiki* domagał się głowy iego u *Oktawiusza*, ktory miał tyle podłości, iż mu ią wydał. *Cicero* chciał się zachować morzem, ale niemogąc znosić niewygod żeglowania, wysiadł na ląd mowiąc. *Że wolał umrzeć w swoiey oyczyźnie, ktorą był niegdyś wybawił, niż znosić żal, żyiąc od niey odległym.* Zaboycy napadli go przy iednym z iego domow wieyskich, kazał natychmiast zatrzymać lektykę i spokoynie poddał kark pod żelazo zaboycow. Tribun *Popilius Lena*, ktory życie był winien iego wymowie, wykonał to zlecenie okrutne, ucinł głowę i rękę prawą *Cicerona* i zaniosł ten godny hołd nieludzkiemu *Tryumwirowi*. *Fulwia* żona *Antoniusza* rownie żemsty chciwa, iak mąż, pokłuła w wielu mieyscach szpilką złotą ięzyk *Cicerona*. Te smutne ostatki naywiększego mowcy, obrońcy oyczyzny były wystawione na publicznym mieyscu, ktore tyle razy brzmiało słodką iego wymową. Miał lat 63. gdy był zabitym roku 43. przed Narodz: J. C. Prożność była iedną i naywiększą przysadą, ktorą mu można wyrzucać; ale w yborne przymioty i wysokie talenta, zdawały się ią usprawiedliwiać. Dzieła ktore nam się po nim zostały rownie służą do uczynienia go nieśmiertelnym, iak i gorliwość ku oyczyźnie. Pierwsza edycya *Ciceona* była w Medyolanie R. 1498. i 1499. 4. T. in f. Wenecka r. 1534. 36. i 37. 4. T. in f. bardzo trudno o nią. Edycya *Elzewirow* była 1642. 10. T. in 12mo albo 1661. 2. T. in 4to. Niemasz *Cicerona cum notis variorum*, tylko *Epistolæ ad Familiares*, R. 1677. 2. T. *ad Atticum* roku 1684. 2. T. *De Officiis* R. 1688. 1. T. *Orationes*, R. 1699. 3. xięgi w 6. T. dla dopełnienia ich potrzeba dodać, 6. T. ktore wydał *Dawiscius* w Cambridge od R. 1730. aż do 1745. ktore są: *De Divinatione; Academica; Tusculanæ Quæstiones; De finibus bonorum & malorum; de natura Deorum; de Legibus & Rhetorica* w Leydzie R. 2761. in 8. *Cicero Gronowiusza*, w Leydzie R. 1692. 4. T. in 4to. i *Werburga*, w Amsterdamie R. 1724. 2. T. in fol. albo 4. in 4to. albo 12. T. in 8vo. są bardzo szacowne. Jest ieszcze piękna edycya *Glazgowa* R. 1749. 20. T. in 12mo. Xiążki *Cicerona ad usum Delphini* są te: *De arte oratoria* R. 1687. 2. T. in 4to. *Orationes* R. 1584. 3. T. in 4to. *Epistolæ ad Familiares*, R. 1685. in 4to. *Opera Philosophica* R. 1689 in 4to. Nakoniec xiądz *d' Olivet* uczynił R. 1740. w 9. T. in 4to. piękną i porządną edycyą dzieł krasomowcy Rzymskiego. Dzielą się pospolicie na cztery części. I. *Traktaty* iego *o Retoryce*, ktore położone na czele retorow Łacińskich, iak iego mowy na czele wszystkich oratorow. *Trzy xiążki o sztuce krasomowskiey*, przełożone przez X. *Colin* in 12. są niewymownie szacowne dla tych, ktorzy się ćwiczą w wymowie. W tym wybornym dziele oschłość dawnych reguł iest osłodzona, przez wszystko to, co tylko obyczayność Rzymska ma naydowcipnieyszego, naydelikatnieyszego i nayweselszego. Xiążka iego pod tytułem *Orator* nieustępuie ani w naukach, ani w sposobach, poprzedzaiącey. *Cicero* tam daie wyobrażenie oratora doskonałego, nietakiego, iakiego nie było nigdy, ale takiego iaki bydź może. *Dialog* iego przypisany *Brutusowi* iest roztrząśnieniem osob sławnych, ktorzy celowali w prawie u Grekow i Rzymian. Nie przystało tylko dowcipowi obfitemu i łagodnemu, takiemu właśnie iak *Cicerona* odmalować z tylą podobieństwa, tak wiele rożnych portretow. II. Jego *Mowy*, są one położone w rowności, a bardziey podobno wyżey nad mowy *Demostenesa*. Ci dwa wielcy ludzie, tak często zrownani rożnemi drogami doszli do iedneyże chwały. Wymowa oratora Greckiego, iest bystra, mocna i przymuszaiąca, wyrazy iego są śmiałe, figury gwałtowne, ale styl iego wymuszony iest często suchy i niegładki. Wymowa zaś oratora Łacińskiego iest łagodnieysza, płynnieysza, obfitsza, a podobno i nadto obsita. Podnosi rzeczy naypospolitsze, i pięknemi wystawia te, ktore zdaią się: iż nie są zdolne do przyięcia ozdob. Wszystkie peryody okrągłe i pełne, a naybardziey w ułożeniu słow, ktore niewymownych dodaie wdzięków mowie, i miłe brzmienie w uszach sprawnie, naybarziey wszystkich celuie. Uważaią że *Demostenes* bardzieyby się był podobał Rzymowi niż *Cicero*, ponieważ Rzymianie z natury byli ponuremi. A *Cicero* więceyby był ważył w Atenach niż *Demostenes*, ponieważ przyiemności i ozdoby ktoremi ukształcał wymowę swoię bardzieyby były bawiły Ateńczykow, narod wesoły i swobodny. III. Jego *Xiążki Filozoficzne*, co nas powinno zadziwiać mowi ieden uczony człowiek, iest to, że w niespokoyności życia swego, ten człowiek zawsze zatrudniony interessami tak publicznemi, iako i szczególnemi, miał dosyć czasu do wydoskonalenia się w gruncie samym wszystkich sekt Greckich, i że był rownie naywiększym filozofem Rzymskim, iak oratorem naywymownieyszym. Xięgi *o Powinnościach*, są nieskończoney godne zalety, ponieważ dobre obyczaie, uwagi, ludzkość, patryotyzm napełniaią ie. Widzieć tam

można *Cicerona* nie takiego koniecznie iakim był, ale takiego iakim bydź pragnął. Jeżeli ten traktat nie iest zdolnym do uczynienia chrześcianina, iest przynaymniey spoſobnym do uczynienia dobrego obywatela, człowieka ſprawiedliwego i oświeconego. Xiąźki iego *o Rzeczypoſpolitey i o Prawach* rownie są godne czytania, dla wybornego guſtu w polityce, iak dla ſztuki i delikatności z ktorą materye w nich są traktowane. Można znaleść w iego *Tuſkulankach*, w iego *Kweſtyach Akademicznych* i w dwoch xięgach *o Naturze Bogow* filozofa gruntownego, i wybornego piſarza. IV. Jego *Liſty*. *Bayle* dał im pierwſzeńſtwo między wſzyſtkiemi dziełami tego piſarza. Człowiek kochaiący nauki, człowiek zatrudniony intereſſami państwa, niepowinienby ich przeſtawać czytać. Można o nich mniemać, iż są hiſtoryą ſekretną iego czaſow, charaktery nayzacnieyſzych iego wſpołcześnych doſkonale tam są wyrażone, i ſprężyny ich paſſyi są ſztucznie odkryte, można ſię w nich nauczyć poznania ſerca człowieka i ſprężyn, ktore nim kieruią. *Cicero* był także poeta, i lubo nam ſię zoſtaią niektore piękne kawałki, *Juvenalis* iednak wytknąwſzy w ſwoich ſatyrach ten dziki wierſz.

O fortunatam natam me Conſule Romam!

ściągnął na niego ſzyduość nieſkończoną. *Plutarch* zachował niektore dowcipne ſłowa *Cicerona*, ktore mu nie uczynią więcey zalety u potomności. Słowem, lubił żartować, i mięſzał dobre albo złe żarty w rzeczach nayważnieyſzych. Pomiędzy tłomaczeniami dzieł iego na ięzyk Francuzki ſzczegulnieyſze są. I. *Mowy* przez *Willefora* 8. T. in 12mo. II. *Liſty familiarne*, 4. T. *o Powinnościach*, 1. T. *o Starości* i *Przyiaźni*, 1. T. przez *Dubois*. III. Liſty do *Brutuſa* przez xiędza *Prévôt*, 1. tom liſty do ſwoich przyiacioł przez tegoż 5. T. in 12mo. IV. Liſty do *Attyka*, 6. T. przez X. *de Montgaut*. V. *Tuſkulanki*, 2. T. *O Naturze Bogow*, 2. T. i *Mowy* przeciw *Katylinie*, 1. T. przez X. *d'Olivet*. VI. *O prawdziwym dobru i prawdziwym złym* przez X. *Régnier Deſmarais* in 12mo. *Diwinacya* przez tegoż in 12. VII. *Traktat o prawach* przez *Morabin* in 12mo. Nieſpracowany *du Rier*, większą część przełożył dzieł *Cicerona* roku 1670. 12 T. in 12mo. ale tłomaczenie to podle wiele błędow maiące, i niewierne na nic ſię zdać nie może. X. *Prévot* wydał *Hiſtoire de Cicéron tirée de ſes écrits & des monumens de ſon ſiécle, avec des preuves & des éclairciſſemens*, 5. T. in 12mo. To dzieło przełożone z Angielſkiego *de Midleton* iest piſane z tą wybornością, ktora ozdabia ſtył wſzyſtkich innych tłomaczeń tego piſarza. *Morabin* wydał inną hiſtoryą oratora Łacińſkiego w 2 T. in 4to. Obydwie są ſzacowne, i literaci, ktorzy chcą *Cicerona* poznać, powinni iey czytać. Naywiększy błąd, mowi ieden dowcipny piſarz, ktory *Fontenelle* w *Ciceronie* upatrzył, iest iż piſał w ſtylu nadto rozwlekłym, i wielą ſłowami, i inſi krytycy dawni nawet, podobnież mu przyganiaią. Ta nagana byłaby nieſprawiedliwa, gdyby *Cicero* nie był rozwlekłym, iak tylko w xiąźkach filozoficznych, naprzykład w xiędze *o Naturze Bogow*, ponieważ tam mowił: o rzeczy wcale nowey dla nieprzeliczoney liczby czytelnikow, ale on we wſzyſtkich dziełach rozciągnął ſię, w xiąźkach *o Moralności*, *o Retoryce* &c. Obfity w ſłowa zbytnie niemi ſzafuie. Rozumieią: iż byſtrość dowcipu iego czyniła tę obfitość a bardziey podobno włożenie ſię w wymowę prawną, i na mieyſcach publicznych. *Patrz* II. Katon, Alcionius, i Philelphus. Dzieła *Cicerona*, iako to mowy i liſty były oſobno, dla młodzieży uczącey ſię z przypiſkami i wykładami po rożnych mieyſcach w Polſzcze drukowane. Xiąźeczka na ktorey tytuł: *Marci Tullii Ciceronis Cato M jor, ſive de ſenectute ad Ti. Pomponium Atticum. M. Tullii Ciceronis ſomnium Scipionis ex libro ſexto de Republica excerptum. M. Tullii Ciceronis paradoxa* in 4to. bez imienia mieyſca, czaſu i drukarza, dla ſwoiey rzadkości ſzacowana. Rozumieią że ta edycya wyſzła w Krakowie około R. 1505. z pod praſſy ſławnego *Hallera*. Gdzie także *Ciceronis ad Herennium Rhetoricorum libri IV.* i iego *Orationes pro Q. Ligario* roku 1500. in 4to. i *Oratio pro Cnejo Pompeio Magno* R. 1507. in 4to. wyiść miały, ztąd naybardziey ſzacowane: że naypierwſzym były owocem wprowadzoney do Polſki drukarni. W Polſkim ięzyku mamy *M. T. Cicerona rozmowa o ſztuce kraſſomowſtwa*, przekładania X. *Jozefa Loreyki* S. J. w Wilnie R. 1763. in 8vo. -- *Mowy przeciwko Katylinie* i *za Markiem Marcellem* przekładania X. *Ignacego Nagurczewſkiego* S. J. w Warſzawie R. 1763. in 8vo. *Mowy* niektore przez X. *Juliana Siemiaſzkę* S. P. w Wilnie R. 1770. in 8vo. *o powinnościach wſzech ſtanow ludzi* xięgi III. przez *Stanisława Koſſutſkiego*, przydane są xięgi *o ſtarości* przełożone przez *Bieniaſza Budnego*, w Wilnie R. 1766. in 4to. Byłoby rzeczą pożądaną, abyśmy i w naſzym ięzyku mogli mieć wſzyſtkie dzieła tego kraſſomowcy i filozofa, tak iak inne narody. Wiek ten, wiek *Stoniſława Auguſta* oyca nauk i uczonych, może zniść to żądanie.

II. CICERO, (Quintius Tullius) brat poprzedzaiącego, był pretorem roku od założenia Rzymu 691. Skończywſzy urząd miał ſobie wydzieloną część w Azyi, gdzie mięſzkał przez trzy lata. *Cezar* uczynił go potym ſwoim namieśnikiem pod czas woyny z Gaulami. Nie miał przyczyny żałować wyboru ſwego. *Cicero* ſtawiał ſię z walecznością i roſtropnością, iako bydź może w wielu okazyach nieheſpiecznych, ale pod czas woyny domowey porzucił partyą tego wodza, udaiąc ſię do ſtrony *Pompeiuſza*, co było przyczyną zguby iego, ſkazany bowiem na śmierć przez Triumwirow był zabitym z ſynem ſwoim R. 43. przed Narodz: C. znayduią ſię iego niektore poetyczne dzieła, w *Corpus Poetarum*.

CID, ktorego prawdziwe imie było *Rodriquez Dias de Vivar*, był wychowany na dworze *Ferdynanda II.* krola Kaſtylſkiego, i przez ſwoią waleczność nabył reputacyi naywiększego woiownika wieku ſwego, iak tylko zdolnym zoſtał noſzenia broni, uczyniono go rycerzem. Męztwo iego wkrotce ſię okazało, zwyciężył Maurow w kilku potyczkach, odebrał im Walencyą, i wiele innych mieyſc znacznych. Hrabia *Gomez* miał z nim zatargę. *Cid* zabił go w poiedynku. Bohatyr ten kochał niewymownie *Chimenę* corkę hrabiego i niemniey był od niey kochanym, honor wymagał, aby ſię zemściła, miłość przebaczenia chciała. Ta przemogła nad nią. *Chimena* proſiła o *Cida Ferdynanda II.* dla otarcia łez ſwoich, i przyięła go za męża. Ten to ſtan pełny rozpaczy wyłożył wielki *Korneil* w tragedyi pod tytułem *Cid* naśladowaney z Hiſzpańſkiego. Ten bohatyr umarł roku 1093. zoſta-

wiwszy iednego syna i dwie corki.

CIELUS, (*Cœlus*) naydawnieyszy z Bogow, był synem *Ziemi*, miał wiele dzieci. *Saturn*, ieden z nich, napadł swego oyca w nocy i obciął go kosą. Z krwi ktora ciekła z rany na *Ziemię*, porodzili się *Olbrzymi*, *Furye* i *Nymfy Melies*: reszta była wrzucona z kosą w morze, i z piany ktora się wzniosła uformowała się *Wenera*, ktorą fala zaniosła do wyspy Cypru.

CIENFUEGOS, (Alwares) urodzony R. 1657. w Agwerze, mieście Hiszpańskim w Asturyi. Zostawszy Jezuitą R. 1676. uczył filozofii w Kompostelli i teologii w Salamance z wielką chwałą. Przenikaiący dowcip i zdatność iego, nakłoniły cesarzow *Jozefa I.* i *Karola VI.* do zdania mu przy krolach Portugalii rożnych spraw ważnych, ktore on dopełniał według żądań obydwoch koron. Ten ostatni cesarz wyrobił mu kapelusz R. 1720. nie bez trudności, z przyczyny iednego iego dzieła *O Troycy S.* w ktorym wielu doktorow znaydowali propozycye, ktorych dowieść nie można. Cesarz uczynił go potym swoim ministrem pełnomocnym w Rzymie, biskupem Katańskim, potym arcybiskupem Montrealu w Sycylii. Kardynał ten złożywszy arcybiskupstwo, umarł w Rzymie 19. Sierpnia R. 1739. Zostaią po nim rożne dzieła: I. *Enigma Teologicum in Mysterio SS. Trinitatis*, w Wiedniu R. 1717. 2. T. in fol. II. *Vita abscondita sub Speciebus Eucharisticis*, w Rzymie 1728. in fol. III. *La vida del venerabile P. Juan Nieto*, 1693. in 8vo. IV. *La vida del Santo Francisco de Borgia*, 1702. in fol.

CIEZAR, (Jozef) malarz Hiszpański, umarł w Madrycie R. 1699. maiąc lat 40., celował w malowaniu landszaftow i kwiatow. Kwiaty iego z taką delikatnością i lekkością są udane, iżby można powiedzieć że od wiatru są wzruszone.

CIGALE, (Jan Michał) zwodziciel, ktory się ziawił w Paryżu R. 1670. Powiadał się bydź *Xiążęciem z krwi Ottomana, Baszą i naywyższym Plenipotentem Jerozolimskim, Cypru, Trebizondy &c.* Nazywał się inaczey *Mahomet Bei*. Ten xiąże, prawdziwy albo zmyślony, urodził się (według *Rokolesa*) z rodzicow Chrześciańskich, w mieście Tergowisty w Wołochach. Oyciec iego wielce był szacowany od *Matyasza* woiewody Multańskiego. Oddał syna swego do tego pana, ktory go posłał z swoim rezydentem do Konstantynopolu. Po śmierci *Matyasza*, *Cigale* powrocił do Moldawii, gdzie spodziewał się wywyższenia, przez pomoc panow tego kraiu; ale niemogąc zamysłow swoich dopełnić, powrocił do Konstantynopola i został Turczynem. Ten awanturnik biegał z kraiu do kraiu, opowiadaiąc wszędzie swoią historyą z śmiałością, ktora skłaniała do uwierzenia, lubo to nie było tylko omową szalbierstwa. Opowiadał starożytność familii *Cigalow* w Sycylii, i twierdził że pochodzi od *Scypiona*, syna sławnego wikonta *Cigala*, ktory był w niewolą wzięty od Turkow R. 1561. Powiadał że *Scypion* będąc niewolnikiem z iego oycem, przyiął zawoy dla przypodobania się *Solimanowi II.* że był wywyższony do pierwszych urzędow państwa, i że się ożenił z sułtanką *Canon Salié*, corką sułtana *Achmeta*, a siostrą *Osmana*, *Amurata IV.* i *Ibrahima*, dziada cesarza *Mahometa IV.* Powiadał się bydź synem tey sułtanki, i wyliczał iakim sposobem był wyznaczonym vicereiem ziemi świętey, potym rządcą Babilonii, Karamanii, Magnesyi, i wielu innych znacznych

kraiow, a nakoniec vicereiem Trebizondy, naywyższym generałem morza Czarnego. Dodawał, że uciekł skrycie do Moldawii, zkąd przystał do woyska Kozakow, podczas woyny z Moskwą. Nakoniec udał się do Polski, gdzie krolowa *Marya Gonzaga*, wdzięcznie go przyięła, i namawiała aby chrzest przyiął. *Cigale* przebiegał potym rożne dwory Europeyskie, i wszędzie z dystynkcyą przyięty bywał. Po rożnych przechodzeniach się do Rzymu, do Neapolu, do Wenecyi, do Paryża, przybył do Londynu, krol Angielski wdzięcznie go przyiął. Cieszył się korzyścią swego szalbierstwa, aż ieden człowiek, znaczney kondycyi, ktory go widział w Wiedniu, odkrył fałsz, ktory się nieśmiał więcey pokazać.

CIGNANI, (Karol) malarz Bonoński, uczeń *Albana*, umarł R. 1719. maiąc lat 82. *Klemens XI.* ktory często iego zatrudniał pędzel, nazywał go głową akademii Boneńskiey, nazwaney dzisiay ieszcze akademią Klementyńską: *Kopula de la Madona del Fuoco de Forli*, w ktorey ten malarz wyraził Ray, iest iedną z naypięknieyszych pamiątek mocy iego dowcipu. Nayprzednieysze iego sztuki widzieć się dadzą w Rzymie, w Bononii i w Forli, wszystkie są godne zalety dla udania przedniego kolorow przyiemnych, i ułożenia wybornego. *Cignani* malował z wielką łatwością, kolorow dodawał gustownych, bardzo dobrze wyrażał passye duszy, i mogłby ie był ieszcze lepiey udawać, gdyby był niemiał zwyczaiu bardzo prędko kończyć swe dzieła. Ten artysta łączył do swoich talentow przyiemności obyczaiow, i dobroć charakteru rownie szacownego iak rzadkiego. Mawiał z pochwałami o naywiększych swych nieprzyiaciołach. Widzieć można po nim w pałacu krolewskim w Paryżu *Noli me tangere*, a w gabinecie krolewskim *Zstąpienie z krzyża*, i *Chrystusa Pana pokazuiącego się w postaci ogrodnika Magdalenie*, ktore sztuki podziwienia są godne.

CIGOLI, *patrz* CIVOLI.

CIMABUE, (Jan) malarz i architekt Florentski, umarł roku 1300. maiąc lat 70. może bydź uważany iako odnowiciel malarstwa. Nauczywszy się od malarzow Greckich, ktorych senat Florentski wezwał. Ożywił tę sztukę w swoiey oyczyźnię. *Karol I.* krol Neapolitański przeieżdżaiąc przez Florencyą uczcił go swoią wizytą. Zostaią ieszcze niektore kawałki, i sztuki iego na murze i na płótnie, gdzie można uważyć dowcip, i naturalny talent, ale mało dobrego gustu, ktory winniśmy uwagom i ćwiczeniu się w pięknych dziełach. *patrz* GIOTTO.

I. CIMON, generał Ateński, syn *Miltyadesa*. Nie zboczył z drogi chwały, ktorą mu oyciec iego przetorował. Ten wielki człowiek gdy umarł obciążony karą pieniężną, *Cimon* był uwięziony aby za niego wypłacił i nieodzyskał wolności tylko ustępuiąc *Elfinii* siostry swoiey, a oraz żony swoiey *Kalliasowi*, ktory za niego zadosyć uczynił skarbowi publicznemu. Wkrotce potym *Cimon* znalazł częste sposobności popisywania się w potyczkach. Gdy Ateńczykowie poszli przeciwko Persom, *Cimon* odebrał ostatnim nayobronnieysze mieysce i odiął nayleptszych sprzymierzeńcow w Azyi. W ten sam czas pokonał woyska Perskie na morzu i lądzie, i niebawiąc poszedł przeciw 80. okrętom Fenickim, ktore przychodziły do złączenia się z flottą Perską, wychodzącą z Chersonezu. Wziął ie wszystkie i wyciął wielką część woyska, ktore na nich było. Wysłał na morze flottę z 200. okrętow złożoną, przeszedł przez

Cypr. Attakował *Artabaza*, odebrał mu wiele okrętow, a reſztę flotty iego ścigał aż do Fenicyi. Powracaiąc napadł na *Megabiza*, drugiego generała *Artaxerxeſa*, wydał mu potyczkę i pokonał go. Te pomyślności przymuſiły krola Perſkiego do zawarcia traktatu tak ſławnego, ktory potwierdził pokoy chwalebny dla Ateńczykow i ich ſprzymierzeńcow. Kiedy potrzeba było uczynić podział z niewolnikow, ktorych zabrano podczas zwycięztwa, odwołano ſię z tym do generała zwycięzcy: on poſtawił na iedney ſtronie niewolnikow obdartych, a na drugiey ich wſtęgi złote, manele, bronie, ſuknie &c. Sprzymierzeńcy wzięli tę zdobycz, mniemaiąc iż lepſzy uczynili wybor, Ateńczykowie zaś otrzymali ludzi, ktorych drogo zwyciężonym poprzedawali. *Cimon* rownie ſię wielkim okazał w pokoiu, iak na woynie, uczynił wielu obywatelow ſwoich ſzczęśliwemi przez ſwoię ſzczodrobliwość Ogrody iego i ſady były otwarte ludowi. Dom iego był ſchronieniem potrzebuiących. Orator *Gorgias* powiedział o nim, *że zbierał bogactwa dla ſwoiey potrzeby, a potrzebował ich aby ſię ſtał kochanym i ſzacowanym*. Mimo cnot ſwoich moralnych, niewyrownał *Themiſtokleſowi* w umieiętności rządzenia. Kredyt iego wątlił ſię przez częſte nieprzytomności iegoż, przez ſwoie prawdy, ktore ludowi powiadał, i przyſłużywſzy ſię oyczyźnie, doznał przykrości z wygnania z kraiu na pewny czaſu przeciąg. Przywrocono go potym, wyznaczono go wodzem flotty ſprzymierzeńcow Grecyi, zamiaſt woynę do Egyptu, rozpoczął dawny ſwoy proiekt opanowania wyſpy Cypru, ale go nie mogł dopełnić; przybywſzy bowiem do tey wyſpy na czele woyſka ſwego, umarł R. 449. przed C.

II. CIMON, ſtarzec Rzymſki, ten będąc ſkazanym przez ſenat za pewny wyſtępek, ażeby w więzach umarł z głodu; corka iego, ktora miała wolność przychodzenia widzieć go, przedłużała życie iego daiąc mu ſać pierſi ſwe własne. Sędziowie uwiadomieni o tey ſztuczney litości, uwolnili oyca przez wzgląd na corkę. *Titus Liviuſz* i inni piſarze mowią: iż to była matka tey corki, nie oyciec, ktorą ſkazano na umorzenie głodem.

CINARE, niewiaſta Teſſalii, miała dwie corki niepowściągnioney prożności, ktore gdy ſię przenoſiły nad *Junonę*, były przez tę boginią przemienione w ſchody, ktore deptano wchodząc do iey kościoła.

CINCINNATUS, (*Lucius Quinctius*) był wzięty od pługa, aby zoſtał konſulem Rzymſkim R. 458. przed C. utrzymywał przez ſwoią mądrą ſtateczność, ſpokoyność w całym ciągu ſwego urzędu, i powrocił do uprawiania ſwey roli, wzięto go drugi raz dla oparcia ſię Ekwom i Wolſkom, uczyniony dyktatorem, otoczył nieprzyiacioł, pokonał, i przyprowadził do Rzymu wodza ich, i innych officyer w obciążonych więzami. Sprawiono mu tryumf, i nienależało tylko od niego tak ſię widzieć bogatym, iak był waleczny. Dawano mu ziemię niewolnikow i dobytek; lecz ſtatecznie odrzucał. Złożył dyktaturę w 16. dniach dla rozpoczęcia ſwego rolnictwa. Obrany drugi raz dyktatorem 80. R. wieku ſwego. Zwyciężył Preneſtenczykow, i złożył urząd po 21. dni. Tak żył ten Rzymianin, w niſkim i wyſokim ſtanie koleyno, albo raczey zawſze w wyſokim w ſamey nawet niſkości. Rownie wielki, mowią hiſtorykowie, w ten czas gdy ręce iego zwycięzkie nie gardziły

uprawianiem roli, iak w ten czas gdy trzymał panowania wodze, i rzucał o ziemię nieprzyiacioł Rzeczypoſpolitey.

CINEAS, *patrz* CYNEAS.

I. CINNA, (*Lucius-Cornelius*) konſul Rzymſki w 87. R. przed C. Chcąc powrocić *Mariuſza*, mimo opierania ſię temu *Oktawiuſza* ſwego kollegi, ſtronnika *Sylli*, widział ſię bydź przymuſzonym do uſtąpienia z Rzymu, i był złożony przez ſenat z godności konſula. Uciekłſzy ſię do ſprzymierzeńcow, zebrał wprętce woyſko z trzydzieſtu pułkow złożone, oblega Rzym z *Maryuſzem*, *Karbonem* i *Sartoriuſzem*, z ktorych każdy rządził iedną częścią woyſka. Gdy głod, uciekanie woyſka, przynagliły ſenat do zgodzenia ſię z nim. Wchodzi do Rzymu iak zwycięzca, zgromadza czymprędzey lud i każe obwołać wyrok powrocenia *Maryuſza*. Strumienie krwi niedługo potym płynęły w Rzymie. Żołnierze zwycięzcy zabiiali bez litości tych wſzyſtkich ktorzy go przychodzili witać, i ktorym on powitania nieoddawał. To było haſłem krwi rozlania. Nayzacnieyſi ſenatorowie padli ofiarą iego zapalczywości. *Oktawiuſz*, iego, kollega głowy pozbył. Okrutnik ten zabitym zoſtał w trzy lata potym R. 84. przed C. od iednego ſetnika woyſk ſwoich. Miał on, mowi ieden rozumny człowiek, wſzyſtkie paſſye, ktore do tyrannii prowadzą, żadnego niemiał talentu, ktoryby ią w nim oznaczał.

II. CINNA, (*Cneius-Cornelius*) winien był życie iedney amantce wielkiego *Pompeiuſza*. Był przekonany o ſprzyſiężeniu przeciw *Auguſtowi*, ktory mu przepuścił, na prożbę ceſarzowey *Liwii*. Ceſarz kazał mu przyiść do ſwego pokoiu, wſpomniał mu wdzięczność, ktorą mu on był winien, i po niciakich wyrzucaniach niewdzięczności profił go, aby był iego przyiacielem; uczynił go nawet konſulem, ktory urząd naſtępuiącego ſprawował około roku 36. panowania *Auguſta*. Wſpaniałość tak dotchnęła *Cinnę*, że odtąd ſtał ſię poddanym naygorliwſzym tego pana. Zoſtawił mu dobra ſwoie umieraiąc, według *Diona*. P. *de Voltaire* bardzo wątpi o tey łaſkawości *Auguſta* ku *Cinnie*. *Tacit*, ani *Swetoniuſz* nic o tym nienamieniaią. Oſtatni ten mowi o wſzyſtkich ſprzyſiężeniach uczynionych przeciw *Auguſtowi*, a zoſtawiłżeby w milczeniu nayznacznieyſze? Oſobliwość danego konſulatu *Cinnie*, w nadgrodę iego nayczarnieyſzey niewierności, nie byłaby tayną wſzyſtkim wſpołczeſnym hiſtorykom. *Dion Caſſius* mowi o tym podług *Senki*, a ten kawałek *Seneki* podobnieyſzy ieſt do peryodu krafomowſkiego niż do prawdy hiſtoryczney. Co większa, *Seneka* tę ſcenę kładzie w Gallii, a *Dion* w Rzymie. To ſprzyſiężenie prawdziwe, czyli nie, dało Panu *Corneille*, wielkiemu poecie dramatycznemu, materyą iednego, a podobno naypierwſzego z nayprzednieyſzych dzieł tragicznych.

III. CINNA, (*Caius Helwius*) poeta Łaciński, żył w czaſie Triumviratu, napiſał poema wierſzem hexametrem pod tytułem *Smyrna*, w ktorym opiſał miłość kaziorodną. *Myrrchy*, *Servius* i *Priſcianus*, dochowali niektore iego wierſze, umieſzczone w *Corpus Poetarum* przez *Mattaire*.

CINNAMES, hiſtoryk Grecki XII. wieku towarzyſzył ceſarzowi *Manuelowi Komnenowi*, w niektorych podrożach. Napiſał hiſtoryą tego pana w 6. xiążkach. Pierwſza zawiera życie *Jana Komnena*, a pięć inne życie *Manuela*, ieſt iednym z lepſzych hiſtorykow

Greckich teraźnieyszych, i można go liczyć po *Thucydidesie*, *Xenofonie*, i innych historykach dawnych. Styl iego iest poważny i czysty, czyny są dobrze wyłożone i wybrane gustowne niezawsze się zgadza z *Nicetem*, swoim współczasownikiem, ten powiada, że Grecy wszystkich rodzaiow zdrad użyli przeciw Łacinnikom, a *Cynnames* twierdzi, że Łacinnicy straszliwe okrucieństwa wyrządzali Grekom. Bydź może, że obydway prawdę pisali. *Du Cange* wydał edycyą *Cynnamy* in fol. R. 1670. wydrukowaną w Luwrze po Grecku i po Łacinie z uwagami uczonemi.

CING-ARBRES, (Jan) *Quinquaboreus*, urodzeniem z Aurelianu, był professorem krolewskim w ięzyku Hebrayskim i Syryiskim, R. 1554. Bardzo był nabożny, a co się rzadko znaydnie w uczonym, zabawiał się modlitwą. Umarł R. 1587. zostawiwszy po sobie I. *Grammatykę Hebrayską*, wiele razy przedrukowaną, a ktorey naylepsza edycya iest R. 1609. in 4to. II. *Przekładanie* wielu dzieł *Awicenny* medyka Arabskiego.

CING-MARS, (Henryk Coiffier nazwany *Ruże* margrabią de) drugi syn *Antoniego Coiffier* margrabiego *d'Effiat* marszałka Francuzkiego. Winien był swoią fortunę kardynałowi *de Richelieu* ścisłemu przyiacielowi swego oyca, był uczyniony kapitanem gwardyi, potym przełożonym nad garderobą krolewską, R. 1637. a w dwa roki potym wielkim koniuszym Francuzkim, dowcip iego był przyiemnym a postać zwodząca. Karoy: *de Richelieu*, ktory go chciał użyć na docieknienie nayskrytszych myśli *Ludwika XIII.* nauczył go sposobu ziednania sobie serca tego krola. Przyszedł do naywiększey łaski, ale ambicya zatumiła w nim wdzięczność, ktorą był winien ministrowi i krolowi, i zgubił się chcąc zbierać na tym niebespiecznym polu w tym wieku, w ktorym inni na roskoszy wydani ledwie myślą o zasiewaniu. Nienawidział bardzo kardynała, ktory nim chciał władać, bardziey ieszcze nienawidział krola, ktorego ułożenie ponure sprzeciwiało się skłonności iego, ktorą miał do roskoszy, *Nieszczęśliwy iestem* mawiał on do przyiaciol swoich: *że żyię z człowiekiem, ktory mnie tęsknoty nabawia od rana aż do wieczora.* Tym czasem *Cing Mars* pobudzony nadzieią wysadzenia ministra, i rządzenia państwem, pokrywał swoie nieukontentowania. Gdy się starał utrzymować łaskę, ktorą naywiększą dla niego miał *Ludwik XIII.* pobudzał tym czasem *Gastona* xięcia Aurelianskiego do buntu, i xiążęcia *de Buillon*, przyciągnął na swoią stronę, wysłano skrytego posła do Hiszpanii, zawarty traktat z *Gastonem*, na wydanie Francyi nieprzyiaciołom. Gdy krol swoią osobą, R. 1642. poszedł na dobywanie Russylonu *Cing Mars*, był z nim i naywięcey w tenczas iego doznawał łaski. *Ludwik XIII.* mowił mu bez przestanku o przykrości, ktorą miał: że był rządzonym od gwałtownego ministra. *Cing Mars* pożytkował z tey poufałości na zaostrzenie go tym bardziey przeciw kardynałowi, proponował mu iuż zabicie iego, iuż też oddalenie od dworu. Kardynał *de Richelieu*, niebespiecznie chorniący w Taraskanie niewątpił o niełasce krolewskiey, ale szczęście iego chciało, ażeby odkrył traktat zawarty przez buntownikow z Hiszpanią, przestrzegł krola o tym. Nierozropny *Cing Mars* był schwytany w Narbonie i zaprowadzony do Lugdunu. Rozpoczęto iego proces, potrzeba było nowych dowodow na iego potępienie. *Gaston* ich dostarczył dla przywrocenia sobie łaski. *Cing Mars* pozbył głowy 12. Września R. 1642. niemaiąc lat iak 22. wieku swego. Powiadaią: że *Ludwik XIII.* widząc zbliżaiącą się godzinę exekucyi poglądał na zegarek i mowił: *Za godzinę pan Grand źle się miećbędzie*, *patrz* Thou. Nro. IV.

CINUS, albo Cyne, prawnik Pistoyski szlachetney familii *Sinibaldi*. Zostaią po nim. I. *Kommentarze* na *Codexem*, i na iednę część *Digestorum*. II. Niektore kawałki *Poetyczne* po Włosku. *Crescimbeni* mowi, że iest naymilszym i nayłagodnieyszym z poetow, ktorzy kwitnęli przed *Petrarchą*. Uważany iest od Włochow iako pierwszy, ktory przydał wdzięku poezyi lirycznej. Czytaią ieszcze iego wiersze, ktorych zebranie wydrukowane iest w Rzymie, R. 1559. i w Wenecyi, R. 1589. Umarł w Bononii, R. 1336. zostawiwszy po sobie sławę uczonego człowieka.

CINYRAS, krol Cypru i oyciec *Adonisa*, przez swoię corkę *Myrrhę*, iest policzony między dawne Bostwa. Był tak bogatym, iż bogactwa, ktore posiadał, dały początek przysłowiu, *Cinirœ opes*. Krolestwo iego było zburzone przez Grekow urażonych, iż im niechciał dostarczać obiecanych żywności przy oblężeniu Troi.

CIOFANI, (Herkules) z Sulmony we Włoszech wydał kommentarz uczony i przedziwny w XVI. wieku, na *Metamorfozy Owidyusza*, ktorego kochał iak swego ziomka, w Frankforcie, R. 1661. in fol.

CIPIERE, (Filibert de Marcilly pan de) był szlachcicem Makońskim, kapitanem 50. Ludzi (*Gens d'Armes*) i rządzcą Aurelianu, popisawszy się z swym męztwem i walecznością pod *Henrykiem II.* był obrany nauczycielem xiążęcia Aureliańskiego, potym *Karola IX.* ktory go uczynił pierwszym dworzaninem swego dworu. „ Marszałek *Retz* (mowi *Brantome*) Florentczyk po„ psuł tego pana i przywiodł go „ do zapomnienia dobrych nauk, „ walecznego *Cipiera*. „ Umarł w Leodium R. 1565. iadąc do wod Akwisgrańskich. *Cipiere*, według *de Thou*, był wielkim generałem i dobrym człowiekiem, ktory rownie dbał i o chwałę swego pana i o spokoyność krolestwa.

CIRANI. (Elżbieta) sławna kobieta przez swoie talenta w malarstwie. Wsławiła szkołę Bononii gdzie się rodziła, formuiąc się na obrazach wielkich mistrzow, miała piękne imaginacye, ktore szczęśliwie wyrażała. Dobieranie iey kolorow było żywe i wdzięczne, ale sposob ani stały ani umiarkowany lubo więcey talentu miała do wyrażenia rzeczy prostych, i uprzeymych, wybierała iednak w te straszne, a brakowało iey mocy do wyrażenia ich.

CIRCE, corka *Słońca* i Nymfy *Persy*, znała się na sztuce robienia trucizny. Użyła tego niebespiecznego sekretu przeciw krolowi Sarmackiemu swemu mężowi, ktorego otruła, chcąc sama panować. Stawszy się obmierzłą poddanym przez ten występek uciekła się na brzegi opuszczone Włoch, i ktore były dla tego nazwane *Promontorium* Cyrceńskie. W tym to oddaleniu przyięła *Ulissesa*. *patrz* to słowo.

CIRILLO, (Bernardyn) dał się poznać ku końcu wieku XVI. przez ciekawą i rzadką historyą po Włosku piękney ale nieszczęśliwey Akwilei oyczyzny swoiey w Abruzzie. Była wydrukowana w Rzymie, R. 1570. in 4to. Ażeby mieć zupełną historyą tego miasta, uczonych ktorych wy-

dało i nieszczęśliwości, ktorych doświadczyło, przyłączają pospolicie historyą *Salvatora Massanio*, autora tegoż samego kraiu. Ostatnie to dzieło było wydrukowane w Akwilei, R. 1594. in 4to.

CIRINI, (Jędrzey) kleryk regularny z Messyny, zmarły w Palermie R. 1664. maiący lat 46. Jest autorem wielu dzieł tyczących się polowania. I. *Variæ Lectiones sive de Venatione Heroum*, w Messynie R. 1650. in 4to. II. *De venatione & natura Animalium*, w Palermie R. 1653. in 4to. III. *De natura & solertia Canum, de Natura Piscium ibidem.* IV. *Historya delle Peste*, w Genewie R. 1656. in 4to.

CIRO-FERRI, malarz i Architekt Rzymski urodzony R. 1634. Był nadany honorami od *Alexandra VII.* trzech iego następcow, i wiele innych xiążąt. Wielki xiąże Toskański włożył na niego dokończenie dzieł, ktore *Piotr* z Kortony nauczyciel iego zostawił niedokończone, uczeń dopełnił tego z honorem. Sposob iego wspaniały, mądre ułożenie, piękny dowcip, czyniły zawsze godnemi podziwienia iego dzieła. Podziwienia tego byłby był wartszym daleko gdyby był wyrażał żywiey, i nie tak iednostaynie swoie charaktery, *Ciro-Ferri*, umarł w Rzymie R. 1689. z zazdrości ktorą w nim sprawiły zasługi *Basicego* sławnego malarza Genueńskiego.

CIRON, (Innocencyusz) kanclerz akademii Tulosky. Uczył prawa w tym mieście z chwałą w XVII. wieku. Zostaią po nim *Obserwacye* Łacinskie nad prawem kanonicznym, ktore są szacowane, a ktore dawniey były daleko szacowniejszemi. Wydrukowane są w Tulosie, R. 1645 in fol.

CISNER, (Mikołay) luteranin urodził się w Mosbach, R. 1529. Nauczał prawa w Heidelberg, był potym rektorem akademii tego miasta, gdzie umarł R. 1583. wieku swego 55. Zostaie po nim wiele dzieł, ktore nie są tak dobre aby warte były tu wyliczania, przywiedziemy iednak iego *Opuscula Philogica*, ponieważ zamykaią niektore rzeczy pożyteczne tyczące się historyi i prawa powszechnego Niemiec, były drukowane w Frankforcie, R. 1611. in 8vo.

CISTERNAY, *patrz* Fay.

CIVILIS, (*Klaudyusz*) batawczyk sławny przez swoią szlachetność i męztwo, żył I wieku. Oskarżonym był iż chciał mięszać spokoyność państwa pod *Neronem*, ktory go kazał w kaydany okuć. *Galba* go z nich uwolnił ale żałował tego *Civilis*, mszcząc się krzywdy swoiey zbuntował Batawczykow i ich sprzymierzeńcow, utrzymywał bunt ten z zręcznością. Głowny nieprzyiaciel nieukazuiąc się nim umiał uwodzić Rzymian, ktorzy się po nim takich niespodziewali zamysłow. Ale niedługo potym zdiął maskę, i złączywszy się z Gaulami poraził *Akwileuszа*, nad brzegami Rhenu. Niemcy pociągnięci odgłosem tego zwycięztwa, złączyli woyska swoie z iego woyskiem. *Civilis* zmocniony tą pomocą zwyciężył w dwoch potyczkach *Luperka i Herenniuszа-Galla*, ktory trzymał stronę *Witelliusza*, i udawał, że nie podniosł broni tylko za *Wespazyanem*. Udał mu się szczęśliwie ten pozor, zbił *Wokulę*, i przeciągnął niektore pułki na swoię stronę. Ale gdy bunt Gallow, ktory był podbudził R. 70. po Chry. otworzył oczy Rzymianom, złączyli się z *Cerealisem*. Wodz ten był attakowany w swoim własnym obozie pod Trewirem gdzie *Tutor* i *Classicus* z nim się złączyli. Zbito go lecz obudziwszy swoie męztwo i swego woyska, poraził nieprzyiacioł, i plac im odebrał. Zwycięztwo

drugie przynagliło *Civilisa* do powrotu do Batawii. Buntownik ten, takiemi umiał kolorami przyozdobić rokosz swoię, że mu ią darowano. W innych czasach wielki człowiek niewinny, ktory miał sobie za podłość usprawiedliwiać się z zarzutow zawiści bywał skazany na śmierć w nadgrodę zasług swoich: a tu ostatni znayduie sposob swoią gładką wymową oczyścić się z słusznego oskarżenia przeciwko niemu uczynionego.

CIVOLI, albo Cigoli, (Ludwik) urodził się w zamku de *Cigoli*, w Toskanii R. 1559. nazwany był od imienia swoiey oyczyzny, bo iego własne imie było *Cardy*, nauka *Anatomii*, zmysły mu pomięszała, ale odzyskawszy ie, był przyięty w akademii Florentskiey, iako malarz, a w akademii *Della Crusca*, iako poeta. Umiał grać przednie na lutni, a gdy mu wyrzucano: że ten instrument był mu na przeszkodzie do pokończenia robot malarskich, potłukł ią na kawałki. Jemu winna Francya kształt pałacu Medicis, na placu *Madama* i postument bronzowany konia z osobą wielkiego i dobrego *Henryka IV.* krola swego na nowym mieście w Paryżu, sposob iego roboty był trwały, mocny i okazały. Papież zrobił go kawalerem Maltańskim, ktory to honor iuż na łożku śmiertelnym odebrał, R. 1613. Szczegulnieysze dzieła iego są w Rzymie, iedno z nich iest *Ecce Homo*, ktore zrobił ubiegaiąc się z panem *Barache* i *Michael Ange de Caravage*, iednakże ręka iego przyćmiła dzieła tych dwoch malarzy.

CLAIR, *patrz* Le Clair.

CLAIRAC, (Ludwik) Jędrzey de la *Manue* szef Indzinierow w Berdze. Umarł R. 1751. mamy iego dzieło: I. *Ingenieur de Campagne ou Traite de la Fortification passagere*, in 4to. II. *Histoire de la derniére Révolution de Perse, avant Thomas Kulikan*, 3. T. in 12mo.

CLAIRAUT, (Alexy Klaudyusz) urodził się w Paryżu, 7. Maia R. 1713. miał oyca sławnego matematyka, ktory go nayprzod uczył geometryi *Euklidesa*, potym *Paschalisa*, tak dalece, że żaden z większą otwartością rozumu niepoymował tak wysokich nauk, iak młody *Clairaut*, w R. 1726. niemaiąc ieszcze nad lat 12. miesięcy ośm, czytał swoie uwagi w akademii nauk o nowych czterech krzywych liniach geometrycznych iego wynalazku, w R. 1730. wydał: *Recherche sur les courbes à double courbure*, in 4to. Naywiększych godne geometrow, w roku wieku iego 18. przyięła go akademia nauk, do swego towarzystwa, lubo w tym wieku przyimuiąc przeciw ustawom przestąpiła i przyłączyła go do tych akademikow, ktorzy wyieżdżali na północ dla udeterminowania kształtu ziemi. Za powrotem z Laponii, kalkulował figurę ziemi podług prawideł attrakcyi, to iest iaka forma daie iey ruch, uważaiąc przyciąganie się wszystkich iey cząstek, wykalkulował także rownowagą, ktorey się utrzymuie xiężyc między słońcem i ziemią, podług układu *Newtona*, naukę o obłąkaniu się gwiazd i planet, ktore *Bradley* znalazł bydź fenomenami świata, iemu także winniśmy. Opuszczamy tu rożne *Pamiętniki* matematyczne i astronomiczne, ktoremi on akademią zbogacił; przekonanie o kometach, że są planetami tak dawnemi iako świat, iemu także winniśmy; procz tego mamy iego. I. *Elémens de Géométrie*, R. 1741. in 8vo. iasną i zwięzłą. II. *Elémens d'Algébre*, R. 1746. in 8vo. III. *Théorie de la figure de la Terre*, R. 1743. in 8vo. IV. *Tables de la*

Lune, R. 1754. in 8vo. Dzieła te są uważane iako naypierwszego geometry w Europie, i odbieraią te pochwały, na ktore zasłużyły. Był on z towarzystwa piszących *Journal des scavans*, wybornemi przyozdobił kawałkami. Umarł w R. 1765. w wieku niepodeszłym. Obyczaie słodkie, charakter poczciwy nymuiący, ziednały mu szacunek uczciwego człowieka i filozofa.

CLARA, *patrz* KLARA.

CLARA, (DYDIA) corka cesarza *Juliana I.* poszła za senatora *Korneliusza Repentyna*, po wstąpieniu iego oyca na cesarstwo R. 193. Fry Chrześciańskiey ona otrzymała tytuł *Augusty*, a mąż *Poborcy* Rzymskiego, co tylko trwało poki oyczym iey korony cesarskiey nieotrzymał, *Septimus Severus*, ten iey tytuł *Augusty* i maiątek, ktory od oyca swoiego miała odebrał, i tak doświadczyła w kilku miesięcy przeciągu i pomyślney i przeciwney losu kolei maiąc na tenczas lat około 40.

CLARENDON, (Edward Hrabia de) *patrz* I. HYDE.

CLARIUS, albo CLARIO, (Izydor) urodził się w zamku Chiara, niedaleko Bress, R. 1495. Benedyktyna Kassyn, zostawszy Biskupem w Folinio dystyngwował się na zborze Trydentskim, ziednał sobie miłość i szacunek u pospolstwa dla swoiey gorliwości, i miłości bliźniego, zostawił bardzo wiele dzieł szacunku godnych dla ich użytku, i dla głębokiey w nich nauki; szczegulnieysze są: I. *Scholia in Biblia*, w Wenecyi, R. 1564 in fol. II. *Scholia in novum Testamentum*, R. 1544. in fol. Dzieła te często zażywane są z liczby naylepszych dzieł w tym rodzaiu, dwoiaki iego kommentaryusz był zakazany dla niektorych kawałkow w prefacyi, w ktorych autor zdawał się mało ważyć Vulgatę, ale ten zakaz był zniesiony przez deputowanych od zboru Trydentskiego do examinowania xiążek, III. *Mow Łacińskich* T. 1, in fol., a 2. in 4to. IV. *Listy z dwiema przydatkami* w Modenie, R. 1705. in 4to. Mądry święty ten prałat umarł R. 1555. wieku swego 60. Pisał wybornie i łatwo.

CLARKE, (Samuel) urodził się w Norwich R. 1675. otrzymał przez swoie zasługi proboszstwo S. Jakuba w Londynie, był przez niejaki czas przywiązany do nowych Aryanow, między ktoremi był *Newton* i *Wiston* utrzymuie zdanie swoie w xiążce pod tytułem: *Nauka Pisma o Swiętey Troycy*, drukowaney R. 1712. a przedrukowaney z przydatkami R. 1719. a trzeci raz wydaney po iego śmierci z przydatkami znalezionemi w iego rękopismach, iego przywiązanie, ktore miał do tey sekty przeszkodziło mu do obięcia arcybiskupstwa Kantorberyiskiego; *Gipson* biskup Londyński krolowey *Annie* chcącey dać wspomnione arcybiskupstwo *Clarkowi* odpowiedział, że *Clarke iest naymędrszym i nayuczciwszym w całey Anglii, iedney mu tylko brakuie rzeczy, to iest: aby został Chrześcianinem.* Dystyngwował on się rownie swym charakterem, iako swemi talenty, słodki, grzeczny, obyczayny, rownie był szacowany od swych współziomkow iako i od zagranicznych. Umarł R. 1729. wyrzekłszy się aryanizmu. Dzieła iego drukowane w Londynie we czterech T. in fol. są po większey części w języku Angielskim, niektore zaś w Francuzkim, we wszystkich dziełach iego okazuie się wielki rozum, wielka przenikliwość dowcipu i zwięzłość ofublowsza. Mamy iego kazań 16. tyczących się. I. *Istności i własności Boga, obowiązkow religii naturalney, prawdy i pewności rzewe-*

łacyi Chrześciańskiey, w kościele katedralnym S. *Pawła*, mianych R. 1704. i 1705. Dzieło to przełożone po Francuzku przez *Rykotyera*, w Amsterdamie R. 1727. we 3. T. in 8vo. kilka razy było przedrukowane. Edycya w Awenionie, R. 1756. bez zmienia tego miasta we 3. T. in 12mo zamyka niektore noty i iedną dyssertacyą tegoż autora, o *nieśmiertelności duszy* z Angielskiego tłomaczoną. II. *Wykłady czterech Ewangelistow.* III. *Siedmnaście kazań*, w rożnych materyach ważnych. IV. *Listy do Dodwela*, o *nieśmiertelności duszy*, z uwagami nad xiążką pod tytułem *Amintor*, albo obrona życia *Miltona*. V. *Listy do pana Hodlei*, o proporcyi szybkości i siły. VI. *Fizykę de Rahault*, przetłomaczoną po Łacinie R. 1718. in 8vo. VII. Inną *Tradukcyą* w tymże samym ięzyku *Optyki Newtona*, R. 1719. in 8vo. *Clarke*, był ieden z naypierwszych, ktorzy utrzymywali w szkołach fizykę tego sławnego autora. VIII. *Rozumne uwagi nad Kommentaryuszem Cezara*, w Londynie, R. 1712. in fol. IX. *Iliadę Homera*, po Grecku, po Łacinie, w Londynie, R. 1754. 4. T. in 4to. z uwagami dowcipnemi. Umarł kończąc to dzieło, ktorego dopiero połowę wydał.

CLARUS, (Juliusz) sławny prawnik, urodził się w Alexandryi w Medyolańskim, pierwsze mieysce zaiętępował w mieście Medyolanie. Umarł R. 1555. *Dzieła* iego są drukowane w Frankforcie, R. 1636. in fol. wcale nieużyteczne.

CLAVASIO, *patrz* I. ANGELO albo ANGELUS, czyli ANIOŁ.

CLAUBERG, (Jan) uczony Kalwin, urodził się w Westfalii, R. 1623. Umarł R. 1665. ieden z pierwszych nauczycielow filozofii *Kartezyusza* w Niemczech, elektor Brandeburski mocno go poważał, dzieła iego zebrane są we 2. T. in 4to. w Amsterdamie, R. 1691. nayprzednieysza z iego dzieł *Logika dawna* i *teraźnieysza*.

I. CLAUDE, (Jan) urodzony w Sowetat w Rowergnii, R. 1619. był edukowany od oyca swoiego, ktory był predykantem, w Teologii, został potym sam ministrem roku wieku swego 26. po czym udał się do teologii w Nimes, gdzie lat ośm bawił, a będąc złożony z urzędu predykantskiego z przyczyny, że się sprzeciwił unii Protestantow z Katolikami, przybył do Paryża i został pasterzem w Parentonie od Roku 1666. aż do R. 1685. odwołania edyktu Nantskiego, ztamtąd udał się do Hollandyi, gdzie iego imie i talenta niemało mu ziednały szacunku. Xiążę *d'Orange*, pensyą mu wyznaczył, po czym wkrotce umarł, R. 1687. uważany iako człowiek nayzdolnieyszy do walczenia z *Arnoldem* i *Bossuetem*, wymowa iego była słodka, zwięzła i do przekonania, niemiał wyboru stylu, nie przeto iednak niegładko mowił, umiał bardzo dobrze użyć logiki i powagi ludzi uczonych, co się wydaie we wszystkich iego dziełach, z ktorych szczegulnieysze są te, I. *Réponse au Traité sur la perpetuité de la foy, pour l'Eucharistie*, R. 1671. 2. T. in 8vo. II. *Defense de la Réformation* czyli *Réponse aux Préiugés légitimes de Nicole*, 2. T. in 12mo. III *Réponse à la Conférence de Bossuet*, in 12mo. IV. *Les Plaintes des Protestans cruellement opprimés dans le royaume de France*, w Kolonii R. 1713. in 12mo. V. Wiele *Kazań*, in 8vo. pisanych z wymową przeważną i mocną. VI. Pięć T. in 12mo. *Dzieł Pogrobowych*, zawieraiące rożne *Traktaty* teologiczne. *Życie* iego podał do druku *Devèze*, w Amsterdamie R. 1687. in 16to.

II. CLAUDE. (Jan Jakub) wnuk poprzedzaiącego, urodził się w Hadze R. 1684. w wieku 15. napisał dyssertacyą po Łacinie *o powitaniu starych* w Utrechcie R. 1703. in 12mo. Ośmnastego roku znowu drugą napisał o *Mamkach* i *Pedagogach*, potym poświęciwszy się cały nauce teologii, został pasterzem kościoła Londyńskiego R. 1710. † marł R. 1712. żal po sobie zostawiwszy, po śmierci iego wydał brat rodzony Tom ieden *Kazań* bardziey gruntownych iak wykwintnych.

I. CLAUDIA, *Quinta* Westalka, podeyrzana o rozwiozłość obyczaiow, ale podług bayki okazała cudem swoy statek, wyciągnąwszy pasem swoim sama okręt, na ktorym bogow matka znaydować się miała, ktorą sprowadzono z Frygii. Okręt ten wszedłszy do Tybru, tak się w nim zarznął, że siła kilka tysięcy ludzi, niemogła go wyciągnąć.

II. CLAUDIA, dama Rzymska, nawrocona przez S. *Pawła*, o ktorey wzmiankę czyni ten apostoł przy końcu *Listu* drugiego do *Tymoteusza*, niewiedzieć dotąd czyią ona była żoną.

III. CLAUDIA, (Antonia) corka cesarza *Klaudyusza*, nayprzod poszła za *Cneia Pompeia*, potym zkazana na utratę głowy za nastawaniem *Messaliny*, a potym zaślubiona *Sillі Faustе*, z ktorym miała syna, ten drugi iey małżonek był zabity z rozkazu *Nerona* R. 62. Jezusa Chrystusa, ktorego okrucieństwa i ona się sama nakoniec stała offiarą; po śmierci bowiem *Pompei* chciał się żenić z *Klaudyą* i kazać ią ogłosić cesarzową. *Klaudya* odrzuciwszy tę offiarę w samym kwieciu życia swego, z życia pozbawiona.

I. CLAUDIANUS, poeta Łaciński, urodził się w Alexandryi w Egipcie, kwitnął pod *Arkadyuszem* i *Honoryuszem*, ktorzy mu statuę wystawili na placu *Trajana*, był on przyiacielem *Stylikona*, ktory zginął, chcąc sobie przywłaszczyć tron cesarski, na ten czas przyiaźń z tym wielkim człowiekiem będąc grzechem, stała się występkiem, i przymusiła go do opuszczenia dworu, resztę zatym dni przepędził w zakątku i w niełasce; poeta ten był dowcipu żywego, ktory się we wszystkich iego okazał pismach, imaginacya iego w niektorych kawałkach wyrownała *Homerowi*, wyrazy żywe w iego wyobrazeniach, wybor nadewszystko kolorow w iego portretach, są to przednieysze iego zalety; rzadko koniec iego rymopism odpowiada początkowi, często iest w stylu napuszonym, i daie się unieść żywości dowcipu. Niema wcale gustu w daniu rozmaitego toku wierszom swoim, ktore częste iednym się kończą spadkiem. Ci ktorzy mowią, że *Claudyan* iest z liczby tych heroicznych rymopisow, ktorzy się naybliżey przysuneli do *Wirgiliusza*, powinni byli i to uważyć, że w znaczney od niego iest odległości. Jednakże rozumieią, że był ostatnim z poetow Łacińskich, ktorzy w grubym wieku zachowali iakąkolwiek czystość stylu. Między edycyami *Klaudyana* naywybornieyszą iest pierwsza w Wicencyi R. 1482. in fol. *Heinzyusza* syna u *Elzeahra* roku 1650. in 12mo. *Barthiusa* w Frankforcie 1650 in 4to. aczkolwiek długim kommentarzem *Variorum* czyli *Rożnych* 1665. in 8vo. *ad Usum Delphini* 1677, edycya rzadka rymopisma, ktore uczeni czytaią z ukontentowaniem w *Klaudyanie* szczegulnieysze są te: nayprzod *Inwektywy* przeciw *Rufinowi* we 2. xięgach; powtore przeciw *Eutropiuszowi* także we 2. T. potrzecie poema *o porwaniu Prozerpiny*; po czwarte *o konsulostwie Honoryusza*.

II. CLAUDIANUS MAMERTUS, xiądz i brat arcybiskupa Wiedeńskiego, wydał w IV. wieku *Traktat o naturze Duszy* przeciw *Faustowi* de Riez, ktory twierdził, że ta nie iest duchowną w Hanau R. 1612. i Zwickau 1655. Tom ieden in 8vo. *Historya kościelna* X. *Racine* przypisuie mu wiersze przeciwko poezyi świeckiey, ale to poema iest cięgiem *Listu* S. *Paulina* Noleńskiego do *Sowiusa*. Jemu przypisuią hymn o krzyżu świętym, ktory po wielu dyecezyach śpiewany bywa w wielki piątek: *Pange, lingua, gloriosi prœlium certaminis &c. Mamert* w młodym zaraz wieku będąc mnichem czytał autorow Greckich i Łacińskich. Był ieden z naymędrzych swego wieku; umarł R. 474. albo 473.

I CLAUDIUS PULCHER, syn *Appiusa Klaudiusa Cœcus*, konsul Rzymski R. 249. przed Chrystusem z L. *Juliuszem Pullem*, przegrał bitwę na morzu w Sycylii przeciw Kartagińczykom, chciał powetować tego pod Drepanem, ale *Azdrubal*, rządca mieysca będąc przestrzeżony o tym, czekał go w dobrym szyku w samym porcie, a lubo *Klaudyusz* zdumiał się, że w tym stanie znalazł nieprzyiaciol, udał się iednak niebacznie na nich. *Azdrubal* korzystaiąc z dobrego położenia zatopił wiele okrętow Rzymskich, 93. z nich zabrawszy, resztę ścigał aż do Libei, to iego nieszczęście przypisuią, pobożnieysi na ow czas z Rzymian wieszczby pogardzie zdanie słuszne, gdyby z oświeconey filozofii źrzodło swoie wzięło, gdy bowiem podług zwyczaiu Rzymian pokazowano mu klatkę z ptakami świętemi ieść niechcącemi; *niechże piią*, rzekł: *kiedy ieść niechcą* i porwawszy klatkę w wodę wrzucił, za powrotem swoim do Rzymu *Klaudyusz* był złożony i na wygnanie skazany, przymuszono go nawet do mianowania dyktatora, iakoż wyznaczył pewnego *Glauka*, ktory się stał celem pośmiewiska ludu, a ktorego potym senat przymusił do złożenia tey godności, i do ustąpienia iey *Atyliuszowi Kollatynowi*. *Claudyusz* rownie mało sobie szacował oyczyznę iako i religią, będąc bowiem z liczby tych lekkomyślnych niedowiarkow, ktoremi dziś iest świat napełniony, rownie żartował z czci Bogom wyrządzaney, iako i z posłuszeństwa wyższym magistraturom i urzędom winnego.

II. CLAUDIUS, (*Appiusz*) decemwir Rzymski, sławny śmiercią *Virginij... patrz* Wirginia.

III. CLAUDIUS MARIUS VICTOR, albo Victorinus, rektor Marsyliński w V. wieku pod panowaniem *Teodozyusza* młodszego, i *Walentyniana III.* zostawił *Poema o ksiegach rodzaiu* wierszem heroicznym pisane, i *List* do xiędza *Salomona* przeciwko zepsuciu obyczaiow swego wieku. Te dwa dziela są drukowane in 8vo. 1536. i 1545. i 1560. wraz z *wierszami S. Awita* Wiedeńskiego, umarł około R. 445.

IV. CLAUDIUS-LIZYAS, obrońca pospolstwa Rzymskiego trybun woysk Rzymskich, ktore pilnowały kościoła Jerozolimskiego. Wyrwał S. *Pawła* z rąk żydowskich, ktorzy go zabić chcieli; a chcąc się wybadać z niego przyczyny tey zawziętości, chciał go kazać rozgami osiedź, ale za oświadczeniem się S. *Pawła*, iż był Rzymskim obywatelem, nieśmiał mu tego czynić pokrzywdzenia, ale go odesłał do wieży *Antonia*; zkąd go pod bespiecznym konwoiem odesłał do Cezarei, dowiedziawszy się że więcey iak 40. żydow spisek przeciw temu Apostołowi uczyniło.

V. CLAUDIUS I; (*Nero*)

syn *Druza*, a stryi *Caliguli*, urodził się w Lugdunie na dziesięć lat przed Erą chrześciańską, ieden tylko z swoiey familii, ktorą synowiec iego przy życiu zostawił, po śmierci *Kaliguli* zabitego. *Klaudyusz* był ogłoszony cesarzem przez żołnierzy, ktorzy go przypadkiem znaleźli, gdy się przed zaboycami ukrywał. Lubo senat miał myśl na nowo przywrocić rząd rzeczypospolitey, nieśmiał się iednak sprzeciwić iego elekcyi. Uznano go R. Chr. 41. wieku iego 50. Choroby iego młodości uczyniły go niedołężnym i boiaźliwym. Początek panowania iego dosyć był chwalebny, ale potym dał to poznać, że był na tronie dziecięciem. Wszystkie pozorne tytuły, ktore podchlebstwo dworskich wynaydowało odrzucał, przyozdobił Rzym wielu wspaniałemi budowlami, i ujął go sobie swoią łagodnością grzecznością i ludzkością, ale potym stał się takim, że nieznał ani swoiey mocy, ani swoiey słabości, ani swoich praw, ani swych powinności. Senat podchlebiaiąc cesarzowi tryumf mu wyznaczył, za szczęśliwy woienny postępek iego w Brytanii. *Klaudyusz* chciał sam tego dostąpić honoru, i poiechał na tę wyspę R. 43. Jezusa Chrystusa i tam został zwycięzcą za pomocą swych wodzow. Powrociwszy w dawney się zagrzebał nieczynności. Bezwstydna *Messalina* żona iego tak go zawoiowała, że choć wiedział o iey nierządach, i nawet ich był świadkiem, wcale się tym niemartwił. Za poczwarą ludzkości i wspołeczeństwa, chcąc się mścić pogardy, ktorego z swych lubownikow, mąż iey zawsze był gotow na iey rozkazy. Trzydziestu senatorow, i więcey iak 300. rycerzow śmierć pochłonęła za iego panowania; rozlanie krwi bawiło *Klaudyusza* w karanie śmiercią ludzi tak się był wciągnął, że gdy mu pewien officer oznaymował o śmierci męża konsularnego, odpowiedział z krwią zimną: *Niekazałem go śmiercią karać, ale mnieysza o to kiedy iuż zginął. Kamill*, Rządca Dalmacyi ogłosiwszy się cesarzem, pisał do niego list do Rzymu pełen pogrożek, ieżeliby nieopuścił panowania, co byłby pewno uczynił, gdyby mu nieprzeszkodzono. Po śmierci *Messaliny* trzeciey iego żony, ożenił się z *Agryppiną* swoią synowicą, lubo iuż był przyrzekł nigdy się nieżenić; ta zupełnie sercem iego władnęła, na iey żądania przysposobił za syna *Nerona* z krzywdą dla *Britanika*. Ona go otruła w potrawie z grzybow, ale kiedy ta trucizna mało go słabym uczyniła, posłała po *Xenofona* iego lekarza, ktory pod pozorem dania mu na womity, co zawsze po przepiciu czynił, wpuścił mu więcey wgardło trucizny, umarł R. 54. *Klaudyusz* był człowiekiem niedokończonym, mowiła matka iego, sam z siebie był nieukiem, słaby iego dowcip uczynił go tyranem. Napisał trzy listy, i kilka innych skomponował dzieł, ktore poginęły.

VI. CLAUDIUS II, (Aureliusz) urodzony w Illiryi R. 214. nayprzod trybunem woyskowym pod *Deciuszem*, potym rządcą iego prowincyi pod *Walerianem*. Woysko ogłosiło go cesarzem R. 268. po śmierci *Gallyena*. Można mowić, że cesarstwo odrodziło się pod tym nowym *Trujanem*, znosił bunt *Aureola* (*patrz* AUREOL) i podatki, poprzywracał dobra prywatnym osobom, ktore niesprawiedliwie poprzednik iego był im poodbierał. Pewna kobieta dowiedziawszy się o iego sprawiedliwości, przyszła uskarżać się do niego: *Panie*, (mowiła) *Pewny urzędnik imieniem* Klaudyusz, *osiadł włość moią, ktorą mu* Gallien *dał. Ta była iedynym moim maiątkiem,*

każ mi ią oddać. Klaudyusz poznawszy, że ona na niego samego się skarżyła, odpowiedział z wszelką łagodnością: *Potrzeba moia pańi żeby* Klaudyusz *cesarz przywrocił to, co* Klaudyusz *człowiek prywatny odebrał.* Monarcha ten rządził dobrze wewnątrz cesarstwem, a mężnie go bronił zewnątrz. Idzie przeciw *Gotom* w liczbie 320. tysięcy zgromadzonym, na zniszczenie Grecyi i Francyi, ściga ich aż do góry Hem i znaczne nad niemi odnosi zwycięztwo, do czego mu niemało pomogło powietrze w woysku nieprzyiacielskim wszczęte, ktore potym nieszczęściem przeszło aż do Rzymian i odięło życie *Klaudyuszowi* R. 270. wieku swego 56. Był on wielkim woiownikiem, sędzią sprawiedliwym, i dobrym monarchą. Panowanie iego dawny blask Rzymowi przywrociło, a cesarstwu chwałę.

VII. CLAUDIUS, (Swięty) rodem z Salin w Burgundyi, był kanonikiem i arcy-biskupem Bezańskim, wzgardził tą godnością zakonne życie nad nią przełożywszy, w klasztorze świętego *Oyan*, gdzie był opatem i umarł świątobliwie R. 696. albo podług xiędza *Chifflet* R. 703 wieku swego R. 99. Opactwo to fundowane na górze Iwat wzięło imie od tego świętego, i nosiło go aż do wieku 13, w ktorym świętego *Klaudyusza* nazwiskiem mianowane było. Ciało tego świętego bez nayminieyszey iest dotąd skazy, i bardzo wielu udaiących się do niego uzdrawia trędowatych, pod tym klasztorem piękne z czasem uformowało się miasto R. 1743. *Benedykt XIV.* zasfundował tam biskupstwo należące do Lugduńskiego, i zamienił opactwo w kościoł katedralny, kanonicy aby tą katedrą byli zaszczyceni, powinni 16. herbow swoiego szlachectwa wyprowadzać, ośm oyczystych, ośm macierzystych.

VIII. CLAUDIUS, brat *Celestyna*, żył pod panowaniem *Karola VI.* na początku XV. wieku, godny aby wiek nasz oświecił, mamy dzieło iego filozoficzne o błędach naszego uczucia, i o wpływaniach ciał niebieskich w ciała ziemskie przeciw astrologii sądowey, gdzie się tłomaczy tak iasnie i dokładnie, że dzieło to bez wątpienia mianeby było za teraźnieysze gdyby niebyło po Łacinie napisane, i gdyby autor iego niebył w nim wzmiankowanym. Dzieło to wydrukować kazał R. 1542. *Oronce Fine* u *Szymona de Colines*. Autor ten zasłużył, aby był porownany z *Bakonem* i *Lokiuszem*.

CLAVIGNI, (Jakub) z Marsylii dyecezyi Baieskiey, w ktorey był kanonikiem, opat Gondamski iest autorem wielu dzieł małych: I. *Wolnego tłomaczenia Psalmow nieszpornych Niedzielnych.* II. *O zbytku,* III. *Życia* Wilhelma *woiownika krola Angielskiego.* IV. *Modlitew* Dawidowych *w osobie krola do Boga złożonych.* Umarł R. 1702.

CLAVILLE, *patrz* IV. MAISTRE.

CLAVIUS, (Krzysztof) Jezuita z Bamberga posłany do Rzymu, od *Grzegorza XIII.* dla poprawy kalendarza użyty, gdzie w swoim traktacie o kalendarzu *Grzegorzowym* tłowaczy się z swoiey poprawy, i reformy kalendarza R. 1581. uczynioney. Dzieło to ściągnęło wiele nienawiści dla autora od Protestantow, osobliwie od *Jozefa Skaligiera*, ktorym się atoli umiał wspomniony autor obronić; będąc zaś głębokim geometrą, rownie iako biegłym astronomem, był iako nowy *Euklides* uważany. Mamy wiele dzieł iego w pięciu Tom. zebranych in fol. I. *Kommentaryusze* na *Euklidesa*

na *Teodora* i na *Sakrobosa*. II. *Traktaty matematyczne*. III. *Obronę Kalendarza Rzymskiego* przeciwko *Skaligierowi*. *Clavius* umarł w Rzymie R. 1612. 75. wieku swego.

CLEANDER, z Frygii rodem, będąc niewolnikiem, umiał pozyskać dla siebie łaskę *Commoda* cesarza, ktory go zrobił swoim faworytem i podkomorzym roku 182. Po śmierci *Peramiusza* dwiema laty przedtym śmiercią za swe przestępstwa ukaranego. *Cleander* nie zwiększym panował umiarkowaniem, iako ten po ktorym on nastąpił. Zostawszy ministrem stanu, przedawał wszystkie urzędy cesarstwa, umieszczał za pieniądze w senacie, tak dalece, że na ten czas w iednym roku 25. widziano konsulow. Sądy magistratow kassował, a tych ktorzy mu byli podeyrzanemi, występnemi przed monarchą malował. Nakoniec do tego stopnia złość i okrucieństwo swoie posunął, że pospolstwo dłużey znieść tego nie mogąc bunt podnieść zamyślało. Cesarz chcąc zaspokoić umysłu pospolstwa uciąć kazał głowę *Cleandrowi* L. 190.

CLEANTES, filozof stoik, urodzony w Wassie w Troadzie w Azyi, nayprzod był atletą, a potym był ieden z uczniow *Zenona*. Utrzymywał życie swoie ciągnieniem wody w nocy, aby mogł dzień naukom poświęcić. Zawołany do Areopagu dla założenia tam kunsztu iakiego, wziął z sobą ogrodnika z żoną i tam ich oboie utrzymywał, w nadgrodę czego, dawanym mu od sędziow podarunkiem, rąk własnych pracą kontentuiąc się, wspaniale pogardził. Po śmierci *Zenona* osiadł w Portyku, maiąc za uczniow krola *Antygona* i *Chryzyppa*, swego następcę. Filozof ten ktory kwitnął około R. 240. przed Chrystusem, umarł z głodu 70. R. wieku swego. Znosił cierpliwie drwinki swych współbraci filozofow. Jeden z nich nazwawszy go osłem, taką od niego odebrał odpowiedź: *Prawda żem osioł, ale* Zenona, *i procz mnie nikt go nosić nie może*, a gdy mu znowu wyrzucano iego boiaźliwość: *Jest to błąd szczęśliwy*, odpowiedział, *bo dla niego mniey popełniam błędow*. Perypatetykow porownywał z instrumentami muzycznemi, ktore dźwięk wydaiąc same siebie nierozumieią; To porownanie powinno było długo stosować się do dawnych filozofow.

I. CLEARCHUS, Spartańczyk, posłany do Konstantynopola od swoiey rzeczypospolitey, korzystał z zamieszkow tego miasta, na zrobienie się tyranem, zkąd zawołany od swoiey rzeczypospolitey, uiechał do Jonii, i wolał raczey zostać przy młodym *Cyrusie*, iak Lacedemonii bydź posłusznym, Po zwycięztwie *Artaxexesa* nad *Cyrusem* swym bratem, *Clearchus* udał się do *Tyssaferniesa*, z wielu officyerami Greckiemi. *Tyssafernes* ich zatrzymał, i odesłał do krola, ktory zabić ich kazał przeciw ugodom traktatowym, roku 403. przed Chrystusem. Naypierwsza maxyma była *Clearcha*, *że woyskiem nie dokazać nie można bez karności*, i często powtarzał te słowa: *że bardziey żołnierz obawiać się powinien swego generała iak swych nieprzyiaciół*.

II. CLEARCHUS, filozof perypatetyk, uczeń *Arystotelesa*, rodem z Sorli. Autorowie wszyscy wspominaią go z pochwałami, i nikomu swey sekty nieustąpił. Z wielu dzieł iego niemamy tylko ieden kawałek *Traktatu snu się tyczącego*, ktory zachował *Jozef*.

CLELIA, iedna z dam Rzymskich dana w zakładzie *Porsennie*, kiedy obległ Rzym około roku 507. przed C. założył, na przywrocenie *Tarkwiniuszow* na tron. Znudzona tumultem obozowym, przepłynęła przez Tyber, a odesłana *Porsennie*, odebrała od niego konia z przepysznym ubiorem, ktory procz tego dał iey do wyboru wzięcia z sobą dam, ktoreby iey się podobały, iakoż wzięła z sobą co naymłodsze, ponieważ te były naybardziey na niebezpieczeństwo wystawione. Senat kazał iey wystawić statuę konną na placu publicznym.

CLEMANGIS, albo CLAMINGES, (Mikołay) urodził się w Klamindze we wsi dyecezyi Szalońskiey, doktor Sorboński, potym rządca akademii Paryzkiey, był sekretarzem *Benedykta XIII.* antypapy, oskarzonym został o formowanie bulli wyklęcia krola Francuzkiego, a niemogąc się zupełnie z tey plamy oczyścić, zamknął się u Kartuzow *de Valle profonde*, gdzie wiele dzieł pisał, odebrawszy od krola winy darowanie, wyszedł ztamtąd i umarł prowizorem kollegium Nawarskiego, około R. 1430. był kanonikiem Langreskim tegoż samego czasu był kantorem i archidyakonem Bayeskim. Pisma iego drukowane w Leydzie, 1613. in 4to. Osobliwsze dzieła iego są te: *Traktat o zepsutym stanie kościoła w Wittembergu* 1608. in 4to. i wiele *Listow*. Łacina iego dosyć czysta, nieustępuie po większey części starożytnych wymowie. Szlachetność iego myśli, wybor stylu, używanie powagi autorow świeckich i świętych, pisma iego zalecaią; iest iednak w niektorych kawałkach uszczypliwy.

I. CLEMENS, (Kassyusz) senator, wszedł w związek *Pescenniuszem Nigrem*, przeciwko cesarzowi *Sewerowi*, ktoremu dowodził z wielką odwagą, że sprawa *Pescenniusza* zwyciężonego, niemniey była sprawiedliwą, iako *Sewera* zwycięzcy, i że obydwa ieden mieli koniec złożenia z tronu uzurpatora, zaczym ieżeli *Sewer* chce karać stronnikow *Pescenniusza*, rownież karać powinien i tych, ktorzy własną iego utrzymywali stronę, coby było popełnianiem takiey niesprawiedliwości, z ktorcyby się niemogł przed następnym oczyścić wiekiem, to co zreflektowało *Sewera* i przywiodło go do darowania życiem *Clemensa*, i ustąpienia mu dobr iego części R. 194.

II. CLEMENS, *patrz* KLEMENS od Nr. I. aż do IX.

I. CLEMENT, (Jakob) Dominikan, urodzony we wsi Sorbonie, w dyecezyi de Rheims, miał około lat 25. i został xiędzem na ten czas gdy przedsięwziął zabić swoiego krola. Był to człowiek umysłu słabego i imaginacyi płytkiey. Radził się swego przeora względem swoiego zamysłu, ktory zamiast odwrocenia go od tego, kazał mu się modlić i pościć, dla poznania woli Boskiey; twierdzą nawet że słyszał głos z nieba w nocy rozkazuiący mu zabić tyrana. Mowią ieszcze, że xiężna de *Montpensier*, siostra *Gwizyuszow*, (taż sama ktorą oskarzaią, że się porzuciła X. *Bourgoing*, przeorowi Jakobitow) dokonała tego występku, determinuiąc na to *Clemensa*, zapewniła go, powiadaią, że ieżeliby się wyśliznął, papieżby go zrobił kardynałem; a ieżeliby zginął, byłby kanonizowanym iako wybawca oyczyzny, przez prześladowcę wiary rządzoney. Fanatyk ten wyiechał z Paryża ostatniego Lipca R. 1589. z wielu zalecaiącemi go listami, i był przyprowadzony do St-Cloud, przez *la Gueste*, prokuratora generalnego, ktory maiąc coś złego w podeyrzeniu, całą noc szpiegował, ale go śpiącego znalazł, przy nim brewiarz na tey karcie o-

twarty gdzie było zabicie *Holofernesa* przez Judytę opisane, nazaiutrz do krola poprowadzony, odpowiedział, że przybył oznaymić mu wielkiey wagi rzeczy względem wiernych iego poddanych w Paryżu, a ktore tylko iemu samemu otworzyć może, na ten czas gdy wszyscy z gabinetu wyszli, słyszano głos *Henryka III. Ah nieszczęśliwy cożem ci uczynił: że mnie tak okrutnie zabiiasz!* wszedłszy do pokoiu widziano krew płynącą z niższego brzucha, w ktorym to mieyscu zbrodniarz ten pchnąwszy puginałem w wnętrznościach go utkwił, za ktory porwawszy *Henryk* w głowę nim mordercę ugodził. Panowie w pierwszym poruszeniu kilkakrotnemi razami go skłuli, po czym ciało iego na kracie czterema końmi ciągnione i spalone było. Bezbożny ten występek inaczey był u należących do ligi przyięty, bo gdy matka *Jakoba Clementa* po popełnieniu tego zaboystwa w Paryżu pokazała się, kaznodzieie wpaiali w lud uszanowanie, dla szczęśliwey świętego męczennika matki. Imie mordercy wielbiono po ambonach, na ten czas, gdy *Henrykowi* innego nad *Heroda* nie dali nazwiska; portret iego był na oltarzach Paryzkich postawiony, obok z nayświętszym Sakramentem; Sorbona na mowę xiędza *de Longwernie* myślała żądać kanonizacyi. Chciano mu wystawić posąg w kościele Nayś: Panny, szli hurmem do *St. Cloud* zbierać i skrobać ziemię krwią iego skropioną. Drukowano w Paryżu R. 1589. in 8vo. z figurami. *Le Martyre de St. Jacques Clement. Sixtus V.* publicznie go pochwalił w pewnym konsystorzu, śmiał go porownać z *Judytą* i *Eleazarem*: *śmierć ta tak zadziwiająca ledwie znaydzie u potomności wiarę. Naymocnieyszy z krolow mocnym woyskiem, otoczony, ktory do tego przywiodł Paryż, że prosić go o miłosierdzie musiał, zginął iednym noża pchnięciem od ubogiego zakonnika. Prawdziwie wielki ten przykład dla tego iest okazany, aby każdy poznał moc sądow boskich.*

II. CLEMENT, (Juliusz) lekarz do babienia, urodzony w Arles w prowincii, wygurował w sztuce dopomagania rodzącym kobietom. Do Madrytu potrzykroć był do krolowey Hiszpańskiey wzywany R. 1713, 1716, 1720. *Ludwik XIV.* szlachecką go dostoynością ozdobił R. 1711. Z tym wyrażonym warunkiem, aby swoiey nie porzucał professyi. Ten człowiek umieiętny umarł w Paryżu roku 1729. 80. roku wieku swego.

III. CLEMENT, (Piotr) urodził się w Genewie R. 1707. umarł R. 1767. bawił dosyć długo w Anglii, gdzie wydał R. 1751. i 1752. pisma peryodyczne pod tytułem: *Nouvelles Littéraires de France*, ktore zebrano R. 1755. do czterech Tomow in 8vo. a ktore przedrukowano w Lugdunie we 2. T. in 12mo. Dzieło to iest pisane stylem lekkim, znayduie się w nim dosyć krytyki i zdań bezstronnych lub w wielu mieyscach przeciw uczciwości, i wiele żartow w nich znayduie się. Autor chciał się pokazać człowiekiem wielkiego świata, i człowiekiem żartobliwym; i ztąd zażywa bardzo często ton oboyga tych ludzi. Mamy ieszcze iego trzy sztuki teatralne. I. *Francs-Maçons.* II. *Mérope.* III. *Le Marchand de Londres*, tragedya Angielska tłomaczona przez *Lillo*, ktora sama tylko tkwi w pamięci. Autor ten był właśnie do wesołości i do współczeństwa zrobiony, gustował bardzo w satyrach, i niezbywało mu na talencie do rodzaiu tak niebespiecznych wierszow.

IV. CLEMENT, (Dyonizy Xawery) z akademii de Nancy

dziekan kollegiaty de Ligni, kaznodzieia krolewski, spowiednik panieński, urodzony w Dyżonie R. 1706. umarł R. 1771. z wielką sławą pobożności, poświęcił się z młodych lat na ambonę i do kierowania dusżami, i służył użytecznie kościołowi w dwoiakim tym urzędzie, z wielką cierpliwością, i z miłością bliźnych. Wielu niedowiarkow i wolnego sumienia ludzi naprowadził na drogę prawdy i cnoty. Jego kazania są drukowane R. 1772. w 4. T. in 12mo, w ktorych celnie wymowa prosta i gruntowna, i z ktorych poznać, że autor nie szukał ozdob z pisarzow świeckich, ale z młodości karmił się istotnym ewangelii mlekiem. Mamy iego niektore dzieła pobożne, ktore *Clement* tymże samym pisze stylem, lecz trochę oziębleyszym i zwięźleyszym. Przednieysze z dzieł iego są te: *Avis à une personne engagée dans le monde* in 8vo. *Méditations sur la passion* in 12mo. *Instructions sur le Sacrifice de la Messe. Maximes pour se conduire chrétiennement*; *Exercice de l'Ame*, in 12.

CLENORD, (Mikołay) urodził się w Dyest w Brabancyi, umarł w Granadzie R. 1542. Był w Francyi, w Hiszpanii, w Afryce, aby się oswoił z ięzykami żyiącemi, na ten czas kiedy już umiał większą część ięzykow umarłych, iako to: Greckiego, Hebrayskiego, Łacińskiego. Mamy iego I. *Listy Łacińskie względem podroży*, ciekawe i rzadkie, i ktorych lepsza edycya iest R. 1606. in 8vo. z niektoremi przydatkami, Łacina w nich iest dosyć czysta, byłaby ieszcze czyścieysza, gdyby autor tylu rożnemi ięzykami głowy był sobie nie zaprzątnął. II. *Grammatyka Grecka*, ktora przez długi czas wzięta była. *Vossius* wydał ią w Amsterdamie in 8vo. R. 1650. III. *Bayki Hebrayskie* mniey szacowane.

CLEOBIS i BITON, było to dwoch braci, ktorzy się wsławili przez swoią ku matce czułość, ktora była kapłanką Junony, gdy wypadało tak z okoliczności ofiary, ktorą czynic miała, aby była wołmi na wozie iechała do kościoła, ci w niedostatku wołow, sami ią na ten czas ciągnęli, tknięta tym dowodem przywiązania ich matka, prosiła *Junony* aby im tego użyczyła dobra, ktore nayważnieysze z rąk bogow mieć mogą ludzie, młodzi ci ludzie po zwykłey z matką wieczerzy położywszy się, nazaiutrz bez duszy na łożku znaleziani.

CLEOBULUS, syn *Ewagorasa* ieden z *siedmiu Mędrcow* Greckich, ieździł do Egiptu dla nauczenia się filozofii tamtego kraiu. Był on współczesny *Solona*, nieznano go, tylko przez iego maxymy, zalecał, aby się nie wynosić w pomyślnym, a nie upodlać w przeciwnym fortuny losie; obowięzywać swoich przyiaciol, ażeby ich tym bardziey ująć sobie a nieprzyiaciol, aby ich zrobić przyiaciołmi; ażeby ani podchlebiać ani łaiać swoiey żony w przytomności obcych, pierwsze mieniąc dzieciństwem, a drugie niewzględnością; przed wyiściem badać się co czynić w domu maią, a przyszedłszy pytać się co zrobili; nie życzyć sobie nigdy ani roskazywać, ani bydź posłusznym, bo posłuszeństwo pospolicie odmienia się w nienawiść, a roskazywanie w tyranią. Umarł około R. 560. przed Chrystusem 70. wieku swego. Był tego imienia heretyk I. wieku współczesny *Szymona* czarnoxięznika, ale że iego błędy nie wiele uczyniły na umysłach wrażenia, zaczym go tu osobno nie kładziemy.

CLEOBULINA, corka poprzedzaiącego, wsławiła się ro-

wnie przez swoią piękność, iak przez dowcip. Egipcianie dziwili się iey zagadkom. Wnosić potrzeba że historycy z nich co naygorsze do naszych przysłali wiekow, ponieważ nie mamy żadney z nich, ktoraby warta znaydować się w ostatnich naszych dziennikach.

CLEOMBROTUS, imie dwoch krolow Lacedemońskich, iednego zabitego w potyczce Leuktreuskiey w Beocyi, wygraney przez *Epaminonda* wodza Tebańskiego R. 371. przed Chrystusem, drugiego zięcia *Leonidasa*, ktory wstąpił na tron Spartański z krzywdą swoiego teścia, ktory przywołany od Lacedemończykow prześladował zdraycę, ktory go złupił z krolestwa, i na śmierć go potępił. *Chelonida* żona *Cleombrota* porzuciła swego męża, a szukała schronienia z oycem. Ta kobieta corka i małżonka rownie nieszczęśliwa dowiaduie się o wyroku przeciw swemu mężowi, idzie rzuca się do nog *Leonidasa*, ktory odmienił karę śmierci w karę wygnania, i przymuszał niewiastę ową, aby została przy dworze iego, ktora atoli wolała iść za mężem; znany ieszcze i trzeci *Cleombrot* filozof rodem z Ambrany, ktory po przeczytaniu *Fedona Platonowego*, o nieśmiertelności duszy, w morze się rzucił.

CLEOMEDES, sławny atleta, był tak mocny, iż nieodebrawszy nadgrody za zwycięztwo, ktore odniosł nad iednym mieszkańcem Epidauru na lutni, wyrwał kolumnę szkoły rycerskiey, pod ktorą 10. ludzi udusiło się, potym skrył się w pewnym grobie, gdzie rozumiano, że go iuż więcey nie znaydą, a gdy się radzono wyroczni odebrano odpowiedź: iż był ostatni z rycerzow. Uciesżny rycerz, ktory chce wsławić swoią zemstę zgubą tylu niewinnych.

I. CLEOMENES I. krol Lacedemoński następca *Anaxandryda* swego oyca R. 5.7. przed Chrystusem zwyciężył Argieńczykow i uwolnił Atteńczykow od tyranii *Pizystratydow*, pierwsi oparli się wkraczaniu woysk iego do Argolidy, *Cleomen* na czele Lacedemończykow i ich sprzymierzeńcow odniosł nad niemi zwycięztwo rownie krwawe iak sławne. Pięć tysięcy Argieńczykow do bliskiego schroniło się lasu. *Cleomen* kazał go podpalić mimo prożby zwyciężonych, ktorzy natychmiast ogniem pochłonieni zostali, potym *Cleomen* obrocił broń swoią przeciw Eginetom, i nie mniey okrutnie ich ukarał, zemsta iego obrociła się przy końcu dni iego w szaleństwo, sam się własnym pchnął mieczem roku przed Chrystusem 480. *patrz* TELESYLLA.

II. CLEOMENES III. syn *Leonidasa*, krol Lacedemoński nastąpił po nim R. 230. przed Chrystusem wieku swego 17. R. Pierwsza myśl iego wstępuiąc na tron, była odiąć powagę eforom, mocnym Lacedemony magistratom, ktorzy stanowili prawa dla krolow nawet samych. Zwycięztwa nad Achenczykami ułatwiły mu wykonanie tego zamysłu. Przybywszy do Sparty kazał pozabiiać wszystkich eforow, i obwołać imiona więcey iak 80. obywatelow skazanych na wygnanie. Pospolstwo przestraszone tym okrucieństwem, wszystkie przyięło prawa, ktore on nadał. Przywrocił większą część praw *Likurga*, inaczey podzielił ziemię, zniszczył długi, zbytki, rozwłoczność, niepowciągliwość rownie przez swoie pogębił nauczanie, iak i przez przykład. Utwierdził swoię powagę i odnowił rzeczpospolitą. *Cleomen* przebiegł zbroyną ręką Arkadyę i Elidyę, odebrał niektore miasta Ateńczykom, i zbił ich w potyczce. *Aratus* wodz zwyciężonych, użył pomocy od *Antigona* krola Macedońskiego przeciwko zwycięzcy. Jego woysko było rozproszone w potyczce Selazyńskiey. *Cleomenes* po tym zwycięztwie powrocił do Egiptu i umarł tam okropną śmiercią. Będąc tam dobrze przyięty od *Ptolomeusza Evergeta* krola tamecznego, wpadł potym w niełaskę u iego następcy, ktory go kazał do więzienia wtrącić. *Cleomen* rozgniewany wydobywszy się z więzow podniosł bunt, nakoniec sam sobie śmierć zadał roku 220. przed erą chrześciańską.

CLEONICEA, panienka młoda i zacna, ktorą *Pausanias* uwiozł do Byzancium dla uczynienia iey swoią nierządnicą. Przybywszy do domu tego generała *Cleonicea* boiaźliwa ieszcze i pełna wstydu w tym wieku, prosiła służących, aby nim wniydzie do izby swoiego uwoziciela, wszystkie pogaszono lampy, lecz ona zbliżaiąc się do łożka stłukła iednę, *Pausanias* spiąc na ten czas, obudziwszy się na łoskot porwał puginał, i rozumieiąc że na nieprzyiaciela trafił, pchnął tę panienkę, ktora umarła na mieyscu. Ten przypadek był pokonaniem buntu wszystkich przeciw niemu sprzymierzonych.

CLEONYMES, syn *Cleomena II.* krola Spartańskiego urażony na swą oyczyznę, że mu odmowiła korony, a dała ią *Arkusowi* iego synowcowi, pobudzał sławnego *Pyrrusa* krola Epiru przeciw Lacedemonii, *Pyrrus* ią obległ, a potym do odstąpienia iey był przymuszony. Kobiety Spartańskie broniąc się nieprzyiacielowi niemało przyłożyły się do uwolnienia się od oblężenia R. 273. przed Chrystusem.

CLEOPATRA, *patrz* KLEOPATRA N. I. II. III. i IV.

CLEOSTRATES, astronom Grecki urodzony w Tenedos około roku przed Chrystusem 536. odkrył pierwszy znaki zodyaka, i przemianczył kalendarz Grecki.

I. CLERAMBAULT, *patrz* CLERAMBAULT.

II. CLERAMBAULT, (Ludwik Mikołay) urodził się w Paryżu R. 1676. umarł w tymże mieyscu r. 1749. podobał się *Ludwikowi XIV.* przez swoie *Kantaty*. Ten monarcha zrobił go przełożonym partykularnych koncertow pani *de Maintenon*, był iuż organistą *S. Cyrusa*. Mamy iego pięć xiążek *de Cantates*, między ktoremi *Orfeusza* iest, iako nayprzednieysza uważana, winniśmy mu ieszcze wiele *Motetow* i sztuk muzycznych na szczegulnieysze święta ułożonych. *Clerambault* przyłączył do przymiotu dobrego muzyka przymiot dobrego oyca, dobrego męża, i dobrego przyiaciela, i chimery pospolite niektorym artystom talentow iego nigdy nieprzyćmiły.

III. CLERAMBAULT, (Cezar Franciszek Mikołay de) organista S. Sulpicyusza, umarł roku 1760. zarobił sobie na sławę przez sztukę, w ktorey był biegły.

I. CLERC, (Jan le) nazwany *Bussy*, prokurator w parlamencie Paryzkim, został rządcą Bastylii za pomocą xięcia *de Guise* pod czas zamieszkow Ligi. Był nayprzod fechtmistrzem, człowiek ten niskiego urodzenia, głowa *Fakcyi Szesnastu*, wszedł do wielkiey izby parlamentu, maiąc za sobą 50. wspolnych rownie, iak i on buntownikow. Smiał on poddać suplikę temu zgromadzeniu, albo raczey roskaz połączenia się z przełożonym kupieckim, ławnikow, i mieszczan Paryzkich, dla obrony religii katolickiey, to iest złączenia się przeciw domowi krolewskiemu, a gdy się na to parlament nie zgodził, zaprowadził wszystkich do Bastylii z dobytym w ręku pała-

szem R. 1569. wszystkich tych, ktorzy stronie iego przeciwni byli. Pierwszy prezydent *Achille de Harlay*, i około 60. innych członkow znakomitego tego zgromadzenia poszło za tym nędznikiem, ktory ich właśnie iak na tryumf prowadził. Trzymał ich na chlebie i wodzie, aby mu się okupili, co mu ziednało tytuł *wielkiego iałmużnika Parlamentu*. Gdy xiążę de *Mayene*, uwolnił Paryż od *fakcyi szesnastu*, R. 1591. *le Clerc*, oddał Bastyllę pod tym warunkiem by go życiem darowano, uczyniono dosyć iego żądaniu, po czym schronienia szukał w Bruxelli, gdzie nędznie żył, nosząc zawsze paciorki na szyi, mowiąc mało ale wspaniale o proiektach, ktorych uchybił.

II. CLERC, (Antoni le) P. de la *Forest* referendarz krolowey *Małgorzaty* de *Valois*, nayprzod obstawał za kalwinami, a potym przyiął wiarę katolicką, ktorey swoie poświęcił talenta, S. *Franciszek Salezyusz*, S. *Wincenty de Paula* i kardynał du *Perron* osoby naycnotliwsze, nayoświeceńsze swego wieku żyły z nim w związku przyiaźni. Umarł w Paryżu w sławie świątobliwości, R. 1628. 65. wieku swego. Życie iego iest pisane pod tytułem *Seculier parfait*, kardynał d'*Eſtampes*, chciał by był *Clerc* beatyfikowany, ale śmierć tego kardynała popsuła to ułożenie. Mamy iego niektore dzieła pobożne, niektore prawne i uczone.

III. CLERC, (Michał le) urodzony w Albi rzecznik parlamentu Paryzkiego, ieden ze 40. akademii Francuzkiey. Umarł R. 1691. Szczegulnie dał się poznać przez tłumaczenie piąciu pierwszych pieśni *Jerozolimy wyzwolonej* przez *Tassa*, prawie wiersz w wiersz przetłomaczył, stylem daleko niższym od średniego. Przedsięwziął był procz tego inne dzieło prozą, ktoreby było pewno z większym czytane ukontentowaniem. Tyt: iego miał bydź *Conformités des Poëtes Grecs, Latins, Italiens & François*. Zamyśl iego był okazać, że większa część poetow nic nie czynią, tylko iedni z drugich wzaiemnie przepisuią: i że oni dzieła swoie winni tym, ktorzy ich poprzedzili. Pisał on także i tragedye *Virginie Iphigénie*. *Racine*, uczcił go *Epigrammatem*: *Entre le Clerc & son ami Coras* &c.

IV. CLERC, (Sebestyan le) sznycerz i rysownik, urodził się w Metz R. 1637. z pewnego złotnika sławnego w rysunkach, ktory iego był nauczycielem. Od osmego roku wieku swego był sznycerzem, gdzie razem uczył się geometryi, perspektywy, fortyfikacyi, architektury, w czym tak czynił postępek pomyślny, iaki w rysunkach. Marszałek *de la Ferte*, zrobił go swoim Indzinierem, *Ludwik XIV.* sznycerzem ordynaryinym na żądanie *Kolberta*, a papież *Klemens XI.* ozdobił go tytułem kawalera Rzymskiego, do tych swoich talentow, *le Clerc* przyłączył charakter słodki, i podobaiący się. Umarł w Paryżu R. 1714. 77. wieku swego, wszystkie sztuki z rowną posiadał biegłością, można w nich widzieć imaginacyą żywą, okazałą, dobrze ułożoną, sposob iego działania poprawny, obfitość zadziwiaiąca, wyrazy dobrane i wyborne &c. Te dzieła iego dłuta, ktore wynoszą przeszło do trzech tysięcy, byłyby mu dosyć ziednały sławy, choćbyśmy byli niemieli płodu iego piora, z ktorych mamy. I. *Traité de Géometrie Théorique & Pratique*. Drukowane R. 1745. in 8vo z życiem autora. II. *Traité d'Architecture*, we 2. T. in 4to. III. *Discours sur le point de vue*, głęboko pisane. Po *Callocie* on iest pierwszy, ktory naywyraźniey okazał pięć albo sześć mil

kraiu w małym bardzo mieyscu, *patrz Catalogue raisonné de l'oeuvre de Sebastien le Clerc avec sa vie*, przez pana *Jombert*, R. 1775. w Paryżu we 2. T. in 8vo. Dzieło ciekawe i interessuiące.

V. CLERC, (Wawrzyniec Iosse le) kapłan S. *Sulpicyusza*, syn wielkiego tego artysty. Umarł R. 1736. dał się poznać w rzeczypospolitey uczoney przez niektore przypiski dla oświecenia historyi i literatury, nadewszystko przez *Traité du Plagiat littéraire*, ktory ręką pisany znayduie się w bibliotece seminarium Lugduńskim S. *Ireneusza*. Dobrzeby było ażeby pobożne duchowieństwo, ktore skład ten u siebie ma, wydało go na widok publiczności, zawsze ciekawey poznać tych, ktorzy przepisuiąc to, co czytali, udaią to za owoce swego dowcipu, swoich rąk, albo swoiey pamięci. Mamy ieszcze iego uwagi nad dykcyonarzem *Bayla*, drukowane w Trevoux R. 1734 niektore kawałki znayduią się także w iego krytyce, ale tam znaleść można dostrzeżenia rozsądne i gruntowne.

VI. CLERC, (Dawid le) minister i nauczyciel Hebrayskiego ięzyka w Genewie, gdzie i umarł R. 1635. 64. wieku swego. Jego *Quæstiones Sacræ*, są publikowane z dziełami *Szczepana le Clerc*, brata iego, R. 1685. i 1681. ieden T. in 8vo. przez *Jana le Clerc*, swego synowca professora w Amsterdamie, o ktorym dopiero mowiliśmy.

VII. CLERC, (Daniel le) lekarz w Genewie i konsyliarz stanu swoiey oyczyzny, urodził się R. 1652. Synowiec poprzedzaiącego, był kochanym i szacowanym od swoich współobywatelow za swą dobroć, szczerość i poczciwość charakteru, z natury był humoru wesołego, ale przytym zimnego, z ktorey to przyczyny żarty iego czasem urażały, nabył sławy dosyć rozległey, między podobnież iak on uczonemi przez I. *l'Histoire de la Medicine*, dzieło aż do czasow *Galliena* inclusive posunione, w Amsterdamie R. 1729. in 4to. Ta xiążka pełna rozumnych kawałkow stylem czystym iest pisana, autor w niey okazuie charakter dawnych lekarzow ich mniemania, ich praktyki, ich sposoby leczenia. II. *Historia naturalis lutorum lumbricorum*, w Genewie R. 1715. in 4to. Traktat ten o szerokich robakach iest szacowany: *le Clerc*, wydał także na świat z *Mangetem* la *Bibliothéque Anatomique*. Umarł R. 1728.

VIII. CLERC, (Jan le) drugi synowiec *Dawida le Clerc*, urodził się R. 1657. z pamięcią szczęśliwą i sposobnością do wszelkiego rodzaiu nauk, przeiechawszy Francyą, Anglią, Hollandyą, założył swoie siedlisko w Amsterdamie, gdzie nauczał wyzwolonych sztuk, ięzykow i filozofii. R. 1728. w iednym momencie utracił mowę lekcye daiąc; od tego czasu pamięć i dowcip iego zaczęły słabnąć, nakoniec właśnie nieukiem został, zdawało się, że on ieszcze myślał, poymował rzeczy, ale wyobrażenia iego były bez porządku i bez wniosku, bawił się bezprzestannie w swym gabinecie, czytaniem, pisaniem i poprawianiem, dawał czasem swoie dzieła pisarkowi, aby ie do druku zaniosł, a ten ie na ogniu palił, utracił żonę, corkę *Grzegorza Leti*, wśrzod swoich przypadkow, R. 1734. poszedł za nią R. 1736. przy końcu 79. wieku swego, niemożna mu nieprzyznać wielkiey pracowitości obszerney nauki, zdania gruntownego, wielkiey w pisaniu łatwości, z tym wszystkim, niektore iego xiążki okazuią: że były raptownie pisane, dla wiel-

kiey w pracach iego rozmaitości, miał zawsze pięć albo sześć dzieł w robocie i pracował nad niemi pospolicie w miarę, gdy drukarzowi kopii brakowało, przez 60. lat nauki nie mogł trafić do prawdy, skryty naśladnik *Socyna*, twierdził wiele cudow starego i nowego testamentu za naturalne, ażeby niedano wiary proroctwom tyczącym się *Messyasza* i aby zbałamucić tych, ktorzy dowodzą Boga we trzech osobach i Bostwa Jezusa Chryst. oskarżaią go, iż napisał xiążkę pod tytułem *Sentiment de quelques Théologiens de Hollande, touchant l'Hiſtoire critique du Vieux Teſtament par M. Simon*, i *Obronę* tey xiążki w intencyi zepsucia ducha xiążek świętych 2. T. in 8vo. Nadaremnie starał się okazać: że *Moyżesz* nieiest autorem Pentateuki, że historya *Joba* nieiest tylko złą tragiczną komedyą, i że *Canticum Canticorum* iest tylko Idyllą świecką i miłośną. Następuiące dzieła iego naywięcey sławy maią: I. *Bibliothéque Univerſelle & Hiſtorique*, dziennik zaczęty, R. 1686. a skończony w R. 1693. 12. T. in 12. Znayduie się dosyć tam obszernych kawałkow i xiążek wielkiey wagi wraz z rozumnemi autorow dziennikow uwagami. II. *La Bibliothéque choiſi* dla przydatku *a la Bibliothéque univerſelle*, we 28. T. pierwszy iest w R. 1703. a ostatni R. 1713. III. *Bibliothéque ancienne & moderne*, dla przydatku do dwoch poprzedzaiących bibliotek w 29. T. in 12mo. od R. 1714. aż do R. 1727. IV. *Ars critica*, we 3. T. in 8vo. R. 1712. i 1730. iedno z dobrych dzieł autora, gdzie z zupełną wolnością tłomaczy się względem niektorych pisarzow, osobliwie względem oycow świętych. V. *Traité de l'Incredulité*, gdzie examinuie pobudki i przyczyny, ktore przywodzą niewiernych do odrzucenia religii Chrześciańskiey, R. 1714. i 1733. in 8vo. Xiążka gruntowna i dobrze napisana. VI. *Parrhaſiana* albo *Penſées diverſes ſur des matiéres de critique, d'hiſtoire, de morale & de politique*: iedne sprawiedliwe, a drugie fałszywe, 2. T. in 8vo. Niemiał trudności z cudzych xiążek, powszywać do swoich niektore uwagi, ktore dziełom iego mogły ziednać imie krytyki i filozofii. VII. *Kommentaryusze Łacińskie*, nad większą częścią pisma świętego w Amsterdamie R. 1710. i 1731. w 5. T. in fol. VIII. *Harmonia Evangelica*, po Grecku i po Łacinie w Amsterdamie, R. 1700. in fol. Dzieło wyborne. IX. *Traduction du nouveaux Teſtament*, po Francuzku z notami, R. 1703. in 4to. Dzieła te o piśmie niepodobały się Katolikom i Protestantom dla wielości Sociniańskich tłomaczeń, ktore tam *le Clerc* częścią ukrycie częścią oczywiście wsunął. X. *Nowe Edycye*, wielu autorow starożytnych i teraźnieyszych świętych i świeckich *Pedo Albinovani, Cornelii Severi, Sulpicii Severi, Eſchini, Titi Livii, Meriandri Philemonis Auſoni, Eraſmi, &c.* Traktatu o religii *Grocyusza*. XI. *Hiſtoire des Provinces Unies des Pays-Bas*, od R. 1560. aż do 1738. kawałki zbierane i źle pisane, drukowane w Amsterdamie, R. 1738. 3. T. we dwoch T. in fol. XII. *Hiſtoire du Cardinal de Richelieu*, we 2. T. in 12mo. przedrukowane z przydatkiem w 5. T. XIII. Wiele *Pism Polemicznych*, w ktorych często znaleść można dumę i uszczypliwość. *Patrz Zycie* iego po Łacinie przez niegoż samego w Amsterdamie R. 1711. in 8vo.

IX. CLERC, (Paweł le) Jezuita urodził się w Orleanie, R. 1657. uczył pomyślnie sztuk wyzwolonych, wezwany do Paryża posiadał rożne urzędy, umarł R. 1740. iest autorem dzieł następuiących: I. *La vie d'Antoine-Marie Ubaldin*, w Fleche R. 1686. in 16to. wiele razy potym przedrukowane. X. *Jakub Biderman* tegoż samego zgromadzenia pisał to życie po Łacinie. II. *Réflexions ſur les quatre fins derniéres* w Paryżu i gdzie indziey. III. *Pluſieurs Livres de Piété.*

X. CLERC, (Le) *patrz* Brueré.

CLEREL, (Mikołay) kanonik Rotomagski, napisał *Relacyą* co się działo w stanach prowincyalnych Rotomagskich R. 1578, i wydał *Mowy*, ktore tam miał.

CLEREMBAULT, (Filip de) hrabia de *Palluau*, marszałek Francuzki R. 1653. umarł w Paryżu R. 1665. 59. wieku swego, służył w woysku pod czas oblężenia Philipsburgu. Dunkierki, Bassu i Courtray. Hiszpani w R. 1648. kusząc się o odebranie tego ostatniego mieysca, skutecznie byli od niego odpędzeni. *Clerembault* rownie się dystyngwował przez dowcip, iak i przez żwawość, ale lubo miał trudność w mowieniu, miano iednak wiele ukontentowania w słuchaniu go. Dowcip iego wysoki i delikatny czynił miłym to wszystko cokolwiek on mowił. Był on oycem *Juliusza Clerembaulta*, opata w S. Taurin d'Evreux iednego z 40. akademii Francuzkiey, umarł R. 1714.

CLERGERIE, *patrz* II. Brv.

CLERI, (Peterman) urodził się w Friburgu w Szwaycaryi R. 1510. kapitan w służbie *Henryka II.* a potym został pułkownikiem w regimencie Szwaycarskim w służbie *Karola IX.* czynił wielkie usługi pod czas wielu potyczek, naybardziey dystyngwował się pod czas batalii pod Dreux; życie utracił na bitwie przy Montcontour R. 1569. przedziwną waleczność swoię okazał na czele swego regimentu, co niemało do zwycięztwa pomogło. *Henryk II.* uczynił go kawalerem R. 1554.

CLERIC, (Piotr) Jezuita urodzony w Beziers, umarł w Tulozie R. 1740. 79. wieku swego. Po 22. latach retoryki, był koronowany ośm razy od akademii des Jeux-Floraux. Człowiek ten miał wiele ducha w sobie rymopiskiego, lecz iego imaginacya niebyła dobra, i dziełom iego brakuie poprawy. Mamy po nim tragedyą *Electre Sophocleſa* wierszem Francuzkim, i wiele innych *sztuk Poetycznych* po Łacinie i Francuzku.

CLESIDES, malarz Grecki, pod panowaniem *Antyocha I.* około R. 276. po Chrystusie urażony na krolowę *Stratonikę*, zemścił się na niey malując ią, spoczywaiącą na łonie pewnego rybaka, mimo to iednak tak ią ślicznie udał, że mu krolowa dzieło to nadgrodziła, byłby się bez wątpienia bardziey pomścił, gdyby ią był szkaradnie odmalował.

CLET, (Swięty) *patrz* I. A. naclet.

CLIETHOUE, (Josse) *Jodocus Clicthoveus*, urodzony w Nieuporcie w Flandryi doktor Sorbońki, umarł teologiem w Chartres R. 1543. ieden z pierwszych, ktorzy walczyli z *Lutrem*. Dzieło iego *Anti-Lutherus* w Paryżu R. 1524. in fol. szacunku godne, gdyby miał był więcey nauki i oświecenia języków, byłoby go można między naylepszemi mieścić kontrowersistami. Czytał pismo i wielu oycow SS. zbiia gruntownie błędy, nieurażaiąc osob błądzących. Łacina iego iest lepsza iak niektorych scholastykow, ale podleysza trochę od wielu mowcow tego czasu. Można iego atoli dzieło czytać użytecznie.

CLIMAC, *patrz* Jan Clima-

chus (Swięty) Nro. X.

CLING, (Konrad) *Klingius*, Niemiec zakonu S. *Franciszka*, żył R. 1550. Napisał wiele traktatow kontrowersyinych: I. *Catechizm* w Kolonii R. 1570. in 8vo. II. *De Securitate Conscientiæ* przeciw *Interim Karola V.* ibid. R. 1563. in fol. Trzeba czytać ostrożnie to co napisał o usprawiedliwieniu.

CLINGSTET, *patrz* Klingstet.

I. CLINIAS, oyciec *Alcybiadesa*, ożywił przyiaźń między Ateńczykami i Spartą, wsławił się pod czas woyny *Xerxesa* na galerze iego nakładem uzbroioney, i został zabitym na potyczce pod Koroneą R. 447. przed Chrystusem.

II. CLINIAS, filozof *Pitagora*, żył około R. 520. przed Erą Chrześciańską, rownie dobry filozof iak i muzyk, był humoru porywczego, ale odgłos liry żywe iego ukpakaiał poruszenia, miał zwyczay wołać w takowych okolicznościach: *Ah! także się uspakaiam.*

CLIO, iedna z dziewięciu Muz, corka *Jowisza* i *Mnemozyny* bogini historyi. Maluią ią ukoronowaną laurem, z trąbką w prawey, a z xiążką w lewey ręce.

CLISSON, (Olivier) marszałek Francuzki R. 1380. pod *Karolem VI.* uczeń *Bertranda du Gueschin* Bretańczyk iako i on, nayprzod podniosł broń przeciw Francyi, ale *Karol V.* wielką pensyą i nadzieią znacznych urzędow koronnych do swoiey go nakłonił służby, zaczym nayprzod był kommendantem przedniey straży w sławney batalii *de Rosebec* R. 1382. przeciwko Flamandczykom, ktorzy tam 25. tysięcy ludzi utracili, w pięć lat potym udawszy się do xięcia Bretanii, ktory wiele mu okazawszy przychilności, nakoniec zatrzymać go kazał, a potym wydał rozkaz *Bawalanowi* zamku swego Hermine rządcy, aby go zaszywszy w wor wrzucił w morze. *Bawalan* przewidzaiąc zgrzyzoty pana swego niesądził swoią bydź powinnością dopełniać takowego rozkazu, iakoż pan iego przyszedłszy do siebie kazał go uwolnić, lecz wprzod mu się dobrze okupić musiał, potym tak się szczerze połączyli: że *Jan V.* umieraiąc dzieci swoie pieczołowitości *Clissona* oddał, iakoż zasłużył na tę ufność niezkazitelnością charakteru swego, ponieważ *Małgorzata* xiężna de Penthievre, corka iego gdy mu przekładała aby się od tych sierot opieki uwolnił, aby się ta korona xiążęcia Bretanii iey mężowi *Janowi de Blois* dostała. *Clisson* tak był na to zagadnienie rozgniewany, że gdyby się była *Małgorzata* nieschroniła, pewnoby była skutkow iego zapalczywości doznała. Marszałek za powrotem swym do Francyi zamyślał wypędzić Anglikow z krolestwa, lecz gdy *Piotr de Craon* rzucił się na niego z tłumem zbrodniow w nocy z trzynastego na czternasty Czerwca R. 1393. *Clisson* broniwszy się dosyć długo spadł z konia trzema cięty razami, i wpoł umarły zostawiony, rany iego niebespieczne niebyły, został na nie uleczony. Krol *Karol VI.* wkrotce potym szaleństwem swym był nagabany, xiążęta de *Bourgogne* i de *Berri* rządcy krolestwa, ogołocili go ze wszystkich urzędow, zkazuiąc go na wieczne więzienie, i sto tysięcy grzywien srebrnych mu nakazuiąc do zapłacenia, udał się zatym do Bretanii, i umarł w swym zamku de Josselin R. 1407. ukochany od ludzi woyskowych, ktorym wszystkiego pozwalał, a nienawidziony od ludzi wielkich, z ktoremi hardo sobie postępował. Przyrownywano go do *Guesclina* co do odwagi, ale wyższym był nierownie

od niego co do układania proiektow ambicyi iego sprzyiaiących, pierwsze iego kroki okazały czym był. Pod *Auray*, był pchnięty dzidą w oko, nie dla tego iednak z potyczki uiechał. Mocno przeciwko temu mowiono, że dobra iego do 1700. tysięcy liwrow wynosiły, nieważano nic na to, że przez 12. lat był marszałkiem, że bardzo bogaty miał oyczysty maiątek, i że bogactw nabył bardziey z nieprzyiacioł, aniżeli z swego kraiu.

CLISTHENES, ieden z magistratu Ateńskiego, z familii *Alkmeotynow*, uczynił nowy podział ludu, rozdzielił go na dziesięć pokoleń w zamian czterech, i był autorem prawa *Ostracizmu*, przez ktore bannituie się obywatel, aby niebył tyranem swey oyczyzny, imie *Ostracizmu* pochodzi od słowa *Ostracon* co znaczy *łuszczkę*, ponieważ na łuszce pisano imie z kraiu wygnanego. *Clisthenes* na mocy tego prawa, wypędził tyrana *Hippiasa*, woluość rzeczypospolitey przywracaiąc R. 510. przed Chrystusem, był on dziadem *Perykleса*.

CLITE, corka *Meropsa*, krola Ryndaku, poszła za *Cyzykusa* fundatora miasta Cyzyku. Monarchini ta sama się udusiła, niechcąc przeżyć męża swego, ktorego tak czule kochała.

CLITEMNESTRA, *patrz* Clytemnestra.

CLITOMACHUS, filozof Kartagiński. porzucił swą oyczyznę w R. 40. udał się do Aten, gdzie był uczniem i następcą *Cardynadesa*, około R. 140. przed Chrystusem, pisał niezliczone dzieła, ktore do naszych czasow nieprzyszły, a ktore byłyby nam użyteczne.

CLITOPHON, stary historyk Rodu albo Rody, Kolonii Rodiensow blizko Rodanie, mamy iego wiele dzieł dosyć użytecznych, z ktorych naylepsze kawałki są w dziele *o Rzekach* i o *małych Parallelach*, przypisanych *Plutarchowi*, *patrz* T. XX. des *Mém.* des *Inscript.* in 4to. *p.* 15.

CLITORIS. corka *Mermidona*, była tak maleńka, że *Jowisz* rozkochawszy się w niey, musiał się w mrowkę odmienić aby się z nią widział.

CLITUS, brat *Hellaniki*, mamki *Alexandra wielkiego*, wsławił się pod tym monarchą, i życie mu zachował pod czas przeyścia Graniku. Zrzuciwszy pałaszem dzidę na phnięcie *Alexandra* wymierzoną, ktora przysługa związkiem przyiaźni z *Alexandrem* go złączyła. Czasu pewnego, gdy *Alexander* pod czas bankietu winem rozgrzany wielbił czyny swoie, a ganił *Filippa* oyca swoiego, był mu w tey mierze przeciwny *Clitus* tak dalece, że przystąpił aż do wyrzucania śmierci *Filota* i *Parmeniona*. *Alexander* w ogniu swey zapalczywości pchnął go na ten czas włocznią: *Poydź rzecze i ty zięcz się z Filippem, Parmenionem* i *Philotem*, potym odzyskawszy przyćmiony winem rozum, widząc zbroczonego krwią *Clitusa*, chciał z siebie zwłokom ofiarę czynić, ale filozofowie *Calistenes* i *Anaxark* odwiedli go od tego.

CLODION, nazwany le *Chevelu*, następca *Farramunda* swego oyca około R. 427. uchodzi za drugiego krola Francuzkiego. Wziął *Tournai*, *Cambrai*, potym zbity przez *Aetiusza*, znowu powstał i uczynił się panem Artezyi Amiensu, umarł R. 448.

CLODIUS, (*Publius*) senator Rzymski, zły obywatel i nieprzyiaciel rzeczypospolitey, nadybany został od *Pompeia* z żoną *Cezara* na pewney schadce w domu samego *Cezara* iey męża, gdzie obchodzono pod ten czas święto bo-

gini *Bony*, nie wolno tam było wchodzić mężczyznom. *Clodius* się zatym przebrał za śpiewaczkę, zapozwano go za to; lecz on przekupiwszy sędziow uwolnionym został. Zostawszy trybunem, posłał na wygnanie *Cicerona*, potym został zabitym od *Milona* R. 53. przed Chrystusem. *Cicero* obronę zaboycy na siebie przyiął.

CLODOALDUS, *patrz* CLOUD (Swięty).

CLODOMIR, syn *Clodoweusza* i *Clotyldy*, dziedzic krolestwa Orleańskiego, toczył woynę z *Zygmuntem* krolem Burgundzkim, uwięził go, zabić kazał, i sam został zabitym R. 524. Zostawił troie dzieci z swey żony *Gondinque*; dway pierwsi (*Gonthaire* i *Theodebalde*) byli zgładzeni przez *Childeberta* i *Clotaryusza* ich stryiow. Trzeci *Clodoalde* został zakonnikiem.

CLOPINEL, albo JAN de *Meun*, urodzony w Meun R. 1280. i nazwanym został *Clopinel* z przyczyny, iż był kulawym. Cwiczył się w teologii, filozofii, astronomii, chimii, arytmetyce, a nadewszystko w poezyi, był rozkoszą dworu *Filippa* pięknego, dla wesołości swego dowcipu. Lubo wielkim był krytykiem kobiet, był iednak od nich kochanym. Niektore atoli damy chcieli go kiymi obić, lecz on uwolnił się od tego, żądaiąc aby go ta pierwsza uderzyła, ktora naywięcey dała materyi do Satyry. Umarł R. 1364. testamentem swoim ofiarował Dominikanom ulicy S. *Jakuba* kufer pełny rzeczy drogich pod tym warunkiem, by go dopiero po śmierci iego otworzono. W otworzonym zaś znaleziono pełno kamieni, za co rozgniewani Dominikanie chcieli go z ziemi wykopać, lecz parlament ciało iego w grobie ich konwentu złożyć rozkazał. Ten rymopis dał się zaraz poznać przez niektore kawałki. Dostawszy romansu de la *Rose* daley go kontynuował. *Wilhelm de Lorris*, pierwszy dzieła tego autor dokończyć go niemogł. Miłosne kawałki, satyry, moralność, są to dusze tego dzieła. Pisane iest bardzo doskonale na ten czas kiedy ięzyk Francuzki dopiero z barbarzyństwa wychodził Celtow i Tudeskow; mimo iednak wszelkie tego romansu pochwały, można czytać świeższe z większą satysfakcyą, iest to zbior nieforemny satyr, powieści, żartow, grubiaństwa, kawałkow moralnych &c. Za ieden moment ukontentowania, ktore mieć można, znaydzie czytelnik w nim tyle nudzących go kawałkow, znaleść iednak tam można szczerość, i rzetelność, ktora tym się bardziey podoba, im iest w wieku naszym rzadsza. Otoż cały iego zaszczyt i zasługa, mimo tego co mowi o nim l'abbé *Lenglet*, ktory wydał ten romans R. 1735. 3. Tom. in 12mo. *Clopinel* przetłomaczył także xiążkę *De consolatione Philosophiæ* przez sławnego *Boetyusza* napisaną R. 1494. in fol. II. *Letres d'Abailard*, małą xiążeczkę *sur les reponses des Sybilles* &c.

CLOPPENBURG, (Jan) professor teologii w akademii w Franeker, umarł R. 1652. sześćdziesiątletni. Zostawił po sobie kilka xiążek teologicznych w Amsterdamie R. 1684. 2. Tom. in 4to.

CLORIS albo CHLORIS, corka *Amfiona* i *Nioby* poszła za *Neleusza* a potym za *Nestora*. *Apollo* i *Dyanna* zabili ią, za to, iż śmiała się chełpić, że lepiey śpiewa niż pierwszy, i że iest piękniey-sza od *Dyanny*. *patrz* I. FLORA.

CLOS, *patrz* DUCLOS.

I. CLOTARIUS I, czwarty syn *Klodoweusza* i *Klotyldy*, krol Soissoński R. 511. złączył się z *Klodomirem* i *Childebertem* przeciw *Zygmuntowi* krolowi Burgundyi. Poszedł z *Thierri* na woynę przeciwko krolowi Turyngii, złączył się potym z bratem swoim *Childebertem* i razem z nim wpadł do Hiszpanii R. 542. Po śmierci *Thierrego*, *Clotarius* miał krolestwo Austrazyi, a po śmierci *Childeberta* R. 558. złączył całe krolestwo Francuzkie. Popisał on się na woynie przeciw Sasom i Turyńczykom, i umarł w Compiegne R. 561. 51. Roku panowania swego. Rokiem przed iego śmiercią *Chramne* syn iego naturalny zbuntował się był przeciw niemu. Oyciec iego zszedłszy go uzbroionego spalił z całą familią w chalupie iedney, do ktorey się był schronił. *Clotarius* miał 6. żon, i zostawił 4. synow, ktorzy po nim nastąpili. Ten krol był odważny, hoyny i wielki polityk, ale okrutny i wyniosły.

II. CLOTARIUS II, syn i następca *Chilperyka I.* na krolestwo Swessyonu 4. lata dopiero maiąc w R. 584. był utrzymywany od *Fredegondy* matki swoiey przeciw usiłnościom *Childeberta*. Znaczne ona odniosła zwycięztwo nad tym krolem niedaleko Swessyonu R. 593. Po śmierci matki swoiey zbity został od *Teoberta* i *Thierego*, po śmierci tych dwoch krolow całą monarchią Francuzką w iedno złączył ciało. Uskromił Sasow, zabił swoią ręką wodza ich *Berthalda*, i po zwycięztwie niczym się więcey niezatrudniał, iak tylko zabespieczeniem pokoiu, dla kraiu wprowadzaiąc doń sprawiedliwość i dostatek. Umarł R. 628. niemaiąc iak 45. lat; zostawił dwoch synow *Dagoberta* i *Chariberta*; miłość praw, sztuka rządzenia, gorliwość o zachowanie ustaw, zatarły po części pamięć iego okrucieństw. Kazał on pozabiiać czterech synow *Teodoryka* swego siestrzeńca; zkazał *Brunehaus* na okrutną śmierć, wydał Sasow zaiadłości, żołnierstwa &c.

III. CLOTARIUS III, został krolem Burgundzkim i Neustryi, po śmierci *Klodoweusza II.* oyca swego w R. 655. *Batylda* iego matka wsparta od S. *Eloi*, rządziła podczas iego małoletności z wielką rostropnością. Gdy się ta pani udała na życie osobne do klasztoru *de Chelles*, *Ebroin* rządca pałacu, przywłaszczył sobie całą powagę, i stał się obmierzłym przez swoie okrucieństwa i niesprawiedliwości. *Clotarius III.* umarł R. 670. bezpotomny.

CLOTHO albo CHLOTHON, iedna z trzech park, trzyma wrzeciono, i przędzie losy ludziom. Malują onę w długiey rożnego koloru sukni, i w koronie ozdobioney siedmią gwiazdami.

CLOTILDA, (Swięta) corka *Chilperyka* krola Burgundionow, żona *Klodoweusza I.* krola Francuzkiego Chrześcianina. Przyłożyła się ona wiele do nawrocenia go swoim rozumem i cnotą. Po śmierci swego męża R. 511. gdy się zaięła woyna między iego dziećmi, ona schroniła się do Tours, gdzie się grob S. *Marcina* znayduie, i tam umarła w wielkiey pobożności R. 543. Ciało iey było odwiezione do Paryża do kościoła S. *Piotra* i *Pawła*, gdzie *Klodoweusz* był pochowany.

CLOUD, (święty) zwany przedtym CLODOALD, naymłodszy syn *Clodomira*, uszedłszy rzezi i zaiadłości *Kloturyusza*, schronił się u *Seweryna*, pobożnego pustelnika, mieszkaiącego w chatce niedaleko Paryża. Był na xiędza poświęcony od *Euzebiusza* biskupa Paryzkiego. Wystawił klasztor we wsi Nogent nazwany od iego imienia S. Cloud, i odmieniony potym na kollegiatę. Umarł świątobliwie R. 560.

I. CLODOVEUS I, ktorego

pospolicie uznaią za fundatora monarchii Francuzkiey, nastąpił po *Childeryku* swoim oycu R. 481. Rozprzestrzenił granice Francyi, ugruntował iey potęgę, i zniszczył Rzymską, w części Gallii położoney między rzekami Sommą, Sekwaną i Esną. *Siagrius*, generał Rzymski, był od niego zwyciężony i ścięty niedaleko Swessyonu, w ktorym to mieście zwycięzca założył stolicę monarchii swoiey. Po tych zwycięztwach nastąpiły inne odniesione nad Niemcami. Tych *Clodoveus* zbił w Tolbiac niedaleko Kolonii R. 496. Gdy na początku batalii woyska iego pierzchać zaczęły, ślubował Bogu *Klotyldy*, żony swoiey, iż go czcić i wyznawać będzie, ieżeli zostanie zwycięzcą. Zwyciężywszy tedy nieprzyiaciela, przyiął chrzest w dzień Bożego Narodzenia tego samego roku z rąk *S. Remigiusza*, arcybiskupa Remeńskiego, z 3000. żołnierzy z swego woyska. Ze wszystkich krolow, ktorzy wtedy panowali w świecie, on tylko był ieden katolik. Cesarz *Anastazyusz* sprzyiał Eutychianom; krol Wandalow w Afryce, *Theodoric*, krol Ostrogotow we Włoszech, *Alaric*, krol Wizygotow w Hiszpanii, *Gondebaud* krol Burginionow, byli Aryanie. W rok po iego ochrzczeniu się R. 497. narody między uyściami rzek Sekwany i Ligery mieszkaiące, rownie iako i Rzymianie, ktorzy strzegli brzegow Ligery iemu się poddali. Obrociwszy siły swoie przeciw *Alarykowi* krolowi Gotow, odniosł z niego sławne owo zwycięztwo pod Vouillé niedaleko Poitiers, i zabił go własną swoią ręką R. 507. Podbił potym wszystkie prowincye, ktore się ciągną od Ligery aż do gor Pireneyskich: dobył Angulemy i Toulozy; lecz zwyciężony został pod Arelakiem od *Teodoryka* R. 509. *Anastazyusz* cesarz wschodni boiąc się iego męztwa, a dziwiąc się nad iego powodzeniami, posłał mu tytuł i ozdoby konsula, patrycyusza i angusta z koroną złotą i purpurą. I w ten czas to Paryż został stolicą iego krolestwa. Umarł w nim R. 511. życia 45. po trzydziesto letnim panowaniu. Wielki ten bohatyr nietylko zarabiał na sławę bronią, ale więcey ieszcze ziednały mu chwały dzielność iego umysłu, i praw gruntowność. Powszechne prawodawstwa i ustanowienie monarchii Francuzkiey iest nieśmiertelnym dziełem *Klodoweusza*. Pomimo nieoszacowanego prawdziwey religii światła daru, lubił okrucieństwo niezgadzaiące się wcale z łagodnością, ktorą go taż religia natchnąć powinna była. Niesłychane zadawał katusze wszystkim krwie swoiey xiążętom; włości ich sobie poprzywłaszczał. *Sigibert* krol Kolońki, *Cararic* krol Morynow, *Ranacaire* krol Kambreyski, *Renomer* krol Manu, byli nieszczęśliwemi ofiarami wściekłey iego wyniosłości. Biskupi nienawidzący Aryanizmu dopomagali mu do iego podbiow; i wdzięczność tego monarchy dla nich, mowi Pan *Hesnault*, była źrzodłem powagi, ktorą tak długo we Francyi mieli. Wiele pobudował i nadał dochodami kościołow i klasztorow. Pochowany w kościele SS. Piotra i Pawła, ktory był zaczął. Czterech iego synow *Thierri*, *Clodomer*, *Childebert* i *Clotaire*, podzielili między siebie państwa oycowskie. Pod tym także krolem iedwabnice z Indyi do Europy sprowadzono.

II. CLODOVEUS II, syn *Dagoberta*, panował po nim roku 638. w krolestwach Neustryi i Burgundyi, ledwie 9. lat maiąc, pod opieką *Nantyldy* swoiey matki, ktora rządziła z przełożonemi pałacu. Ten krol poiął za żonę *Batyldę* i umarł R. 655. życia 23.

Był on oycem ubogich. Podczas głodu wyniszczywszy skarby swoie na wspomaganie swoich poddanych, kazał poodzierać blachy srebrne, ktoremi oyciec iego pokrył część wewnętrzną kościoła S. Dyonizego, i kazał zebraną za nie kwotę między ubogich rozdać. Zostawił trzech synow *Thierri*, *Clotaire III.* i *Childeric IV.*

III. CLODOVEUS III, syn *Thierri III.* krola Francuzkiego, nastąpił po nim R. 691. Panował 5. lat pod opieką *Pepina Heristel* rządcy pałacu, ktory sobie z wyższczył powagę krolewską. Umarł R. 695. maiąc dopiero lat 14.

CLUENTIUS, Rzymianin, był oskarzony od swoiey matki *Sosie*, iż przyprawił o śmierć *Oppianicum* oyczyma swego R. 54. przed C. lecz *Ciceron* podiął się bronić iego sprawy, i powiedział na iego obronę ślicznąowę mowę *pro Cluentio*.

CLUGNY, (Franciszek) urodził się R. 1637. w Langwedocyi, młodo bardzo zostawszy zakonnikiem *Oratorii* w Paryżu pisał kilka xążek *Oeuvres Spirituelles*, ktore rzadko kto czyta lubo im niezbywa na duchu.

CLUSIUS, *patrz* Ecluse.

CLUVIER, albo raczey Cluwer, (Filip) urodził się w Gdańsku R. 1580. Porzucił prawo, dla doskonalenia się w kraiopisarstwie. Zwiedził Anglią, Francyą, Niemcy, Włochy, i wszędzie zacnych ludzi ziednał sobie przyiaźń. Wszelkiemi sposobami namowić go chciano, aby osiadł w Rzymie, gdzie iego wielka w naukach, a osobliwie w ięzykach rożnych narodow biegłość, wiele wzniecała podziwienia, i iednała mu szacunku. Mowił on dziesięcią ięzykami z wielką łatwością, to iest Greckim, Łacińskim, Niemieckim Francuzkim, Angielskim, Hollenderskim, Włoskim, Węgierskim, Polskim i Czeskim. Jego pracom winniśmy kilka dzieł geograficznych: I. *De tribus Rheni alveis*, in 4to. Dzieło pełne nauki: znaydnie się także w następuiącym: II. *Germania antiqua*, w Leydzie 1616. 2. T. in fol. III. *Italia antiqua*, *Sicilia*, *Sardinia & Corsica*, w Leydzie 1624. 3. T. in fol. pisane w tym samym guście co i poprzedzaiące, to iest z wielką dokładnością IV. *Introductio in universam Geographiam, tam veterem quam novam*, przetłomaczone na Francuzkie przez X. *Labbé*, 1697. in 4to. z notami *Reiskiusa*, a przedruk: po Łacinie 1727. in 4to. za staraniem *Bruzen de la Martinière*, ktory ie pomnożył swoiemi i innych ludzi uczonych uwagami. *Cluvier* umarł w Leydzie R. 1623. życia 43. słusznie za pierwszego z kraiopisarzow poczytany, ktory umiał porządnie doświadczenia swoie ułożyć, i one do pewnych przystosować początkow.

CLYMENA, Nymfa, corka *Oceanu* i *Tetydy*. *Apollo* ią pokochał i wziął za żonę. Miała ona z niego syna *Faetona* i siostry iego *Lampecyą*, *Faetuzę* i *Lampetuzę*.

CLYMENUS, *patrz* Harpalices.

CLYTEMNESTRA, corka *Jowisza* i *Ledy*, żona *Agamemnona*, rozkochała się w *Egiście* w ten czas gdy iey mąż poiechał na oblężenie Troi. *Egist* umowiwszy się z nią, kazał zabić *Agamemnona* wśrzod iedney uczty. Po tym zaboystwie *Clitemnestra* publicznie poięła swego kochanka za męża, i włożyła mu koronę swoię na głowę. *Oreste* syn *Agamemnona* zemścił się śmierci oyca swego i pozabiiał iego zaboycow.

CLYTIA, corka *Oceanu* i *Tetydy*, pokochana od *Słońca*, w taką wpadła rozpacz widząc się od

niego dla *Leuthoé* opuszczoną, iż się głodem zamorzyła, ale *Apollo* przeistoczył ią w kwiat nazwany *Heliotrop* czyli *Słonecznik*, ponieważ ten obraca się zawsze ku słońcu.

CNOT, CNOX, *patrz* KNOT.

COBAD, *patrz* BAZMAN.

COCCAIE, (Merlin) *patrz* FOLENGO.

I. COCCEIUS, wielki architekt Rzymski, wsławił się kilką pięknemi budowlami. Czas nam niektore dochował; iako to kościoł ktory *Calfurnius* poświęcił na honor *Augusta* w mieście Pouzol w kroleſtwie Neapolitańskim, i ktory iest teraz katedralnym tego miasta. Znacznieysze ieszcze przedsięwzięcie nieśmiertelney podało go pamięci, nim zaś iest: wykucie groty od Kumow aż do ieziora Awerneńskiego ciągnącey się. Starodawne podanie, ktorego wystawienie kościoła w Pouzol i rozpoczęcie groty Kumańskiey, było pewnie początkiem, rownie mu przypisuie fabrykę Neapolitańską iako i Puteolską. Jest to zaś góra przebita wskroś na tysiąc około krokow długości, tak że dwa wozy obok iechać tamtędy mogą. *Addisson* podrożnik bardzo rozsądny rozumie z wielkim do prawdy podobieństwem, że z początku niemyślano tylko o wydobywaniu kamieni z góry na zabudowanie Neapolu; i że potym dopiero przyszło im na myśl przekuć górę na wylot i wyrobić w niey drogę. Jego domniemanie zasadza się na tym, iż żadnych około góry niewidać kopcow i kop kamieni, ktoreby się przecie znaydować powinny, gdyby górę umyślnie przebiiano, a z niey rumu na budowę niezabierano.

II. COCCEIUS, (Jan) rodem z Bremy professor teologii w Leydzie, podziś dzień ieszcze wielu ma swoich sektarzow zwanych *Cocceiani*. *Voët* i *Desmarets* zbiiali z wielką gorliwością iego zdania, i dowiedli mu, że był heretykiem. *Cocceius* mniemał, iż widzialne kroleſtwo mieć powinien na świecie Chrystus, ktory ma zniszczyć panowanie Antychrysta, i że gdy to kroleſtwo ufundowane będzie przed skończeniem świata, po nawroceniu żydow, i wszystkich innych narodow, kościoł Katolicki w całey swoiey chwale okaże się. Szczegulny sobie zrobił układ teologiczny, stary i nowy testament nowym całe rozbierając sposobem, i znayduiąc prawie wszędzie przyiście Chrystusa z przyiściem Antychrysta wytknięte. Jego nad biblią kommentaryusze, nietylko że są rozwlekłe, ale do tego pełne są osobliwości iemu właściwych. Ten dziwaczny mędrzeć umarł w Leydzie R. 1669 życia 66. Zebrano iego dzieła w 10. T. in fol. Wydano R. 1708. iego: *Opera Anecdota Theologica*, *& Philologica* 2. T. in fol. Ogromny ten zbior przeczytany do szczętu pewnie niebędzie, chyba od iakiego *Cocceiana*. *Jurieu* opisuie go iako człowieka poczciwego, miłego i skromnego, wielce pracowitego; lecz bardziey zrodzonego do zbierania cudzych marzeń, niż aby co sam z siebie gruntownie pomyślał.

III. COCCEIUS, (Henryk) urodził się w Bremie R. 1644. był professorem prawa w Heidelberdzie, w Utrechcie i Frankforcie. Wydoskonaliwszy się w prawie publicznym przez obieżdżanie Anglii, Francyi i Niemiec, cesarz, ktory go do wielkich i taiemnych używał interessow, uczynił go w R. 1713. baronem państwa Niemieckiego. Umarł w Frankforcie nad Odrą R. 1719. Mamy potym mądrym prawniku wiele xiąg, bardzo w Niemczech szacowanych. I. *Juris publici prudentia compendiose*

dioſe exhibita, R. 1695. in 8vo. II. *Hypomnemata Juris*, 1698. in 8vo. III. *Prodromus juſtitiæ gentium* in 8vo. IV, *Deductiones*, *Conſilia*, in fol. V. Zbior iego *Theſes* we 4. T. in 8. *Cocceius* naukę swoię własnemu winien był rozmyślaniu i pracy. Był on cichy i zobowiązuiący; poczywości i bezinteressowności nadzwyczayney.

IV. COCCEIUS, (Samuel) baron Niemiecki, syn poprzedzaiącego urodził się w Frankforcie nad Odrą przy końcu przeszłego wieku. Umarł R. 1755. przez swoię w prawie publicznym biegłość na ministra kroleſtwa, i wielkiego kanclerza panuiącego krola Pruskiego wypromowował się. Ten krol filozof zlecił baronowi *Cocceius* poprawę sprawiedliwości w swoich państwach. *Codex Friderici*, ktory ten minister ułożył R. 1747. okazał iż był godnym wyboru swego monarchy, i rownie iak on filozofem. Procz tego dzieła, ktore się składa z 3. T. in 8vo. winniśmi baronowi *Cocceius* edycyą traktatu *de Pace & Bello Grocyusza*, ktory iest nad wszystkie inne obszernieyszy, wydrukowany R. 1755. w Lausannie 5. T. in 4to. Pierwszy tom, ktory iest wstępem do dalszych, napisał ociec *Cocceiusa*.

I. COCCHI, (Antoni) Florenczyk nauczyciel medycyny w Pizie, potym chirurgii, anatomii w Florencyi, umarł R. 1758. życia 62. Ten uczony mąż ściśłą złączony był przyiaźnią z *Newtonem* i *Boerhavem*. Cesarz także poufałością swoią zaszczycił go. Szacowano go iako człowieka wiele nauki i wiele doświadczenia maiącego. Zostawił on nam *Epiſtolæ Phyſico Medicæ* 1732. in 4to. wydał on także iedno rękopismo Greckie z tłomaczeniem Łacińskim. *Sur les Fractures & Luxations* wzięty z *Oribaſa* i *Se-*

rana w Florencyi roku 1754. in fol.

II. COCCHI, (Antoni Celestin) urodził się w Toskanii 1695. roku był naystępnie nauczycielem medycyny w Pizie, filozofii w Florencyi, faworytem W. xiążęcia Toskańskiego, ktory wszystkich uczonych ludzi wielce poważał. Lubo szczegulnieyszym iego przedmiotem była sztuka lekarska, celował on ieduak i w literaturze. On to przełożył na Łacińskie romans ow *Xenofona Abrocome i Anthia*, ktory wydrukowano w Londynie R. 1726. po Grecku i po Łacinie in 4to. Miał procz tego kilka *Mow* Włoskich w materyi medycyny i innych. Jego mowa *de Regimine Pythagorico* przełożona iest na Francuzkie in 8vo.

COCCIUS, (Josse) uczony kontrowersista rodem z Bilfeld z lutra zostawiwszy katolikiem i kanonikiem w Juliers. Napisał po Łacinie xiążkę pod tytułem: *Theſaurus Catholicus* w Kolonii R. 1674. 2. T. in fol. mniey czytaną i mniey godną czytania, niż xiążka *Bellarmina*.

COCHET DE ST-VALLIER, (Melchior) nayprzod sekretarz xiążęcia Aurelińskiego regenta, potym konsyliarz i prezes w parlamencie Paryzkim, umarł w tym mieście R. 1738. życia 74. Znany on iest osobliwie przez *Traité de l'Indult*, w 3. T. in 4to. Wszystkie pamiętniki mowiły o nim z pochwałą. Autor roztrząsnął tę materyą o ktorey letko bardzo pisali *Raynaudin* i *Pisson*. Ten uczony prawnik wyznaczył 10. tysięcy liwrow z swoich dochodow na fundusz, z ktoregoby wyposażono co rok iednę panienkę Prowancką. Wszyscy dobrzy obywatele wielbią i fundusz i fundatora.

COCHIN, (Henryk) urodził się w Paryżu R. 1687. z wielką

do wszystkiego zdatnością. Zaraz z młodych lat udał się do kancelaryi, do ktorey szczególniey zrodzonym bydź się zdawał. Łączył on z nauką prawa czytanie mowcow i filozofow dawnych i teraznieyszych, Greckich, Łacińskich i Francuzkich. Zostawszy patronem R. 1706. udał się zaraz do wielkiey rady, i tam pierwszą utrzymywał sprawę w 22. życia R. z rownym szczęściem, iakiegoby się spodziewać mogł stary iaki mowca w ostatnich życia latach. Gdy stanął w parlamencie dobiiał się o pierwszeństwo z sławnym *le Normant* nazwanym: *l'Aigle du Barreau*. Jego usta i pioro stały się wnet wyrocznią państwa. Cała Francya od niego zasięgała rady, Umarł w Paryżu R. 1747. życia 60. R. Skromność nadzwyczayna dodawała świetności iego przymiotom i cnocie. Jeden z iego współpatronow (ow to P. *Normant*) rzekł do niego po pierwszey iego sprawie, iż nigdy tak wielkiey nie słyszał wymowy. *Znał* odpowie mu *Cochin, że nie testeś z liczby tych, ktorzy siebie słuchaią*. Co można było z dzieł iego zebrać, czyni 6. T. in 4to. w Paryżu R. 1751. Znayduie się tam *Mémoires, Consultations, Discours, Plaidoiers* &c. Mowiono o nim, iż tym był w izbie sądowey, czym *Bourdaloue* na ambonie. Jego wymowa iest razem wspaniała i prosta, pełna mocy, gładkości i związła. Wszystkie dowody swoie zbiera w ieden i ten pod rożnemi okazuie kształtami, z rowną zawsze korzyścią. Naywięcey spraw swoich indukował z wypisaney tylko na kartce treści: nayżywsze owe i naypięknieysze myśli w zapale, dopiero indukowania same się iemu nawiiały. Te tylko po nim dochowano nam indukty, ktore on sam wydrukować kazał nakształt pamiętnikow. Kto z czytelnikow lepiey poznać zechce tego wielkiego człowieka, niech przeczyta przemowę do dzieł iego P. *Bernarda Cochin* iest w niey odmalowany iako mowca, iako pisarz, iako chrześcianin i iako obywatel.

COCHLEE, po Łacinie *Cochlaus* (Jan) rodem z Norembergi, kanonik Wrocławski zbiiał żywo *Lutra, Osiandera, Bucera, Melanchtona, Kalwina* i innych nowe zdania rozsiewaiących. Znacznieysze iego dzieła są. I. *Historya Hussitarum*, in fol. Xiążka rzadka, i ciekawa, iedna z naylepszych tego autora. II. *De actis & scriptis Lutheri*, in fol. 1549. *Cochlée* dobrze czytał pisma tego patryarchy ewangelistow, iako i innych protestantow i zręcznie tego użyć umiał na wytykanie im niestateczności zdań ich i przeciwieństwa. III. *Speculum circa missam* in 8vo. IV. *De vita Theodorici Regis Ostrogothorum*, w Sztokolmie R. 1699. in 4to. V. *Concilium Cardinalium Anno 1538.* in 8vo. VI. *De emendanda Ecclesia*, R. 1539 in 8vo. Dla pokazania, iż lutrzy mogli na złe użyć pisma S. wydał R. 1527. *Xiążkę osobną* złożoną z mieysc pisma S. dowodzącą, iż Chrystus Pan nie iest Bogiem; *drugą* 1528. okazuiąc, iż diabłu posłuszeństwo winniśmy, i że N. Panna panieństwo swoie straciła. Umarł w Wrocławiu 1552. życia 72. R.

COCLES, *patrz* I. Horacy.

COCLES, (Bartłomiey) żył XV. wieku. Chwicił się przepowiedania i kilka z iego przepowiedzeń sprawdziły się, ktore on też w iednę xiążkę zebrał R. 1536. in 8vo. *Achillini* przyozdobił ią przemową rownie szacowaną od przyiaciół iako nieprzyiacioł wieszczby. *Cocles*, powiadaią, przepowiedział *Luc Gauric* sławnemu prawnikowi, iż wkrotce poniesie karę niezasłużywszy na nię; lecz że od

niey nie umrze. Jakoż *Bentivoglio* pan Bonoński dowiedziawszy się, iż *Gauric* śmiał przepowiadać że przed końcem roku wypędzony będzie z swego kraiu, kazał go powieszeniem za ręce u szubienicy męczyć. *Cocles* umarł iako przepowiedział od uderzenia w głowę. *Hermes de Bentivoglio* syn pana Bononii kazał go zabić *Capponiemu*, ktory mu rozwalił obuchem głowę, gdy w iego drzwi wchodził. Co dziwnieysza, że gdy *Capponi* poszedłszy poradzić się *Coclesa*, od ktorego nie był znany, ten rzekł do niego: *Ah moy przyiacielu, popełniłeś zaboystwo wprzody niż się zmierzchnie.* Po iego śmierci znaleziono w iego pokoiu przepowiedzenia iego znaiomym, ktorych przypatrzył się ręce lub twarzy, ktore się rownie sprawdziły, przynaymniey iako twierdzi *Varillac* nie wielkiey godny wiary autor.

COCUS, (Robert) teolog Angielski, umarł R. 1604. Ziednał sobie u uczonych sławę przez swoie dzieło: *Censuræ quorundam scriptorum, qui sub nominibus Patrum antiquorum a Pontificiis citari solent*, w Londynie R. 1623. in 4to. Rozrożnia on tam z wielką przebiegłością prawdziwe S. oycow kościoła dzieła od tych, ktore im fałszywie przypisuią.

CODINUS, (Jerzy) rodem z Konstantynopola, żył przy końcu XV. wieku zostawił: I. *Extrait sur les antiquités de C. P.* roku in fol. z *Constantin Manasses*, ktore są cząstką *Byzantiny*. II. Traktat ciekawy *des Offices du Palais & des Eglises de C. P.* i inne dzieła drukowane po Grecku i po Łacinie R. 1648. in fol.

I. CODRUS, ostatni krol Ateński, radził się (iak powiadaią) wyroczni coby począć z *Heraklidami*, ktorzy kray iego pustoszyli. Odpowiedziano mu, iż ten narod zwycięży, ktorego krol zabity będzie. Ta odpowiedz wspaniałą i waleczną natchnęła go myślą przebrania się po chłopsku i zaczepienia żołnierza iakiego nieprzyiacielskiego, ktoryby go za to zabił i dopełnił wyroku. Zamysł ten dobrze mu się udał, gdy przebrany poszedł do obozu nieprzyiacielskiego i tam raniwszy iednego z żołnierzy od niego na mieyscu zabity został R. 1095. przed Chrystusem. Ateńczykowie po iego śmierci zamienili krolestwo swoie w rzeczpospolitą, i postanowili sobie rządcow, ktorych nazwali *Archontes*; *Medon* syn *Codrusa*, pierwszy tę posiadał godność.

CODRUS, wierszopis Łaciński, o ktorym mowi *Juwenalisz*, był tak ubogi, iż weszło w przysłowie: *Codro pauperior*. Ten wierszopis pod *Domicyanem* cesarzem napisał wiersz pod tyt: *Theseides*, ktory do nas nie doszedł.

III. CODRUS, (Urceus) *patrz* Urceus Codrus.

CODURE, (Filip) urodził się R. 1660. z lutra zostawszy katolikiem, napisał dobry ieden *Kommentarz* na historyą *Joba*, i kilka innych xiążek, iako to: *Traité des Mandragores* przeciw ktorey pisał *Bochart*. Umiał dobrze iezyk Hebrayski.

COECH, albo Koeck lub Kouc (Piotr) architekt, malarz, i sztycharz rodem z Alostu w Niederlandzie. Umarł malarzem i architektem *Karola V.* Mamy po nim traktaty o miernictwie, architekturze, perspektywie z niektoremi sztychami na drzewie i na miedzi.

COEFFETEAU, (Mikołay) urodził się R. 1574 w St. Calais Dominikanem został R. 1588. i przez swoie zasługi do pierwszych w tym zakonie przyszedł godności. Umarł 1623. nominowany od *Ludwika XIII.* na biskupstwo Marsilii. Wielka iego wymowa okazuie się

w kazaniach i pismach iedynie do czasu w ktorym on żył służących, te zaś są: I. *Réponses au roi de la grande Bretagne, à Duplessis-Mornai & à Marc-Antoine de Dominis. Henryk IV.* obrał go sobie do pisania przeciwko-pierwszemu, a *Grzegorz XV.* do odpowiedania drugiemu, co on z wielką wykonał skromnością bez owey iego wieku teologom zwyczayney popędliwości. II. *Histoire Romaine depuis Auguste jusqu'à Constantin* in fol. w Paryżu R. 1647. dzieło lubo niedokładne, z ukontentowaniem przecie czytane ieszcze było przed ostatniemi w tey materyi wyszłemi xiążkami. III. *Traduction de Florus* nieużywana.

COELUS, *patrz* Ciel.

COEMPFER, *patrz* Kompfer.

COETIVY, (Pregent) szlachcic, Bretańczyk popisał się z swoią odwagą i rostropnością na kilku oblężeniach i bitwach. Został admirałem Francyi R. 1439. i kulą armatną zabity przy oblężeniu Chebourga R. 1450. wsławiwszy się na batalii w Formigny. *Alain de Coetivy*, iego brat biskup, a potym kardynał do rożnych wielkiey wagi interessow używany. Umarł w Rzymie R. 1474. życia 69. R. Był to człowiek sprawny, ale nierozważny i zuchwały. Powiadaią iż w przytomności całego konsystorza wyrzucał papieżowi *Pawłowi II.* iż był hardy, łakomy, obłudny, i że wszystkie swoie występki maską pokrył pobożności, aby wyłudził kreski na kardynalach.

COETLOGON, (Alain Emanuel) zacnego urodzenia Bretańczyk od woyska lądowego przeszedł do morskiego R. 1670. Znaydował się na 11 potyczkach morskich, między innemi na bitwie pod Bantry w Irlandyi R. 1688. pod Hougue R. 1692. i pod Velez-Malaga R. 1704. *Ludwik XV.* nadgradzaiąc mu iego zasługi uczynił go kawalerem swoich orderow roku 1724. i starość iego łaską ozdobił marszałkowską na kilka dni przed iego śmiercią, ktora przypadła R. 1730. gdy skończył lat 83. i 6. miesiący, żyiąc zawsze w bezżeństwie.

COEUR, (Jakob) rodem z Bourges, lubo był tylko synem kupca iednego wcisnął się przecie na dwor *Karola VII.* i został iego kassyerem czyli raczey prywatnym podskarbim. Tak on dobrze służył krolowi w skarbie, mowił ieden rozumny mąż, iak *Dunois la Hire* i *Saintrailles* w woysku Pożyczył on mu 200. tysięcy talerow złotych na zawoiowanie Normandyi, ktorey bez niego nigdyby był nie odebrał Handel iego rozciągał się na wszystkie świata strony, na wschod z Turkami i z Persami, do Afryki z Saracenami. Okręty, galery, 300. faktorow na rożnych utrzymywanych mieyscach uczyniły go naybogatszym w Europie z prywatnych. *Karol* umieścił go R. 1448. w liczbie posłow wyprawionych do Lausanny na zakończenie schismy *Felixa V.* Nieprzyiaciele iego i zazdrośnicy użyli niebytności iego na zgubienie go. Krol zapomniawszy o iego zasługach, wydał go chciwości dworzan, ktorzy się iego łupami podzielili. Wsadzono go do więzienia. Parlament uformował przeciw niemu proces, i skazał go na zapłacenie sto tysięcy talerow. Skarzono go o zdzierstwo; śmiano nawet przypisać mu śmierć *Agnieszki Sorel*, ktora podobno otruta była, ale niczego mu dowieść nie można, procz iż kazał oddać iednemu Turczynowi niewolnika chrześcianina, ktory porzucił, i zdradził pana swego, i że kazał przedawać broń sułtanowi Egiptu, dwa uczynki, ktore pewnie nie były występkami. *Jakob Cœur* znalazł w swoich urzędnikach tę serca szczerość i tę wspaniałość, ktora mu ostodziła owe interessowanych dworzan prześladowania. Wszyscy prawie złożyli się na wspomożenie go w nieszczęściu. Jeden z pomiędzy nich *Jan de Village*, ktory był poiął za żonę iego synowicę, zprowadził go z klasztoru Franciszkańskiego w Beaucaire dokąd był przesadzony z Poitiers, i dał mu sposob schronienia się do Rzymu. Papież *Kalixt III.* dał mu komendę nad częścią flotty swoiey, ktorą uzbroił przeciw Turkom: z tą gdy przybył do wyspy Chio, umarł R. 1456. co powiadaią o nowym iego szczęściu, o woiażu do Cypru, o drugim ożenieniu, o corkach, ktore z niego miał, iest bayką żadnego niemaiącą fundamentu. *Bonami* towarzysz akademit napisow i pięknych nauk dowiodł tego w piśmie iednym, ktore czytał w zgromadzeniu tego towarzystwa. Autor dzieła *l'Essai sur l'Histoire générale*, nieczytał pewnie tey mowy, albo rozumieć iey niechciał, ponieważ mowi iż *Jakob Coeur* poiechał do Cypru na dalsze prowadzenie handlu. Część dobr tego zacnego handlarza, była oddana iego dzieciom przez wzgląd na zasługi ich oyca. Jeden iego syn *Jan Coeur*, był arcybiskupem Bituryceńskim; wielki sobie przez swoie przymioty ziednał szacunek i umarł R. 1483.

COFFIN, (Karol) urodzony w Buzanci w dyecezyi Reimskiey R. 1676. Rożne w wiązaney i wolney mowie dzieła, w ktorych widać było łacinę wieku Augusta, wiersze na publiczne przypadki, mowy w okolicznościach iego osobistych. Osobliwsza do nauczenia młodzieży, zdatność pierwsze mu ziednały mieysce w kollegium Bellowaceńskim R. 1713 Z tych szkoł wiele wyszło ludzi godnych swego rządcy dla ich pobożności i umieiętności. R. 1718. Akademia Paryzka obrała go swoim rektorem, i rządy iego sławne się stały ustanowieniem, aby bez zapłaty nauczano młodzież. Ten mąż rownie pożyteczny religii iako i naukom. Umarł R. 1749. Prawie aż do zbytku, mowi, autor iego pochwały, naśladował mędrca Stoikow; zawsze iednaki w srzod zatrudnień nayrozmaitszych i okoliczności nayprzykrzeyszych, ponury z zmyślenia, wesoł z natury, miły pod postacią oziębłości, wierszopis bez dziwactwa, mądry bez chełpliwości. Dał się osobliwiey poznać przez himny, ktore ułożył do brewiarza Paryzkiego, a ktorych potym do wszystkich nowych brewiarzy użyto. Szczęśliwe przystosowanie do obrazow wspaniałych do mieysc naywytworniejszych pisma; prostota i moc podziwienia godne, łacina czysta a gładka zawsze im pierwsze iednać będą mieysce pomiędzy wszystkiemi tego rodzaiu dziełami. Jeżeli *Santeul* wyniósł się nad innych przez swoy entuzyazm i wierszopiństwa foremność, tedy *Coffin* przepisał iego samego tą wspaniałą prostotą, ktora bydź powinna cechą, takowych umieiętności i płodow. Wyszedł R. 1755. *Dokładny zbior wszystkich dzieł iego.* 2. T. in 12mo. Znayduie się tam wiele małych *kawałkow* poezyi, między innemi *Oda* o winie Szampańskim godna *Owidyusza* i *Katulla*, przez swoię wytworność i gładkość.

COGLIONI, albo Colleons, (Bartłomiey) rodem z Bergamu z familii, ktora naywyższą w tym mieście posiadała władzę, i ktora z niey wyzutą została R. 1410. dowodził woyska Weneckie przeciwko *Filippowi Visconti*, xięciu Medyolańskiemu. Popisawszy się przeciw temu panu, przeszedł potym

na iego ſtronę. Wenetowie przeciągneli go znowu do ſiebie i zrobili generałem nad woyſkiem wyznaczonym przeciwko Turkom. Ale on tego ſamego prawie czaſu umarł R. 1475. Senat Wenecki wyſtawił mu ſtatuę śpiżową, udaiącą go na koniu ſiedzącego. Powiadaią, że on pierwſzy wniosł zwyczay prowadzenia artyleryi w polę.

COGNATUS, *patrz* Cousin.

COGOLIN, (Jozef z Cuers) ſzlachcic Prowancki ſłużył zrazu na okręcie, lubo morze tak mu było niezdrowe, iż ſię doń nigdy przyzwyczaić niemogł. Więc po 12ſto letniey ſłużbie tak iego przeciwney naturze i rozmaitych wniey ſprawowanych funkcyach, podziękował za nię krolowi R. 1744. od ktorego 1200. liwrow penſyi i order S. *Ludwika* otrzymał. Poezya od owego czaſu iedyną iego była zabawą, pomieſzkaniem zaś dwory Berlińſki, Drezdeńſki, Manheymſki Koloński i Wiedeński, aż nareſzcie R. 1757. udał ſię do Rzymu i tam otrzymał mieyſce w akademii Arkadow. Powrociwſzy z Włoch, zachorował w Lugdunie i umarł R. 1760. życia 57. *Cogolin* człowiek zacnego urodzenia miał rozum i wielką rzeczy wiadomość, był grzeczny i przyiemnie weſoły: lecz wielkie maiąc o ſwoim urodzeniu rozumienie, był oraz tkliwy, uporny, i czaſem przykry. Imaginacya żywa i mocna, lecz większego niekiedy potrzebuiąca umiarkowania wielką mu do rymopiſtwa dawała ſpoſobność, ktorey on niekiedy zbyt ufał. Mamy po nim: *Traduction en vers françois de l'épiſode d'Ariſtée, IV. livre Georgiques;* i *Traduction de la diſpute d'Ajax & d'Uliſſe pour les armes d'Achille, tirée d'Ovide.* Wtych dwoch kawałkach wiele wybornych znayduie ſię wierſzy.

COHORN, (Memnon) *Vauban* Hollenderſki urodził ſię R. 1632. Zdatność iego do boiu i fortyfikacyi wcześnie ſię okazała. Zoſtawſzy indzinierem i generałem leytnantem w woyſku ſtanow generalnych, wiele obronił i ufortyfikował ich fortec. Piękne to było widowiſko, mowi P. *Heſnault*, patrzyć R. 1692. podczas oblężenia miaſta Namur, na *Vaubana* dobywaiącego ſzańcu Cohorn bronionego przez ſamegoż *Cohorna*, niepierwiey on ſię poddał aż po odebraniu rany za śmiertelną oſądzoney, lubo nią niebyła. R. 1703. *Jozef Klemens*, elektor Koloński gdy ſię oświadczył za Francyą i garnizon iey przyiął do Bonny, *Cohorn* tak żywo na tę fortecę natarł, iż iey komendant we trzy dni poddać ſię muſiał. Ten wielki człowiek umarł w Hadze R. 1704. zoſtawiwſzy Hollendrom kilkanaście twierdz za ſtaraniem ſwoim dobrze umocnionych. Ber-opzom, ktory on nazywał naydoſkonalſzym ſztuki ſwoiey płodem, był przecie dobyty od marſzałka *Lewendal*, R. 1747. lubo dla ślicznych ſwoich fortyfikacyi miany był za niedobyty. Napiſał *Cohorn* traktat ieden ięzykiem Flandryiſkim o nowym ſpoſobie fortyfikowania twierdz.

COIGNET, (Michał) matematyk Antwerpſki umarł R. 1623. napiſawſzy *Traité de la Navigation*, R. 1581. ktora to xiążka za czaſow iego wiele mu ziednała ſławy.

COIGNY, (Franciſzek z Franguetot xiążę) marſzałek Francuzki kawaler orderow S. *Ludwika*, i złotego runa, urodzony R. 1670. a umarł R. 1759. Służył krolowi i oyczyźnie z chwałą. Miał cnoty obywatela i przymioty generała. Wygrał bitwę pod Parmą nad Ceſarſkiemi R. 1734. i pod Gwaſtalią 19. Września naſtępuiącego roku, na ktorey krol Sardyński

znaydował ſię: tamta wygrana była pierwſzą za panowania *Ludwika XV.* ta zupełnieyſzą.

COINTE, (Karol) urodził ſię w Troyes R. 1611. bardzo młodo wſtąpił do zgromadzenia oratorii, obleczony od kardynała Berulle. *Servin* pełnomocnik w Munſter chcąc mieć iałmużnikiem kapłana z tego zgromadzenia, *Cointe* podiął ſię tego urzędu, pracował z nim około przedugadnego traktatu i piſał wiele rzeczy do ſamego traktatu potrzebnych. *Colbert* wyrobił mu penſyą tyſiąca liwrow w R. 1659. a we trzy lata drugą pięciu ſet. Wtenczas to zaczął on wydawać w Paryżu wielkie ſwoie dzieło, pod tytułem: *Annales Eccleſiaſtici Francorum*, 8. T. in fol. ktore ſię zaczynaią od R. 235. a kończą na R. 835. Jeſt to zbior nieozdobny, lecz niezmierney pracy koſztuiący, pełen oſobliwości dochodzonych z wielkim rozſądkiem i przebiegłością. Chronologia iego niezgadza ſię czaſem z innemi dzieiopiſami, lecz zawſze ſwoie daie przyczyny dla czego ich kiedy odſtępuie. *Cointe* umarł w Paryżu R. 1681. życia 70. rownie godny ſzacunku dla ſwego oświecenia, iako dla ſwey poczciwości. *Alexander VII.* poznawſzy go w Munſter często go ſwoiemi zaſzczycał liſtami.

COIPEL, *patrz* Coypel.

COISEVAUX, *patrz* Coysevox.

COKE, albo Cooke, (Edward) głowa trybunału naywyższego Angielſkiego urodził ſię R. 1549. a umarł R. 1634. przez rożne przeſzedłſzy urzędy. Kilka on napiſał xiążek, z ktorych znaczniey ſza ma tytuł *Les inſtituts des loix d'Angleterre.*

I. COLARDEAU, (Julian) prokurator krolewſki w Fontenaile-comte, oyczyźnie ſwoiey, umarł R. 1669. życia 69. Umiał połączyć zabawki wierſzopiſkie z ſuchą prawa nauką. Mamy od niego: I. *Larvina, Satinion in chorearum laſcivias, & perſonata tripudia*, w Paryżu R. 1629. in 12mo. W wierſzu tym czuć ſię daie zawiły ſtyl *Apuleuſza*, ktorego autor ſkrzętnie ſtarał ſię naśladować. II. *Les tableaux des villoires de Louis XIII.* III. *Deſcription du Chateau de Richelieu*. Te dwa poemata wierſzem Francuzkim piſane okazuią dowcip autora, wierſze iego gładkie ſą, i opiſania wybitne; z tym wſzyſtkim dzieła te mało kto zna.

II. COLARDEAU, (Karol Piotr) urodził ſię w Janville w xięſtwie Aurelianſkim, R. 1735. od młodości zaraz Francuzkiego wierſzopiſtwa chwycił ſię. Zaczął on R. 1758. od przełożenia wierſzem *l'Epitre d'Heloïſe à Abaillard & Pope*. Oryginał pełen ieſt ognia; kopia zaś łączy żywość zdań z żywością wyrazow i wyobrażeń. Jego tragedye *d'Aſtarbé & de Calliſte*, iedna R. 1758. a druga R. 1760. grane, nie tak mu ſię dobrze udały: bardziey bowiem w nich wielbiono mechanizm fzczęśliwego i świetnego ukſztalcenia wierſzow, niż właściwego teatrowi ducha. *Le temple de Gnide*, i dwie *Nuits d'Young*, wierſzem wyłożone, *l'Epitre à Monſieur Duhamel, le poëme du Promethée*, ktore wyſzły potym, miłe zawieraią wyſzczegulnienia, wierſz harmoniczny i ſłodki. Te rozmaite dzieła wielką mu uczyniły zaletę u akademii Francuzkiey; ktora go też do ſwego przyzwała zgromadzenia R. 1776. ale ani mowy na przyięcie ſwoie napiſaney powiedzieć czaſu niemiał w kwiecie wieku z tym ſię rozſtaiąc światem tego ſamego roku. Słodkie iego obyczaie, charakter przebaczaiący i nieprzyiaźny obmowie, wſzyſtkich uymowały dla niego ſerca i miłym go czyniły w pożyciu. Miał

wielu przyiacioł; rzadkaż to pochwala, i ktora na nieszczęście wszystkim parnasu synom służyć niemoże.

I. COLBERT, (Jan-Baptysta) margrabia na Seignelai, urodził się w Remach. R. 1619. Miał wuia sekretarza królewskiego negocyanta; w Troies, ktory go umieścił u *Maszcranniego* i *Cenamiego*, bankierow kardynała *Mazaryniego*. Ten minister poznał iego zdatność, i powierzył mu swoich interessow. Maiąc umierać wyznaczył go exekutorem swego testamentu. Trzeba to liczyć między przysługami, ktore ten kardynał uczynił Francyi, iż tak przygotował krolewskie dla *Kolberta* serce, mowi P. *Hesnault*, że ie zaraz po iego śmierci całe pozyskał. Zalecił on go iako człowieka pracowitego zewszech miar wiernego i nadzwyczayną do interessow sprawność maiącego. *Colbert* nastąpił po *Foucquet*, na godność kontrolora generalnego R. 1661. Wiele on przyłożył się do wyrugowania z łaski tego ministra. Wiadomy iest wszystkim wiersz uszczypliwy wierszopisa *Hesnault* przeciw *Colbertowi*, i iego odpowiedź tym, ktorych się spytał: czyli krola nim nieuraził (*Nie*, rzekli oni — *I ia więc obrażony nie iestem*. Nowy skarbowy minister przywrocił wnet porządek, ktorego poprzednik iego zaniedbał i nie przestał pracować na chwałę krola i na wielkość narodu. Złoty wiek *Ludwika XIV.* wschodzić nieiako zaczął. Posyłano uczonym Francuzom i uczonym cudzoziemcom podarunki; a listy ktore minister do łask swoich przyłączał podchlebnieysze ieszcze bywały, niż same dary. *Lubo krol nie iest twoim Monarchą*, pisał on do *Isaaka Vossiusa, chce przecież bydź twoim dobrodzieiem. Przyimty ten wexel iako dowod iego dla ciebie szacunku, i zaklad poręki.* Krol sam poznaiąc zasługi *Colberta* uczynił go superintendentem budowy, R. 1664. Wszystkie kunszta, ktore tylko miały iaki związek z budowią, zdawały się na owczas odradzać. Francya uyrzała naydoskonalsze malarstwa, snycerstwa, architektury płody; facyatę pałacu Louvre nazwanego, galeryą filarowaną, staynie Wersalskie, obserwatoryum Paryzkie &c. Za iego staraniem nowe towarzystwa ludzi uczonych i artystow uformowały się. Akademia napisow w własnym iego domu początek wzięła R. 1663. Akademia umieiętności we trzy lata potym, a architektury R. 1671. założone zostały. Zgromadzenia daleko dawniey ufundowane, iako to akademia ięzyka Francuzkiego, malarstwa, snycerstwa, zostały także uczestnikami tych łask, ktoremi nowy mecenas wszystkie darzył sztuki. Niemaiąc dosyć że skarb do dobrego przyprowadził stanu, że wszystkich ludzi zdatnych do doskonalenia kunsztow swoich zachęcił, obrocił ieszcze baczność swoię na sprawiedliwość, policyą, handel i żeglugę. Rada na roztrząsanie wszystkich tych materyi uformowana czyniła owe rozrządzenia i piękne wydała owe ustawy, ktore podziś dzień ieszcze są zasadą rządu Francuzkiego. Handel, ktory dotąd w Francyi w mizernym był stanie, powszechnie zakwitnął. Trzy się wnet ziawiły kompanie, iedna Indyi wschodnich, druga zachodnich, trzecia brzegow Afrykań: wszystkie te kompanie sowicie nadgrodzone i zachęcone zostały. Rada handlowna ustanowiona. Kanał Langwedocki przedsięwzięty dla połączenia dwoch morz, przeprowadził aż do srzodka Francyi produkta i towary wszystkich świata części. W krotkim bardzo czasie wielką wystawiono liczbę okrętow i galer; Arsenały powystawiane w

Marsylii, w Tonlon, w Brest, w Rochefort we wszystko opatrzone zostały czego było potrzeba do uzbroienia, i oporządzenia flot kilkunastu. Sukna cienkie, materye iedwabne, szkła zwierciadlane, blacha, stal, farfury przednie, skory kordybanowe, ktore Francuzom cudzoziemcy nadcennie przedawali, w kraiu nakoniec robione były, każdy rok ministrostwa iego naznaczony był wprowadzeniem iakiego rękodzieła. W roku 1669. narachowano w krolestwie 44. tysiące 200. warsztatow wełnianych, zamiarem *Colberta* było zbogacić Francyą i onę zaludnić. Gdy obiął skarb wrocić musiano trzy miliony dochodu gruntowego, i wszystko to co skarbowi urywano z podatkow od R. 1647. aż do R. 1656. Takie to były zwyczayne i nieprzerwane zatrudnienia tego zacnego ministra, gdy go śmierć zaskoczyła R. 1683. życia 64 R. i dni 6. wyschłego z zgryzoty (mowi ieden dziejopis) ktorey go nabawiał *Louvois*, przymuszaiąc go niszczyć lud zdzierstwem, ktory on ubogacał handlem: iedyny to zaiste dobra publicznego męczennik, i iedyny minister skarbowy, ktory umarł przy swoim urzędzie, ośm dni tylko chorował. Krol pisał do niego list taki, iakiego wart był człowiek, ktory tworząc handel, i zagrzewaiąc wszystkich artystow sto milionow dochodu oyczyźnie swoiey przyczynił. Umieraiący włożył go pod poduszki nieotwartego, mowiąc, "że mało się na te względy uważa, wybieraiąc się na sprawę przed krola krolow." Odpowiedział pani *Colbert*, ktora nieustannie mu o interessach gadała: *Więc mi W Pani niedasz czasu i umrzeć!* .... Wśrzod trudow ministrowskich znaydował codzień cokolwiek wolnego czasu do odczytania kilku rozdziałow pisma S. i do odmowienia brewiarza, ktory umyślnie drukować kazał dla siebie i swego domu w Paryżu R. 1679. in 8vo. *Colbert* słusznie miany iest za naywiększego ministra skarbowego, ktorego kiedy mieć mogła Francya. Wyrownawszy *Sullemu* w pilności i pracowitości, nierownie obszernieysze od niego, nakładał zamiary do uczynienia monarchy swego wielkim, narod szczęśliwym. Z tym wszystkim pospolstwo trupa iego z grobu wykopać i wywlec z kościoła S. *Eustachiusza* chciało; lecz dobrzy obywatele wstydzili się tego szaleństwa, i sądzili o tym wielkim mężu iednako z potomnością. Życie iego znayduie się w tomie V. *Des hommes illustres de France* przez *Auvigni*. Poiął był za żonę *Maryą Charron*, corkę *Jakuba Charron* pana de *Menars* i *Maryi Begon*; miał z niey 6. synow i 3. corki.

II. COLBERT, (Jan baptysta) margrabia z *Seignelai*, syn starszy poprzedzaiącego, urodził się w Paryżu R. 1651. wstępował w ślady swego oyca, był ministrem, sekretarzem stanu, dokonał zaczętego od rodzica dzieła przywodząc żeglugę i handel do naywyższego okazałości stopnia; sprzyiał naukom i kunsztom. Umarł R. 1690. życia 39. dopiero roku.

III. COLBERT, (Karol) margrabia z Croissi, minister i sekretarz wielki, stryi *Seignelaigo*, kilka miał od *Ludwika XIV.* zleconych sobie poselstw i ważnych negocyacyi, ktore szczęśliwie pospsrawował. Umarł R. 1699. życia 67. zostawuiąc po sobie żal w sercach dobrych obywatelow.

IV. COLBERT, (Jan-baptysta) margrabia z Torcy synowiec poprzedzaiącego, urodził się roku 1665. Posyłany zaraz z młodu do rożnych dworow, zasłużył sobie na urząd sekretarza stanu w departamencie interessow cudzoziem-

ſkich R. 1689. ſuperintendenta generalnego poczt, R. 1699. i konſyliarza w radzie regencyi podczas małoletności *Ludwika XV.* Z wielką ſwoią chwałą wſzyſtkie te ſprawował godności. W ſwoich do Portugalii, Danii i Anglii poſelſtwach, iednym z nayzdatnieyſzych negocyatorow okazał ſię. Umarł w Paryżu R. 1746. miał za żonę corkę iednego miniſtra ſtanu *Arnauld de Pomponne*, z ktorey doczekał ſię był kilkorga dzieci. W dziesięć lat po iego śmierci wydano iego: *Mémoires pour ſervir a l'hiſtoire des Negotiations depuis le Traité de Ryſwick jusqu'à la Paix d'Utrecht* 3. T. in 12mo. podzielone na 4. części. Pierwſza poświęcona ieſt negocyacyom o naſtępſtwo Hiſzpańſkie, druga negocyacyom z Holiandyą, trzecia negocyacyom z Anglią, czwarta negocyacyom pokoiu Utrechtſkiego. Te piſma, mowi autor *du Siécle de Louis XIV.* zawieraią ſzczegulności, ktore ci tylko czytać powinni; co z gruntu rzeczy poznać pragną. Lepiey one ſą piſane, niż wſzyſtkie inne iego poprzednikow: widać w nich guſt na dworze *Ludwika XIV.* panuiący, ale naywiękſzą biorą zaletę z rzetelności autora, ſama prawda i ſkromność iego powodowała pioro.

V. COLBERT, (Edward-Franciſzek) hrabia z Maulevrier, brat *Colberta* wielkiego, miniſter ſtanu, i kawaler orderow krolewſkich, był generałem-leitnantem, w iego woyſku, męztwa ſwego dał w kilku okazyach dowody; przymioty iego umyſłu i ſerca ziednały mu ſzacunek u krola. Umarł R. 1693.

VI. COLBERT, (Jakub-Mikolay) ſyn *Colberta* wielkiego doktor Sorboński, opat w Bec i arcy-biſkup Rotomagſki, umarł w Paryżu R. 1707. życia 53. Przez ſwoię gorliwość, miłość bliźniego i naukę, ſtał ſię iednym z nayſławnieyſzych za *Ludwika XIV.* biſkupow.

VII. COLBRET, (Karol-Joachim) ſyn hrabi z Croiſſi, brat wielkiego *Colberta*, udał ſię do ſtanu duchownego. Niemiał on ſtroiu kapłańſkiego za proſtą tylko poznakę godności ſwoiey, ale łączył do niego cnoty, ktore on tylko oznaczał. Był tylko bakalarzem i gotował ſię do Licencyi, gdy *Innocenty XI.* umarł. Poſyſzawſzy o tey iego śmierci, zachciało mu ſię iść do Rzymu. Kardynał *Furſtemberg* wziął go za ſwego konklawiſtę. Po obraniu *Alexandra VIII.* iadąc z Rzymu wzięty był od podiazdu Hiſzpańſkiego raniony, zaprowadzony do Medyolanu, i zamknięty w zamku tego miaſta. Wiele on ucierpiał w tym więzieniu, z ktorego ten odnioſł pożytek, że ſię nauczył ięzyka Hiſzpańſkiego. Odzyſkawſzy wolność, wrocił ſię do Paryża, był licencyowany i doktorował ſię. Nominowany na biſkupſtwo Montpelieru R. 1697. był przykładem ſwoiey dyeceżyi, nauczał Katolikow, utwierdził w wierze wybornym katechizmem (*patrz* artykuł PUGET) pracował około nawrocenia heretykow, i kilku pozyſkał kościołowi. Wiele wpływał do dyſput, ktore od dawnego czaſu kłócą kościoł Francuzki. Jego ſprzeciwianie ſię bulli: *Unigenitus*, wznieciło niezmierną moc piſm; iako to: *Lettres*, *Inſtructions Paſtorales*, *Mandemens*, *Apologies*, i zakłociło iego ſpokoyność. Umarł R. 1738. życia 71. Dzieła wydane pod iego imieniem zebrane były we 3. T. in 4to. R. 1740. Z familii *Colbert*, wiele innych wyſzło oſob zaſłużonych w miniſteryach, kościele i woyſku.

COLDORE, ſztycharz kamieni drogich, ſłynął wieku XVI.

Rozumieią niekotorzy, że właściwe iego nazwiſko było *Julien de Fontenai*; i że to był ten ſam, ktorego *Henryk IV.* mianował w ſwoim patencie 22. Grudnia roku 1608. ſwoim kamerdynerem, i ſztycharzem kamieni przednich.

COLEONI, *patrz* COGLIONI.

COLET, (Jan) urodził ſię w Londynie R. 1466. Doktor i dziekan kościoła S. *Pawła*, założył ſzkołę w tey katedrze, i umarł R. 1519. Mamy od niego *Sermons* traktat *De l'Education des enfans* i inne dzieła, *patrz* COLLET.

I. COLIGNI, (Gaſpard de) pierwſzy tego imienia, pan de Châtillon-ſur-Loing, z dawney familii Burgundzkiey, pierwſzy z ſwego domu oſiadł we Francyi, od czaſu iak ta prowincya przyłączona została do korony. Przyiął ſłużbę w woyſku *Karola VIII.* na wyprawę Neapolitańſką idącego R. 1494. kommenderował cząſtkę woyſka na bitwie pod Aignadel R. 1509. drugą znacznieyſzą pod Marygnianem R. 1515. Ożenienie iego, iako też zaſługi pomogły mu do ſzczęścia. Zaślubił ſobie w końcu R. 1514. *Ludwikę de Montmorenci* wdowę *de Ferri*, *de Maitli* barona *de Conti* i ſioſtrę ſtarſzą *Anny* xiążęcia *de Montmorenci*, ktory poźniey był konnetablem, kredyt ſzwagra iego, ktory na ten czas był wielowładny u dworu, przyśpieſzył mu zaſłużoną nadgrodę, został marſzałkiem R. 1516. potym kawalerem orderow i namieśnikiem krolewſkim w Szampanii i Pikardyi. *Henryk VIII.* krol Angielſki, obowiązawſzy ſię oddać twierdzę Turnay Francyi, roku 1518. *Coligni* miał zlecenie odebrać to mieyſce w poſſeſſyą. Pokazał ſię przy bramie z chorągwiami rozwiniętemi, ale Angielczyk maiący tam kommendę, oświadczył że mu niepozwoli wnieść do miaſta iako zwycięzcy, ktore krol Francuzki ſzczegulnie z łaſki krola Angielſkiego otrzymał, muſiał tedy zwinąć chorągwie i tak wnieść do miaſta. Rycerz ten umarł w Aks, gdy ſię wybierał na odſiecz Fontarabii R. 1522.

II. COLIGNI, (Odet de) kardynał *de Chatillon* w 18. leciech, arcy-biſkup Tuluzki w 19. i biſkup Bellowaceński we 20. urodził ſię R. 1515. był drugim ſynem poprzedzaiącego, i dyſtyngwował ſię z młodu przez ſwoy dowcip, i przez ſwą miłość ku naukom, brat iego *d'Andelot*, ktory iuż wciągnął admirała do Kalwinizmu podobnież także uczynił i z kardynałem. *Pius IV.* papież pozbawił go purpury i godności biſkupiey, wykląwſzy go. *Coligni*, ktory porzucił ubior kardynaliſki, i ktory ſię nazywał po proſtu *Comte de Beauvais* odebrał go, i ożenił ſię w ſatannie czerwoney, na ten czas tytułował ſię procz ſwego arcy-biſkupſtwa i ſwego biſkupſtwa trzynaſtu opaſtwami, i dwoma przeorſtwami, żona iego *Izabella de Hauteville dame de Loré*, ſiadała przy boku krola i krolowey w randze żony para kroleſtwa, i nazywano ią rożnie *Madame la Comteſſe*, *Madame la Cardinale*. Po śmierci ſwego męża domagała ſię maiątku mężowſkiego, ale od niego zoſtała odſądzoną przez wyrok parlamentu Paryzkiego R. 1604. Mąż iey potępiony na zborze Trydentſkim, niewięcey był wiernym ſwoiemu monarſze, iak ſwoiey religii, podnioſł broń przeciw niemu, i znaydował ſię na potyczce S. *Dyonizego* R. 1568. i był zkazany na więzienie, ale on udał ſię do Anglii, gdzie otruty od iednego z ſwych ſłużących R. 1571. a ten nieſzczęśliwy ſchroniwſzy ſię do Francyi, był wzięty do Rochelli i śmiercią ukarany.

III. COLIGNI, (Kaſper de) drugi tego imienia, brat poprze-

dzaiącego, admirał Francuzki, urodził się R. 1516. w Chatillon-sur-Loing przyiął służbę woyskową w bardzo młodym wieku. Wsławił się pod *Francizkiem I.* na potyczce przy Cercizoles i pod *Henryhiem II.* ktory go zrobił generałem pułkownikiem piechoty Francuzkiey, a potym admirałem Francuzkim R. 1554. Zasłużył na te łaski przez piękne czyny na potyczce przy Kenti, przez swą gorliwość w karności woyskowey, przez zwycięztwa nad Hiszpanami, nadewszystko przez obronę S. *Kwintyna*, admirał obiąwszy tę rangę, przedziwnie swą okazywał waleczność, ale po gwałtownym attaku miasta, w niewolą się dostał. Po śmierci *Henryka II.* został na czele Kalwinow przeciw *Gwizuszom*, i tak mocną sobie uformował partyą, iż ledwie nie zagubiono religią Katolicką w Francyi. Dwor, mowi pewny historyk, niemiał straszniey szego nieprzyiaciela po *Kondeuszu*, ktory go sobie był przyłączył; ten większego był ambitu więcey przedsiębiorący i czynnieyszy. *Coligni* był humoru spokoynieyszego, umiarkowańszego, i zdolnieyszego bydź na czele partyi; w rzeczy samey rownie nieszczęśliwy podczas woyny iako *Kondeusz*, lecz przez swą zręczność często nadgradzał to, co się zdawało bydź nienadgrodzonym, niebeśpieczniey szy zwyciężony, niż iego nieprzyiaciele po zwycięztwie, ozdobiony zkąd inąd tylu cnotami, iakie mu tylko czasy tak burzliwe i umysł stronny mogły dozwolić. Za nic sobie ważył krew swoią, raniony widząc płaczących około siebie przyiacioł, z nadzwyczayną rzecze do nich oziębłością: *Rzemiosło ktore sprawuiemy, niepowinno nas rownie przyzwyczaić do śmierci, iako do życia?* Pierwsza potyczka między Hugonotami i Katolikami była pod Dreux R. 1562. Admirał bił się walecznie, zgubił ią i ochronił swe woysko. Xiążę de *Guise* będąc przez zdradę, wkrotce potym po oblężeniu Aurelianu zabity; oskarżono go, iż wchodził także w to okrutne morderstwo, w czym on się przez przysięgę usprawiedliwił, zakończone woyny domowe, po nieiakim czasie z większym wybuchnęły impetem R. 1567. *Coligni* i *Kondeusz* wydali potyczkę pod S. Denis przeciwko konnetablowi de *Montmorenci*. Po tym boiu nic niestanowiącym nastąpiła potyczka pod Jarnac R. 1569. fatalna dla kalwinow. Po okropnym zabiciu *Kondeusza* cały ciężar partyi na swoich dźwigał ramionach *Coligni*, utrzymywał on sam nieszczęśliwą tę sprawę; zwyciężony na walce przy Montcontour w Poitou bez wzruszenia swey waleczności; pokoy użyteczny pozornie zakończył krwawe te zatargi R. 1571. *Coligni* u dworu bardzo mile został przyiętym wraz z swemi stronnikami, *Karol IX.* kazał mu dać sto tysięcy złotych ze skarbu w nadgrodę szkod iego, i przywrocił mu mieysce w radzie. Te przymilenia ukrywały nayokropnieyszy zamysł. Pewnego piątku, gdy admirał powracał z Luwru, strzelono do niego z okna, i raniono go niebeśpiecznie w prawą rękę i w lewe ramie. *Maurevert* zaboyca pana de *Moui* podiął się zabić *Coligniego* na żądanie xiążęcia de *Guise*, ktory przełożył ten występek *Karolowi IX.* Ten to nieszczęśliwy ugodził go tym razem z domu klasztoru S. Germana Auxerskiego, gdzie był ukrytym. Krol Nawarry, xiążę *Kondeusz* żalił się przed krolem na tę zbrodnią, *Karol IX.* wyćwiczony w wiarołomstwie i w dyssymulowaniu od swey matki, wielką ztąd żałość swą oświadczył, kazał wyszukiwać sprawcow tego, i dał *Colignizmu* na-

gwisko oyca. Działo się to pod ten czas właśnie, gdy on o blizkim Protestantow zamyślał wycięciu. Rzeź ta zaczęła się iako wiadomo dniem przed S. *Bartłomieiem* R. 1572. Xiążę de *Guise* z znacznym konwoiem wszedł do domu admirała; tłum mordercow, na czele ktorych był pewny *Besme* służący w domu de *Guise* z dobytą w ręku szpadą wszedł do pokoiu. Zastano w krześle siedzącego starca: *Młodzieńcze* rzecze do ich wodza, *Powinieneś szanować moią siwiznę, czyli atoli co ci się podobać będzie, życia mi skrócić nie możesz, tylko dniami kilkoma.* Zbrodzień ten pchnąwszy go kilka razy, wyrzucił go oknem na dziedzyniec, gdzie xiążę de *Guise* oczekiwał. Padł *Coligni* i wyzionął duszę u nog rozpustnego nieprzyiaciela, ktory depcząc po iego ciele, rzekł do otaczaiącego się gminu: *Dobrze zaczęto poydźmy kończyć dzieło nasze.* Ciało iego przez trzy dni było na wściekłość ludu wystawione, a potym za nogi na szubienicy przy Montfaucon powieszone. *Montmorenci* należący, iego zdiąć go ztamtąd kazał, i sekretnie w kaplicy zamku de *Chatilli* pochować. Włoch pewien uciąwszy głowę iego, posłał ią *Katarzynie de Medicis*, ktora odebrawszy ią i nabalsamować kazawszy do Rzymu odesłała. *Coligni* pisał dziennik, ktory po śmierci iego w ręku *Karola IX.* był złożony, gdzie dostrzeżono pewney rady, ktorą on temu dawał monarsze, aby się miał na ostrożności względem braci swoich, wyznaczaiąc im nadto znaczne pensye i pozwalaiąc zbyt wielkiey powagi. *Katarzyna* kazała czytać ten artykuł przed xiążęciem *d'Alençon*, o ktorym wiedziała że bolał nad śmiercią admirała. *Oto twoy dobry przyiaciel, patrz iaką radę daie krolowi. Nie wiem tego* (Odpowie xiążę) *czym był od niego kochany, lecz wiem, że podobney rady niemogł dać, tylko człowiek bardzo wierny J. K. Mci. i bardzo gorliwy względem stanu. Karol IX.* znalazł godnym druku ten dziennik, lecz marszałek de *Retz* w ogień mu go wrzucił. Niewspominamy tu o życiu iego przez *Gutiena de Courtilz* R. 1686. in 12mo. rzetelnieysze i lepiey napisane znaydziemy w dziele: *Les hommes Illustres de France.*

IV. COLIGNI, (Franciszek de) pan *d'Andolet* czwarty syn *Kaspra de Coligni* pierwszego tego imienia, urodzony w Chatillon-sur-Loing R. 1521. Wsławił się walecznością podczas woien domowych. Protestanci mieli w nim obrońcę rozumnego i rycerza niespracowanego. Był generałem pułkownikiem piechoty R. 1557. po admirale bracie swoim. Umarł w Saintes R. 1569. podług niektorych na gorączkę zaraźliwą, a podług drugich trucizną zgubiony.

V. COLIGNI, (Kasper de) trzeci tego imienia generał pułkownik piechoty, i marszałek Francyi urodzony R. 1584. z *Franciszka de Coligni* admirała Gwienny, sławny w wielu oblężeniach, i potyczkach. R. 1635. wygrał batalią pod Avein z marszałkiem de *Breze* wziął Arras z marszałkiem *de Chaulnes* & de la *Meilleraie*, umarł w swym zamku de Chatillon R. 1646. Odwaga była cechą iego duszy.

VI. COLIGNI, (Kasper de) czwarty tego imienia, xiążę de Chatillon syn poprzedzaiącego wyprzysiągł się odszczepieństwa R. 1643. był generałem leitnantem, i umarł w Wincennie z rany, ktorą odebrał pod czas attaku przy Charenton 9. Febr. R. 1649, 39. R. wieku swego. Żona iego *Elżbieta-Angelika* de *Montmorenci*, siostra xiążęcia de *Luxembourg* by-

ła iednę z osob nayprzyiemnieyszych i naydowcipnieyszych u dworu *Ludwika XIV.* R. 1663. zaślubioną została xięciu de *Meckelbourg*, i umarła w Paryżu r. 1695. życia 69. Jest to sama o ktorey iest wzmianka w romansie satyrycznym i potwarzaiącym *de Bussi Rabutin*. Miała ona z mężem swoim xięciem *de Chatillon* syna pogrobowca 1657. roku zmarłego, na ktorym wygasła potomność sławney tey familii.

COLIN, *patrz* COLLIN i BLAMONT.

COLIN MACLAURIN, *patrz* MACLAURIN.

COLINES, *patrz* GRYPHIUS.

COLLANGE, (Gabryel de) urodzony w Jours w Auwergnii R. 1524. był pokoiowym *Karola IX.* lubo dobrym był katolikiem, był iednak za Hugonota wziętym, i iako taki zabity pod czas rzeźby S. Bartłomieia R. 1572. przetłomaczył i pomnożył *Polygraphie i l'Ecriture Cabalistique de Trithéme.* w Paryżu R. 1561. in 4to, ktore pewny Fryslandczyk *Dominik de Horringa*, pod swoim wydał imieniem, niewzmiankuiąc, ani *Trithemu*, ani *Collange*, w Embden R. 1620. in 4to. *Collange* miał także nieiakie poznanie matematyki i kosmografii.

COLLATINUS, (Lucinsz Tarkwiniusz) mąż *Lukrecyi*, ktorą *Sextus* syn *Tarkwiniusza* zgwałcił. Poczęści on sam był przyczyną tego uczynku przez niebaczne pochwały, ktore dawał żonie swoiey przed nim. *Collatinus* złączył się z *Brutem*, wypędził *Tarkwiniuszow* z Rzymu, i był konsulem z nim razem R. 509. przed Chrystusem, ale iż był z familii krolewskiey wkrotce go potym złożono, *patrz* LUKRECIA.

COLLACIUS, *patrz* APOLLONIUS.

COLLEONI, *patrz* COGLIONI.

I. COLLET, (Jan) *patrz* COLET.

II. COLLET, (Filibert) rzecznik parlamentu de Dombes nieiaki czas bawił u Jezuitow, umarł R. 1718. 76. roku wieku swego. Był bardzo pracowitym ale mniemania swoie miał osobliwsze, względem nawet religii. Przez długi czas uchodził że żadney nie miał lubo bezbożność iego w ustach bardziey była iak w sercu. Mamy po nim I. *Traité des Excommunications*, R. 1689. in 12mo. Jest to hystorya wyklęcia od wieku do wieku. Autor zostawał w klątwie po widaniu tego dzieła, za zabronienie gwałtowne pogrzebu osobie pewney w tey kaplicy, ktorey on był kollatorem. II. *Traité de l'Usure*, in 8vo. R. 1690. w ktorym on broni przeciwko niektorym Missyonarzom zwyczaiu używanego w Bressyi umowić się o prowizyą z kapitałem summy, ktorey się dopominać można. III. *Entretiens sur les Dixmes & autres liberalitées faites à l'Eglise* in 12mo. gdzie dowodzi, że dziesięciny nie są, ani z prawa boskiego, ani z prawa kościelnego, ale z prawa samowładnego. IV *Entretiens sur la Cloture des Religieuses*, in 12mo. gdzie broni wolności klasztorney przeciw kardynałowi *le Camus* biskupowi Grenoblu, ktory niedawno był wygrał sprawę z zakonnicami de Montfleur. V. *Des Notes* nad zwyczaiami Bressyi, 1698. in folio, i wiele dzieł rękopisanych. Postawa *Colleta* tak była oryginalna iak iego dowcip, minę miał filozofa dawney akademii, wszystko to co było dalekiego od mniemań powszechnych, iemu się podobało. Wyobrażenia swoie gorąco utrzymywał, tych, ktorzy z nim żyli, uymowała obszerność iego pamięci, i żywość iego przenikliwości, a co większa, znaydowali w nim człowieka usłużnego, przyiaciela uprzeymego, i szczerego.

III. COLLET, (Piotr) xiądz zgromadzenia Missyonarzow, doktor i dawny nauczyciel teologii, urodził się w Ternay, w Wendomois 6. Września R. 1693. Umarł 6. Października R. 1770. Dystyngwował się między teologami, a zasłużył sobie na szacunek u osob pobożnych przez swe pisma, i przez swe obyczaie. Dzieła iego są w wielkiey liczbie, szczegulnieysze: *Vie de S. Vincent de Paul*, 2. T. in 4to R. 1748. *Histoire abrégée du même*, 1. T. in 12mo. R. 1764. krotkie zebranie lepsze iest niż duża hystorya, ktora nudzi czytelnika przez mnogość małych podziałow, nikogo prawie nieinteressuiących. Wada ta iest prawie powszechna wszystkim dziełom hystorycznym tego pisarza. *Vie de M. Bondon*, 2. T. in 12mo. R. 1754. *La même abrégée*, 1. T. in 12mo. R. 1762. *Vie de S. Jean de la Croix*, R. 1769. 1. T. in 12mo. *Traité des dispenses en général & en particulier*, 3. T. in 12mo. R. 1753. To dzieło iedynie iest w swoim rodzaiu, pełne wyboru. *Traité des Indulgences & du Jubilée*, 2. T. in 12mo. T. 1770. *Traité de l'Office divin* 1. T. in 12. R. 1763. *Traité des S. Mystères*, 2. T. in 12. r. 1768. *Traité des Exercismes de l'Eglise*, 1. T. in 12mo. R. 1770. *Abrégé du Dictionnaire des cas de conscience de Pontas*, 2. T. in 4to. R. 1764. i 1770. *Lettres critiques* pod imieniem *du Prieur de S. Edme*, 1. T. in 8vo. R. 1744. *Bibliothéque d'un jeune Ecclesiastique*, 1. T. in 8vo. Ten kawałek mnieyszey iest wagi, autor nie o wszystkich wzmiankuie tam xiążkach, bądź że ich nie znał, bądź że umysł stronny kazał mu ie odrzucić, *Theologia moralis universa*, 17. T. in 8vo. *Institutiones Theologicæ ad usum Seminariorum*, 7. T. in 12mo. R. 1744. i następnych: *Eadem breviori forma*, 4. T. in 12mo. R. 1768. *De Deo ejusque divinis attributis*, 3. T. in 8vo. R. 1768. *Les devoirs des Pasteurs*, 1. T. in 12mo. R. 1769. *Devoirs de la vie Religieuse*, 2. T. in 12mo. roku 1765. *Traité des devoirs des gens du monde*, 1. T. in 12mo. R. 1763. *Devoirs des Ecoliers* 1. T. in 12mo. *Instructions des gens de la campagne*, in 12mo. R. 1770. *Sermons & discours Ecclesiastiques*, 2. T. in 12mo. R. 1764. napisane z większą rzetelnością niż wymową. *Méditations pour servir aux retraites*. 1. T. in 12mo. R. 1769. *La Dévotion au sacré Cœur de Jesus, établie & réduite en pratique*, 1. T. in 16. R. 1770. Wygotował przed zgonem ieszcze insze dzieła. Z tego dzieł wyliczenia widziemy: iż pioro tego pisarza było obfite, ale styl iego niegładki w Łacinie, a niepoprawny w Francuszczyźnie, w iego obcowaniu okazywał się dowcip i żywość, te dwa talenta postrzegamy w niektorych iego xięgach, czasem mięsza żarcik w materye naypoważnieysze, ale na nieszczęście żarty iego trącą szkołą, i właśnie nie są na swoim mieyscu. Na starość atoli w tey wadzie poprawił się, ogulnie mowiąc: xiążki iego są szacunku godne przez obfitość wyszukiwań i przez porządek, ktorym są ułożone.

I. COLLETET, (Wilhelm) patron radny, ieden ze 40. akademii Francuzkiey, urodził się w Paryżu R. 1598. i umarł w tymże samym mieście R. 1659. niezostawiwszy nawet z czegoby go można pochować. Kardynał *de Richelieu* policzył go po między tych piącin autorow, ktorych wybrał do układania sztuk teatralnych. *Colletet* sam był autorem *Cymindy*, pracował potym nad komedyami pod tytułem: *l'Aveugle de Smyrne*, i *les Tuilleries*. Gdy

czytał *Monalogium* tey ostatniey sztuki kardynałowi, a przyszedłszy do tego mieysca, ktore się zaczyna od tych wierszow:

La Canne s'humectant dans la bourbe de l'eau...

kardynał mu 600. liwrow ofiarował za sześć złych wierszow, ktore następowały po tamtym; z tey okoliczności *Colletet* tych parę napisał wierszow.

Armand, *qui pour six vers m'as donné six cens livres,*
Que ne puis-je à ce prix te vendre tous mes Livres!

Harlay arcybiskup Paryzki niemniey wspaniale nadgrodził mu *Hymn* o niepokalanym poczęciu, pozławszy mu za to *Appollina* srebrnego. *Colletet* powtornie ożenił się z *Klaudyną* dawniey służącą swoią, i ażeby usprawiedliwił swoy wybor w oczach powszechności, wydał pod jey imieniem wiele sztuk poetycznych, ale uczciwi ludzie poznali się na tym oszukaniu, i żartowali z mniemaney, *Sapho* i nikczemnego bożka, ktory ią napuszał. Dzieła *Colleteta* wyszły na wydok R. 1653. in 12mo. ktore są te: *Des Odes, des Stances, des Sonnets*, i niektore prozą, ale iuż dawno weszły w liczbę tych xiążek, ktorych nie czytaią.

II. COLLETET, (Franciszek) syn poprzedzaiącego w niczym się nie dał poznać, tylko przez mieysce, ktore mu *Boileau* dał w swoich satyrach. Pisał iako iego oyciec, wierszem i prozą *des Cantiques spirituels & des pieces bachiques, amoureuses & burlesques.* Jego *Muse Coquette*, iest w 4. częściach in 12mo. Żył ieszcze w R. 1672.

COLLIER, (Jeremiasz) urodził się w Stowki w prowincyi w Cambridge R. 1656. został lektorem de Grays Jun, ale niechcąc wykonać przysięgi utracił to mieysce. Pisma ktore on wydał dla obrony swoiego postępku ściągnęły mu niełaskę i niechęć możnych; prożno mu obiecywano pod krolową *Anną* znaczne nadgrody, żył i umarł gorliwym niekonformistą; połączył doskonale duch chrześciański oddalaiący od zgiełku światowego z blaskiem polerownego człowieka, rownie głęboki w filozofii, teologii, wymowie w starożytnościach świętych i świeckich, zbogacił swoy naród wielu dziełami szacownemi z ktorych są: I. *Dikcyonarz historyczny, geograficzny, genealogiczny*, po części przetłomaczony z *Morerego* i powiększony znacznie we 4. T. in fol. II. *O Obyczayności* w rożnych materyach. III. *Traktat*, gdzie dowodzi, iż Bog nie iest autorem złego. IV. *Krytyke Teatru Angielskiego przyrownanego do Teatrow Ateńskiego, Rzymskiego i Francuzkiego, z zdaniem autorow tak świeckich, iak duchownych względem widowisk*, przetłomaczone po Francuzku przez *le P. de Courbeville* Jezuitę. *Collier* umarł roku 1726. 76. wieku swego.

I. COLLIN, (Opat N.) umarł R. 1754. podskarbim kapitulnym kościoła Paryzkiego, z młodu uczył się delikatności języka Francuzkiego i Łacińskiego, ktore poznanie było mu pomocą do tłomaczenia rownie z rzetelnością, iako gładkością mowcę *Cycerona* in 12mo. Tłomaczenie to, skutek pracy długiey, trudney i ustawiczney człowieka dowcipnego, wydaney iest z wyborną przemową, ktora oraz iest kommentaryuszem rozumnym nad dziełem tym, gruntownym zbiorem retoryki, znayduią się zdania o naszych teraznieyszych mowcach i uwagi o retorach

torach starożytności. Otrzymał trzy *Prœmia* w akademii Francuzkiey, mamy nadto iego *La vie de Marie Lumague*, fundatorki panien opatrzności, R. 1744. in 12.

II. COLLIN, DE VERMOND, (Jacek) towarzysz akademii krolewskiey malarskiey co do historyi. Umarł w Paryżu R. 1761. wsławił się przez rzetelność swoiego pędzla. Mamy I. Wiele iego *Obrazow*, w kościele Kapucynow du Mare. II. *Zwiastowanie*, w S. Mederic. III. *Manna spadaiąca na puszczy* u S. *Jana en Grève.*

COLLIN, *patrz* BLAMONT i MACLAURIN.

I. COLLINS, (Antoni) urodzony w Herston, o dziesięć mil od Londynu R. 1676. z familii szlachetney i bogatey, umieszczony iest w liczbie niewiernych. Staiemy się pospolicie bezbożnemi przez wygorowanie przewrotności, albo rozwiązłości, lecz *Collins* został nim przez dobroć swego charakteru. Wyobrażenie złego, ktorego się stało przyczyną na złe użycia religii, nie dobrze go kuniey uprzedziwszy było mu powodem do bicia przeciw niey, bezbożność iego zrobiła mu wiele przeciwnikow, ale zamiast bronić się im, okazał im sposob tym mocniey zbiiania go, dostarczaiąc xiążek tym, ktorzy około zbicia iego zaprzątali się, xięgarnia iego rownie była dla wszystkich, iak i dla niego samego, mieć mu powinniśmy wdzięczność: że w dziełach swoich nieużywa wszeteczności, źrzodła podłego bezbożnych, ktorzy po większey części tey broni używaią, zostawał z wielkim poklaskiem na magistraturze w prowincyi *d'Essex*. Tak byli przekonani wszyscy o iego poczciwości i bezinteressowaniu, że mimo powszechnego bezbożności odgłosu, powierzono mu podskarbstwo tey prowincyi. Umarł w Grudniu R. 1729. w Harley-Square: oświadczywszy się " iż zawsze myślał o „ tym, że każdy powinien wszystkie „ swoie na to łożyć siły, aby iak nay„ lepiey Bogu służył, monarsze, i „ swoiey oyczyźnie, i że zasada reli„ gii zależy na miłości Boga i bli„ żnego. „ Szczegulnieysze dzieła, ktore iego dowodzą niedowiarstwo są: I. *O używaniu rozumu w materyach, ktorych oczywistość zawisła od świadectwa ludzkiego.* Słaby umysł nauczyłby w tym dziele na złe użyć swego rozumu, a umysł mocny cudzy oszukać. II. *Badanie Filozoficzne względem wolności człowieka.* Dzieło tak dobre (mowi pewny autor bardzo podeyrzany) iż doktor *Clarke* odpowiadał na nie obelgami. Niebrałżeby on w tey chwili, iak wiele innych dowody za obelgi Mogł albowiem niemi zatrudzić *Clarke* swego przeciwnika. III. *Discourse of the Grounds and Reasons of the Christian*, z przyłączoną *Apologią na wolność pisania.* IV. *Scheme of litteral Prophecy.* Jest to kontynuacya xiążki poprzedzaiącey przez rożnych pisarzow zbitey, a nadewszystko przez *Jana Rogers* w iego dziele o potrzebie objawienia Boskiego V. *Adiscourse of Free thinking.* Dzieło, ktore w swym początku wiele narobiło hałasu i ktore stronnicy *Collinsa* dotąd w Anglii czytaią; tłomaczone iest po Francuzku in 8vo. R. 1714.

II. COLLINS, (Jan) urodzony niedaleko Oxfortu R. 1624. Człowiek towarzystwa krolewskiego w Londynie R. 1667. Jego staraniem wyszło wiele lepszych edycyi xiąg matematycznych, nazwano go *Mersennem Angielskim*, iakoż on na ten tytuł zasłużył sobie. Był on w związku ze wszystkiemi mądremi ludźmi w Europie. Anglicy chcą: iż można iasnie dowieść przez iego *Commercium Epistolicum de Analysi pro-*

mota, drukowane in 4to. R. 1712. z rozkazu towarzyſtwa krolewſkiego, iż iemu winniśmy wynalazek *Methodi Analyticæ*. Umarł biegły ten matematyk R. 1683.

COLLIUS, (Franciſzek) doktor w Medyolanie ſiedmnaſtego wieku wdawił ſię mocno przez ſwoy traktat *de Animabus Paganorum*, we 2. T. in 4to. w Medyolanie R. 1622. i 1633. gdzie on roztrząſa co za los ieſt w innym życiu, wielu ſławnych poganow. Koniekturuie o rzeczach dowcipnie i śmiało, ktorych poznanie nienależy tylko do Boga. Zbawia mądre kobiety Egipſkie, krolową *Suby*, *Nabuchodonozora &c.* Niewątpi o zbawieniu *Siedmiu Mędrcow Greckich*, ani o *Sokrateſa*, lecz potępia bez miłoſierdzia *Pytagorę*, *Aryſtoteleſa*, lubo uznaie, iż znali prawego Boga. Te dzieło prawdziwie mowiąc, nie ieſt tylko grą dowcipu, obraną przez autora dla okazania blaſku ſwoiey umieiętności, ktorą rzeczywiście bardzo znać w iego xiędze, ktora zkąd inąd ieſt dobrze napiſana, ciekawa i rzadka. Mamy ieſzcze iego dzieło *Concluſiones Theologicæ*, R. 1609. in 4to. i ieden traktat *de Sanguine Chriſti*, pełen wyboru i cytacyi, godne dzieło poprzedzaiącego, ale poſpolitſze. Wydane w Medyolanie R. 1617. in 4to.

COLLOREDO, (Rudolf) hrabia de Wals, kawaler Maltańſki, wielki przeor Czeſki i maiſzałek generalny woyſk ceſarzow *Ferdynanda II. i Ferdynanda III.* ſławny walecznością i przywiązaniem do domu Auſtryackiego. Umarł 24. Stycznia R. 1657.

COLLOT, (German) cerulik Francuzki pod *Ludwikiem XI.* pierwſzy w tym kraiu, zaczął leczyć na kamień, do ktorey choroby przed nim używano cerulikow Włoſkich. *Collot*, widząc ich działania, doświadczenia podobneż czynił na trupach, a potym na iednym winowaycy na śmierć ſkazanym. Nędzny ten odważnie wytrzymał iego operacye, i tym ſpoſobem życie odzyſkał (ponieważ *Ludwik XI.* darować go nim był obiecał, ieżeliby wytrzymał) i odtąd nigdy na kamień nie chorował. *Collot* zoſtał nadgrodzonym tak iako na to zaſłużył. Familia iego dziedziczna iego zręczności po nim nieprzeſtała z tąż pracować pomyślnością. *Filip Collot*, ktory umarł w Lucon R. 1656. 63. wieku ſwego, używał w praktyce przepiſow ſztuki ſwych poprzednikow z zręcznością ich przewyżſzaiącą. Spoſob ich działania okrzeſał z tego wſzyſtkiego, cokolwiek było w nich przykrego, i trudnego; w Paryżu tak był zatrudnionym: iż kardynał Chigi, (potym *Alexander VII.*) niemogł go do Kolonii ſprowadzić.

COLLUTHUS, kapłan i pleban Alexandryiſki, zoſtał odſzczepieńcem pod tenczas: gdy *Aryuſz* wydał na widok błędy ſwoie, około R. 315. Namyślił ſię święcić xięży, i śmieſzny miał ambitrządzenia ſwym kościołem, i uformowanie imaginalnego biſkupſtwa. Zbor Alexandryiſki go potępił R. 321. i złożył tych xięży, ktorych on święcił.

COLMAN, (S.) *Colomannus*, zoſtał umęczonym w Auſtryi 13. 8bris R. 1012. Ciało iego zoſtało przenieſione z Stolckerow do Melck.

I. COLOMBUS, (Krzyſztof) urodzony R. 1442. ktorego oyciec czeſaniem welny zatrudniał ſię, w Coguretto, we wſi nad brzegiem Genuy. Niektore morſkie podroże, i odgłos zamyſłow Portugalſkich, ſprawiły to: iż przywiązał ſię do żeglugi. Sądził on: iż można większey dokazać rzeczy nad te, ktorych ſię dotąd dokazało, i przez ſamo rzucenie okiem na kartę naſzego pulſferza, albo też przez rozumowanie uformowane, z ułożenia świata, ſądził iż powinien bydź drugi ieſzcze takiż świat, zaczym przedſięwziął odkryć go. Genua iego oyczyzna maiąc go za nierozumnego. *Jan II.* krol Portugalſki odrzuciwſzy iego uſługi, *Colombus* udał ſię do dworu Hiſzpańſkiego, gdzie krolowa *Izabella* trzech mu powierzyła okrętow od wyſp Kanaryiſkich, gdzie rzucił był kotwicę we 33. dni, odkrył pierwſzą wyſpę Ameryki R. 1492. Podczas tey podroży ludzie iego nieprzeſtali ſzemrać, niektorzy z nich doſyć głośno mowili: iż wkrotce bardzo mieli tego awanturnika w morze wrzucić, przez coby on nic nieutracił, a oni byliby uwolnionemi, mowiąc: iż on ſam upadł w morze w gwiazdach zaciekliſzy ſię, lecz odtąd gdy towarzyſze iego podroży wzięli wyſpę Goanahani iednę z Lukayſkich, powitali w randze admirała i vice reia, tego zuchwalca, ktorego topić chcieli. Mieſzkańcy tych wyſp przeſtraſzeni na widok trzech okrętow Hiſzpańſkich uciekli w góry, *Colombus* niemogł dopaść tylko iedney kobiety, ktorey kazał dać chleba, wina, konfitur i nieiakie kleynociki, tym dobrym obyeściem ſię ſprowadził dzikich ludzi, Kaſtylczykowie dali im za złoto to: czegoby w Europie niezbierano, iako to: ſkorupy, naczynia glinianego, kawałki ſzkła i faianſu. Kacyk albo wodz wyſpy tey mieſzkańcow, pozwolił im wyſtawić ſobie zamek drewniany na wyſpie, ktorą nazwali *Hiſzpańſką*. *Colombus* tam zoſtawił 38. ſwoich, i poiechał do Europy; *Ferdynand* i *Izabella*, przyięli go tak, iak ſobie zaſłużył, kazali mu uſieść z nakrytą głową w ſwoiey przytomności iako *Grandom* Hiſzpańſkim, uczynili go ſzlachcicem i całą iego familią. Mianowali go wielkim admiralem, i vice reiem nowego świata i wyſłali go z flottą 17. okrętow. R. 1494. Potym odkrył nowe wyſpy, iako to: *Karayby* i *Jamaykę*, na ktorey byłby umarł z głodu, gdyby niebył użył oſobliwſzego ſortelu. Miało naſtępować na tenczas zaćmienie xiężyca, kazał wezwać z okolic do ſiebie owych dzikich ludzi, wyrzucał im nieużytość względem ſiebie i groził im, iż ſię mieli ſtać wkrotce przykładem ſtraſzney zemſty Boga Hiſzpańſkiego, i przepowiedział im iż od tego wieczora mieſiąc miał bydź czerwony, miał ſię ćmić i im światła ſwego nieużyczać; w kilka godzin potym w rzeczy ſamey zaćmienie mieſiąca zaczęło ſię, ci przeſtraſzeni z wrzaſkiem wielkim rzucili ſię do nog *Columba*, poprzyſięgaiąc, iż mu na niczym zbywać nie będzie. *Colomb*, pozwoliwſzy ſię prosić przez nieiaki czas, ułagodził ſię, i obiecał im: iż będzie prosił Boga ſwego o przywrocenie im mieſiąca, ktory ſię w kilka momentow potym pokazał, a ci niewierni, ktorzy go iuż uważali iako człowieka wyżſzey natury, byli przekonani, iż on rządził podług ſwego upodobania, niebem i ziemią. Za powrotem ſwoim R. 1505. zawſtydził ſwych zazdrośnikow, przez żart, ktory potym zoſtał ſławnym. Twierdzili oni: iż nic niebyło łatwieyſzego do wykonania, iak iego odkrycie, ktore początek ſwoy winne ſą nie wielkiey odwadze, a ſzczęściu wielkiemu. Zagadnął ich bowiem aby poſtawili iaie na ſtole, i gdy nikt z nich nie mogł tego dokazać on wziął iaie i przygniotłſzy nieco koniec iego poſtawił ie, *nic nad to łatwieyſzego*, odpowiedzieli przytomni, *nie wątpię o tym*: odpowiedział *Colomb*, *ale przecież nikt ſię z was tego niedomyślił, tak też to*

ia i Indyą odkryłem. Ci to sami byli zaźdrośnicy iego, ktorzy go źle położyli u *Ferdynanda* i *Izabelli*, sędziowie posłani na tychże samych okrętach podczas drugiey iego podroży, ażeby mieli baczność na iego postępki, przyprowadzili go do Hiszpanii na ręku i nogach kaydany maiącego (*Patrz* Bovidella.) Trzymano go tak przez 4. lata, bądź że się bano żeby się był nieuczynił właścicielem tego co odkrył, bądź że mu chciano dać czas do usprawiedliwienia się, nakoniec posłano go do tego nowego świata i podczas tey podroży dostrzegł ziemię tęgą o dziesięć gradusow od ekwatora i brzeg gdzie była potym zbudowana Kartagina. *Colomb* za powrotem z trzeciey tey podroży, wkrotce potym zakończył w Valladolid R. 1506. 64. wieku swego, życie swoie bardziey okazałe niż szczęśliwe. Wystawiono mu posąg w Genuy. *Ferdynand Colomb* iego syn pisał życie oyca, przetłomaczone po Francuzku w Paryżu R. 1581. w 2. T. in 12mo. (*Patrz* Colomb Nr. III.) *Ameryk Vespucyusz*, kuniec Florentiski miał honor, że od iego imienia nową połowę globu nazwano, twierdził on: iż pierwszy odkrył ziemię tęgą. Chociażby i tak było, mowi pewny autor *Historyi ogulney*, nie iemu się ta chwała należy, ale temu ktory pierwszy tyle miał dowcipu i odwagi na przedsięwzięcie tey podroży. *Colomb* tam ią iuż był odprawił trzy razy w randze admirała i vicereia, a *Ameryk Vespucyusz* w pięć lat dopiero po nim w randze kraiopisarza, więc *Columbowi* należy się honor, iż podwoił dla nas dzieła stworzenia. *Patrz* Behaim.

II. COLOMBUS, (Don Bartłomiey) brat *Krzysztofa*, wsławił się *Mappami morskiemi* i *Sferami*, ktore na ten czas bardzo dobrze robił. Poiechał z Włoch do Portugalii przed swoim bratem, ktorego on był nauczycielem kosmografii. *Don Ferdynand Colombus* synowiec iego powiada, iż stryia iego płynącego do Londynu, wzięli korsarze, i zaprowadzili do kraiu nieznaiomego, gdzie do ostatniey przyszedł nędzy, zkąd się atoli wywinął, rysuiąc karty żeglarskie, a zebrawszy pewną summę pieniędzy, poiechał do Anglii, okazał krolowi mappę świata swoiey roboty, wyłożył mu zamysł, ktory miał brat iego krążenia na Oceanie pierwey daleko, aniżeli to uczyniono, że monarcha prosił go o sprowadzenie *Krzysztofa* obiecuiąc mu pomagać do wszystkich iego zamysłow; ale że ten przybyć do krola niemogł, ponieważ obowiązał się koronie Kastylskiey. Po części ta powieść, a nadewszystko ta propozycya uczyniona krolowi Angielskiemu, zdawała się imaginalną. Jakożkolwiek bądź *Bartłomiey* był uczestnikiem hoyności, ktorą krol Kastylijski *Krzysztofa* obdarzył; a w R. 1493. ci dway bracia, i *Diego Colombus*, ktory był trzeci, szlachectwo otrzymali. *Don Bartłomiey* dzielił z *Krzysztofem* trudy i fatygi nieoddzielne od długich podroży, do ktorych się obydwa obowiązali, i wystawił miasto S. Dominika. Umarł R. 1514. honorami i dobrodzieystwy obdarzony.

III. COLOMBUS, (Don Ferdynand) syn *Krzysztofa*, obiął stan duchowny i założył bogatą bibliotekę, ktorą umieraiąc kościołowi Sewilskiemu zostawił, a ktorą potym *Bibliotheca Colombina* nazwano. Pisał *Życie* swego oyca około roku 1530. *patrz* Colombus Nr. I.

COLOMBAN, (S.) *patrz* Kolomban, (S.)

COLOMBA, (S.) *patrz* Kolomba.

COLOMBEL, (Mikołay) malarz, uczeń *Eustachiusza le Sueur*, urodzony w Sottevil niedaleko Rotomagu R. 1646. zostawał przez długi czas we Włoszech dla zasięgnienia wiadomości *Rafaela* i *Poussin*, ktorych atoli wcale nienaśladował. Wynalazek iego iest wyborny, dzieła iego obfite, w ktorych dostrzega się grunt piękney architektury, ktorą rownie znał dobrze iako i perspektywę; lecz kształt iego kolorow nie iest delikatny, i pierwsze iego wyobrażenia bardzo pospolite, i wszystkie iedne drugim podobne. Nayprzednieysze dzieło iego iest, *Orfeusz graiący na lutni*, ktore iest w menażerii Wersalskiey. *Colombel* umarł w Paryżu R. 1717. 71. wieku swego. Był towarzyszem akademii malarskiey.

I. COLOMBIERE, (Klaudyusz de la) sławny Jezuita, urodził się w Saint Symphorien, o dwie mile od Lugdunu, ziednał sobie sławę w swoim zgromadzeniu przez przymioty kaznodzieyskie. Nadworny Kaznodzieia *Jakuba II.* przez dwa lata z ukontentowaniem i pożytkiem słuchany; lecz udany a nie przekonany, iż wszedł w pewien śpisek, został z Anglii wygnanym. Umarł R. 1682. wieku swego 41. w Parai w Charolois. On to iest ktory z *Maryą Alacoque* ułożył kształt obchodzenia uroczystości *Serca Jezusowego* i godzinki do tegoż serca. Jezuita ten miał dowcip subtelny i delikatny; czuiemy to mimo prostotę wielką stylu iego, mowi xiądz *Trublet*, wzmiankuiąc iego mowy w Lugdunie R. 1757. w 6. T. in 12mo. wydane, nadewszystko serce miał żywe i czułe. Jest to duch X. *Chemirais*, ale nieco gorliwszy, miłością Boską palał, wszystko w iego mowach tchnie pobożnością nayżywszą i nayczulszą. Trudno znaleść człowieka tey zasługi w stopniu rownym, i ktoryby był pobożnieyszym od niego bez dziwactwa. Sławny *Patru* iego przyiaciel, mowił o nim iako o iednym z ludzi swego czasu, ktory przenikał naylepiey delikatność języka Francuzkiego. Mamy ieszcze iego *Réflexions Morales & des Lettres spirituelles.*

II. COLOMBIERE, *pat:* Vulson.

COLOMIES, (Paweł) urodził się w Rochelli R. 1638 z iednego lekarza Protestanta, przebiegł Francyą, Hollandyą i umarł w Londynie R. 1692. Rzeczpospolita uczona winna mu wiele dzieł o obywatelach, ktorzy ią wsławili. I. *Gallia Orientalis*, drukowana R. 1709. in 4to. z innemi małemi swoiemi dziełami, za staraniem mądrego *Fabrycyusza*. Dzieło to pełne nauki, opisuie życia i dzieła Francuzow biegłych w ięzykach wschodnich. II. *Italia & Hispania Orientalis*, in 4to. 1730. w guście poprzedzaiącym III. *Bibliothèque choisie*, drukowane R. 1731. w Paryżu z uwagami *de la Monoye*, postrzega się tam wielka bibliograficzna nauka. IV. *La vie du Pere Sirmont*, 1671. in 12mo. V. *Theologorum Prasbyterianorum icon*, w tym dziele okazuie się przywiązanie do strony biskupiey. Minister *Jurieu* mniey daleko stronny i mniey uczciwy człowiek iako *Colomies*, ktory oddawał sprawiedliwość wszystkim stronom, szarpie go sposobem niepoczciwym w swey xiążeczce *de l'Esprit d'Arnauld.* VI. *Des Opuscules critiques & historiques*, zebrane i wydane na widok R. 1709. przez *Alberta Fabrycyusza*. VII. *Melanges historiques &c.* in 12mo iest to zbior wielu małych traktatow ciekawych i przyiemnych, o niektorych ludziach rozumnych. *Colomies* nie był to uczonym wynayduiącym nowe rzeczy. Przymiot iego był korzystać z swych czytań, odkładał na stronę rzeczy o-

sobliwsze czytaiąc, a zdobił niemi swoie xiążki. Mamy wiele dobrych rzeczy w iego xiążkach, ale bez porządku, znał on dobrze bibliografią, i był użyteczny tym, ktorzy się do tey nauki przykładali.

COLOMNA, *patrz* XVI. COLONNA.

COLONIA, (Dominik) urodził się w Aix R. 1660. Jezuita R. 1675. umarł w Lugdunie R. 1741. Miasto to ktore go posiadało przez lat 59. przez szacunek i przez wdzięczność roczną mu wyznaczyło pensyą. Owoce prac iego uczonych są. I. *Retoryka*, po Łacinie in 12mo. drukowana aż do 20. razy, ale ktora nie iest naylepsza, lubo iest metodyczna, i wielu dobranemi przyozdobiona przykładami, uważaią ią iako dzieło, ktore nigdy mowcy nieutworzy. II. *La Religion Chrétienne, autorisée par les témoignages des Auteurs Païens*, in 12mo. 2. T. *Colonia* czytał to dzieło częściami w akademii Lugduńskiey, ktorey on był towarzyszem. Zgromadzenie to dało pokłask iego przedsięwzięciu i wykonaniu. Autor nigdy nieoddzielał nauki religii od nauki autorow świeckich; widziemy to dokładnie przez niektore kawałki, ktore to dzieło ozdobiły. III. *Histoire Littéraire de la ville de Lyon, avec une Bibliothèque des Auteurs Lyonnois sacrés & profanes*, in 4to. 2. T. pierwszy iest poświęcony starożytnościom Lugduńskim, drugi historyi uczoney tego miasta. Autor opuścił wielu pisarzow Lugduńskich, i mowi albo bardzo lekko albo niedokładnie o inszych autorach. IV. *Bibliothèque de Livres Jansénistes*, in 12mo. 2. T. z cenzurą Rzymską R. 1749. i przedrukowane w Lugdunie pod tytułem: *Dictionnaire des Livres Jansénistes*, in 12mo. 4. T. R. 1752. Na końcu znayduie się *Bibliothèque Anti-Janséniste*. Ludzie rozumni i umiarkowani nie będą się radzić ani iednego ani drugiego z tych dzieł. Jezuita ten podchlebiał sobie mocno, iż miał wiadomość starożytności. Nieprzyiaciele, ktorych mu wielkie o sobie rozumienie narobiło, umyślili doświadczać sił iego w tym rodzaiu, zrobili naczynie ołowiane z napisem starożytnym, zakopali go przez kilka dni w ziemi, a potym go dobywszy posłali *Colonii* niby iaki zabytek starożytności w ziemi znalezioney. Biegły ten starożytnik wpada w to sidło, i każe drukować dyssertacyą w *Dzienniku de Trevoux*, (Grudnia 1724.) w ktorey on nie oszczędza wiadomości swoich, co go większey nabawiło szydności. *Patrz także* CHAMILLART, (Stefan)

COLONNA, (Wiktorya) *patrz* I. AVALOS... i METELLI.

I. COLONNA, (Jan) ieden z tych ktorzy się naywięcey przyłożyli do wielkości i podźwignienia swey familii, iedney z nayssławnieyszych Włoskich, i bardzo obfituiącey w wielkich ludzi, uczyniony kardynałem od *Honoryusza III.* R. 1216. i ogłoszony wodzem woyska Chrześciańskiego, przyłożył się po większey części do wzięcia Damiety przez gorliwość, z ktorą zachęcał officyerow i żołnierzy. Saraceni złapawszy go skazali aby był wpół przecięty, ale co tylko życie swe miał na tak dziką podać karę, zdumieni barbarzyńcy iego statecznością niewzruszoną umysłu, życiem go darowali i wolnością. Umarł roku 1245. szpital Latrańeński iest zabytkiem iego pobożności.

II. COLONNA, (Jan) Dominikan, z tey samey familii co i poprzedzaiący, arcybiskup Messyński, obarczony był interessami ważnemi. Umarł R. 1280. Mamy po nim: I. *Tractatus de infelicitate curiatium*, i *de Gloria Paradisi*. II. *Mare Historicum*, aż do panowania *S. Ludwika* krola Francuzkiego. Nie można brać tey xiążki oboiętnie za tę, ktora iest pod tytułem: *La mer des Histoires*, w Paryżu 1488. we 2. T. in fol. a potym powiększona; ta iest iednego teologa Jakobity, nazwiskiem *Brocharta*, ktory ią wydał po Łacinie R. 1475. pod tytułem: *Rudimentum novitiorum*, in fol.

III. COLONNA, (Idzi) inaczey *Ægidius Romanus*, generał Augustyanow, potym arcybiskup w Bourges, był pierwszym z swoiego zakonu, ktory uczył w akademii Paryzkiey. Wiek iego obfity w tytuły, nazwał go *Le Docteur très fondé*. (*Doctor fundatissimus*) *Filip Swiały*, ktoremu zasługi iego uczyniły go miłym, powierzył mu edukacyą *Filipa Pięknego*. Nauczyciel ten wpaiał w swoiego ucznia gust do wyzwolonych nauk. Dla niego ułożył traktat *De regimine Principum*, w Rzymie 1492. in fol. i w Wenecyi 1498. Na iednym zieździe iego zakonu, ustanowiono ażeby przyięte były iego opinie w szkołach. Umarł R. 1316. Ciało iego było zaniesione do Paryża, gdzie znayduie się iego trumna z tym napisem: *Hic jacet nulla morum vitæ munditia, Archi-Philosophiæ Aristotelis perspicacissimus commentator, clavis & Doctor Theologiæ, lux in lucem reducens*, &c. Mamy ieszcze iego *Dzieła* rożne filozoficzne i Teologiczne 1555. in fol. *Patrz* AVERROES.

IV. COLONNA, (Jakub) wyniesiony na dostoyność kardynalską przez *Mikołaia III.* Należał wielką częścią do zamieszkow, ktore mięszały Rzym pod *Bonifacym VIII.* Familia tego papieża *Gaetani*, sprzyiaiąca *Guelfom*, nie była nigdy w zgodzie z familią *Colonnow*, przychylney *Gibellinom*. (*Patrz* BONDELMONT.) kardynali tey familii byli przeciwni wyborowi *Bonifacego*, ktorego znali humor wysoki i gniewliwy, dla uniknienia tego *Jakob Colonna* i *Piotr* synowiec iego, kardynał iako i on, udali się do Palestryny, gdzie *Sciarra Colonna*, ieden z ich należących, miał kommendę. *Bonifacy* uczyniwszy się panem miasta, rzucał kościelne pioruny przeciw niepostusznym, pozbawił purpury *Jakoba* i *Piotra*, wyklął *Sciarrę*, i głowy ich ofiarował. *Sciarra* chroniąc się tego prześladowania, był złapany od zboycow morskich, i w kaydany okuty. Los ten iakożkolwiek bądź opłakany zdawał mu się zawsze znośnieyszym nad ten do ktoregoby była zemsta papieża przyprowadziła. *Filip Piękny* uwolnił go w Marsyllii, dokąd go zboycy morscy przyprowadzili, i posłał go do Włoch R. 1303. z *Wilhelmem de Nogaret* dla uwięzienia *Bonifacego*, ktorego wzięto gwałtem w Anagnii (*Patrz* BONIFACY VIII.) *Jakob Colonna* o ktorym tu mowiemy, umarł R. 1318.

V. COLONNA, (Franciszek) urodził się w Wenecyi, umarł w tym mieście R. 1527. w 80. wieku swego; był Dominikanem. Dał się poznać przez xiążkę szczegulną i rzadką pod tytułem: *Hipnerotomachia Poliphili*, (iest to imie pod ktorym on się ukrywał) w Wenecyi R. 1499. i 1545. in fol. Styl ciemny i zawiły tego dzieła, dał mieysce tłomaczeniom domyślnym większey części tym, ktorzy go z gruntu przeniknąć chcieli. Ludzie zaś rozumni i dobrze sądzący, chcieli tam wszystkich nauk wynaleść początki, szukaiący oświecenia, szukali w nim wielkiego dzieła, i niezawiedli się na tym. Xiążka ta była przetłomaczona po Francuzku przez *Jana Martin*, w Paryżu 1561. in fol.

VI. COLONNA, (Jan) kardynał, był źle traktowanym od *Sixta IV.* i *Alexandra VI.* a mocno poważany od *Juliusza II.* ktory mu nayważnieyszych Rzymskich powierzył urzędow. Umarł 26. 7bris roku 1503. 51. wieku swego.

VII. COLONNA, (Fabrycy) sławny wodz, syn *Eduarda Colonny* xięcia Amalfi, przywiązał się do krola Neapolitańskiego, i stał się nieprzyiacielem nieprzeiednanym dom u *Ursynow*, z ktoremi woynę prowadził. Krol Neapolitański zrobił go konnetablem, a *Karol V.* potwierdził na ważnym tym urzędzie. *Fabrycy Colonna* rozkazywał przednie straży na potyczce Rawenneńskiey roku 1512. gdzie się w niewolą dostał. *Alfons*, xiąże Ferrary na wolność go puścił. *Fabrycy* za swym powrotem wielkie czynił usługi swemu wyzwoleńcy, przeciw *Juliuszowi II.* Rycerz ten umarł roku 1520. z sławą człowieka rownie w polityce iak i w sztuce woienney bieglego.

VIII. COLONNA, (Marek Antoni) wsławił się na woynie Włoskiey, osobliwie przeciwko Francuzom. Po zakończeniu pokoiu R. 1516. *Franciszek I.* od niego odbierał przysługi. Zginął pod czas oblężenia Medyolanu roku 1522. rażony z działow, ktore *Prosper Colonna* stryi iego, niepoznawszy go, kazał ku niemu wykierować R. 50 wieku swego.

IX. COLONNA, (Prosper) z teyże samey familii, syn *Antoniego* xięcia Salernu, przyłączył się do strony Francuzow gdy *Karol VIII.* zamyślał o podbiciu krolestwa Neapolitańskiego, ale polityka iego potym przywiodła go do tego, iż udał się za stroną nieprzyiacioł. R. 1515. przedsięwziął bronić przeyście Francuzom przez Alpy, ktorzy go wzięli pod czas obiadu w Ville Franche nad Padem i do Francyi iako niewolnika zaprowadzili. Potym puszczony na wolność z większą zwawością broń swoią podniosł, a rownie zachęcony zemstą iako i odwagą zbił Francuzow na potyczce pod Bicoque R. 1522. *Bonniwet* otoczywszy Medyolan w kilka czasow potym, był przymuszony od *Colonny* do oddalenia się. Umarł ten wodz R. następuiącego 1523. 71. wieku swego. Tak wielką miał sławę, iż niesłyszano w obozie Francuzkim, tylko te słowa: *Courage! Milan est a nous, puisque* Colonne *est mort.* Woiował z większą mądrością niż blaskiem, nie maiąc zręczności potrzebney do osłabienia, lub pokonania nieprzyiaciela, ale czuwaiąc mocno, aby niebył sam zwyciężonym.

X. COLONNA, (Pompeiusz) miał za opiekuna *Prospera Colonnę* stryia swoiego, o ktorym dopiero mowiliśmy, a z ktorego rozkazu obrał stan duchowny. Skłonność iego była do woyska, i nieporzucił iey. Obdarzony biskupstwem w Rietti, wielu opactwy, i wielu przełożeństwy, wyiechał na poiedynek z Hiszpanem, gdzie tak był się rozgniewał, iż gdy ich rozbronić chciano, sutannę na sobie podarł. *Leon X.* purpurą go ozdobił. *Colonna* zawsze będąc ducha woiennego, wsławił się pod czas zakłócenia, ktorego było przyczyną obranie *Klemensa VII.* ktory go pozbawił kardynalstwa i iego beneficiow. Opanował Rzym z *Hugonem de Moncade*, w rok potym 1527. konnetabl *de Bourbon*, obległ to miasto wewnątrz niezgodom, a broni cesarskiey zewnątrz wystawione. *Klemens* przytrzymany w zamku S. Anioła uciekа się do tego ktorego ogołocił z kardynalstwa. *Colonna* maiąc dosyć wspaniałości na zapomnienie wszystkiego, pracował około uwolnienia papieża, ktory go przywrocił i oddał mu legacyą Marchii Ankony. Umarł R. 1532. w 53. wieku swego, vicereiem Neapolitańskim. Ten kardynał kochał się w naukach i ćwiczył się w nich pomyślnie. Mamy iego poema: *De laudibus mulierum*, ktore znaleziono ręką pisane w bibliotece Watykańskiey. Wystawia on tam *Wiktoryą Colonnę*, swoię należącą, żonę zeszłego hrabiego *de Pescare*, i w niewygasłey pamięci maiącą swoiego małżonka, ktoremu poświęciła talent swoy co do poezyi.

XI. COLONNA, (Stefan) wodz w wieku XVI. wyćwiczył się w sztuce woienney pod *Prosperem Colonną* swym należącym i wsławił się przez swoią waleczność i rostropność. Umarł w Pizie R. 1548.

XII. COLONNA, (Marek Antoni) xiąże de Palliano, konnetabl Neapolitański, vicerey Sycyliyski, wiele nabył sławy rządząc woyskiem z strony Hiszpańskiey. Bił się w randze generała lieutnanta i galerow papiezkich generała, poczas sławney batalii pod Lepantą przeciw Turkom R. 1571. Za iego powrotem *Pius V.* ktory się nieskończenie z odniesionego przez Chrześcian cieszył zwycięztwa, chciał ażeby *Colonna* z tryumfem wszedł do Rzymu, naśladuiąc dawnych generałow Rzymskich. Wystawiono mu bramy tryumfalne, przez ktore przeieżdżał w kompanii niewolnikow, a między innemi były dzieci baszy imieniem *Ali*. Wiechał do Kapitolium, a ztamtąd do Watykanu, gdzie papież otoczony od kardynałow, przyiął go tak, iako głowa Chrześciaństwa mogła przyiąć zwycięzcę niewiernych. Sławny *Muret* pochwalną mowę napisał. Umarł w Hiszpanii 1. Sierpnia R. 1585. Tegoż imienia iest kardynał rozumny z teyże familii, ktory był arcybiskupem Salernu, i bibliotekarzem Watykanu. *Grzegorz XIII. Sixtus V.* i *Grzegorz XIV.* w rożnych go używali poselstwach. Umarł w Zagarolli 13. Marca R. 1597.

XIII. COLONNA, (Askaniusz) mądry kardynał, vicerey Aragonii, biskup Palestyny, syn *Marka Antoniego Colonny* xiążęcia *de Palliano*. Umarł R. 1698. Mamy iego *Listy* i inne *Dzieła*, między ktoremi iest *Traktat* przeciw kardynałowi *Baroniuszowi*, z przyczyny Sycylii. *Patrz* Arragon. Ten to iest *Colonna*, ktory mocno sprzyiał nafzemu Polakowi *Stanisławowi Reszce*, opatowi Jędrzeiowskiemu, i ktoremu *Franciszek Lombard*, Neapolitański kanonik, przypisał edycyą listow tego opata. *Patrz* Reszka w suplemencie.

XIV. COLONNA, (Fryderyk) xiąże de Tagliacozzi i de Butero, konnetabl krolestwa Neapolitańskiego i vicerey Walencyi, wychowany w Madrycie, czynił ważne usługi *Filippowi IV.* jego odwaga, poczciwość i umiarkowanie, wszystkich mu serca ziednały. Umarł roku 1641. wieku swego 40.

XV. COLONNA *de Gioeni*, (Wawrzeniec Onufry) konnetabl Neapolitański, synowiec poprzedzaiącego, grand Hiszpański, kawaler runa złotego, xiąże de Paliano i de Castiglione. Umarł 15. Kwietnia R. 1689. miał za żonę *Maryą Mancias*, wnuczkę kardynała *Mazarynjego*, ktora sobie podchlebiała żoństać żoną *Ludwika XIV.* Mowią, iż iadąc za swym małżonkiem do Włoch, rzekła temu monarsze: *Jesteś krolem, kochasz mnie, płaczesz, a ia odieżdżam.* Wsławiła się przez swoią *Apologią*, ktorą wydała pod tytułem: *Mémoires*, in 12mo. w Kolonii R. 1676. a po Włosku R. 1678.

z przyczyny niesnasków, ktore zachodziły między nią i iey mężem, rożnego daleko od przyiemney żywości, ktorą w Francuzach widziała. Umarł R. 1715. zostawiwszy trzech synow, z ktorych naymłodszy Karol *Colonna*, umarł kardynałem R. 1730.

XVI. COLONNA, (Fabiusz) albo *Colomne*, urodził się w Neapolu R. 1567. z *Hieronima* syna naturalnego *Pompeiusza Colonny*, kardynała, z młodych lat zaraz oddał się historyi naturalney, osobliwie historyi roślin, ktore starał się poznać w pismach starożytnych i przez usilność swoiego starania odkrył mimo błędy w manuskryptach zostaiące, to co było zakrytego dla innych niedościgłego, i niestałego. Języki, muzyki, matematyka, rysunki, sztuka malarska, prawo cywilne i kanoniczne, zabierały mu te momenta, ktorych na botanice nie trawił. Dzieła, ktore wydał w tym ostatnim rodzaiu były uważane za naylepsze, wprzod aniżeli cieszono się owocem prac ostatnich botanistow, winniśmy mu: I. dzieło *Plantarum aliquot & Piscium Historia*, R. 1592. in 4to. z przydanemi roślinami rysowanemi, podług niektorych przez samego autora bardzo prawdziwie. Dzieła tego iedna edycya iest w Medyolanie R. 1744. in 4to. II. *Minus cognitarum rariorumque stirpium descriptio; itemque de aquatilibus, aliisque nonnullis animalibus Libellus*, w Rzymie Roku 1616. we dwoch częściach in 4to. Dzieło to, ktore możemy uważać iako dokończenie poprzedzaiącego, też same odebrało pochwały. Autor opisuiąc wiele roślin szczegulnych, porownywa ie z temi samemi, ktore znayduią się w xiążkach starożytnych i teraźnieyszych. To porownanie daie mu częstokroć mieysce do rozsądney krytyki przeciw *Matthiolowi*, *Dioscoridowi*, *Teofrastowi*, *Pliniuszowi &c.* na żądanie xięcia *d'Aqua Sparta* ktoremu się pierwsza część mocno podobała, autor wydał i drugą. Drukowanie pierwszey i drugiey części było powierzone drukarzowi akad: Lincæi towarzystwa uczonych, ktore ten xiążę uformował i ktorych celem była praca około historyi naturalney. Zgromadzenie to użyteczne, ktore nietrwało tylko do R. 1630. to iest do śmierci sławnego tego protektora, było wzorem wszystkich innych zgromadzeń w Europie. *Galileusz*, *Porta*, *Achillini*, *Colonne*, byli iego ozdobą. Wydał ieszcze wiele innych dzieł dobrych zaświadczaiących obszerną wiadomość iego.

XVII. COLONNA, (Franciszek-Marya-Pompeiusz) doskonały filozof, zostawił po sobie niektore dzieła ciekawe, z ktorych pryncypalnieysze iest: *Historya naturalna całego świata* R. 1734. 4. T. in 12mo. Zgorzał pod czas ognia w domu, w ktorym mieszkał w Paryżu R. 1726.

COLUMBI, (Jan) Jezuita urodzony R. 1592. w Manosque w Prowancyi, uczył następnie rożnych umieiętności w kollegiach swego zakonu. Umarł R. 1679. w Lugdunie, wydawszy na świat dzieł wiele, w ktorych więcey się znayduie erudycyi, niżeli zdrowey krytyki. Pryncypalnieysze są: I. *Hierarchia Angelica & humana* in fol. w Lugdunie R. 1647. II. *Opuscula varia* in fol. tamże R. 1668. III. *In Sacram Scripturam* 1 T. in fol. tamże 1656.

COLUMELLA, (*Lucius Junius Moderatus*) rodem z Cadix, filozof Rzymski pod *Klaudyuszem* cesarzem, około R. 42. Chrystusa zostawił 12. xiąg o *Rolnictwie*, i ieden *Traktat o Drzewach*. Te dzieła są szacowne dla nauki i stylu; ktory prawdziwie niesie w sobie ową Łacinność za czasow *Augusta*. Znayduie się także traktat *De re Rustica*, i drugi *de Arboribus* w xięgach intytulowanych *Rei Rusticæ Scriptores*, w Lipsku R. 1735. 2. T. in 4to. Pan *Saboureux de la Bonnetrie* dał nam tradukcyą Francuzką pierwszego z przypiskami ciekawemi w Paryżu R. 1773. 2. Tom. in 8vo. ktore są częścią xiążki *l'Economie Rurale* 6. T. in 8vo.

COLUMNA, (Guido) rodem z Messyny w Sycylii, poszedł za *Edwardem I.* do Anglii, za powrotem iego z ziemi świętey. Napisał około R. 1287. *Kronikę* we 36. xięgach, i kilka *Traktatow historycznych* o Anglii. Dzieło nayciekawsze *Columny* iest *Historya* oblężenia Troi po Łacinie, drukowana w Kolonii R. 1477. in 4to., i w Strasburgu R. 1486. in fol. te edycye są bardzo rzadkie, wzaiemnie iako i tradukcye Włoskie tey historyi w Wenecyi R. 1481. in fol. i w Florencyi R. 1610. in 4to. ale co edycya Neapolitańska R. 1665. in 4to, nieiest tak dobra.

COLUTHUS, poeta Grecki, rodem z Likopolu, żył pod cesarzem *Anastazyuszem I.* na początku szostego wieku. Zostało się nam po nim poema o *Porwaniu Heleny* w Bazylei Roku 1555. in 8vo. przetłomaczone po Francuzku przez du *Molard* R. 1742. in 12mo. z uwagami. Sąd *Paryża* iest co naylepszego w tym dziele, ktore nieiest wcale wyniesione nad swoy wiek. *Coluthus* nastał właśnie w tym czasie, w krorym dobre wierszow pisanie iuż zginęło, iego zaś geniusz niebył dosyć mocny, do wygurowania nad swoich współczesnych.

COMBABUS, *patrz* Kombabus.

COMBALUSIER, (Franciszek de Paula) medyk, urodzony w miasteczku S. Andeol w Wiwarais, umarł 24. Sierpnia roku 1762. miał znaiomości głębokie w swoiey sztuce. Zarobił sobie przez nie, na mieysce professora Farmacyi w akademii Paryzkiey, iako też mieysce między towarzystwem krolewskim w Montpellier. Znany iest przez pisma polemiczne, o sprzeczkach cerulikow z doktorami, tudzież przez ieden *Traktat* Łaciński *o Wiatrach* ciału ludzkiemu dokuczaiących R. 1747. in 12. przetłomaczone po Francuzku R. 1754. 2. T. in 12mo.

I. COMBE, (Maryan de) *patrz* Cyz.

II. COMBE, (Jan de) *patrz* Combes.

III. COMBE, (Gui du Rousseau de la) przypuszczony do przysięgi na rzecznikostwo w parlamencie Paryzkim R. 1705. umarł R. 1749. wydał na świat rożne *Dzieła* ściągaiące się do prawnictwa kraiu swego.

COMBEFIS, (Franciszek) urodzony w Marmandzie w xięstwie Andegaweńskim R. 1605. Dominikan R. 1625. udarowany pensyą 1000. liwrow od duchowieństwa Francuzkiego, ktore go sobie obrało do pracowania nad nową edycyą, i wytłomaczeniem oycow Greckich. Przed nim żaden zakonnik niemiał takich nagrod. Rzeczpłta ludzi uczonych, winna mu iest: I. Edycyą *Dzieł S. Amphiloche*, *S. Methodiusa*, *S. Andrzeia* z *Krety*, i wielu innych dziełek oycow Greckich. II. *Przydatek do Biblioteki oycow*, po Grecku i Łacinie. 3. T. in fol. III. *Biblioteka Oycow*, dla kaznodzieiow 8. T. in fol. IV. Edycyą płacin *Historykow Greckich*, ktorzy pisali po *Teophanie*, stosowną do dalszego prowadzenia historyi Stambulskiey, 1 T. in fol. w Paryżu R. 1685. Było to z rozkazu wielkiego *Colberta*, że pracował około tego dzieła. Uczony ten za-

konnik umarł R. 1679. znędzniony ostrościami klasztornemi, pracami gabinetowemi, i boleściami na kamień. Dobrze byłoby, gdyby xiądz *Cambefis* umiał był tak doskonale język Łacińskí, iak umiał Grecki. Jego tłumaczenia byłyby iaśnieysze i zrozumialsze. Jego łacina częstokroć iest nie wyraźna.

COMENIUS, (Jan-Amos) grammatyk i teolog Protestantski, urodził się w Morawie R. 1592 Wygnany z swego kraiu przez edykt R. 1624. ruguiący z kraiu xięży ich społeczeństwa, począł uczyć języka Łacińskiego do Leszna w Polszcze. Ustadził się nowym sposobem uczyć języków. Jego xiążka *Janua linguarum reserata*, przetłomaczona nie tylko na dwanaście języków Europeyskich, lecz oprocz tego na Arabski, Turecki, Perski, Mogolski, rozniosła imie iego wszędy, nie mogąc sprawić używania iego sposobow. Tuławszy się po Szląsku, Anglii, Szwecyi, Brandeburgu, Hamburgu, &c. osiadł w Amsterdamie. Wtym mieście dał wydrukować in fol. swoy *Nowy sposob uczenia*: produkcyą, ktora niepokazuie nic podobnego do praktykowania, ani w swoich wyobrażeniach, ani w swoich regułach. Chęć reformowania szkoł nie samym tylko iednym, była iego bałamuctwem; wpadł ieszcze w głupstwo mniemanych nowych prorokow, ktorzy mienili się mieć klucz do przepowiadania obiawień S. Jana. Ten bezmozgi obiecywał głupim słuchaiącym go, panowanie przez lat tysiąc, ktore miało się zacząć niechybnie w R. 1672. albo 73. Niedoczekał widzieć spełnienia się swoiego marzenia, albowiem umarł 1671. w 80 R. życia, miany za proroka od swoich uczniow, zaś za maniaka ofiemdziesiąt letniego od powszechności.

(*Patrz* KOTTERA.) Mamy po *Comeniuszu*: I. *Kommentaryusz* na Apokalipsym. II. Xiążka intytułowana: *Panfophiæ prodromus*, w Oxford R. 1637. in 8vo. III. *Historya fratrum Bohemorum*, w Hali R. 1702. in 4to IV. Nakoniec xiążka o ktoreyśmy iuż mowili, *Janua linguarum reserata*, ktorą wydał w Lesznie R. 1651. in 8vo. i ktorey edycya R. 1661. in 8vo. w piąciu iest językach.

COMES, (Natalis) Wenecyanin, nazwany od *Skaligera*, *Homo futilissimus*; zostawił po sobie *Tradukcyą Ateneusza*: i *Historyą* o swoich czasach, w 10. xięgach: i *Mitologią* Łacińską, in 8vo. przetłomaczoną na Francuzkie, in 4to. Przez te ostatnie dzieło naybardziey iest znany. Umarł około R. 1582.

COMESTOR, *patrz* PIOTR, Nro. VI.

COMIERS, (Klaudyan) kanonik w Embrunie oyczyźnie swoiey, umarł w szpitalu w Quinzevingts, R. 1693. Uczył matematyki w Paryżu i pracował przez niejaki czas około dziennika uczonych. Mamy po nim wiele dzieł matematyki, fizyki, medycyny, i kontrowersyi; gdyż się przykładał do tych wszystkich nauk. Pryncypalnieysze są: I. *La nouvelle Science de la nature des Comètes*. II. *Discours sur les Comètes*, umieszczony w *Mercure* Styczniowym R. 1681. Cel tego dzieła iest, probować, że komety nieznaczą żadnego nieszczęścia: czego *Bayle* dowiodł z taką gruntownością, lecz większą przyiemnością, około tegoż samego czasu. III. *Trois discours sur l'art de prolonger la Vie*, Trzy mowy o sposobie przedłużenia życia. Autor ie napisał z powodu jednego punktu w gazecie Hollenderskiey, pisżącym o iednym *Ludwiku Galdo* Włochu, i że miał żyć lat 400. są bardzo cie-

kawe dla pomięszania dowcipnego z historyą i fizyką. IV. *Traité des Lunettes*, w extraordynaryinym *le Mercure* Lipcowym R. 1682. V. *Traité des Prophéties, Vaticinations, Prédictions & Pronostications*, przeciwko ministrowi *Jurieu*, in 12mo. VI. *Traité de la Parole, des Langues & Ecritures, l'Art de parler & d'écrire occultement*, w Leodyum R. 1691. in 12mo. rzadka &c.

COMINES, *patrz* COMMINES.

COMITOLO, (Paweł) Jezuita w Perouze we Włoszech, umarł w oyczyźnie swoiey R. 1626. w 80. wieku swego. Słusznie go miano za naylepszego kazuistę z całego zakonu. Okradł go przez wiele dzieł. Mamy po nim *Confilia moralia* in 4to. i *Traité des Contrats* &c.

COMMANDIN, (Fryderyk) urodzony w Urbinie R. 1509. umarł R. 1575. umiał dobrze matematykę i Grecki język. Użył swoiey umieiętności, do przetłumaczenia na łacińskie, *Archimedesa*, *Apolloniusza* z Pergu, *Euklidesa* &c. *Bernardin Balde*, uczeń iego, napisał życie iego. *Commandin*, był humoru łagodnego, i w obcowaniu łatwy. Rozmowy iego były ważne, zdawał się więcey bydź stworzonym do pisania, niż do mowienia. Pamięć iego i poiętność była wolna; lecz skoro się iakiey rzeczy nauczył, nigdy iey niezapomniał.

COMMANVILLE, (Opat N. Echard de) xiądz z dyecezyi Rotomagskiey żył przy końcu XVII. wieku. Wydał: I. *Życie Swiętych*, 4. T. in 8vo. II. *Tables Géographiques & Chronologiques des Archevêchés & Evêchés de l'Univers*, w Rotomagu R. 1700. 1. T. in 8vo. i niektore inne dzieła.

I. COMMELIN, (Jeremiasz) sławny drukarz, rodem z Douai, sprawował naprzod professyą swoią we Francyi; lecz Niemcy zdali mu się naypięknieyszym teatrem, osiadł w nich, i umarł w Heidelbergu R. 1598. Tak dokładny był w drukowaniu, że nawet poprawiał podług starych rękopisow, autorow, ktorych drukował. Mamy po nim mądre *obiaśnienia Helliodora* i *Apollodora*. Rewizorowie, ktorych używał, stosowali się do iego staran ści i usiłowania. *Casaubon*, wielce sobie poważał iego edycye. Jest więcey drukarzow sławnych tego imienia.

II. COMMELIN, (Gaspar) umarł R. 1731. wydał ze swoim stryiem *Janem Commelin*, xiążkę *Hortus Amstelodamensis*, R. 1697. i 1701. 2. T. in fol. Wydał znowu sam, *Plantæ rariores exoticæ Horti Amstelodamensis*, R. 1715. in 4to. i inne xięgi o ziołach. On zrobił katalog w *Hortus Malabaricus*, R. 696. in fol. ktory przyłączaią do tego dzieła, R. 1678. i następuiącego 12. T. in fol. z figurami.

COMMENDON, (Jan Franciszek) urodził się w Wenecyi R. 1524. z oyca filozofa i lekarza. W dziesiątym roku życia swoiego, pisał iuż wiersze łacińskie, nawet natychmiast ie układał. Rozum iego pokazuiący się, zrządził mu mieysce Kamerowego *Juliusza III* papieża. Ten papież mawiał, iż on wart czegoś więcey, niż zatrudniać się samym robieniem wierszy; zdał się na niego w wielu interessach tak trudnych, iak też i wielkiey wagi. *Marcellus II. Paweł IV. Pius IV.* ktory go uczcił purpurą na prożbę S. *Karola Borromeusza*, spuścili się na niego w wielu okolicznościach niemnieyszey wagi. *Pius V.* następnik tamtego, naznaczywszy go legatem do Niemiec i Polski, *Commendon*, dopomogł wiele przez swoie starania, do ogłoszenia dekretow zboru Trydentskiego w tey części

Europy. *Grzegorz XIII.* nie oddał tey ſprawiedliwości *Commendonowi:* porzucił go nienawiści wielu oſob z fakcyi ceſarſkiey, ktory mu wymawiał, że ſię bardziey przywiązał do Francuzkich, niżeli iego intereſſow, w obraniu krola Polſkiego. Kardynałowie *d' Eſt* i *Medicis*, tudzież inſi, nieodſtępni ſzacownicy iego cnoty, albowiem ſami, mieli iey wiele, unięli ſię otwarcie, obronić tego wielkiego człowieka będącego w prześladowaniu. *Grzegorz XIII.* zachorowawſzy, przedſięwzięli umyſł, wynieść go na ſtolicę papiezką, i byliby tego dokazali, gdyby była na owczas zawakowała. *Commendon* umarł wkrotce potym w Padwie R. 1584. w 60. życia ſwego. Zoſtawił kilka *ſztuk wierſzami* ułożonych między zbiorem akademii *Occulti*, ktorey był protektorem. Mamy życie tego kardynała po łacinie, przez *Gracyana*, biſkupa Amelii; przetłomaczone gładko na ięzyk Francuzki przez *Flechiera* biſkupa de *Nimés*, in 4to. i 2. T. in 12mo.

COMMINES, (Filip de) urodzony w Flandryi z zacney familii, ſpędził pierwſze łata młodości ſwoiey u dworu *Karola Śmiałego*, xiążęcia Burgundyi. *Ludwik XI.* ktory nic nie oſzczędzał dla odmowienia xiążętom owego wieku, oſob przydać ſię im mogących, do ſiebie go przyciągnął. Nowy pan iego zaraz go poſtanowił chambelanem, i wielkorządcą w Poitiers, i żył z nim tak poufale, że często z ſobą wraz ſypiali. *Comminus*, zyſkał ſobie ufność przez zaſługi, ktore mu poczynił podczas woyny i w rozmaitych negocyacyach. Podobnież ſię zaſłużył u iego naſtępcy *Karola VIII.* z ktorym wraz był podczas wzięcia Neapolu. Łaſki te nietrwały na wieki. Udano go przed tym krolem, iże potaiemnie ſprzyiał ſtronie xiążęcia Aurelianſkiego, (z czaſem *Ludwika XII.*) iże przedał mu ſekreta dworu, iak przedał był powiadaią, ſekreta xiążęcia Burgundyi krolowi Francuzkiemu. Zoſtał areſztowany, i zaprowadzony do Loches, gdzie go zamknięto iak wklatce żelazney. Po dwochletnim więzieniu w Loches i Paryżu, był uznany za niewinnego we wſzyſtkich wyſtępkach, ktore mu zadawano. Co ieſt dziwnego w oczach niektorych hiſtorykow, lecz ieſt bynaymniey w oczach filozofow; że xiążę Aurelianſki, dla ktorego on tę hańbę wycierpiał, nietylko nic nie czynił dla iego pomocy podczas długiego więzienia, lecz ani go ſobie wſpomniał przyſzedłſzy do korony. *Comminus*, ożenił ſię z *Heleną* de *Chambes*, z domu hrabich de *Monſoreau*, w Aniou, i umarł w zamku ſwoim *Argenton* w Poiton, R. 1509. maiący lat 64 Połączył z przyiemnością poſtaci, talenta rozumu. Taką miał z natury przytomność umyſłu, iż dyktował często czterem ſekretarzom razem, liſty w okolicznościach kraiu naydelikatnieyſzych. Mowił rożnemi ięzykami, Fran: Hiſzpańſkim, Niemieckim. Lubił ludzi uczonych, i zaſtaniał ich. Jego *Memoires* o hiſtoryi *Karola* VIII. i *Ludwika XI.* począwſzy od R. 1464 aż do R. 1498. ſą kawałki bardzo intereſſuiące hiſtoryą Francuzką. Znaydzieſz w niey, iak mowi *Montaigne*, z tą piękną naturalnością, ktora mu ieſt przyrodzona, powieść łagodną i przyiemną przez ſzczyrą proſtotę. Hiſtoryk zeſtarzały w intereſach, bawi czytelnika puſtego, a naucza polityka. Prawdziwie mowiący o drugich, ſkromnie zaś o ſobie ſamym. Prawdziwość iego iednak nie ieſt namiętnością, nie ktorych piſarzow, raczey przyiaciel ſatyry, niżeli prawdy. Przyganiaią mu nawet, że piſał z powciągliwością dworzanina, boiąc ſię ieſzcze powiedzieć prawdy, nawet po śmierci *Ludwika XI.* Naylepſza edycya iego *Pamiętnikow*, ktore zatrudniły koleyno wielu ludzi uczonych, ieſt *l'Abbée Lengleta du Freſnoi*, w 4. T. in 4to. R. 1747. w Paryżu, pod tytułem Londyn. Przeyrzana ieſt podług rękopiſma, zbogacona przypiſkami, figurami, obſzernym zbiorem kawałkow uſprawiedliwiaiących, i długą przedmową bardzo ciekawą. Edycya Elzewirſka, R. 1648. in 12mo. formą ieſt wygodnieyſzą i nie tak poſpolitą.

COMMIRE, (Jan) Jezuita, urodzony w Amboiſe R. 1625. Umarł w Paryżu. Przyrodzenie dało mu ducha ſzczęśliwego do Poezyi; wydoſkonalił go czytaniem autorow dawnych. Mamy po nim 2. T. in 12. *Rymopiſm łacińſkich i dzieł pogrobowych*, R. 1754. Weſołość, obfitość, ieſt w powſzechności charakterem iego wierſzow piſania; lecz ſpoſobnieyſzy do upiękrzenia, niżeli wyniesienia ſię, niema on bynaymniey, podług niektorych krytykow, tey śmiałości, tego ognia, tego wyrażenia, tey dobitności, ktore czynią poezyą naywyżſzą z pomiędzy wſzyſtkich ſztuką. W ſwoich *Paraſrazes*, to ieſt wykładach piſma S. nieznał proſtoty wyborney xiąg świętych; doſyć mu na tym że iuż gładkim, ma oraz kawałki w ktorych bardzo piękne znayduią ſię wierſze. Jego *Idylle* święte i *Idylle* światowe, maią ſtyl właściwſzy w ſwoim rodzaiu, niż iego paraphrazy, obrazy weſołe, wymowa czyſta, myśli żywe, ſkład ſzczęśliwy. Jeſzcze lepiey mu ſię udawały, i *Ody*; a mianowicie z rodzaiu przyiemnego: zdaie ſię że przeiął od *Pfedra* iego proſtotę gładką; od *Horacyuſza* zaś ten guſt ſtarożytności, ktorego niewidziem prawie więcey w poetach teraźnieyſzych.

COMMODUS, (Lucius Elius Aurelius) urodził ſię w Rzymie R. Chryſt. 161. z *Antonina* filozofa i *Fauſtyny*. W kilka dni po śmierci oyca, ſyn był obwołany ceſarzem r. 180. filozofowie rownie mądrzy iako i uczeni, uprawiali ſerce iego i rozum; lecz przyrodzenie przewyżſzyło edukacyą. Widziano w nim drugiego *Nerona*. Tak iak i tamten, kazał wytracić nayſławnieyſze w Rzymie oſoby, i prześladował okrutnie Chrześciany. Krewni iego nie uniknęli teyże zaiadłości. Nieiaki *Kleander* rodem Frygiyczyk, z urodzenia niewolnik, zoſtawſzy miniſtrem za dogadzanie iego roſpuſtom, dopomagał okrucieńſtwu tyrana. Miał on był iednego nazwiſkim *Perenniſa* za miniſtra, ktorego żołnierze na ſztuki rozſiekali. *Kleandra* tenże ſam los ſpotkał; lecz *Commodus* nie zoſtał przeto łaſkawſzy. Jeden młodzieniec znakomity zaſłąpił mu w ciaſnym mieyſcu, i dobywſzy pugiału, rzekł te ſłowa: *Patrz! co ci ſenat przyſyła*, odtąd ceſarz powziął nieubłaganą nienawiść przeciwko ſenatorom. Rzym ſtał ſię widowiſkiem morderſtwa i obrzydliwości. Gdy mu niedoſtawało pozorow do gnębienia ludu, zmyślał ſobie ſpiſki przeciwko niemu knowane. Tak lubieżny iako i okrutny, właſne ſwoie ſioſtry uſromocił, wybrał ſobie 300. kobiet i tyleż młodych chłopcow do ſwego wſzeteczeńſtwa. Myśl iego nierządna tak iak i ſerce, przywiodła go, że odmieniwſzy nazwiſko oycowſkie dał nazwiſko po matce, iedney z ſwoich nałożnic; zamiaſt nośić imie *Kommoda* ſyna *Antonina*, nazywał ſię *Herkuleſem* ſynem *Jowiſza*, i nieſzczęśliwy był kto mu iego boſtwa nie przyznawał. Nowy ten *Alcyd* przechadzał ſię po Rzymie, odziany w lwią ſkorę,

okrutna pałka w ręku, chcąc wygubić ſtraſzydła przykładem dawnego. kazał wybierać wſzyſtkich tych z poſpolſtwa, co byli chorzy lub kalecy; i kazawſzy im powiązać nogi, i dawſzy im gąbki zamiaſt kamieni, aby niemi w głowę iego godzili, rzucał ſię potym na biednych, i tą pałką zabijał. Niewſtydził ſię bynaymniey wychodzić na teatr, i czynić z ſiebie widowiſko. Chciał koniecznie pokazać ſię nago publicznie. *Marcya* iego nałożnica *Letus* przełożony ratuſzny, i *Eleft* iego pedkomorzy, uſiłowali go odwrocić od tego ſzaleńſtwa. *Commodus* ktoremu była nayulubieńſza, nierządzić państwa, ani zawodzić woyſk, lecz ſię bić zelwami, tygryſami, lampartami, i ſwemi poddanemi; potzedł do pokoiu ſwego, piſać wyrok śmierci na tych, ktorzy śmieli mu to odradzać. *Marcya* przeniknąwſzy zamyſł iego, poddała mu napoy z trucizną, iak wychodził z łaźni. *Commodus* uſnął, obudził ſię, i miał wymioty wielkie. Bano ſię ażeby nie wyrzucił trucizny, kazano go udusić w 31. roku życia iego, 192. Chryſtuſowego. Imie iego położone ieſt między imieniami owych *Tyberyuſzow*, *Domicyanow*, i innych tych poczwar, ktore oſzpeciły tylko tron i narod ludzki. *Commodus* chociaż tak był dziki, miał iednak boiaźń owych tyrannow: nie śmiał nikomu dać ſię golić, ſam ſobie brodę ośmalał, tak iak *Dyonizy* Syrakuzki.

COMMODIANUS GAZEUS, wierſzopis chrześciańſki w IV. wieku, ieſt autorem dzieła nazwanego: *Inſtrukcye*, napiſane wierſzem, bez liczby ſyllab i kadencyi. To tylko uważał, ażeby każdy wierſz zamykał w ſobie ſens dokończony, i aby ſię poczynał od acroſtichu. Autor bierze na ſiebie poſtać żebraka Jez: Chryſtuſa. Zagrzewa do uboſtwa w ſtylu bardzo twardym. Dzieło iego przez długi czas było nieznane. *Rigaud* wydał ie naypierwey 1650. in 4to. a *Davis* ie wydał R. 1711. na końcu ſwego *Minutius Felix*.

COMNENUS, *patrz* artykułow ſławnych tych xiążąt familii, pod imionami ich na chrzcie. *Alexis*, *Anna*, *Jan*, *Andronicus*.

I. COMTE, (Ludwik le) rzeźbiarz, urodzony w Bolonii niedaleko Paryża, przyięty w akademii malowania i ſnycerſtwa roku 1676. umarł R 1694. Między ſztukami ſnycerſkiemi, ktoremi przyozdobił Wersal, nad wſzyſtkie uważaią *Ludwika W.* w ubierze Rzymſkim, *Herkuleſa*, *Oſzukańſtwo*, *woźnicę w cyrku*; dwie ſztuki reprezentuiące *Wenerę* i *Adoniſa*, *Zefira* i *Flory*. Ten artiſta wſławił ſię zarowno z talentu udawania dobrze poſtaci, i z guſtu co do przyozdobienia.

II. COMTE, (Ludwik le) Jezuita, umarł w Bordeaux oyczyźnie ſwoiey R. 1729. Poſłany był do Chin w charakterze Myſſyonarza i matematyka R. 1685. Powrociwſzy ztamtąd, wydał dwa tomy *Mémoires*, in 12mo. nakſztalt liſtow o ſtanie tego państwa. Wyczytano w nich, że ten narod od dwoch tyſięcy lat zachowuie wiadomość o prawdziwym bogu, że czynił ofiary ſtworzycielowi w naydawnieyſzym na całym świecie kościele, że Chińczykowie rządzili ſię iuż nayczyſztſzemi maximami cnot moralnych, gdy reſzta świata zoſtawała ieſzcze w błędzie i zepſowaniu. *L'Abbé Boileau*, brat ſatyryka, wniosł te pochwały Chińczykow za iedne bluźnierſtwo, ktore kładło ten narod na rowney ſzali prawie z żydami. Teologowie odrzucili te propozycye, oraz i xięgę, z ktorey ie wyciągniono. Z tey ſamey pobudki parlament oſądził ſpalić tę xięgę dekretem ſwoim dnia 6. Marca R. 1762 *Mémoires* xiędza *le Comte*, dały ſię czytać z ukontentowaniem: pokiśmy niedoſtali *Hiſtoryi Chińſkiey* xiędza *du Halde*. Można ſię ieſzcze i dziſiay ich radzić, lecz troſzkę niedowierzaiąc autora bezſtronności. Styl iego ieſt bardziey gładki niż zwięzły.

III. COMTE, *patrz* Comes, (Natalis) ... i Conte.

IV. COMTE, (Florenty le) ſztycharz i malarz Paryzki. Bardziey ieſt znany przez katalog dzieł architektury, ſztychowania, malowania, i rznięcia rożnych miſtrzow, iak przez ſwoie właſne. Ciekawi w rznięciu, badaią ſię o niego naybardziey, dla znaiomości, ktorą ma o charakterze, znakach, i liczbie dzieł rozmaitych ſnycerzow: xiążką pod tytułem: *Cabinet de ſingularités d'Architecture, Peinture, ſculpture, & Gravure*, w Paryżu 3. T. in 12mo. pierwſze dwa wydane 1699. lecz autor czuiąc niedoſkonałość tych dwoch tomow, poczynił nowe badania, ktore złączone do oświecenia poprzedzaiących, złożyły tom trzeci, ktory wydał R. 1700. źle piſze doſyć; i hiſtoryą rożnych autorow wyſtawuie bez porządku. *Le Comte* umarł w Paryżu około R. 1712.

COMUS, bożek prezyduiący nad uczty, balami, nocnemi weſołościami, gotowalniam kobiet i mężczyzn, lubiących ſię ſtroić. Wyrażano go w poſtaci młodego mężczyzny trochę otyłego, uwieńczonego rożami i mirtem, w iedney ręce naczynie, w drugiey pulmiſek z potrawami lub owocem.

CONCHYLIUS, *patrz* Coquille.

CONCINA, (Daniel) teolog Dominikańſki, urodzony w iedney wioſce we Friuli R. 1686. ſpędził całe życie ſwoie na ambonie i piſaniu. *Benedykt XIV.* znaiąc iego ſpoſobność, ſtoſował częſtokroć

wyroki ſwoie do zdania tego mądrego zakonnika. Umarł w Wenecyi R. 1756. miany za naywiększego przeciwnika kazuiſtow rozwolnionych. Miłość prawdy nayſzczegulnieyſzym iego była przymiotem. Stawał zawſze przy niey, przez całe życie iako kaznodzieia, iako hiſtoryk, iako prawnik, iako teolog, i iako filozof. Kościoł winien mu ieſt wiele dzieł, iedne Łacińſkie, drugie włoſkie. Pryncypalnieyſze ſą: I. *Diſciplina antiqua & moderna Eccleſiæ Romanæ circa jejunium quadrageſimale*, wytknięte w dwoygu breve papieża *Benedykta XIV.* z uwagami hiſtorycznemi, krytycznemi i teologicznemi R. 1742. in 4to. II. *Pamiętnik hiſtoryczny o używaniu czokolady w dni poſtne*, w Wenecyi, R. 1748. III. *Dyſſertacye teologiczne, moralne i krytyczne na hiſtoryą o probabilizmie i rigoryzmie*, w ktorych odſłania ſubtelność probabiliſtow teraznieyſzych, i kładzie na przeciw im początki fundamentalne teologii chrześciańſkiey R. 1743. w Wenecyi, 2. T. in 4to. IV. *Explicatio Paradoxorum w tym będących wieku w używaniu*, in 4to. R. 1746. to dzieło przetłomaczone było po Francuzku. V. *Dogma kościoła Rzymſkiego względem lichwy*, in 4to. w Neapolu R. 1746. VI: *De Religione revelata* &c. in 4to. w Wenecyi R. 1754. Wſzyſtkie dzieła te ſą po Włoſku. Nayznaiomſze ſą po Łacinie: I. *Theologia Chriſtiana dogmatico-moralis*, we 12. T. in 4to. R. 1746. Ta teologia ieſt bardzo wzięta po wſzyſtkich ſzkołach, chociaż nie przyięta w Jezuickich, albo raczey że była wywołana przez nich. Towarzyſtwo to daremnie na nią biło u *Benedykta XIV.* rownie przyiaznego xiędzu *Concinnie*, iako nie cierpiącego ſwary i potwarzy. II. *De ſacramentali abſolutione im-*

pertienda aut differenda recidivis consuetudinariis. 1752. in 4to. Przetłumaczono tę dissertacyą po Francuzku, i przydano do niey pochwały sławiące życie autora, tudzież katalog dzieł iego. III. *De Spectaculis theatralibus*, w Rzymie R. 1752. in 4to Autor mało sprzyiaiący iest teatrowi. &c.

CONCINI albo CONCINO, znany pod imieniem marszałka *d'Ancre*, urodził się w Florencyi z *Bartłomieia Concino*, ktory z prostego pisarza został sekretarzem stanu; syn przyszedł do Francyi R. 1600. z *Maryą de Medicis*, żoną *Henryka IV.* Nayprzod prosty dworzanin tey krolowey, wyniosł się z tego urzędu do naywyższych łask przez kredyta swoiey żony, *Eleonory Galigai*, corki mamki *Maryi de Medicis*. Po śmierci *Henryka IV. Concini* kupił margrabstwo *d'Ancre*, został pierwszym kawalerem pokoiowym, i otrzymał wielko rządy w Normandyi. Został marszałkiem Francuzkim, nie dobywszy nigdy szpady, mowi pewny dowcipny autor, oraz ministrem nieznaiąc praw narodu. Szczęście tego cudzoziemca wzbudziło zazdrość w znaczniieyszych panach Francuzkich, duma zaś iego, wzbudziła w nich nienawiść. *Concini* zaciągnął 7000. ludu swoim kosztem, dla utrzymania przeciwko malkontentom powagi krolewskiey, albo raczey swoiey, ktorą sprawował pod imieniem krola ieszcze dziecięcia, oraz krolowey słabey. *Galigai* niemniey zuchwale zażywała na złe, łaik swoich: Broniła do siebie wniyścia, xiążętom, xiężnom, i przednieyszym panom. Takowe postępowanie przyspieszyło wnet zgubę oboygu. *Ludwik XIII.* ktory się rządził radami *de Luynes* faworyta swego, rozkazał wziąść w areszt marszałka. *L'Hopital Vitry* maiący to zlecenie, domagał się szpady z woli krolewskiey; a gdy iey oddać niechciał, kazał go zabić z pistoletu, na samym zwodzie mostu przy Louwrze, dnia 24. kwietnia R. 1617. Trupa iego pogrzebiono bez żadney ceremonii, ktorego pospolstwo rozsiekawszy dobywszy, włoczyło po ulicach, i zawlekło aż na koniec nowego mostu. Powiesili go za iednę nogę na szubienicy teyże samey, ktorą kazał był wystawić na tych, coby źle gadali o nim. Gdy go się nawłoczyli po katowni, i innych mieyscach, poćwiertowali go, i na tysiąc kawałkow posiekali. Każdy chciał mieć kawałek *żyda wyklętego*, bo tak go nazywało to pospolstwo zbuntowane. Jego uszy nadewszystko drogo były kupowane, wnętrzności w rzekę wrzucone, resztv zaś krwawe, spalone na nowym moście przed statuą *Henryka IV.* Nazaiutrz popioły iego przedawano, po ćwierci czerwonego złotego łot ieden. Zaiadłość zemsty tak była wielka, że ieden człowiek wyrwał z niego serce, i upiekł na węglach, i ziadł go publicznie. Parlament Paryzki sądził go po śmierci, skazał żonę iego pod miecz, ogłosił syna ich nieszlachetnym, i niemogącym zamieszczać żadnego stanu w kroleistwie. Tegoż R. 1617. pokazała się tragedya o margrabi *d'Ancre*, we 4. aktach, wierszami, albo *Zwycięztwo Febusa Francuzkiego przeciwko Pythonowi owych czasow.* Znaleziono w kieszeniach *Conciniego* summę million dziewięćkroć sto ośmdziesiąt pięć tysięcy liwrow w papierach, i w iego małym domku dwa milliony dwakroć sto tysięcy liwrow w innych pismach. Był to dosyć wielki występek w oczach ludu uciemiężonego. *Galigai* przyznała się do więcey iak za 120, 000. talerow kleynotow. Można ią było stracić iak zdzierczę; lecz wolano ią

spalić iak czarownicę. *Agnus Dei* ktore nosiła na sobie, wzięto za talisman. Jeden konsyliarz pytał iey, iakich czarow zażywała do oczarowania krolowey? *Galigay* rozgniewana na konsyliarza, oraz urażona na *Maryą de Medicis*, odpowiedziała hardzie: *Moie czarodzieystwo była władza, ktorą dusze mocne mieć powinny nad duchami niedołężnemi.* Biskup de Luçon (potym kardynał de Richelieu) kreatura *Conciniego* przyszedłszy do pokoiu krolewskiego zaraz po exekucyi swoiego dobroczyńcy: *Mości Panie* rzekł do niego ten monarcha, *iesteśmy dzisiay wybawieni Bogu dzięki od waszey tyranii.* Wszakże wolność iego krotko trwała.

CONCORDIA, bogini ktorą Rzymianie czcili, i na iey cześć wystawili kościoł wspaniały. Była corką *Jowisza* i *Themis*.: reprezentowano ią tak, iak *Pokoy*.

CONDAMINE, (Karol Marya de la) kawaler S. Łazarza, towarzysz akademii Francuzkiey, i akademii umieiętności Paryzkiey; akademiow krolewskich w Londynie, Berlinie, Petersburgu, Nanci; instytutu Bonońskiego; narodził się w Paryżu R. 1701. i umarł w nim 4. Februarii R. 1774. od skutkow operacyi czynionych pod czas leczenia go na ruptury, na ktorą chorował. Porzucił prętko służbę, udał się do nauk i przedsięwziął zwiedzić wiele kraiow, gdzie zebrał rozmaite obserwacye, ktore przyspieszyły iego postępki. Przebiegłszy morze śrzodziemne, brzegi Affrykańskie tudzież Azyatyckie; obrany był R. 1736. wraz z PPmi. *Gaudin* i *Bouguer* iechać do Perou, dla determinowania figury ziemi. Ochota, wielkomyślność, praca niezmordowana i odwaga, ktorą pokazał w tym biegu rozumnym, są znane od tych wszystkich, ktorzy się ćwiczą w naukach. Powrociwszy do oyczyzny, poiechał w krotki czas potym do Rzymu; papież *Benedykt XIV.* darował mu swoy portret, dał mu oraz pozwolenie ożenić się ze swoią synowicą. Filozof nasz miarkował, że towarzystwo żony rozumney i tkliwey będzie mu pomocne do ulżenia słabości, ktorą był przyciśniony. Wziął więc za żonę w 55tym roku tę synowicę, ktora sporządziła iego szczęśliwość, ktora doglądała go z naypilnieyszym staraniem, i zgadzaiąc się z filozofią, pocieszała go w nieiakieyśś krzywdzie ktorey doznał był pod czas ostatniey swoiey podroży do Anglii, i ktorey odmowiono mu nagrodzenia. Żalił się o to przez *pismo* publiczne do *Narodu Angielskiego*, ktory dał odpowiedź filozofowi Paryzkiemu, " że woli mniey „ mieć porządku, a więcey wol„ności „ zawsze sobie podobien aż do ostatniego momentu, czynił słodkość społeczeństwa, przez swoy charakter żywy, czynny, i wesoły. Miał sztukę przypodobania się uczonym, pokazuiąc im radość z ich postępku w poiętności, a zaś nieumieiącym przez talent wypersuadowania, że go iednak zrozumieli. Ludzie światowi ubiegali się za nim, albowiem był pełen ucinkow i szczegulnieyszych obserwacyi, właściwych do zabawienia płochey ich ciekawości. Mamy po nim wielorakie dzieła: I. *Relation abrégée d'une voyage fait dans l'interieur de l'Amerique méridionale*, R. 1745. in 8vo. II. *La figure de la terre, determinée par les observations de MM. de la Condamine & Bouguer*, 1749. in 4to. III. *Mesure des trois premiers dégrés du méridien dans l'hémisphère auftral*, R. 1751. in 4to. IV. *Journal du voyage fait par ordre du Roi à l'Equateur*, i z supplementem, we 2. częściach R. 1751.

1752. in 4. z przystosowaną xiążką, *l'Histoire des pyramides de Quito*, ktora wydrukowana była osobne R. 1751. V. Rozmaite *Mémoires sur l'inoculation*, zebrane we 2. T. in 12mo. Niemało dopomogł do wziętości zwyczaiu tey operacyi we Francyi, i przyłożył się do tego celu z wszelką czynnością, ktora składała iego charakter. Styl rozmaitych dzieł *Condamina*, prosty iest i niedbały; lecz przeplatany urywkami przyiemnemi i wesołemi, ktore ubespieczaią dla siebie czytelnika. Pisanie wierszow było także talentem naszego dowcipnego akademika: mamy po nim *Vers de Société*, toku przenikaiącego, i inne sztuki wyższym stylem, takie naprzykład iak: *Dispute des Armes d'Achille*, tudzież inne kawałki przetłomaczone z poetow Łacińskich; *l'Epitre d'un Vieillard* &c.

CONDE, (Turstin de) arcybiskup Eboraceński, urodzony we wsi Conde nad rzeką Sulą niedaleko Bayony. Odebrał R. 1119. konsekracyą z rąk *Kallixta II.* na zborze w Reims, na ktorym znaydował się mimo zakazu krola Angielskiego, ktory go wygnał z swego krolestwa. Odwołany nazad na końcu drugiego roku, udał się cały na sprawowanie swego urzędu, przez co zasłużył sobie na miłość u swoich dyecezyanow. Zakon Cysterсow winien mu swoie wprowadzenie do Anglii. *Turstin* umiał łączyć odwagę żołnierską z łagodnością namiestnika ewangelii. Brytannowie wtargnąwszy w część północną Anglii, on zgromadził swoy lud, zagrzał go przez żywe napominania, zawodził go sam do potyczki, i odniosł zwycięztwo zupełne nad nieprzyiacielem. Ten biskup woiowny został nakoniec mnichem R. 1140, i umarł wkrotce potym. Brat iego był *Audouen Condé* biskup w Evreux, nayzacnieyszy prałat w Normandyi, przez swoią naukę, łagodność, i szczodrotę.

CONDE, *patrz* pod słowem Ludwik, No. xxxi. xxxii. i xxxiii.

CONDREN, (Karol de) II. generał kongregacyi oratorium, doktor akademii Sorbońskiey, syn gubernatora de Monceaux bardzo kochany od *Henryka IV.* urodził się w Vaubuin blisko Soisons R. 1588. Oyciec iego, ktory go zamyślał kierować u dworu lub w woysku, chciał mu przeszkodzić do stanu duchownego; lecz powołanie iego było mocne. Kardynał *de Berulle*, po ktorym on nastąpił, przyiął go do swoiey kongregacyi, i użył bardzo pożytecznie. Xiądz *de Condren* był spowiednikiem xiążęcia *Aureliańskiego* iedynego brata krolewskiego. Odmowił statecznie kapelusz kardynalski, arcybiskupstwo de Reims, iako też i Lugduńskie. Niemniey się przeto pokazały cnoty iego na urzędzie swoim generalskim. Pracowawszy długo dla chwały Boga i zabawienia bliźniego, umarł w Paryżu R. 1641. Jego *Idée du Sacerdoce de J. C.* in 12mo nie była na świat wydana, aż po śmierci iego. Niechciał nic wydać publiczności za życia swego. Mamy po nim *Listy* i *Diskursa*, we 2. T. in 12mo. On to przyrownał starych doktorow nieumieiętnych, *do starych liczmanow, ktore przez zbytek starości nie maią więcey na sobie liter.* Xiądz *Amelotte* napisał iego życie in 8vo.

CONFUCIUS, *patrz* Konfucyusz.

CONGREVE, (Wilhelm) urodzony w Irlandyi w hrabstwie de Corck r. 1672. umarł r. 1729. Oyciec iego obrocił go naprzod do nauki prawa; ale on uczył się go nie z chęcią, a zatym bez postępowania. Natura utworzyła go do pisania wierszow, a nadewszystko wierszow drammatycznych. On iest pomiędzy wszystkiemi poetami Angielskim, ktory naywyżey wyniosł sławę teatru komicznego. Sztuki iego pełne są charakteru zmieszanego z niewypowiedzianą subtelnością. Niedoświadczysz w nich owych żartow grubych. Wyraża się wszędy mową ludzi uczciwych, z uczynkami oszustow: co iest dowodem, podług *Voltaira*, że bywał iak mowią w dobrey kompanii. Biegłość iego i reputacya wyniosły go na urzędy rownie zyskowne iako i poważne. Porzucił muzy zawczasu, kontentuiąc się pisać przypadkiem niektore sztuki trafunkowe, ktore przyiaźń, lub miłość z niego wymagały. Zdawał się nawet wstydzić się bydź człowiekiem uczonym, chociaż wszystek swoy maiątek winien był naukom. Chciał miany bydź za szlachcica; lecz ta chluba prawie była nie filozoficzna. Cóż mi iest szlachcic, ieżeli nic więcey iak tylko szlachcic? Jego komedyi tytuły te są: *Stary Młodzian* oszust; *Miłość za Miłość*; *Żona tego poranku*; *Droga Swiata*. Mamy ieszcze po nim dzieł innych więcey, *Opery*, *Ody*, *Pasterki*, i tradukcye niektorych kawałkow z poetow Greckich i Łacińskich. Dzieła iego wyszły w Londynie R. 1730. 3. tomy in 12.

CONINCK, (Idzi) Jezuita, urodzony w Bailleul R. 1571. umarł w Lowanium R. 1636, wydał kommentaryusze na pisma S. Tomasza, pod tym tytuł: *Commentariorum ac disputationum in universam doctrinam D. Thomæ, de Sacramentis & censuris; auctore Egidio* de Coninck, *Societatis Jesu: postrema editio Rotomagi*, R. 1630. in fol. Te kommentaryusze były potępione przez rożne parlamenta, pod czas wygnania Jezuitow.

CONNOR, (Bernard) medyk i filozof Irlandski, przyszedł do Francyi w 20. roku wieku swego. Edukował synow wielkiego kanclerza *Wielopolskiego* w Paryżu będących. Bywszy z niemi we Włoszech, Sycylii, Niemczech i daley, został lekarzem u krola Polskiego, ktory go ustąpił elektorowey Bawarskiey siostrze swoiey. Powrocił nazad do Anglii, został akademikiem krolewskim, i przyiął powierzchownie religią Angielską. Kapłan katol: otrzymawszy pozwolenie rozmowienia się z nim sekretnie, w ostatniey iego chorobie; doyrzano przeze drzwi, iż mu dał absolucyą, i ostatnie olejem S. namaszczenie. Chory umarł na zaiutrz, 30. Października 1698. w 33. roku życia. Mamy po nim xiążkę pod tytułem: *Evangelium medici, seu de suspensis naturæ legibus, sive de miraculis, reliquisque quæ medici indagini subjici possunt*, in 8vo. w Londynie R. 1697. Filozof doktor zazdrośny swoiey sztuki, usiłuie wytłumaczyć, podług początkow medycyny, uleczenia cudowne ewangeliczne. Doktor Anglikański assystuiąc mu przy śmierci, mowił z nim o tey xiędze iako bardzo podeyrzaney, odpowiedział mu nato. iż nie napisał iey umysłem szkodzenia religii chrześciańskiey, i że trzymał cuda *Jezusa Chrystusa*, za nie omylne świadectwo prawdy iego nauki, tudzież iego zesłania. Można powiedzieć, iż autor miał intencyą prostą, lecz iego dzieło przeto, niemniey iest niebespieczne.

I. CONON, wodz Ateński, zawczasu umyślił oyczyznę swoią, do pierwszey przywrocić okazałości. Za pomocą *Artaxerxesa*, ktory mu powierzył prowadzenia swoiey flotty odniosł nad Lacedemończykami morskie zwycięztwo w Krudzie R. 394. przed Chrystusem, utopił 50. galer, położył trupem wielu żołnierzy, i zagarnął w potyczce admirała *Lizandra*, ktory tam życie stracił. Ta wygrana nad-

grodziła Ateńczykom wszystkie straty, ktore odnieśli pod czas potyczki 16. lat przed tym. *Conon* ubespieczywszy panowanie na morzu dla wspolziomkow swoich, popierał wygraney w roku następuiącym. Spustoszył brzegi Lacedemońskie, powrocił nazad do oyczyzny, okryty chwałą, i darował iey summy niezmierne, ktore w Persyi zebrał. Tymi pieniędzmi, tudzież wielką liczbą robotnika, ktorego mu sprzymierzeńcy nadesłali, wystawił na nowo w krotkim czasie *Pyreum* i mury miasta. Lacedemończykowie nieznaleźli inszego sposobu pomścić się nad tym wielkim czlekiem, nieubłaganym ich nieprzyicielem, iak że go oskarzyli przed *Artaxerxem*, udaiąc że chciał odebrać Jonią i Kolidę Persom, aby je poddać pod panowanie Ateńczykow. *Tyrybazes* Satrapa Sardow, kazał go wziąść w areszt pod tym pozorem, i nie można się było doskonale dowiedzieć co się z nim stało. Jedni powiadaią że ten zacny wynowayca zaprowadzony był do *Artaxerxesa*, ktory go kazał stracić; drudzy zaś upewniaią że uciekł z więzienia. Zostawił iednego syna, imieniem *Tymoteusza*, ktory tak, iak i oyciec wsławił się w potyczkach.

II. CONON, astronom z wyspy Samos, był w iednym związku nauk i przyiaźni z *Archimedesem*, ktory mu posyłał kiedyś niekiedyś kwestye trudne; on przemienił w gwiazdy włosy *Berenicy*, siostry oraz żony *Ptolomeusza Evergeta*, około R. 300. przed Chrystusem. Ta krolowa trosząc się o los swego męża, na woynie pod owczas będącego, czyniła ślub ofiarować swoie włosy, ieżeliby bez żadnego przypadku powrocił. Żądania iey gdy się spełniły, ona też obietnice swoie uściśla. Włosy offiarowane, niewiedzieć gdzież się podziały wkrotce potym. *Conon* dobry matematyk, lecz lepszy ieszcze dworak, pocieszył *Evergetesa* zasmuconego upewniaiąc, że włosy *Berenicy* do nieba były wzięte. Jest siedem gwiazd niedaleko za iwem. ktore na owczas niemiały mieysca między planetami; astronom pokazawszy ie krolowi, powiedział, że to są włosy iego żony, czemu *Ptolomeusz* łatwo uwierzył. *Catullus* zostawił wierszem Łacińskim, tradukcyą iednego niewielkiego poema Greckiego, ktore *Callimak* zrobił z tey okoliczności.

III. CONON, pochodzący z Tracyi, urodził się w Sycylii, papież po śmierci *Jana V.* 21, Października R. 686. umarł 21. Września roku następuiącego. Był to starzec poważny z piękney postury, włosow białych, swoiey prolioty i niewinności.

CONRADUS, *patrz* KONRAD Nro. I, IX.

CONRART, (Walentin) konsyliarz, sekretarz krolewski, urodził się w Paryżu R. 1603. akademia Francuzka go iak oyca szacuie. W iego domu sławna ta uformowała się kompania w R. 1629. a doszła aż w R. 1634. *Konrart* wiele się przyczynił przez swoy gust, słodycz i grzeczność, do dania mocy zachęcaiącey tym schadzkom. Tak chociaż on (podług złego epigrammatu *Liniera*) nic w dziełach swoich osobliwego nad imie swoie niewydawał; chociaż wcale ięzykow martwych nieumiał, i chociaż iego listy *Lettres à Felibien* w Paryżu R. 1681. in 12mo. drukowane; *Traité de l'achim de l'Orateur* w Paryżu R. 1657. in 12mo i inne iego niektore kawałki, niewiele mają zalety, ieszcze iednak ma sławę. Umarł w roku 1675. Człowiek ten rozumny był religii Kalwińskiey, mowią że przeglądał pisma sławnego *Claudiusza* nim ie na świat wydał. *Conrart* był krewnym *Godeau* potym biskupa Vencii, gdy ten z prowincyi przyieżdżał, mieszkał u niego, ludzie uczeni zbierali się tam natychmiast słyszeć wiersze przezeń czytane, i ten iest pierwszy początek akademii.

CONRINGIUS, (Hermanus) nauczyciel prawa w Halmstadzie, urodził się w Norden w Frizyi, R. 1606. umarł 1681. wielu xiążąt radziło go się w interessach Niemieckich i w historyi teraźnieyszey w ktorey był bardzo doskonały. Mamy po nim wiele dzieł prawnych i historycznych. I. *De antiquitatibus academicis dissertationes septem*, dyssertacye te przedrukowane w R. 1739 in 4to. są uczone i ciekawe. II. *Opera juridica, politica & philosophica*. III. *De origine Juris Germanici* &c. Przywiązanie iego do Niemiec i iego łatwowierność sprawiały, że wiele rzeczy na los przepowiadał, naywięcey gdy były iego oyczyźnie sprzyiaźne. Zbior dzieł *Conringiusza* wyszedł w 7. T. in fol. w Brunświku R. 1730.

CONSENTES, imie ktore bogom i boginom pierwszego rzędu dawano. Było ich dwunastu. *Jupiter, Neptun, Mars, Appollon, Merkuriusz, Wulkan, Juno, Westa, Minerva, Venus, Diana, Ceres.* Dwanaście tych bostw prezydowali nad dwunastu miesiącami roku; każde miało osobny sobie wyznaczony, a 12. ich statuow przyozdobionych złotem wystawionych było na wielkim placu Rzym Swięta ich zwano *Consantes*.

CONSTANS, *patrz* KONSTANS.

I. CONSTANT, (German) dozorca mennicy, w Tulozie wydał R. 1657. w Paryżu uczony *Traktat o sądach Mennicznych we Francyi, i o rozciągłości tey Jurysdykcyi*, ieden tom in fol, Autor to wyszukiwał w archiwach publicznych, w składach, w bibliotekach, w wielu gabinetach uczonych ludzi.

II. CONSTANT, (Dawid) nauczyciel teologii w akademii Luisańskiey, urodził się R. 1638. umarł R. 1733. dał się poznać uczonym przez wiele dzieł pełnych erudycyi. Był w towarzystwie uczonym, z panem *Daillé Amirault Turetin, Bayl. Mestrezat*. Mamy po nim I. Edycye *Floruza, Ciceronis de officiis i Colloquia Erasmi*, powiększone uwagami wybranemi i rozsądnemi. II. *Dissertacie o żonie Lotu; o krzaku Moyżesza, o miedzianym Wężu, i o przeyściu Morza czerwonego*. Dyssertacye te i dla stylu, i dla rzeczy zachwalone, są po Łacinie. III. *Zbior krotki Polityki*, ktorey edycyą mamy R. 1687. bardzo powiększoną IV. *Jego syssemma moralności teologiczney*, w 25. dyssertacyach napisane.

CONSTANTIA, *v.* KONSTACYA.

CONSTANTINUS, (Manasses) historyk Grecki- kwitnął za panowania *Manuela Comnena* R. 1150. Pisał wierszami *Zbior Historyi Greckiey* przetłomaczony przez *Leunklaviusza* wydana w Luwrze R. 1655. in fol. i składa część Bizantyny *Konflaneusza*. Jest to właściwie kronika od *Adama*, aż do *Alexego Komnena*. Wszystkie ma błędy wieku, w ktorym żył autor, to iest: grubość stylu i głupią łatwowierność.

CONSTANTIN, (Robert) doktor medycyny, nauczyciel wyzwolonych nauk w akademii w Caen, oyczyźnie iego, żył godną świadectwa pana *de Thou* 103. lat. Starość tak podeszła nieznieyszyła nie w nim ani sił ciała, ani rozumu, umarł z pleury R. 1605. Napisał I. *Dykcyonarz Grecki i Łaciński*, 2. T. in fol. wydrukowane w Genewie R. 1591. Hen-

ryk Stefan podokładał w swoim słowa Greckie podług pochodzenia, Constantin ułożył je porządkiem abecadła. II. Trzy xięgi *Starożytności Greckich i Łacińskich*. III. *Thesaurus rerum & verborum utriusque linguæ*. IV. *Supplementum linguæ Latinæ, seu Dictionarium obstruforum vocabulorum* &c. w Genewie R. 1573. in 4to. Służył u *Juliusza i Skaligera*, i wydał po śmierci tego uczonego, część not iego nad *Theophrastem*. Nakoniec X. *Niceron* wątpi, ażeby *Constantin* żył 103. lat, i można widzieć przyczyny w 27. T. iego dzieiow.

CONSTANTINUS, *patrz* KONSTANTIN.

CONSTANTIUS, *prtrz* KONSTANCYUSZ.

I. CONTARINI, (Gaspar) urodził się R. 1403. był starey familii *Contarinow* Weneckich obfitey w ludzie naukami i orężem sławnych, był posłem Rzeczypospolitey do *Karola V.* Tak dobrze się na swym urzędzie sprawił, że za powrotem swym znaczną miał władzę, rownie mu pożytecznie w wielu innych okazyach usłużył. *Paweł III.* purpurą go Rzymską zaszczycił R. 1535. i posłał go w poselstwie do Niemiec R. 1541. a w rok potym do Bulogne, gdzie 59. lat licząc umarł. Ostatnia iego choroba była gorączka, ktorey dostał iedząc dnia iednego w lecie, w sali, gdzie był chłod znaczny. Wieleśmy mu winni traktatow o filozofii, teologii i polityce wydrukowanych w Paryżu. R. 1571. 2. T. in fol. Pisał ięzykiem łacińskim gładko i dobrze, ale był tęższy w filozofii niż teologii. Osobliwsze iego dzieła są: I. *Traktat o nieśmiertelności Duszy*, przeciw *Pomponacowi*, swemu nauczycielowi. II. *Traktat o Sakramentach*, ktory iest bardziey piękną nauką, niżeli dziełem roztrząsaiącym. III. *Wykłady Listow S. Pawła*; wyśmienite do explikacyi sensu literalnego. IV. *Zbior Koncylow*, ktory iest historyą tylko skromną i niegruntowną. V. *Rożne traktaty wątpliwości o wierze przeciw Lutrowi*, w ktorych przeczy zdaniom S. *Augustyna* o przeznaczeniu. Radzi (rostropnie) kaznodzieiom obowiązanym mowić o tey, ażeby to rzadko czynili, z wielką ostrożnością i ażeby zawsze raczey odwoływali się do wielkości sądow Boskich nie roztrząsali próżne człowieka myśli. VI. Dwie xiążki *o Powinnościach Biskupow*, bardzo pożyteczne dla pierwszych pasterzy. VII. *Traktat* po Łacinie o *Rządzie Weneckim*.

II. CONTARINI, (Wincenty) professor wymowy w Padwie, umarł w Wenecyi oyczyźnie swoiey, R. 1617. we 40. roku Uczył się iak *Muret* przyiaciel iego z wielką pilnością i szczęśliwie, wyzwolonych nauk. Pomiędzy rożnemi dziełami, ktore zostawił naybardziey szacnią traktat *De re frumentaria*, także *De militari Romanorum stipendio*, w Wenecyi R. 1606. in 4to. ktore zamykaią uczone uwagi.

CONTE, (Antoni le) *Contius*, rodem zNoyon, umarł w Bourgves R. 1586. uczył chwalebnie prawa w Bourg i w Orleanie. Pisał przeciwko *Duarenowi* i *Stolmanowi*. *Dzieła* iego były drukowane w 1. T. in 4to. Publicum w tamtym czasie mile ie przyięło.

CONTENSON, (Wincenty) urodził się w dyecezyi Kondomskiey R. 1640. Dominikanem został, R. 1657. umarł w Creil w dyecezyi Beawańskiey, R. 1674. dystyngwował się w zakonie tym przez swe talenta do teologii i do kazania. Mamy po nim teologią z tytułem: *Theologia mentis & cordis*, w 9. T. in 12mo. a 2. in fol. Autor poprawił suchość szkolnych

ludzi, wybieraiąc wszystko to, co oycowie S. naypięknieyszego i naymocnieyszego napisali, ącząc maxymy religii z moralnością.

I. CONTI, (Armand de Bourbon) xiążę syn *Henryka II.* imieniem xiążę *Condeusz*, był głową familii *Contow*, urodził się w Paryżu R. 1629. Oyciec iego na xiędza go przeznaczywszy, wyrobił mu opactwa S. *Dyonizego*, Kluniackie, Leryńskie i Molemskie. Po śmierci oyca opuścił stan kościelny, i poszedł do woyska. Wmięszał się w intrygi Frondy, i dla miłości xiężniczki de *Longueville*, (*patrz* to słowo) uczyniony był tego spisku głową. Zastawiono mu iego brata wielkiego *Kondeusza*, ktory pod tenczas krolowę i *Mazaryniego* bronił. Potym się obydwa przeciw krolowey i temu ministrowi złączyli, *Conti* był zatrzymany i poprowadzony z swym bratem do Wincennes i wyszedł z niego dla ślubu tylko z iedną z synowic kardynała, z ktorym woynę toczył. Mariaż ten do nay większey go łaski posunął. Zrobiono go rządcą Gwienny R. 1654. potym generałem woysk w Katalonii, gdzie kilka miast wziął, potym *Grandmetrem* domu krolewskiego, i rządcą Langwedoku R. 1662. Umarł w 4. lata potym w Pazenas, w wielkich religii sentymentach, ktore mu żona iego cnotliwa wrażiła, z domu *Maria Martinozzi*. Zostawił z dzieł swoich: *Traité de la Comédie & des Spectacles, selon la tradition de l'Eglise.* (*patrz* VOISIN)... *Devoirs des Grands*, avec un *Testament*... *Devoirs des Gouverneurs de Province*, w Paryżu R. 1663. 3. T. in 12mo. Miał dwoch synow, *Ludwika Armanda de Bourbon*, xięcia de *Conti*, ktory na ospę umarł R. 1685. ktory wielkie czynił nadzieie i *Franciszka Ludwika Burbona*, ktory następuie.

II. CONTI, (Franciszek Ludwik de BURBON, xiążę de la Roche sur Yon potym de) syn poprzedzaiącego, urodził się R. 1664. i w ślady swych przodkow wstępował. Wsławił się przy oblężeniu Luxemburgu w R. 1684. na woynie Węgierskiey, R. 1685. na bitwie pod Steinkierką na bataliach pod Norwindą i Fleurus i w innych okolicznościach. Sztuka podobania się i iednania sobie szacunku, rownie imie iego, iak i waleczność rozgłosiły. Był obrany krolem Polskim R. 1697. ale razem z nim staraiący się elektor Saski od drugiey częściey obrany, wydarł mu koronę. Xiążę de *Conti* musiał się wrocić do Francyi, daremnie pokazawszy się w Polszcze, umarł w Paryżu R. 1709. maiąc lat 45.

III. CONTI, (Xiężniczka de) *patrz* III. LUDWIKA.

IV. CONTI, (Giusto de) wierszopis Włoski familii dawney, umarł w Rimini koło srzodka XV. wieku. Mamy po nim zbior wierszy miłosnych dość zachwalony pod tytułem: *La bella Mano* w Paryżu R. 1595. in 12mo. z przydatkiem rożnych kawałkow starych poetow Toskańskich. Zbior ten wydany był pierwszy raz w Wenecyi R. 1492. in 4to. L'Abbe *Salvini*, (a nie *Silvini*) wydał ie na nowo w Florencyi R. 1715. z przedmową i notami, ale mniey w sobie zawiera, niż edycya Paryzka i Weronska R. 1753. in 4to.

V. CONTI, (Antoni.) szlachcic Wenecki umarł R. 1749 maiąc lat 71. woiażował w części Europy, i ziednał sobie szacunek u ludzi uczonych, przez swe oświecenie i charakter. Zostawił tragedye drukowane w Luce R. 1765. ktore są milsze dla czytelnika, niżeli obchodzące spektatora. Poema z tytułem *Il Globo di Venere*, i plan drugiego gdzie namyślał toż samo prawie pisać co *Lei-*

bnitz w ſwoiey *Théodicée*; lecz te poemata bardziey ſą metafizyczne niż poetyczne. *Abate Conti*, poiechawſzy do Londynu ściſło ſię zaprzyiaźnił z *Newtonem*, ktory chociaż nayſkrytſzy był z ludzi, kommunikował mu myśli ſwoie, i odkrywał mu wſzyſtkie ſekretaſwoiey umieiętności. Przywiozł do Włoch duch i ſerce wcale Angiel. Dzieła iego prozą i wierſzem były zebrane w Wenecyi, R. 1739. 2. T. in 4to. a dzieła iego po śmierci wydane R. 1756. in 4to. Chociaż dzieła xiędza *Conti* ſą tylko, iak powiedział iaden iurnaliſta Włoſzarodami daią wſzelako poznać ſzczęśliwe myśli ich twórcy, ſą to myśli, uwagi rozmowy o materyach obchodzących.

CONTILLE, (Łukaſz) akademik Wenecki, urodził ſię w Siennie, dał ſię poznać w XVI. wieku przez rozmaitego rodzaiu dzieła, I. *Traduzione della Bolla d'Oro*, R. 1558. II. *Origine degli Elettori*, R. 1559. in. 4to. III. *La Peſcara, la Ceſarea Gonzaga, e la Trinozia*, komedye R. 1550. drukowane in 4to, IV. *La Nice*, R. 1551. in 4to. V. *Rime con le VI. Canzoni detto le ſei Sorelle di Marte*, R. 1560. in 8vo. VI. *Lettere*, R. 1564. 2. T. in 8vo. VII. *Fatti de Ceſare Maggi*, R. 1564. in 8vo. VIII. *La proprietà delle impreſſe*, R. 1574. in. fol.

CONTO-PERTANA, (D. Joſeph) umarł w Lizbonie R. 1735 Zrobił poema epiczne *Quitterie la Sainte*; iedno z zdzieł nayleplzych w ięzyku Portugalſkim maiąc imaginacye *Camoeneſa*, więcey ma gustu i naturalności.

CONTZEN, (Adam) Jezuita rodem z Monioie w xięſtwie Juliaceńſkim, umiał dobrze ięzyki, i dyſputował ſzczęśliwie z Proteſtantami, uczył chwalebnie w Munich, gdzie umarł R. 163.. zoſtawił. *Kommentarze* nad ewangelią R. 1626. 2. T. in fol. *Diſceptatio de Secretis S. S.* w Moguncyi R. 1617. in 8vo. i inne dzieło pomierny maiące ſzacunek.

COOTWICH, (Jan) z Utrechtu, doktor prawa kanonicznego, i cywilnego Zwiedziwſzy rożne Europy kraie, poiechał do Azyi, do ziemi świętey, i wſzyſtkie mieyſca mogące iego ciekawość intereſſować dokładnie zwiedził. Opiſanie podróży iego na wſchodzie, wyſzło R. 1619. pod tytułem: *Podróż do Jerozolimy i Syryi po lacinie*, in 4to. Dzieło to rzadkie ciekawe ieſt, dla rożnych ſzczegulności o obyczaiach obywatelow wſchodnich.

I. COP, (Wilhem) lekarz Boleńſki przyiechał do Francyi pod panowaniem *Ludwika XII.* Był zaſzczycony tytułem pierwſzego doktora *Franciſzka I.* R. 1530. Był to ieden z uczonych, ktoremu zlecił *Franciſzek I.* piſać do ſławnego *Erazma*, ażeby go zobligował przyiechać do Francyi. Znany ieſt przez tłomaczenie kilku dzieł Greckich, *Hipokrateſa*, *Galiena i Pawła Egineta*.

II. COP, (Mikołay) ſyn poprzedzaiącego był nauczycielem Collegium S. *Barbary*, i rektorem akademii, ale chwyciwſzy ſię błędow Kalwina, muſiał ſchronić ſię do Bazylei, gdzie po wydaniu kilku piſm umarł.

COPERNIC, *patrz* w ſupplemencie Polakow.

COPPINGER, *patrz* Haesuet.

COPPOLA, (Franciſzek) hrabia de *Sarno*, ſzlachetney i dawney był familii Neapolitańſkiey. Rodzice iego mu zoſtawili małą fortunę; lecz prowadząc handel nadmorſki, takie nabył bogactwa, że kupił hrabſtwo de *Sarno*. Słynienie iego dało mu ſię poznać z *Ferdynandem I.* krolem Neapolitańſkim. Ten monarcha wſzedłſzy z nim do wſpolki handlu, ſprowadził go do dworu, i wyniosł go do naypierwſzych godności. Lecz *Coppola* używaiąc na złe władzy ktorą miał, oraz unieſiony ambicyą nieumiarkowaną, uknował ſpiſek przeciwko oſobie krolewſkiey, i wzniecił woynę domową, ktora była przyczyną zguby iego. Zoſtał przeświadczony o ſprzyſiężenie ſię przeciwko monarſze ſwemu, i oſądzony przez baronow na ucięcie głowy: co ſię ziściło dnia 15. Maia R. 1487. *patrz du Puy*, hiſtoryą ſawarytow.

COPROGLI BASZA, *patrz* Koprogli Basza Nro. I. II. III.

I. COQ, (Le) *patrz* Nanquier.

II. COQ, (Piotr le) urodzony w parafii Iſs niedaleko Caenu, 29. Marca R. 1728. odprawił ſwoie nauki w akademii tego miaſta z oſobliwą zaletą. Będąc dopiero ſubdyakonem wſtąpił R. 1753. do zgromadzenia Eudyſtow. Nieomieſzkano go tam użyć: iakoż wnet dano mu zlecenie uczyć teologii z przełożeńſtwem nad biorącemi święcenie. Był koleyno przełożonym nad ſeminarium w Rennes, iako też i w Rotomagu. Nakoniec Eudyścii na iednym zgromadzeniu generalnym, obraligo 6. Października R. 1775. ſuperiorem generalnym ſwoiego zgromadzenia. Niedługo tego urzędu używał, wnet umarł w Caen z ſkutkow paraliżu. Był to duchowny cnotliwy, uniżony, lubiący oſobność, i kochaiący ſię nader w naukach. Mamy po nim niektore dzieła moralne: I. *Diſſertation Théologique ſur l'uſure du Prêt de Commerce, & ſur les trois Contrats* w Rotomagu 1767. in 12mo. II. *Lettres ſur quelques points de la Diſcipline Eccleſiaſtique* w Caen 1769. in 12mo. III. *Traité de l'état des Perſonnes, ſelon les principes du Droit François, & du Droit Coutumier de la province de Normandie, pour ſervir de la conſcience*; w Rotomagu 1777. 2. T. in 12mo. IV. *Traité des différentes eſpéces de Biens* 1778. V. *Traité des Actions* 1778.

COQUELET, (Ludwik) urodzony w Peronie, umarł 26. Marca R. 1754. w 78. R. życia, bawił publicum płoche za ſwoich czaſow wielością kawałkow ſwywolnych, ktore nie tak pokaznią guſt i możność, iako raczey dowcip powierzchowny i do bagatelow przychylny. Te ſą imiona tych fraſzek: *Eloge de la Goutte*, de *Rien*, de *Quelque choſe*, de la *méchante Femme*; l'*Ane*; le *Triomphe de la Charlatanerie*; le *Calendrier des Foux*; l'*Almanach burleſque*; l'*Almanach des Dames*. Pomagał do pamiętnikow i hiſtoryi *Amelota de la Houſſaye*.

COQUES, (Gonzal) malarz z Antwerpii, urodził ſię R. 1618. zapatrował ſię na dzieła *Rubenſa* i *Wandyka*. Po hiſtoryi, nayleplej malował portrety. Chociaż żonaty, zakochał ſię w iedney młodey Flamandce, z ktorą umknął. Niewiedzą w ktorym kraiu *Coques* ukrył ſwoie talenta i ułomności.

COQUILLART, (Wilhelm) officyał Reimſki około R. 1478. ktorego *Poezye* pokazały ſię w Paryżu R. 1532. in 16to. Słynął wielce ſwego czaſu. Muza iego ieſt gruba; lecz ma wdzięki przenikaiące w ſwoiey proſtocie. Dzieła *Coquillarta* były przedrukowane od *Couſtelier* w Paryżu R. 1723. in 8vo.

COQUILLE, (Guido) *Conchylius Romanus*, urodzony w Nivernois prowincyi R. 1523. dziedzic na Romenai i rzecznik w Parlamencie Paryzkim, zmarły roku 1603. w 80. R. życia, aż do oſtatniego momentu zachował pamięć naywiernieyſzą i zmyſły zdrowe. *Henryk IV.* offiarował mu doſtoyność konſyliarza ſtanów, ieżeliby chciał porzucić prowincyą; lecz

podziękował za nie przez skromność, albo raczey przez miłość oyczyzny. Do głębokiego oświecenia w prawie zwyczaiow, *Coquille* łączył ferce nader skromne i poczciwości pełne. Miłość iego ku ubogim była wielka, wspomagał ich pieniędzmi i kredytem swoim, odkładał na stronę część zyskow swoich, na czynienie iałmużn. Większa połowa dzieł iego, ktore interessowały w swoim czasie kościoł i kray, zebrane były w Bordeaux R. 1703. we 2. T. in fol. Pryncypalne są: I. *L'Histoire du Nivernois* naylepsza nad wszystkie, co są o tey prowincyi. II. Wiele *Pamiętnikow* tyczących się teyże prowincyi. III. Inne *Mémoires sur divers évènemens du tems de la Ligue.* IV. *Mémoire touchant la Reformation de l'état Ecclésiastique.* V. Kilka *Traités des libertés de l'Eglise Gallicane.* VI. *Institution au Droit François.* VII. *Des Poëfies Latines* 1590. in 8vo. VIII. *Pfeaumes mis en vers Latins* w Newers 1592. in 8vo.

CORARIO, (Anioł) *patrz* Grzegorz XII.

I. CORAS, (Jan de) urodzony w Realmoncie dyecezyi Albi roku 1513. tak wielki uczynił postępek w nauce prawa, że dawał onego lekcye publiczne w Tuluzie nim przyszedł do lat 18. Uczył potym w Angers, Aurelianie, Paryżu, Padwie, Ferrarze, a nakoniec ieszcze w Tuluzie, gdzie odebrał nowe laury. Zostawszy konsyliarzem w parlamencie tego miasta, potym kanclerzem Nawarry, i oświadczywszy się z wielką gorącością przy nowey reformie, był wygnany R. 1562. Kanclerz *l'Hopital*, przyiaciel iego dopomogł do przywrócenia go; lecz ten powrot, kosztował go życiem. Po odebraney nowinie, pamiętnego dnia S. *Bartłomieia* R. 1572. studenci zabili go oraz i dwoch innych konsyliarzow. Ubrawszy ich potym w suknie ceremonialne, powiesili na drzewie wiązowym, ktore się przy pałacu znaydowało. Rozmaite dzieła iego o prawie cywilnym i kanonicznym po Łacinie i Francuzku, pozbierano po części w Lugdunie 1556. i 1558. 2. Tom. in fol. naybardziey słyną iego *Miscellanea* Łacińskie *De jure civili* we 3. xięgach.

II. CORAS, (Jakob de) z familii poprzedzaiącego, ktorego napisał życie po Francuzku i po Łacinie in 4to. R. 1673. rodem był z Tuluzy. Odrzekł się wiary Kalwińskiey, przeczytawszy kontrowersye kardynała *Richelieu*. Miał przywiązanie wielkie do wierszy Francuzkich, lecz bardzo mało zdatności. Jego poema o *Jonaszu* albo *Ninive pokutuiącey*, osycha w kurzawie podłng wyrazu *Boileo*, i niewarto iest z niey bydź wydobyte. Umarł R. 1677. wcale zapomniany, chociaż wiele pracował dla zrobienia sobie sławy. Jego dzieła wydrukowane były R. 1665. in 12mo.

CORBEIL, (Piotr de) doktor Paryzki, był koleyno kanonikiem tey stolicy, biskupem w Kambray i arcybiskupem w Sens. Miał uczniem *Innocentego III.* papieża, ktory użył talentow iego w wielu interessach ważnych. Umieiętność iego, cnota, tudzież dzieła ktore niedoszły do nas, zrobiły mu wielkie imie. Umarł w Sens R. 1222. Mamy niektore reszty iego *Ustaw Synodalnych*, ktore mogą służyć do poznania karności wieku iego.

CORBIERE, (Piotr de) zakonnik reguły S. *Franciszka*, obrany był anti-papieżem R. 1328. pod imieniem *Mikołaia V.* przez potęgę *Ludwika* z Bawaryi krola Rzymskiego; lecz w roku następuiącym, ten papież intruz przyprowadżony do Awenionu, gdzie prosił o odpuszczenie u *Jana XXII.*

papieża, z powrotem na szyi: iuż był uczynił swoy wyrok w Pizie. Umarł we 2. lub 3. lata potym.

CORBIN, (Jakub) patron, rodem z Berry, umarł R. 1653. zostawiwszy syna teyże samey professyi, ktory bronił naypierwszey sprawy w 14. R. swoim, i mowił w niey nie źle. Mamy po oycu *Recueil de Plaidoyers* R. 1630. in 4to. i niemało xiąg o *Juris Prudencyi* drukowanych w rożnych latach. Rozumiał się dobrze na rzemieśle do niego należącym; lecz chcąc się pokazać i w innych umieiętnościach, niewskorał zarowno: świadkiem iest iego nic do rzeczy tłomaczenie biblii w 8. T. in 16. R. 1641. i 1661. Jego *Historre des Chartreux* in 4to. 1653. iako też *Poezye* niesmaczne, ktore wzruszyły przeciwko ich autorowi żołć *Boilego* w sztuce iego poetyckiey.

I. CORBINELLI, (Jakub) Florentczyk, powinowaty krolowey *Katarzyny de Medicis*. Przybył do Francyi za panowania tey krolowey, ktora go pomieściła u xiążęcia *d'Anjou* w charakterze mądrego człowieka, oraz biegłego, ktorego warto iest szukać rady. Poprzyiaźnił się ściśle z kanclerzem *l'Hopital*, ostaniał wszystkich ludzi uczonych, i był onych pocieszycielem w potrzebie. Kazał często drukować pisma ich swoim kosztem, i dodawał w nich swoie przypiski.. Tym właśnie sposobem wydał *Ploema de Fra-Pao'o del Rosso*, inntytułowane *la Fifica* w Paryżu 15578. in 8vo. i *Dante*: *De Vulgari eloquentia* 1577. in 8vo. Wyłożył starych dzieiopisow Greckich i RRzymskich, dla xiążęcia swoiego uczenia, z ktorym rozmawiał raczey iak przyiaciel nie iak dworzanin. Gdy *Henryk IV.* był u bram Paryzkich, *Corbinelli* donosił mu o wszystkim co się działo sekretnie, i coby mu mogło pomodz naylepiey do uskutecznienia iego przedsięwzięcia. Opisywał to wszystko o czym się dowiedział, i śmiele to sam niosł w ręce, iakoby iaki papier potrzebny: tym sposobem ostukiwał wartę, ktora go puszczała bez żadnego podeyrzenia.

II. CORBINELLI, (Rafał) wnuk poprzedzaiącego, umarł w Paryżu R. 1716. lat maiący więcey niż 100. Ubiegano się o niego, dla wesołego charakteru i umysłu iego. Kochał roskoszy delikatne. Mamy po nim niektore dzieła mało znaiome: I. *Extrait de tous les beaux endroits des Ouvrages des plus célebres Auteurs de ce tems* 1681. II. *Les anciens Historiens Latins réduits en maximes* 1694. z przedmową przypisaną xiędzu *Bouhours*. III. *L'Histoire généalogique de la Maison de Condé* w Paryżu 1705. in 4to. Wszystkie te dzieła mniey ieszcze są od średnich. Rozmowa iego więcey warta była, niżeli pisma iego, i starano się o niego w naylepszych kompaniach. Dowiedziano się, że na iedney z tych poufałych wieczerzy, ktore się dawały u xiążąt i xiężniow nieprzyiaciołek pani de *Maintenon*, wszystkie osoby o de dworu, nienależące do tey partyi były wyśpiewane. Osądzono więc, że naylepieyby się można wywiedzieć przez *Corbinellego* co się tam działo. *Argenson* namiestnik Policyi, wnet poiechał do Podagrowego Epikureyczyka, i spytał go: *Gdzie Wm Pan byłeś na wieczerzy tego a tego dnia?* -- *Zdaiemi się, że niepamiętam*, odpowie pozieważ *Corbinelli*. = *Nieznasz że Wm Pan tych i tych xiążąt?* -- *zapomniałem.* = *Nieiadłżeś Wm. Pan z niemi wieczerzy?* -- *Niepamiętam wcale.* = *Zdaie mi się, że taki człowiek iak Wm Pan powinienby o takich rzeczach pamiętać.* -- *Prawda moy Panie, lecz przed człowiekiem iak Wm Pan nie-*

ieſtem takim człowiekiem iak ia.

CORBUEIL, (Franciſzek) ktorego nazwiſko było *Villon*, bardziey iefzcze znany przez ſwoie oſzukańſtwa, niż przez *Poezye*, urodził ſię w Paryżu R. 1431. Będąc zkazany na ſzubienicę za ſwoie złodzieyſtwa, weſołość iego nieodſtąpiła go bynaymniey; i zrobił dwa nadgrobki, ieden dla ſiebie, drugi dla ſwoich kompanow. Apellował od dekretu *du Chatelet* do parlamentu, ktory odmienił karę śmierci, na wygnanie. Nie ſtał ſię dla tego poczciwſzym. Jego recydywy, powtornie mu zarobiły na poſtronek; lecz *Ludwik XI.* zachował go przy życiu. Po tym przypadku *Villon* niepokazał ſię więcey; niepodobna ieſt oznaczyć czaſu i mieyſca śmierci iego. Umknął ſię (ieżeli mamy wierzyć *Rabelais*,) do Anglii, gdzie był przyięty od *Edwarda IV.* ktory go ſwoim zrobił faworytem. Natura utworzyła go z talentem do piſania wierſzy, a przynaymniey wierſzy proſtych, ſzczerych, i ucieſznych. On pierwſzy był (podług *Deſpreaux*) *ktory rozplątał ſpoſob zawikłany w wiekach grubych, dawnych naſzych romanſiłow*; lecz wpadł iak i oni w upodlenie i nieprzyſtoyność, iakoż iego dzieła trącą bardzo zepſowaniem iego obyczaiow. *Franciſzek I.* ktory kochał tego poetę, zlecił *Marotowi* wydać edycyą poprawną iego *Poezyi*. Podług tey to edycyi, zrobiona była edycya ſławnego *Couſtelier* in 8vo. R. 1723. Wydano także drugą w Hadze podobnym kſztaltem R. 1742. powiększoną przypiſkami.

CORBULON, (Domitius) wodz Rzymſki, ſławny przez ſwoią waleczność, przywrocił honor państwa pod *Klaudyuſzem* i *Neronem*. Odebrał wiele ſortec Ormianom, obległ Artaxatę ich ſtolicę, rozwalił iey mury, popalił wſzyſtkie domy, i ocalił iednak mieſzkańcow, ktorzy mu bramy otworzyli. Wypędził *Tyrydata* z Armenii, przywrocił *Tygraneſa* do tronu, i przymuſił Partow proſić o pokoy. *Neron* bardziey zazdrośny niżeli wdzięczen uſług iego, zkazał go oddać na śmierć w porcie Cenchreyſkim. Zacny ten wodz odebrawſzy okrutny ten rozkaz, dobył ſwego pałaſza i przebił ſię nim R. Chryſtuſa 66. rzekłſzy: *prawda żem ią zaſłużył.*

CORDELET, (Klaudyuſz) kapelmayſter u S. *Germana* Auxerſkiego, urodzony w Dijon, umarł w Paryżu R. 1760. Mamy po nim niektore ſztuki od znaiących ſię chwalone.

I. CORDEMOI, (Géraud de) Paryżanin, porzucił ratuſz dla filozofii *Deſcarta*. *Boſſuet* dał go *Delfinowi* za lektora. Dopełnił ten urząd pomyślnie i z gorliwością, umarł R. 1684. towarzyſzem akademii Francuzkiey. Wimniśmy iego pioru: I. *L'Hiſtoire générale de France, durant les deux premieres races de nos Rois.* we 2. Tom. in fol. 1685. przetłomaczoną przez xiędza *Daniel*, lecz nielepszą dla tego. Nieznalazł wcale, mowi ieden autor, w dawnych piſarzach, tylko ſame dziwactwa i ſprzeczki. Trudność oſmieliła go, przeto rozplątał ciemności dwuch pierwſzych pokoleniow. Objaśnił wiele, dzieie obciętne lub wątpliwe. Dał do poznania inne, o ktorych niewiedziano, albo bardzo mało. Piſze ſtylem mocnym, ale rozwięzłym, i przyſpoſabia łatwo powieści baieczne. *Cordemoi* powinien był zaraz piſać *Hiſtoryą Karolomana* do używania *Delfina* dla ktorego *Flechier* przedſięwziął był *Hiſtoryą Teodozyuſza*. Ten bardziey mowca niż krytyk, prędko ſkończył ſwoie dzieło; lecz tamten, niechcąc nic powiedzieć tylko na dobrym fundamencie, wrócił ſię aż do nayciemnieyſzych czaſow monarchyi, wdał ſię w wyboczenia do tey materyii obce, w roztrząſaniu długie i trudne, ktore ſporządzaiąc dla nas hiſtorya dwuch pierwſzych pokoleniow, pozbawiły nas hiſtoryi *Karolomana*. II. Rożne *Traités de Metaphyſique d'Hiſtoire, de Politique & de Philoſophie morale*, przedrukowane in 4to. R. 1704. pod tytułem: *Oeuvres du ſieu M. de Cordemoi.*

II. CORDEMOI, (Ludwik Gerald de) ſyn poprzedzaiącego; licencyat Sorbońſki, opat de *Fenieres*, pomagał oycu w układaniu *Hiſtoryi Francuzkiey*, i kontynuował ią z rozkazu krola. Te kończenie począwſzy od *Hugonu Capeta*, aż do śmierci *Henryka I.* w R. 1060. zoſtało w rękopiśmie. Tak doſkonały kontrowerſiſta, iak iego oyciec był głęboki filozof, zgromadził prawie wſzyſtkę ſwoią naukę do nawrocenia Heretykow. Umarł R. 1722. lat maiący 71. Mamy po nim: I. *Traité de l'Invocation des Saints*, in 12mo. II. *Traité des Saints Reliques*. III. *Traité des Saintes Images*. IV. *La Conference du diable avec Luther*, po Łacinie, Francuzku, i Niemiecku in 8vo. V. *Traité contre les Sociniens* in 12mo. dedykowana wielkiemu *Boſſuet*. Autor odſłania w nim, rządzenie ſię kościoła, ktorym poſtępował w pierwſzych trzech wiekach, mowiąc o Troycy, i o wcieleniu ſłowa. Wſpiera dowody ſwoie na piśmie świętym, i na tradycyi, ſpoſob, ktorego ſię trzymał we wſzyſtkich innych dziełach.

CORDER, (Baltazar) Jezuita w Antwerpii, a bardziey znany pod imieniem *Balthaſar Corderius*, uczył czas długi teologii w Wiedniu Auſtryackim z wielką chwałą. Umarł w Rzymie R. 1650. w 58. R. Pomyślność z ktorą ćwiczył ſię w języku Greckim, poſtawiła go w ſtanie wydania edycyi: I. *Des Oeuvres de St. Denys l'Aréopagite* we 2. Tom. in fol. 1634. Grecka i Łacińſka. II. *La chaine des Peres Grecs ſur les Pſeaumes* w Antwerpii 1643. 3. Tom. in fol. III. *Job elucidatus* 1646. in fol. IV. *Catena in Lucam* 1628. in fol. V. *In Joannem* 1630. in fol.

I. CORDES, (Jan de) urodzony Roku 1570. Kanonik w Limoges oyczyźnie ſwoiey, wielkiey nauki, miłośnik dobrych xiąg, zebrał onych kollekcyą wyborną, ktora po iego śmierci przedana R. 1642. kardynałowi *Mazaryniemu*. Mamy po nim: I. *Edition des Ouvrages de George Caſſander* in fol. II. *La Traduction de l'Hiſtoire des differends entre le Pape Paul V. & la Republique de Veniſe*, przez *Fra Paolo* in 8vo. III. *Traduction de l'Hiſtoire des troubles du Royaume de Naples ſous Ferdinand I.* przez *Camillo Porcio*. Przypiſuią mu także wykład Francuzki *du diſcours de Mariana ſur les grands defauts du gouvernement des Jeſuites* in 8vo. Tłumacz był przez niejaki czas u tego towarzyſtwa; i powinienby ſię był nauczyć ſtylu: gdyż iego bardzo ieſt ladaco.

II. CORDES, (Dyonizy de) teyże ſamey familii co i poprzedzaiący, był rzecznikiem w parlamencie Paryzkim, tudzież konſyliarzem du Chatelet. Cwiczył ſię w naukach z wielką pomyślnością, iakoż został wzorem oſob magiſtralnych w Chrześciaństwie, przez ſwoią łagodność zmięſzaną ze ſtałością. Sprawiedliwość iego tak była znana, iż ieden człowiek zkazany na śmierć przez dekret du Chatelet, chcąc apellować do parlamentu, poddał ſię zaraz, ſkoro ſię dowiedział, że *Cordes* był ieden z iego ſędziow. *Muſi bydź*, prawi *Zaſłużyłem na tę śmierć, gdy mię tak poczciwy człowiek oſądził.*

Mądry ten magiſtrat umarł w Paryżu R. 1642. pełen dni i cnot. Dom S. Łazarza ieſt po części dziełem iego miłoſierdzia, i gorliwości. *Godeau* napiſał *życie* iego.

CORDIER, (Mathurin) Normandczyk, umarł Kalwinem R. 1565. w 85. Zoſtawił *Colloquia Łacińſkie* w 4. xięgach, ktore w wielu wydane edycyach. Mamy po nim ieſzcze *Diſticha* przypiſane *Katonowi* z wykładem Łacińſkim i Polſkim, i niektore dzieła, ktore lepiey za ſwoich czaſow ſłynęły niżeli za naſzych.

CORDUE, *patrz* Gonsalve, (Fernandes).

I. CORDUS, (Eurucius) medyk i poeta Niemiecki, umarł w Bremie 24. Grudnia R. 1535. wydawſzy dzieł wiele o medycynie. Był w ściſłey przyiaźni z wielą uczonemi ſwoiego czaſu, między innemi z *Erazmem*; lecz zbyteczna iego ſzczerość, i charakteru otwartość, robiły mu kilka razy nieprzyiaciol. *Poezye* iego Łacińſkie, pokazały ſię w Leydzie R. 1623. in 8vo.

II. CORDUS, (Valerius) ſyn poprzedzaiącego, i godzień ſwego oyca, urodził ſię w Symuſuzie w Haſſyi R. 1515. Przykładał ſię pomyślnie do znaiomości ięzykow, iako też i znaiomości wſzelakich roślin. Zwiedził wſzyſtkie gory Niemieckie, zbieraiąc na nich zioła. Poſzedł po tym do Włoch, zabawił ſię w Padwie, w Pizie, Luce, Florencyi; lecz zoſtawſzy uderzeniem końſkim raniony w nogę, ſkończył dni ſwoie w Rzymie R. 1544. we 29. życia. Dzieła ktoremi zbogacił botanikę, ſą: I. *Des remarques ſur Dioſcoride* w Zurich R. 1561. in fol. II. *Hiſtoria Stirpium*, libri 5. w Strasburgu, R. 1561. i 1563. 2. T. in fol Dzieło po śmierci. III. *Diſpenſatorium Pharmacorum omnium*, w Leydzie R. 1627. in 12mo. Niewinność iego życia, czyſtość obyczaiow, i obſzerność rozumu, ziednały mu pochwały u ſprawiedliwych ſzacownikow, prawdziwego rozumu.

CORE, ſyn *Izaara* iednego z pryncypalnych ſzeſſow buntu Lewitow przeciwko *Moyżeſzowi* i *Aaronowi*, ktorym chcieli przeczyć władzę, ktorą im Bog był nadał, żywcem był pożarty od ziemi. (*Patrz* Abiron) ſynowie *Corego* nie byli zagarnieci w ukaranie oycowſkie, i *Dawid* uczcił naywiększemi honorami ich potomſtwo. Krol ten dał im urząd odźwiernych kościoła, i włożył na nich powinność śpiewania przed arką.

CORELLI, muzykant Włoſki, umarł w Rzymie R. 1733. zrobił ſobie wielkie imie przez ſwoie ſymfonie w Włoſzech i Francyi. Umiał ſpoſob zaoſtrzać guſt, tych dwoch narodow, prawie zawſze ſobie przeciwnych w okoliczności muzyki. Ten doſkonały człowiek nie gardził muzyką Francuzką, chociaż był Włoch. Kardynał *Eſtrées*, gdy go chwalił z piękney kompozycyi *Sonatow* odpowiedział mu ſkromnie: *Bo, Panie, uczyłem ſię od Lullego.*

CORINI, (Antoni) kawaler orderu S. Stefana Florentſkiego. prawnik XVII. wieku, rodem z Poſtremoli, uczył prawa z chwałą w Pizie, Siennie, i Florencyi. xiążę Toſkanii, dał mu rożne znaczne urzędy. Mamy po nim dzieł wiele.

CORINA, przezwana *Muza Liryczna*, weſzła w zawody z *Pindarem* i zwyciężyła go aż do piąciu razy, chociaż wiele niżſza od tego poety. Ta muza winna była pomyślność ſwoią bardziey wdziękom, niżeli talentom ſwoim, podług *Pauſaniuſza*. *Pindar* rozgniewany o niеſprawiedliwość ſędziow, nie żałował dla ſwoiey rywalki

walki obelgow i ſzyderſtwa. *Korinna* napiſała była wiele *Poezyi*; lecz nie zoſtały nam z nich tylko niektore *Fragmenta*, ktorych zbior widzieć można w bibliotece Greckiey mądrego *Fabrycyuſza*. *Owidyuſz* wyſławiał pod imieniem *Korynny*, iedną z lubownic iego, ieſt to *Julia*, corka *Auguſta* podług zdania niektorych uczonych.

CORINUS, poeta Grecki, dawnieyſzy od *Homera* podług *Suidaſa*, był (powiadaią) uczniem *Palamadeſa*. Napiſał wierſzem hiſtoryą oblężenia Troi i woyny *Dardanuſa*. Przydaią, iż użył do ſwego poema liter Doryckich, wynalezionych przez *Palamadeſa*, iże *Homer* korzyſtał wiele z iego wierſzy; lecz wſzyſtkie te powieści, maią podobieńſtwo do bayki.

CORIO, (Bernardyn) urodzony R. 1460. z iedney familii znaczney Medyolańſkiey, obrany był od xiążęcia *Ludwika Sforcya*, przezwanego *Maur* do napiſania hiſtoryi o oyczyźnie ſwoiey. Smutek przeſzkodził iego robocie. Francuzi wpadłſzy do xięſtwa Medyolańſkiego, i xiaże protektor iego zoſtawſzy w niewolą wzięty, umarł z żałości R. 1500. Nayleplza ieſt między edycyami *Hiſtoryi* iego, edycya Medyolańſka R. 1503. in fol. Piękna ieſt, rzadka, i daleko bardziey badana, niżeli poprzedzaiące, oſzpecone przez iednego edytora, ktory ią poobcinał. Poſtaremu poważaią nieco edycyą Wenecką R. 1554. i 1565. in 4to. tudzież Padewſką R. 1646. in 4to. Chociaż ten dzieiopis piſze ſtylem twardym i niepoprawnym, ieſt chwalony dla ſwoiey dokładności w położeniu dat pewnych, i opowiadaniu okoliczności, dzieiow intereſſuiących ciekawość. Synowiec iego *Karol Corio* bawił ſię tymże przedſięwzięciem, co i ſtryi iego; zoſtawił nam po Włoſku *Portret miaſta Medyolanu*, w ktorym znayduią ſię zebrane znaki ſtarożytne i teraźnieyſze tego miaſta nieſzczęśliwego.

CORIOLAN, *patrz* Koriolan.

CORIPPUS, (*Flavius Creſconius*) grammatyk Afrykańſki, żył za czaſow *Juſtyna* ceſarza. Rownie był z niego niedobry poeta, iako i podchlebca zbyteczny. Mamy po nim iedno *Poema* Łacińſkie we 4. xięgach na pochwałę tego monarchy, w Paryżu R. 1610. in 8vo.

CORMIER, (Tomaſz) dzieiopis i prawnik, zmarły około R. 1600. urodzony był w Alenſon z *Gui Cormier*, doktora *Henryka II. Albrychta* krola Nawarry. Obdarzony był doſtoieńſtwem konſyliarza w Alenſonie, i deputowany od urzędu tego miaſta do ſtanow w Blois R. 1576. Żona iego po 14. leciech małżeńſtwa, wznowiła mu ſprawę R. 1573. u officyała o niemożność. Doktorowie i cyrulicy byli radzeni, za ich doniesieniem, officyał uznał małżeńſtwo za nieważne, oraz pozwolono żonie poyść za mąż. *Cormier*, ktory zdaie ſię, że zoſtał proteſtantem około tego czaſu, wziął drugą żonę, nieznalazłſzy w niey żadney przeciwności: miał z niey 2. ſynow, i 3. corki. Synowiec iego, przedſięwziął po śmierci, aby dzieci iego uznane były za bękartow: co ſprawiło proceſs ſławny w parlamencie Normandſkim. Wdowa utrzymywała, że dekret officyalſki, nie zabraniał *Cormierowi* ożenić ſię powtornie, co uiſzczało, że ſędzia ten nieprzypiſywał niemożności iego, iak tylko iakimſiś czarom. Dzieci uznano za prawdziwe przez dekret wydany w izbie edyktowey 24. Lipca roku 1602. *Cormier* ieſt autorem wielu dzieł hiſtoryi i iuriſprudencyi.

Pierwsze są: *l'Histoire de Henri II.* w piąciu xięgach wydrukowanych w Paryżu R. 1584. in 4to. II. *Karola IX. Franciszka II.* i *Henryka III.* ktore zostały w rękopismie. Te dzieła wszystkie są po Łacinie. Zaś o iurisprudencyi są: I. *Henrici IV. ... Codex juris civilis romani... in certum & perspicuum ordinem artificiosé redacti, una cum jure civili Gallico*, w Lugdunie R. 1602. in fol. II. *Le Code de Henri IV.* w Paryżu R. 1608. in 4to. przedrukowane znowu R. 1615.

CORMIS (Franciszek) patron w parlamencie Akwisexu oyczyźnie swoiey pracowity, i bardzo poradny, umarł w tym mieście R. 1734. w 70. roku. Wydane są iego *Konsultacye*, ktore są chwalone, w Paryżu R. 1735. 2. T. in fol.

CORNARA-PISCOPIA, (Lukrecya Helena) zacney familii *Cornarow* w Wenecyi, urodziła się w tym mieście R. 1646. Rzadka iey erudycya, złączona z umiejętnością językow Łacińskiego, Greckiego, Hebrayskiego i Francuzkiego, byłaby iey zrobiła mieysce między doktorami teologii w akademii Padewskiey, gdyby nie kardynał *Barbarigo* ofiądził był za rzecz przyzwoitą sprzeciwić się temu. Kontentowano się za tym dać iey biret doktorski w filozofii. Odebrała go, wraz z innemi ozdobami doktoratu, w kościele katedralnym; sale szkolne nie mogąc dostarczyć ludowi zgromadzonemu. Wiele akademii Włoskich przyięły onę w towarzystwo swoie. Ta dziewica uczyniła była ślub panieństwa w roku 12. lecz z czasem przyiała do niego proste śluby zakonne, na wzor oblaty reguły S. Benedykta. Zgromadzenie ludzi uczonych utraciło tą roku 1684. Zebrano we 4. lata potym, wszystkie iey dzieła w ieden tom in 8vo. przyozdobiony iey życiem. Znayduie się w nim *Panegyrique Italien de la République de Venise*; tradukcya z Hiszpańskiego na Włoski, *Rozmow Jezusa Chrystusa z duszą pobożną*, przez Kartuza *Laspergiusa Listy* &c. Dzieła te nieusprawiedliwiaią pochwał zbytecznych, ktoremi wielu uczonych ią napełnili.

CORNARIUS, albo HANGUENBOT, (Jan) medyk Niemiecki z Zwikau, szukał z wielką pilnością pism wybornieyszych doktorow Greckich, i obrocił około 15. lat czasu, na przetłumaczenie ich po Łacinie. Naybardziey się przywiązał do *Hippokrata*, *Aecyusza*, *Egineta*, i części *Galiena*. Wykładania iego bardzo są niedoskonałe. *Cornarius* umiał pomiernie język Grecki, a nie wiedział o subtelnościach języka Łacińskiego. Prace iego pismienne, nieprzeszkodziły mu bynaymniey do sprawowania medycyny z chwałą w Zwikau, Frankforcie, Marpurgu, Northauzen, i Jenie, gdzie umarł na apoplexią w 48. roku życia. Nauczyciel namowił go na odmianę przezwiska *Huguenbota* w *Cornaryusza*, pod ktorym iest znany. Oprocz iego tradukcyi, są po nim: I. Niektore *Traktaty o Medycynie*. II. *Edycye* niektorych *Poemow* starożytnych pisarzow o medycynie i botanice. III. *Poezye Łacińskie*, IV. *Tradukcye* niektorych pism oycow kościelnich, między innemi *o Kapłaństwie S. Chryzostom.*, *dzieł S. Bazylego*, i iedną część także *S. Epifaniusza*. V. *Theologia Vitis Vinifera*, w Heidelbergu R. 1614. in 8vo. VI. *Præceptiones de re rustica* w Bazylei R. 1538. in 8vo.

CORNARO, (Ludwik) Wenecyanin z znaczney familii, ktora wielu wydała dożow iego oyczyznie, i ktora spłodziła krolową Cypru (*Katarzynę Cornaro*) w XV. wieku, ta umieraiąc zostawiła

krolestwo swoie Wenecyanom. (*Patrz* Chronologii artykuł CYPRU... i CORNARA.) *Ludwik Cornaro* umarł w Padwie, więcey iak 100. lat maiący, zdrowy na ciele i umyśle. Iest autorem xiążki *Pożytki życia wstrzemięźliwego*. Dzieło to przetłumaczone na łacińskí język przez *Lessyusa*, i na Francuzki pod tytułem: *Conseils pour vivre longtems*, 1701. in 12mo. w Rok potym wydano *Anti-Cornara*, czyli *Uwagi krytyczne nad Traktatem życia wstrzemięźliwego Ludwika Cornaro*.

CORNAZANI, (Antoni) Włoch z Ferrary czyli Parmy, kwitnął około R. 1492. Mamy po nim: *Życie Jezusa Chrystusa*, i *O stworzeniu świata*, wierszem Łacińskim i Włoskim, 1472. in 4to. *Życie Nayświętszey Panny*, w wierszu Włoskim, 1472. in 4to. *Poema sopra l'arte militari*, w Wenecyi 1493. in fol. w Pesaro 1507. in 8vo.

I. CORNELIUS, (S.) *patrz* KORNELIUSZ S.

II. CORNELIUS A LAPIDE, *patrz* PIOTR Nr. XXVI.

I. CORNEILLE, (Piotr) urodzony w Rotomagu R. 1606. z *Piotra Cornelissza*, dozorcy wod i lasow, pokazał się nayprzod w sądowni, lecz mu się tam niepowiodło, chwycił się więc poezyi. Nie wielki trafunek odkrył iego talent, ktory dotąd był utaiony. Pewien iego przyiaciel zaprowadził go do swoiey kochanki; nowy przybyłyy zaiął prętko w sercu panny mieysce swego przewodnika. Ta odmiana uczyniła go poetą, materyą byyła *Melita*, naypierwszey iego teatralney sztuki. Ta komedya chociaż ze wszystkim niedoskonała, była drugi raz grana z pomyślnością nadzwyczayną. Porozumiano zaraz mimo niedoskonałości ktorych była pełna, że poezya dramatyczna z czasem przyidzie do dobrego stopnia, i w tym zaufaniu ktore powzięto o nowym autorze, zebrała się wnet gromada komedyantow. *Melite* wnet pościgniela *Wdowa*, toż *Galerya Pałacu*, potym *Służąca*, za nią *Plac Królewski*, *Klitander*, i inne niektore sztuki, ktore nie są dobre, tylko służyć mogące za epokę w historyi teatru Francuzkiego. *Corneille* wzbił się gorniey-szym lotem w swoiey *Medea*, a nadewszystko w *Cyd*, tragi-komiczney komedyi, graney R. 1636. przez ktorą zaczął się wiek, ktory nazywaią wiekiem *Ludwika XIV.* Jak się ta sztuka pokazała, kardynał *Richelieu*, zaźdrośny wszelakiego rodzaiu pochwał, tak był nią przelękniony, (mowi *Fontenelle* w życiu zacnego swego wuia) iak gdyby był widział Hiszpanow przed Paryżem. Poburzył wszystkich autorow przeciwko temu dziełu, (co niemusiało być rzeczą trudną) i sam się postawił na czele ich. Akademia Francuzka z rozkazu tego ministra, fundatora i protektora swego, wydała swoie *Zdanie* o tey tragedyi; lecz nadaremnie czyniła swoie krytyki, publiczność, niechay mi się godzi użyć wyrazow P. *Despreaux*, uparła się na admirowanie iey. W wielu prowincyach Francuzkich, poszło było w przysłowie mowić: *To iest piękne iak Cyd*. *Corneille* miał w swoim gabinecie tę tragedyą przetłomaczoną na wszystkie języki Europeyskie, oprocz Słowiańskiego i Tureckiego. Hiszpani, od ktorych on sobie pożyczył tey materyi, chcieli szczerze naśladować sami kopią, ktorey oryginał do nich należał; lecz ta zdeprawdy dla wdzięków swoich, ktoremi ią autor przyozdobił Francuzki, była wyższa od wszystkiego, cokolwiek mogł wyprowadzić teatr Hiszpański. *Corneille* nieodpisał ani *Richelieu*, ani akademii, iak przez nowe cudotwory.

Zrobił *Horacyuſzow* i *Cynnę*, nad ktore nie znayduie ſię ani w ſtarożytności, ani w teraźnieyſzych tragedyach. *Cyd*, mowi autor wieku *Ludwika XIV.* pominąwſzy wſzyſtko, była to imitacya *Guillema de Caſtro*, zaś *Cinna*, ktory po nim naſtąpił, był iedyny. Wielki *Condé* we 20. Roku, będąc na pierwſzey reprezentacyi tey ſztuki, zapłakał na te ſłowa *Auguſta*:

Jeſtem panem ſumego ſiebie, iako też i świata;
Jeſtem nim, i chcę być nim. O wieku! o pamięci!
Zachoway na zawſze te moie świeże zwycięztwo.
Tryumfuię dziſiay z nayſprawiedliwſzego gniewu,
Czego pamiątka bodayby was doſzła.
Bądźmy z ſobą w przyiaźni Cinna; *wſzakże ia cię o to proſzę.*

Te to były łzy bohatyrow. Wielki *Corneille* pobudzaiąc do łez wielkiego *Kondeuſza*, ieſt epoką prawdziwie ſławną w hiſtoryi rozumu ludzkiego. Teatr Francuzki był w naywyżſzym ſtopniu ſwoiey ſławy. *Corneille* utrzymał go na tym ſtopniu przez ſwego *Polyeukta*. Prożno krytyka chciała zamknąć oczy na piękność tey ſztuki; prożno goſpoda Rambouilleta, ſtek wytwornych rozumow, iako i złego guſtu, odmowiła mu ſwoich pochwał: zawſze iednak była miana za naypięknieyſze iego dzieło. Styl w nim nie ieſt tak mocny, ani tak wſpaniały, iako w *Cynnie*; lecz na to mieyſce ma w ſobie coś zniewalaiącego. Miłość światowa tak ſię w nim zgadza z miłością Boga, iż ukontentował razem i ludzi pobożnych i ludzi światowych. Po *Polyeukcie* naſtąpił *Pompeuſz*, w ktorym autor korzyſta z *Lukana*; iako w ſwoiey *Medei* naśladował był *Senekę*; lecz w tych mieyſcach gdzie ich kopiuie, zdaie ſię być oryginałem; w tych zaś gdzie nie brał ich za wzor, poeta Francuzki przewyżſza wiele wierſzopiſow Rzymſkich. *Le Menteur*, ſztuka komiczna, i prawie całkiem wzięta z Hiſzpańſkiego, zrobiona po *Pompeiuſzu*. Po tey nadeſzła *Rodoguna*, w ktorey on naywiękſze miał upodobanie. Mawiał: "iż „ kto chce mieć naypięknieyſzą „ iego ſztukę, muſi ſobie wybrać „ między *Rodoguną* i *Cinną*, „ chociaż powſzechność bardziey ſię przychylała do oſtatniey. *Rodoguna*, przy niewielości wad, ma wdzięków bez liczby. Interes tam w każdym akcie ſtaie ſię żywſzy: drugi akt przewyżſza pierwſzego, trzeci przechodzi drugiego, a oſtatni zaś przenoſi tamte wſzyſtkie. *Heraclius* ziawił ſię potym, i powſzechność, uznała go być rownie godnym porownania z pierwſzemi wybornemi ſztukami. Znowu nadeſzli *Sertorius* i *Othon*, w ktorych mimo pewney twardości ſtylu, znayduią ſię iednak niektore piękne światła. Widzenie ſię *Sertoriuſza* z *Pompeiuſzem*, zaintereſſowało wſzyſtkich ſpektatorow kochaiących ſię w dawnym Rzymie. Dway wodzowie okazuią tam całą ſzlachetność i dumę ich bohatyrſką, zdaią ſię oraz wynurzać ogromność ſpoſobow ich polityki. *Turenne* znayduiąc ſię pewnego dnia na reprezentacyi *Sertoryuſza*, zawołał, powiadaią, pod czas tey ſceny: *Gdzież ten* Corneille *nauczył ſię ſztuki woiowania?* Oſtatnie były *Agezylauſz*, *Attyla*, *Pulcheria*, *Berenissa* i *Surena*, na ktorych ten oyciec teatru, zakończył ſwoie zawody. Poſlednie te ſztuki, wyiąwſzy niektore mieyſca, ſą naymizernieyſze między dziełami tego wielkiego człowieka, dla ſwoiey oſchłości, martwego i miałkiego ſtylu, pełnego wyrazow poſpolitych, frazeſow dzikich, ciemności ułożenia ſłow; oziębłości intrygi źle wykoncypowaney, oraz niedobrze prowadzoney, miłości nudnych i w nieprzyzwoitym mieyſcu pokładzionych; dla gromady rozumowania o polityce, i rozwodzenia ſię nazbyt alembikowanego. Lecz należy ſądzić, mowi *Voltaire*, o człowieku wielkim, z iego dzieł wybornych, nie zaś z nikczemnych iego wad. Są to dzieła iednego iuż ſtarca; ale ten ſtarzec przecie ieſt *Corneille*. Jeżeli o nim chcemy ſądzić z ſztuk w czaſiech iego ſławy, co za człowiek! iakie wygurowanie iego myśli! iakie wyniesienie ſentymentow, iaka wſpaniałość w wyobrażeniach! iaka głębokość polityki! iaka prawda! iaka moc w rozumowaniu! U niego Rzymianie mowią po Rzymſku, krolowie po krolewſku; wſzędzie wielkość i wſpaniałość. Czytaiąc go, czuć owe podnieſienie iego umyſłu, ktore zapewne czerpał w ſwoiey duſzy. Był to ſtarożytny Rzymianin między Francuzami, był *Cynną*, *Pompeiuſzem*, &c. *Corneille* uwolniwſzy ſię od teatru, nie zatrudniał ſię więcey iak tylko przygotowaniem na ſmierć. Przez całe życie miał wiele w ſobie religii. Przetłomaczył *Naśladowanie Chryſtuſa* wierſzem: tłomaczenie to miało pomyślność cudowną, lecz brakuie mu na naymilſzey przyiemności oryginału, owey proſtocie porużaiącey, ſzczerey ſerdeczności, ktora dokazuie więcey w nawroceniu, niż wſzyſtkie exorty. Mąż ten wielki oſłabiał za czaſem i umarł dziekanem akademii Francuzkiey R. 1684. A iako ieſt zwyczay w tym zgromadzeniu, żeby dyrektor łożył na koſzt pogrzebowy dla tych, ktorzy umieraią pod iego dyrektoratem, była o to walka wſpaniałości między *Racine* i l'abbé *Lavau*; ten przepiſał tamtego. Z tey okoliczności *Benſerade* powiedział *Racinie: Jeżeli kto ſię mogł haſać na pochowanie* Corneilla, *to WPan; przecież tego nieuczyniłeś.* Ten dyſkurs zupełnie ſię ſprawdził, mowi zacny fieſtrzeniec tego wielkiego poety. *Corneille* ma pierwſzeńſtwo, a *Racine* drugi po nim, chociaż przewyżſzaiący ſwego rywala w naypięknieyſzey części ſztuki teatralney, to ieſt w rymopiśmie. Uczyniemy gwoli iemu przedział między temi dwoma mieyſcami, trochę większy lub mnieyſzy: bo to ieſt tylko co znayduiemy, porownywaiąc ſi ne dzieła tey i drugiey ſtrony. Lecz ieżeli porownywamy obydwuch mężow, nierowność ieſt większa. Niemoże być rzecz pewna, czyby był *Racina*, gdyby *Corneille* nie był pierwey przed nim; to ieſt pewna że *Corneille* był ſam przez ſiebie. Niemożemy zaniechać położyć tu portret tego wielkiego człowieka, ryſowany od teyże ſamey ręki. "*Corneille* był doſyć dorodny i „ doſyć pełny, miny proſtey za„ wſze niedbaley, i mniey uwa„ żaiący na powierzchowność. „ Miał twarz doſyć przyiemną, „ nos wielki, uſta piękne, oczy „ pełne ognia, fizognomią żywą, „ ſkład bardzo wyraźny i właści„ wy przeſłanym być potomności „ przez iaki medal, lub pulpoſą„ że. Wymowa iego nie nadto „ była gładka. Robił wierſze z „ dzielnością lecz bez wdzięku. „ Miał wiadomość nauk, umiał „ hiſtoryą, politykę; lecz używał „ onych ſzczegulnie wtedy gdzie „ miały iakąś ſtoſowność z tea„ trem. Względem wſzyſtkich in„ nych znaiomo[illegible] niemiał ani „ czaſu, ani upodobania. Mowił „ mało, nawet w materyach, kto„ re tak doſkonale rozumiał. Nie„ przyozdobiał tego co mowił, i „ chcąc znaleść *Corneilla*, trzeba „ go było czytać. Trzeba dla nie„ go było przyczyn gruntownieyſzych do nadziei lub uweſelenia „ niż do ſmutku lub lękania ſię.

„ Miał humor popędliwy i na czas
„ przykry w powierzchowności,
„ zgruntu zaś łatwy w pożyciu,
„ dobry oyciec, dobry mąż, krewny, miętki i pełen przychylności. Z przyrodzenia był skłonny do miłości, lecz nigdy do rospusty, a rzadko do wielkiego
„ przywiązania. Miał duszę hardą
„ i niepodległą; bez żadnego ulegania, bez żadnych wybiegow:
„ co go uczyniło zdatnym do wystawiania cnoty Rzymskiey, a
„ bardzo mało zgodnym do zrobienia sobie fortuny. Nie lubił dworu; bywał tam z twarzą
„ prawie nieznaiomą, z wielkim
„ imieniem ściągaiącym na siebie
„ pochwały, i umieiętnością, ktora bynaymniey nie była umieiętnością tego to mieysca. Nic
„ niewyrownywało niespospobności
„ iego do interessow, iak iego sam
„ wstręt; naymnieysze, sprawiły w nim boiaźń i lękanie.
„ Więcey miał przywiązania
„ do pieniędzy, niżeli zręczności
„ do zbierania ich. Nieuganiał
„ się bardzo o pochwały, bo ich
„ nadto wiele odbierał; lecz chociaż czuły był o sławę, daleki
„ od chełpliwości. Czasem niedowierzał rzadkiey swoiey doskonałości, i mniemał nad to
„ łatwo, że może mieć sobie rownych. „ Przypisek iego był taki:

Et mihi res, non rebus me submittere conor.

Joli wydał R. 1738. nową edycyą pod tytułem *Théâtre de Pierre Corneille*, w 10. T. in 12mo. Naypoprawnieysza iest między wszystkiemi które mamy. *Voltaire* wiele winien wielkiemu *Corneliemu* i używaiąc skromnych iego wyrazow, żołnierz tego generała, wziął u niego na końcu R. 1760. maleńką wiuczkę. Dawszy iey edukacyą godną iey urodzenia i talentow, wydał ią za mąż pomyślnie. Przydał ieszcze do tego dobrodzieystwa, ustępuiąc dla niey całego zysku, z nowey edycyi dzieł, dziada iey, ktore wydał na świat R. 1764. we 12. T. in 8vo. z pięknemi koperstychami. Przedrukowano ią potym z przydatkami w 8. tomach in 4to. i w 10. tomach in 12. Sławny edytor przyłączył do osnowy tragedyi i komedyi: I. *Kommentaryusz*, na większą część tych sztuk, i uwagi o tych, ktore nie są więcey reprezentowane. II. *Tradukcyą* Herkliusza Hiszpana, z przypiskami na dole. III. *Tradukcyą literalną* wierszem bez kalencyi *Juliusza Cesara Shakesspeara*. IV. *Kommentaryusz* na *Berenissę Racyna*, przyrownaną do *Berreniffy Cornellego*. V. Inny *Kommentarz* na tragedye *Aryadny*, i *Hrabi d' Essex Tomasza Cornellego*, ktore zostały się dla teatru. Ta piękna edycya *Sophokla* Francuzkiego przez *Eurypidesa* naszego wieku, pełna iest obserwacyi krytycznych, a podobno nadto krytycznych. Znayduią się pryncypalne w iedney xiędze drukowaney w Paryżu R. 1765. in 12mo. pod tytułem: *Parallèle des trois principaux Poëtes tragiques Francois, avec les Observations des meilleurs Maîtres sur le caractère particulier de chacun d'eux.*

II. CORNEILLE. (Tomasz) brat wielkiego *Cornellego*, z akademii Francuzkiey, tudzież akademii inskrypcyi, urodził się w Rotomagu R. 1625. a umarł w Andeli R. 1709. Tym samym biegł gościńcem, ktorym i brat iego, lecz z mnieyszą pomyślnością. Chociaż zachował lepiey reguły teatru, i przewyższył go, a podobno i wszystkich naylepszych naszych poetow co do prowadzenia sztuki, lecz mniey miał ognia i mniey geniuszu. *Despreaux*, słusznie go nazwał młodszym Normandczykiem, przyrownywaiąc go do iego starszego brata; lecz niesprawiedliwie dodawał, *że niemogł nigdy zrobić nic rozumnego.* Satyryk zapomniał podobno o wielu sztukach, z ktorych znaczna część zachowała się dla teatru, i ktore oprocz doskonałości intrygi, ofiaruią niektore dobre kawałki wierszowania. Te sztuki są *Ariane le Comte d' Esse*, tragedye; le *Geolierae soi même* le *Baron d' Albincrac*, la *Comtesse d' Orgueil*, le *Feslin de Pierre*, *l' Inconnu*, komedye w 5. aktach. *Tomasz Cornelle*, miał łatwość niewypowiedzianą. *Ariane* nie kosztowała go tylko 17. dni, a zaś le *Comte d' Essex*, we 40. dniach był zrobiony. Prawda gdy weyrzemy w wiersze iego prozaiczne, w sentencye zimne, i winne przygany tych dwoch sztuk, mniey się dziwić będziem tey łatwości. Miał pamięć tak szczęśliwą, że gdy go proszono aby przeczytał iaką swoią sztukę, raz przeczytawszy tylko tego momentu repetował ią ciągiem, bez żadney omyłki, lepiey niżeli komedyant. Tragedya *Tymokrata*, dzisiay wzgardzona, 80. razy reprezentowana była w swoich początkach. Nakoniec gdy parter ieszcze o nią prosił, ieden aktor wyszedł oznaymić imieniem swoich kollegiow, że chociaż spektatorowie nie mordują się bynaymniey słuchaiąc tey tragedyi, lecz aktorowie są zmordowani iuż, częstym oney graniem. A do tego rzecze, zapomnielibyśmy innych naszych sztuk. *Corneille*, łączył do swego talentu wszystkie przymioty poczciwego człowieka i obywatela. Był mądry, skromny, uważny na cudze doskonałości, cieszył się z ich powodzenia, umiał exkuzować przywary swoich konkurentow, iako też i wynosić ich piękności; szukał szczerze rady w swoich własnych dziełach, i sam dawał ie podobnież, nieobawiaiąc się dać nadto pożytecznych. Zachował grzeczność przedziwną aż do ostatniey starości, gdzie go iuż wiek sam mogł uwolnić od wielkiey attencyi. Jedność między bratem iego i nim zawsze była ścisła. Oba wzięli dwie siostry i oba mieli rowną liczbę dzieci. Jedenże był dom, iednaż czeladź i iednoż serce. Po 25. latach, ani ten ani tamten nie pomyślili o podziele dobr swoich żon, i ten podział nie stanął także po śmierci wielkiego *Corneilla*. Teatr *Tomasza* zebrany był w 5. tomach, in 12mo. Lecz niewszystko to są iego dzieła. Mamy ieszcze po nim I. *Tradukcyą wierszem Francuzkim Metamorfozow Owidyusza*, i części *Elegij*, tudzież *Listow* tegoż poety, we 3. T. in 12mo. II. *Le Dictionaire des Arts & des Sciences*, we 2. T. in fol. ktoren się naypierwiey pokazał R. 1694. w tym samym czasie, gdy i ten akademii Francuzkiey, ktorego on prawie był przydatkiem. Zacny *Fontenelle*, siestrzeniec, a co więcey przyiaciel uprzeymy *Tomasza Corneilla*, wydał drugą edycyą dzieła swoiego wuia R. 1731. Przeyrzał go, poprawił, znacznie powiększył, nadewszystko w artykułach matematyki i fizyki. III. *Dictionaire Universel*, *Géografique & Historique*, 3. T. in fol. R. 1707. bardzo dokładny w tey części geografii, ktora się tycze Normandyi, mylny zaś w całey reszcie. Chociaż *Tomasz Corneille* oślepł na schyłku dni swoich, przecież gotował nową edycyą tych dwoch dykcyonarzow; lecz śmierć przeszkodziła dać ostatniemu, zupełną dokładność, ktoreyby potrzebował. IV. *Des Observations sur les remarques de Vaugelas*, przedrukowane w edycyi R. 1738. we

3. T. in 12mo. *Tomaſz Corneille*, umiał dobrze ſwoy ięzyk rodowity, mowił nim pięknie i pisał czyſto.

III. CORNEILLE, (Michał) malarz i ſnycerz, urodził ſię w Paryżu R. 1642. nadgroda za malowanie, ktora mu była przyſądzona, zrobiła mu penſyą u krola na podroż do Rzymu. Za powrotem do Paryża, uprawiony na portretach *Carachow*, zoſtał przyięty do akademii a potym naznaczony profeſſorem. Krol zażył pędzla iego w Werſalu, Tryanonie, Meudonie, i Fontainebleau. *Ludwik XIV.* poważał i lubił iego dzieła. Przy wielkim rozumieniu ſię na cieniach, łączył ryſunek poprawy. W malowaniu głow, pełen był wſpaniałości i wdzięku. Przewyżſzał naybardziey w wybornym udaniu obeyścia wieyſkiego; lecz nad to był ſkłonny do koloru na fiolet pochodzącego. Umarł w Paryżu R. 1708. bezżennym.

IV. CORNEILLE, (Jan Baptyſta) brat poprzedzaiącego, profeſſor akademii malowania tak iak i on, umarł w Paryżu R. 1695 Są po nim obrazy niektore, u N. Panny w Paryżu, u Kartuzow &c. był uczniem *Gillota*.

CORNEILLE-BLESSEBOIS, (Piotr) poeta dramatyczny 17. wieku, po ktorym mamy *Eugenie*; *Marthet le hoyer*, albo *Madile de Scay*; les *Soupirs de Syfrey*; *Sainte Reine* romans intytułowany, *le Lion d'Argelie*, R. 1676. 2. części w 1. T. in 12mo.

I. CORNELIA, corka *Scypiona* Afrykańſkiego, a matka dwoch *Grachow*, poſiadała wſzyſtkie cnoty iey płci właściwe, i uſiłowała ie wpoić w ſwoich ſynow. Pewna dama w poſiedzeniu, rownie nieroſtropna iako i chełpliwa, pokazawſzy przed *Kornelią* wſzyſtkie ſwoie kleynoty, proſiła iey o pokazanie na wzaiem ſwoich. *Kornelia* zawoławſzy ſwoich ſynow: *Oto* rzecze iey *ſą moie kleynoty i moia ozdoby*. Można iey iednak przyganić, że nadto wzbiła ich w ambicicyą: namiętność, ktora powiększaiąc ſię z laty, ſtała ſię fatalną dla Rzeczypoſpolitey i dla nichże ſamych.

II. CORNELIA, corka *Cynny*, a żona *Juliuſza Cezara*, z ktorym miała *Julią*, wydaną za *Pompeiuſza*. *Cezar* tyle ią kochał: że napiſał mowę iey pogrzebową, i powrocił z wygnania brata iey *Cinny*, przez wzgląd na nią koło R. 46. przed narodzeniem C.

III. CORNELIA, (Maximilla) weſtalka żywo zagrzebiona w ziemi, za wyrokiem dzikiego *Domittiana*, ktory uwił ſobie myśl ſzaloną, zaſzczycić rząd ſwoy takim przykładem, kazał ią ukarzyć, o miłość wyſtępną z *Celerem*, rycerzem Rzymſkim, a nie czekaiąc uſprawiedliwienia, ſkazał tę niewinnę dziewicę na karę weſtalkom wyſtępnym przepiſaną. Zawołała idąc na ſmierć; *Coż Ceſarz mnie za kazirodną oſądził, mnie, ktorey ofiary pozyſkały zwycięztwo*. Gdy zaś trzeba ią było w dol zamknąć, i gdy iuż ſchodząc ſuknia iey ſię zaczepiła, zwrociwſzy ſię z rowną ſpokoynoścą iak ſkromnością, oderwała ią, aż do oſtatniego momentu okazała duſzę wyſoką i nie zatrwożoną. *Swetoniuſz* mowi, że była przekonana, ale poſpolitſze mniemanie ieſt: że była niewinną.

CORNELIUS, (Antonius) licenciat w prawie w Billi, w Auwergne, żył na początku XVI. wieku. Jeſt autorem rzadkiey xiążki pod tytułem: *Infontium in Cimbo Clauſorum Querela adverſus divinum Judicium; Apologia Divini Judicij, Reſponſio Infantium, & æqui Judicis ſententia*. Pariſiis, Wechel R. 1531. in 4to.

Dzieło to oſobliwe zamyka wiele propozycyi przyśmieiſzych, dla czego ie zwinięto: ieżeli nie przyczyną, to przynaymniey było Epoką upadku drukarza tego.

CORNELIUS, (Nepos.) *patrz* NEPOS.

CORNELIUS, (Tacitus.) *patrz* TACIT.

CORNET, (Mikołay) doktor teologii ſzkoły Paryzkiey, rodem z Amiens, wydał R. 1649. iako prokurator ſiedm propozycyi *Janſeniuſza*, z ktorych pięć było tych, ktore potym potępiono. Zoſtawił wiele pobożnych funduſzow, i umarł R. 1633. podziękowawſzy za arcybiſkupſtwo Bargeńſkie, ktore mu ofiarował kardynał *Mazaryni*. Miniſter ten zrobił go prezydentem ſwoiey ra..y, de conſcience, kardynał *Richelieu* także go do tey rady przybrał, i użył go do napiſania przemowy, iak mowią, do dzieła ſwego *Livre de Controverſe*, miniſter ten chciał go ſwym ſpowiednikiem uczynić, ale *Cornet* niechciał tak delikatnego urzędu przyiąć.

CORNETO, (Adrian CASTELLEZI) nazwany kardynałem, zoſtał ſekretarzem *Alexandra VI.* ktory mu dał kapeluſz kardynalſki R. 1503. W kilka miesięcy potym *Céſar Borgia*, ſyn tego papieża chcąc (iak niektorzy twierdzą) otruć go aby po nim wziął maiątek, otruł ſię ſam z ſwym oycem. *Cornetto*, uchronił ſię tego niebeſpieczeńſtwa, ieżeli to prawda, *Juliuſz II.* poſłał go na wygnanie, *Leon X.* go przywołał, dla tego prawie, żeby wſiedł w ſpiſek przeciwko niemu. Kardynał *Cornetto* umknąć muſiał, wyſzedł z Rezymu w nocy przebrany za żniwiarza, i niewiedzą co ſię z nim kiedy ſtało. Prałat ten wzgardy dla złego charakteru godzien, ſławny był przez ſwe talenta. Pierwſzy był z piſarzow Włoſkich, ktory oczyścił ięzyk łaciński z grubych ſrzedniego wieku ſłow, i ktory go ozdobił wyrazami czaſow Augnſta. Traktat iego *de ſermone Latino*, przypiſany *Karolowi V.* po tenczas krolowi Hiſzpanii, zamyka wyborne uwagi nad czyſtością tego ięzyka. *Corneto* był także poetą, ieſt ieſzcze kilka iego wierſzy kawałkow, zebranych w Lugdunie R. 1581. in 8vo.

CORNSTERT, *patz* KORNSTERT.

CORNIFICIA, ſioſtra poety *Cornificiuſza*, wſławiła ſię przez ſwoy rozum pod panowaniem *Auguſta*. Wyrownała w każdym gatunku wierſzy, brata ſwego *Cornificiuſza*, ktory był wybornym wierſzopiſem. *Nauka* mowiła ona, *ieſt iedna tylko rzecz niepodległa loſom*.

I. CORNUTUS, filozof Stoik z urodzenia Afrykańczyk, nauczyciel poety *Perſeuſza*, zabity za rozkazem *Nerona* R. C. 54.

II. CORNUTUS, (Jakob) doktor Paryzki w XVI. wieku, ktory napiſał po łacinie, *opiſanie roślin* Ameryki, w Paryżu R. 1635. in 4to.

COROEBUS, ſyn *Migdana*, ktoremu *Priam* corkę ſwoię *Caſſandrę* obiecał. Gdy przyſzedł na pomoc przeciw Grekom, Troianom, *Caſſandra* daremnie chciała go namowić do odſtąpienia, ażeby nieuchybney śmierci uniknął, uparſzy ſię zoſtał, i zabity przez *Penaleuſza* tey nocy, ktorey Grecy opanowali Troię.

I. CORONEL, (Alfons) znaczny pan Hiſzpański, nieuſaiąc *Piotrowi okrutnemu* krolowi Kaſtylii uformował w Andaluzyi partyą na zaſtawienie ſię przeciw temu monarſze. Zaciągnął woyſko, umocnił fortece, i poſłał do Maurytanii *Jakuba de la Cerda*, zięcia ſwego o pomoc proſząc, ſpuſzczał ſię naybardziey na miaſto

Aguibla, gdzie rozkazywał, krol Kaſtylii obległ to mieyſce, *Coronel* bronił ſię w nim mężnie, przez 4. mieſiące. Nakoniec miaſto ſzturmem wzięte było, w Lutym R. 1353. Buntownik ten wzięty był, i ſurowie ſkarany, iako wyſtępca obrażonego maieſtatu *Maria* iedna z iego corek, zaręczona *Janowi de la Cerda*, tak bardzo pamięć ſwego męża ſzacowała, że wolała ſobie ſmierć zadać, niż ſtać mu ſię niewierną. Raz będąc od żądzy miłoſney nagabaną, porwała głownią rozżarzoną, i przyłożyła do mieyſca, gdzie ogień żądzy naybardziey ſię czuć dawał.

CORONEL, (Grzegorio) *patrz* MINES.

III. CORONEL, (Paweł) uczony duchowny w Segowii, nauczyciel teologii w Salamance, był użyty przez kardynała *Ximeneſa*, do edycyi biblii w Alkali, umarł R. 1534. za naylepſzego tłomacza ięzykow wſchodnich miany.

CORONELLI, (Wincenty) Minimus, rodem z Wenecyi kraiopiſarz ſwoiey Rzeczypoſpolitey potym publiczny nauczyciel geografii, był nakoniec generałem zakonu ſwego. Kardynał *d'Eſtrées* użył go do roboty globow dla *Ludwika XIV.* ktore znaiący ſię chwalili. Umarł w Wenecyi R. 1718. ufundowawſzy akademią koſmograficzną i więcey nad 400. kart geograficznych wydał. Jeſt ieſzcze innych kilka dzieł iego, większa część nienaylepſzych, i *opiſanie Peloponeſu*, przetłomaczone po Francuzku in 8vo. ktore nie ma dokładności.

CORONIS, corka *Phlegyaſa*, *Apollin* ią lubił, ale go opuściła dla iednego młodzieńca, nazwanego *Iſchys*. Niewierność ta tak uraziła tego bożka, że oboie zabił. Z tym wſzyſtkim wyciągnął dziecię z wnętrzności *Coronidy*, ktorego dał na wychowanie, i ktorego *Eſkulapiuſzem* nazwał. *Apollon* żałował wkrotce ſwey zemſty nad *Coronidą*, i na ukaranie kruka, ktory mu tę niewierność doniosł, piora iego białe na czarne odmienił.

CONRADINI *de Sezza*, (Piotr Marcellin) urodził ſię R. 1650. w Sezzy, z młod ści ſwoiey za naylepſzego w Rzymie prawnika był miany, talenta iego wyrobiły mu purpurę kardynalſką pod *Klemenſem XI.* R. 1721. Umarł R. 1743 zoſtawiwſzy wiele dzieł I. *Vetus Latium profanum & ſacrum*, in fol 2. T. przedrukowane w Rzymie od R. 1704. do 1736. 7. T. in 4to. Dzieło ciekawe i pełne uczonych wynalazkow. II. *De civitate & Eccleſiâ Setiná*, w Rzymie R. 1702. in 4to. Jeſt to hiſtorya kościelna i świecka oyczyzny autora z pilnością ieſt zrobiona.

I. CORRADO, (Sebeſtian) nauczyciel nauk wyzwolonych w Bologne, umarł R. 1556. miał zaſzczyt pomiędzy grammatykami XVI. wieku. Mamy z dzieł iego *Quæſtura in qua Ciceronis vita refertur*, w Bolognii R. 1555. in 8vo. Xiążka pożyteczna tym, ktorzy chcą czytać dzieła oyca wymowy Rzymſkiey. *Corrado*, założył akademią literatury w Reggio, ktorą ożywiał przez ſwe nauki i przykłady.

II. CORRADO, (Quinto Muria) R. 1508. urodził ſię w Orii kroleſtwie Neapolitańſkim, uczył ſam retoryki, poezyi, filozofii i prawa. Wyrobił tam uſtanowienie *Collegium*, i umarł R. 1575. znacznieyſze dzieła iego ſą: *De lingua Latina*, R. 1575. in 4to. *De copia Latini ſermonis*, R. 1581. in 8vo.

I. CORREA, (Tomaſz) rodem z Koimbry w Portugalii, naprzod

Jezuita, lecz wyſtąpił zawczaſu z tego zakonu, i umarł R. 1695 w Bolognii, gdzie uczył grammatyki. Mamy dzieła iego Łacińſkie wierſzem i prozą, ktore w iego oyczyźnie ſzacunek maią.

II. CORREA, DE SA (Salvador) urodził ſię R. 1594. w Kadix, gdzie dziad iego po matce, był rządcą. Po śmierci oyca przełożonego w mieście Rio Janeiro, ſyn po nim na ten urząd naſtąpił. Powiększył i przyozdobił miaſto S. *Sebaſtian*, wybudowane i zaludnione od iego pradziada. Założył miaſto Pernagę w Brezylii, odnioſłſzy wiele zwycięztw nad nieprzyiaciołami Hiſzpanii, został vice-admirałem brzegow południowych w tey części świata, wſtawił ſię przeciw Hollendrom, i krolowi Congo, im ſprzymierzonemu, podbił Angolą i zbił ze wſzyſtkim woyſka krola tego Murzyna, krol Portugalſki pozwolił mu nośić w herbie dwoch murzyńſkich krolow na pamiątkę wielkich iego dzieł. Umarł w Lizbonie R. 1680. w 86. lat wieku.

CORREE, *Corræus* wodz Bellowacenſow (dawnych Gaulow mieſzkańcow, ktorzy poſiadali kray, nazwany dziſiay Beauvais) wſławił ſwe imie przez odwagę, i danie żwawego odporu Cezarowi, ſchronił ſię raz z mieyſca niebeſpiecznego, przez podſtęp doſyć dowcipny. Przed obozem kazał ułożyć doſyć ſnopkow ſłomy, na ktorych żołnierze zwykli byli ſiadać podczas obozowania, kazawſzy ie nad wieczorem zapalić, ſztuką tą pomogł ucieczce woyſk ſwoich, wziął potym plac lepiey położony. Zkąd ſądził że złapie Rzymiany w iakie ſidła. Ale Cezar przeyrzał zamyſły iego. Rycerz ten tak dobrze ułożył rzeczy, że utarczka mała na polu, od *Correeſa* wybranym ſtała ſię generalną batalią, gdzie Gaulow woyſko uſtąpić muſiało. Sam tylko *Correeſz* mocny do oſtatniego tchu bronić ſię umyślił, chciano mu dać pardon, ale nim wzgardził, i broniąc ſię poległ.

CORREGE, (Antoni Allegri nazwany) urodził ſię w Korreiu w Modenie R. 1494. Natura go (można mowić) utworzyła malarzem, i raczey dowcipowi ſwemu, niż wielkich miſtrzow nauce wienien był ſwoy pſtępek. Zawſze prawie w Parmie i Lombardyi malował kolory omamiaiące, maniera letka, przyiemność nieſkończona we wſzyſtkich dziełach iego, uſta krytykom zamyka. Doſtrzedz nawet nie można: że ieſt trochę niedokładny w ſwoich onturach i czaſem wiele dziwactwa w głowach iego, i ułożeniach. Pierwſzy on udał figury na powietrzu i ktory znał naylepiey ſkrocenie figur w perſpektywę, i omamienie malowania ſtropowego. Był wielkim człowiekiem nie wiedząc o tym, cena ſztuk iego była bardzo mierną. Upodobanie wſpomagania ubogich w niedoſtatku go utrzymywała. Raz poſzedłſzy do Parmy po nadgrodę ſwego malowania dano mu 200. liwrow, miedzianą monetą. Summę tę tak ciężką ſkwapliwie familii ſwoiey nioſąc podczas naywiększych upałow doſtał frebry, i z niey w Corregio umarł R. 1531. w 40. wieku. Malowania al *Freſco* na kopule Parmeńſkiey ieſt naylepſze iego dzieło. Malowanie iego panien świętych i dzieci naybardziey ſzacuią. Talent wielkiego architekta z malarſtwem łączył. Znaioma ieſt powieść iego, w głębokim milczeniu długo patrzywſzy na *Raphaela* obraz: *Anech? io ſon pittore:* to ieſt: i *ia teraz teſtem malarzem.*

CORROZET, (Idzi) xięgarz urodził ſię w Paryżu R. 1510. ktorego mamy rożne dzieła wierſzem i prozą. Umarł R. 1568. 58. lat

żywszy. Miał imie autora i drukarza zarazem. Mamy z dzieł iego: I. *Les antiquités de Paris* R. 1560. in 8vo. II. *Le treſor des Hiſtoires de France* R. 1583. in 8vo. Zbior to tylko ieſt krotki i niedoſkonały imion krolow i xiążąt, ich wieku i czaſu panowania, reſzta tey xiążki ſą tylko kawałki zbierane, pełne baiek śmieſznych. III. *Les divers propos des Illuſtres Hommes de la Chrétienne* w Lugdunie R. 1558. in 16to. rzadka xiążka. *Jan Carrozet* wnuk iego, godnym był dziada ſwego, tak co do literatury, iako co do drukarni. Powiększył znacznie *le Treſor* &c. przez *Gillaſa* zrobiony, i wydrukował go R. 1628. z przydatkami.

I. CORSINI, (S. Jędrzey) biſkup Fiezolſki, urodził ſię w Florencyi R. 1302. z ſławney *Corſinow* familii, umarł R. 1373. był Karmelitą ćwiczenia nayſurowſzey pokuty, i prawdziwie kapłańſkie iego życie, policzyły go w poczet świętych.

II. CORSINI, *patrz* KLEMENS XII. Nro. XIII.

III. CORSINI, (Edward) Piar urodzony z Fanano R. 1702. Umarł R. 1765. w Pizie, gdzie wielki xiąże kazał mu uczyć filozofii. Nauka ta pierwſza iego wydoſkonaliła, i zdatność iego pokazała ſię zaraz w xiążce. *Inſtructiones Philoſophicæ & Mathematicæ* w 6. Tom. in 8vo. R. 1723. i 1724. Dodał do marzeń *Ariſtotelesa*, ktorych ſię po ten czas część Włochow chwyciła, rodzay filozofii prawdziwſzey i pożyteczniey-ſzey. Zachęcony przez łaſkawe dzieła tego wzięcie wydał R. 1735 nowy kurs *Początkow Geometrycznych* porządnie i iaſno napiſane. Skoro był mianowany nauczycielem w Pizie, przeyrzał i poprawił te dwa dzieła pierwſze wydane było znacznie poprawne w Bononii R. 1742. a drugie powiększone elementami geometryi praktyczney, było wydane w Wenecyi R. 1738. we 2. T. in 8vo. Hidroſtatykę i hiſtoryą umiał, kilka lat przezierawſzy autorow klaſſycznych, a oſobliwie Greckich umyślił napiſać *Faſtes des Archontes d'Athenes*. Pierwſzy Tom tego pożytecznego dzieła wydany był R. 1734. in 4to. a czwarty i oſtatni w 10. lat potym. Poſtąpiwſzy R. 1746, na profeſſora moralney nauki i metafizyki, i zachęcony przez ſwoy ſmak w naukach napiſał: *Un Cours de Mathematique* wydany potym w Wenecyi roku 1758. Wkrotce uczeni *Muratori*, *Gori*, *Maffei*, *Quirini*, *Paſſionei*, przyiaciele iego odciągnęli go od filozofii, a przyłożyli go do krytyki i erudycyi w R. 1749. Wydał 4. *Diſſertations* in 4to. nad igrzyſkami Greckiemi, gdzie dokładnie opiſał zwycięzcow Atletow. We dwa lata potym napiſał in fol. wyborne dzieło o krotkości napiſow Greckich pod tytułem: *De notis Græcorum* xiążka ta pilna i pełna rozumu wiele pociągnęła za ſobą Dyſſertacyi względnych do erudycyi. Wyſoki ſzacunek współbraci iego, ktory cnoty i prace iego u nich mu ziednały, przerwały prace iego nawet, obrany generałem zakonu ſwego R. 1754. Spoczynek ktorego mu kiedy urząd iego trudny pozwolił, obracał na dawne ſwoie nauki. Po wyiściu czaſu generalſtwa iego, kwapił ſię powrocić do Pizy, i znowu urząd profeſſora obiąć, korzyſtało z tego publicum, maiąc znowu nowe dyſſertacye, a oſobliwie wyborne dzieło, ieduo z nayleptzych autora: *De præfectis Urbis*. Nakoniec iedynie tylko zatrudniał ſię *De l'Hiſtoire de l'Univerſité de Piſe*, ktorey był naznaczony *Hiſtoryografem* czyli *Czaſopiſem*, miał iuż wydać Tom pierwſzy, aż tknięty

appoplexyą, umarł mimo wſzelkich zabiegow.

CORT, (Cornel) nauczyciel ſztycharſtwa *Auguſtyna Charrache* był z Hornes w Hollandyi, gdzie ſię urodził R. 1536. ale przedziwne w Rzymie dzieła ściągnęły go, i oſiadł w tym wſpaniałym mieście. Umarł R. 1578. ieſt w liczbie nayleptzych ſztycharzy.

CORTE, (Gotlib) rodem z Beſkow z niżſzey Luzacyi R. 1698. Nauczyciel prawa w Lipſku, umarł R. 1731. w wieku 33. piſał *Journale* tego miaſta, i wydał R. 1724. in 4to. wyborną *Salluſtyuſza* edycyą z uczonemi notami i fragmenta ſtarych hiſtorykow. Mamy iego *Tres Satyræ Menipeæ* w Lipſku R. 1720. in 8vo. i inne dzieła.

CORTEZ, Ferdynand *patrz* KORTEZ.

I. CORTEZ, albo CORTEZIO, (Grzegorz) urodził ſię w Modenie z dawney familii został Benedyktynem i przez wſzyſtkie ſtopnie przeſzedł. Mieſzkał w ſławnym Leryńſkim klaſztorze, w ktorym wznowił pobożność i guſt w naukach świeckich i duchownych. *Paweł* III. go kardynałem zrobił 1542. *Cortez* był wart tey doſtoyności, umarł w Rzymie R. 1584. Zoſtawiwſzy piſm wiele prozą i wierſzem. Neyznaiomſze ſą *Liſty łacińſkie* drukowane w Wenecyi R. 1573. in 8vo. Zbior ciekawy, ktory ieſt dowodem związkow iego z uczonemi tamtego czaſu i gorliwości o poſtępku umieiętności. Są tam pochwały kilku uczonych ludzi, i niektore kawałki pożyteczne tym, ktorzyby hiſtoryą piſali iego wieku.

CORTEZI, (Paweł) urodził ſię R. 1465. w San-Geminiano w Toſkanii. Z młodości ſwoiey przykładał ſię ſtylu nabrać, czytaiąc nayleptzych dawnych autorow, a oſobliwie *Cicerona*, dopiero miał lat 23 gdy wydał *Dialogue ſur les ſçavans de l'Italie*. Dzieło to wyborne i pożyteczne do hiſtoryi uczoney, czaſu iego była w zaniedbaniu aż do R. 1734. aż ią *Alexander Politi* wydrukować kazał w Florencyi in 4to. noty i życie autora. Przydawſzy *Anioł Politien*, ktoremu kommunikował to dzieło, napiſał: że te dzieło chociaż lepſze ieſt nad ſpodziewanie w wieku tamtym, niebyło iednak doſkonałe. Mamy ieſzcze tego uczonego człowieka kilka *Kommentarzow* do 4. xiążek Sentencyi R. 1540. in fol. dobrą Łaciną napiſanych, ale często bardzo w nich ſą wyrazy nieużywane, ktore zniżaią wſpaniałość naſzych taiemnic, była to ułomność wieku iego, a oſobliwie *Bembo* &c. Napiſał nadto *Traité de la dignité des Cardinaux*: dzieło pełne erudycyi rożności i wybornych rzeczy, podług niektorych autorow Włoſkich, a podług pana du *Pin* niema żadnego tych przymiotow. *Cortezi* umarł biſkupem Urbiñſkim R. 1510. 45. lat maiąc, dom iego był ſchronieniem muz i nauk pilnuiących ludzi.

CORTONE, *patrz* BERETIN.

CORVAISIER, (Piotr Jan) urodził ſię w Witri w Brytanii R. 1719. Akademia Angierſka ſekretarzem go ſwym obrała. Towarzyſtwo to bliſkim grożone było upadkiem, *Corvaiſier* wydźwignął ie czynnością i rozumem ſwoim. Ożywił w Anjou miłość nauk, a w ſwoiey akademii miłość pracy. Umarł R. 1758. Mądry autor i obywatel ſpokoyny, zaſłużył na ſzacunek u znaiących ſię i uczciwych ludzi. Dzieła iego ſą: I. *L'Eloge du Roi* wydrukowane w Paryżu R. 1754. in 12mo. II. *Mowę* czytaną w akademii w Nancy, ktora go za towarzyſza przyięła, tak iak akademie w Roſzelli, i Orlean towarzyſtwa uczonych i woyſkowych. III. Niektore *Dzieła nie-*

wielkie krytyczne. IV. Zbior des *Piéces presentées a l'Acad. d'Angers.*

CORVIN, *patrz* HUNIADES i KORVIN.

CORYBANTES, *patrz* DAKTYLES.

CORYNNE, *patrz* KORINNA.

COSIMO, (Jędrzey i Piotr) malarze Włoscy, z ktorych pierwszy wsławił się w cieniach iasnych, a drugi w kompozycyach szczegulnych, dowcip iego płodny w myśli dziwne, sprawował: że młodzież wieku iego biegała za nim, aby im dał materyą iaką balletow i maszkarady. Nakoniec takiego do pracy starania przykładał, że ieść czasem zapominał. Liczą między uczniami iego *Jędrzeia del Sarto* i *Fran. de Sangallo.* Umarł R. 1521. licząc 80. lat z paraliżu.

COSIN, (Jan) urodził się w Norwick, głową kollegii S. *Piotra* w Cambridge, potym był biskupem Durhamskim, umarł R. 1672 77. lat wieku, miał wiele pobożności i nauki. Wielką miał łaskę u *Karola I.* i *Karola II.* i zasłużył na nią. Mamy kilka pism iego z ktorych znaczniejsze są: I. *Traité sur la Transsubstantiation.* II. *Une Histoire du Canon des livres de l'Ecriture-sainte* po Angielsku w Londynie R. 1683. in 4to. III. Mały *Traité latin des sentimens & de la discipline de l'Eglise Anglicane*, wydany R. 1707. razem z życiem autora przez *Szmita.*

I. COSMUS I, wielki xiąże Toskański z domu Medicenszow, złączył się z cesarzem *Karolem V.* przeciw Francuzom daremnie chciawszy długo bydź obojętnym, cesarz nadgrodził mu za to, przyłączywszy do xięstwa Toskanii, Piombino, wyspę Elbę, i inne włości, otrzymał wkrotce potym od *Piusa V.* tytuł wielkiego xiążęcia. Nauki niemieli troskliwszego opiekuna, chcąc naśladować drugiego *Cezara* miał iego wyniosłość. Jak tamten kochał uczonych, do siebie ich garnął, i założył dla nich akademią w Pizie, umarł R. 1574. 55. lat licząc mądrze i chwalebnie panuiąc. Xiążę ten ustanowił R. 1562. order żołnierski S. *Szczepana.*

II. COSMUS II, wielki xiąże Toskański syn i następca *Ferdynanda I.* xiążę miły, spokoyny i szczodry, umarł R. 1620. Handel Toskanią i iey xiążąt ubogacił. Xiąże ten był w stanie posłania 20 tysięcy woyska na pomoc xiążęciu Mantoy, przeciwko xięciu Sabaudyi R. 1613. nienałożywszy żadnego na poddanych podatku, rzadki w narodach mocnych przykład. Wspierał także cesarza *Ferdynanda II.* woyskiem swym i pieniędzmi. Florencya rywalka na ten czas Rzymu tęż mnogość do siebie ściągała cudzoziemcow, ktorzy przyieżdżali dziwić się nad przedziwnemi dziełami starożytności i teraźnieyszemi, ktorych w niey było pełno.

III. COSMUS III, syn i następca *Ferdynanda II.* w rządzeniu xięstwem Toskańskim, naśladował postępki mądre i pomiarkowane oyca swego, umiał się uczynić straszny złym naśladom, a kochanym od ludu, umarł R. 1723. rządziwszy spokoynie i szczęśliwie 54. lat.

IV. COSMUS, *Egypcian* albo *Indicopleutes*, mnich VI. wieku, ieździł do Ethiopii i skomponował *Topografią Chrześciańską.* Xiądz *Montfaucon* wypisał ią po Grecku i po Łacinie w nowym swoim zbiorze *Collection des Ecrivains Grecs* Roku 1706. 2. Tom. in fol. Dzieło to może bydź pożyteczne geografom.

COSNAC, (Daniel de) dawney Limuzynow familii pokazał

z młodości wiele w sobie żywości, przeniknienia i sposobności do interessow. Postawa iego, ktora dosyć była niepoczesna, mogłaby mu była bydź przeszkodą do szczęścia, ale dowcip iego ukrywał ią, przywiązał się do *Armanda* xiążęcia de *Conti* i wchodził do negocyacyi o maryaż z synowicą kardynała *Mazarinniego*, wkrotce potym został biskupem Walencyi, i Dyiskim, gdyż te dyecezye w ten czas złączone były. Talenta iego zjednały mu przyiaźń *Henryki Angielskiey* (patrz iey artykuł) i męża iey *Filipa* xięcia *Orleanu*, brata iedynego krola. *Ludwik XIV.* podniosł go na arcy-biskupstwo w Aix R. 1687. Dał mu opactwo S. Riquiera R. 1701. Miał kłotnie z mnichami i z mniszkami swoiey dyecezyi o wizytę, ktorą chciał w ich kościołach odprawić. Rzym mu był w tym przeciwny tak iak i rada krolewska. Umarł w Aix R. 1708. 81. rok licząc, będąc w ten czas naydawnieyszym krolestwa prałatem. Napisano mu ten szydzący nadgrobek:

Requiescat ut requievit.

Zostawił summy znaczne, ktoreby mogł rozdać na ubogich w dyecezyi swoiey. Kardynał *Tesse* napisał historyą o tym arcy-biskupie.

COSPEAN, albo COSPEAU, (Filip) z Hanonii rodem, doktor w Sorbonie, potym był biskupem Airskim, Nanteńskim i Losieńskim, uczniem był sławnego *Justa-Lipsiusza.* Był ieden z naylepszych czasu swego kaznodzieiow i ieden z naypierwszych, ktorzy w kazaniach zamiast przytaczania *Homera, Cicerona, Owidiusza, Biblii*, S. *Augustyna* i *Pawła* zażył, umarł R. 1646. 78. lat maiąc. Kilka dzieł tego prałata mamy, wydał Roku 1622. une *Lettre apologétique pour le Cardinal de* Berulle *contre les Carmes*, zazdroszczą iego, że fundator *Patrum Oratorij* podiął się rządow u Karmelitow.

COSSART, (Gabriel) urodził się w Pontoise R. 1615. wstąpił do Jezuitow i uczył retoryki w Paryżu szczęśliwie. Wyuczywszy lat 7. złączył się z xiędzem *Labbe*, ktory zaczął robić zbior konciliow, daleko od dawnieyszych obszermieyszy. Po śmierci towarzysza swego, ktory umarł, gdy iedenasty iuż Tom drukowano, sam łączył te wielkie dzieło wydane R. 1672. w 18. Tom. in fol. oprocz tego uczonego zbioru, mamy po nim *Harangues & des Poësies* wydane w Cramoizy R. 1675. a przedrukowane w Paryżu Roku 1723. in 12mo. Xiądz *Cossart* może uyść za naylepszego poetę i mowcę z zakonu Jezuickiego, znaiomych, umarł w Paryżu R. 1674. Trzeba go dystyngwować od iednego złego poety, ktorego mamy *Brasier Spirituel* wierszami roku 1607. in 12mo. Dzieło to mocno iest wyszukiwane od ciekawych dla swey osobliwości.

I. COSSE, (Karol de) znany bardziey pod imieniem marszałka *de Brissac* domu bardzo zacnego iedynie się do woyskowego stanu przywiązał, do ktorego natura go utworzyć zdała się. Służył pomyślnie w woynach Neapolitańskiey i Piemontskiey, potym się wsławił przy oblężeniu Perpignan R. 1541. będąc w randze pułkownika piechoty Francuz. Był raniony od piki, odebrawszy w siedmiu od nieprzyiacioł wiele rynsztunku. *Delfin Henryk* Francuzki, świadek tey odwagi zawołał głośno, że gdyby nie był *Delfinem* żądałby bydź pułkownikiem *Brissakiem.* Zostawszy pułkownikiem generalnym iazdy letkiey Francuzkiey z taką chwałą na tym urzędzie zostawał, że wiele szlachty,

nawet xiążąt chcieli się rzemiosła woyny u niego uczyć R. 1543. Gdy *Karol V.* sam atakował Lendreci, *Brissak* trzy razy pomoc mu posłał, i złączył się mimo nieprzyiacielskich przeszkod z *Franciszkiem I.* który po ten czas z woyskiem swym przy Witry bawił się. Monarcha ten uściskawszy go czule, kazał mu z własnego pić kielisżka, i uczynił go kawalerem swego orderu. Po wielu innych pięknych czynnościach nadgrodzonych tytułem rządcy artylerii Francuzkiey *Henryk II.* posłał go w poselstwie do cesarza, prosząc o pokoy, dobrym się politykiem na tym urzędzie pokazał; tak iak dobrym na woynie generałem. Usługi te iego wyrobiły mu rząd Piemontu, i laskę marszałka Francuzkiego R. 1550. Przybywszy do Turynu, wznowił naukę żołnierską, przeistoczył wady, i wprowadził między żołnierzy posłuszeństwo. Wielki marszałek *Brissak* posiłkował potym xiążęcia *Parmy* i *Mirandoły* przeciw *Ferdynandow de Gonzague*, xiążęcia *d'Alby* generałem nieprzyiacielskim. Zbił ich w wielu potyczkach, nieprzegrawszy ni razu, powrociwszy do Francyi mianowany rządcą Pikardyi, służył pożytecznie przeciw Kalwinistom, i umarł w Paryżu R. 1563. w 57. lat. *Brissac* był wzrostu małego, ale szczupłey figury, damy dworskie zawsze go nazwały, *piękny Brissak*, mniemaiąc że xiężna *Walentynska* lubiła go, i że *Henryk II.* przez zazdrość, dał mu urząd rządcy generalnego woyska we Włoszech. Następuiące *Anekdoty* lepiey charakter iego, iak wszystkie pochwały odmalują. *Franciszek* xiążę *Guisiusz* nic *Brisakowi* niedosyłał do Piemontu. Marszałek ten uskarzył się o to, bez odwłoki, i mocno w liście pisanym do krola. Krol postąpił sobie nieroztropnie, i list pisany swemu fawerytowi pokazał, ktory posłał człowieka sobie zaufanego do obozu, ażeby namowił generała tego, żeby powiedział, iż nie czytawszy zapieczętował list przez sekretarza napisany. Posłaniec nic niezaniedbał, ażeby uwiodł marszałka. *Moy przyiacielu* (odpowiedział mu generał) *nie znam żadnego obrońcy u dworu, nad krola, nie trzeba było z tak daleka przyieżdżać, aby mnie podobne czynić propozycye. czytałem list moy przed posłaniem go, ieszcze pamiętam co w sobie zawiera, i potwierdzam to...* Marszałek *Brissac* nie pozwolił porucznikowi od kompanii 50. ludzi, poiechać na zimę do prowincyi, officier poiechał bez pozwolenia, *Brissac* tedy kazał go ogłosić niesposobnym do służby, i że stracił szlachectwo. Dekret ten wydany w Piemoncie, zdał się nader surowy, kilku dworskim damom, ktore *Henryka II.* nakłaniały, aby go zniosł, krol przestał na tym, aby generała o to prosić, ktory mu odpowiedział. *Tobie to krolu uczyniona była uraza, a zatym, tobie ią darować należy, ieżeli W. K. Mć chcesz tę krzywdę swey służby uczynić, nie mogę się temu sprzeciwić.* Mądrość odpowiedzi *Brissaka*, nie przeszkodziła wrządzie tiabym i zepsutym, aby officier nie odzyskał swego urzędu i honoru... Wielki ten człek w znaczney okazyi ukarał słusznie niepostuszeństwo, a nadgrodził iak należy odwagę. Uszykowawszy woysko do batalii, przy oblężeniu Vignal w Montferacie, ażeby przypuścić szturm, bękart ieden z domu de *Rossi*, wyieżdża z całego woyska, nie czekawszy znaku, bierze pałasz w rękę, wstępuie na mur, bije kto tylko mu się opiera, zadziwia Hiszpany, nakoniec wzięcie fortecy ułacnia. Odwaga ta nieprzeszkodziła z tym wszystkim, że go zaprowa-

zaprowadzono przed sąd woyskowy i zkazano na śmierć iednym głosem. " Moy przyiacielu, mowi „ mu w ten czas *Brissak*, prawo „ skarało uczynek, a ia chcę bydź „ łaskawym, na iego pobudkę „ wzgląd maiąc. Przepuszczam ci „ ażeby twoię odwagę pokazaną „ uczcić, daię ci ten łańcuch złoty, i proszę cię abyś dla moiey „ przyiaźni go nosił, koniuszy „ moy da ci broń i konia, i będziesz bił się potym zawsze „ przy mnie. „ Woyska zwycięzkie w Piemoncie pod *Brissakiem* przeformowane w pierwszym impecie gniewu, pytały się tonem buntowniczym, gdzie znaydziem sobie żywności. *U mnie ile będzie można*, odpowiedział generał... Kupcy ktorzy na słowo *Brissaka*, na kredyt woysku dawali, prosili tego generała, ażeby miał litość nad niemi. Wszystko natychmiast sprzedaie co ma, ażeby ich wspomogł, iedzie z niemi do dworu Francuzkiego. *Guisiuszowie* rządcy iedynowładni prawie krolestwa; litość tylko bezskuteczną nad temi nieszczęśliwemi pokazywali. Marszałek *Brissak* mowi wtedy do żony swoiey: „ O to są „ mościa pani ludzie, ktorzy na „ słowo moie fortunę swoią hazardowali. Ministerium niechce „ im wypłacić, i są ludzie zgubieni. -- Odłożmy na inny czas „ mariaż ułożony panny de *Brissak* „ i daymy im te pieniędze, ktoreśmy na iey posag naznaczyli. „ Dusza pani *de Brissak* tak czułą i tak wspaniałą, iak i męża pokazała się. Posagiem i innemi pożyczonemi summami; *Brissak* zapłacił puł długu kupcom, ktorym nadto zaręczył resztę. Dzieła uwieńczył heroicznie 10 lat swych zwycięztw.

II. COSSE, (Artus de) brat poprzedzaiącego, marszałek także Francuzki obronił przeciw cesarzowi R. 1552. miasto Metz, nad ktorym miał rządy, potym był podniesiony na godność wielkiego cześnika (*grand panetier*) i dozorcy skarbu. Żona iego mowi *Brantome* " ktora pochodziła z domu „ *Puy Griffier* w Poitou, niezgrabna z tym wszystkiem, i niebywszy nigdy we dworze, iak tylko gdy został mąż podskarbim, „ nkłonila się krolowy, *dali Bog* „ (mowiła) bylibyśmy podupadli „ bez tego, gdyż winniśmy byli, „ sto tysięcy talerow. Bogu dzięki „ zkwitowaliśmy się od roku, i „ ieszcześmy więcey sta tysięcy „ talerow zebrali, na kupienie „ pięknych dobr. „ Głupia ta szczerość rozśmieszyła krolowę i dworskich, ale się nie zbyt podobała panu *de Cosse*, ktory ią nazaiutrz odesłał. *Artus de Cosse* otrzymał laskę marszałkowską roku 1567. Głowę miał tak dobrą iak rękę, " mowi tenże historyk. „ Niektorzy ieszcze zwali go bu„ telkowym marszałkiem, *Maréchal des Bouteilles*, ponieważ „ lubił sprawiać kompanie, wese„ lić się, śmiać się z towarzysza„ mi swemi, z tym wszystkim ro„ zum miał dobry, i zdrowy „ ... Znaydował się na potyczce pod St. Denis i pod Montcontour, R. 1569. Zbity od Kalwinow w rok potym, na potyczce Arnai le Duc pomścił się tey niesławy przy oblężeniu Rosżelli R. 1573. i niedopuścił do niey żadnego posiłku, umarł w swoim pałacu *Goner* w Anjou, R. 1582. zaszczycony od *Henryka III.* wstęgą orderową.

III. COSSE, (Filip de) brat dwoch poprzedzaiących, biskup *de Coutances*, wielki iałmużnik Francuzki, umarł R. 1548. był biegły bardzo w naukach, i teologii, lubił i protegował uczonych. Na iego rady *Ludwik le Roy* pisał życie pana *de Budé*.

IV. COSSE, (Timoleon de)

nazwany *Comte de Briſſac* wielki Francuzki ſokolnik (*Grand Fauconnier*) pólkownik diwizyi Piemontſkiey, był ſynem marſzałka *Briſſaka*. Pokazał że krew w nim przodkow niewyrodna, przez ſwą odwagę, mądrość, i miłość do nauk. Zaſługi iego na naywyżſzyby go były wyniosły ſtopień godności, gdyby nie był nieſzczęściem zabity z poſtrzału, przy oblężeniu Mucidanu, w Perigord R. 1569. liczył lat 26.

V. COSSE, (Karol) ſyn młodſzy *Karola de Coſſe* dziedzic od wagi iego. Był xięciem *de Briſſak* Parem i marſzałkiem Francuzkim, oddał Paryż, ktorego był rządcą *Henrykowi IV.* 22 Marca R. 1594. Umarł w Briſſak, w Anjou roku 1621. *Ludwik XIII.* podniosł te włości poprzedzaiącego roku, na *Duché Pairie* maiąc wzgląd na zaſługi iego.

I. COSTA, (Krzyſztof) zrodzony w Afryce z Portugalczyka, poiechał do Azyi, ażeby zadoſyć uczynił ciekawości ſwoiey do botaniki, był ſchwytany od Barbarzyńcow, i długo był w niewoli. korzyſtał z pierwſzych wolności ſwoiey momentow, zbieraiąc ziola lekarſkie, potym przyiechał do Burgos w Hiſzpanii, gdzie doktorſtwem ſię bawił. W tymto mieście napiſał R. 1578. in 4to. *Traktat lekow i żiol Indyi*, przetłomaczone Piſmo na Łacińſki przez *Cluſiuſza* R. 1593. in 8vo. mamy ieſzcze z dzieł iego. *Relacyą podroży iego do Indyi z xiążką na poſchwałę Dam* w Wenecyi roku 1592. in 4to.

II. COSTA, (Emmanuel) prawnik Portugalſki, uczeń *Nawara*, uczył prawa w Salamance roku 1550. dzieła iego drukowane były w 2. T. in fol. *Covarruvias* i inni prawnicy uczeni, Hiſzpańſcy przytaczaią go z pochwałą. Nie można mu przyganiać tylko nieſtatek dokładności, i dobrego ſpoſobu.

II. COSTA, (Jan) albo *Jan* LA COSTE, nauczyciel prawa w Cahors w ſwoiey oyczyźnie i w Tulozie, umarł R. 1637. zoſtawił *Noty in inſtituta Juſtiniani*, przedrukowane w Leydzie R. 1719. in 4to.

COSTA, *patrz* ACOSTA.

COSTANZO, (Angelo di) pan z Kantalupy, urodził ſię roku 1507. w Neapolu wydał na świat, hiſtoryą miaſta tego, po Włoſku in fol. R. 1582. w Akwilly 53. lat ię robiwſzy. Pierwſza ta edycya, nawet we Włoſzech rzadka, rozciąga ſię od R. 1250. aż do 1480. to ieſt od śmierci *Frideryka II.* aż do woyny Mediolańſkiey pod *Ferdynandem I. Coſtanco*, rozweſelił pięknością Poezyi Łacińſkiey ſuchość ſamey hiſtoryi i ta i tamta dobrze mu ſię udały. Wymyślił do wierſzy (Sonet) zwanych, układ oſobliwſzy, ktory mu więcey nadał pięknoſci. Zebrano wierſze iego Włoſkie w Wenecyi roku 1752. in 12. Umarł R. 1590. w wieku iuż bardzo podeſzłym.

COSTAR, (Piotr) ſyn kapelluſznika Paryzkiego, urodził ſię R. 1603. Właściwe iego imie było *Coſtaud*, ale oſądziwſzy ſwe imie nie dobre do dźwięku poetycznego odmienił go na *Coſtar*. Pamięcią ſwoią ſzczęśliwą, obſzernym czytaniem, i wielką do nauk miłością ziednał ſobie wielu nieprzyiacioł. Preſumpcya i uporczywość, czyniły go zapalczywym mocno w kłotniach. Znaioma ieſt ta, ktora ſię między nim a *Girakim* wſzczeła, względem dzieł pana *Voiture*, ktore *Coſtar* z taką gorącością bronił, iaką dla dam ſwoich pokazywali kawalerowie błędni. Do pochwał nad to wielkich przyiaciela ſwego, poety, przyłączył naydotkliwſze ucinki przeciw ſwemu przeciwnikowi, a

te ucinki zdały mu ſię bydź racyami. Mimo żywości ſatyrycznej ſwych piſm, chciał ſię powolnym w obcowaniu pokazować ale tak ſzedł niezręcznie za zwyczaiami wielkiego świata, że pani *de Loges* mowiła o nim: *Que c'etoit le pédant le plus galant, & le galant le plus pédant qu'on eût encore rencontré jamais.* Ten mędrek gaſzek z tym wſzyſtkim, chociaż bakalarz Sorboński i xiądz, był iednakowoż ieden z wyroczni *Hôtel de Rambouillet* i nawet kilku gotowalni. Umarł R. 1660. zoſtały ſię dzieła iego nayprzod. *Recueil de Lettres*, we dwoch tomach in 4to. większa część tych liſtow, napchana Greckim, Łacińſkim ięzykiem, a wſzyſtkie bez wyłączenia pełne nadętego ſtylu, i zawikłania. Za obronę ſwoię pana *de Voiture* mowią, że doſtał 500. talerow od kardynała *Mazaryniego*, ale liſty nie tak dobrze były zapłacone.

I. COSTE, (Hilarion de) Franciſzkan w Paryżu, uczeń xiędza *Merſenne* i krewny po matce *S. Franciſzka de Paula*, urodził ſię R. 1595. a umarł R. 1661. człowiek to był bardzo pobożny, i ktory wiele czytał, ale zbieraiący i to łatwowiernie, a piſarz bardzo zawikłany i nudny. Dzieła iego ſą: I. *Les Eloges & les Vies des Reines, des Princeſſes, & des Dames illuſtres en piété en ouvrage, & en doctrine, qui ont fleuri de notre tems & du tems de nos péres*, we 2. T. in 4to. naylepſza tey xiążki edycya ieſt R. 1647. II. *Hiſtoire Catholique*, gdzie ſą opiſane życia ludzi, i dam znacznych XVI. i XVII. wieku in fol. w Paryżu R. 1625. *Les eloges des Rois & des enfans de France, qui ont été Dauphins*, in 4to. IV. *La Vie du P. Merſenne*, in 8vo. Jeſt to tylko właściwie pochwała tego uczonego zakonnika napiſana dla tych, ktoryby obſzerniey życie iego piſać chcieli. V. *Le portrait en petit de St. François de Paule* in 4to. VI. *La Vie de François le Picard ou le parfait Eccléſiaſtique*, z pochwałą 40. innych doktorow in 8vo. dzieło ciekawe i wyſzukane Na końcu ſą położone dowody tey hiſtoryi z rożnych wyciągnięte autorow, i dla tego to niektorzy uczeni o nię ſię ſtaraią. VII. *La Vie de Jeanne de France, fondatrice des annonciades.*

II. COSTE, (Piotr) rodem z Uſez, ſchronił ſię do Anglii, umarł w Paryżu R. 1747. kilka xiążek napiſał. Oſobliwſze ſą te. I. *Les traductions de l'eſſai ſur l'entendement humain de Locke* w Amſterdamie R. 1736. in 4to. a w Trevoux, 4. T. in 12. *De l'Optique de Newton*, in 4to. *du Chriſtianiſme raiſonnable de Locke*, 2. T. in 8vo. II. Edycyą *des eſſais de Montaigne*, we 3. T. in 4to. a 10. in 12mo. z uwagami. III. Edycyą *de la Fontaine* in 12. z krotkiemi notami na końcu kartek. IV. *La Défenſe de la Bruyére*, przeciw Kartuzowi *d'Argon*, ukrytemu pod imieniem *Vigneul Marville*, dzieło ſzczebiotliwe, ktore nieprzyzwoicie w kilku edycyach, złączone ieſt z wyrażeniem charakteru *Theophraſta*. V. *La Vie du grand Condé*, in 4to. i in 12. doſyć pilne, ale nudne, *Coſte* fraſzki często napiſał, i był piſarzem miernym, ale do wſzyſtkiego przykładał uwagi, co tylko piſał. Był wyśmienitym poprawcą drukarni, a przez to ſłowo rozumieć ſię ma, że umiał dobrze ſwoy ięzyk; umiał i obce i że znał dobrze wyſokie umieiętności.

III. COSTE, (N.) autor w Tulozie, umarł w Nowembrze roku 1759. dwa wydał dzieła. I. *Diſſertation ſur l'antiquité de Chaillot*, R. 1736. in 12. II. *Projet d'une hiſtoire de la ville de Paris ſur un plan nouveau.* R. 1739. in

12mo. Cel iego w tych dwoch dziełach iest, ażeby wyszydzić gust zbyteczny w erudicyi. W drugim żarciki swoie pisze nad każdym generalnie gatunkiem historyi, ale można sie domniemać że tylko chciał się śmiać z tych pracowitych i nieustraszonych *Kompiliatorow*, ktorzy ciekawość swoię rozciągaią na sprawy nayniepożyteczniesze i nikczemne.

IV. COSTE, (Emmanuel Jan de la) duchowny z Wersalu, umarł w Nowembrze R. 1761. zostawił. I. *Lettre au sujet de la noblesse commercante*, R. 1756. in 8vo. II. *Lettre d'un Baron Saxon à un gentilhomme Silesien.*

COSTE, *patrz* I. HERRERAS, i III. COSTA.

I. COSTER, (Franciszek) Jezuita z Malinu, nazwany *młotem Heretykow*, wydał wiele pism przeciwko nim; między innemi *Enchiridion Controversiarum*, w Kolonii R. 1590. in 8vo. przetłómaczone w wielu ięzykach, dziś mało przez kogo czytane. Mamy ieszcze: *Apologia tertiæ partis Enchiridii de Ecclesia*, R. 1604. in 8vo. *Augmentum Enchiridii*, R. 1605. in 8vo. *Remarques sur le nouveau Testament*, po Flandryiskn R. 1614. in fol. i inne kawałki, umarł w Bruxelli R. 1619. 88. rok licząc, z sławą pobożnego człeka przy rozumie.

II. COSTER, (Wawrzyniec) obywatel w Harlem, umarł koło roku 1440. pochodził z dawnych hrabiow *Hollandii* od potomka naturalnego. Imie iego iest sławne w dziełach drukarni, ponieważ Hollendrzy utrzymuią, że on iest wynalazcą tey sztuki koło roku 1430. ale trzeba wiele, ażeby to gruntownemi dowodami utrzymać. Dopiero aż w 130. lat potym, iak drukowano iuż w Moguncyi, miasto Harlem zaczęło sobie przywłaszczyć ten wynalazek, ale na znane dzieła i pewne, na dowody pewne a nieobiętne, ktore przysądzaią tę chwałę Moguncyi, tylko przytacza świadectwa ciemne, powieści starcow, historykow, i wnioski a żadnego drukowanego dzieła, ktoreby przysądzić można *Costerowi*. To tylko przypisać można miastu Harlem, że było iednym z naypierwszych miast, gdzie sztychowano na drzewie, co prowadziło po stopniach do wynalazku drukowania xiążek na tablicach drewnianych, potym do rznięcia liter osobnych na drzewie, a potym z metalu. Ale trzeba ieszcze wyprobować, że ta myśl powzięta i wykonana była w Harlem, a iawnie pokazano iest że *Guttemberg* drukował zaraz w Strasburgu, a potym w Moguncyi literami drewnianemi, i że druk metalowy był wynaleziony w Moguncyi przez *Schœffera*. Uczony *Meerman*, pensionarz wielki w Roterdamie, gorliwy o honor kraiu swego, utrzymywał sprawę miasta Harlemu, z taką rządnością, i z takiemi erudycyami, iakie tylko napisać można było, w dziele pod tytułem: *Origines Typographicæ* drukowanym w Hadze R. 1765. w 2. T. in 4to. i można mowić że nigdy zła sprawa lepiey broniona nie była.

COSTES, *patrz* CALPRENEDE.

COTA, (Rodriguez) z Toledu, poeta tragiczny, autor tragiko-komedii *Calisto i Melibœa*. *Gaspard Barthius*, Niemiec, wielki xiążek Hiszpańskich miłośnik, przetłumaczył to dzieło po Łacinie i bez trudności nazwał ie cudownym. *Jakob de Lavardin* przełożył ie na Francuzki ięzyk, ale wiersze iego nie wiele pomogły do zachowania tey opinii, ktorą tłumacz Niemiecki o nim podał. Dzieło iednak *Coty* iest iedno z nayleplszych w tym ięzyku. Słynął w XVI. wieku.

COTELIER, (Jan Baptista) bakalarz w Sorbonie, nauczyciel ięzyka Greckiego w kollegium krolewskim, urodził się w Nimes R. 1629. Rozum iego nadgradzał łożone od oyca względem wychowania iego starania. We dwunastym roku tłumaczył biblią, i łacno mu to bardzo przychodziło, tak: iak wykład definicyi *Euklidesa*. Od tego czasu za osobliwszego człeka go poczytano w Sorbonie, gdzie dostał mieysce professora. Niechciał się święcić, dla tego się niechciał i doktorować. Wielki *Colbert* wybrał go z sławnym *du Cange*, na spisanie katalogu i summariuszu rękopism Greckich i Łacińskich, w bibliotece krolewskiey. Praca ta w 1676. podięta zjednała mu katedrę nauczyciela ięzyka Greckiego, w kollegium krolewskim, ktory urząd szczęśliwie rownie iak pilnie sprawował. Był poczciwy, prosty, szczery, i skromności godney przeszłych wiekow, cały osobności poświęcił się mało obcuiąc i z nie wielu, zdawał się bydź ponurym, i ukrytym, lecz to tym, ktorzy go nie znali, ale był w samey rzeczy charakteru słodkiego, naypowolnieyszego z swemi przyiaciolmi. Wydał dla kościoła: I. *Recueil des Monumens des Pères qui ont vécu dans les tems apostoliques*, 2. T. in fol. drukowane w Paryżu R. 167 . Dzieło zalecone przez wyśmienite noty krotkie, ale rozumne, i nad terminami Greckiemi, iak też nad rożnemi materiami, historyi nauk świeckiey, i duchowney. Autor tylko to gruntownie pisał, co iest nayciekawszego, nayosobliwszego w każdey materyi, niekładąc nic tylko co sądził że inni opuścili. Zbior ten drukowany powtore w Hollandii, 2. T. in fol. R. 1698. i 1724. za staraniem pana *le Clerc*, ktory go powiększył notami i dyssertacyami kilku uczonych. II Zbior *des Monumens de l'Eglise Grecque*, wierszami Łacińskiemi z przypiskami, 3. T. in 4to. R. 1677. 1681. i 1686. Xiążka tak szacowana, iak pierwsza. III. *Traduction Latine des IV. Homélies de S. Jean Chrysost. sur les Pseaumes, & des Commentaires de ce Pere sur Daniel*: w Paryżu R. 1661. in 4to. Uczony ten człowiek nic w tym dziele nie cytował, czegoby originałem niedowiodł. Umarł w R. 1686. w 58. lat wieku, znużony pracą i słabościami. Zostawił wiele rękopism w 9. T. in fol. ktore są złożone w bibliotece krola Francuzkiego, są to kawałki oycow SS. i autorow kościelnych z uwagami.

COTES, (Roger) nauczyciel astronomii i fizyki experymentalney w akademii Kambrydzkiey. Umarł R. 1716. w młodości wieku. Zostawił I. Wyborną edycyą *Początkow Newtona* w Cambrydge R. 1713. in 4to. II. *Harmonia mensurarum, sive Analysis & Synthesis per rationum & angulorum mensuras promotæ*. Wielki *Newton* podał sposob stosowania integralnych do sekcyi konicznych, *Cotes* uczeń iego wydoskonalił ten sposob, i daley go doprowadził. Lecz gdy go śmierć zaskoczyła, *Robert Smit* przyiaciel i następca iego dopełnił dzieło i wydał ie R. 1722. III. *Opisanie wielkiey Meteory, ktora się pokazała* roku 1716. miesiąca Maia.

COTIN, (Karol) iałmużnik krola Francuzkiego, oraz kanonik w Bayonie, tak zelżony w satyrach *Boilego*, i w komedyi *Niewiasty mądre* pod imieniem *Trissotyna*; był z Paryża, poeta i kaznodzieia. Przyięty był od akademii Francuzkiey R. 1655. i umarł w Paryżu R. 1682. Sonnety xiężny *Uranii*, ktore *Moliere* przytacza w swoiey komedyi, prawdziwie były roboty xiędza *Cotina*: on ie napisał dla Jmć pani *de Ne-*

mours. Gdy kończył czytanie swoich wierszow u krolownow *Menage* właśnie pod ten czas nadszedł i poniżył bardzo ow sonnet: w tym obadwa poetowie powiedzieli sobie właśnie te grzeczności, ktore *Molière* kładzie w usta *Trussotynowi*, i *Vadyuszowi Menaga* oznaczaiącemu. Tak wnoszą, że autor ściągnął był na siebie gniew *Boilego* i *Moliera* za to, że radził ostro i ze złością pierwszemu, poświęcić talenta swoie innemu rodzaiowi wierszopistwa, a nie satyrze, i że usiłował źle przysłużyć się drugiemu, u xiążęcia *de Montausier*, wmawiaiąc w tego pana, że to iego osobę szydził *Moliere* w swoim *Mizantrope*. Jakożkolwiek iest *Cotinowi* nie zbywało na zasługach. Umiał po Grecku, Hebraysku, Syryacku: kazania miewał piękne; pisał niezgorzey prozą, i zrobił wiersze z tych niektore były dowcipne i dobrze ułożone takie, iak ta strofa:

Je vous le donne
Ce petit avis en secret;
Si votre cœur n'eſt à perſonne,
Et que le mien ſoit vôtre fait,
Je vous le donne.

Tę ci daię
Małą przestrogę w sekrecie;
Gdy twego serca nikt nieposiada,
A ieśli moie zda ci się przecie,
Ja ci go daię.

lecz większa część była wymuszonych i słabych. Mamy po nim *Enigmata, Ody, Parafrazy, Ronda, des Oeuvres galantes*, roku 1665. 2. T. in 12mo. *Poezye Chrześciańskie*, R. 1668. in 12mo. i wiele dzieł w prozie.

COTOLENDI, (Karol) rzecznik w parlamencie Paryzkim, urodzony w Akwisexie lub Awenionie, umarł na początku tego wieku, dał się poznać światu uczonemu przez wiele dzieł. Pryncypalne są: I. *Les voyages de Pierre Texeira*, czyli *l'hiſtoire des Rois de Perſe*, aż do roku 1609. przetłumaczona z Hiszpańskiego na Francuzki ięzyk, 2. T. in 12mo. II. *La Vie de St. François de Sales*, in 4to. napisana za radą *Abelliga*. III. *La Vie de Chriſtophle Colomb*, przetłumaczona na Francuzki, 2. T. in 12mo. R. 1681. IV. *La Vie de la Ducheſſe de Montmorenci, Superieure de la viſitation de Moulins*, in 8vo. V. *Arlequina*, albo *les bons-mots, les hiſtoires plaiſantes & agréables, recueilles des converſations d'Arlequin*, do czytania lokaiom. VI. *Xiążka bez imienia*, godna mieć tychże samych czytelnikow. VII. *Diſſertations ſur les Oeuvres de St. Evremont*, in 12. pod imieniem *Dumont*. *Znayduią ia wiele rzeczy w tym piśmie, ſprawiedliwie cenſurowanych*, napisał autor krytyczny: *Nie mogę zaprzeć, żeby autor pisał źle, lecz iego gorliwość o Religią i dobre obyczaie, przechodzi wszystko. Mnieybym, zyskał zamienialąc moy na iego styl, niżeli moie sumienie za iego sumienie .... dobroć przewyższa surowość sądu, i więcey mam wdzięczności za łaskę, niżeli urazy za karę*. Ta zmyślność słow ukrywa skromność, ktora ieżeli była prawdziwa, powinna była pokryć wiele wad Pana de *St-Evremont*.

COTON, *patrz* Cotton.

I. COTTA, (*C. Aureltus*) sławny mowca, zacney familii Rzymskiey, był bratem *Marka Aureliusza Cotty*, ktory dostąpił konsulatu wraz z *Lukullem* R. 74. przed Chrystusem. Ten *Marcus-Cotta* prowadził woynę przeciwko *Mitrydatesowi* z małą pomyślnością, był zniesiony pod Kalcedonią, i przegrał bitwę na morzu. We trzy lata potym, wziął Heraklea przez zdradę, co mu dało imie Pontyckiego. *Caius-Cotta* był wygnany z Rzymu, podczas woyny *Maryusza z Syllą*. Partya *Sylli* wziąwszy gorę, *Cotta* był odwołany nazad, i został konsulem 75. lat przed Chrystusem. *Lucius Aruuculeius Cotta* wodz Rzymski z teyże samey familii, służył w Gallii pod *Cezarem*, i został zabity od Gallow R. 54. przed C.

II. COTTA, (Jan) poeta Łaciński, urodzony w iedney wiosce pod Weroną, nabył reputacyi przez swoie talenta. Poszedł z woyskiem *Bartłomieia Alwiana* wodza Weneckiego, ktory go lubił; lecz został wzięty od Francuzow w potyczce przy Chiara w Adda roku 1509. i niebył uwolniony, aż w niejaki czas potym. Protektor iego posłał go do *Juliusza II*. papieża do Witerby, gdzie umarł R. 1511. lat maiący 28. z febry zaraźliwey. Zostały się po *Cottym Epigrammy* i *Oracye* wydrukowane w zbiorze intytułowanym. *Carmina quinque Poetarum* w Wenecyi R. 1548. in 8vo.

COTTE, (Robert de) architekt, urodzony w Paryżu R. 1657. obrany był dyrektorem akademii krolewskiey architektury, a potym vice-protektorem akademii malowania i sztychowania; nakoniec pierwszym architektem krolewskim, tudzież intendentem budynkow, ogrodow, umięiętności i manufaktur krolewskich. *Ludwik XIV.* dodał nowego blasku tym tytułom, upoważniaiąc go orderem S. *Michała*. Sławny ten artysta przyozdobił Paryż i Wersal nieskończoną liczbą wybornych sztuk architektury. On wyprowadził kopułę domu Inwalidow, dokończył kaplicę Wersalską, wystawił nowe gmachy S. *Dyonizego*. Zrobił *Peryſtyl* w Trianonie dzieło wspaniałe, w ktorym piękność marmuru ustępuie lekkości i delikatności roboty. *Cotte* miał wymysł i geniusz, lecz iedno i drugie umiarkowane były rozsądkiem i kierowane gustem. On pierwszy wymyślił dawać zwierciadła w górze nad kominem. Ten doskonały mistrz umarł w Paryżu R. 1735 rownie żałowany dla swoich talentow, iako też dla obyczaiow i charakteru.

I. COTTON, czyli Coton, (Piotr) Jezuita, urodzony R. 1564 w Nerondzie nad rzeką Ledą, zawołany był do dworu *Henryku IV.* na prożby sławnego *Lesdiguières*. Krol ukontentowany z iego rozumu iako, i obyczaiow, powierzył mu swoie sumnienie. Chciał go nominować na arcy-biskupstwo Arelateńskie; lecz Jezuita zawsze się z tego wymawiał. Po śmierci nigdy nieodżałowaney tego wielkiego monarchy, *Cotton* był spowiednikiem *Ludwika XIII.* syna iednikiem. Dwor dla niego był pustynią; prosił się żeby wyiść z niego, co i otrzymał R. 1617. Umarł w Paryżu R. 1626. przeżedliszy przez urzędy nayznacznieysze w swoim zakonie. Wielu dzieiopisow powiadaią, że gdy *Ravaillac* popełnił swoie obrzydłe zaboystwo, xiądz *Cotton* przybliżywszy się do niego rzekł: *Pamiętay na to żebyś nieoskarżał ludzi poczciwych*. Jest podobieństwo, że raczey gorliwość o sławę zakonu swoiego, niżeli inna iaka pobudka, natchnęła mu te słowa nierozeznane; lecz ten uczynek zdaie się bydź wątpliwy. Mamy po tym Jezuicie niektore pisma: I. *Traité du Sacrifice de la Meſſe*. II. *Ouvrages de Controverſes*. III. *Des Sermons* in 8vo. 1617. &c. w roku 1610. pokazał na świat, *Une Lettre declaratoire de la doctrine des P P. Jeſuites, conforme à la doctrine du Concile de Trente*: co wyprowadziło *l'Anti-Cotton* 1610. in 8vo. i ktorego znayduiemy na końcu hiſtoryi *D. Iuigo* 2. Tom. in 12mo.

Przypisuią tę satyrę bardziey złośliwą niż dowcipną *Piotrowi du Cornet*. Nieiest on w ni zym więcey znany za autora, xiądz *d'Orleans* napisał *życie* iego in 12.

II. COTTON, (Robert) kawaler Angielski, umarł R. 1631. w 61. R. życia, zrobił dla siebie imie sławne przez swoią erudycyą, i przywiązanie do xiąg. Zebrał piękną bibliotekę, ubogaconą wybornemi rękopismami, zabytki szacowne, uchowane przed wściekłością tych; ktorzy złupili klasztory za *Henryka VIII.* Jeden sukcessor z familii tego zacnego mędrca, darował koronie Angielskiey i kosztowną tę kollekcyą i dom, w ktorym złożona była. *Smith* wydał R. 1696. *Katalog* tego zbioru w 1. T. in fol. pod tytułem: *Catalogus librorum MSS. Bibliothecæ Cottonianæ*. Złączono ią potym wraz z biblioteką krolewską; lecz ogień R. 1731. zaiąwszy się w kominie dolnego pokoiu, będącego pod salą, ktora zamykała w sobie ten skarb mądrości, takiey narobił w małym czasie szkody, że większa połowa rękopismow biblioteki *Cottonianskiey*, bardzo w ten rodzay obfitey, stała się łupem płomieni. Woda ze szprycow, ktorych użyto do ugaszenia ognia, tak dalece pomoczyła resztę od pożaru niepochłonioną, że ani można ich więcey przeczytać. Wydano na świat R. 1652. *Zbior Traktatow*, ktore *Cotton* popisał w okolicznościach ważnych. Mądry ten Angielczyk znał z gruntu prawa korony, oraz ustawy rządow Brytańskich do ktorego się uciekano, aby ie można we zwyczay wprowadzić. On się wystarał o przywrocenie tytułu *Młodszych Baronow*, ktorego wysąperał w dawnych pismach. Ten tytuł, iako wiadomo, daie pierwsze mieysce po baronach, ktorzy są parowie krolestwa.

COTYS, nazwisko czterech krolow Tracyi. Naypierwszy współczesny z *Filipem* oycem *Alexandra* zabity był około R. 356 przed Chrystusem, od nieiakiego *Pythona* w zemstę iego okrucieństw. Drugi posłał swego syna na czele 500. konnych na pomoc *Pompeiuszowi*. Trzeci żył za czasow *Augusta*; i był zabity przez *Ruskopola* stryia swego, pana okrutnego: temu to poeta *Owidyusz* przypisuie niektore swoie *Elegie*. Czwarty nakoniec syn poprzedzaiącego, ustąpił Tracyi bratu swemu stryiecznemu *Remetalcesowi* z rozkazu *Kaliguli*, a miał w zamianę małą Armenią i część Arabii, R. Chrystusa 38.

COVARRUVIAS, (Diego) rodem z Toledu, nazwany *Bartholem Hiszpańskim*, uczył prawa kanonow w Salamance z wielką sławą. Obiaśnił umieiętność prawa, umieiętnością ięzykow, litteratury, i teologii. Nominowany na arcy-biskupstwo St-Domingue, ktorego nieprzyiął, a potym na biskupstwo Ciudad-Rodrigo, stawił się na zborze w Trydencie wtym dostoieństwie. Cnota iego i talenta zrobiły, że go obrano wraz z *Buon-Compagno* potym *Grzegorzem XIII.* do napisania dekretow reformacyi; za powrotem zaś swoim do Hiszpanii, był nominowany biskupem Segowii. Godny ten biskup umarł R. 1557. prezydentem rady Kastylskiey. Dzieła iego wydano na świat we 2. Tom. in fol. miane są za bardzo dobre w swoim rodzaiu, przynaymniey w Hiszpanii, gdyż nie są znane gdzie indziey.

COUCHA, (Sebestyan) malarz Neapolitański, zmarły przed laty kilką, miał geniusz zimny; lecz obrazy iego dobrze są ułożone i dobieranie farb iego iest świeże i piękne. Jest po nim śliczne malowanie na murze, w głębi

pryncypalney sali wielkiego szpitalu w Syennie.

COUDRETTE, (Krzysztof) kapłan Paryzki, umarł w tym mieście 4. Lipca R. 1774. złączył się zawczasu z Partyzantami sławnych samotnikow w Port-Royal, a nadewszystko z uczonym *Abbé Bourgier*. Zdanie iego względem bulli *Unigenitus* ściągnęło mu więzienie piącioniedzielne w Wincennes R. 1735. oraz mieszkanie więcey iak iedno roczne w Bastylli w R. 1738. Pisał dowodząc prawdy zdań swoich. Mamy po nim *Mémoires sur le Formulaire* we 2. Tom. in 12mo. *l'Histoire & Analyse* xięgi *de l'Action de Dieu*, i rozmaite inne pisma polemiczne, lecz pryncypalne iego dzieło iest *Historya generalna o Jezuitach*, ktorą wydał R. 1761. we 4. Tom. in 12mo. do ktorych przydał supplement we 2. Tom. 1764. Prace wielkie, ktoremi go nabawiły badania potrzebne do ułożenia tey xiążki, osłabiły wzrok iego, iż został prawie ślepy przed śmiercią. *Nowiny Duchowne* odmalowały go, iako człowieka do zbudowania, pracowitego, czynnego, nieinteressowanego &c. Chociaż wychowany u Jezuitow i przyiaciel wielu osob tego towarzystwa, niebył iednak przeto mniey zawziętym nieprzyiacielem ich zakonu, i iego biegłość niebyła niepożyteczną osobom magistralnym, ktore roztrząsały ich institutum.

COUGHEN, (Jan) duchowny Angielski, miał wielką biegłość, ktorey nieużył iak do większego siebie zaślepienia w religii. A iako był z liczby tych *Badaczow*, ktorzy nieprzychylaiąc się do żadney religii, są zawsze w usiłowaniu wynalezienia prawdziwey, przeto się przywiązywał koleyno do wielu sekt. Sekta kwakrow zniewoliła potężnie *Coughena*. Jego nawrocenie się do kwakeryzmu ma co osobliwego. Dowiedział się, że iedna dziewczyna prorokowała w zgromadzeniach tych trzęsących się, z wymową zdolną do wmowienia. *Coughen*, kontent z tey wiadomości, w mięszał się między tłum, dla usłyszenia mniemaney prorokini. Został od niey uięty, nawet aż do podziwienia. Porzucił natychmiast bogate beneficium, i uczynił się uczniem i kochankiem młodey trzęsaczki. Przywiązanie iego do kwakeryzmu, nieprzetrwało namiętności, ktora wkrotce w nim wygasła. Zaniechał tey sekty, i wrocił się do swoiey niepewności. Ta się ziściła nakoniec, że został wynalezcą nowey religii *Pacyfikatorow*, ktora trwa ieszcze w Anglii. Cel ich iest poiednać wszystkie między sobą wiary, i pokazać, że sekty rożnią się tylko w słowach, lub artykułach małoważących. Powietrze niszczące Londyn R. 1665. porwało *Coughena* światu i iego zawiłościom.

COULANGES, (Filip Emmanuel de) Paryżanin, konsyliarz w parlamencie, potym referendarz, umarł w oyczyźnie swoiey R. 1716. lat maiący 85. Chociaż miał wiele rozumu, a rozumu biegłego i pełnego wdzięków, niemiał bynaymniey takowego, iakiego wydiągaią nauki prawdziwe, i obowiązki poważney magistratury. Będąc wyznaczonym do wybadania się interessow na trybunał przychodzących, kazano mu raz odpowiedzieć okoliczność, gdzie szło o iedną kałuzę wody między dwoma chłopami, z ktorych ieden nazywał się *Grappin*. *Coulanges*, zaplątawszy się w opowiadaniu rzeczy, przerwał ciągłość dyskursu swego z żywością, mowiąc: *Wybaczcie Mości Panowie, tonę w kałuży* Grappina, *i kłaniam WM Panom*; i odrąd niechciał się nigdy podiąć żadnego interessu.

Jeżeli był z niego niedobry referendarz, ale na to mieyſce dobry pioſnkopis. Mamy po nim naypięknieyſze rzeczy w tym rodzaiu, przez tok naturalny i łatwy, ktore im dawał. Robił ie w tym momencie i w wieku, iuż więcey iak 80. lat maiący napiſał w prędkości pewnemu kaznodziei nalegaiącemu na niego, ażeby prowadził życie oſobnieyſze:

Je voudrois, à mon âge,
(Il en seroit tems)
Etre moins volage
Que les jeunes-gens,
Et mettre en uſage
D'un vieillard bien ſage
Tous les ſentimens.
Je voudrois du vieil homme
Etre ſéparé;
Le morceau de pomme
N'eſt pas digéré.

to ieſt:

Chciałbym w moim wieku,
(Służby czas był temu)
Bydź mniey płochym w ſłeku,
Niż zwykło młodemu,
Oraz mieć w zażyciu,
Dziś w moim pożyciu
Wſzyſtkie ſtarcow zdania.
Lecz też od ſtarego
Chcę bydź oddzielony;
Kęs iabłka owego
Jeſzcze niestrawiony.

Ta żartobliwość nieodſtąpiła go aż do grobu. Mamy dwie edycye iego *Pioſneczek*: Pierwſza w iednym tylko tomie in 12mo. w Paryżu 1696. druga we 2. Tom. in 12mo. 1698. Znayduią ſię niektore iego *Liſty* wraz z liſtami zacney iego ciotki pani *de Sévigné*: ſą ucieſzne i łatwe.

COULOMBIERES, *patrz* artykuł Briqueville i Mongommeri.

I. COULON, (Ludwik) kapłan, wyſtąpił z towarzyſtwa Jezuſowego R. 1640. Szczegulnieyſza iego zabawa była piſać, raz dobrze, drugi raz źle o hiſtoryi geograficzney. Mamy po nim: I. *Un Traité Hiſtorique des Rivieres de France* czyli *Deſcription Géographique & Hiſtorique des cours & débordemens des fleuves & Rivieres de France*, z wyliczeniem miaſt, moſtow, i przepraw in 8vo. 1644. 2. Tom. Xięga doſyć dobra za czaſow iego, i nawet ciekawa dla naſzych; lecz niemaiąca dokładności. II. *Les Voyages du fameux Vincent le Blanc* do Indyow zachodnich i wſchodnich, do Perſyi, Afryki, Azyi, Egiptu, od R. 1567. poprawione przez *Bergeron* a powiększone przez *Coulon* R. 1648. 2. Tom. in 4to. ciekawe i pożyteczne. III. *Lexicon Homericum* w Paryżu R. 1643. in 8vo. IV. Wiele *Dzieł Hiſtorycznych* mniey ſzacownych, niż produkcye iego geograficzne. *Coulon* umarł około R. 1664.

II. COULON, *patrz* Connan.

COURMONT, *patrz* Marghe-Courmont.

I. COUPERIN, (Ludwik) rodem z Chaume, małego miaſteczka Bryi, organiſta kaplicy krolewſkiey, zaſłużył ſobie przez ſwoy wyſoki talent, i że uſtanowiono dla niego umyślnie urząd. Był porwany śmiercią nagłą około R. 1665. w R. 35. życia, i zoſtawił trzy gradacye ſztuk klawicymbałow, rękopiſm, bardzo ſzacowne dla roboty i guſtu. Znaiący ſię chowaią ie w ſwoich gabinetach.

II. COUPERIN, (Franciſzek) brat poprzedzaiącego, umarł w 70. R. życia ſwego, ſtratowany na ulicy od iedney karety, wygrywał ſztuki klawicymbałowe ſwego ſtarſzego brata, z wielką ſpoſobnością. *Ludwika Couperin*, ktora grała na klawicymbale przyiemnie, i ktora mieſzcząc ſię w muzycie krolewſkiey, była corką iego. Umarła R. 1728. w 52. roku.

III. COUPERIN, (Karol) brat poprzedzaiących, i naymłodſzy za wſzyſtkich, umarł R. 1669. grał na organach umieiętnie.

IV. COUPERIN, (Franciſzek) ſyn *Karola*, umarł w Paryżu R. 1733. w 65. R. ſtracił oyca za młodu, i dodał nowey ozdoby imieniowi ſwemu przez ſwoie talenta. *Ludwik XIV.* uczynił go organiſtą ſwoiey kaplicy, oraz klawicymbaliſtą pokoiowym. Rownie był przedni na obudwoch tych inſtrumentach, grał na organach ſztucznie i guſtownie, iako też i na klawicymbale z lekkością przedziwną. Kompozycye iego w tym oſtatnim rodzaiu ſą guſtu nowego. Rozmaite iego *ſztuki Klawicymbałowe* zebrane w 4. Tom. in fol. oſſiaruią wyborną harmonią, przy złączonym ſpiewaniu, rownie poważnym iako i przyiemnym tak naturalnym iako też i oryginalnym. Rozrywki iego intytułowane: *Les gouts réunis*, czyli *Apothéoſe de Lulli & de Corelli* tak były dobrze przyięte, iako i inne iego dzieła, nietylko od Francuzow, ale też od wſzyſtkich cudzoziemcow kochaiących dobrą muzykę. Talenta iego zawieczniaią ſię w dwoch iego corkach: w iedney zakonnicy Bernardynce opactwa de Maubuiſſon: a drugiey klawicymbaliſtce pokoiowey krolewſkiey urząd ktory niebył przed nią zaymowany, tylko przez mężczyzny.

COUPLET, (Filip) Jezuita, urodzony w Mechlinie, poiechał do Chin w urzędzie miſſyonarza R. 1659. i powrocił R. 1680. Puściwſzy ſię znowu na morze, dla odprawienia tam powtorney podroży, umarł w drodze R. 1693. Ułożył niektore dzieła w języku Chińſkim, tudzież niemało w Łacińſkim: I. *Tabula Chronologica Monarchiæ Sinicæ* w Paryżu 1686. in fol. II. *Confucius Sinarum Filoſophus, ſive ſcientia Sinenſis latinè expoſita* w Paryżu R. 1689. in fol. Te dzieło ieſt ciekawe i rzadkie. *Patrz* Konfucyusz na końcu.

COUR, (Dezyderyuſz de la) urodzony w Monzewille 3. mile od Verdunu R. 1530. poświęcił ſię dla Boga zakonowi S. *Benedykta*. Zoſtawſzy przełożonym w opactwie St-Vanny w Werdunie, przedſięwziął wprowadzić reformę, i dokazał przez ſwoie poſtępki, iako też i gorliwość. Bog pobłogoſtawił iego pracę, gdyż wkrotce zakonnicy opactwa de Moyen-Mouſtiers w Wosges poświęconym S. Hidolfowi, poſzli za iego przykładem. To początkiem było nowego zgromadzenia, znanego pod imieniem *St-Vanne* i S. *Hidulfa* potwierdzonego przez *Klemenſa VIII.* papieża R. 1604. Za reformą tych klaſztorow, poſzły także wiele innych w Niderlandzie, Lotaryngii, Szampanii, Normandyi, w Poitou &c. Wielka liczba domow codziennie ſię garnących, przymuſiła *Dom Dezyderyuſza de la Cour* proponować nową erekcyą zgromadzenia we Francyi, pod imieniem S. *Maura*. Sądzono, żeby było wiele przeſzkod i trudności, zwłaſzcza pod czas woyny utrzymywać znoſzenia ſię, i korreſpondencye potrzebne między klaſztorami Lotaryńſkiemi i Francuzkiemi złączonemi w iednoż zgromadzenie. Dwa te zgromadzenia S-Vanny i S. Maura, zachowały iednak zawſze tegoż ſamego ducha i też ſame prawa, oraz pracowały wſpolnie, dać przykład kościołowi przez ſwoie cnoty, oraz przez ſwoie dzieła. Zakonodawca ich, dał im przykład tych dwoyga powinności. Umarł w nadziei świątobliwości R. 1623. w 72. R. ży-

cia swego, prostym zakonnikiem opactwa S. Vanny. Wydano na świat R. 1772. in 12mo. *Życie* tego pobożnego reformatora.

COURAYER, (Piotr-Franciszek le) urodził się w Rotomagu R. 1681. Wstąpiwszy do zakonu kanonikow regularnych S. *Augustyna*, okazał się tam przez swoy rozum i przez swoią naukę, nominowany oraz był bibliotekarzem S. *Genowefy* w Paryżu. Sprzeciwienie się iego bulli *Unigenitus*, przymusiło go roztrząsać moc naywyższego biskupa Rzymskiego, oraz prawa, ktore nazywyżsi pasterze maią sądzić o nauce. Wdał się w mniemanie przeciwne kościelnym, i dał ie postrzedz w swoich rozmowach. Nakoniec dał im wielki blask w swoiey: *Dissertation sur la validité des Ordinations Anglicanes* w Bruxelli R. 1723. 2. Tom. in 12mo. Skoro to dzieło ziawiło się, wielu uczonych zalększy się porwali się do pióra dla zbicia onego. Zurnaliștowie de Trevoux, D. *Gervaise*, Jezuita *Hardouin*, Dominikan le *Quien*, weszli w utarczkę i nacierali żywo na nowe systema. Bibliotekarz S. Genowefy, daleki od uznania swoich błędow, powiększył ie owszem znacznie przez obronę swoiey dyssertacyi, ktorą wydał na świat R. 1725. w 4. Tom. in 12mo. Odpowiedź ta napisana z rowną zuchwałością iako i żwawością, została potępiona iako i dyssertacya, przez arcy-biskupa Paryzkiego, przez wielką liczbę biskupow, oraz przytłumioną wyrokiem rady 7. Września R. 1727. Xiądz *Courayer*, ktorego duch uparł się był przeciwko tym censurom, czulszy ieszcze był na exkommunikę rzuconą przeciwko niemu od generała swoiego zakonu. Maiąc taiemnych przyiacioł w Anglii; porzucił S. Genowefę, i udał się na tę wyspę, gdzie został mile przyięty. Akademia Oxfordska zaraz uczciła go biretem doktorskim, krolowa Angielska naznaczyła mu pensyą; dwoch panow pozwoliło mu stołu i mieszkania, ieden pod czas lata, drugi pod czas zimy. Gdy mu na niczym niezbywało, do prowadzenia życia spokoynego i przyiemnego, xiądz *Courayer* przyszedł do długiey starości i nieumarł, aż około R. 1774. Chociaż miał ton nadto żwawy w swoich dziełach, miał iednak w społeczeństwie wiele łagodności i polityki; obyczaie iego były czyste, rozmowy nauczaiące, i zmięszane z wielą urywkami pisma i historyi. Oprocz dzieł, o ktorych iużeśmy mowili. Mamy po nim: I. *Une relation Historique & Apologetique des sentimens du P. le* Courayer, *avec les preuves justificatives des faits avancés dans l'Ouvrage* w Amsterdamie R. 1729. 2. Tom. in 12mo. Ta xiążka zaiątrzyła ieszcze bardziey iego nieprzyiacioł: wnosi on tam, że decyzya concyliow generalnych nieuważnia od examinowania. II. *L'Histoire du concile de Trente, de Fra-Paolo* przetłomaczona na nowo z Włoskiego na Francuzki ięzyk z przypiskami krytycznemi, historycznemi i teologicznemi w Londynie R. 1736. 2. Tom. in fol. w Amsterdamie zaś R. 1736. 2. T. in 4to. Trevoux (pod tytułem Amsterdamskim) 3. Tom. in 4to. z zakazaniem tego wykładu przez autora. Ta tradukcya daleko lepsza nad tradukcyą tegoż samego dzieła przez *Amelota de la Houssaie*. Styl iasny, uwagi rozumne i mądre, lecz częstokroć zuchwałe: autor zdaie się chcieć wprowadzić systema zmierzaiące do usprawiedliwienia wszystkich religii. III. *L'Histoire de la Reformation* przez *Sleydana* przetłomaczona z Łacińskiego na Francuzkie 1767. 3. T. in 4to. W tym dziele iest obfitość przypiskow, w ktorych autor roztrząsa czynności interessuiące. Może wiele służyć, chcącym poznać historyą herezyow XVI. wieku; iednak autor nietrzyma wagi zawsze rowney. Przecież iest skromnieyszy niżeli w innych pismach swoich, xiądz *Courayer* dostarczył także wiele artykułow do *Journal de l'Europe sçavante*.

COURBON, (Margrabia de) urodził się w miasteczku Chateauneuf nad Rodanem w Delfinacie z niebogatey familii. Urodzony z wielką skłonnością do żołnierki, umknął z kollegium, i poszedł służyć za woluntaryusza w woysku Niderlandzkim. Francya i z Hiszpanią podpisawszy pokoy wkrotce, on postanowił iść szukać służby za granicą. Złodzieie obdarłszy go ze wszystkiego, gdy przebywał góry Pireneyskie ieden pustelnik Francuz, nazwiskiem du *Verdier* pożyczył mu 50. piastrow, aby miał na powrot do swoiey oyczyzny, gdzie rozpoczynano znowu nowe czynić zaciągi. Po rożnych przypadkach, poiechał do Rzymu zkąd potym przystał do woyska biskupa Munsterskiego: gdzie był kapitanem w kawaleryi. Gdy pokoy zawarto między Francyą i cesarzem, podziękował za służbę dla zobaczenia się z krewnemi. Razu iednego stoiąc sobie u okna w austeryi w miasteczku Pierrelate w Delfinacie, postrzegł pustelnika, ktory go tak grzecznie przyiął w Hiszpanii, skoczył do niego, oddał mu 50. piastrow i odszedł go, nigdy się więcey iuż z nim niewidziawszy. Za powrotem do Niemiec służył w woysku cesarskim przeciwko Turkom, a po śmierci hrabiego de *Rimbourg* ministra stanu, i wielkiego mistrza wszystkich monet imperii, ożenił się z wdową iego, ktora mu znaczną z sobą wniosła fortunę. Wenecyanie otrzymawszy pozwolenie zaciągać woysko w państwach cesarskich, margrabia de *Courbon* postawiony został na czele regimentu dragonow. Zdatność iego wyniosła go na stopień obożnego woysk rzeczypospolitey, tudzież na stopień kommenderuiącego głownie pod generalną kommendą. Dopomogł wiele przez swoią waleczność i przez swoią rostropność do wzięcia Koronu i Nawarynu. Został zabity od kuli armatney, podczas oblężenia Negrepontu R. 1683 w 38. R. życia. Chciwość niepomiarkowana sławy, unosiła go zawsze do przedsięwzięciow okazałych. Miano go za awanturnika, lecz szczęśliwego i doskonałego. *Aimar* sędzia Pierrelatu, iego uprzeymy przyiaciel wydał *życie* iego w Lugdunie R. 1692. in 12mo.

COURBEVILLE, (Xiądz) ktorego mamy wiele tradukcyi: *patrz* Gracyan i Collier.

I. COURCELLES, (Tomasz de) urodzony w Ayencourt niedaleko Montdidieru w Pikardyi, na początku XV. wieku iaśniał wiele przez swoy rozum i wymowę w akademii Paryzkiey, ktorey był rektorem R. 1430. oraz deputowanym w wielu okolicznościach znakomitych. Był na koncilium Bazyleyskim R. 1438. w dostoieństwie doktora teologii; tudzież na Moguncktm R. 1441. iako mowca od akademii. *Karol VII.* zażywał go także do wielu negocyacyi ważnych względem interessow kościelnych. Obrany dziekanem kościoła Paryzkiego, miał w tym dostoieństwie *Mowę Pogrzebową* u S. *Dyonizego* R. 1461. o tym monarsze. Był oraz kanonikiem w Amiens, proboszczem parafii S. *Jędrzeia* des Ares. Umarł roku 1467. w reputacyi teologa głębokiego, oratora wymownego, negocyatora biegłego, oraz gorliwego obrońcy wolności kościoła Gallikańskiego, talenta, ktorym wiel-

kość skromności, nowego ieszcze dodawała lustru.

II. COURCELLES, (Stefan de) urodzony w Genewie R. 1586. wypełniał powinności pasterza w Francyi, przez wiele lat. Zostawszy złożonym z urzędu, puścił się do Hollandyi, gdzie zrobił sobie wielkie imie u Protestantow Arminiańskich. Nauczał teologii w ich szkołach, po sławnym *Szymonie Episcopius*, ktorego często skracał w swoich dziełach, sposobem bardzo iasnym. Umarł R. 1658. Oprocz wywodow iego teologicznych, wydrukowanych potym in fol. u *Daniela Elzewira* R. 1675. mamy, po nim nową edycyą *Nowego testamentu Greckiego*, z rozmaitemi nukami wyiętemi z wielu rękopismow. Tę edycyą poprzedza iedna *Przedmowa*, szacowna, iako i reszta dzieł iego.

III. COURCELLES, *patrz* LAMBERT. Nro. VII.

COURCILLON, *patrz* DANGEAU.

COURT-CUISSE, (Jan.) *Joannes brevis Coxæ*, doktor nauk w Sorbonnie, deputowany R. 1395. od akademii Paryzkiey, do *Benedykta XIII.* i *Bonifacego IX.* ubiegaiących się o tyarę papiezką, dla nakłonienia ich do zrzeczenia się oney, pokazał rozum swoy i wymowę. Był za to nadgrodzony dostoieństwem ialmużnika krolewskiego, a potym biskupa Paryzkiego R. 1420. Krol Angielski był pod owczas panem tego miasta. Ten prałat obywatel, wolał umknąć do Genewy, ktorey był biskupem R. 1422. niżeli mu bydź posłusznym. Umarł w lat kilka potym. Dzieło iego nayznaczniey-sze iest: *Traité de la Foi, de l'Eglise, du Souverain Pontife, & du Concile*, wydany przez *du Pin*, na końcu *dzieł Gerſona*.

COURTENAY, (Josselin de) hrabia Edessu, potomek dawnego i zacnego domu, ktorego corka iedyna, poszła za *Piotra* syna *Ludwika Otylego* krola Francuzkiego, ktory wziął imie swoiey żony; dystyngwował się podczas Krucyatow, przez swoią cnotę i dzielność. Ten pan wyciągniony na wpół umarły z pod ruin fortecy, do ktorey szturmował blizko Alepu w Syryi R. 1131. leżał w łożku chory oczekuiąc ostatniego momentu. Wtym stanie będący dowiaduie się, że Sudan z Iconium, korzystaiąc z iego choroby, obległ iedną iego twierdzę: każe czym prędzey zgromadzić żołnierzy swoich, i nadaremnie karcąc syna swego, aby się postawił na ich czele, idzie sam niesiony w lektyce przeciwko nieprzyiacielowi. Sudan przelękniony odstąpił oblężenia i umknął: waleczny ten starzec skonał wkrotce. Żołnierze zaprowadzili ciało iego do miasta Edessu. (*patrz* I. NOYERS)... Familia de *Courtenay*, pochodząca od *Ludwika Otylego*, i ktora wydała z siebie cesarzow Konstantynopolitańskich, i wiele innych osob sławnych, nie mogła wydać xiążęcia uznanego za plemiennika krwi krolewskiey. Niechciano nigdy na to przystać, że wywodzili rod z linii męzkiey od *Ludwika* otylego. *Helena* ostatni potomek tego rodu, wziąwszy tytuł xiężniczki ze krwi krolow Francuzkich w swoim postanowieniu małżeńskim z *Ludwikiem de Beaufremont*, ten iey odięto przez dekret parlamentu 7. Lutego R. 1737. Brat iey *Karol Roger*, umarł ostatni potomek męzki tego domu, 7. Maia R. 1730. w 59. lat życia. *Genealogia de Courtenay*; wydana przez *du Bouchet*, w Paryżu R. 1661. in fol. List dedykatoryalny tey historyi, przypisany krolowi, iest tak śmiały, (mowi l'Abbe *Lenglet*) że przez to staie się nierozumnym. Panowie de *Courtenay* prezentowali darmo swoie tytuły *Henrykowi IV.* i *Ludwikowi XIV.* Ten pośledni monarcha odpowiedział im: " Jeżeli dziad moy " uczynił WmPanom krzywdę, " nieprzyznaiąc im tytułu xiążąt " ze krwi, iestem gotow to na-" prawić. Lecz nie iesteśmy tyl-" ko naymiodszemi; dowiedźcie " mi WmPanowie, że nasi starsi " bracia ich przyznali, a ia was " uznam tego momentu,,... *patrz* ROBERT. Nro. I.

COURTENVAUX, *patrz* SOUVRE.

COURTILZ, (Gatien de) pan na *Sandras*, umarł w Paryżu R. 1644. Bywszy kapitanem w regimencie Champańskim, przeszedł do Hollandyi dla wystawienia tam składu kłamstwa. Pioro iego tak obfite iako i płoche, spłodziło wiele *Romansow*, wydanych pod imieniem *Historyi*, a tym samym szkodliwszych; gdyż bayki, ktore rozsiewał, miały w sobie coś trochę prawdy, ktorą do nich przymięszywał. Za powrotem do Francyi, zamknięty był w Bastyli, gdzie go bardzo ściśle trzymano przez całe lat dziewięć, z ktorey nie wyszedł aż R. 1711. otrzymawszy wolność swoią, ożenił się z wdową iednego xięgarza, i umarł R. 1712. w Paryżu, maiący lat 68. Mamy po tym mizernym gazeciarzu. I. *La Conduite de la France, depuis la paix de Nimégue*, in 12mo R. 1683. Dzieło w ktorym *Courtilz* wyzionął fałszerstwa przeciwko oyczyźnie swoiey. II. *Réponse au Livre précédent*, in 12mo. R. 1684. w ktorym Tam siebie zbiia. III. *Les nouveaux Intérêts des Princes*, wyłożone stylem dosyć letkim, ale częstokroć z niewielką prawdą. IV. *La Vie de Coligni*, R. 1686. in 12mo. tu się przybiera w postać przeciwnika kościelnego, chociaż wyznawał zawsze wiarę Katolicką. Ta xiążka iest i niedokładna i źle napisana. V. *Les Memoirs de Rochefort*, in 12mo. napisane z lekkością i wesołe, nawet przeciwko zwyczaiowi swemu, dosyć prawdziwe. VI. *l'Hiſtoire de la guerre de Hollande; depuis l'An 1672. jusqu'en 1677.* dzieło, dla ktorego musiał umknąć na iaki czas z państw Rzeczypospolitey. VII. *Teſtament Politique de Colbert*, in 12mo. Zebrany z wielą innemi dziełami tego rodzaiu, w ktorych, miasto widzieć rozum leguiących, nie żobaczy iak tylko same marzenia fałszerzow, ktorzy przedzierzgneli na siebie imiona ich. Smie bezczelnie mowić na mieyscu *Colberta*, że " bi-" skupi Francuzcy tak są wolom " krolewskim poślubieni, iż gdy-" by krol chciał, wprowadzić Al-" koran na mieysce Ewangelii, " oniby na to przystali" Potwarz sroga, ktora dość daie poznawać zmyślenie tego pisma. VIII. *Le grand Alcandre frustré*, czyli *Ostatnie wzmożenia się kochania i cnoty.* IX. *Les Mémoires de Jean Baptiſte, de la Fontaine*; oraz i *d'Artagnan*, 3. T. in 12mo. zaś *de Monthrun*, in 12mo. tudzież *du Marquis Dufreſne*, in 12mo. ktore, ludzie prożnuiący czytali, lecz osoby dobrego gustu; precz odrzucili; iako też de *Bordeaux*, 4. T. in 12mo. i S. *Hilaire*; dokończone przez edytora, 4. T. in 12mo. a dokładniey napisane, niż poprzedzaiące. X. *Les Annales de Paris & de la Cour, pour les années 1697.* i *1698.* " Znaydziesz tam " wciąż, (mowi ieden rozumny " pisarz) w tych *Pamiętnikach*, " wszystko, o czym myślili krolo-" wie i ministrowie gdy byli sami, " i sto innych spraw powszechnych, " o ktorych nigdy ani słyszano. " Młodzi baronowie Niemieccy, " woiewodowie Polacy, damy " Sztokolmskie i Duńskie czytaią " te xiążki, i mniemaią wiele rze-

„ czy się nauczyć, ktore się dzia-
„ ły taiemnie u dworu Francuz-
„ kiego. „ XI. Przypisuią mu *Życie Vicomta de Turenne*, wydane pod imieniem *Dubuisson*. XII. *Les Mémoires de Tyrconel*, napisane podług powieści tego xiążęcia, zamkniętego iako i on w Bastylii. XIII. *Mercure historique & politique*, &c. *Sandras* zpoufalony potwarzą, a iak na nieszczęście, maiąc ku temu łatwość, wydawał tom po tomie, niemogąc nigdy przeczerpać swoich zmyśleniow. Zostawił *Rękopisma*, żeby można zrobić 40. T. in 12mo. Kollekcyą Romansow historycznych, ktore należało wraz z ich autorem pogrzebać: nie wielkaby też była szkoda, gdyby i drukowane iego dzieła tam oraz włożono. Przypisuią mu podobnież *les Mémoires de Vordal*, ktore nie są iego, chociaż by były godne bydź iego, dla awantur niepodobnych, ktore się tam opowiadaią.

COURTIN, (Antoni de) urodzony w Riom R. 1622. był posłem extraordynaryinym Francyi do krolowey *Kryslyny*. Wypełnił powinności ministrostwa swego, z rowną wiernością iako i rozumem. *Ludwik XIV.* ukontentowany iego posługami, wyznaczył go na prożbę *Colberta*, za generalnego rezydenta Francyi, u krolow i państw pułnocnych. Biegły ten negocyator, umarł w Paryżu R. 1685 niemniey miał upodobania w pobożności i naukach, iako i w czynieniu interessow daru. Mamy po nim I. *Traité de la Civilité*, in 12mo. II. *Du point d'Honneur*, in 12mo. III. *De la Pareſſe*, czyli sposob zażywania dobrze czasu, dla każdego gatunku osob, in 12. IV. *De la Jalouſie*, in 12mo. Dobra iest nauka moralna w rozmaitych tych xiążkach, lecz ieszcze więcey frasżek i miałkości rzeczy. V. Tradukcya du *Traité de la paix & de la guerre de Grotius*, we 3. xięgach, 2. T. in 4to. wcale zgaszona tradukcyą *Barbeyraca*.

I. COURTOIS, (Hilary) patron w Chatelet Paryzkim urodził się w Evreux, na końcu wieku XV. Zostawił zbior poezyi łacińskich, intytulowany: *Hilarii Cortaſii, Neuſtri, civis Ebroici, Volantillæ*.

II. COURTOIS, (Jakub) nazwany *Bourguignon*, urodził się R. 1621. w iedney wiosce pod Besançon. Oyciec iego był malarz; i syn był także, lecz daleko lepszy. Chodził trzy lata przy woysku. Odrysował obozy, oblężenia, marsze, potyczki, ktorych sam był świadkiem: rodzay malowania, do ktorego miał dar wielki. Dzieła iego pokazuią czynność i rozumienie niepospolite, moc i odwagę, kolor świeży i wydatny. Nieprzyiaciele iego oskarżywszy go o otrucie żony, szukał schronienia u Jezuitow, i wziął na siebie ich sukienkę. Dom, do ktorego był przyięty, wkrotce został ozdobiony, pięknemi sztukami malowania. Umarł w Rzymie R. 1676. Pryncypalnieysze iego roboty są w tym mieście. *Parrocel* stary, był iego uczniem.

III. COURTOIS, (Wilhelm) brat poprzedzaiącego, umarł R. 1679. Dyscypuł *Piotra z Cortony*, także był przedziwny w talencie malowania. *Alexander VII.* papież użył go, i kontent z iego roboty, darował mu portret, na złotym łańcuchu. Mało malarzy tak znali historyą, iak on.

I. COUSIN, (Gilbert) kanonik w Nozerai, umarł w więzieniu w Besanson R. 1567. w 61. lat oskarżony o chwycenie się nowych zdań w wierze. Owoce iego pióra, ktore pisze o litteraturze i pobożności, zebrane były we 3. T. in fol. w Bazylei R. 1562. pod tytułem *Cognati Opera*.

II. COU-

II. COUSIN, (Jan) malarz i snycerz, urodzony w Soucy nie daleko Sansu, umarł R. 1589. naydawnieyszy iest sztuk mistrz Francuzki, ktory sobie zrobił iakąś sławę. Malował na szkle, podług zwyczaiu swego wieku. Obrazow iego iest niewiele. Nayprzednieyszy iest *Ostatniego sądu*, u Franciszkanow w Wincennach. Jeden złodziey oberznął był płotno tego obrazu, i iużby go był wyniosł, gdyby zakonnik ieden nienadszedł był: dla czego musiano zdiąć go z kościoła, a powiesić w zakrystyi. Sztuki iego snycerskie, niemniey były badane. Mamy po nim *Grob* admirała *Chabota*, u Celestynow Paryzkich. Ten malarz miał ieszcze talent podobania się dworowi. Spędził dni szczęśliwe i spokoyne, pod panowaniem burzliwym *Franciszka II. Krola IX. i Henryka III.* Niektorzy pisarze chcieli wyperswadować, że był Protestantem, ponieważ reprezentuiąc w iednym oknie w S. *Romana* w Sansie, sąd uniwersalny, wymalował tam papieża w piekle, w pośrzoku diabłow; lecz to była nauka, ukazuiąca, że mocarstwa tego świata, niewięcey są wyięte od kar tamtego świata, iak i ludzie z gminu. *Cousin* zostawił niektore pisma, *Ecrits ſur la Géometrie & la Perſpective*, iako też *Livre des proportions du corps humain*. Przedni był w rysunku. Myśli iego są wspaniałe, i iego figury maią piękny wyraz.

III. COUSIN, (Ludwik) naprzod bakalarz w Sorbonnie, potym patron i prezydent w kommissyi mennicznej, ieden ze 40. akademii Francuzkiey, urodził się w Paryżu R. 1627. i tam umarł R. 1707. Zgromadzenie ludzi uczonych, winno mu kontynuacyą dzieła; *Journal des ſçavans*, od R. 1687. aż do R. 1702. Nietrzeba sobie wyobrażać, iżby wyimuiąc niektore wzory z xiąg, nabył przywileiu czynić onych satyrę, nie sądził albowiem aby takowe wyięcia dawały mu nawet prawo obierać się za sędziego, gdyż niekładł się nigdy, wyżey tylko za historyka. Daleki od parcyalności i niechęci, kontentował się tylko położyć wybor, porządek, iasność, i wierność w tym dziele, w ktorym użyto częstokroć żartow nieprzystoynych, pochwał naiemniczych, i extraktow fałszywych. *Dziennik uczonych*, był mu tylko rozrywką w iego pracach. Dał się iuż był poznać, przez *tradukcye* wyborne, pisane tak dobrze iak oryginał, nie zaś po niewolniczemu idąc za swoim autorem. Pryncypalnieysze są: I. *Tradukcya Hiſtoryi kościelney Euzebiusza, Sokratesa, Sozomena, Theodoreta*, we 4. T. in 4to. albo 6. tomow in 12mo. II. *Wykład autorow Hiſtoryi Stambulskiey*, w 8. T. in 4to. przedrukowaney w Hollandyi w 10. tomach in 12mo. III. *Tłomaczenie Hiſtoryi Rzymskiey Xyphilina*, 1. T. in 4to. lub 2. tomy in 12mo. Nie te to tylko same są przysługi, ktore on uczynił dla rzeszy ludzi uczonych. Zostawił oprocz tego bibliotekę u S. *Wiktora*, z funduszem 20. tysięcy liwrow, od ktorych intrata powinna bydź obrocona każdego roku na powiększenie biblioteki. Wyfundował oraz sześć burs w kollegium de Beauvais; lecz ta fundacya niemogąc bydź przyięta w tym kollegium, przyniesiona została do kollegium Laońskiego. Prezydent Cousin był to człowiek w obcowaniu łagodny i łatwy, wierny w powinnościach swego urzędu, niezaniedbywaiący prac literatury. Był żonaty; lecz niemaiąc dzieci, satyryczny *Menage*, zrobił na niepłodność iego żony dosyć żartobliwe wiersze, ktore go pokłociły na zawsze z prezyden-

tem *Couſin*.

COUSTANT, (Piotr) urodzony w Compiegne R. 1654. Benedyktyn od S. *Maura* R. 1672. umarł w Paryżu, przykładał ſię iako i inni iego wſpołzakonnicy, do pracowania nad oycami kościelnemi. S. *Hilary*, przypadł mu w podziele, ktorego wydał edycyą nową in fol. w Paryżu Roku 1693. z przypiſkami krotkiemi, mądremi i rozſądnemi. Przyłożył ſię wiele do edycyi S. *Auguſtyna*. Mamy ieſzcze po nim I. tom *Lettres des Papes*, z przedmową i przypiſkami, in fol. tudzież *la Défenſe des Regles de diplomatique*, uczonego *Mabillon* przeciwko Jezuicie *Germond*.

COUSTELIER, (Antoni Urban) xięgarz Paryzki, umarł w tym mieście 24. Lipca R. 1763. ieſt autorem wielu piſm zabawnych: *L'heureuſe foibleſſe*; *Lettres d'une Demoiſelle*, &c. *La Rapſodie galante*; *Les petites Nouvelles Pariſiennes*; *Lettres de la Fitlon*; *Lettres d'un François à un Anglois*; *Hiſtoire d'un Homme monſtrueux*; *Le petit Pariſien*. Mamy ieſzcze po nim niektore inne małe xiążeczki, ktore mu daleko mniey uczyniły reputacyi, niż iego wyborne *Edycye* niektorych poetow i hiſtorykow Łacińſkich. Pryncypalnieyſze ſą: I. *Wirgiliuſza*, 3. T. in 12mo.... *Horacyuſza* 2. T. in 12mo.... *Katulla*, *Tybulla* i *Propercyuſza*, in 12mo.... *Lukrecyuſza*, *Phedra*, *Marcyaliſa*, każdego po 1. T. in 12mo. z pięknemi koperſztychami.... *Perſeuſza* i *Juwenalisa*, in 12mo. bez koperſztychow. II. Edycya *Juliuſza Ceſara*, 2. T. in 12mo. z mappami i koperſztychami... *Cornelius Nepos*, *Salluſtiuſza*, *Velleia*, *Paterculа*, *Eutropiuſza*, wſzyſtkie in 12. z koperſztychami... Pan *Barbou* kontynuuie tę kollekcyą z wielką pomyślnością.

I. COUSTOU, (Mikołay.) ſnycerz nadworny krolewſki, urodził ſię w Lugdunie R. 1658. a umarł w Paryżu R. 1733. Towarzyſz akademii krolewſkiey malowania i ſztychowania. Jeździł do Włoch w doſtoieńſtwie penſyonowanego krolewſkiego. Tam zrobił piękną ſtatuę *Kommoda*, ceſarza, reprezentowaną w poſtaci *Herkuleſa*, ozdobę ogrodu Werſalſkiego. Powrociwſzy do Francyi, przyozdobił Paryż, Werſal, i Marli, wielą ſztukami wybornemi. Wſpaniały chorek, ktory ieſt za wielkim ołtarzem u N. P. w Paryżu, iego ieſt roboty. Widać we wſzyſtkich iego produkcyach geniuſz wyſoki, złączony z guſtem roſtropnym i delikatnym, wybor piękny, ryſunek czyſty, poſtacie prawdziwe, udatne i wſpaniałe, ſtroie przednie wyrobione.

II. COUSTOU, (Wilhelm) brat poprzedzaiącego, dyrektor akademii krolewſkiey malowania i ſkulptury, umarł R. 1746. w 69. wieku. Wſławił ſię także przez liczbę i doſkonałość dzieł wyſzłych z pod dłuta iego. *Mauſoleum* kardynała *Dubois*, w kościele kollegiaty S. *Honoryuſza*; figury *Sekwany* i fontanny *d'Arcueil* w wodnym zamku placu pałacu krolewſkiego, posągi *Herkuleſa* i *Pallady* w domu *de Soubiſe*, *Marſa* i *Minerwy* w domu Inwalidow; rźnięcie reprezentuiące *Ludwika XIV na koniu*, w framudze nade drzwiami tego domu krolewſkiego; dzieło znaczne, ktore zrobił dla Lugdunu oyczyzny ſwoiey; dwie wſpaniałe ſztuki, ktore ſą w Marli, reprezentuiące *dwa konie nieżdżane przez Bereyterow*; ſą to zabytki podaiące imie iego nieśmiertelności.

COUSTURIER, (Piotr) Manceau, nazywany ordynaryinie *Petrus Sutor*, doktor domu i towarzyſtwa Sorbońſkiego, uczył długi czas znakomicie. Niebeſpieczeńſtwa światowe, oraz przy-

wiązanie do oſobności, ſkłoniły go że w doyrzałym iuż wieku wſtąpił do Kartuzow. Umarł R. 1537. bywſzy na naypierwſzych urzędach ſwoiego zakonu. Mamy po nim: I. Traktat *De Votis Monaſticis*, in 8vo. przeciwko *Lutrowi*, to ieſt naylepſze iego dzieło. II. Drugi *De poteſtate Eccleſiæ in occultis* in 8vo. III. *Traité contre le Févre d'Etaples*, dla dowodu, że S. *Anna* trzech mężow miała, dyſputa przynaymniey niepotrzebna, lecz nad nią *Couſturier* bardzo ſię zapalił. IV. *De Vita Carthuſiana libri duo*, in 8vo. Kartuz niezapomina powieści o *Kanonіku wskrzeſzonym* dla oznaymienia, iże był w piekle. V. *De traſlatione Bibliorum*, R. 1525. in fol.

COUTO, (Diego de) urodzony w Lizbonie R. 1542. zrobił wiele dzieł w Indyach, i ożenił ſię w Goa, gdzie umarł R. 1616. lat maiący 74. on kontynuował *Hiſtoryą Indyiſką Barroſa*; lecz XII. tylko dzieſiątek tey hiſtoryi, wydrukowany w Rotomagu R. 1645. ieſt ieſzcze autorem iednego *Traktatu* przeciwnego relacyi *Ethiopii Ludwika de Uretta*.

COUTURE, (Jan Chrzciciel) urodzony w wioſce Langrun, dieczezyi Bayońſkiey R. 1651. Profeſſor wymowy w kollegium krolewſkim, towarzyſz akademii inſkrypcyi i literatury, umarł R. 1728. Widywano nieraz na lekcyach iego kraſomowſtwa, profeſſorow nawet ſamych. Ten uczony, łączył guſt z erudycyą. *Pamiętniki* akademiczne, maią wiele w ſobie dyſſertacyi iego, o *okazałości*, *o prywatnym życiu Rzymian*, o ich *Weteranach*, *o niektorych obrządkach religii*.

COUTURES, (Jakub Parrain, Baron des) rodem z Awranches, piſarz rownie obfity iako i nudny, umarł R. 1702. porzucił nieſzczęściem dla powſzechności żołnierkę, dla piſania. Znany ieſt przez ładaiaką *Tradukcyą Lukrecyuſza*, z uwagami, w Amſterdamie, pod tytułem Paryzkim, R. 1692. 2. T. in 12mo Powiadaią że baron des *Coutures*, myślał podobnież iak i poeta łaciński, o pierwſzych początkach rzeczy. Przed *Lukrecyuſzem* przetłumaczył xięgę *Rodzajow*, w Paryżu roku 1687. i 1688. 4. tomy in 12mo. mieſzaiąc tak ſwoie zabawy, między światowość i duchowność. Mamy ieſzcze po nim wiele innych dzieł moralnych, i galantych, wartych zapomnienia, w ktorym zaſtaią.

COUVREUR, (Adryanale) komedyantka Francuzka, urodzona w Fiſmes w Szampanii R. 1690. zaczęła w Paryżu, w Piątek 14. Maia R. 1717. grać od roli *Elektry* w tragedyi tegoż imienia. Przyięto ią tegoż ſamego Miesiąca do rolow tragicznych i komicznych, ktore wykonała wybornie; Takomedyantka nayſławnieyſza ze wſzyſtkich komedyantek, co tylko ich miała Francya, zniosła te krzyki, lamentowania melodyine i przygotowane, ſpoſob zwyczayny aktorek pomiernych. Jey granie pełne wyrazow i naturalności. Szczuple będąc od natury obdarzona w niektorych przymiotach, duſza iey zaſtąpiła mieyſce wſzyſtkiego, głoſu, urody, wzroſtu i piękności. Umarła 20. Marca R. 1730. *Patrz* Saxe. Nro. I.

COWLEY, (Abraham) urodzony w Londynie R. 1618. umarł R. 1667. w 49. wieku życia, pokazał wiele guſtu do rożnego rodzaiu poezyi, wyiąwſzy tylko rodzay drammatyczny. Lubownice iego zwyczayną mu bywały materyą. Znany ieſt nayſzczegulniey, przez iedno poema we czterech pieśniach, o *nieſzczęściach Dawida*, gdzie żywe widać wyobrażenie. Nabył ſobie przez ta-

lenta swoie szacunek u dworskich *Karola I.* pana nieszczęśliwego, ktoremu on zawsze był wierny. Poiechał z krolową, przymuszoną schronić się do Francyi. *Karol II.* ktory winien mu był obowiązki, uczcił go swoim szacunkiem i dobrodzieystwy. Dowiedziawszy się o iego śmierci, rzekł ten pan; *stracitem człowieka w całym krolestwie mnie nayprzychylnieyszego.* Dzieła iego zebrano w Londynie, 2. T. in 8vo. albo 1710. 3. tomy in 4to. " *Cowley* (mowi pan *Hume*) był poeta pomierny, nie „ miał ucha do harmonii, i wier„ sze iego daią się tylko poznać „ ze składu. Kadencye iego przy„ kre i niezgadzaiące się pokazu„ ią myśli wymuszone, allegorye „ nudne, podobieństwa wcale da„ lekie, i koncepta przysposobio„ ne. Jednakże moc i szczerość „ przebiia się czasem w wyobra„ żeniach lubo naturalnych. Nie„ ktore ucinki *Anakreonta* w za„ dziwienie porywaiące przez „ swoią łatwość i wesołość. Dzie„ ła iego w prozie, miłe są dla „ uczciwości i dobroci, ktoremi „ tchną, a nawet przez swoy ton „ smutny i melancholiczny. „ (*Historya domu Stuartow*, T. 4.)

COWPER, (Wilhelm) cyrulik Angielski, ktory nabył wiele sławy. Mamy po nim wyborny *Traktat o Muskułach*, ktory wydał R. 1694. Wydał także suplement *Anatomii de Bidloo*: znayduie się w edycyi R. 1739. i 1750. Wszystkie pisma *Cowpera* napełnione są obserwacyami chirurgicznemi bardzo ciekawemi.

COXIS, albo Coxie, (Michał) malarz Flamandski, urodzony w Mechlinie R. 1497. dyscypuł *Rafaela*, umarł z przypadku w Antwerpii R. 1592. lat maiący 95. spadszy z rusztowania, na ktorym robił. Obrazy iego są poszukiwane i trudne do znalezienia.

I. COYPEL, (Natalis) malarz urodzony w Paryżu R. 1629. z iednego mieszczanina Cherburskiego, uczynił pod sławnym *Vouet* postępki prętkie w malowaniu, do ktorego miał dar przyrodzony. Naznaczony dyrektorem szkoły Francuzkiey w Rzymie, obiął ten urząd z wspaniałością, ktora uczyniła honor iego narodowi. Syn iego *Antoni Coypel* nie maiący iak lat 12. puścił się z oycem w tę podroż. Włosi dziwowali się sposobności doskonałey iednego, i wielkim nadzieiom ktore po sobie pokazywał drugi. Sławny ten sztukmistrz, maluiący ieszcze w 78. roku przednie sztuki na murze, ktore są nad wielkim oltarzem w domu inwalidow, umarł R. 1707. Pryncypalnieysze iego dzieła widzieć się daią w kościele nayświętszey Panny w Paryżu, w pałacu krolewskim, w Tuilleries, w starym Luwrze, Wersalu, Triannonie. Artiści wielcy, kochaiący się w kompozycyach szczęśliwych, wyrażeniu pięknym, dobrym guście, rysunku, utrzymanym kolorami przedziwnemi, przychodzą przypatrywać się im, oraz uczą się z nich.

II. COYPEL, (Antoni) syn poprzedzaiącego, urodzony w Paryżu R. 1661. z skłonnością bardzo szczęśliwą do malowania, uprawił się w Rzymie na nayprzednieyszych sztukach, ktore się tam widzieć daią. Brat *Ludwika XIV.* iedyny, obrał go sobie dla iego sposobności, za naypierwszego malarza dworu swego. Krol dał mu w roku 1714. urząd generalnego dyrektora obrazow, i rysunkow całey korony, tudzież urząd dyrektora akademii. Xiążę *Aurelianski*, regent krolestwa, przyiaciel wszystkich umieiętności, i umieiący ich sam, wiele wyrobił nominacyą *Coypelowi* na naypierwszego malarza krolewskiego, tudzież przywiley na szlacheństwo w roku następuiącym. Ten pan będąc ieszcze xiążęciem *de Chartres*, chciał bydź dyscipułem tego wielkiego mistrza, i znaczny uczynił postępek w rysowaniu za iego nauką. Mistrz dedykował swemu uczniowi, dwadzieścia dyskursow napełnionych naukami potwierdzonemi przez przykłady, a nadewszystko przykłady naylepszych malarzy. Te *Dyskursa* pokazały się w Paryżu in 4to. R. 1721. *Coypel* rozumiał w naywyższym stopniu poetykę swoiey umieiętności, inwentował łatwo, wyrażał z wielką pomyślnością namiętności duszy. Kompozycye iego były poważne, ułożenia twarzow przyiemne. Umarł w Paryżu R. 1722.

III. COYPEL, (Natalis Mikołay) brat poprzedzaiącego, rożnił się przez poprawność, gładkość, przyiemność rysunku, oraz przez trafienie szczęśliwe, cokolwiek naturalność ma w sobie miłego. Byłby może przewyższył braci swoich, lekkością swego rysunku, świeżością pędzla, możnością kompozycyi, gdyby nieuderzenie, ktorym został w głowę rażony, przyspieszyło było iego śmierci 14. Grudnia, R. 1734. w 45. życia.

IV. COYPEL, (Karol Antoni) umarł w Paryżu R. 1752. maiąc lat 58. syn *Antoniego*, pokazał się godnym familii, z ktorey pochodził. Urząd naypierwszego malarza krolewskiego, i xiążęcia *Aurelianskiego*, tudzież urząd dyrektora akademii krolewskiey malowania i sztukateryi, ktore dopełniał ze sławą aż do śmierci, nayistotnieyszym są tego dowodem. Wiele miał rozumu, i pisał poniekąd bardzo dobrze, oprocz rozmaitych *Dyskursow Akademicznych* bardzo chwalonych, ktore się znayduią w *le Mercure* Francuzkim R. 1752. Napisał wiele *sztuk teatralnych*, z tych niektore były grane u dworu. Te co przyszły do naszey wiadomości, są w liczbie trzy. I. *Les Amours à la chasse*, R. 1718. II. *Les folies de Cardenio*, 1720. III. *Le Triomphe de la raison*, roku 1730. Dzieła iego w figurowaniu osob, były bardzo przyięte, dla istoty odmiany i szlachetności wyrazow, wydatności kolorow, tudzież łatwości dotknięcia.

COYSEVOX, (Antoni) snyczerz Lugduński, urodzony R. 1640. umarł R. 1720. wyiechał do Alzacyi wieku 27. lat maiący, dla przyozdobienia wspaniałego pałacu w Sawernie, kardynała *Furstemberga*. Powrociwszy do Francyi, został kanclerzem akademii malowania i sztukateryi, i pracował nad wielą pulposągami *Ludwika XIV.* tudzież innemi robotami, dla domow krolewskich. Rownie miły i wysoki, prosty i poważny, dłoto iego zarywało naturalność każdych figur, ktore reprezentował. Powierzchowność pospolita, poczciwość summienna, skromność rzadka, złączona z darami wysokiemi, czyniła go tak lubym, iako i roboty iego podziwiaiące. Pewien, winszuiąc mu, iuż na schyłku dni życia iego doskonałości: *Jeżeli iey mam cokolwiek*, od powiedział; *to z nieiakiegoś pochodzi oświecenia, ktorego tworca natury raczył mi pozwolić, daiąc mi to iakoby za sposob, do utrzymania mego. Prożny ten cień, wkrotce zniknie wraz i z życiem moim, i rozeydzie się iako dym.*

COYTIER, (Jakub) lekarz *Ludwika XI.* otrzymywał łaskę po łasce, strasząc go śmiercią, ktorey ten monarcha lękał się bardzo. Krol iednak postrzegł się w niedołężności swoiey, ktorą miał względem tego lekarza, i dał rozkaz prewotowi swemu, aby go ze świata zgładził taiemnie. *Coytier*

przeſtrzeżony od tego ſwego uprzeymego przyiaciela, rzekł do niego, że naybardziey go to trapiło umieraiąc; że krol nie będzie żył po iego śmierci, tylko cztery dni; że to ieſt ſekret, ktorego on dociekł przez ſzczegulnieyſzą umieiętność ſwoią, i że mu ſię w tym zwierza, iako przed naywiernieyſzym przyiacielem ſwoim. Prevot donioſł to krolowi, ktory zląkſzy ſię ieſzcze bardziey, niżeli przedtym rozkazał, aby ſię nigdy przed nim nie pokazywał więcey. Lekarz wyiechał ze znacznym maiątkiem, zapominał w wygodach i roſkoſzy zakrętow dworſkich, i umarł około ſchyłku XV. wieku. Po śmierci *Ludwika XI.* ſzukano go dla ſumm niezmiernych, ktorych nazbierał u tego monarchy; lecz potrafił ſię wykręcić z tey okoliczności, zapłaciwſzy taxy 50. tyſięcy talerow. Boiaźń śmierci tak była potężna w *Ludwiku XI.* że oprocz urzędow, ktoremi uczcił lekarza ſwego, codziennie prawie dawał mu darowizny. Rachunki podſkarbich świadczą, że mniey niż w ośmiu miesiącach *Coytier* doſtał 98. tyſięcy talerow.

COZZANDUS, (Leonard) mnich XVII. wieku, urodzony w Breſſe, ieſt autorem wielu dzieł, czyniących honor iego umieiętności. I. *De Magiſterio antiquorum philoſophorum.* II. Jeden traktat *de Plagio.* III. Jeſzcze traktat ieden, intytulowany: *Epicurus expenſus.*

CRABBE, (Piotr) zakonnik Franciſzkan rodem z Mechlen, umarł w tym mieście R. 1553. 83. życia, bywſzy na naypierwſzych urzędach zakonu ſwego. Mamy po nim edycyą *Concyliow*, kontynuowaną przez *Surynſza*: nie ieſt zupełna i źle rozrządzona.

CRAFFTHEIM, *patrz* CRATON.

I. CRAIG, Mikołay) *Cragius*, urodzony około roku 1541. w Ripen, był rektorem ſzkoły w Kopenhadzie R. 1576. Ożenił ſię we dwa roki potym, i puścił ſię na obiechanie całey Europy. Za powrotem ſwoim znalazł u ſiebie dwoie dzieci, ktore do niego nienależały. Pozbył ſię ich, oraz i matki, poſtarawſzy ſię o ſkaſſowanie małżeńſtwa; i mimo ten przypadek, miał tę ſłabość ożenić ſię powtornie. Spoſobność iego do intereſſow, nadarzyła mu wiele negocyacyi ważnych, w tych wiele ukontentował krola Duńſkiego, ktory go używał. Umarł R. 1602. zoſtawniąc iedno dzieło Łacińſkie bardzo ſzacowne, *o Rzeczypoſpolitey Lacedemończykow* drukowane naypierwſzy raz roku 1592, a przedrukowane w Leydzie R. 1670. in 8vo. oraz *Annały Duńſkie* w ſześciu xięgach, od śmierci *Fryderyka I.* aż do roku 1550. lepſze ſą do porady niż czytania. Przedrukowano ie w Kopenhadze R, 1737. in fol.

II. CRAIG, (Tomaſz) prawnik Szkocki, zrobiony kawalerem przez krola Angielſkiego, umarł R. 1608. ieſt autorem rozumney xiążki: *Traktat o Lennościach Angielſkich* przedrukowany w Lipſku roku 1716. in 4to. i drugiey, *o Prawie ſukceſſyi na krolеſtwo Angielſkie* in fol.

III. CRAIG, (Jan) matematyk Szkocki; wſławił ſię przez iedno małe piſmo we 36. kartach bardzo rzadkie, drukowane w Londynie R. 1699. pod tytułem: *Theologiæ Chriſtianæ principia Mathematica. Jan Daniel Titius* wydał iey nową edycyą w Lipſku, R. 1755. in 4to. Przyozdobiona ieſt przedmową uczoną o życiu i dziełach *Craiga.* Autor ten kalkuluie w nim moc i ubywanie rzeczy podobnych (probabilium). Wprowadza naprzod, że wſzyſtko, co my wierzemy za świadectwem ludzi natchniętych lub nie, nie ieſt tylko podobne. Wnoſi potym, że taż podobność (probabilitas) idzie zawſze ubywaiąc, w proporcyi naſzego oddalania ſię od tego czaſu, w ktorym świadkowie żyli; i przez ſpoſob rachunkow algebrycznych dochodzi, że podobność religii Chrześciańſkiey, trwać może ieſzcze 1454. lat. Upadłaby i zniklaby wcale po tym terminie, ieżeliby *Jezus Chryſtus* nieuprzedził tego zaćmienia powtornym ſwoim przyiściem, iako uprzedził owe religii żydowſkiey przez pierwotne przyiście ſwoie. *Abbé d'Houteville* zbiiał mądre te marzenia w xiążce ſwoiey pod tytułem: *Réligion Chrétienne prouvée par les faits.*

CRAMAIL, czyli CARMAIN, (Adryan z Montluku hrabia de) wnuk marſzałka *de Montluc*, był obożnym, oraz gubernatorem kraiu de Foix. Naznaczony był kawalerem orderow krolewſkich, lecz wſzedłſzy w intrygi z panią *du Fargis* przeciwko kardynałowi *de Richelieu*, wſadzono go do baſtylli, po owym dniu *des Dupes* R. 1630. Umarł R. 1646. lat maiący 78. zoſtawił iedną tylko corkę, ktora wniosła fortunę ſwoią domowi *d'Eſcoubleau.* Jeſt autorem komedyi *des proverbes*, 1644. in 8vo. przedrukowaney wiele razy potym. Przypiſuią mu także *les Jeux de l'inconnu*, zbior fraſzek doſyć miałkich, tudzież *Penſées du Solitaire.*

I. CRAMER, (Jan Fryderyk profeſſor w Duisburgu, konſyliarz krola Pruſkiego, i rezydent tegoż krola w Amſterdamie, umiał prawo, języki, i znaiomość medallow. Umarł w Hadze R. 1715. Mamy po nim: I. *Vindiciæ nominis Germanici, contra quoſdam obtrectatores Gallos*, w Berlinie R. 1694. in fol. Piſmo to ieſt mianowicie przeciwko zapytaniu nieprzyzwoitemu Jezuity *Bouhourſa*: *Jeżeli Niemiec może bydź dowcipnym człowiekiem.* Tłomaczenia Łac: *Wſtępy do hiſtoryi* przez *Puffendorffa.*

II. CRAMER, (Gabriel) urodzony w Genewie R. 1704. profeſſor matematyki od roku 19. wſławił ſię w Europie przez ſwoie poſtępki w naukach doſkonałych. Akademie Londyńſka, Berlińſka, Montpellierſka, Lugduńſka, Bolońſka ubiegały ſię mieć go w liczbie towarzyſzow ſwoich akademii. Umarł R. 1752. w Bagnols, w Langwedoku, dokąd był poiechał dla poratowania zdrowia pracami nadwerężonego. Matematycy winni mu ſą: I. Dzieło wyborne *Introduction à la Théorie des lignes courbes*, drukowane R. 1750. in 4to. Zażywa on analyzacyi *Kartezyuſza*, lecz wydoſkonalaiąc onę, i applikuiąc ią do wſzyſtkich linii krzywych geometrycznych. II. *Edycyą dzieł Jakuba i Jana Bernoulli*, w 6. T. in 4to. R. 1743. Przedziwny ten zbior, zrobiony ieſt z ſtarannością i rozeznaniem, godnym wdzięczności od wſzyſtkich geometrow. *Cramer* był dyſcypułem *Jana Bernoulli.* Godzien był takiego nauczyciela przez ſwoią obſzerną znaiomość geometryi, fizyki, i wſzyſtkich nauk. Była to *Encyklopedya* żyiąca. Jego obyczaie, poſtępki, i charakter czynily honor filozofii. Familia iego ieſzcze ieſt po dziś dzień w Genewie, i utrzymuie imie iego z honorem.

III. CRAMER, (Jan Jakub) urodzony w Elg w Powiecie Zurich R. 1673. wydoſkonalił ſię w ięzykach oryentalnych, ktorych nauczał w Zurich i Herbonie. Umarł w tamtym mieście pierwſzym R. 1702. Prycypalne iego dzieła ſą. I. *Exercitationes de ara exteriori templi ſecundi*, w Leydzie R. 1697. in 4to. II. *Theologia Iſraelis*, w Bazylei roku 1699. in 4to.

IV. CRAMER, (Jan Rudolf) brat poprzedzaiącego, urodził się w Elcan R. 1678. Był profeſſorem Hebrayſkiego ięzyka w Zurich, po śmierci ſwego brata, a potym profeſſorem teologii. Miał wiele innych mieyſc doſtoynych, i umarł R. 1737. Mamy po nim: I. wielką liczbę *Theſes Teologicznych* po Łacinie. II. Wiele *Dyſſerteczyow* Łacińſkich, i innych dzieł, w ktorych znayduie ſię erudycya.

CRAMMER, albo CRANMER, urodzony w Aſtaſon w Anglii R. 1489. uczył przez nieiaki czas z pomyślnością w akademii Cambridgſkiey. Ożenienie iego, dla ktorego oddalony od tey ſzkoły, poczęło go wprowadzać w znaiomość, oraz rozwod *Henryka VIII.* obrocił na niego wſzyſtkich oczy. On pierwſzy piſał R. 1530. utrzymuiąc ten rozwod. Xiążka iego doſyć ładaiaka, lecz nader potrzebna monarſze, ktory obrzydził ſobie żonę; zrobiła mu łaſki krolewſkie. *Henryk* wyſłał go do Rzymu, dla przygotowania tamecznych duchow do potwierdzenia rozwodu iego. Tak ſię umiał ułożyć u tego dworu, że *Klemens VIII.* papież, chociaż uprzedzony przeciwko niemu, przez iego poſtępki i dzieła, uczynił go iednak ſwoim penitencyaryuſzem. Poiechał potym do Niemiec, gdzie ſię ożenił ſekretnie z ſioſtrą *Oſyandra* predykanta rownie ſławnego przez ſwoie odmiany, iako i wściekłości. Zoſtawſzy arcybiſkupem Kantuaryſkim, a od dawnego czaſu niewolnik namiętności *Henryha*, każe ogłaſzać przez duchowieńſtwo Angielſkie za nic małżeńſtwo tego monarchy z *Katarzyną Aragońſką*, żeni go z *Anną Beleną*, i nie wſtydzi ſię bynaymniey aſſyſtować tey nowey krolowey przy ſiey wieździe do Londynu. Przykład iego zrobił więcey odſzczepieńcow, niż wſzyſtkie iego rozumowania. Wielu obywatelow ſkazani byli na śmierć, że niechcieli uznać za głowę kościoła, oſoby *Henryka*. *Crammer* podſzczuwacz tych morderſtw, nieprzewidział wcale, że też i ſam kiedyś zginie na wyſtawionym teatrze. Na początku panowania krolowey *Maryi*, wzięto go w areſzt iako zdraycę i heretyka. Uczynił wyrok w nadziei ocalenia życia. *Marya* niemniey myśliła kazać go ſpalić. Naowczas dopiero cofnął ſię od ſwego wyroku, i oświadczył ſię przy ſtoſie, że ginął Lutrem. Utkwił nayprzod w płomieniach rękę, ktora podpiſała wyrok, i nie prędzey rzucił ſię na ſtos, aż zupełnie ugorzała, roku 1556. Proteſtanci tyle mowili dobrego o tym prałacie, ile katolicy o nim mowili złego. " Lecz co za człowiek, „ podług *Boſſueta*, ieden biſkup, „ ktory oraz był Lutrem, ożeniony ſekretnie, poświęcony na ar„ cybiſkupa podług obrządkow „ Rzymſkich, podległy papieżowi, „ ktorego cierpieć nie mogł władzy, odprawuiący mſzą, w kto„ rą nie wierzył, i daiący moc od„ prawiania iey! „ Jeſt to iednak ten człowiek, ktorego *Burnet* ma za drugiego *Athanazego* i *Cyrilla*. Tak to duch parcyalności omamia oko, i iak ieſt niebeśpieczno, aby ieden kontrowerſiſta mięſzał ſię do piſania hiſtoryi! Mamy po *Crammerze* I. *Traditio neceſſaria Chriſtiano*; II. *Defenſio Catholicæ doctrinæ*, w Embden, R. 1557. in 8vo. tudzież wiele dzieł w Angielſkim i Łacińſkim ięzyku.

CRAMERIN, (Anna Marya) uczona panna, corka *Andrzeia Cramera* paſtora w kościele S. *Jana*, narodziła ſię w Magdeburgu R. 1613. znaczny uczyniła poſtępek w naukach głębokich, do ktorych potrzebne ięzyki Grecki i Hebrayſki doſkonale umiała, biegła była w muzyce i w rachunkach,

i ſzczęśliwie Niemieckie wierſze piſała. Ta tak wiele obiecuiąca panna w 14. R. życia ſwego umarła R. 1627. dnia 6. Sierpnia, zoſtawiwſzy przykład ze płeć wcale nieprzeſzkadza do nabycia gruntownych nauk.

CRAMOISY, (Sebaſtyan) drukarz Paryzki, dyſtyngwował ſię przez wielką biegłość w ſwoiey ſztuce. Dano mu dyrekcyą drukarni w Louwrze, nowo wyſtawioney za ſtaraniem kardynała de *Richélieu*. Jego edycye niebyły ani tak piękne, ani tak dokładne, iak *Stefanow*, *Manucych*, *Plantynow* i *Frobenſow*; lecz po głownieyſzych dziełach ſławnych tych drukarzow, mogą mieć przyzwoite mieyſce. Umarł w Paryżu R. 1669. *Katalog Edycyi iego* był nieraz wydrukowany od niego ſamego i wnuka iego, ktory po nim naſtąpił na dyrekcyą drukarni krolewſkiey.

CRANTOR, filozof i poeta Grecki, rodem z Solos w Cylicyi, gorliwy był obrońca nauki *Platonowey* i pierwſzy, ktory ią zaczął. Umarł na puchlinę w ſrzednim wieku, zoſtawuiąc wiele dzieł, ktorych iuż niemamy: między innemi xiążkę o *Poieſzeniu*. Kwitnął około R. 315. przed Chryſtuſem.

CRANTZ, *patrz* KRANTZ.

CRAON, (Piotr de) familii dawney, przyſłał do *Ludwika d'Anjou* na ten czas we Włoſzech będącego. Ten xiążę poſłał go do Francyi dla ſzukania pieniędzy i wſparcia; lecz zamiaſt dopełnić ſwoiego zlecenia, udał ſię w roſpuſty z roſkoſznicami Weneckiemi. Xiążę d'*Anjou* czekawſzy go długo bez żadney o nim wiadomości, umarł z zgryzoty. Xiążę de *Berri* pogroził kommiſſarzowi niewiernemu, wydać go na oſtatnie męki; lecz urodzenie iego i doſtatki ocaliły go. *Craon* dał ſię poznać przez nowy wyſtępek, ktory wſkrzeſił pamięć pierwſzego. *Xiążę Aurelianſki* rozgniewał ſię był na niego: ten rozumiał, że connetable de *Cliſſon* o tę go przyprawił nielaſkę, uderzył na niego na czele dwudzieſtu łotrow zebranych, w ſam dzień Bożego ciała R. 1391. Connetable przecie wyſzedłſzy z tych ran, ścigał ſwego zaboycę, ktory ſię był uciekł do xiążęcia Bretanii: xiążę przyimuiąc go rzekł: *Popełniłeś W Pan dwa błędy w iednym dniu; pierwſzy żeś attakował connetabla, a drugi żeś go chybił.* Dobra zaboycy były ſkonfiſkowane i dane xiążęciu *Aurelianſkiemu*, dom iego obrocony na cmentarz, zaś zamki iego zoſtały zburzone. Przedtym ieſzcze zaboyſtwem, otrzymał był od *Karola IV.* żeby dodawano ſpowiednikow, winowaycom idącym na śmierć. *Richard II.* krol Angielſki przyczynił ſię w nieiaki czas potym, i przeprofił za niego. *Craon* powrocił do dworu i prezentował ſię w nim śmiele; gdy tym czaſem *Cliſſon*, tak dobrze w kraiu zaſłużony był z niego wygnany.

CRAPONE, (Adam de) ſzlachcic Prowancki, rodem z Salonu, zrobił R. 1558. kanał, ktory od iego nazywa ſię imienia, ciągnie ſię od Durancyi aż do Arelatu. Zamyślał także był złączyć obydwa morza we Francyi: proiekt ktory nieprzyſzedł do ſkutku, aż za *Ludwika XIV.* chociaż *Henryk II.* przydał mu był kommiſſarzow, do zaczęcia tey roboty tak potrzebney. *Crapone* rozumiał ſię dobrze na fortyfikacyi. Krol *Henryk II.* przekładał go nad cudzoziemcow, ktorych *Katarzyna de Mediciś* protegowała z uſzczerbkiem Francuzow. Monarcha ten poſławſzy go do Nantes w Bretanii, dla rozrzucenia iedney Cytadelli rozpoczętey na niedobrym

gruncie, tam został otruty od naypierwszych Entreprenerow w 40. roku.

CRASSET, (Jan) rodem z Dieppy Jezuita, umarł R. 1692. wydał R. 1670. *Meditations pour tous les jours de l'année; — Hiſtoire du Japon*, &c: we 2. Tom. in 4to. ktorey drugi tom nie iest nic więcey, iak nudne męczennikow wyliczenie. *Xiąszki* iego *nabożne* bardzo były czytane, i są tłomaczone w Polſkim ięzyku.

I. CRASSO, (Juliuſz Paweł) lekarz Padewſki, niemniey ćwiczył ſię w ięzykach i wyzwolonych naukach, iako i w ſwoiey ſztuce. Umarł R. 1574. Mamy po nim *Tradukcyą Łacińſką dzieł Aeteuſza i wielu innych dawnych lekarzy Greckich*, ktore wyłożył wiernie, nawet i gładko.

II. CRASSO, (Wawrzyniec) Włoch, autorem iest *Pochwał ludzi mądrych Weneckich* we 2. T. in 4to. Dzieło publikowane roku 1666. ſtało ſię rzadkie i badane, chociaż mało ſzacowane; iest w nim doſyć omyłek.

CRASSOT, (Jan) urodzony w Langres, profeſſor filozofii w kollegium S. *Barbary*, umarł R. 1616. dał ſię poznać ludziom uczonym przez ſwoią *Logikę* i *Fizykę* dobre za iego czaſow. Oſtom zaś Paryzkim, przez dar wyproſtowania długich ich uſzow, i poniżenia onych podług woli ſwoiey. L'abbé *Marolle* powiada nam tę oſobliwość w ſwoich *Pamiętnikach*.

I. CRASSUS, (*Publius Licinius*) prawnik Rzymſki, z zacney familii *Craſſow*, ktora wydała wiele konſulow, był wyniesiony na naywyżſze kapłaństwo Roku. 131. przed Chryſtuſem. Poſzedł do Azyi, na czele woyſk Rzymſkich, przeciw *Ariſtonikowi* deſtynowanych; lecz został zbity w iedney wielkiey batalii, i wzięty od Trakow będących na zołdzie *Ariſtonika*. *Craſſus* uderzywſzy żołnierza, ktory go prowadził, ten żołnierz ſztychem go pchnął. Pochowany w Smirnie. Porzucił był ſwoie arcykapłańſkie doſtoieństwo dla rozkazywania woyſku, co było na ow czas bez przykładu.

II. CRASSUS, (*Marcus Licinius*) teyże ſamey familii co i poprzedzaiący, handlował nayprzod niewolnikami. Niemiał na ten czas iak około 300. talentow; (około 744000. Zł. Pol.) lecz potym nabył tak wielkich bogactw, że dał bankiet publiczny ludowi Rzymſkiemu, i dał każdemu obywatelowi tyle zboża, ile go mogł wypotrzebować przez trzy miesiące. Inwentarz maiątku iego, gdy ſzedł przeciwko Partom, wynoſił na 7100 talentow: to ieſt 25,560,000. zł. Pol. Mawiał, że człowiek niepowinien uchodzić za bogatego, ieżeliby niemiał oczym utrzymać całego woyſka. Obawiaiąc ſię zaiadłości *Cynny* i *Maryuſza* muſiał umykać do Hiſzpanii, gdzie zoſtawał ſkryty przez oſm miesięcy w iedney iaſkini. Skoro mogł ſię pokazać, pokazał waleczność ſwoią w woynie przeciwko niewolnikom, zarobił ſobie na honor małego tryumfu, został pretorem roku 71. przed Chryſtuſem, i znioſł *Spartakuſa*, herſzta niewolnikow zbuntowanych. Był konſulem w roku naſtępuiącym z *Pompeiuſzem* i *Cezarem*; zoſtawſzy konſulem powtornie, doſtała mu ſię w podziele Syrya. Idąc przez ziemię Zydowſką, zrabował ſkarby kościoła Jerozolimſkiego. Chciwość iego podſunęła mu myśli rozpoczęcia woyny przeciwko Partom. Połykał iuż w nadziei wſzyſtkie ich bogactwa, gdy tym czaſem woyſko iego zoſtało zniesione od *Sureny* ich wodza. Dwadzieścia tyſięcy Rzymian zoſtało pobitych na placu, dziesięć tyſięcy było w niewolą wziętych. Oſtatki woyſka umknęły za pomocą nocy, i były ścigane od Partow. *Craſſus* zaproſzony na umowę od wodza nieprzyiacielſkiego, był przymuſzony przez rokoſz żołnierſki poyść tam, i wnet ſię pomiarkował, że myśl *Sureny* była wziąć go żywcem. Porwał ſię do bronienia i padł zabity, oręż maiąc w ręku R. 53. przed Chryſtuſem. Partowie uciąwſzy mu głowę, zanieśli ią *Orodeſowi* ſwoiemu krolowi, ktory kazał nalać złota roſtopionego w gębę mowiąc te ſłowa: *Naſyć ſię tym kruſzcem, ktorym ſię twoie ſerce naſycić niemogło.* Pominąwſzy fluſzne przygany, ktorych godzien był ten Rzymianin, trzeba mu koniecznie przyznać niektore pochwały. Stałość ktorą pokazał, dowiedziawſzy ſię o śmierci ſyna ſwego zabitego w tey nieſzczęśliwey potyczce, była prawdziwie bohatyrſką; mowa, ktorą obrocił do ſtoiących około ſiebie, gdy ſię widział przymuſzonym iść, oddać ſię w ręce *Sureny*, niemniey uzacnia pamięć iego. *Gdziekolwiek*, prawi: *waſz los zaprowadzi was, mowcie wſzędy, że* Craſſus *zginął zdradzony od nieprzyiaciół, nie zaś wydany od ſwoich żołnierzy.*

III. CRASSUS, (L. Licinius) orator Rzymſki, ktorego *Cycero* chwali często, dyſtyngwował ſię tak przez ſwoią wymowę, iako i ſtałość ſwego charakteru. Odepchnął precz *Liktora* (ktory przyſzedł imieniem konſula *Filippa* areſztować go;) mowiąc: *Nieznam Filippa za konſula, gdy on mię niezna za ſenatora.* Prawował ſię z *Brutuſem* obywatelem rozwięzłym i niegodnym tego imienia, ktore na ſobie noſił. Prowadzono ciało Junii przypadkiem koło tego mieyſca, gdzie ſię odprawowały ſądy; na ow czas *Craſſus* upominaiąc żwawie *Brutuſa*: *Co chceſz* rzeknie mu, *żeby Junia oznaymiła od ciebie oycu? .... Domicyuſz* wymawiał *Kraſſuſowi*, i że płakał tego, że mu iedna rzadka ryba zdechła, ktorą on chował w ſwoiey ſadzawce. ... *Co Ty* odpowie *Craſſus, ty nieieſteś tak miętki, boś nawet niezapłakał po śmierci trzech żon ſwoich.*

I. CRATERUS, faworyt *Alexandra* wielkiego, a przeciwnik *Antypatra*, podobał ſię woiownikowi Macedońſkiemu, z miny poważney i wſpaniałey, rozumu wyſokiego, i odwagi wielkiey. Po śmierci *Alexandra* był zabity w iedney walce przeciwko *Eurymeneſowi*, ktory widząc go konaiącego, zſiadł z konia dla oddania mu oſtatnich uſług.

II. CRATERUS, Ateńczyk, ktory zebrał *Dekreta* ſwoich wſpolziomkow, niepowinien bydź mieſzany z faworytem *Alexandra*. *Bayle* mowi ſłuſznie, że nie ieſt do podobieńſtwa, ażeby przyiaciel tego bohatera miał ſię zaprzątać wypiſywaniem wſzyſtkich wyrokow, ktore lud oyczyzny iego ſtanowił: że ta praca potrzebuie piſarza nie zaś człowieka woyſkowego. Mądrzy żałuią tego dzieła, że nieprzyſzło do nas.

I. CRATES, ſyn *Aſkonda* uczeń *Dyogeneſa Cynika*, urodził ſię w Tebach w Beocyi. Przywiązał ſię zawczaſu do filozofii, i aby ſię nieodrywał przez ſtarania doczeſne, przedał dobra ſwoie i pieniądze za nie wzięte, rozdał między wſpolziomkow ſwoich. Tak przynaymniey opiſuie *Antyſthenes*, a po nim *Diogenes Laertius*. Inni mowią, że złożył te pieniądze u iednego bankiera, pod warunkiem że on ie odda dzieciom iego, ieżeliby były bezrozumne, to ieſt ieżeliby zaniedbali filozofii; a zaś publiczności, ieżeliby iey ſię uczyli, gdyżby na ow czas niepotrzebowali niczego. Przypiſuią mu tę taryfę wydatkow, doſyć ucieſzną;

Trzeba dać kucharzowi dziesięć min, doktorowi iedną dragmę, wiatr człowiekowi od rady, ieden talent roskosznicy, a trzy szelągi filozofowi, podchlebcy zaś pięć talentow. Gdy go się pytano, na co mu się zda filozofia? -- *Dla nauczania się* odpowiedział, *kontentować się tarzyną, i żyć bez kłopotu spokoynie.* Odziany mocno latem, a bardzo letko w zimie, rożnił się we wszystkim od innych ludzi. Nieochędostwa i nieczystości był nieznośney, przyszywał sobie do płaszcza skory baranie wcale niewyprawne, osobliwość ktora złączona z szpetnością iego naturalną czyniła z niego poczwarę. *Alexander* ciekawy widzieć tego *Cynika*, offiarował mu się na nowo wybudować Theby iego oyczyznę. -- *Na co to*, odpowiedział mu *Krates? drugi Alexander rozwaliłby ie znowu. Wzgarda chwały, miłość ubostwa stanq mi za oyczyznę: są to dobra, ktorych zła fortuna nigdy mi niewydrze.* Ten filozof wziął był w małżeństwo sławną *Hipparchę*, ktorą chciał zrazu odrazić od siebie. Jednego dnia stanął przed swoią amantką wcale nagi: *Patrz*, rzekł iey pokazuiąc ciało ohydne, *Oto mąż ktorego pragniesz*; a rzuciwszy na ziemię kiy i swoią torbę: *Otoż dołożył, cały iego maiątek. Hipparcha* trwaiąc w swoim kochaniu, *Cynik* się ożenił i miał z nią dwie corki. Wydał ie za dwoch swoich uczniow, i pozwolił ich onym dni trzydzieści wprzody do sprobowania, ieżeli będą mogli żyć z niemi. Kwitnął około R. 328. przed Chrystusem. Znayduią się listy iego w xiążce *Epistolæ Cynicæ*, drukowane w Sorbonnie bez daty: xięga rzadka.

II. CRATES, filozof akademik Ateński, a uczeń *Polemona*, po ktorym on nastąpił na iego szkołę około R. 272. przed Chrystusem. Ci dwa filozofowie, serdecznie się zawsze kochali. *Crates* miał uczniow *Arcezylausa*, *Biona* z Borystenu i *Teodora* herszta iedney sekty. Użyty był od wspołziomkow swoich do wielu poselstw.

CRATESIPOLIS, krolowa Sycyonu, wstawiła się przez swoią waleczność; temu to darowi, tak rzadkiemu w niewieście, winna była ocalenie państw swoich. Po śmierci *Alexandra* męża swego postawiwszy się na czele żołnierzy swoich, ktorzy iey zostali byli wiernemi, ta bohatyrka szła śmiało przeciwko tym poddanym, ktorzy wzieli pochop z śmierci krolewskiey do zbuntowania się. Kazała ich powiesić 30. lub 40. nayzuchwalszych, i przywrociła wszędzie spokoyność. Podbiwszy krolestwo swoie umiała nim rządzić, i śmierć ią porwała ludowi swemu R. 314. przed Chrystusem, zostawiwszy po niey sławę nieśmiertelną.

CRATINUS, naylepszy z pomiędzy poetow, i naywiększy z pomiędzy piiakow swoiego czasu, dystyngwował się w Atenach przez swoie komedye, a umarł w 97. lat około R. 432. przed przyściem Chrystusa. Pioro iego nieprzepuściło nikomu, naypierwszym nawet w rzeczypospolitey magistratom. *Quintilian* sądzi bardzo dobrze o iego sztukach teatralnych; lecz kawałki co nam zostały, są nadto rzeczą małą, aby można decydować, ieżeli wart był tey pochwały.

CRATIPPUS, filozof Perypatetyk z Mityleny, gdzie uczył filozofii, poszedł potym do Atenow, i miał za uczniow syna *Cycerona* i *Brutusa*. *Pompeiusz* ieżdżił nawiedzić go po batalii Farsalskiey, i zadał mu trudności przeciwko opatrzności, filozof pocieszył woiownika i usprawiedliwił bostwo.

CRATON, albo DE CRAFFTHEIM, (Jan) urodzony w Wrocławiu R. 1519. lekarz cesarzow *Ferdynanda I. Maxymiliana II.* i *Rudolfa II.* umarł R. 1585. w 66. roku życia, w swoiey oyczyźnie. Mamy po nim *Isagoge Medicinæ*, w Wenecyi 1560. in 8vo. i wiele dzieł szacowanych od ludzi tey nauki. Autor sprawował medicynę z wielką pomyślnością. Był to człowiek dobrey miny, i podobny był doskonale do cesarza *Maxymiliana II.* przyganiono mu że miał humor zgryźliwy, i że nad to był przywiązany do pieniędzy.

CRAYER, (Gasper) malarz z Antwerpium, umarł w Gand R. 1660. iednakowo dobrze malował w historyi, iako i portrety. Sławny *Rubens* miał go za swego przeciwnika, co nie iest małą pochwałą dla tego malarza. Natura iest udana w iego dziełach, z wyrażeniem odbitnym, z farby omamiaiącemi.

I. CREBILLON, (Prosper Jolyot de) urodzony w Diion R. 1674. z pisarza generalnego kamery skarbowey, uczył się w kollegium *Mazaryniego*, nauczył się prawa, i był przyięty za patrona. przystał w Paryżu do iednego prokuratora, dla ukształcenia się w umieiętności, mowienia przed sądem; lecz popędliwość młodości była mu zawadą w iego postępowaniu. *Prieur* (tak się nazywał ten prokurator) postrzegłszy w nim wstręt przyrodzony do pieniactwa, doradził mu pracować dla teatru. Wymowiwszy się wiele razy, młody *Crebillon* dał *Idomenée*, a potym *Atreq*. *Prieur* choruiąc prawie śmiertelnie, kazał się zanieść na naypierwszą reprezentacyą tey ostatniey sztuki; rzekł autorowi uściskawszy go: *Umieram kontent, zrobiłem cię poetą, i zostawiam człowieka krajowi.... ale dla czegoż spytał się go, obradeś sobie ten rodzay straszliwy? Nie miałem co wybrać* odpowiedział: *Corneille wziął niebo, Racyne ziemię, nie zostało dla mnie, tylko piekło: ostep się więc w nie rzuciłem.* Młody autor postępował ze sławą w nowych tych śrankach, aliści razem zakochał się niezmiernie, i miłość swoią ożenieniem zakończył. Oyciec iego rozgniewany przeciwko niemu, widząc go że się oddał cały diablowi poetyckiemu, wydziedziczył go; lecz zapadłszy w chorobę w nieiaki czas potym w R. 1707. przywrocił go znowu do wszystkich iego praw. Te przywrocenie było dość niepożyteczne; wszystek albowiem maiątek, ktory po sobie zostawił, był albo zabrany, albo sprzedany. *Crebillon* został w kwiecie młodości swoiey przy wielu laurach, ale wcale nie fortuny. Smierć żony iego nastąpiona R. 1711. powiększyła iego troski. Los nie nadgrodził mu swoich niesprawiedliwości, aż nie prętko potym zrządziwszy mu R. 1731. mieysce w akademii Francuzkiey, oraz urząd censora policyi w roku 1735. Odebrał większe nadgrody na schyłku życia swego, ktore dosyć było długie. Temperament iego był strasznie mocny, i gdyby go był szanował, dni iego byłyby się przewlekły dłużey. Sposob życia iego był dosyć osobliwy. Sypiał mało, i legał prawie bez pościeli, nie przez umartwienie, lecz z upodobania. Zawsze otoczony pułkopą psow i kotow, zrobił ze swego apartamentu iakby psiarnią. Dla rozpędzenia niedobrego odechu tych zwierząt, kurzył wiele tituniu; lecz ten zapach nie pomagał zupełnie zepsutości powietrza. Jeżli był chory, rządził się podług swoiey fantazyi, niechcąc zachować żadnego przepisu, drwił sobie z doktorow i ich lekarstw. Miał przez długi czas na nogach

rożą ciekącą. Te płynienie gdy uſtało, umarł 17. Czerwca roku 1762. w 88. lat życia. Był ſkromny, prawdziwy, czuły, przyſtępu łatwego, uſłużny: ukontentowany z pomyślności młodych autorow, zagrzewał ich ogniem ſwoim. Niewinność i łatwość iego obyczaiow były nawet aż do nieśmiałości. Niepozwalał ſobie z nikim ſłow żartobliwych, iak tylko z ſwoim ſynem, człowiekiem pełnym konceptu i rozumu. Znayduiąc ſię pewnego dnia w iedney wielkiey kompanii, ſpytano go, *iakie ieſt iego dzieło, ktore on ſzacował naybardziey*? pytanie, ktore niegdyś było zadane wielkiemu *Corhellemu*. *Niewtem* odpowiedział: *ktora ieſt naylepſza mota robota; ale oto zapewne ta co ieſt naygorſza*, pokazuiąc ſwego ſyna. *A to dla tego* odpowiedział ten z żywością: *że nie ieſt roboty Kartuza*. Trzeba ſobie przypomnieć, że nieprzyiaciele tego wielkiego człowieka, puścili śmieſzną pogłoſkę, że on winien był wſzyſtkie ſwoie piękne ſztuki, iednemu puſtelnikowi ſwemu przyiacielowi. *Crebillon* ieſt tworca nieiakiey części, ktora mu właściwie należy, tey okropności ſtanowiącey prawdziwą tragedyą. Jeżli kiedykolwiek wyſtawiemy potągi, autorom tragicznym, trzeci dla niego będzie. Odważny w ſwoich wyobrażeniach męzki w charakterach, wielki w myślach, wyraźny w wierſzach, energiczny w powieści, ſtraſzny w rzeczach, podobno ſam ieden ieſt z naſzych teraźnieyſzych poetow, ktory dociekł wielkiego ſekretu umieiętności *Melpomeny*, iakowy mieli tragiczni poetowie dawney Grecyi. Byłoby tylko lepiey, ażeby ich przykładem używał był mniey tego przebierania ſię, tego poznania, ktore przyzwoitſze ieſt romanſowi, niżeli tragedyi. *Idomenea* iego była początkiem R. 1705. Chociaż można poſtrzedz, że to ieſt robota młodego człowieka, z tym wſzyſtkim admirują w niey piękne mieyſca i ſzczęśliwe położenia. Sceny między oycem i ſynem, prowadzą za ſobą nayżywſzy intereſs. Okoliczność obchodzi niemniey, ſzczegulna iego wada ieſt, że zarywa wiele podobieńſtwa *Iphigenyi* Aulidzkiey. Wkrotce potym *Crebillon* pokazał ſię czym był w tragedyi *Atrée*. Strach, rozpacz, ktora w niey panuie, uderza wſzyſtkich znaiących ſię. Rola *Atreiuſza* ieſt co naypięknieyſzego na naſzym teatrze; utrzymuie ſię rowno we wſzyſtkich częściach. Scena poznania ſię ieſt przedziwna; ſcena ſamoboyſtwa ieſt naywiękſzey tragiczności. Rola *Pliſthena* ſkłada naypięknieyſzą przeciwność z rolą *Atreiuſza*, ſłowem, ta tragedya, wyiąwſzy powtorne pogodzenie ſię, ieſt naygłownieyſze dzieło, i naywyżſzego ułożenia. Poeta poprawdzie dodał miłośnego do tey piękney okropności; lecz powſzechność przyzwiczaiona do śmieſznych nudow kochania, nieznioſłaby widowiſka tak ſtraſzliwego bez umizgow. Ta ſztuka grana roku 1707. miała 18. reprezentacyi. *Elektra* grana na końcu roku naſtępuiącego 1708. miała oſobliwą pomyślność. Grunt materyi intereſſuie, i odmalowany ieſt z wielką mocą; rola *Elektry* ieſt nayprzednieyſza, tak iako *Oreſta* i *Palamedy*. Przyznać iednak trzeba, że miłośna *Elektra* nie ma powagi koturnu Greckiego, lecz ta miłość wyprowadza ſcenę poruſzaiącą tę, w ktorey *Elektra* niedopuſzcza *Ityſowi* iść do ołtarza. Inne przygany tey ſztuki ſą nadto wiele poplątania długości opiſania. Drugi akt napiſany ieſt ſtylem bohatyrſkie dzieła ſławiącym. JP. *Voltaire* wydał tęż ſamę rzecz pod imieniem *Oreſta*. Gdy pokazał ſwoią ſztukę *Crebillonowi*, cenſorowi piſm drammatycznych, począł ſię exkuzować, że śmiał być iego rywalem. *Crebillon* opowiedział mu grzecznie: *Byłem kontent z powodzenia moiey Elektry, pragnę ażeby brat uczynił W Panu tyle ſławy, ile ſioſtra mnie iey przyniouſła*.... Tragedya *Rhadamiſta*, ktorą reprezentowano 30. razy R. 1711. ieſt iedna z naypięknieyſzych ſztuk, ktore ſię zoſtały dla naſzego teatru, chociaż wzgardzona przez *Deſpreaux*. Jeden z iego przyiacioł, chcąc mu ią przeczytać, gdy iuż leżał na śmiertelney pościeli, oczekuiąc tylko oſtatniey godziny śmierci: Satyryk przerwał mu poſłuchawſzy dwie lub trzy ſceny: *He moy przyiacielu*, rzekł mu, *czy nie doſyć wcześnie umrę?* Pradony, *z ktorycheśmy ſzydzili w naſzey młodości, byli ſłońcem przeciwko tym*. Co gniewało poetę umieraiącego, to ſtyl. *Crebillona* ſtyl ieſt doſyć podobien iego manierze: ieſt dzielny, energiczny, co prowadzi za ſobą częſtokroć niepoprawność, tok twardy i dziki; lecz te wady grammatyczne niknią przy pięknościach męzkich, charakterach utrzymanych, wierſzach dowcipnych, ktoremi tragedye iego iaśnieią. *Semiramis* dana teatrowi R. 1717. była wiele krytykowana, i ſłuſznie. Publiczność z większym obeyrzała ſię ukontentowaniem na *Pirruſa*. Jeſt geniuſz w ułożeniu, chociaż bardzo zawikłanym. Po *Pirruſie* naſtąpił *Xerxes*, i iedną miał tylko reprezentacyą: grano go R. 1724. lecz nie zoſtał wydrukowany, iakże R. 1749. *Crebillon* robił dla teatru, aż do końca dni ſwoich. Dał reprezentować *Katylinę* 1749. w 72. roku życia. Oznaymiono te dzieło, iako owoc dwudzieſto letniey pracy; krytycy traktowali go iako dzieło, ktore iednego dnia umrzeć powinno. Przyięto ie z radością pod czas reprezentacyi; ſądzono ie ſurowo w czytaniu. Bohatyr tey ſztuki, zdał ſię być koloſſem. *Katylina* ieſt nad to wielki, drugie zaś oſoby nad to małe; wſzyſtko ieſt niemiłoſiernie poświęcone temu charakterowi panuiącemu. *Cicero* więcey ieſt niżeli niczym; traci wſzyſtko, nawet i dar mowienia. Są przygany iſtotne w prowadzeniu czwartego aktu; zakończenie ieſt bardzo ścieśnione. Autor bał ſię zapewne, żeby nie mogł zamknąć rzeczy ſwoiey w mniey od ſiedmiu aktow; nie wypełnił ich nawet 4. i ſpołową. Wierſzowanie pełne ieſt terminow pofpolitych, frazeſow dzikich, ułożenia ſłow chromego, toku prozaicznego. Znayduią ſię w pośrzod tych niedoſkonałości niektore wierſze wyborne, lecz nigdzie ſześć pięknych wierſzow niema wciąż; cztery lub pięć portretow ludzi ſławnych odryſowane z mocą, lecz bez farb. *Crebillon* zrobił *Triumwirat* w wieku 80. lat. Jeden z iego przyiacioł proſząc go aby dokończył tey tragedyi, on mu rzekł: *mam ieſzcze zaciekłość i ogień młodych lat moich*. Publiczność nie ſądziła w ten ſpoſob; gdy ſztukę pokazano oprocz dzieł, o ktorycheśmy namienili, mamy po nim niektore piſma wierſzami. Ton nadęty w nich panuie; lecz trafiaią ſię i tam wierſze ſzczęśliwe. *Ludwik XV.* dobroczyńca *Crebillona* i za życia iego, i po śmierci, kazał mu grob wyſtawić. Ta pamiątka zdzielana była z marmuru, przez biegłe dłoto pana *le Moine* w kościele parafialnym S. Gerwazego, w ktorym teraznieyſzy *Eſchylus* zoſtał pochowany. *Dzieła* iego wydrukowane ſą w Louwrze we 2. tomach in 4to. Mamy ich dwie inne poźnieyſze edycye: pierwſza, 2. tomy wielkie in 12mo. R. 1749. a druga 1772. we 3. tomach małych in 12mo. bardzo czyſta.

II. CREBILLON, (Klaudyuſz Proſper Jolyot de) ſyn poprzedzaiącego, urodził ſię w Paryżu 12. Lutego 1707. i tam umarł R. 1777. Oyciec iego dał ſię poznać przez pędzeł męzki i dzielny; ſyn iaśniał przez wdzięki i lekkość, konwerſacyi i piſm ſwoich. Prawie ſame tylko piſał romanſe. Pryncypalnieyſze iego dzieła ſą: I. *Lettres de la Marquiſe au comte de ****, R. 1732. 2. T. in 12mo. II. *Tanzai & Néadarné*, R. 1734. 2. T. in 12mo. Ten roman pełen przypodobieńſtw ſatyrycznych, częſtokroć zrozumianych, oſadził go w Baſtylii, i więcey chodził po rękach niżeli był wart. Nie można wiedzieć do czego zmierza to dzieło, ni iaki iego ieſt cel. Są w nim poſtaremu portrety nad to śmiałe, oraz ſtyl ma wiele w ſobie frazeſow długich i nierozumianych. III. *Les Egaremens du cœur & de l'eſprit* R. 1736. in 12mo. Ten romans *Crebillona* ieſt naytkliwſzy. Obyczaie niektorych oſob ſą w nim odmalowane kolorami żywemi i prawdziwemi. Nie zawſze ſkromność kieruie pędzlem, i kobiety żaliły ſię w tym czaſie, że autor mało doſyć wierzył cnocie. IV. *Le Sopha conte moral*, albo raczey *Antimoral*, R. 1745. 1749. 2. T. in 12mo. Jeſt to ſala portretow częſtokroć nadto ſobie pozwalaiących, wſzyſtkiego ſtanu kobiet. Ludzie cnotliwi życzyliby, ażeby romans więcey był miał względu na wſtydliwość; ludzie zaś pewnego guſtu, ażeby był przydał więcey czynności i odmian ſwoiemu romanſowi. V. *Lettres d'Alcibiade*, o ktorych można czynić też ſame pochwały i też ſame krytyki, iak i o innych iego dziełach. Mamy ieſzcze po nim. *Ah quel conte! les heureux Orphelins; la nuit & le moment; le hazard du coin du feu; lettres de la Ducheſſe de **** &c. Był po śmierci ſwego oyca, cenſorem dzieł litteratury.

CREDI, (Laurenzo di) ſławny malarz Florencki, umarł R. 1530. w 78. lat życia, wielki był naśladowca *Leonarda de Vinci*.

CREECH, (Tomaſz) urodzony w Blanfordzie w Anglii roku 1659. uprawiał ſię w poezyi i literaturze, niemniey iednak żył w uboſtwie. Humor ponury, ktory go pogrążał w namiętności gwałtowne, ſporządził niefzczęśliwość życia, i ſprawił iego śmierć. Zakochawſzy ſię w iedney pannie, nieodpowiedaiącey wzaiemnie iego zapałom, chociaż wielu innych dość mieli łatwy przyſtęp u niey, powieſił ſię z rozpaczy przy końcu miesiąca Czerwca R. 1700. Mamy po nim kilka *Tradukcyi*: I. *Lukrecyuſza* wierſzem Angielſkim, wydrukowaną w Oxford R. 1683. in 8vo. II. Drugą takoż w prozie tegoż ſamego poety, z przypiſkami, ta lepſza od pierwſzey: naylepſza ieſt edycya Londyńſka R. 1717. in 8vo. III. *Wyktad* wielu kawałkow z *Theokryta*, *Horacyuſza*, *Owidyuſza* i *Juwenalisa*.

CRELLIUS, (Jan) drugi apoſtoł unitarzow po *Socyniuſzu*, narodził ſię bliſko Nurimberga, gdzie przez nieiaki czas w akademii nauczał, ale gdy go tam w podeyrzeniu miano: iakoby ſprzyiał nauce *Kalwina*, on zaś będąc Lutrem, utrzymywał zdania *Socinіuſza* i z tey przyczyny od rożnych był nagabany, opuścił oyczyznę ſwoią i przybył do Krakowa 13. Grudnia R. 1612. tam powierzywſzy ſię Socinianom, był mile od nich przyięty oſobliwie od *Walentego Smalckiego* i *Jana Stoinickiego* predykantow tey ſekty. Przyięty potym od *Jakuba Stennickiego* woiewody Podolſkiego, miał ſpoſobność kończenia nauk ſwoich. Kazał nayprzod prywatnie Niemiec-

nie Niemieckim w Łacińſkim i Polſkim ięzyku a w R. 1650. za radą *Smalckiego* publiczne miewał kazania Roku 1616. po wyieździe *Pawła Krokera* rektora akademii Krakowſkiey, mieyſce iego zaſtępował, aż do R. 1622. ktorego *Marcin Ruarus* rektorat obiął. Pod czas tego urzędu zaczął piſać traktat przeciwko *Grocyuſzowi, de ſatisfactione*, ktory wyſzedł w Krakowie R. 1623. Odbył dyſputę razem z *Janem Stoińſkim*, z Włoſkim Karmelitą nazwanym *Joannes Maria*, na ktorey choć przekonany błędow ſwoich uznać niechciał. Po śmierci *Smalckiego*, gdy *Krzyſztof Urbieniecki* iego mieyſce obiął. *Crellius* przydany mu był za *Adjuncta* do nauczenia teologii. Wydawſzy wiele piſm w ſwoiey błędney nauce, umarł w Krakowie R. 1633. 11. Czerwca, maiąc lat 42. Piſma ktore zoſtawił znayduią ſię zebrane w dziele *Bibliotheca fratrum Polonorum, qui Unitarii appellantur*; R. 1656. Co do ſkromności ſtylu i wykrętnego rozumowania pierwſze mieyſce między piſarzami ſekty ſwoiey trzyma. Między piſmami iego nayznakomitſze ſą: I. *Liber de Deo & attributis ejus præfixus quinque libris Volkelii de vera Religione:* w Krakowie R. 1630. in 4to. II. *De uno Deo Patre libri duo* w Krakowie R. 1631. in 8vo. III. *Tractatus de Spiritu ſancto, qui fidelibus datur*, R. 1650. in 8vo. IV. *Vindicia pro Religionis libertate* R. 1637. in 8vo. V. *Werſya Niemiecka nowego Teſtamentu*, w Krakowie R. 1630. in 8vo. VI. *Etica Ariſtotelica & Chriſtiana*, i inne piſma moralne, w ktorych pozwala mężom bić żony ſwoie, takowa decyzya okazuie: że *Crellius* przy błędach ſwoich nie wiele miał grzeczności dla dam. Życie iego napiſane przez *Joachima Paſtoriuſa* Med: Dokt: znayduie ſię na czele piſm i Etyki *Creliuſa in Bibliotheca fratrum* &c. Edycyi Amſterdamſkiey R. 1681. in 4to. Syn iego *Krzyſztof Crellius Spinovius*, także predykant *Socyntanow* muſiał ſię ſchronić do Szląſka, gdzie R. 1680. umarł, zoſtawiwſzy dyſſertacyą *de virtute Chriſtiana & gentili*, potym *narrationem de colloquio Cracovienſi inter Rom. Cath. & unitarios habito*. Znayduią ſię w wſpomnioney edycyi Amſterdamſkiey R. 1681.

CREMONINI, (Cezar) profeſſor filozofii w Ferrarze i Padwie, nabył tyle ſławy, że xiążęta i krolowie wſzyſcy, chcieli mieć iego Portret. Talenta iego zoſtały przyćmione dla wielu przywar, niegodziwości, zazdrości, ſzalbierſtwa, bluźnierſtwa i niewiary. Urodził ſię w Cento w xięſtwie Modeny R. 1550. umarł w Padwie od powietrza morowego 1630. w 80. roku życia. Pryncypalne iego dzieła ſą. I. *Aminta e Clori favola ſilveſtre*, w Ferrarze R. 1591. in 4to. II. *Il Nacimento di Venetia*, w Bergamie R. 1617. in 12mo. III. *De Phyſico auditu*, R. 1596. in fol. IV. *De calido innato*, R. 1626. in 4to. V. *De ſenſibus & facultate appetiva*, R. 1644. in 4to. i inne dzieła, ktore dowodzą, że iego ſimbolum w niewielu zawieralo ſię artykułach. Trzymał że duſza ieſt materyalna, iako duſze u zwierząt, w przypadku (mawiał dla oczyſzczenia ſię, przez tę reſtrykcyą podſtępną) gdybyśmy muſieli poyść za nauką *Aryſtoteleſa*.

CRENIUS, (Tomaſz) z Marchii Brandeburſkiey, rektor w Węgrzech, korrektor drukarni w Rotterdamie i Leydzie, umarł w tym oſtatnim mieście 1728. w 80. roku, napełniwſzy Europę, ſwemi kompilacyami. Z ktorych naypożyteczniejſze ſą: I. *Conſilia & methodi aureæ ſtudiorum optimè inſtituendorum*, w Rotterdamie roku 1692. in 4to. Ten tom był pośći-

gniony dwoma drugiemi, drukowanemi R. 1696. w Leydzie. Pierwszy iest intytulowany: *De Philologia & ſtudiis liberalis doctrinæ*, drugi; *De eruditione comparanda*. Jeſt to zbior naucżaiący ſpoſobu uczenia rozmaitych nauk, w tych trzech xięgach zamkniętych. Inne iego dzieła ſą: II. *Muſæum philologicum*, 2. T. in 12mo. III. *Theſaurus librorum philologicorum*, 2. T. in 8vo. IV. *De furibus librariis*, w Leydzie R. 1705. in 12mo. V. *Faſciculi diſſertationum philologo hiſtoricarum*, 5. T. in 12. VI. *Diſſertationes philologicæ*, 2. T. in 12mo. VII. *Commentationes in varios Auctores*, 3. T. in 12mo.

CREON, krol Tebańſki w Beocyi, brat *Jokaſty*, obiął rządy po śmierci *Laiuſa*, męża ſioſtry ſwoiey; *Oedip* ktoremu berła uſtąpił, umknąwſzy ſię do Atenow, odebrał ie ieſzcze raz, i wſławił ſię przez okrucieńſtwa. Zgładził ze świata *Antygonę* i *Agryą*, tamtę że pochowała ſwoich braci, tę że pochowała męża. Damy Tebańſkie namowiły *Tezeuſza*, żeby mu wypowiedział woynę, i ten bohater wydarł mu koronę i życie R. 1260. przed Chryſt: Nietrzeba go mięſzać z *Creonem* krolem Coryntiu, ktory przyiął do dworu ſwego *Jazona*, oraz i corce dał go za męża, gdy ſobie był obrzydził *Medeą*.

CREPITUS, boſtwo śmieſzne u dawnych Egipcyanow; reprezentowano go w poſtaci małego dziecka ſiedzącego okrakiem, ktore zdawało ſię wydymać, dla dania większey wolności wewnętrznym wiatrom, go dręczącym.

I. CREQUI, (Karol de) xiąże de Foix, duc *de Leſdiguieres*, gubernator Delfinatu, par i marſzałek Francuzki, dyſtyngwował ſię we wſzyſtkich okazyach, począwſzy od oblężenia Laonu R. 1594. aż do ſwoiey śmierci. Poiedynek iego z don *Philippinem*, bękartem Sabaudzkim, przyczynił ſię wiele do wſławienia iego imienia. Zwada poſzła o ſzarfę. *Crequi* odebrawſzy iedną twierdzę żołnierzom xiążęcia *Sabaudyi*, don *Philipin* ſpieſząc ſię prętko w umykaniu, wziął na ſiebie ſuknią proſtego żołnierza miaſto ſwoiey, niepoſtrzegłſzy że zapomniał tam piękney ſzarfy, ktora ſię doſtała działem iednemu człekowi od regimentu *Crequego*. Nazaiutrz trębacz woyſk Sabaudzkich przyſzedł dopominać ſię o trupow, *Crequi* kazał przez niego powiedzieć Don *Filippinowi*, ażeby oſtrożnieyſzy był na potym i lepiey chował dowody łaſk kobiecych. Ta wymowka uraziła Don *Philippina*, ktory mu poſłał kartel wyzywaiący. Francuz powalił na ziemię ſztychem Sabaudczyka, darował mu życie, i dał mu cyrulika do opatrzenia ran. Rozeſzła ſię pogłoſka, że *Crequi* chwalił ſię, że doſtał krwi Sabaudzkiey, Don *Philippin* rozgniewany przeciwko xięciu, poſłał wyzywaiąc go powtornie. Bękart Sabaudzki nie był i tą razą ſzczęśliwſzy iako i pierwey: położył życie nad Ronem R. 1599. Od tego poiedynku *Crequi* nie przeſtawał wſławiać ſię. Odebrał łaſkę marſzałka Francyi R. 1622. poſiłkował Aſt i Werue przeciwko Hiſzpanom, wziął Pignerol i Maurienne, R. 1630. zbił woyſko Hiſzpańſkie w potyczce Teſyńſkiey R. 1636. i ſam zoſtał zabity od kuli armatney w oblężeniu Bremy R. 1638. gdy ſię przyſunął do iednego drzewa, chcąc oprzeć na nim perſpektywę dla lepſzego wyrychtowania. Ten bohatyr był wymowny, grzeczny, wſpaniały. Dał widzieć ſwoie przymioty w Rzymie, gdzie go był krol poſłał pełnomocnym miniſtrem do *Urbana VIII.* papieża R. 1633. *Crequi* wziął naſtępnie za żony dwie corki connetabla *de Leſdiguieres*. Prawdziwe iego imie było *Blanchefort*; lecz iego oyciec ożeniwſzy z *Maryą de Crequi*, nie wprzod przyſzedł do dobr tey familii, aż pod kondycyą że będzie noſił imie i herb oney.

II. CREQUI, (Franciſzek de) prawnuk poprzedzaiącego, marſzałek Francyi R. 1668. zoſtał zniesiony, mimo cudow waleczności, w roku 1675. pod Koſnabrukiem nad Sarą. "Był to człowiek mowi JmP. *Voltaire*, ſerca odważnego, zdolny do ſpraw naypięknieyſzych, a oraz naynierozumnieyſzych, tak niebeſpieczny ſwoiey oyczyźnie, iako i nieprzyiaciełom. „ Umknąwſzy ledwie famoczwart z potyczki Koſnabryckiey, leci na nowo w pośrzod świeżych niebeſpieczeńſtw, chcąc wpaść do Trewiru. Wolał bydź wziętym na dyſkrecyą, niżeli kapitulować. Doſtał ſię w niewolą *Karolowi IV.* xiążęciu Lotaryńſkiemu, przez zdradę głowną iednego nazwiſkiem *Bois-Jourdan*, ktory mimo wiadomości marſzałka uczynił kapitulacyą. Dwie kampanie R. 1677. i 1678. pokazały w nim talenta wyſokie. Zamknął wnyiście do Lotaryngii *Karolowi V.* zbił go pod Kochersbergiem w Alzacyi; wziął Fryburg w iego oczach, przeſzedł rzekę Kins w przytomności iego, pędził go ku Offenburgowi, natarł na niego w iego cofaniu; i odebrawſzy właśnie wtym ſamym czaſie twierdzę Kehl ſzturmem, poſzedł palić moſt pod Strasburgiem w R. 1684. wziął Luxemburg, i umarł we trzy lata, potym R. 1687. z reputacyą człowieka, ktory mogłby był zaſtąpić mieyſce *Turenna*, gdyby wiek był już uśmierzył ogień iego odwagi. Marſzałek *Crequi* był potym generałem nad galerami R. 1661. Wielki *Condé* nie lubił tego wodza; z tym wſzyſtkim po robocie Koſnabruckiey, niemogł wſtrzymać ſię niepowiedzieć *Ludwikowi XIV.* Nayiaśnieyſzy panie, *doſtałeś teraz człowieka woiennego, ktoregoś ieſzcze nie miał.*

CRESCENS, filozof Cynik około roku Chryſtuſa 154. znieſławił ſię przez ſwoią roſpuſtę, oraz przez potwarzy na chrześcian. Przeciwko niemu to S. *Juſtyn* napiſał drugą ſwoią *Apologią*.

CRESCENTIIS, (Piotr de) rodem z Bononii. ieździł przez lat 30. bawiąc ſię profeſſyą patrona, dla miłowania zamieſzek w oyczyźnie ſwoiey. Maiąc iuż lat 70. powrocił nazad, i zatrudnił ſię dziełem o rolnictwie, ktore dedykował *Karolowi II.* krolowi Sycyliyſkiemu, ktory umarł roku 1308. Intytulowane ieſt: *Opus ruralium commodorum*. Dwie iego edycye rzadkie: w Luwanium R. 1474. w Florencyi R. 1481. in fol. Znayduie ſię także w xiędze *Rei ruſticæ ſcriptores*. Geſnera w Lipſku R. 1736. 2. T. in 4to. Mamy iego tradukcyą na Francuzki ięzyk, w Paryżu R. 1486. in fol. Jeſt także tradukcya Włoſka, w Florencyi R. 1605. in 4to.

CRESCENTIUS NUMANTIANUS, patrycyuſz Rzymſki, doſtał zamku S. Anioła około roku 985. i popełnił w Rzymie nieſłychane okrucieńſtwa. Zbrodnie iego niezoſtały bez kary. *Othon III.* ceſarz, kazał mu łeb uciąć.

CRESCIMBENI, (Jan Marya) urodził ſię w Maceracie, ſtolicy Marchyi Ankońſkiey roku 1663. Talenta iego do poezyi i wymowy odkryły ſię zawczaſu. Wierſze iego miały guſt naprzod nadętości i zaoſtrzenia; lecz mięſzkanie w Rzymie, i czytanie ku temu naylepſzych poetow Włoſkich przywiodły go do naturalności. Nie tylko że ſam ſwoy ſtyl odmienił, lecz przedſięwziął ie-

ſzcze zbiiać zły guſt, a dać prawidła do dobrego. Było to po części z tych pobudek, że pracował nad wyſtawieniem nowey akademii, pod imieniem *Arkadyiſkiey*. Oſob tego zgromadzenia nie było z początku iak w liczbie 14. lecz ta ſię potym powiękſzyła. Nazwali ſię *Paſterze Arkadyi*, i każdy z nich wziął imie *Paſterza*, oraz imie iakiego mieyſca w dawnym kroleſtwie Arkadyi. Fundator tego towarzyſtwa, obrany był zaraz iego dyrektorem roku. 1690. Przez całe 38. lat, przez ktore utrzymał ſię na tym mieyſcu, walczył bez miłoſierdzia przeciwko tym paradnym zybtkom, fałſzywym błyſzczeniom, tym blaſzkom, ktore Włoſi wzieli byli od dawnego czaſu za złoto. *Creſcimbeni* umarł R. 1728. w 64. życia ſwego, kanonikiem S. Maryi w Coſmedynie, towarzyſzem większey połowy akademiow Włoſkich, tudzież akademii, *ciekawych poznania natury* w Niemczech. W oſtatniey ſwoiey chorobie, uczynił śluby proſte zakonu Jezuickiego. *Creſcimbeni* był człowiek wzroſtu małego, chudy, głoś miał cichy i krzypliwy, ktorego potrać nieoznaczała geniuſzu. Lecz maniery lube, łagodność niezmierna, mimo iego temperamentu ſuchego, chwytały mu wſzyſtkie ſerca. Między wielką liczbą dzieł wierſzami i prozą, ktoremi ubogacił oyczyźnę ſwoią, nienamieniam, tylko pryncypalnieyſze: I. *Hiſtoryą Poezyi Włoſkiey*, bardzo ſzacowaną i przedrukowaną R. 1731. w Wenecyi, w 7. T. in 4to. Ta hiſtorya ſprzężona ieſt z kommentaryuſzem przepłatanym oſobliwościami, nie tylko życia dawnych poetow Włoſkich, lecz ieſzcze życia dawnych poetow Prowanckich, ktorzy ſą oycami poetow Włoſkich. Są w niey niektore omyłki, iak bywa we wſzyſtkich dziełach tego rodzaiu. II. *Życie kardynała de Tournon*, in 4to. III. *Hiſtorya akademii Arkadow*, oraz *życie znacznieyſzych Arkadyiczykow*; roku 1708. 7. T. in 4to. IV. *Zbior ich poezyi Łacińſkiey*, w 9. T. in 8vo. V. *Zbior poezyi na pochwałę Klemenſa XI.* in 4to. VI. *Krotkie opiſanie życia N. panny*, po Włoſku. VII. *Rozmaitych oſob życia partykularne* &c.

CRESCONIUS, biſkup Afrykańſki, przy końcu VII. wieku, ieſt autorem *zebrania kanonow*. To ſię znayduie w *Bibliotece prawa kanonicznego*, wydaney na świat przez *Voëla* i *Juſtela* R. 1661. 2. T. in fol. Zbior ten ieſt dowodem nauki autora.

CRESPET, (Piotr) zakonnik Celeſtynow, urodzony w Senſe R. umarł w 51. roku 1594. podziękowawſzy za biſkupſtwo, ktore *Grzegorz XIV.* chciał mu dać. Mamy po nim: *Summa catholicæ fidei*, w Lugdunie R. 1598. in fol. *Le jardin de plaiſir & récréation ſpirituelle*, R. 1602. in 8vo. i inne dzieła, w ktorych więcey ſię znayduie erudycyi niżeli krytyki.

CRESPI, (Jozef Marya) uczeń *Cygnaniego*, urodzony w Bolonii R. 1665. umarł w tymże mieście R. 1747. wprawił ſię na dziełach *Barocha*, *Tycyana*, *Pawła Veronezy*, wyobrażenie żywe i weſołe, rozrzucało wdzięki w iego obrazach, iako i w iego dyſkurſach. Wielcy panowie ſzukali z nim rozmowy, miſtrzowie zaś iego dzieł. Figury iego ſą wyiaśnione i rzeźwe, charaktery uderzaiące i odmienne, ryſunek poprawny.

CREST, (Paſterka) bo pod tym imieniem ieſt znana w hiſtoryi ſzaleńſtw ludzkich, iedna obłudnica, nazwiſkiem *Izabell Vincent*, corka gremplarza wolny, w dyecezyi Dié. Nauczyła ſię roli prorokini, paſąc barany u iednego rolnika chrześnego oyca ſwoiego. Człowiek nieznaiomy nauczył ią tey ſztuki. Uczyniła nayr. pierwſze iey proby po domach proſtych, gdzie ſię rozwodziła i prorokowała do ſwego upodobania. Rzym był podług niey Babilonem, a mſza bałwochalſtwem. Kalwini zwoływali ſię zewſząd iak na cuda. Duchowny ich miniſter *Jurieu*, ktory chwycił ſię był tylu innych dziwactw, nieomieſzkał przyklęć ſię i do tego. Paſterka zachęcona przez ſwoią reputacyą, prorokowała ieſzcze więcey niż przedtym, mieſzaiąc do ſwoich baiow niektore punkta piſma S. kawałki kazaniew, nikczemne ſzyderſtwa przeciwko papieżowi. Jey zachwycenia, zrobiło kilku nawrocęńcow, i byłyby ich zrobiły więcey, gdyby intendent Delfinatu, niekazał iey był wziąć do więzienia. Zaprowadzona do ſzpitala w Grenoblu przyſzła do ſiebie ze ſwoich błędow, i ſkończyła życie śmiercią przykładną, przy końcu oſtatniego wieku.

CRESUS, *patrz* CROESUS.

CRETENET, (Jakub) cyrulik, rodem z Szamplity w Burgundyi, zoſtał xiędzem, ſtraciwſzy przez śmierć żonę. Wprowadził nowy zakon xięży Miſſyonarzow S. *Jozefa* Lugduńſkiego, i umarł 3. Września R. 1666. w 63. wieku w wielkiey ſławie pobożności. Mamy *Życie* iego napiſane przez pana *Orame*. Zgromadzenie iego, mało ſię gdzie rozprzeſtrzeniło.

CRETHEIS, żona *Akaſta*, krola Theſſalii, poczuła wielką miłość do *Peleuſza*. Ten młody xiążę, będąc nieczułym na iey ognie, ona udała przed krolem ſwoim mężem, że ią chciał zgwałcić. *Akaſtes* rozgniewany wyſtawił *Peleuſza* Centaurom; lecz on powrocił zwycięzki, zabiwſzy właſną ręką, i oſkarżycielkę ſwoią, i ſędziego.

CRETIN, (Wilhelm du *Bois*, rzeczony) ſpiewak S. kaplicy w Paryżu, podſkarbi zaś kaplicy w Wicennach, *Kronikarz* to ieſt dzieiopis krolewſki, za *Karola VIII. Ludwika XII.* i *Franciſzka I.* Umarł R. 1525. *Clemens Marot* nazywa go monarchą poetow Francuzkich; lecz monarcha poetow niebyłby teraz na naſzym parnaſſie, iak między niewolnikami muzow. Jego roboty przedrukowane w Paryżu R. 1724. in 12mo. Ofiaruią nad to wymyślnych ſłow, zbyt konceptow i dwuwykładności, iako uważał *Rabelais* w ſwoim *Pantagruel*; gdzie *Cretin* pokazuie ſię pod imieniem ſtarego *Ruminagrobis*.

CRETUS, ſyn *Minoſa* i *Pazyphay*. Spytawſzy ſię wyrocznicy o przyſzłym loſie ſwoim, dowiedział ſię przez odpowiedź, że będzie zabity od ſyna ſwego *Althomena*. Młody ten xiążę, przeſtrzeżony o nieſzczęściu, ktore groziło iego oycu, zabiia iedną ſwoią ſioſtrę, ktorą był *Merkuryuſz* zhańbił, wydaie drugie za mąż xiężętom zagranicznym, i ſam idzie na wygnanie dobrowolnie z oyczyzny. *Cretus* rozumiał ſię bydź w beſpieczeńſtwie: lecz nie ogąc żyć bez ſwego ſyna, ſporządził flottę, i puścił ſię ſzukać go. Przyſtąpił do Rhodu, gdzie był i *Althemen*. Mieſzkańcy rzucili ſię do broni dla oparcia ſię *Cretuſowi*, myśląc: że to iaki był nieprzyiaciel chcący ich podeyść. *Althemen*, podczas utarczki, ugodził ſtrzałą ſwoiego oyca: ten nieſzczęśliwy pan umarł z ſmutkiem widząc dopełnienie wyroczni; albowiem ſyn iego przybliżywſzy ſię dla obdarcia go, natychmiaſt ſię oba poznali. *Althemen* otrzymał od Bogow, że ſię ziemia zaraz rozſtąpiła, i pożarła go.

CREVECOEUR, (Filip de) marſzałek Francyi, przywiązał ſię

z początku do xiążęcia Burgundzkiego *Karola zuchwałego*, i wsławił się w batalii pod *Montlheri* R. 1465. Po śmierci tego xiążęcia, swoiego dobroczyńcy, zamiast zostać wiernym corce iego, przedał się *Ludwikowi XI.* i bardzo mu był użyteczny. Poszedł do St-Omer w 600. ludzi tylko, opanował Terunanę, wziął w niewolą hrabich *Egmonta* i *Nassau*. *Karol VIII.* wiodł go na zawoiowanie krolestwa Neapolitańskiego, gdy tym czasem śmierć porwała go w Bresie niedaleko Lugdunu R. 1494. Wielki żołnierz i biegły negocyator, zasłużył sobie, że *Ludwik XI.* umieraiąc, rekommendował go Delfinowi swoiemu synowi, iako człowieka rownie rostropnego, iako i mężnego. Ten ostatni monarcha przykazał żeby, gdy ciało iego będą przeprowadzać do Bulonii, gdzie iest pochowany, takie mu oddano honory, iakie się czynić zwykły dla krola Francuzkiego. Marszałek de *Crevecoeur*, taką miał antypatyą do Angielczykow, że częstokroć mawiał: *Odważyłbym się, rok albo dwa bydź w piekle, byłem tylko ich mogł wygnać z Calais.*

CREVEL, (Jakub) rzecznik, towarzysz w akademii krolewskiey nauk wyzwolonych w Caen, urodził się R. 1692. w Ifs blizko tego miasta. Wymowa łatwa, dowcip żywy i przenikaiący, oraz wysokie nauki, uczyniły go prędko dystyngwowanym, w izbie sądowey. Do zabaw stanu swoiego, łączył mieysce professora krolewskiego praw Francuzkich w akademii Caeńskiey, ktora obrała go rektorem R. 1721. Jego rektoratiest znaczny przez iawne poprawienie się Jezuitow względem tey akademii, ktorą byli obrażali sposobem głownym, w iedney sztuce swoiey teatralney. Taż iemu iest winna także, przywrocenie processyi solennych, ktore zwykła odprawiać w okazyach znacznych. Gorliwość iego przychylności dla dobra publicznego ściągnęła na niego kilka kłotni; lecz talenta iego i nieskazitelność, ziednały mu powszechnie zaufanie. Zasłużył sobie także na życzliwość zacnego *d'Agueſſeau*, i umarł 23. Grudnia R. 1764. z reputacyą obywatela bardzo gorliwego o porządek, i przyiaźń wierną. Mamy po nim niektore *Ody* i *Poezye* łacińskie iako i Francuzkie, tudzież wiele *Pamiętnikow* interessuiących.

CREVIER, (Jan Chrzciciel Ludwik) rodem z Paryża R. 1693. syn iednego czeladnika drukarskiego, odprawił swoie nauki chwalebnie pod sławnym *Rollinem*, i został professorem retoryki w kollegium de Beauvais. Po śmierci zacnego mistrza swego, wziął na siebie kończenie *Historyi Rzymskiey*, ktorey wydał 8. tomow. Wydawał potym na świat rożne inne dzieła aż do śmierci, ktora nastąpiła R. 1765. w wieku iuż podeszłym. Pisarz ten był znakomity przez swoie cnoty: sposobił uczniow swoich i do nauk i do obyczayności, gustu do nauk z miłości i pracy, napisał dzieła następuiące. I. *Titi Livii Patavini Hiſtoriarum Libri XXXV. cum Notis* 6. T. in 4to. R. 1748. Nie iest to tylko ta iedna edycya tego dzieła, o ktoreyśmy wspomnieli, autor przydał do niey noty uczone i lakoniczne, i przedmowę pięknie i rozumnie napisaną, ale stylem bardzo oratorycznym. II. *La continuation de l'Hiſtoire Romaine de M. Rollin*, od 9. T aż do 16. Mniey iuż się w nich znayduie wyboczeń nad moralnością i religią niż w Tom. pierwszych. Ale ieżeli uczeń przeszedł w tym rodzaiu nauczyciela, nie taką iuż ma szlachetność wyrazow w stylu, i nie tak wyniesłe myśli, lil.

l'Hiſtoire des Empereurs Romains, juſqu'à Conſtantin. 6. T. in 4to. a 12. in 12mo. R. 1749. i następuiących potym znayduie się w tey xiążce wielka dokładność w opisaniu przypadkow, ale niezawsze dobre wybiera osnowy, ani zbyt interessowny w sposobie okazywania ich. Możnaby żądać więcey czystości w stylu, a co naywięcey mniey łaciny. IV. *l'Hiſtoire de l'Univerſité de Paris*, w 7. T. in 12. szacowne dla swych okoliczności, ale autor niedbały w tey xiążce w stylu często niema dosadności, wyrazow nadto pospolitych używa. V. *Obſervations ſur l'eſprit de Loix.* in 12mo. gdzie mało iest mocy. VI. *Rhétorique Françoiſe.* R. 1762. 2. T. in 12mo. Nauki od autora dawane w niey są dokładne i wybor przekładow iest dobry.

I. CREUSA, corka *Priama* krola Troiańskiego, żona *Eneasza*, a matka *Askaniusza*, zginęła uciekaiąc z mężem podczas pożaru Troi.

II. CREUSA, albo Glauce, corka *Creona*, krola Koryntu, poszła za *Jasona*, gdy oddalił od siebie Medeę, ta zagniewana przeciw swoiey rywalce otruła ią suknią, ktorą iey darowała, i zemstę swoią rozciągnęła, na całą prawie *Creona* familią, nowa małżonka uczuła w sobie ogień palący się, natychmiast rzuciła się w wodę i tak nędznie zginęła.

CRIGNON, (Piotr) urodził się w Diep, umarł R. 1570. Zostawił kilka kawałkow wierszy Francuzkich, ktore są teraz bardzo rzadkie.

CRILLON, (Ludwik de Berthon) znacznego urodzenia we Włoszech familii, w hrabstwie Wenaiſſyńskim osiadley, kawaler Maltańsky, ieden z nayslawnieyszych generałow wieku swego, urodził się R. 1541. służył od R. 1567 w 15. leciech przy oblężeniu Calais znaydował się, i wiele pomogł do wzięcia miasta tego, przez swoią dzielność, ktora go dała poznać po tenczas *Henrykowi II.* Wsławił się potym przeciw Hugonotom na potyczkach pod Dreux, Jarnak, Montcontour, R. 1562. 1568. i 1569. Młody rycerz tak się walecznie stawił na swoich wyprawach, że go chociaż raniony był wybrano na oznaymienie zwycięztwa papieżowi, i krolowi Francuzkiemu, był potym we dwa lata R. 1573. przy oblężeniu Roszelli, i we wszystkich prawie innych znacznych okazyach. Pokazał się wszędzie *Mężnym Cryllonem*, tym go pospolicie imieniem nazywał *Henryk II. Henryk III.* znaiąc iego waleczność, uczynił go kawalerem swego orderu R. 1585. Łudzące pozory związku, maska religii, ktorą się ten śpisek zasłaniał, nie mogły zachwiać wierność odważnego *Crillona*, chociaż mocno Hugonotowie nienawidził. Służył skutecznie krolowi swemu przeciw tym fałszywie gorliwym w dniu *des Barricades* pod Tours i w innych mieyscach. *Henryk III.* odważył się namawiać *Crillona*, ażeby zabił xięcia *Gwizyusza* poddanego buntownika, ktorego mieczem stracić obawiał się: *Crillon* obiecał bić się z nim, a niechciał słuchać o zabiciu. Gdy *Henryk III.* podbiiał krolestwo swoie *Crillon* mu był tak wiernym, iak i iego poprzednikowi, odpędził od Boulogne związkowych. Gdy woysko *Willarsa* napadło *Quillebeuf* R. 1592. bronił go dzielnie oblegaiącym odpowiedaiąc, ktorzy radzili się poddać. *Crillon iest wewnątrz, a Nieprzyiaciel zewnątrz.* Dobry *Henryk* mało mu iednak oświadczył, bo mowił bylem dobrze o *Crillonie* przeświadczony, a musiałem sobie iednać tych wszystkich, co mnie prześladowali po pokoiu w Werwins zawartym, ktory za-

kończył woyny kłocące Europę. *Crillon* do Awignonu schronił się, i umarł w nabożeństwie i pokucie. R. 1615. 75. lat licząc. *Franciszek Bening* Jezuita, miał mowę iego pogrzebową, kawałek wymowy śmieszney pod tytułem, *Tarcza sławy*. Przedrukowana w tych leciech na wzor mieszaniny śmieszney i nadętey. Panna de *Lussan*, wydała w 2. T. in 12mo. życie tego rycerza, tamtych czasow człowiekiem nieustraszonym, naywalecznieyszym nazwanego. Był to drugi kawaler *Bayard* nie przez charakter tak dziwny, ale z odwagi i religii wierney, że będąc raz na kazaniu o męce Pańskiey, gdy iuż kaznodzieia przyszedł do opisania mąk i biczowania, *Crillon* w zachwyceniu będąc gwałtownym, chwycił się za szpadę wołaiąc: *Gdzieżeś był w tedy Crillonie?* Zapędy te odważne, skutki temparamentu aż nazbyt żywego, często go w poiedynki wplątywały, z ktorego zawsze z chwałą odchodził. Niemożem w tym artykule opuścić dwa przykłady męztwa, ktore dobrze tego człeka maluią. Na batalii pod Montcontour R. 1569. żołnierz ieden Hugonotski mniemał iż stronie swey przysługę uczyni, naywalecznieyszego i nayrzetelnieyszego generała Katolikow zabiwszy. Zaczaił się w mieyscu, gdzie *Crillon* powracaiąc z gonienia zbiegow koniecznie przechodzić musiał. Skoro go ten fanatyk spostrzegł, strzelił do niego, *Crillon* chociaż mocno w ramie raniony, pobiegł do zaboycy, dognał go, i miał go iuż pchnąć, gdy ten upadłszy mu do nog prosił o życie, *dam się ci że:* odpowiedział mu *Crillon*, *i gdyby można wierzyć buntownikowi przeciwko krolowi, i niewiernemu swoiey religii, prosiłbym cię o słowo, że niebędziesz tylko za swego monarchę broń nosił.* Zołnierz zawstydzony taką wspaniałością, poprzysiągł że opuści nazawsze buntownikow, i religię Katolicką przyimie. Młody xiążę *Gwizyusz*, z ktorym go *Henryk IV.* posłał, chciał doświadczyć iak wielka była stałość w *Crillonie*, dla tego kazał uderzyć w bęben przed iego stancyą, przyprowadzić dwa konie, przyiechał do niego oznaymić, że nieprzyiaciel opanował port, miasto, i proponował mu ucieczkę, ażeby niepowiększyć sławy nieprzyiaciela. Chociaż *Crillon* był ieszcze na poł śpiący, gdy mu to mowiono, wziął broń bez pomieszania, i mowił, że lepiey umrzeć w obronie, niż przeżyć wzięcie miasta. *Gwizyusz* niemogąc go od tego odwieść przedsięwzięcia, wyszedł z nim z pokoiu, ale na śrzodku schodow zaczął śmiać mocno, z czego *Crillon* dorozumiał się o żarcie wziął po tenczas na siebie twarz surowszą, niż gdy szedł do bitwy i mocno ścisnąwszy xięcia *Gwizyusza* mowił mu przeklinaiąc się podług zwyczaiu: " Nie czyń sobie igrałki młodziku, doświadczaiąc „ serca człowieka dobrego, przy„ sięgam, gdybym się był pokazał „ boiaźliwym; byłbym cię pugi„ nałem zabił. „ To wyrzekłszy, udał się do siebie nic niemowiąc.

CRINESIUS, (Krzysztof) urodził się w Czechach R. 1584. nauczał teologii w Altorf, i umarł R. 1626. Mamy tego nauczyciela Lutra, wiele in 4to. dzieł, ktore pokazuią iego naukę. I. *Dysputa o pomięszaniu Języków.* II. *Exercitationes Hebraicæ.* III. *Gymnasium & Lexicon Syriacum*, 2. T. in 4to. IV. *Lingua Samaritica*, in 4to. V. *Grammatica Chaldaica* in 4to. VI. *De auctoritate Verbi Divini in Hebraico Codice*, R. 1663. in 4to. &c.

CRINIS, kapłan *Apollina*, bożek ten pola iego napuścił myszami i szczurami, ponieważ zaniedbał powinności swoich w ofiarach. *Crinis* poprawił się potym, a *Apollon* żeby mu za to swoie ukontentowanie pokazał, pozabiiał sam z łuku te zwierzęta. Ta dobroczynna wyprawa, przyniosła *Apollinowi* przezwisko *Smintheus*: to iest wygubiciel szczurow.

CRINISEUS, xiążę Troiański, użył pomocy *Neptuna* i *Apollina* w stawianiu murow Troiańskich, a potym niechciał im dać obiecaney ofiary. *Neptun* na zemszczenie się krzywdy, podbudził straszydło, ktore pustoszyło Phrygią trzeba mu było albowiem dawać pannę gdy przyszło. Zbierano zawsze młode osoby w Kantonie i ciągnięto losem. Gdy zaś corka *Crinisusa* była iuż w wieku ciągnienia losu na pożarcie od poczwary, oyciec tey wołał ią ukradkiem wysłać w barce na morze, i puścić ią na los szczęścia, niż ią dać na ten łup. Gdy iuż czas przyiścia tego straszydła minął *Crinisus* poiechał szukać corki swoiey, i przybył do Sycylii. Niemogłszy zaś iey znaleść, tak płakał, że się aż w rzekę przemienił. Bogowie w nadgrodę iego przywiązania do corki, dali mu władzę przemienienia się we wszystkie portrety. Używał często tey władzy, na zwiedzenie Nimf, i walczył z *Achelousem* za Nymfę *Egestę*, ktorą poiął za żonę, i z ktorey miał *Alcestę*.

CRINITUS, (Piotr) albo Pietro Ricco. uczył wyzwolonych nauk w Florencyi oyczyźnie swoiey, po śmierci *Anioła Politiena* nauczyciela swego. Nabył wiele sławy dla swego rozumu i umieiętności; ale puściwszy się na występnieysze grubiaństwo, popsuł młodzież sobie powierzoną. Jeden z niey, ktoremu wino zagrzało głowę podczas bankietu, gdzie *Crinitus* wolnie im bardzo gadał, wylał na niego swywoląc szklankę zimney wody. Nauczyciel Florentski, tak był czuły na ten affront, że umarł z tego, R. 1505. w 45. lat wieku. Mamy po nim wiele dzieł wierszem i prozą pełnych nadętości i frazesow, ale wszystkie mierne bardzo, a nawet mniey niż mierne, mimo pysznego bardzo stylu. Nie przytaczamy tylko *Życie postow Łacińskich*, w Lugdunie u *Grypha* R. 1554. in 4to.

CRISPIN, albo Crespin, (Jan) z Arras Juryśta w Parlamencie Paryzkim, chwycił się błędu, za radą *Theodora Bezy*, przyiaciela swego. Poiechał za nim do Genewy, przyłożył się do nauki drukarskiey, i dosyć sobie ziednał sławy, przez swoie dzieła, wydane na *Publicum*. *Vignon* zięć iego wziął drukarnią iego, po śmierci zaszłey R. 1572. z zarazy, *Napisał Dykcyonarz Grecki*, w Genewie R. 1574. 1. T. in 4to.

I. CRISPUS, głowa synagogi Zydowskiey w Koryncie, w Achai. Gdy S. *Paweł* przyszedł do miasta tego, opowiadać ewangelią, *Crispus* z całą familią przyiął wiarę Chrześciańską, i był ochrzczony od tego apostoła, i uczyniony biskupem (iak mowią) wyspy Egińskiey przy Athenach.

II. CRISPUS, (Flavius Julius) syn cesarza *Konstantyna* i *Minerwiny*, był zaszczycony tytułem *Cezara*, przez oyca swego, i pokazał się godnym tego dostoieństwa, przez swą waleczność. Byłby może nabył sławy rowney naywiększym wieku tamtego woiownikom, gdyby go nieszczęśliwa namiętność, *Faustyy* iego macochy, niezgładziła z świata. Cesarzowa ta niemogąc go uwieść, oskarżyła, iż chciał zgwałcić łoże oycowskie. *Konstantyn* uwierzywszy płocho tey skardze, otruł syna swego, R. 324. Niewinność iego wkrotce odkryła się, a oskarżycielka skarana. *Euzebiusz* nie-

wspomina o tey śmierci, bez wątpienia, aby nieoczernił portretu *Konstantyna*, ale nieszczęściem bardzo prawdziwa.

CRISPUS, albo Crispo (Jan Baptysta) theolog i poeta, rodem z Gallipoli, w królestwie Neapolitańskim, umarł R. 1595. gdy *Klemens VIII.* myślił koniecznie uczynić go biskupem, dzieła iego znakomitsze są: I. *De Ethnicis Philosophis cautè legendis:* dzieło szacowne, o rozsądku i ostrożności w czytaniu dzieł Pogańskich. Było pożyteczne dawniey, do widzenia z iedney strony, błędow filozofow, z drugiey strony prawdy, ktoych szukamy w filozofii. Dzieło to wydane R. 1594. in fol. w Rzymie iest rzadkie. II. *Życie Sannazara* w Rzymie R. 1583. i w Neapolu R. 1633. in 8vo. Dzieło ciekawe i dobrze napisane. III. *Plan Miasta Gallipoli.*

CRITIAS, pierwszy z 30. tyranow Ateńskich człowiek urodzenia i rozumu dobrego, sposobny, wymowny, ale zły obywatel, zdał się bydź zrodzonym na nieszczęście oyczyzny swoiey. Był nayokrutnieyszy z towarzyszow swoich, kazał zabić *Alcybiadesa* i *Therancena*, dwoch wodzow, ktorych waleczność groziła tyrańskiey iego powadze. Do tego stopnia napaść posunął: że wygnanych z Aten ścigał w ich schronieniach nawet. Taka nieludzkość zkupiła tych nieszczęśliwych w iedno woysko. Weszli do Atyku, pod wodzą *Trazybula* i napastowali *Crittasa*. Zabity był w obronie R. 30. przed J. C. Ten sławny tyran, ktory uciemiężał wspołobywatelow swoich, był przecie uczniem mądrego *Sokratesa*. Pisał elegie i inne dzieła, ktorych tylko kawałki pozostały.

CRITOGNATUS, pan z Awergnaku, ogłosił się obrońcą wolności swego narodu, i poszedł za losem *Vercingentorixa*. Gdy iuż woysku Gaulow, ktore *Cezar* trzymał oblężone w Alezii na żywnościach zbywało, większa część officerow zgadzała się, że albo się poddać trzeba, albo mężną wycieczką zrobić, ażeby drogo życie swe opłacić. *Critognatus* radził się do ostatniego bronić, i poyść wtym razie za przykładem dawnych Gaulow, ktorzy widząc się w wałach swoich opasanemi, i do ostatniey potrzeby przez Niemcow i od Cymbrow przyprowadzeni żyli niezdolnych da woyny ieiąc; przyięto tę radę, trochę to pomogło Gaulom ale nieskutecznie woyska przychodzące im na ratunek, nigdy nie mogli przełamać szykow Rzymskich.

CRITOLAUS, syn *Reximacha*, obywatel miasta Thege w Arkadyi był starszym od dwoch braci, z ktoremi walczył, przeciwko trzem synom *Damokrata* obywatela Pheny, drugiego miasta w Arkadyi, na zakończenie długo iuż trwaiącey między temi miastami woyny. Dwoch braci *Critolausa*, raniwszy przeciwnikow, polegli na placu, *Crttolaus* wszystkich trzech zwyciężył. Gdy zwycięzca powrocił do siebie sama tylko iego siostra obiecana iednemu z nich z tego się zwycięztwa smuciła. Żałość iey wśrzod publiczney wesołości, tak rozgniewała *Critolausa*, że zabił siostrę, poświęcaiąc oyczyźnie naturę. Był wydany przez matkę do sądu, złe Thegeatowie niemogli się odważyć na ukaranie tego, co im wolność odzyskał, i ubespieczył ich potęgę przeciw nieprzyiaciołom. *Critolaus* był potym generałem Achayczykow, przeciw Rzymianom, mowią: że się sam otruł przegrawszy przy cieśninie Thermopilskiey z *Cecinną Metellusem* R. 146. przed C. Historya *Crotilausa*, podana nam przez *Plutarcha*, może bydź wypisaną z

Rzyskiey o *Horacyuszach* a może, że i ta i tamta są baieczne.

I. CRITON, Atenczyk ieden z naygorliwszych uczniow *Sokratesa* dostarczał wszystkiego, czego potrzebował *Sokrates*, około R. 404. przed C. obcował z nim aż do śmierci i pisał rozmowy, ktore zginęły, miał wielu znacznych uczniow.

II. CRITON, (Jakub) Szkot z familii krolewskiey Sztuartow, człowiek osobliwszy wczesney erudycyi w 21. roku. (mowią) umiał 10. ięzykow, filozofią, teologią, matematykę i wyzwolone nauki. Grał dobrze na instrumentach, ieździł na koniu, fechtował. Pod czas woien świętych musiał opuścić kray własny i przenioss się do Włoch, do Wenecyi, gdzie był przez czas niejaki. Ten nowy *Pic de la Mirandola*, utrzymywał *theses* publiczne o wszystkich naukach, umarł w R. 1583. 22. życia swego.

CRITOPOLUS, *patrz* Metropanus III.

CROCUS, *patrz* Smilax.

CROESE, (Gerard) minister Luterski, urodził się w Amsterdamie R. 1640. napisał *Historyą Kwakrow*, R. 1695. in 8vo i drugą dziwną xiążkę *Homerus Hebræus, sive Historia Hebræorum ab Homero.* Umarł R. 1710. 67 lat licząc w miasteczku przyległym do Dortrecht, moc rozumu, niebyła przymiotem go zaszczycaiącym, ale dzieła iego mogą się podobać tym, ktorzy lubią krytykę uczoną i erudycye.

CROESUS, piąty i ostatni krol Lidyi następca *Alyatesa*, R. 557. przed C. Panowanie swoie na roskosz, woynę i naukę podzielił. Wiele kraiow zawoiował i przyłączył do krajow swoich Panfilię, i Mizyą, i wiele innych prowincyi. Dwor iego był mieszkaniem filozofow i ludzi uczonych. Gdy *Solon* ieden z siedmiu mędrcow Grecyi do niego przyiechał, *Croesus* pokazywał mu swoie skarby, sprzęty, pokoie, sądząc, że omami oczy filozofa tego temi zbytkami dziecinnemi. *Solon*, zmartwił wyniosłość iego mowiąc temu krolowi: ktory się sądził nayszczęśliwszym z ludzi tamtych czasow. *Nienazywaymy nikogo szczęśliwym* przed śmiercią. *Croesus* niedługo się swym szczęściem i bogactwy cieszył, poszedł przeciwko *Cyrusowi* z 420. tysięcy woyska, ktorego 60000. było iazdy. Zwyciężony musiał się do stołecznego miasta schronić, ktore wkrotce wzięto. *Herodot* pisze, że gdy żołnierz pewny miał go ciąć czehanem, syn iego z urodzenia niemy, nagle poruszony złością przemowił *Stoy żołnierzu!* to *Croesus*, przyprowadzony po wzięciu przed zwycięzcę, był skarany na spalenie, iuż go na stos wsadzono gdy sobie przypomniał rozmowę z *Solonem* trzy razy wspomniał ięcząc imie tego filozofa. *Cyrus* pytał się dla czego sobie przypominał z taką żywością *Solona*? *Croesus* mu powiedział uwagę filozofa Greckiego. *Cyrus* tknięty niestatecznością rzeczy ludzkich, kazał go wyciągnąć ze stołu, i zaszczicił go swoią przyiaźnią. Na nim skończyło się krolestwo Lidyi R. 544. przed C. niewiedzieć kiedy umarł, to tylko pewna że przeżył *Cyrusa*.

CROI, *patrz* Croy.

CROISET, (Jan) Jezuita był długo rektorem nowicyatu w Awignionie, i rządził nim z wielką powolnością i porządkiem. Mamy wiele dzieł iego nabożnych bardzo powszechnych. I. *Une Année chrétienne*, w 18. T. II. *Une Retraite*, we 2. T. in 12mo III. *Parallele des Moeurs de ce siecle & de la morale de J. C.* 2. T. in 12mo. IV. *Vies des Saints* 2. T. in

fol. Dzieło niemaiące często krytyki. V. *Réflexions Chrétiennes*, 2. T. in 12mo. dobrze napisane i kilka razy przedrukowane. VI. *Des Heures ou Prierres Chrétiennes*, in 8vo. Xiądz *Croiset* był ieden z naywiększych nauczycielow życia duchownego. Xiążki a bardziey rządy iego tego dowodzą.

CROASSY, *patrz* III. COLBERT.

CROIX, *patrz* NICOLLE... PETIS i BUSEMBAUM.

CROIX-DU-MAINE, (Franciszek Grude de) urodził się w prowincyi Maiene R. 1552. zabity w Tulozie R. 1592. dał poznać swe imie, R. 1584. po wydaniu xiążki *Bibliotheque Françoise*, zbior ten wszystkich pisarzow Francuzkich musiał go wiele pracy kosztować, chociaż nieiest doskonały, dokładny i znacznie gorszy od dzieła pod tymże tytułem wydanego przez pana *Goujet*, *patrz* w artykule VERDIER. (Nro. I.) to co mowiemy o ostatniey edycyi biblioteki *de la Croix du Maine*.

CROMWEL, *patrz* KROMWEL, Nro. I. II. III.

CROS, (Piotr du) doktor i protektor Sorbony Paryzkiey, był dziekanem Paryzkiego kościoła, a potym biskupem Auxerskim R. 1349. a kardynałem R. 1350. Umarł z powietrza w Awignon R. 1361. Trzeba go rożnić od *Piotra de Cros*, kardynała arcybiskupa Arleńskiego, ktory umarł R. 1388. *Jan de Cros*, wyborny prawnik, był biskupem Limogskim i wielkim penitencyaryuszem w Rzymie, umarł w Awignon R. 1383.

CROSILLES, (Jan Baptysta) zły poeta Francuzki, wierszopis i mniey znany przez swe wiersze iak przez proces mu uczyniony, że się ożenił mimo godności xiężey. Na dziesięć lat został skazanym do więzienia i wyszedł za dekretem Parlamentowym, ktory go oczyścił z tego zarzutu. Umarł w nędzy w 6. lat potym. R. 1651. Mamy z dzieł iego *Heroides*, R. 1619. in 8vo. la *Chastetè invincible* Pasterka w 5. aktach, R. 1634. in 8vo.

CROUVE, (Wilhelm) xiądz Angielski, ktory się R. 1677. powiesił. Był regentem w Croydenie. Napisał *Katalog pisarzow, ktorzy pracowali nad Biblią* w Londynie R. 1672. in 8vo. podleyszy od napisanego przez X. le *Leng zgromadzenia Oratorji*, ktoremu był iednakoż pomocą.

CROUZAS, (Jan Piotr) urodził się w Lauzannie R. 1663. oyciec iego pułkownik regimentu Fuzylierow, sposobił go do woyskowego stanu, ale on do nauk miał tylko ochotę. Będąc iuż woli swoiey panem, do matematyki i filozofii przyłożył się i wyczerpał z pism sławnego *Cartezyusza* wiadomości, ktore powiększyły bardziey gust iego. Jeździł po rożnych kraiach Europeyskich i przyiechał do Patyża, gdzie go daremnie do przyięcia wiary Katolickiey namawiał *Mallebranche*. Powrociwszy do oyczyzny swoiey obrano go rektorem akademii R. 1706. uczył szczęśliwie filozofii R. 1700. i 1724. sprowadzono go do Guninge, ażeby tam uczył matematyki i filozofii za 1500. złotych Hollenderskich pensyi. Akademia umieiętności w Paryżu przyięła go sobie za towarzysza, a xiążę de *Hesse-Kassel* wybrał go za guwernera do syna swego. urząd ten znaczną mu przyniosł pensyą, i tytuł konsyliarza posłow krola Szwedzkiego wuia iego wychowańca ziednał. Uczony ten człowiek umarł w Luzianie R. 1745. Wiele napisał dzieł moralnych, metafizycznych, fizycznych, i matematycznych. I. *Systeme de Reflexions, qui peuvent contribuer à la netteté & à l'étendue de nôs conoissances ou nouveł Essai de Logique*, wydany nayprzod we 2. T. in 8vo. a potym w 6. in 12. i skrocony w tom iedeń. Lepiey iest czytać zbior, wielkie tamto dzieło chociaż szacowne, i dla przypisow logiki i moralney nauki nieiest dokładnie napisane. Mowiono że dawno dyalektykę ladaiakiemi słowy napełnił. II. *Traité de l'Education des enfans*, 2. T. in 12mo. III. Un *Traité du Beau*, także w 2. T. i bardzo długie. IV. *Examen du Pyrrhonisme ancien & moderne*, in fol. przeciw *Baylowi*, dzieło uczone i dobre, lecz byłoby lepsze, gdyby było krotsze. V. *Examen du Traité de la liberté de penser*, przeciwko *Collins* in 8vo. VI. *Examen de l'Essai sur l'Homme de Pope*, w ktorym autor wiele pokazuie religii, ale z gorliwości chociaż bardzo chwalebney, roi sobie coś często i wpada w rozliczne powtarzania. VII. *Commentaire sur la Traduction du même Poëme, par l'abbé du Resnel.* VIII. *Traité de l'Esprit humain*, w Bazylei, R. 1741. Autor żywo zbiia zdania *Leibnitza*, *Wolffa*, względem Harmonii *præstabilitæ*. IX. *Traités de Physique & de Mathématique*, pod rożnemi tytułami X. *Des Sermons*. XI. *Des Oeuvres diverses*, w 2. T. in 8vo. &c. Sławny *Chefeaux* był iego wnukiem.

I. CROY, (Wilhelm de) pan z Chiévres, xiążę de Seria, kawaler orderu złotego runa. Naznaczony był od *Ludwika XII.* krola Francuzkiego guwernerem *Karola z Austryi*, potym cesarza pod imieniem *Karola V.* wstawił się przez swą waleczność pod *Karolem VIII.* i *Ludwikiem XII.* krolami Francuzkiemi. Potym się do domu Austryackiego przywiązał i był posłany na vicereja do Hiszpanii, gdzie zczernił zdzierstwem swoim chwałę cnot. Umarł w Worms, R. 1521. 63. wieku wielką sobie ziednawszy sławę w całey Europie. *Warillac* pisał życie iego R. 1684. in 12mo. więcey interessu niż prawdy w tym dziele pokazuie się.

II. CROY, (Wilhelm de) z tegoż domu co i poprzedzaiący. Został biskupem Kambrayskim R. 1516. po śmierci *Jakuba de Croy*, stryia swego, a potym został kardynałem, arcybiskupem Toledańskim i kanclerzem Kastylskim. Umarł spadłszy z konia R. 1521. w 23. wieku.

III. CROY, (Jan de) z inney familii co pierwsi, mądry minister umarł R. 1659. Zostawił wiele dzieł, między innemi: *Observationes sacræ & historicæ in Nov. Testam.* w Genewie R. 1644. in 4to.

CROZAT, (Jozef Antoni) konsyliarz w parlamencie potym Referendarz, był lektorem gabinetu krolewskiego R. 1719. gust iego w naukach i wiadomościach, w malarstwie, snycerstwie, i rzeźbie, bardziey go ieszcze niż bogactwa wsławiły. Kazał sztychować naylepszym rzemieślnikom naypięknieysze koperszstychy w gabinecie krolewskim i xiążęcia *d'Orleans* &c. Pierwszy tom wyszedł R. 1729. a drugi R. 1742. in fol. w tomach Atlasu. *Crozat* umarł dwoma laty wprzod R. 1742. kazał umieraiąc ażeby zebrane pieniądze za przedaż pięknego iego gabinetu rozdane były na ubogich. Siostra iego *Maria Anna*, ktora poszła za hrabię *d'Evreux*, i umarła R. 1729. 34 wieku swego. Znana była pod imieniem panny de *Crozat*, pan le *François*, ktory iey przypisał swoią geografią in 12mo. opisuie ią iako osobę w młodym wieku płeć swoią rozumem zaszczycaiącą.

CROZE, (Mathurin Veysiere de la) urodził się w Nantes roku 1661. syn kupca, został benedykty-

nem zgromadzenia S. *Maura* R. 1678. odbywszy podróże do Ameryki. Umiał iuż w ten czas języki pospolite i martwe czyli nieużywane, lecz w naukach postąpił i ugruntował się; ale miłość niepodległości, wolnomyślność i iakoweś ieszcze przyczyny były mu powodem do wystąpienia z zakonu, i odmiany religii Roku 1696. Wyrzekł się swoiey religii w Bazylei, ztamtąd do Berlina poiechał i otrzymał urząd bibliotekarza krola Pruskiego, umarł tam R. 1739. 78. lat maiąc. Można mowić, że to była biblioteka żyiąca i cudowną miał pamięć. Mimo rzeczy pożytecznych i miłych, uczył się ieszcze tych, ktorych umieć niemożna, iako to: dawnego Egypcian języka. Dzieła iego są dowodem wielkiey nauki: I. *Dissertations historiques sur differens sujets d'histoire* in 8o. w Roterd: R. 1707. zbior uczony i ciekawy. II. *Entretiens sur divers sujets d'Histoire* R. 1702. in 12mo. III. *Dictionaire Arménien* in 4to. 2. T. koło tey xiąszki 12. lat pracował. Przedmowa zamyka wiele w sobie uwag mogących służyć do obiaśnienia historyi Armeńskiey i Indyiskiey. IV. *Histoire du Christianisme des Indes* R. 1724. w Hadze 2. T. in 12mo ciekawa i szacowana. V. *Histoire du Christianisme d'Ethiopie & d'Arménie* in 8vo. R. 1739. Zbior niedbały i niekształtny ieżeli w tym wierzyć można xiędzu *des Fontaines*; dzieło z pamięci a nie z rozsądku, a tym bardziey nie z rozumu zalecaiące się, ale ktore zawiera wiele obserwacyi uczonych, z ktorych można korzystać. VI. *Dictionaire Egyptien* z przydatkami pana de *Scholtz*, wydane przez *Ch. God. Wolde* w Oxfordzie R. 1775. in 4to. *Jordan* przyiaciel i uczeń de la *Croze* pisał *Życie* nauczyciela swego w iednym Tom. tak grubym iak życie *Alexandra* dyktowane podług pana *Voltaira* przez passyą pisania xiąszki, a podług bezstronnych czytelnikow przez przyiaźń i wdzięczność. Zdaie się, że przy schyłku wieku *Croze* był statecznie Lutrem, był humoru trochę grubiańskiego i odludnego, ale z tym wszystkim był zacny człowiek. Rozsądek niewyrownał nigdy iasnym iego rozumu przymiotom, osobliwie przy schyłku wieku. Był po ten czas prawdziwym dzieckiem, chociaż głowa iego była zawsze składem obszernym imion, czasow, kawałkow, ktore dziwiły uczonych.

CRUMMUS albo CRUMNUS, krol Bulgarow, ustawnie woiował z *Niceforem* cesarzem Konstantynopolitańskim, i wziął mu Sardikę. Przegrana potyczki 811. R. przymusiła go prosić o pokoy. Rozpaczaiący z odrzucenia żądania iego, wpadł w nocy na oboz Grekow, ktory przemogł. Szturmował do namiotu *Nicefora* i zabił go nim się mogł postrzedz. Potym nieprzyiacielskie woysko w pień wyciął i pozabiiał, albo uwięzić kazał wszystkich znacznieyszych panow, ktorzy z cesarzem byli. Odniosł te wielkie zwycięztwo, gdzie *Stauraces* syn cesarza, i nawet cesarz sam nieheśpiecznie był raniony, kazawszy wystawić przez czas nieiaki na szubienicy głowę nieszczęśliwego *Nicefora*. *Crummus* kazał potym roztruchan z czaszki iego oprawney w srebro zrobić, ażeby następcy iego przykładem na bankietach pili nia za zdrowie swoich poddanych, ktorzyby się wsławili na woynie. Chciał przymusić niewolnikow, ażeby odkupili swe życie i wolność odstąpieniem od wiary, ale ci mężni żołnierze woleli nayokrutnieysze podnieść męki, i umrzeć męczennikami. *Michał Rhangabe* zięć i następca *Nicefora*, daremnie ku-

sił się pomścić za swego teścia zawsze był zbity, zwycięzca umarł R. 875.

CRUSER, (Herman) konsyliarz *Karola* xięcia Geldrii, potym *Wilhelma* xiążęcia Kliwii, umarł w Konigsbergu R. 1574. przetłomaczył po Łacinie XVI. *xiąszek Galliena* i wiele innych dzieł napisał. Był to człowiek bardzo biegły w ięzykach, filozofii, medycynie, i prawie.

CRUSIUSZ, albo KRAUS, (Marcin) urodził się w dyecezyi Bamberskiey R. 1526. Nauczyciel wyzwolonych nauk w Tubindze, umarł w Estingen R. 1607. pierwszy on po Grecku w Niemczech uczył. Dzieła iego są: I. *Turco-Græciæ Libri VIII.* T. w Bazylei in fol. R. 1584. zbior wyborny i pożyteczny tym, ktorzy chcą uczyć się historyi i ięzyka Grekow teraźnieyszych. II. *Annales Suevici ab initio rerum ad annum* 1594. w 2. Tom. in fol. w Frankforcie R. 1593. i 1596. Dzieło szacowne i rzadkie dosyć. III. *Germano-Græciæ Libri VI.* in fol. R. 1583. *Crusius* był człowiek uczony ale porywczy, ktory w xiąszkach swoich nieoszczędzał napastuiących siebie.

CRUX, *patrz* SANCTA-CRUX.

CTESIAS, z Gnidu historyk i lekarz Grecki wzięty był w niewolą przez *Artaxerxesa Memnona*. Cesarz ten wybrał go za nay pierwszego medyka. Zostało się po nim kilka kawałkow iego historyi Assyryiskiey i Perskiey, podług ktorey pisał *Diodorus* z Sycylii i *Trogus-Pompeiusz*, daleko lepszey od *Herodota*. Mimo pochwał tych dwoch historykow, niewierzą pospolicie historyi *Ctesiasa*. Żył około R. 400. przed Chrystusem. *Fragmenta Ctesiasa* są w *Herodocie* wydanym w Londynie R. 1679 in fol.

CTESIBIUS, z Alexandryi sławny za *Ptolomeusza* rzeczonego *Physcon*, matematyk około R. 120. przed Chrystusem, był iak mowią pierwszym wynalazcą pompy. Przypadek odkrył w nim gust do mechaniki; zniżaiąc lustro w sklepie oyca swego, uważał: że waga ktorą ie podnosił i zniżył zamknięta w walkowey figurze, czyniła dźwięk sprawiony przez tarcie powietrza wysadzonego gwałtownością wagą. Uważał z bliska przyczynę tego dźwięku: i osądził, że z tego powodu można zrobić organy wodne, w ktorych powietrze i woda czyniłyby głos, i szczęśliwie to wykonał. Zatym przedsięwziął rzecz ważnieyszą. *Ctesibius* zachęcony udaniem się machiny, chciał użyć mechaniki do mierzenia czasu, zrobił klepsydrę wodną napełnioną i miarkowaną zębatym kołem; woda spadaiąc poruszała koła zębate podnosiły małą statuę, ktora laseczką zkazywała miesiące i godziny naznaczone na kolumnie.

I. CTESIPHON albo CHERSIPHRON, architekt Grecki, dał abrys na sławny kościoł *Dyanny* w Efezie, wystawiony częścią pod iego dozorem i syna iego *Metagenesa*. *Ctesiphon* wynalazł machinę do przewożenia kolumn, ktore miały podpierać ten gmach.

II. CTESIPHON, Ateńczyk wyperswadował obywatelom swoim ażeby wydali rozkaz, przez ktory ogłaszano: że *Demosthenes* będzie koronowanym złotą koroną pod czas całego zgromadzenia. Ale *Eschin* rywal i nieprzyiaciel tego mowcy, niemogąc zcierpieć, ażeby mu ten honor uczyniono, Oskarżył *Ctesiphona* iż był głową spisku. *Demosthenes* go obronił w tym zarzucie mową ową wyborną, ktorą nazwał o *Koronie*.

CTESIPPUS, syn *Chabriasa*, po śmierci oyca swego był przyięty w dom *Phocciona* przyia-

siela swego z wszelkiemi przywiązania szczerego znakami. Cnotliwy ten Ateńczyk chciał go odwieść od rozpusty, ktorey się chwycił, i chociaż zepsuty *Ctesipp* wszystkie starania iego bez pożytku przyimował, długo iednak wszystkie swego wychowańca cierpiał wady, ale niemogł iuż nakoniec naycierpliwszy z ludzi *Phocion*, wytrzymać niedyskrecyi tego młodego pustgłowka. Raz gdy mu się głupiemi pytaniami nayrzykrzał, gdy ten o interessach kraiu myślił, niemogł się utrzymać od zawołania: *O Chabrias, Chabrias! dwa razy ci przyiaźń mi świadczoną odpłacam, gdy cierpię głupstwa twego syna!*

CUDWORTH, (Rudolf) urodził się w hrabstwie Sommerset R. 1617. umarł w Cambridge R. 1688. posiadał rożne urzędy ważne i zyskowne w kraiu swoim, umieiętność iego na to mu zasłużyła, ktora się na wszystko rozciągała. Filozof, matematyk, do tych nauk łączył do tego ieszcze wyzwolone nauki, uczone ięzyki, i wiadomość starożytności. Dzieła iego są: I. *The intellectual system of the Univers*, przeciwko Ateuszom dzieło tłomaczone po Łacinie przez *Jana Wawrzyńca Mosheim* z notami bardzo uczonemi, w Jenie R. 1733. 2. Tom. in fol. w Leydzie 2. Tom. in 4to. i zbior po Angielsku napisany 2. Tom. in 4to. przez *Tomasza Wise*. Dzieło tłomaczone i zbior wszystko iest rownie w szacunku. II. *Traktat o wieczności i o nieodmienności słusznego i niesłusznego* przetłomaczone także przez *Mosheima*. Zostawił wiele rękopism ciekawych i corkę bardzo rozumną, ktora w ścisłey przyiaźni żyła z J. Panem *Locke*; nazywała się *Damaris. Cudworth* mowią, że był bardzo niepewny w zdaniach swoich o wierze, i mowiąc o wielu naukach chrześciańskich, tak się oboiętnie tłomaczył, że niemożna wiedzieć coby o nich myślał.

I. CUEVA, (Bertrand de la) *patrz* HENRYK IV. Nro. XXI.

II. CUEVA, (Alfons de la) znany pod imieniem *Bedmara* z starego domu Hiszpanow, poseł *Filippa III.* do rzeczypospolitey Weneckiey, złączył się mowią z xiążęciem z *Ossony* vice rejem Neapolitańskim, i z *Don Pedro* z Tolody rządcą Medyolanu ażeby znieszczyć kray, do ktorego był posłany, *Cueva* gromadzi cudzoziemcow do miasta i iedna ich sobie za pieniądze. Spiskowi mieli zapalić arsenał rzeczypospolitey, i ogarnąć nayobszernieysze mieysca: Woyska Medyolańskie miały lądem przybyć, a maytkowie przekupieni pokazać drogę Barkom wiozącym żołnierzy. Straszny ten spisek był odkryty. Wszystkich weń wchodzących potopiono, iednak w autorze iego szanowano charakter posła. Senat kazał mu sekretnie wyiechać, ażeby niebył rozsiekany od ludu. w xiążce *Observ. sur l' Italie*, obszerne roztrząśnienie tego spisku, iest położone na końcu. Uczony i dowcipny *Grosley*, utrzymywał: że ten spisek niebył tylko sztuką Wenetow kierowanych przez *Fra-Paolo*, ażeby się pozbyli m..grabiego de *Bedmar*, ktorego przytomność zatrudniała ich. Musiawszy wyiechać z Wenecyi dla rozruchu wszczętego między ludem, przez ten spisek, *Bedmar* przeniosł się do Flandryi, gdzie sprawował urząd prezydenta rady, wkrotce odebrał kapelusz kardynalski. Straciwszy urząd dla swey surowości, udał się do Rzymu, i umarł w tym mieście R. 1665. uważany iak człowiek maiący nayobszernieyszy nayniebezpiecznieyszy rozum pomiędzy wszystkiemi Hiszpanami, przenikłość iego była tak wielka, że

domysły iego za proroctwa miane były, i do tey osobliwszey przebiegłości łączył rzadki talent sprawowania delikatnych bardzo interessow, nadzwyczayny instynkt w poznawaniu ludzi, humor wolny, i żartobliwy i tym bardziey niepr..enikły, iż każdy rozumiał, że go mogł przeniknąć; pozor spokoyności doskonaley, wśrzod naywiększych czynności zachowywał. Przypisuią mu xiążkę Włoską przeciw wolności Weneckiey pod tyt. *Squitinio della liberta Veneta*, w Mirandolii 1612. in 4to. przetłomaczona po Francuzku przez pana *Amelot de la Houssaye*; ale inni przypisuią gruntowniey *Markowi Welserowi*.

III. CUEVA, (Jan de la) sławny poeta tragiczny Hiszpański, bardzo w swym kraiu szacowany.

CUGNIERES, (Piotr de) rzecznik generalny w parlamencie Paryzkim był prawnikiem, biegłym i sprawiedliwym urzędnikiem, bronił z wielką żwawością r. 1329. w przytomności *Filipa Walezego*, prawa krolewskiego przeciw duchowieństwu. *Piotr Bertrand* biskup Autuński stawał za kościołem rownie żwawo: (*patrz* I. BERTRAND) sprawa kościelna i źle zaskarżona, i źle broniona była, z obydwoch stron nieznano iey istoty, kłocili się na złych początkach niewiedziawszy o lepszych. Juryści z duchowieństwa długo probowali to, o co rzecz nieszła, że iurysdykcya świecka może bydź z duchowną łączona, i że xięża mogą tę i tę posiadać: ale to nie o to chodziło, chciano wiedzieć czy ią mieli, i iakim prawem ią mieli, kłótnia ta powiększyła raczey nienawiść między dwoma stronami niż ią zmnieyszyła. Patrona krolewskiego duchowieństwo tak znienawidziało, że go przez wyśmianie nazwano *Maitre Pierre du Cognet*, imie maley śmieszney statuy stoiącey w kościele Paryzkim N. Panny, i będącey częścią reprezentacyi piekła, na kracie pod chorem. *Cugnieres* nadto był potępiony od krola, ktorego bronił, kłotnia ta była gruntem wszystkich innych, ktore się wszczynały na powadze dwoch mocy, i ktorych skutkiem było iurisdykcyi kościelne uszczuplenie. Prezydent *Hénault* inną ieszcze zmnieyszenia władzy duchownych naznacza przyczynę: biskupi w ten czas zaniedbali zwoływać rad w prowincyi swoich, gdzie zgromadzone duchowieństwo, co rok utrzymywało się w pierwszey swoiey mocy, gdy znowu parlamenta statecznie ustanowione, ugruntowali władzę swoię, nigdy się nierozłączaiąc. Od tey to kłotni nastało w Francyi wprowadzenie formy *Appellacyi comme d'abus*.

CUJAS, (Jakub) narodził się w Tuluzie R. 1520. syn folarczyka, natura udarowała go rozumem wielkim (mowi *Scevole de S. Marthe*) ażeby go ocieszyła w niskim iego urodzeniu. Z rowną łatwością wyuczył się nauk wyzwolonych, historyi, prawa starego i teraźnieyszego, cywilnego i kanonicznego, w Tuluzie, w Cahors, w Burges, w Walencyi w Delfinacie, w Turinie, gdzie w rożnych czasach uczył, miał gromadę uczniow, między ktoremi liczą naylepszych po ten czas Francuzkich magistratow. Krol Francuzki pozwolił mu zasiadać z konsyliarzami na sessyach parlamentowych w Grenoblu. Papież *Grzegorz XIII.* i xiążę Sabaudyi *Emanuel Philibert*, poważali wielce zasługi tego męża. Professorowie Niemieccy, wspominaiąc go w katedrach swoich, uchylali biretu, na znak poszanowania. Był to oyciec swoich uczniow podług *Scaligera*. Miał ich blizko 1000. w Bourges. Dodawał im pieniędzy i xiąg. *Cu-*

jas z teraźnieyszych prawnikow, naylepiey zgłębił taiemnice prawa, i Rzymskie prawo. Naylepsza edycya dzieł iego wyszła w Paryżu R. 1658. w 10. T. in fol. u *Fabrot*. Wydana u *Nivellego* przez samegoż *Cujasa* iest bardzo rzadka. Wyszła także inna w Neapolu R. 1762. 2. T. in fol. nie iest tak piękna iak poprzedzaiąca, ale wygodnieysza, dla tablicy generalney tam przyłączoney. *Papyre Masson* pisał życie tego sławnego J. Conf. Donosi że miał osobliwszy nałog uczenia się, leżąc na kobiercu z twarzą ku ziemi, obłożony xięgami. *Cujas* umarł w Bourges gdzie osiadł R. 1590. Rozkazał testamentem aby bibliotekę iego napełniona xięgami, na ktorych były uwagi, i przypiski ręką iego pisane, była sprzedana poiedyńczo, obawiaiąc się ażeby, gdyby się iednemu dostała, nie użyto przypiskow iego źle zrozumianych, do ułożenia ladaiakich xiąg. Prawdziwe nazwisko iego było *Cujalis*, ale chcąc ułagodzić słowo odrzucił *is*.

CULANT, (Filip de) pochodzący z dawney familii z Berry, otrzymał laskę marszałka pod *Karolem VII*, przy oblężeniu Pontoise R. 1441. Wiele się przyłożył do zawoiowania Normandyi i do wzięcia Guyenny, lecz zręcznieyszy był do wzięcia miasta, niźli do wygrania bitwy. Umarł R. 1454. był stryiem *Karola de Culant* rządcy domu krolewskiego; i *Ludwika de Culant* admirała R. 1422.

CUMANUS, rządca Judei, za iego czasow bunt się wszczął w Jerozolimie. Żołnierz z warty bramy kościoła, odkrył się raz nieprzystoynie. Lud udawszy się w tym do *Cumana*, począł go łaiać, aż musiał posłać garnizon do fortecy *Antonia*, aby go utrzymać. Żołnierze tak mocno zlękli pospolstwo, że w ucieczce ze stra-

chu powszechnego więcey 20. tysięcy ludzi udusiło się. Tyrania *Cumana* stała się nieznośną. Lud ukarżył się *Quadratusowi* rządcy Syryi, ten posłał *Cumana* do cesarza *Klaudyusza*, ktory go na wygnanie zkazał.

CUMBERLAND, (Richard) urodził się w Londynie R. 1632. wiele bił przeciw religii Katolickiey pod panowaniem *Karola II.* ktorey przypisywał rzeczy, ktorych wcale nieuczy, ale ie nawet nagania. Gorliwość iego poparta zasługą, i zalecona niezkażonemi obyczaiami, wyiednała mu biskupstwo w Petersborugu, ktorym był aż do zasżley śmierci R. 1719. w 87. R. Ani godność iego biskupia, ani wiek podeszły, niemogł go do spoczynku zachęcić, kiedy mu okazywano, że prace iego szkodzić będą zdrowiu, odpowiedział: *Lepiey żeby się człek w robocie popsuł, niż żeby zardzewiał.* Natura go z wielką charakteru słodyczą utworzyła i bardzo pokoy lubiącym, ale fanatyzm go podniecał, i aż do porywczości przyprowadzał. Dzieła iego są następuiące: I. *De legibus naturæ disquisitio, Philosophica* w Londynie R. 1672 in 4to. gruntowne zbicie złych pryncypiow *Hobbesa*, przetłomaczone po Angielsku R. 1686. in 8vo. a po Francuzku przez pana *Barbeyrac*, ktory do niego przydał noty. II. *Traktat o wadze i miarach Żydowskich* in 8vo. Okazuie w tym dziele, albo chce okazać geometrycznie, że Kairski *Derach* był dawny łokieć Egipski i Żydowski. III. *Historya Fenicka Sanchoniatona* in 8vo. w Londynie R. 1720. przetłomaczona po Angielsku z notami. Xiążka po śmierci iego wydana, ktora mało warta chociaż się w niey znayduie dosyć erudycyi.

CUNÆUS, (Piotr) nauczyciel wyzwolonych nauk, polityki i

prawa w Leydzie R. 1638. Między iego dziełami to naybardziey szacuią: I. Uczony *Traktat de Republica Hebræorum*, ktorego naylepsza edycya iest R. 1703. in 4to. przetłomaczony po Francuzku w Amsterdamie R. 1705. 3. T. in 8vo. II. *Sardi venales* w Leydzie R. 1612. in 24to. a zbiorze *Tres Satyræ Menippeæ* przez G. *Corte* w Lipsku R. 1720. in 8vo. III. *Zbior Listow tego* wydany R. 1725. in 8vo. przez niespracowanego kompilatora *Burmana*. Kilka się w nim znayduie anekdotow o historyi uczoney czasow iego. *Cunæus* był temperamentu suchego i porywczego, ale nadgradzał swe wady szczerością i poczciwością.

CUNEGUNDIS, *patrz* KUNEGUNDA (S)

CUNIBERT, (Swięty) urodził się w Austrazyi z szlacheney familii, był biskupem Kolońskim R. 623. Krol *Dagobert* uczynił go głową rady swoiey, i uczynił go guwernerem *Sigeberta* krola Austrazyi. S. *Cunibert* miał ieszcze rządy krolestwa tego pod *Childerykiem* synem *Klodoweusza III.* Umarł R. 663. z sławą S. biskupa i pomiernego ministra.

CUNITZ, (Marya) *patrz* KUNITZIN.

CUNY, (Ludwik Antoni) Jezuita z Langres, umarł R. 1755. przeszedł szkołę wymowy w Wersalu w Paryżu i Lunewilu, z wielkim zaszczytem. Dzieła iego są: *III. Oraisons funebres celle de l' Infante d' Espagne, Dauphine de France* R. 1746 in 4to. *de la Reine de Pologne* R. 1747. in 4to. *du Cardinal de Rohan* R. 1750 in 4to. W mowach iego są wyrazy powszednie, frazesy ciemne, i układy nieregularne, pospolite kawałki, myśli powtarzane, i obfitość nudnego stylu, ale te wady ukryte są mocą, z ktorą te mowy są napisane. Autor dobrze obeymuię całość charakteru i dobrze go wydać umie, statecznie łączy to, co się obcym do iego materyi wydaie.

CUPER, (Gisbert) urodził się R. 1644. w Hemnen w xięstwie Geldryi, umarł w Dewenter R. 1716. uczył chwalebnie długo historyi w tym mieście, i był towarzyszem nayuczeńszym akademii napisow w Paryżu. Był to literat przyiemny, grzeczny, uprzedzaiący, osobliwie dla ludzi uczonych. Był wyrokiem świata uczonego, i prawie wszyscy uczeni w Europie radzili go się. Dzieła iego są: I. *Observationes Criticæ & Chronologicæ* 2. Tom. in 8vo. w ktorych roztrząsa to co iest nayzawikłańsze, i nayciemnieysze w erudycyi. II. *Apotheosis Homeri* R. 1683. in 4to. III. *Historia trium Gordianorum*. IV. *Zbior Listow* R. 1742. in 4to. z ktorych niektore są rozmowy o rożnych rzeczach starożytności.

CUPIDON, albo MIŁOŚĆ syn *Marsa* i *Wenery* prezydował nad roskoszą. Maluią go zawsze pod figurą dziecka nagiego, czasem z zawiązanemi oczyma, z łukiem i saydakiem strzał rozpalonych pełnym, ktorych używa na ranienie chcąc kogo uwieść. Kochanym był od *Psychy* i miał za towarzysza z młodu *Anterosa*. Nazywano go inaczey *Eros*. Gry, śmiechy, rozrywki wdzięki, tak też iak on malowane były pod figurą dzieci małych skrzydlastych. *Patrz* ANTEROS... PERISTERE..., i PSYCHE.

CUPPE, (Piotr) kanonik regularny S. Augustyna i proboszcz parafii de Bois w dyecezyi de Saintes w XVIII. wieku. Biegało pod tym imieniem pismo bardzo niebeśpieczne i bezbożne pod tytułem: *Le ciel ouvert à tous les hommes*, ale odkąd wydrukowane

było R. 1678. 1. T. in 8vo. w pogardę zasłużoną poszło.

CURÆUS, (Joachim) lekarz Niemiecki, syn szkiełnika w Freystad w Szląsku, woiażował po większey części Europy, dla nabycia wiadomości, powrociwszy z podróży z chwałą lekarską nauką zatrudniał się w swym kraiu. Umarł R. 1573. 41. lat miawszy. Napisał po Łacinie: I. *Annales gentis Silesiæ & Vratislaviæ*, in fol. II. *De natura differentia colorum, sonorum, odorum, saporum & qualitatum tangibilium* &c.

CURCIUS, (Quintus) *patrz* QUINTUS CURCIUS.

CUREAU, *patrz* CHAMBRE.

CURETES, *patrz* DAKTYLES.

CURIACIUSZOWIE, 3 braci z miasta Alby, ktorzy popierali rzecz oyczyzny swoiey przeciw Horacianszom, około R. 669. przed Jezusem Chrystusem, *patrz* HORACII.

CURIEL, (Jan Alfons) kanonik w Burgos, potym w Salamance, gdzie dawał teologią przez lat 30. rodem był z Palentiola w dyecezyi Burgskiey, został Benedyktynem, zapisał im swoią bibliotekę, i umarł R. 1609. Zostawił *Controversiæ in diversa loca sanctæ scripturæ* R. 1611. in fol. i inne dzieła dawniey zachwalone w Hiszpanii, a gdzie indziey mniey znane.

CURIIS, (Jan à) *patrz* w w tomach o Polakach.

I. CURIO, sławny mowca Rzymski, ktory w iedney mowie śmiał nazwać cesarza *mężem wszystkich kobiet, i kobietą dla wszystkich mężow*, miał dar wymowy, lecz drogo zań zdzierał.

II. CURIO, (Celius Secundus) Piemontczyk, urodził się w S. Chirco R. 1503. był zaraz rządcą kollegii w Lauzannie, a potym nauczycielem wymowy w Bazylei. Wyrzekł się religii Katolickiey, a przyiął błędy Luterskie. Mamy dzieło iego osobliwsze *de amplitudine beati regni Dei* w Bazylei R. 1550. in 8vo. Tak daleko rozciąga to panowanie, że wstecz pisma S. utrzymuie, że liczba wybranych przechodzi bardzo liczbę potępionych. Umarł R. 1569. 67. rok licząc. Są ieszcze. I. *Opuscula* w Bazylei, 1544. in 8vo. rzadkie w ktorym zamyka się *Dissertatio de providentia Dei* a druga *de immortalitate animæ* &c. Autor w tey xiąże zdaie się sprzyiać Socynianom. II. *Listy* w Bazyleł R. 1553. in 8vo. III. Przypisuią mu *Pasquillorum Tomi duo*, roku 1544. 2. tomy w iednym in 8vo. To było powodem osądzenia go autorem tey xiążki, gdy sam wydał *Pasquillus Estatieus* ieden bez daty, a drugi z Genewy R. 1544. Drugi był przedrukowany z *Pasquillus Theologaster* w Genewie R. 1667. in 12mo. Satyry zaiadłe, ktore złość z iedney strony, a chęć ukrycia ich z drugiey, są powodem do wyszukania.

III. CURIO, (Celsus Augustin) syn poprzedzaiącego, umarł wprzod trochę od oyca R. 1567. 29. lat maiąc, zostawił po Łacinie *Historya Saracenow i krolestwa Marokańskiego*, R. 1595. in fol. ktorą zebrał na dość złych powieściach. Było ieszcze kilku uczonych z tey familii, lecz talenta ich nie były tak sławne, ażeby tu o nich mowić.

CURIUS, (Dentatus Marcus Annius) sławny Rzymianin trzy razy był konsulem, i dwa razy tryumf odprawił, zwyciężył Samnitow, Sabinow, Lukanianow, i zbił *Pirhusa* przy Tarencie roku 272. przed Chrystusem. Cnoty iego obywatelskie przechodziły ieszcze woienne. Posłowie sami znalazłszy go gotuiącego rzepę w garku glinianym, w wiosce, w ktorey po swych zwycięztwach

mieszkał, ofiarowali mu naczynia złote, ażeby go zjednać na swoią stronę. Wspaniały Rzymianin ich niechciał przyiąć mowiąc: "Przenoszę moią przystawke glinianę nad wasze naczynia złote, niechcę bydź bogatym, kontent będąc ubogim, że rządzę nad temi co ie maią."

CURIUS, (Fortunatianus) mowca III. wieku, ktorego się niektore pozostały kawałki w xiążce *Rhetores antiqui* w Aldze R. 1525. in fol. w Paryżu R. 1599. in 4to.

CURSINET, miecznik w Paryżu, sławny w R. 1660. robotami blachmalowemi, rzemieślnik ten był wyborny i w dessenin i w sposobie użycia złota i w rznięciu wypukley roboty.

I. CURTIUS, (Marcus) kawaler Rzymski poświęcił się za oyczyznę swoią R. 362. przed Jezusem Chrystusem. Ziemia się na iednym mieyscu w Rzymie rozsiąpiła, pytano się wyroku o to odpowiedział: że ta przepaść nie może bydź napełniona, tylko gdy lud Rzymski weń co ma naydroższego wrzuci. *M. Curtius* człowiek młody, pełen odwagi i religii sądził, że bogowie chcąc ludzkiego życia ofiary wskoczył weń publicznie uzbroiony z koniem swoim, i u zabobonnych przez tę ofiarę za wybawiciela oyczyzny uszedł, gdyż mowią: ziemia się zaraz po iego wskoczeniu zamknąć miała.

III. CURTIUS, (Maciey) lekarz w Pawii, umarł w Pizie R. 1544. w 70. R. Zostawił wiele dzieł o swoiey nauce, między innemi *de curandis Febribus*. Doświadczał tych sposobow szczęśliwie i używał, aż do samey śmierci, na zachowanie czerstwego zdrowia.

III. CURTIUS, (Cornelius) Augustyanin urodził się w Bruxellii, umarł R. 1633. w 47. lat. Wydał: *Elogia virorum illustrium ord. Eremit. S. Augustini*. Liczba ich nie bardzo byłaby znaczna, gdyby autor tych tylko kładł, co na to imie zasłużyli. Napisał nad to dyssertacyą w ktorey roztrząsa: ieżeli Jezus Chrystus trzema albo czterema gwoździami, był do krzyża przybity, i na drugie zdanie nakłania się.

CUSA, (Mikołay) *patrz* MIKOŁAY DE CUSA N. XIII.

CUSPINIANUS, (Jan) pierwszy lekarz *Maxymiliana I.* użyty od tego pana do wielu negocyacyi trudnych, urodził się w Schweinfort, w Frankonii, a umarł w Wiedniu R. 1529. Napisał „ *Commentarium* in fol. po Łacinie R. 1552. *in Chronicon Consulum Cassiodori*. II. Drugi *Kommentarz cesarow i cesarzow Rzymskich* R. 1540. in fol. III. *Historya Austryi*, R. 1553. in fol interessuiąca i ciekawa. IV. Drugą *Historyą o początkach Turkow i ich okrucieństwach przeciwko Chrześcianom*. Autor ten miał obszerne wiadomości polityczne w historyi i lekarskiey nauce. Zycie iego napisał *N. Gerbel*.

CUSPIUS-FADUS, rządca Judei pod *Claudianem* oczyścił tę prowincyą z złodzieiow i fanatykow mięszaiących ią. Dowiedziawszy się, że ieden nazwiskiem *Teadas* publicznie opowiadał uroione proroctwa i lud za sobą prowadził, kazał go żołnierzom przytrzymać, ktorzy rozegnali kupę ludu, i wzięli fałszywego proroka. *Cuspius* umarł, zostawiwszy po sobie pamiątkę człeka sprawiedliwego i wyrozumiałego.

I. CUYCK, (Jan van) konsyliarz i konsul w Utrechcie oyczyznie swoiey, umarł R. 1566. mało co pisał mowi *Grevius* ale wybornie, i pisma iego zdaią się bydź dzieł Muz i Grecyi, trzeba i na to uważać: że *Grevius* daie mu to pochwały w mowie w akademii

mianey, i że w takim mowy rodzaiu trzeba zawsze zbiiać zbyteczne pochwały. *Cuyck* wydał *de Officiis Cicerona* z uwagami dobremi, i życia *Korneliusza Nepota*. Ta ostatnia edycya iest dość rzadka, i bardzo zachwalona, drukowana była roku 1542. w Utrechcie in 8vo.

II. CUYCK, (Henryk) teolog, Luter pełen zołci wydał w Kolonii R. 1559. in 8vo. Satyrę pod tyt: *Speculum concubinariorum, Sacerdotum, Monachorum ac Clericorum.* Jest to grubiańska napaść, wszelako od ciekawych wyszukiwana.

CYANE, *patrz* CYANIPPE.

CYANEA, corka rzeki *Meandry*, a matka *Kuuny* i *Biblis* była przemieniona w opokę, za to iż nie słuchała młodzieńca mocno ią kochaiącego, i ktory się w iey przytomności zabił żadnego w niey poruszenia nie uczyniwszy.

CYANIPPUS, xiążę Syrakuzy wzgardziwszy świętami *Bachusa* tak się rozpił, że zgwałcił *Cyanę* corkę własną, wyspa Syrakusa zarażona była zaraz powietrzem straszným, wyrok odpowiedział: że zaraza nieustanie, iak przez zabicie kaziorodcy. *Cyane* zaprowadziła oyca przed ołtarz, i zabiła się uduściwszy go wprzody.

CYAXARES, I. krol Medow, nastąpił R. 634. przed Chrystusem po oycu swoim *Phraortes* zabitym przed Niniwą, podniosł broń na to miasto, chcąc się mścić śmierci oyca, i gdyż iuż tylko co go niewziął straszne woysko Scythow wydarło mu ten łup. Musiawszy odstąpić od oblężenia, poszedł przeciw nim, i zbity został, Medowie niemogąc się mocą pozbyć tych naiezdcow dzikich podstępem to wykonali. Umowili się zaprosić ich na ucztę, ktora każda familia sprawiła po ten czas, każdy swych gości upoił i pozabiiał. Dwoch Scythow, ktorzy się z tey rzezi wymknęli, uciekli do krola Lidyi *Halgatesa* oyca *Crezusa* i to było powodem pięcioletniey woyny, między Lidyą i Medami. Ale zaćmienie słońca przypadłe wśrzod bitwy, tak zlękło oba narody: że się cofnięto i z tey i z drugiey strony, i zawarli pokoy. *Cyaxares* znowu się wziął do oblężenia Niniwy, ktora po długim odporze z gruntu zniszczona była, dzieci nawet murami przybite były, kościoły i pałace powywracano, a ostatki miasta tego wielkiego ogień pożarł. Zwycięzca kończył zwycięztwa swoie, opanował inne miasta krolestwa Assyryiskiego i umarł R. 593. przed Jezusem Chrystusem, panowawszy lat 40.

CYBELE, żona *Saturna* i corka nieba i ziemi kochała bardzo *Atysa* młodego *Phrygiuskiego* pastuszka, ktory nią wzgardził i przemieniła go w sosnę, maluią ią z wieżą na głowie trzymaiącą klu, cze, i krąg w ręku, okrytą suknią rzucaną w kwiaty czasem leśnemi źwierzęty otoczoną, a czasem wiezioną od lwow czterech. Dawano iey na ofiarę byka, kozę albo świnię. Niektorzy iey służący kapłani rzezali się, nosili iey statuę przy graniu cymbałow, wykrzywiali członki, kaleczyli się aby im lud dawał iałmużnę. Narody czciły tę boginię pod imieniem bogini ziemi. Poeci ią rożnie nazywali biorąc ie naywięcey od gór Phrygiyskich znacznieysze są: *Ops, Rhea, Vesta, Dyndymane, Berycynta, Dobra Bogini, Matka Bogow.*

CYKLOPOWIE, ludzie straszni tak nazwani, że iedno tylko oko na środku ciała mieli. Poeci ich brali za kowalow *Wulkana*. *Jowisz* ich do kucia swych piorunow używał. *Apollon* niemogłszy się na tym Bogu zemścić śmierci syna swego *Eskulapiusza*, zabitego od pioruna, pozabiiał ich strzałami. *Argés, Steropes*, i *Brontes* nayzręcznieysi (iak świadczą bayki) byli.

CYGNE, (Marcin du) nauczyciel wymowy towarzystwa Jezuickiego, umarł w Ipre R. 1699. Wydał *Analysim mow Cicerona, Prozodyą* i *Retorykę*. R. 1704. in 12mo. ktore dobrze były przyięte od publikum. Teraz o nich prawie nieslychać.

CYGNUS, albo IGNUS, krol Ligurow, ktorego *Jowisz* przemienił w łabędzia, za to: iż opłakiwał przypadek *Phaetona* swego brata i swych siostr. Poeci ieszcze o dwóch młodych ludziach pisali, ktorzy się przemienili w łabędzie. O iednym to iest: synie *Neptuna*, ktorego *Achilles* widziawszy, że nie mogł bydź raniony uduśił, o drugim synu *Nimfy Hyryi*, ktory rzucił się w morze, że niemogł pozyskać byka od przyiaciela, ktorego mieć żądał. *patrz* TENES.

CYNEAS, rodem z Tessalii, uczeń *Demostenesa* a minister *Pyrrhusa*, wsławił się rownie pod imieniem filozofa, iak pod imieniem *Oratora Pirhus* mowił o nim: że więcey miast wziął swoią wymową niż on bronią. Krol ten posłał go do Rzymu prosić o pokoy. Już miano mu go pozwolić, gdy *Appius Claudius*, ktorego wymowa nieułudziła do innego zdania nakłonił senat. *Cyneas* powrociwszy do obozu *Pirhusa*, wystawił mu Rzym iak kościoł, senat iak zgromadzenie krolow, a lud Rzymski iak hydrę coraz się odradzaiącą. *Pliniusz* pisze o pamięci *Cyneasza* iako *Cudotworze*. Nazaiutrz po swym przybyciu do Rzymu, pozdrowił wszystkich senatorow i patryciuszow, każdego własnym nazwiskiem witaiąc. (*patrz* anekdot o tym filozofie w artykule PYRRHUS Nro. II.) *Cyneasz* zkrocił xiążkę *Eneasza Taktykę* o obronie mieysc. *Casaubon* wydał ten zbior wierszami łacińskiemi w *Polybie* Paryskiey R. 1609. in fol. Pan *Beausobre*, przetłomaczył ią po Francuzku z kommentarzem R. 1757. in 4to.

CYNEGIRES, żołnierz Ateński unieśmiertelnił się na bitwie pod Maratonem roku 498. przed Chrystusem, i chwyciwszy ręką prawą okręt Persow niepuszczał go aż mu ią ucięto, dopiero chwycił lewą lecz gdy mu i tę ucięto, miał go zębami chwycić, i był przy nim zabity. Grek ten waleczny był bratem *Eschyla*.

CYNISCA, corka *Archidama* krola Spartow pierwsza nadgrodę wzięła w zawodach wozowych na grach Olimpickich.

CYNTHIO, *patrz* GIRALDI.

CYPARIS, młody chłopiec, bardzo ładny, ktorego *Apollon* kochał, karmił ielenią tego przez nieostrożność zabiwszy tyle go żałował: że chciał sobie śmierć zadać, *Apollon* zlitowawszy się nad nim przemienił go w Cypryss.

CYPRYAN, (Swięty) urodził się w Kartagenie z familii bogatey i zacney, dowcip iego szczęśliwy, obfity przyiemny był przyczyną: że go wybrano nauczycielem wymowy w Kartagenie. Był po tenczas Poganinem, został wkrotce Chrześcianinem za staraniem xiędza *Cecylego*, ktory mu odkrył błędy Pogaństwa i czystość religii Chrześciańskiey. Poganie rozgniewani: że takiego człowieka utracili, przyganiali mu: iż upodlił swoy rozum i dowcip podaiąc go baykom dziecinnym, bo to tak nazywali ci zaślepieni, prawdy tak wielkie Chrześciaństwa, ale *Cypryan* nieważaiąc na te żarty, coraz postępował w drodze zbawienia, przedał swe dobra i pieniądze za nie oddał na ubogich, przyiął wstrzemięźliwość, wziął suknią filozofa i zamiast czytania autorow świe-

ckich, czytał duchownych. Zasługi iego na kapłana, a potym na ambonę w Kartaginie mimo iego opierania się wypromowowały. Był oycem ubogich, światłem duchowieństwa, pocieszycielem ludu. Gdy cesarz *Deciusz* zaczął okrutnie prześladować kościoł, *Cypryan* musiał opuścić trzodę swoią, ale był zawsze przy niey, albo przez swe listy, albo przez namieśnikow. Po uspokoieniu iuż burzy, wstawił się stałością, z ktorą opierał się Chrześcian apostatom, ktorzy podstępnie używaiąc niby rekommendacyi męczennikow, wyznawcow, chcieli się poiednać z kościołem, ktory w prześladowaniu opuścili. Dla ustanowienia kar na takowych, zwołał *Concilium* w Kartagenie R. 251. Na tymże zgromadzeniu potępił xiędza *Felicissima* i Heretyka *Priuata*. Ten drugi posłał do papieża *Korneliusza* prosząc go o przyięcie do wiary i oskarżaiąc S. *Cypryana*, ktory nie sądził potrzeby posłać z strony swoiey. Papież mu w tym oświadczywszy zadziwienie on mu odpowiedział: z rowną skromnością iak stałością. *Jest to rzecz ustanowiona między biskupami, żeby występek tam był examinowany, gdzie popełniony.* I tak mowi *mądry Fleury* że S. *Cypryan* pisząc do samego papieża, uskarżał się na appellacye do Rzymu iak na postępek iawnie nieprawny. Niemniey pokazał stałość w klotni, ktora się wszczęła między *Szczepanem* papieżem i nim o chrzcie administrowanym przez Heretykow. Wiele zborow zwołanych do Kartageny, podług zdania iego osądziło, że trzeba było przechrzcić tych, ktorzy byli ochrzczeni od Heretykow. Naostatek S. *Cypryan* oświadczał: że niechciał odłączać od tego ziazdu tych, ktorzy innego byli zdania, święty ten biskup sądził utrzymywać rzecz dobrą, gdy tym czasem złą popierał, i chociaż nie przystawał na ustawy S. *Szczepana* (gdyż te ustawy niebyły po tenczas powszechnie przyimowane) zachował iednak iedność z kościołem Rzymskim. W rok potym gdy znowu pożar prześladowania wszczął się; był odesłany do Kuribe o 12. mil od Kartageny, po wygnaniu iedenastu miesięcy, pozwolono mu mieszkać w ogrodach blizkich Kartageny, ale go wkrotce wzięto na męki. Ucięto głowę 14. Septembris R. 258. *Cypryan* S. wiele pisał za prawdą, ktorą krwią swoią przypieczętował. *Laktancius* pisze o nim, iak o pierwszym autorze Chrześc: ktory wymownie pisał. S. *Hieronim*, porownywa styl iego do czystey wody źrzodła ktorey brzeg iest cichy i powolny. Inni go przyrownywali do potoku, i słuszniey może, wszystko co napotka zabieraiącego. Wymowa iego razem męzka, naturalna i bardzo od stylu retorycznego oddalona, mogła wzbudzać wielkie poruszenia, rozumuie, zawsze sprawiedliwie i mocno, trzeba iednak przyznać: że styl iego chociaż zawsze czysty, ma coś iednakowo Afrykańskiego w sobie, i twardość *Tertuliana*, ktorego sam swym nauczycielem nazywa. Prawda iest: że wyczyścił i wykształcił swe myśli, i prawie zawsze uniknął tych wad. Oprocz 81. listow mamy ieszcze wiele iego traktatow, z ktorych znaiomsze są. I. *Traktat o świadectwach*, zbior kawałkow przeciw żydom. II. *O iedności kościoła*, ktorą utrzymuie racyami mocnemi i gruntownemi III. *Tractatus de Lapsis*, naypięknieysze w starożytności dzieło o pokucie. IV. *Explicatio orationis Dominicæ*. Ze wszystkich pism S. *Cypryana*, S. *Augustyn* uczeń tego wielkiego nauczyciela, naywięcey lubił i nayczęściey przytaczał.

V. *Zachęcenie do męczeństwa*. VI. *Traktat de moralitate i de operibus misericordiæ de patientia & de invidia* &c. Między rożnemi edycyami dzieł iego naylepsza iest Hollenderska R. 1700. do ktorey iest przydanych kilka dyssertacyi *Pearsona* i *Dodwela*, ale przekładaią ieszcze tę R. 1726. in fol. w drukarni krolewskiey zaczętą przez *Baluza*, a dokończoną przez *Don Prudentiusza Marand* Benedyktyna S. *Maura*, ktory do niey przydał przedmowę, i życie świętego. Wszystkie iego dzieła były tłumaczone po Francuzku przez pana *Lambert* R. 1672. in 4to. z notami uczonemi i w nowym porządku podług pamiętnikow sławnego le *Maitre*. *Ponce* dyakon i *Gerwazy* opat Trapeński pisali życie iego.

CYPSELES, syn *Aecyona* był Koryntczyk, urodzenie iego mowią przepowiedziane było przez wyrok Delficki. Radzącemu się oycu odpowiedział: *Że Orzeł wyda kamień, ktory przywali Koryntczykow. Cypsele* w samey rzeczy iedynowładztwo sobie przywłaszczył. R. 650. przed C. panował koło 30. lat. *Periander* syn iego, ktory po nim nastąpił miał dwoie dzieci *Cypsela*, ktory dostał manii i *Sykophrona*.

CYR, albo Cirik, (S.) syn Stey *Julietty* rodem z Ikony, był wzięty z łona matki za rozkazem *Alexandra* sędziego. Dopiero lat 3. miał w tenczas, gdy zaś to dziecko wołało matki swoiey krzycząc: *Jestem Chrześcianinem*, sędzia go zrzucił z swey stolicy na ziemię i potłukł mu głowę. Wszyscy patrzący wzdrygnęli się na taką nieludzkość, i sam się sędzia tego wstydził: dziki ten uczynek za panowania *Diocleciana* i *Maximiana*, stał się Jest drugi S. *Cyr* lekarz umęczony w Egypcie 31. Stycznia R. 311.

CYRAN, (S.) *patrz* Verger de Haurane, Nro. III.

CYRANO, (Sawinian) z Bergerak w Perygord, urodził się R. 1620. charakteru gorącego i osobliwego, był w regimencie gwardyi kadetem. Znany był wkrotce iako postrach mężnych czasu swego; niebyło dnia prawie, ktoregoby niewychodził na poiedynek nie za siebie, ale za swych przyiacioł. Sto ludzi raz skupionych na wał bramy Nesle łaiących iednego z iego znaiomych, sam rozpędził tę kupę, zabiwszy dwóch a raniwszy siedmiu. Nadano mu imie za zgodą powszechną *nieustraszonego*. Dwie rany, ktore odebrał iednę przy oblężeniu Mouzon, drugą przy oblężeniu Arras, i gust w naukach były mu powodem do porzucenia woiennego rzemiosła. Uczył się od sławnego filozofa *Gassendi* z *Chapelle*, *Molierem* i *Bernierem*. Imaginacya iego pełna ognia niewyczerpana do żartow ziednała mu kilku znacznych przyiacioł, między innemi marszałka *de Gassion*, ktory kochał ludzi odważnych i uczonych, ale humor iego wolny i niepodległy niepozwalał mu z ich protekcyi korzystać. Umarł R. 1655. 53. lat rachuiąc, z rany w głowę, ktorą przed 15. Miesięcy dostał. Poeta ten prowadził od niejakiego czasu życie Chrześciańskie i osobne. Młodość na rozpuście przepędził, a rozpusta poczęści z nieugruntowaney religii pochodziła długo za niewiernego był miany. Dnia iednego gdy iego *Agrypinę* grali, gdy iuż przyszło do mieysca gdzie *Sejan*, umyśliwszy kazać zabić *Tyberyusza* mowi:

Frappons voila l'hostie ...
Uderzmy oto ofiura.....

spektatorowie uprzedzeni nieumieiętni poczęli wołać: *O niegodziwy! o niezbożny! tak on o Nayświętszym*

Sakramencie mowi! Tragedya ta dobrze była od publicum przyięta, iak i komedya prozą. *Pédant joué.* Dzieła iego są ieszcze I. *L'Hiſtoire comique des Etats & Empires de la Lune.* II. *L'Hiſtoire comique des Etats & Empires du Soleil.* Pokazuie się przez ſtyl trefny, ſwawolny i ſzczeguluy tych dwoch dzieł, że umyſł autora częſte podroży do kraiow opiſanych odprawiał. Widać z tym wſzyſtkim, mimo tych żartow, że bardzo dobrze umiał *Pryncypia Karteziuſza* i że gdyby był w wieku doyrzałſzym, mogłby był cokolwiek lepſzego zrobić. III. *Liſty.* IV. Zbior mały *d'Entretiens pointus*, napełniony iak inne xiążki ucinkami i oboiętnościami. V. *Fragment de Phyſique.* Dzieła iego ſkładaią 3. T. in 12mo.

CYRENEUS, rządca Syryi iemu to było zlecone zleczenie ludzi gdy zbawiciel ſię na świat narodził. Prawdziwe iego imie było *Sulpit. Quirinius.*

CYRIADES, ieden z XXIX. tyranow, ktorzy większą część prowincyi państwa Rzymſkiego napadli pod panowaniem *Walerjana* i *Gallijena*, był ſynem znacznego na wſchodzie obywatela, maiącego wielkie doſtatki, puścił ſię z młodu na rozpuſtę, i ukradłſzy oycu ſummę znaczną uciekł do Perſyi. *Sapor I.* w niey po tenczas rządził. Tan monarcha podbudzony od *Cyriada* przeciw Rzymianom wydał im woynę i dał mu rządy woyſk ſwoich, ktorym podbił wiele prowincyi. Poſzedłſzy do Syryi ſpuſtoſzył Antiochią, iey ſtolicę. Wkrotce potym wziął imie *Auguſta*, i chociaż wſzyſcy prawie Perſi do kraiu ſwego powrocili, on ſobie zaciągnął woyſko z łotrow i ludzi tułaiących ſię. Uzurpartor ten części wſchodu przywłaſzczył ſobie i puścił poſtrach w prowincyach ſąſiedzkich, żołnierze iego dowiedziawſzy ſię, że *Valerian* ciągnął na nich, i ſprzykrzywſzy ſobie iego nierządy i pychę zabili go R. 258. *Cyriades* tylko koło roku używał imienia *Auguſta.*

CYRIAK, patryarcha w Konſtantynopolu R. 595. naſtępca *Jana Poſzczącego*, wziął na przykład poprzednika imie biſkupa Uniwerſalnego, i kazał ie ſobie na zborze potwierdzić. Gdy ſię ten patryarcha ſprzeciwiał ceſarzowi *Phokaſowi*, ktory na przywileie kościoła naſtawał, ten aby ſię na nim zemścił, zakazał dawać mu tytułu przywłaſzczonego nawet innym biſkupom, tylko Rzymſkiemu. *Cyriak* umarł powiadaią z zgryzoty R. 606.

I. CYRILL (święty) potryarcha Jerozolimſki po S. *Maxymie*, bronił prawdy przeciwko napaściom błędow, kłotnia iego z *Akacem* biſkupem Cezareyſkim o przywileie ich katedr, przerwała iego ſtarania pożyteczne trzodzie i kościołowi, kłotnia ta oſobiſta powiększyła ſię przez rożność zdań. *Cyrill* był gorliwym Katolikiem, a *Akacy* Aryanin uporczywy. Człowiek ten kłotliwy i intrygant niemogąc napaſtować wiary przeciwnika, napaſtował go o obyczaie. Oſkarżył go o przedaż materyi kilka bogatych kościelnych, i poczytał mu za wyſtępek, uczynek prawdziwie chwalebny, ponieważ *Cyrill* nieprzedawał tych rzeczy, tylko na wſparcie ubogich pod czas głodu. *Zbor* zgromadzony w Cezarei przez *Akacego* zrzucił go z biſkupſtwa R. 357. Swięty biſkup od ſądu tego nieſprawiedliwego do naywyżſzego trybunału appellował, i był przywrocony na katedrę ſwoią przez zbór Seleucyi R. 359. a przeciwnik iego z ſwoiey wypędzony. Intrygi *Akacego* znowu go złożyły w R. 360. *Julian* naſtępca ceſarza *Konſtanciuſza* zacząwſzy panowanie ſwoie przez przywołanie wygnanych, *Cyrilla* też na biſkupſtwo przywrocił. *Walens* trzeci go raz tey katedry pozbawił i aż w iedynaście lat potym po śmierci tego pana powrocił do Jerozolimy. Zbor Carogrodzki R. 381. potwierdził iego obranie i uſtanowienie. Umarł R. 386 35. lat bywſzy biſkupem. Napiſał *XXIII. Catecheſes* wzięte za zbior naydawnieyſzy i nayczyſtſzy nauki Chrześciańſkiey, oſmnaście pierwſzych ſłoſuie ſię do uczących ſię katechizmu, oſtatnie pięć do nowo ochrzczonych. Styl tych nauk ieſt proſty, czyſty, taki iaki na ten rodzay dzieł przyſtoi. Wykłada dokładnie to co kościoł wierzy, a zbiła gruntownie co zakazuie. *Grancolas* doktor Sorboński przetłomaczył ią po Francuzku z notami w Paryżu R. 1715. in 4to. *Don Toutée* Benedyktyn S. *Maura* wydał wſzyſtkie S. *Cyrilla* dzieła Greckie i Łacińſkie in fol. w Paryżu R. 1720. Text podług wielu rękopiſm poprawny ieſt powiększony uczonemi notami, ktore go obiaśniaią i tłomaczeniem dokładnym. Tego patryarchy *Kuzania* drukowane w Wilnie po Ruſku i po Polſku bez daty in 8vo. Znayduie ſię także dzieło: *S. Cyrilli archiepiſcopi Hieroſolimitani: Catecheſes Illuminatorum Hieroſolimis. 18. & 5. Myſogogicæ ex Græco in Latinum vers. per* Joannem Grodziecki, *J. U D. Decanum Glogov. Can. Wratiſl. Varmien. poſt Epiſcopum Olomucenſem.*

II. CYRILL, (Swięty) patryarcha Alexandryiſki naſtępca *Theofila* wuia ſwego R. 412. urodził ſię z dowcipem wielkim i przenikłym, ktory wydoſkonalił czytaniem piſarzow świeckich i duchownych. Był na zieździe duchownym kacerſkim w Cheſne R. 403. gdzie S. *Chryzoſtom* był potępiony, ale po śmierci wuia ſwego wznowił pamiątkę tego ſławnego pralata. Neſtorianizm wiele po ten czas w kościele zamięſzania czynił. Piſał do puſtelników Egipſkich, aby ich przeciw tey nauce uzbroić, kazał ią potępić na zborze Rzymſkim R. 430. i na generalnym zborze w Efezie zgromadzonym, za rozkazem *Theodozyuſza* ceſarza, na ktorym imieniem papieża zaſiadał R 431. *Jan* z Antiochii i innych kilku biſkupow ze wſchodu od tego ziazdu odłączyło ſię, utrzymywali żwawo *Neſtoriuſza* i zgromadzili ſię nawzaiem, gdzie *Cyrillus* był złożony, dwor ceſarſki ſprzyiał zrazu heretykowi, *Cyrilla* wzięto, ale ten obudwoch ſtron wyſłuchawſzy do klaſztoru *Neſtoriuſza* poſłał, a *Cyrilla* kościołowi przywrocił. Stronnicy karcerza tego nieopuścili go, i owſzem tym gorliwiey utrzymywali; że poſtępki patryarchy Alexandryi bardzo wyniosłe, i rozkazuiące zniechęcili ich przeciw prawdzie (*patrz* Hipacy) wyniosłość iego oczerniłaby była iego pamiątkę, gdyby nieobożność i niewinność obyczaiow iey nieukrywała. Umarł R. 444. mianym za gorliwego religii i prawdy obrońcę. Naylepſza dzieł iego edycya ieſt *Jana Auberta*, kanonika Laońſkiego po Grecku i po Łacinie R. 1638, 6. Tom. in fol ktore ſię zwykle oprawiaią w ſiedm. Znayduie ſię w tym dziele wiele piſm, między innemi *Homilie* i kommentarze nad wielu xiążkami ſtarego i nowego teſtamentu, piſał z wielką łatwością. Prawda, że często łatwo mu było podług pana du *Pin* materyą znaleść, bo albo wypiſuie kawałki z piſma albo czyni obſzerne rozumowania, albo allegorye wielkie kładzie. *Photius* uważa, że miał ſtyl ſzczegulnieyſzy, ieſt nieiaſny niegładki bez wyboru i nie-

dokładny. Ale mimo tych wad S. *Cyrill* tak obszernie tłomaczył naukę kościelną, że zbory niektore listy iego za przepisy wiary poczytali. Ostatni Tom. dzieł iego iest napisany przeciw *Nestoriuszowi* i przeciw mnichom *Anthropomorfitom*, to iest tym ktorzy utrzymywali, że Bog ma formę ciała.

CYRILLUS-LUCARIS, urodził się na wyspie Kandyi roku 1572. poiechał do Niemiec uczywszy wprzody w Wenecyi i Padwie. Zarwał nauki Luterskiey i do Grecyi ią zawiozł. Gdy zaś go miano w podeyrzeniu, że sprzyiał Lutrom, napisał wyznanie wiary, w ktorym zbiiał ich błędy. Uczyniony biskupem Alexandryiskim, a potym Carogrodzkim R. 1621. znowu miał związki z Lutrami i nauczał ich maxym religii w kościele Greckim. Biskupi i duchowieństwo się temu sprzeciwili. Odebrano mu patryarchostwo i na wygnanie do Rhodu posłano. Przywrocono go znowu po nieiakim czasie, i gdy iuż spokoynie posiadał katedrę swoią Carogrodzką, wydał katechizm, i wyznanie wiary, gdzie co karta błąd iaki się okazywał. Wygnano go do Tenedos roku 1628. Nakoniec będąc 7. albo 8. razy od kościoła odpędzonym, i tyleż razy przywroconym, zakończył życie R. 1638. będąc uduszonym za roskazem cesarza Tureckiego, na drodze gdzie go na nowo na wygnanie wieziono. Był iak wszyscy heretycy zuchwały kłótnik, człowiek naybardziey intryguiący, a ztąd nayniespokoynieyszy. *Cyrill* z Berei iego następca wyklął iego wyznanie wiary na zieździe *C. G.* i nieoszczędził autora. Gdy go wygnano do Tunis, a *Partheniusza* biskupa Adryanopolskiege na iego mieysce wzięto, ten nowy *Zbor* R. 1642. zwołał, gdzie wyznanie *Lukara* znowu potępiono, ale imie iego ochraniano. Wyrok tego ziazdu był potwierdzony w Jassach, i też błędy wyklęte były na sławnym zborze w Jerozolimie R. 1672. *J. Aymon* wydał ie, przydawszy niektore listy *Cyrilla Lukara* w Amsterdamie R. 1718. in 5to. ażeby odpowiedzieć temu, co o nich donoszą xięża z *Port-Royal* w xiążce wielkiey la *Perpetuité de la Foi*. Xiądz *Renodot* odpowiedział na to dzieło w 2. T. ktore przyłączał do *Perpétuité* &c.

I. CYRUS, król Perski, ktorego imie znaczy słońce podług świadectwa *Ctesiasa*, urodził się R. 599. przed Chrystusem z *Kambisesa* krola tey części Azyi, i *Mandanny* corki *Astyagesa* krola Medow. *Herodot* i *Justyn* po nim cudami iego urodzenia napełnili. Mowią: że *Astyages* dał corkę swoię Persowi bardzo ciemnego urodzenia, ażeby odwrocił smutne przepowieści snow, ktore mu przepowiadały, iż od wnuka z tronu zrzucony będzie. Skoro się urodził, kazał *Harpagesowi* iednemu z swoich urzędnikow zabić go. *Harpages* dał pastuchom dziecko, ażeby go porzucili w lesie, ale żona pastucha przez litość ie potaiemnie karmiła (*patrz* ASTYAGES i AMYTIS) *Xenophon* niezgadza się z *Herodotem* o początkach *Cyrusa*, ale tylko o tym powiedzieć można, że historya w tym punkcie iak wiele innych niewiele od baieczney lepsza. Trzeba przestać w tym zamieszaniu na uważaniu dzieł znacznieyszych. Po śmierci *Astyagesa Cyrus* związawszy się z *Cyaxarem* wuiem swoim Medow poszedł przeciw Assyryi, rozprosżył ich, zabił ich krola *Nerigliſſora* i znaczną wziął zdobycz. Znaydowała się między niewolnikami rzadkiey piękności xiężniczka, gdy ią odmalowano *Cyrusowi*, niechciał iey widzieć, i

kazał mieć dla niey uszanowanie zupełne. *Panthea* (było imie tey damy) opowiedziała ten wspaniały uczynek *Abradatowi* mężowi swemu, ktory zaraz poszedł do obozu *Cyrusa* z dwoma tysiącami koni, i był mu wierny aż do śmierci. Młody ten zwycięzca zagrzany zawsze chęcią nadziei podbicia Babilonu, posunął się aż pod bramy miasta tego, kazał oznaymić następcy *Nerigliſſora*, że chce zakończyć ich kłótnie bitwą partykularną. Ale gdy wyzwania tego nieprzyięto powrocił do Medyi. Czynili z obuch stron przygotowania. *Crœsus* krol Lidyi był wybranym rządcą naywyższym woyska nieprzyiacielskiego R. 583. przed Chrystusem. *Cyrus* go zwyciężył na potyczce pod Timbrem, w nayznacznieyszey w starożytności, i pierwszey potyczce szykowney o ktorey w żadnym kraiu ieszcze niewiedziano. Po tym zwycięztwie *Cyrus* podbił rożne w Azyi mnieyszey narody od morza Egeyskiego aż do Euphratu, wziął Syryą, Arabią, część Assyryi, i obległ Babilon, wziął sławne to miasto pod czas święta znacznego, ktore lud i dwor zwykle przy bankietach i w weselu obchodził. Woyska iego tam weszły zwrociwszy spław Eufratu przez koryta, opanowali pałac, zabili krola i iego dworskich, przez ten przypadek cesarstwo Babilońskie zakończyło się. 21. roku od początku panowania *Belezisa* R. 538. przed Chrystusem. *Cyrus* pan caley Azyi z *Cyaxarem* ugodziwszy się podzielił państwo swoie na 26. prowincyi, każda miała własnego rządcę. Oprocz tych *Cyrus* wybrał trzech naywyższych dozorcow, ktorzy musieli mieszkać przy dworze. Ustanowiono w rownych odległościach poczty, ażeby rozkazy monarchy pilniey ozhaymiane były. Po śmierci *Cyaxaresa* i *Kambizesa* oyca swego, *Cyrus* sam został dziedzicem R. 536. przed Chrystusem obszernego Persow kraiu, ktory zamykał krolestwa Egiptu, Assyryi, Medow i Babilonu, tegoż samego roku pozwolił Żydom powrocić do Judei, i wystawić im znowu kościoł swoy w Jerozolimie tak iak przepowiedział *Izaiasz* prorok. *Herodot* ktory urodzenie tego sławnego zwycięzcy dziwne naznacza, śmierć iego podobnież opisał. Mowi, że podbiwszy Scytow zabił syna krolowy *Thomirys*, ktory dowodził nieprzyiacielskie woysko. Matka iego zapalona chęcią zemsty wydała mu bitwę, a przez zmyśloną ucieczkę wprowadziła go w zasadzkę, gdzie z częścią woyska zginął. Wziąwszy nieprzyiaciela kazała mu uciąć głowę, wrzuciła ią w naczynie krwi pełne, te słowa mowiąc. *Barbarzyńca! okrutny! napiy się krwi, ktoreyś tak pragnął za życia*. *Xenophon* zawsze powieściom *Herodota* przeciwny pisze, iż umarł na łożku. Cożkolwiek bądź *Cyrus* był ieden z nayrozumnieyszych krolow w starożytności. — Owoż co interessuie ludzi. — Umiał wśrzod woyny o swoim państwie radzić i podobać się ludowi. Szczęśliwy we wszystkich swych przedsięwzięciach los mu zawsze był po myśli, bo go umiał utrzymać przez swą waleczność i rozsądek. Umarł podług świadectwa naylepszych historykow R. 529. przed Chrystusem.

II. CYRUS, syn młodszy *Daryusza Notusa* posłany był od oyca na pomoc Lacedemonom przeciw Ateńczykom w 16. R. 407. przed Chrystusem. Po śmierci *Daryusza Artaxerxesa*, gdy syn starszy iego wstąpił na tron, *Cyrus* zazdrośny berła na życie iego godził. Spisek ten odkrył się i zkazany na śmierć, ale *Parisatis* matka iego wyrwała go z tego nie-

bespieczeństwa. Łaska ta nieugłaskała iego wyniosłości, zaciągał żołnierzy pod rożnemi pozorami, *Artaxerxes* zostawił mu znaczne woyska, [illegible] stoczona przy Kunaxu o [illegible] mil od Babilonu, i młodzik wyniosły, umarł z ran w tey potyczce odebranych R. 401 przed Chrystusem. Sławna *Aspazia* znayduiąca się z tym xięciem wzięta była od *Artaxerxesa* w niewolą, ktory się w niey tak iak i *Cyrus* rozkochał. Dziesięć tysięcy Greków, ktorzy się pod wodzą kilku generałow, między innemi *Xenophonta* historyka, za *Cyrusa* bili wymknęło się z rąk zwycięzcy i sławny ten odwrot zrobili, ktory uwiecznił ich imie.

II. CYRUS, z Panopolis w Egipcie zasłużył na szacunek i przyiaźń cesarzowey *Eudoxyi* przez swoią umieiętność i zdatność do pisania wierszy, hetmaniec walecznie woyskiem Rzymskim przy wzięciu Kartageny, był konsulem i przełożonym w Carogrodzie. Miasto to wcale prawie zruynowane przez straszne trzęsienie ziemi zaszłe w R. 446. podźwignął i przyozdobił. Dnia iednego będąc na Cyrku z cesarzem *Theodozyuszem młodszym* odbierał od ludu okrzyki *Konstantyn wybudował miasto, a Cyrus go poprawił. Theodozyusz* zazdrosząc mu tey miłości, odebrał mu prefekturę, zkonfiskował dobra pod pozorem że był bałwochwalcą. Prawdziwy Bog oświecił go w nieszczęściu. Został Chrześcianinem, potym biskupem Kotyeiskim, w Frygii umarł świątobliwie.

CYTHERON, pastuch w Boecyi poradził *Jowiszowi*, ażeby udał że się chce żenić, żeby przez to pogodził się z *Junoną*, z ktorą wziął rozwod. Zamysł się udał, a *Jowisz* aby nadgrodził tę radę pasterzowi przemienił go w górę poświęconą potym *Bachusowi*. Góra ta leży przy mieście Thebach. Ta przygoda dała przezwisko *Junonie*, *Cytheronia* a *Jowiszow Cytheronius*.

CYZ, (Marya) urodziła się w Leydzie R. 1656. z rodzicow szlachetnych wychowana była w Kalwinizmie. Wydano ią w 19. roku za pewnego de *Combé*. Owdowiała we dwa roki potym, wyrzekła się swych błędow pod czas podroży do Francyi, i ufundowała towarzystwo *Boni Pastoris*; wyznaczone dla kobiet, ktore w nierządach żywszy, chcą na pokucie umrzeć; pan Bog pobłogosławił iey to dzieło, miała ukontentowanie widzieć pod swym dozorem sto pokutuiących panien, ktoremi się zatrudniała aż do śmierci w R. 1692 zaszłey. Regula ta zakonna tak potrzebna w prowincyach, rownie iak w stolicy w wielu miastach Francuzkich założona była. Trzeba sobie obiecywać, że i tu kiedyżkolwiek takie chwalebne ustanowienie przyidzie do skutku, a dla tych nieszczęśliwych [illegible], złego przykładu niedoświadczenia, zdrad zwodzących mężczyzn, nakoniec temperamentu własnego obmyśli się schronienie, w ktorymby błędy swoie opłakiwać, a przykładnym życiem ie nadgradzać i służyć za przestrogę i za wzor tym, ktore zgorszyć mogły.

CYZYK, krol puwyspu Propontidy z wielką wspaniałością przyiął Argonautow, ktorzy iechali na podbicie złotego runa. Ci rycerze wyiechawszy odpędzeni byli w nocy przez gwałtowny wiatr na brzegi puwyspu. *Cyzek* sądziwszy że to są Piraci, niedopuszczał im wysiąść na ląd, i w tey potyczce zginął. *Jason* go poznał nazaiutrz między umarłemi i wspaniały mu pogrzeb sprawił

KONIEC TOMU II.

260834/5/70

M 300

DYKCIO
HIST. T. II.